Daniel Kübler

Dumy z małopolskich wsi

Igołomia 2025

Koncepcja, opracowanie: Daniel Kübler

Redakcja: Artur Czesak

Recenzja: prof. dr hab. Piotr Dahlig, UW

Skład i wydruk: Daniel Furmanek Druk i gadżety
57-451 Świerki 95/2
tel. 505 503 315
e-mail: drukigadzety@gmail.com

Wydawca: Stowarzyszenie Folklorystyczne KUŹNIA, 32-125 Igołomia 272

Na okładce: Józef Mehoffer (1869-1946), *Chaty wiejskie w Biórkowie* (1888), Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw.: MNK III-r.a-7100

W publikacji wykorzystano pieśni ze zbiorów:
- Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie,
- Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie,
- Pracowni Etnolingwistycznej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie,
- Archiwum Muzycznego Folkloru Religijnego Instytutu Muzykologii, Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II,
- Instytutu Muzykologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
- Aleksandry Szurmiak-Boguckiej.

Nagrania archiwalne na płycie CD:
Fonoteka Aleksandry Szurmiak-Boguckiej (FASB)
Archiwum Stowarzyszenia Folklorystycznego KUŹNIA (ASFK)
Taśmoteka Nagrań Pracowni Etnolingwistycznej im. Jerzego Bartmińskiego na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (TN UMCS)
Zbiory Fonograficzne Instytutu Sztuki PAN w Warszawie (ISPAN)
(rekonstrukcja nagrań: Bogdan Żywek)

INSTYTUT SZTUKI
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

Egzemplarz bezpłatny

Nakład: 1000 egz.

ISBN: 978-83-959441-5-4

gdy zagrają melodye starodawnych pieśni,
myśl ukołysana rzewną nutą,
w tęsknicę błogą zapada[1]

[1] Zygmunt Gloger, *Skarbiec strzechy naszej*, 1894.

Wprowadzenie

Oddaję w Wasze ręce zbiór ballad, pochodzących w głównej mierze z terenu województwa małopolskiego. Ballada ludowa, wykazująca cechy epiki, liryki i dramatu, przez cały XIX wiek i w początkach XX stulecia określana była terminem *duma*. Wiązało się to z tym, że sam lud nie miał własnego określenia na ten rodzaj pieśni, a termin *ballada* kojarzono z twórczością literacką[2]. Ballady, dumy, należą do pieśni powszechnych, niezwiązanych z obrzędami, w przeciwieństwie do pieśni obrzędowych nie mają ściśle określonego miejsca i czasu wykonania, ani też wykonawcy, może je śpiewać każdy, bez względu na wiek czy status społeczny[3].

Najstarsze zapisy pieśni ujęte w *Dumach* (nie licząc publikowanych XIX-wiecznych wariantów) pochodzą ze zbiorów Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie. Są to głównie materiały z pierwszej dekady XX wieku z miejscowości:

- Batowice[4], Dębniki, Cholerzyn, Kamień, Wola Justowska, Korabniki[5] i Rusocice[6], Paczółtowice i Frywałd[7], Radziszów[8], Samborek, Mogilany, Piaski Wielkie, Skawina, Swoszowice[9] w powiecie krakowskim,
- Libiąż[10] w powiecie chrzanowskim,
- Wierzbica[11] w powiecie proszowickim,
- Czasław[12], Dobczyce[13] w powiecie myślenickim,
- Jurków[14], Szczepanów[15], Szczurowa[16] w powiecie brzeskim,
- Sowliny, Tymbark w powiecie limanowskim,
- Zawoja[17] w powiecie suskim,
- Wieruszyce i Żegocina[18] w powiecie bocheńskim,
- Olszyny, Rzepiennik Biskupi[19] w powiecie tarnowskim,
- Bęczyn, Paszkówka i Pobiedr[20] w powiecie wadowickim,
- Grybów[21], Lipnica Wielka[22], Janczowa, Klęczany, Muszyna, Nowy Sącz, Podegrodzie, Piwniczna[23],

---

[2] Elżbieta Jaworska, *Katalog polskiej ballady ludowej*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1990.

[3] Jan Stanisław Bystroń, *Pieśni ludu polskiego*, Kraków 1924, s. 32.

[4] *Z notatek etnograficznych Stanisława Cerchy,* MEK I/3509/RKP.

[5] Jan Wilkosz, *Piosnki ludu wiejskiego. Wieś Korabniki*, 1878, MEK I/400/RKP.

[6] *Pieśni ludowe z m.: Wieliczka, Łazany, Grabówki, Budzyń, Tonie, Cholerzyn, Kamień, Mników, Mogiła, Pękowice, Rusocice, Rybna, Wola Justowska - pow. Kraków,* ze zbiorów Seweryna Udzieli, MEK I/963/RKP.

[7] *Pieśni ludowe 1909-1912*, ze zb. Seweryna Udzieli, MEK I/931/RKP, MNP.

[8] Marianna Okarmus, Antonina Karaś, *Pieśni ludowe z Radziszowa*, MEK I/1398/RKP.

[9] *Pieśni ludowe z m.: Prądnik Czerwony, Borek Szlachecki, Dębniki, Gaj, Korabniki, Jurczyce, Polanka - Haller, Łagiewniki, Mogilany, Ochodza, Piaski Wielkie, Płaszów, Podgórze, Radziszów, Rzozów, Skawina, Swoszowice, Tyniec, Włosań, Wróblowice, Zakrzówek, Zelczyna - pow. Kraków,* MEK I/962/RKP.

[10] *Materiały etnograficzne w Libiążu - pow. Chrzanów (obrzędy weselne, piosenki, kolędy, pieśni postne, pieśni wielkanocne, zajęcia, strój, wnętrza izb, pożywienie),* MEK I/428/RKP.

[11] *Piosenki 1877, 1890 - 1915,* ze zbiorów Seweryna Udzieli, MEK I/1404/RKP.

[12] *Pieśni ludowe z m.: Kobielnik, Czasław, Burletka, Myślenice - pow. Myślenice,* MEK I/958/RKP.

[13] *Piosenki z Dobczyc - pow. Myślenice*, ze zbiorów Seweryna Udzieli, MEK I/1405/RKP.

[14] Władysław Kosiński, *Pieśni ludowe z Jurkowa, pow. Brzesko*, MEK I/9/RKP.

[15] *Pieśni ludowe ze Szczepanowa, Łęk, Przyborowa, Mokrzysk, Wokowic i Dziekanowa - pow. Brzesko*, 1880, MEK I/451/RKP. *Pieśni ze Szczepanowa - pow. Brzesko i okolicy*, 1879, MEK I/429/RKP.

[16] *Pieśni ludowe z m.: Borzęcin, Mokrzyska, Rudy Rysie, Szczepanów, Radłów - pow. Brzesko,* MEK I/928/RKP.

[17] *Pieśni ludowe z m.: Zawoja, Osielec, Maków, Skawina, Jachówka - pow. Sucha,* ze zbiorów Seweryna Udzieli, MEK I/960/RKP.

[18] *Pieśni ludowe z m.: Bochnia, Łąkta Górna, Okulice, Żegocina, Wieruszyce, Wiśnicz - pow. Bochnia,* MEK I/927/RKP.

[19] *Zbiór pieśni z pow. Gorlice: Muszyna, Nowa Wieś, Moszczenica, Kobylanka, Libusza, Sokół, Glinik, Mariampolski, Gorlice, Olszyny, Rzepiennik Biskupi, Siary, Sękowa, Szalowa, Sietnica, Szymbark, Zagórzany*, ze zbiorów Seweryna Udzieli, MEK I/2827/RKP.

[20] *Pieśni ludowe z m.: Pobiedr, Wielkie Drogi, Benczyn, Lgota, Paszkówka, Roczyny - pow. Wadowice,* ze zbiorów Seweryna Udzieli, MEK I/964/RKP.
Antoni Kucharczyk, *Pieśni ludowe z m. Paszkówka, Pobiedr - pow. Wadowice*, MEK I/1397/RKP.

[21] *Pieśni dp. Grzybów, Spisał S. Udziela*, MEK I/2607/RKP.

[22] Ida Stankiewiczowa, *Pieśni*, 1909, MEK I/2603/RKP.

[23] *Pieśni Ludowe z m.: Nowy Sącz, Żegiestów, Gostwica, Janczowa, Klęczany, Łącko, Moszczenica, Muszyna, Niskowa, Piwniczna, Rytro, Podegrodzie, Trzycież*, MEK I/955/RKP.

Polna, Ptaszkowa[24], Wojnarowa[25] w powiecie nowosądeckim, Nowy Sącz,
- Libusza, Polna[26], Sokół i Gorlice w powiecie gorlickim,
- Pyzówka i Czerwienne w powiecie nowotarskim,
- Bestwinka[27] w powiecie bielskim.

Podstawę zbioru stanowią transkrypcje pieśni sporządzone w latach 1950-1953 przez członków Ekipy Krakowskiej, penetrującej teren ówczesnego województwa krakowskiego w ramach ogólnopolskiej Akcji Zbierania Folkloru Muzycznego, prowadzonej przez Instytut Sztuki PAN. W trakcie pracy nad zbiorem zapisy z AZFM konfrontowałem z nagraniami ze Zbiorów Fonograficznych ISPAN. W przypadku drobnych rozbieżności korygowałem zapis nutowy. Jeśli zaś różnice w zapisie melodii z protokołu terenowego i nagrania były duże, do zbioru przeznaczałem obie wersje melodii. Ze względu na obowiązującą w latach 50. metodologię nagrywania pieśni ludowych, na nagraniach najczęściej uwieczniono dwie, względnie jedną, a w rzadkich przypadkach większą liczbę zwrotek. Pozostałe zwrotki zapisywano wcześniej (przed nagraniem) w protokole terenowym. Dlatego też zamieszczone tutaj teksty pieśni ze zbiorów ISPAN są wypadkową zapisu terenowego i nagrania, które w przypadku niektórych wykonawców pozwoliło uwydatnić więcej cech gwarowych, zaznaczających się tutaj w początkowych zwrotkach pieśni. Do zbioru włączono także zapisy nienagranych pieśni z protokołów terenowych.

Trzon zbioru stanowią pieśni zapisane na terenie województwa małopolskiego, chociaż znajdują się w nim także pieśni z południowej części województwa świętokrzyskiego oraz ze wschodniej części województwa śląskiego, która w latach 50. XX wieku należała do województwa krakowskiego.

W *Dumach* znajdują się także zapisy ze zbiorów Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu (IMuzUAM), Archiwum Muzycznego Folkloru Religijnego, działającego w Instytucie Muzykologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (AMFR KUL) oraz z Muzeum Górnośląskiego Parku Etnograficznego w Chorzowie (MGPEtn), które przechowuje nagrania poczynione przez Adolfa Dygacza w Jaworznie. Zbiór uzupełniają transkrypcje pieśni z Fonoteki Aleksandry Szurmiak-Boguckiej (FASB) oraz moje własne, nieliczne zapisy czynione od 2015 roku najpierw w okolicy Igołomi, a ostatnio szerzej w całym województwie małopolskim.

Strukturę *Dum* w głównej mierze oparłem o klasyfikację polskich ballad ludowych opracowaną przez Elżbietę Jaworską w *Katalogu polskiej ballady ludowej*[28]. Wyróżniła ona 122 wątki balladowe, które przyporządkowała do 11. kolejnych grup tematycznych:
- zabójstwa,
- tragiczne wypadki,
- śmierć młodzieńca,
- śmierć dziewczyny,
- śmierć obojga kochanków,
- powrót po śmierci ukochanej lub matki,
- spotkania po rozłące,
- różne przygody,
- fantastyczne,
- dydaktyczne,
- humorystyczne.

Grupy te odpowiadają pierwszym jedenastu rozdziałom *Dum*. Układ poszczególnych wątków w ramach grup był również wzorowany na *Katalogu*. Zaznaczyć należy, że w przebadanym materiale pieśniowym stanowiącym podstawę *Dum*, jak i wcześniej opublikowanych zbiorach pieśni z obszaru województwa małopolskiego nie zidentyfikowałem wszystkich wymienionych w *Katalogu* wątków. Ponadto, poszczególne rozdziały (grupy) wzbogaciłem o dodatkowe wątki, które przyporządkowałem do danej grupy, a które zgodnie z kryteriami przyjętymi przez Elżbietę Jaworską nie zostały uwzględnione w jej *Katalogu*. Wyróżniłem także cztery kolejne grupy:
- ballady historyczne,
- ballady dziadowskie,
- ballady literackie,

odpowiadające rozdziałom XII - XIV. W ostatnim rozdziale zawarłem pieśni z tekstami znanych z imienia i nazwiska polskich poetów, których zaopatrzone w melodie wiersze śpiewane były przez lud. Na śpiew Mickiewiczowskich *Swatów* i *Świtezianki* w Dobczycach na początku ubiegłego wieku zwróciła uwagę Helena Windakiewiczowa[29].

Pieśni uporządkowałem chronologicznie (z drobnymi wyjątkami) względem roku zapisu bądź nagrania. Tytuły pieśni zostały znormalizowane i zapisane polszczyzną literacką, bez interiekcji (hej, oj, ej itp.). Każda pieśń posiada metryczkę zawierającą: miejscowość zamieszkania informatora, powiat w obrębie którego ta miejscowość leży (powiaty podano według współcze-

[24] *Pieśni. Ptaszkowa dp. Grzybów,* ze zbiorów Seweryna Udzieli, MEK I/2605/RKP, Seweryn Udziela, *Piosenki ludowe z Ptaszkowej i Starego Sącza - pow. Nowy Sącz,* MEK I/1613/RKP.

[25] *Pieśni. Wojnarowa dp. Grybów*, ze zbiorów Seweryna Udzieli, MEK I/2604/RKP.

[26] *Pieśni ludowe z m.: Polna, Berdechów, Ropica Polska, Glinik Mariampolski, Sękowa, Siary - pow. Gorlice*, MEK I/940/RKP.

[27] Jan Kłoda, *Materiały etnograficzne z Bestwinki - pow. Bielsko Biała (rys historyczny, opis wsi, ludność, zajęcia, narzędzia, nazwy, nawoływanie zwierząt, strój, zwyczaje wielkanocne, zabobony, piosenki, gwara,* ze zbiorów Seweryna Udzieli, MEK I/1452/RKP.

[28] Elżbieta Jaworska, *Katalog…,* op. cit.

[29] Helena Windakiewiczowa, *Ballady Mickiewicza wśród ludu*, „Lud", t. 8, 1902.

snego podziału administracyjnego), imię i nazwisko (ew. pseudonim) wykonawcy, rok i miejsce urodzenia wykonawcy (o ile jest różne od miejscowości, w której mieszka), źródło utworu, numer (sygnaturę) oraz rok rejestracji/zapisu utworu, inicjały osoby dokonującej transkrypcji wraz z rokiem.

Podane w zapisach nutowych tempo wykonania ma charakter orientacyjny. Zgodnie z praktykowanymi powszechnie zasadami, melodie sprowadzono do dźwięku centralnego *g*. Nuta romboidalna umieszczona po kluczu wskazuje wysokość początkowego dźwięku śpiewu. W przypadku kiedy protokół AZFM lub inny zapis pieśni nie określał dźwięku początkowego, przy roku sporządzenia zapisu dodany jest skrót (br) - w takim przypadku nuta romboidalna wskazuje początkowy dźwięk, od którego rozpoczyna się melodia w zapisie archiwalnym.

Każdy rozdział zakończony jest wykazem wariantów już opublikowanych, których starałem się nie powielać w *Dumach*. W przypadku gdy źródłem pieśni jest publikacja, podano rok wydania, miejscowość (względnie powiat) oraz autora publikacji i stronę, na której dana pieśń się znajduje. Wykaz wariantów zawiera także pieśni niepublikowane ze zbiorów fonograficznych ISPAN, UAM, MGPEtn oraz zbiorów rękopiśmiennych MEK. Dla wariantów niepublikowanych podano w kolejności: rok nagrania, miejscowość, skrót instytucji oraz sygnaturę nagrania (w przypadku zbiorów fonograficznych) lub numer inwentarza (w przypadku zbiorów MEK).

Inicjały autorów zapisów pieśni ze zbiorów MEK:

S.B. Stefania Bitner
H.G. Helena Glodtowna
W.K. Władysława Kromerówna
A.K. Antoni Kucharczyk
W.S. Władysław Sieńko
S.U. Seweryn Udziela

Inicjały autorów zapisów pieśni ze zbiorów ISPAN:

E.A. Emilia Ambros
M.A. Marian Ambros
F.B. Franciszek Barfuss
B.B. Bolesław Błasiak
W.B. Wanda Bogdany
K.B. Kazimierz Bogucki
W.C. W. Ciążyński
J.C. Janina Cybulska
H.Cz. Hanna Czajkówna
M.D. Maria Dobrowolska
D.W. (W.D.) Władysław Dyląg
S.F. Stanisław Fischer
J.G. Jerzy Gabryś
J.Grz. Jan Grzywacz
T.H. Tadeusz Hargesheimer
S.K. Stanisław Kaleta
M.K. Maria Kielanowska
W.K. Władysław Kotoński
B.K. Barbara Kuźniak
T.L. Tomasz Lohn
A.M. Antoni Matejkiewicz
D.M. Dorota Michalska
J.M. Józef Mikś
M.M. Mieczysław Mirek
J.P. Józef Papież
S.P. Stanisław Ptasznik
W.P. Włodzimierz Poźniak
J.S. Jan Schubert
B.S. Bogusław Schäffer
Z.S. Z. Sokołowska
S.Ś. Stefania Śpiewak
J.Sz. Józef Szczotka
W.W. Władysław Wielowiejski
E.Z. Ewa Zagrodzka
Z.Z. Zofia Zacharowa

Niektóre spośród zamieszczonych w *Dumach* pieśni odnajdziemy w wariantach uchwyconych przez Oskara Kolberga czy Józefa Konopkę, co świadczy o ich żywotności. Są też takie, które znane są tylko z XIX-wiecznych zapisów. Przykładem jest ballada *U naszego pana trzy córki we dworze,* którą Kolberg zamieścił w *Pieśniach ludu polskiego*[30], a której nie ma już w późniejszych źródłach drukowanych i rękopiśmiennych, poza jednym zapisem z 1879 roku ze Szczepanowa w powiecie brzeskim (MEK).

Wiele melodii zawartych w *Dumach* do dziś można usłyszeć dzięki licznie działającym na terenie województwa małopolskiego grupom śpiewaczym i zespołom regionalnym. W zbiorze są także mało znane, bądź całkiem zapomniane melodie, które dzięki niniejszej publikacji mają szansę wrócić do obiegu. Niektóre z nich wykazują cechy archaiczne, takie jak niewielki ambitus melodii czy obecność skal modalnych, szczególnie doryckiej i lidyjskiej.

Zbiór zawiera liczne przykłady zjawiska kontrafaktury. Do ciekawszych, wręcz groteskowych przykładów, należy wykorzystanie melodii popularnej piosenki *Zocha izbę zamiatała* do tekstu *Podolanki.*

W dwugłosowym śpiewie nieznanych z imienia i nazwiska kobiet z Zasadnego w powiecie limanowskim zidentyfikowałem zjawisko rozchodzenia się głosów do interwału kwinty i kwarty, typowego dla śpiewów górali Pienińskich i Szczawnickich[31]. Taki sposób prowadzenia drugiego głosu występuje w balladzie o dziewczynie chcącej płacić wiankiem za przewóz (nr 648) oraz w kilku innych pieśniach nagranych w 1953 roku w Zasadnem.

[30] Oskar Kolberg, *Pieśni ludu polskiego,* Warszawa 1857, s. 254, lokalizacja: od Olkusza. Balladę tę zaśpiewałem w 2018 roku na płycie *kopiénioki*, wydanej przez Stowarzyszenie Folklorystyczne KUŹNIA.

[31] Polska muzyka Ludowa i jej problemy, wybór prac pod red. L. Bielawskiego, Kraków 1973.
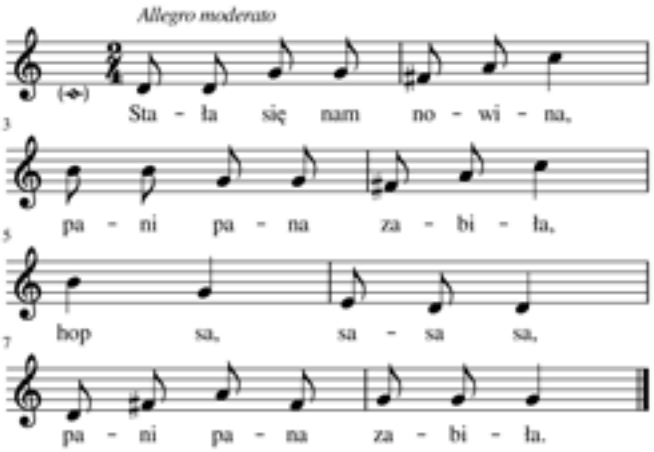
I. ZABÓJSTWA

I.1. Pani zabija pana. Lilie

Pieśń rodzima, powstała na gruncie polskim. Jan Stanisław Bystroń przypuszcza, że mogła ona powstać w połowie XV wieku, będąc odzwierciedleniem prawdziwego wydarzenia, które poruszyło opinię ówczesnej szlachty[32]. Znane są warianty czeskie o incipicie *Zabila panička pána*[33].

1. Stała się nam nowina

Olszyny, pow. tarnowski
Ludwika Gurbiszowa
MEK Józef Migacz 1910 r.



1. Stała się nam nowina,
pani pana zabiła,
hop sa, sasa sa,
pani pana zabiła.

2. W ogrodzie go schowała,
liliją go zasiała,
hop sa, sasa sa,
liliją go zasiała.

3. Rośnij, rośnij, lilija,
jeszcze większa, niźli ja,
hop sa, sasa sa,
jeszcze większa, niźli ja.

4. Jakże ja rosnąc mam,
kiej pod sobą pana mam,
hop sa, sasa sa,
kiej pod sobą pana mam.

5. Wyźryj, dziewko, na pole,
czy nie jadą panowie,
hop sa, sasa sa,
czy nie jadą panowie.

6. Jadą, jadą panowie,
nieboszczyka bratowie,
hop sa, sasa sa,
nieboszczyka bratowie.

7. Po czemżeś ich poznała,
żeś ich braćmi nazwała,
hop sa, sasa sa,
żeś ich braćmi nazwała.

8. Po konikach cisawych,
po siodełkach zielonych,
hop sa, sasa sa,
po siodełkach zielonych.

9. Przyjechali przed wrota,
pytają się o brata,
hop sa, sasa sa,
pytają się o brata.

10. Ja brata nie widziała,
na wojnęm go wysłała,
hop sa, sasa sa,
na wojnęm go wysłała.

11. Czyja krewka na schodzie,
na trzewiczku, na nodze,
hop sa, sasa sa,
na trzewiczku, na nodze.

12. Dziywka kury rzezała,
trzewiczek mi sparzkała,
hop sa, sasa sa,
trzewiczek mi sparzkała.

13. Siadaj z nami, bratowa,
nieboszczyka katowa,
hop sa, sasa sa,
nieboszczyka katowa.

14. Jakże ja siadać mam,
kiedy troje dzieci mam,
hop sa, sasa sa,
kiedy troje dzieci mam.

[32] J. S. Bystroń, *Tematy, które mi odradzano*, Warszawa 1980, s. 367.
[33] https://www.youtube.com/watch?v=fzsTDGfCgtA (dostęp: 06.11.2024 r.).

15. A jedno daj do ludzi,
niech go bieda wyłudzi,
hop sa, sasa sa,
niech go bieda wyłudzi.

16. A drugie ciś na wodę,
będziesz miała ochłodę,
hop sa, sasa sa,
będziesz miała ochłodę.

17. A trzecie daj do księdza,
niechaj wiy, jaka nędza,
hop sa, sasa sa,
niechaj wiy, jaka nędza.

18. Przyjechali w gęsty las,
opadł ci ją złoty pas,
hop sa, sasa sa,
opadł ci ją złoty pas.

19. Poczekajcie na chwilę,
niech się po ten pas schylę,
hop sa, sasa sa,
niech się po ten pas schylę.

20. Nie tyś go ty sprawiała,
byś się po niego schylała,
hop sa, sasa sa,
byś się po niego schylała.
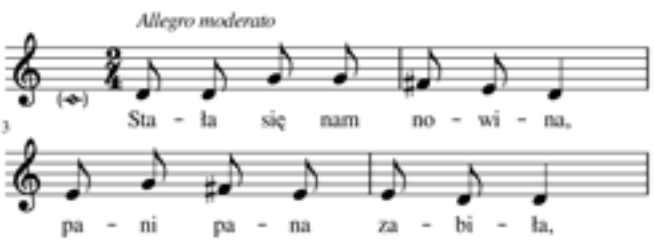
21. Sprawił ci go Franciszek,
nieboszczyk, nasz braciszek,
hop sa, sasa sa,
nieboszczyk, nasz braciszek.
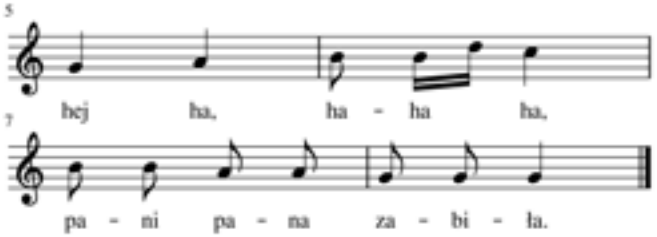
22. Przyjechali pod Rzeszów,
nakupili orzechów,
hop sa, sasa sa,
nakupili orzechów.

23. Jydz, bratowa, orzechy,
tyle twojej pociechy,
hop sa, sasa sa,
tyle twojej pociechy.

2. Stała się nam nowina

Rzepiennik Biskupi, pow. tarnowski
W. Malinowski
MEK Józef Migacz 1910 r.
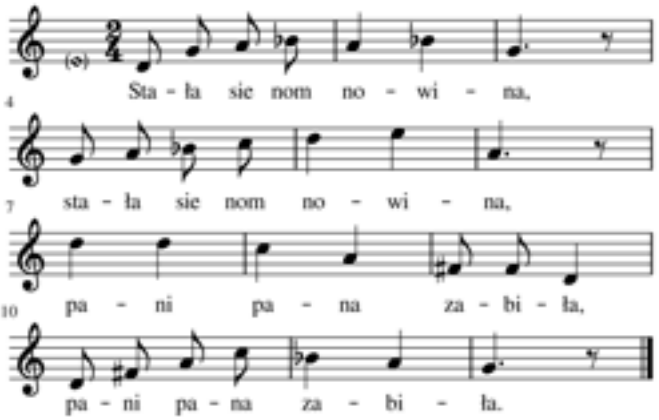




1. Stała się nam nowina,
pani pana zabiła,
hej ha, haha ha,
pani pana zabiła.

3. Stała się nam nowina

Mogilany, pow. krakowski
MEK W.K. 1908 r.



1. Stała się nom nowina,
pani pana zabiła.

2. W ogródku go schowała,
rutkę na nim posiała.

3. Leliję zasadziła
i tak sobie mówiła.

4. Rośnij lelijo wysoko,
jak pon lezy głęboko.

5. Lelija juz wyrosła,
pani za mąz nie posła.

6. Wyźryj, dziywko, w ciemny lasz[34],
cy nie jedzie chto do nasz.

7. Jadom, jadom panowie,
nieboszczyka bratowie.

8. Po cemeś ich poznała,
coś ik braćmi nazwała?

9. Po kunikach, po wronyk,
po siodyłkach cyrwonyk.

[34] *Lasz, nasz* – zamiast las, nas – formy hiperpoprawne.

10. A przecie to i nas pon
taki som swój ubiór mioł.

11. Przed wrota zajechali,
o brata się pytali.

12. Witaj, pani bratowo,
nieboszczyka katowo.

13. Kajś nom brata podziała?
Na wojnem go posłała.

14. To my z wojny jedziema[35],
o bracie nic nie wiema.

15. Co to za krew na siyni,
na ścianie się cyrwieni?

16. Dziywka kure zarznyła,
krew na ściane prysnyła.

17. Cóz to za włos na gonku,
po ziymi i po wionku?

18. Dziwka sługe ceszała,
włos po ziymi zrzucała.

19. Siądź se z nami, bratowo,
nieboszczyka katowo.

20. Jakze z wami mam jechać,
drobnyk dzieci zaniechać?

21. Do ogrodu cie bierzemy,
dziatki z sobom weźniemy.

22. Gdy wjechali w ciymny las,
upuściła złoty pas.

23. Stójcie bracia choć chwilę,
niech się po ten pas schylę.

24. Nie ty ześ go sprawiała,
nie bedzies się schylała.

25. Wyjechali za Miechów,
dali ji gryźć orzechów.

26. Wyjechali za lasy
i tam darli z ni pasy.

4. Stała się nam nowina

Dębniki (ob. Kraków), pow. podgórski
MEK S.U. 1908 r.

1. Stała się nam nowina,
pani pana zabiła.

2. W ogrodziem go schowała,
rutkim na nim zasiała.

3. Siałam na nim lelija,
nasz pan płyciutki grób ma.

4. Pani do wrót nie doszła,
lelija wszystka wzeszła.

5. Idź, wyjrzyj na zagumnie,
czy nie jadą goście, nie.

6. Jadą, jadą królowie,
mego męża bratowie.

7. Po czemżeś ich poznała,
żeś królami nazwała?

8. Po koniczkach siercistych,
po uzdeczkach złocistych.

9. Przyjechali do dwora
i witali bratową.

10. Gdzieześ brata podziała?
Na wojnem go wysłała.

11. A my z wojny jedziemy,
brata my nie widzieli.

12. Cóżeś pani robiła,
żeś fartuszek skrwawiła?

13. Kurym, kaczki rzezała,
gościm sie spodziewała.

14. A my już jedziemy,
ty, pani, siadaj z nami.

15. Wyjechali w cyrny las,
spad ci ji złoty pas.

16. Pocekajcie na chwile,
niech sie po ten pas schyle.
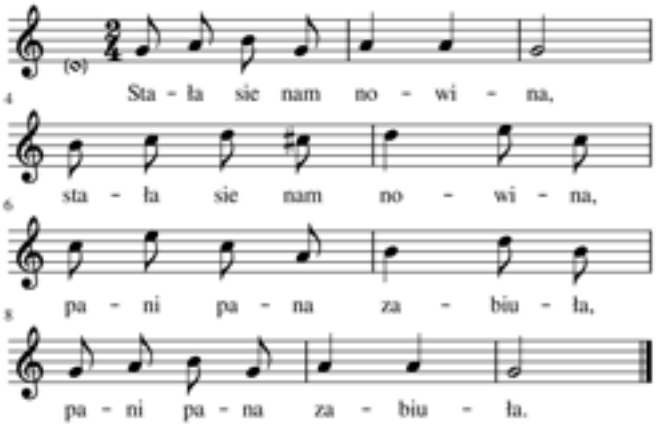
17. Nie bedzies sie schylała,
boś go ty nie sprawiała.

18. Sprawił ci go Franciszek,
nas kochany braciszek.

[35] *Jedziema, wiema* – jedziemy, wiemy – archaiczna forma 1. os. l. mn.

5. Stała się nam nowina

Królówka, pow. bocheński
Maria Mochlówna, ur. 1920 r.
ISPAN T0302.01 S.F. 1951 r.



1. |: Stała sie nam nowina :|,
|: pani pana zabiuła :|.

2. Schᵘowała go w ᵘogrodzie,
nasioła tam lelije.

3. Rośnij, rósdkᵘo, lelijo,
jesce większo niźli jo.

4. Lelijo ji mówiła,
gdzie panowa mogiła.

5. Piscalecik na ściance,
a konicek w stajonce.

6. Wyźryj, dziwko, w gosty las,
cy nie jedzie kto do nas.

7. Jadą, jadą bratowie,
nieboscyka katowie.

8. Pᵘo comześ jyk pᵘoznała,
coś jyk braćmi nazwała?

9. Pᵘo kawilkach, pᵘo durnych,
pᵘo copeckach cyrwonych.

10. Przyjechali we wrota,
pytali sie ᵘo brata.

11. Koj ześ brata podziała?
Na wᵘojno go wysłała.

12. I my z wojny jedziemy,
brata my nie widzieli.

13. Jako ta krew na sᵘodzie,
na trzewiku, na nodze?

14. Dziywka kury rzezała,
gᵘości sie spᵘodziywała.

15. A choćby sto kur biuła,
nie tako by krew biuła.

16. Siadaj z nami, bratowo,
nieboscyka katowo.

17. A jakze jo siadać mam,
kiedy dziatki drobne mam?

18. I my dziatki weźmiemy,
a tobie w łeb strzelimy.

19. Wyjechali w gosty las,
ᵘodsed ci ją złoty pas.

20. Pᵘocekojciez na chwilo,
niech sie pᵘo ton pas schylo.

21. Nie bedzies sie schylała,
bᵘoś gᵘo ty nie sprawiała.

22. Sprawiuł ci gᵘo braciszek,
ᵘon, nieboscyk Frajcysek.

23. Nie wiyźciez mie przez Kraków,
bᵘo mnie bedzie wstyd bratów.
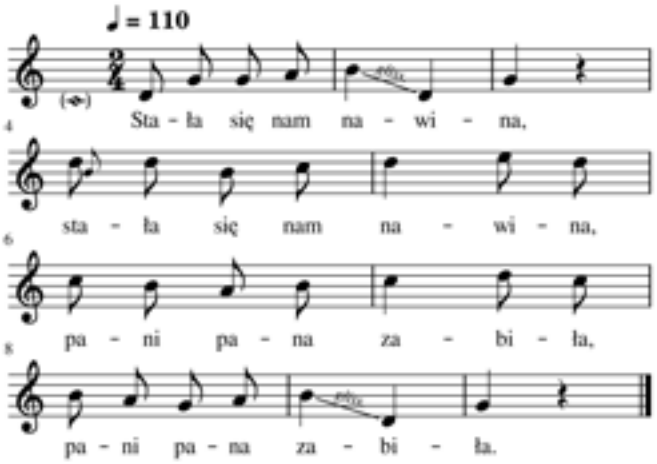
24. Nie wiyźciez mnie przez jatki,
bᵘo mnie bedzie wstyd matki.

25. Zawiyźciez mnie na morze,
tam płacę, mocny Boze.

---

6. Stała się nam nowina

Kocierz Górny, pow. żywiecki
Stefania Słonka, ur. 1913 r.
ISPAN T0320.08 M.D. 1951 r.



1. Stała się nam nawina,
pani pana zabiła.

2. Zabiła go drewienkiem
w komorze pod okienkiem.

3. Schowała go w ogródku,
nasiała na nim rutku.

4. Róśże rutku wysoko,
jak pan leży głęboko.

5. Obejrzyj sie w gęsty las,
czy nie jedzie kto do nas.

6. Jadą, jadą panowie,
nieboszczyka bratowie.

7. Po czemeś ich poznała,
żeś ich bratem nazwała?

8. Po konickach, po siwych,
po szabelkach zielonych.

9. Przyjechali przed wrota,
pytają się, gdzie brata.

10. Na wojnem go wysłała,
samam w domu została.

11. A my z wojny jedziemy,
my brata nie wieziemy.

12. Cóż to za lasem na schodzie,
na trawiczku, na nodze?

13. Dziywka kurę zabiła,
krew nogę otrysnęła.

14. Choćby sto kur zabiła,
taka by krew nie była.

15. Zabieraj się, bratowa,
nieboszczyka katowa.

16. Jakże ja się zabrać mam,
kiedy troje dziatek mam?

17. My dziatki zabieremy,
ciebie nie odejdziemy.

18. Przyjechali w gęsty las,
otacał ją złoty pas.

19. Pocekajcie, panowie,
aż się po ten pas schylę.
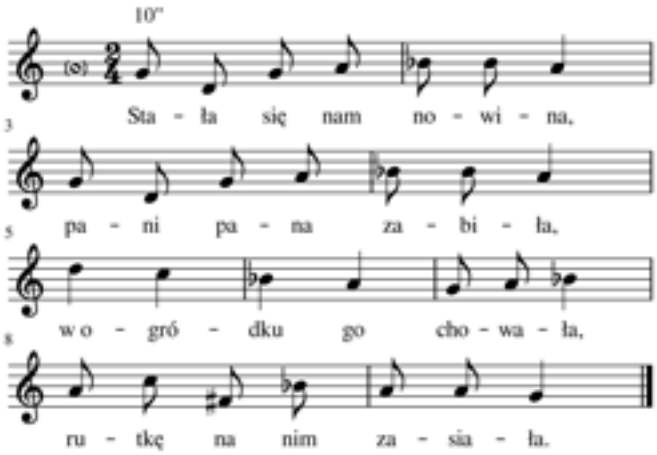
20. Nie będziesz się schylała,
boś go nie ty sprawowała.

21. Sprawił ci go Franciszek,
nas nieboszczyk braciszek.

---

7. Stała się nam nowina

Lisia Góra, pow. tarnowski
Maria Nędza, ur. 1888 r.
ISPAN T1227.38 W.W. 1953 r.
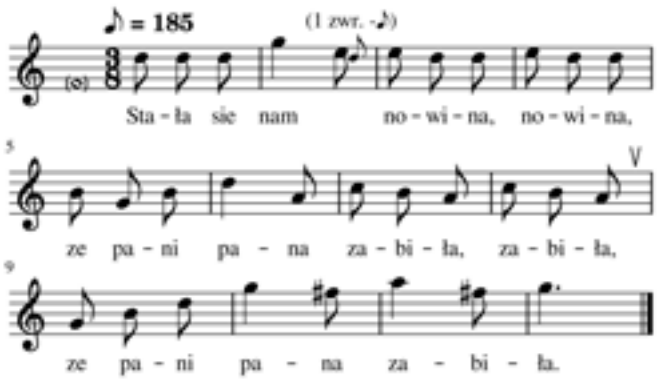


Stała się nam nowina,
pani pana zabiła,
w ogródku go chowała,
rutkę na nim zasiała.

---

8. Stała się nam nowina

Kocierz Górny, pow. żywiecki
Anna Mieszczak, zw. Wajsula, lat 86
ISPAN T0321.02 M.D. 1951 r.



1. Stała sie nom |: nowina :|,
ze pani pana |: zabiła :|,
ze pani pana zabiła.

2. Pochowała go w ᵘogródku
i nasioła mu lelujków.

3. I bądź tak dobra, lilija,
i rós tak wielka jak i ja.

4. A pani bez próg nie przesła,
a lilija juz urosła.

5. Rós tak lilija wysocko,
jak mój pan w ziemi głębocko.

6. I siadaj z nami bratowa,
naszego pana brata katowa.
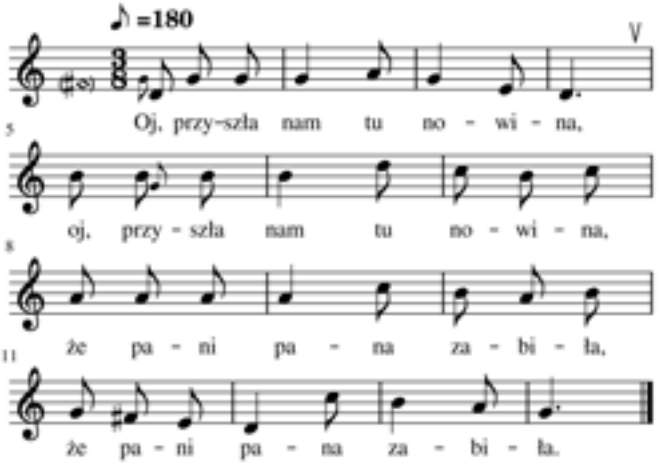
7. Jakże ja z wami siadać mam,
kiedy ja drobne dziatki mam?

8. Dziatecki z sobą weźniemy,
ciebie do jazu rzucemy.

---

9. Przyszła nam tu nowina

Sobolówka, pow. żywiecki
Wiktoria Sporek, ur. 1911 r.
ISPAN T1626.06 M.D. 1954 r.



1. |: Oj, przyszła nam tu nowina :|,
|: że pani pana zabiła :|.

2. Do ogrodu gᵘo schowała,
białum lelijum zasiała.

3. Rós ty lilijo wysoce,
jak mój miły jest głymboce.

4. Przyjrzyj sie miła w czarny las,
kto to idzie, tu do nas.

5. Oj, jadum, jadum panowie,
nieboszczyka bratowie.
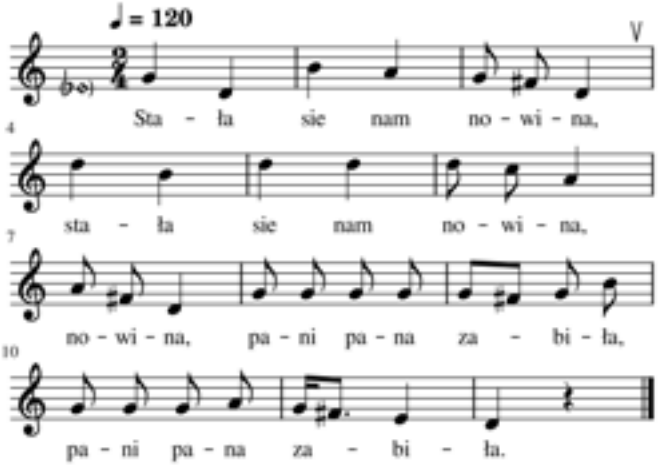
6. Coś tu pani zrobiła,
żeś tu tyle krwi nalała?

7. Kucharka sie nom ᵘopiła,
wszystkie kurcęta pᵘobiła.

---

10. Stała się nam nowina

Glinka, pow. żywiecki
Stanisława Piętka, ur. 1932 r.
ISPAN T1614.13 1954 r.



1. |: Stała sie nam nowina :|, nowina,
|: pani pana zabiła :|.
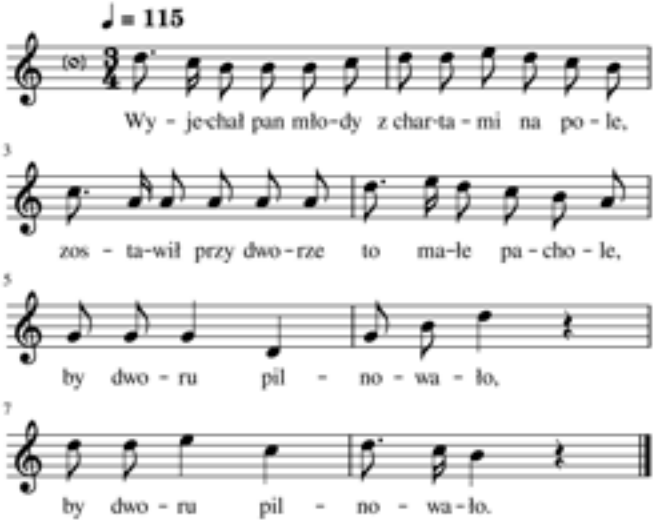
2. W ᵘogrodzie go schᵘowała,
rutke na nim zasiała.

Warianty:

XIX w.	Kulerzów, Gaj, Lipnica, Kolberg t. 73/I, s. 354–356
XIX w.	od Nowego Targu (Jaworzyna, Łapsanka), Kolberg, t. 45, s. 4
	od Krościenka (Szczawnica), Kolberg, t. 45, s. 6 (pentatonika)
1898	Inwałd, Gonet, s. 352
1896	Zalasowa, Pawłowicz, s. 263
1887	Bestwinka, MEK I/1452/RKP
1936	Janowice, *Pieśni żywieckie*, s. 88
1953	Zbludza, ISPAN T1274.04

I.2. Mąż zabija niewierną żonę. Pan starosta i krawczyk

Stara pieśń pochodzenia rodzimego, która wg Jana Stanisława Bystronia również może być oparta na wydarzeniu historycznym[36]. Grupa kolędnicza z szopką z Dobczyc (Dobczyckie Werdebusy) do lalek Państwa Młodych wykonuje tę balladę, w której starosta zastąpiony został panem młodym:



1. Wyjechał pan młody z chartami na pole,
zostawił przy dworze to małe pacholę,
|: by dworu pilnowało :|.

2. To małe pacholę pilnować nie chciało,
siadło na konisia, za panem jechało
i za panem jechało.
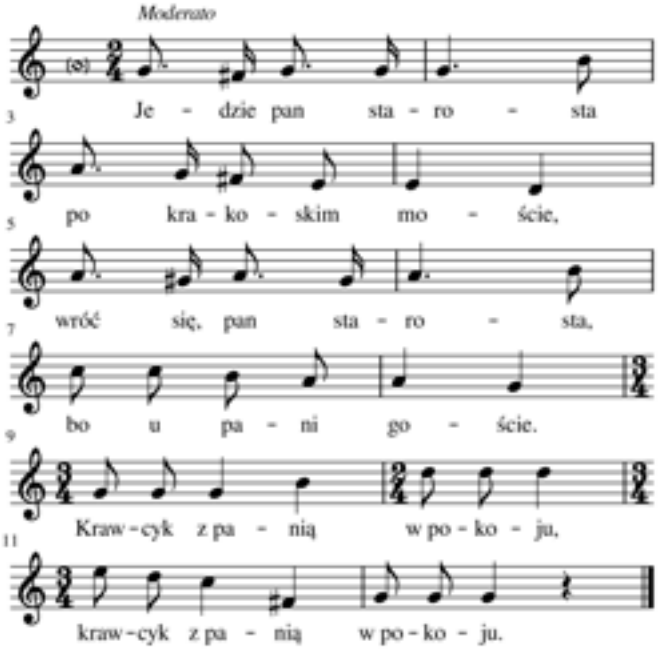
3. Dogoniło pana na dobczyckim moście,
wróćcie się, panowie, bo u Kasi goście,
Kasia z Jasiem w łóżeczku,
leżą se na sianeczku.

4. A jak mi, panowie drodzy, nie wierzycie,
leżą tam na stole krawieckie nożyce,
krawiec oknem wyskoczył,
nożyc sobie zaboczył.

---

11. Jedzie pan starosta po krakowskim moście

Rzepiennik Biskupi, pow. tarnowski
W. Malinowski
MEK Józef Migacz 1910 r.



1. Jedzie pan starosta po krakoskim moście,
wróć sie, pan starosta, bo u pani goście.
|: Krawcyk z panią w pokoju :|.

2. Moi przyjaciele, nie mówcie mi tego,
pani starościna stanu wysokiego,
nie zrobiłaby tego.

3. Skoro pan starosta na pierszy schód wchodzi,
pani starościna do niego wychodzi,
witej, mężu kochany,
cemuś tak sturbowany.

4. A moja zonecko, cemuzes mi rada,
kiedyś ty tu miała innego sąsiada,
krawcyka kochanego.

5. Podej mi, służąco, te corne buciki,
bede jo chodziuła po wode do rzyki,
niech mi męza złość minie.

6. Podej mi, służąco, te corną mantele,
bede jo siadała z tobą do kądziele,
niech mi męza złość minie.

[36] J.S. Bystroń, *Tematy…,* op. cit., s. 368.

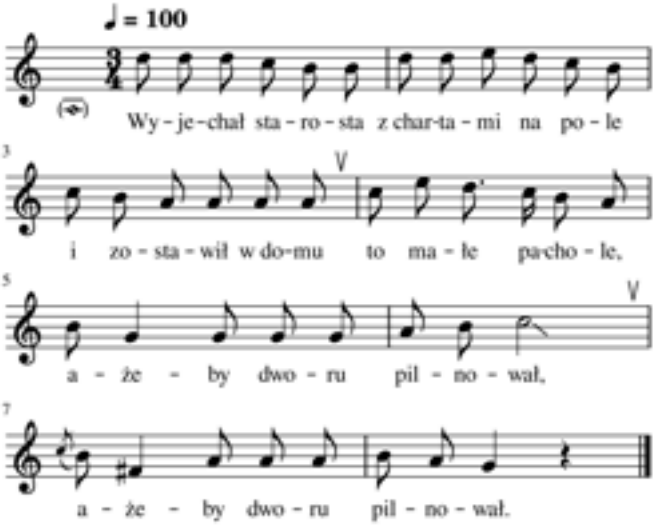
7. Podej mi, służąco, pióro i kałamorz,
bede jo pisała do rodziców zaroz,
niech męża przekonają.

8. Jesce rodzice list nie odebrali,
panią starościne do grobu chowali.
Tak, zoneczko, nieboze,
było z mężem zyć dobrze.

---

12. Wyjechał starosta z chartami na pole[37]

Niepołomice, pow. wielicki
Franciszek Mleko, ur. 1901 r., Wola Batorska



1. Wyjechał starosta z chartami na pole
i zostawił w domu to małe pachole,
|: ażeby dworu pilnował :|.

2. A gdy sie żoneczka o tym dowiedziała,
poszła do krawcyka, z krawcykem siedziała,
a krawiec z paniom w pokoju.

3. Gdy małe pachole wszystko to widziało,
poszło do stajenki, konika siodłało,
a i za panem juz jedzie.

4. I dogoniło go w Krakowie na moście,
wróćcie sie, panowie, bo u pani goście,
a krawiec z paniom w pokoju.

5. A, moje pachole, nie mówże mi tego,
bo moja żoneczka rodu szlachetnego,
a nie zrobiłaby tego.

6. A moi panowie, jak mi nie wierzycie,
to ja wam pokaże krawieckie nozyce,
a krawiec z paniom w pokoju.

7. A, moje pachole, nie mówże mi tego,
bo moja żoneczka rodu szlachetnego,
a nie zrobiłaby tego.

8. A moi panowie, jak mi nie wierzycie,
to mi ręce, nogi wokoło użnijcie,
a, i za pas mi je wrażcie.

9. Pan sie zafrasował, konika skierował,
pan sie zafrasował, konika skierował,
a, i do dworu juz jedzie.

10. A pani sie zlękła, na kolana klękła,
a pani sie zlękła, na kolana klękła,
mój Boze, pan mój juz jedzie.

10. A moje panienki, podejcie trzewicki,
to jo sobie póde z panami do rzycki,
niech męza złoś ominie.

11. Zanim sie rodzina o tem dowiedziała,
to już nasza pani w trumience leżała,
a masz, Kasieniu, niebogo,
nie było robić tego.
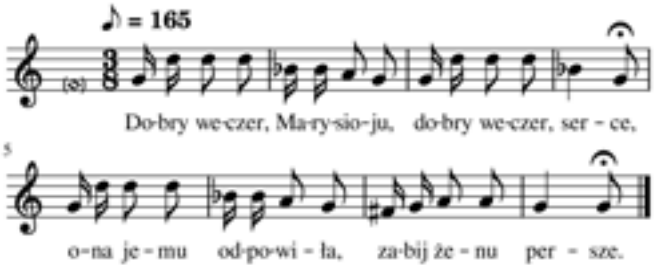
Warianty:
XIX w. Spytkowice k. Jordanowa, Kolberg, t. 45, s. 18–19
XIX w. z Lipow[ca], *Suplement,* s. 362
1937 Żywiec, *Pieśni żywieckie*, s. 111
1937 Radziechowy, *Pieśni żywieckie*, s. 111

[37] Transkrypcja nagrania ze zbiorów Polskiego Radia, opublikowanego w serii *Muzyka źródeł,* Vol. 22., *Ballady.*

I.3. Mąż zabija żonę za namową kochanki

13. Dobry weczer, Marysioju[38]

Wierchomla, pow. nowosądecki
Anna Walczak, ur. 1922 r.
ISPAN T1262.27 A.S. 1952 r.



1. Dobry weczer, Marysioju,
dobryj weczer serce,
ona jemu odpowiła,
zabij żenu[39] persze.

2. Marysiaju, Marysiaju,
jakże jom zabity,
ślubna żynka, jak wastyłka,
stanet sia prosyty.

3. Pozamykaj okna, dwery,
powidz, że schoryła,
jak mi bywa w tiemne lasy,
powidz, żem zduryła.

4. Win jej wywiódł w tiemne lasy
i począł jej bity,
ślubna żynka, jak Wastyłka,
stała sia prosity.

5. Ne uważaj, Wasytelu,
że ja marnu żenu,
ale uważże na moju
maleńku dytynu.
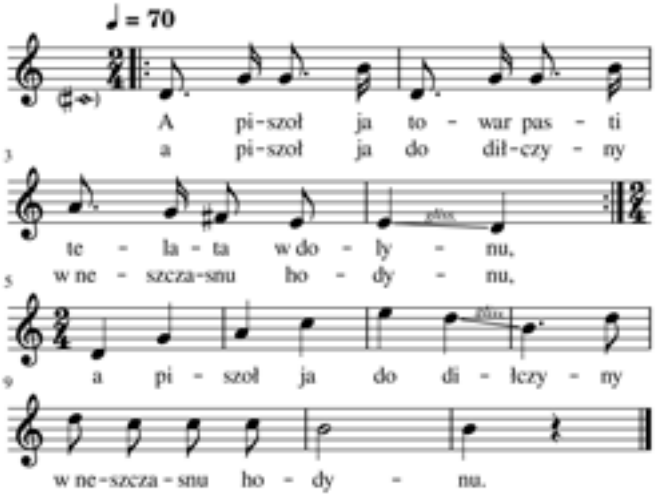
6. I pryszoł woj do domońku,
a detyna płacze,
a idźże ty detynońko
do druhoji chaty,
spytaj ty sia, spytaj ty sia,
gdzie jest twoja maty[40].

7. A czoż by ja tatisuczku
po chatach chodyła,
jak ja swoju mamuseńku
po smerti widyła.

8. W tiemny lis wywedena,
kołykom zabyta,
pid dubino jest złożena,
lilijo prykryta.

14. A piszoł ja towar pasti

Krynica, pow. nowosądecki
Stefania Capek, ur. 1921 r.
ISPAN T1253.16 A.S. 1952 r.



1. A piszoł ja towar pasti
telata w dołynu,
|: a piszoł ja do dilczyny
w neszczasnu hodynu :|.

2. A priszoł ja do dilczyny,
dobry weczer serce,
ona meni witpowiła,
zabij żynku persze.

3. Jak ja maju żynku byty,
koły żynka miła,
moja żynka jak hułubka,
bude sia prosyła.

4. A idy ty do karczmońky,
horyłko napyj sia,
a ja pryde do domońku,
do żynku czepyj sia.

5. Udarył jej raz u hrudy,
druhy raz u zuby,
aż potiekła krow czerwona
po zemłyji wsiudy.

[38] Por. *Popradowa nuta*, s. 61.
[39] W protokole słowa pod nutami: *meni.*
[40] Trzeci wers 6. zwrotki śpiewa się powtarzając melodię od 5. taktu.

6. Oj, susidy, susidońki,
dajcie mamci znaty,
naj ona pryde do mene,
mam jeszcze skazaty.
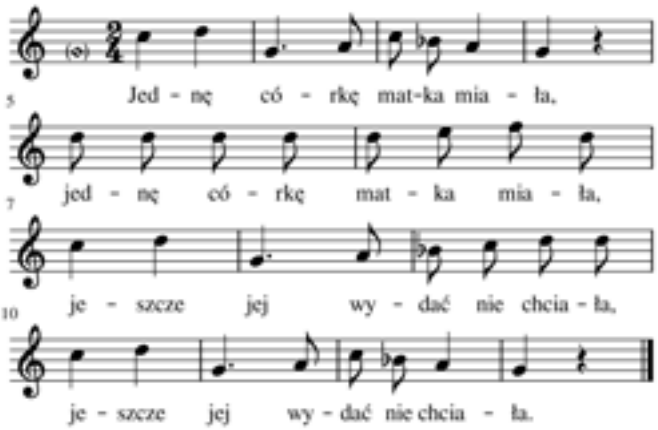
7. Priszła mamcia,
pidnij końcem stoła,
sztoś ty doniu zawiniła,
szto użut udarył.

8. Ja ne znaju, moja mamciu,
kołym sia rodyła,
tak ne znaju, moja mamciu,
sztom mu zawiniła.

I.4. Zbójnik zabija żonę. Żona zbójnika

15. Jednę córkę matka miała

Radziszów, pow. krakowski
Maryanna Okarmusówna, Antonina Karasiówna
MEK 1912 r.



1. |: Jednę córkę matka miała :|,
|: jeszcze jej wydać nie chciała :|.

2. Wydała ją za Janika,
za największego zbójnika.

3. Wieczór poszed, rankiem przyszed,
krwawą chusteczkę jej przyniós.

4. Moja miła, upierz mi ją,
na słoneczku powieś mi ją.

5. Ona prała i płakała,
na słoneczku powieszała.
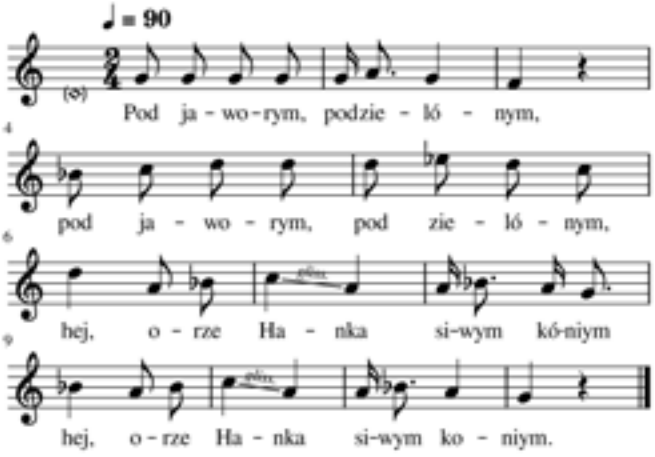
6. Ta chusteczka brata mego,
wczoraj wieczór zabitego.

7. Ciemno było, wiatr powiewał,
ja nie słyszał, jak on wołał.

8. Ciemno było, deszczyk rosił,
ja nie słyszał, jak on prosił.

16. Pod jaworem, pod zielonym

Jurgów, pow. tatrzański
Zofia Wojtas (zw. Kutrysia), ur. 1912 r.
ISPAN T0019.28 H.C. 1950 r.



1. |: Pod jaworym, pod zielónym :|,
|: hej, orze Hanka siwym kóniym :|.

2. Jesce bruzdy[41] nie zorala,
ej, juz jom matka zawolala.

3. Hanka, Hanka, podź dó dómu,
hej, wydajym cie, nie wiym komu.

4. Wydajym cie Janickowi,
hej, wielikiemu zbójnickowi.

5. Jak my sie pobierzemy,
a dzieze bywać bedymy?

6. Na wirsycku w tym lesicku
wystawimy se rzecku[42].

7. Cetynom jom obłożymy,
ej, a tak w niej bywać bedymy.

[41] W protokole: *skibki.*
[42] Chatecku [?].

8. O rocek, abo o dwa,
nagodził im Pon Bóg syna.

9. A jak se go kołysała,
ej, a tam smutnie mu śpiewała.

10. Lulaj, bibaj, synacku mój,
byś nie był taki jak ociec twój,
ej, byś nie był taki jak ociec twój.
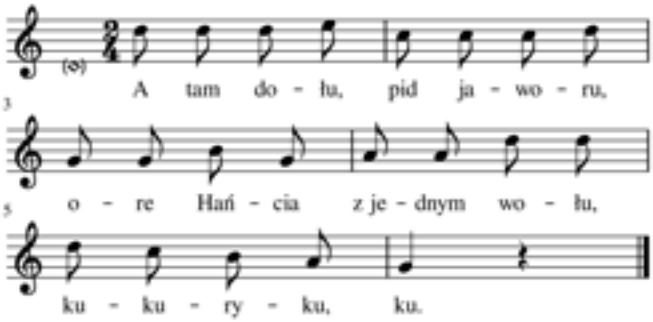
11. Rano idzie, wiecór przydzie,
ej, nic dobrego nie przyniesie.

12. Lecz kosulke potarganom,
a sabliche zakrwawionom.

13. A on sie jej przysłuchuje,
jak ona mu przyśpiewuje.

17. A tam dołu pid jaworu

Muszynka, pow. nowosądecki
Maria Królikowska, ur. 1927 r., Tylicz
ISPAN A.S. 1952 r.



1. A tam dołu, pid jaworu,
ore Hańcia z jednym wołu,
kukuryku, ku.

2. Iszczy bruzdy ne zorała,
matka na niu zawołała,
kukuryku, ku.

3. Chod, Haneczko, chod do domu,
wydam ja tie, ne znam komu,
kukuryku, ku.

4. Ne minuło jeszcze roczek,
Hańcia ditia kołysała
i tak jomu zaśpiwała.

5. Aj, luby ty, synu mij,
żebyś nie był jak otec twij,
kukuryku, ku.

6. Bo twij otec welki zbrojnik,
zna po horach każdy chodnik,
kukuryku, ku.

7. Po dołynach łyżywiska,
a po lisie każdu steżku,
kukuryku, ku.

8. W noczy ide, w noczy pride,
sekrwawy niż prinese,
kukuryku, ku.

9. A już mi sia zunoważy,
sekrwawy niż wteraty,
kukuryku, ku.

10. Jańczik sidył pit cinoje
i wysłuchał kasku swoju,
kukuryku, ku.

11. Śpiwaj, Hanuś, szto śpiwała,
jakes ditia kołysała,
kukuryku, ku.

12. Zberaj, Hanuś, swoji szaty,
bo idemy w świt daleki,
kukuryku, ku.

13. Hańcia szaty zberała
i z dytyną żehnała,
kukuryku, ku.
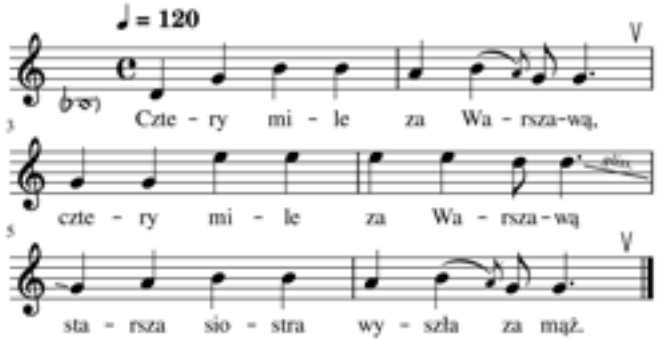
14. Jedno łyczko ciłowała,
druhe łyczko pokusała,
kukuryku, ku.

15. Jańci wział ji za ruczku
i wyprowadił na łuczku,
kukuryku, ku.

16. Ruke, nogi zudrubuwał,
czarne oczy zwydłubuwał,
kukuryku, ku.

18. Cztery mile za Warszawą[43]

Łomnica, pow. nowosądecki
Stefania Fiedor, ur. 1905 r.
ISPAN T0832.13 A.S. 1952 r.



[43] *Barwy nadpopradzkiej nuty*, nr 13.

1. |: Cztery mile za Warszawą :|
starsza siostra wyszła za mąż.

2. Wyszła za mąż za jednego,
za zbójnika straszliwego.

3. Nigdy w domu nie nocował,
tylko po lasach wędrował.

4. W nocy we dnie, we dnie w lesie
i skrwawioną chustę niesie.

5. Raz jej przyniósł chustę białą,
całą we krwi obwalaną.

6. Andziu moja, wypierz mi ją
i na słońcu wysusz mi ją.

7. Andzia prała i płakała,
bo chusteczkę poznawała.

8. To chusteczka brata mego,
wczoraj wieczór zabitego.

9. Andziu moja, nie rozpaczaj,
ciemno było, ja nie zważał.

10. Ciemno było, deszczyk rosił,
ja nie zważał, choć mie prosił.

11. Potem nadszedł rok, półtora,
narodził jej Pan Bóg syna.

12. Kołysała i płakała,
gdy synaczka uśpić miała.

13. Lulajże, syneczku mój,
nie bądź taki jak ojciec twój.

14. Na kuski bym cię siekała,
krukom, orłom rozsypała.

15. Mąż to za okienkiem słyszał
i ze złości ledwie dyszał.

16. Śpiewaj, Andziu, jak śpiewałaś,
gdy synaczka uśpić miałaś.

17. Lulajże, synusiu mój,
byś był taki, jak ojciec twój.

18. We winie bym cię kąpała
i w jedwaby obwijała.

19. Ubierz, Andziu, białą szatkę,
pójdziesz ze mną na przechadzkę.
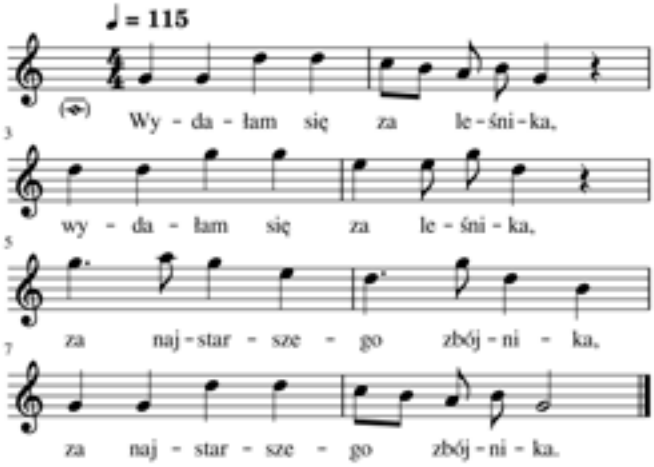
20. Dwa lata już z tobą żyłam,
na przechadzkę nie chodziłam.

21. I wziął ci ją za rączeczkę,
i wprowadził do gaiczka.

22. Czarne oczy jej wydłubał,
białe rączki jej odrąbał.

19. Wydałam się za leśnika

Stróża, pow. brzeski
Anna Kubicka, ur. 1899 r., Piaski-Drużków
ISPAN T1246.06 W.W. 1953 r.



1. |: Wydałam się za leśnika :|,
|: za najstarszego[44] zbójnika :|.

2. We dnie w domu, w nocy w lesie,
skrwawioną chusteczkę niesie.

3. Moja mała, wypierz mi ją,
na słoneczku wysusz mi ją.
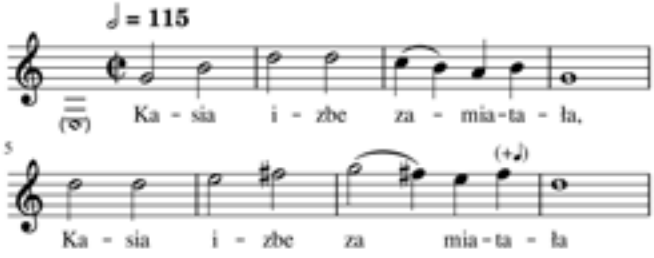
4. Ona prała i płakała,
bo chusteczkę brata znała.

5. O, mój miły, coś ty zrobił,
żeś ty mego brata zabił?
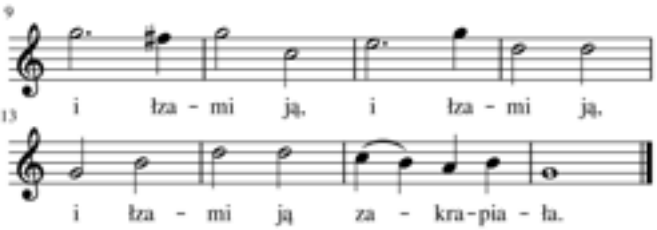
6. Ciemno było, deszczyk rosił,
ja nie słyszał, jak on prosił.

20. Kasia izbę zamiatała

Międzybrodzie Bialskie, pow. żywiecki
Marianna Martyniak, ur. 1879 r.
ISPAN T0339.11 J.G. 1951 r.



[44] W protokole: *za starszego rozbójnika.* W nagraniu brak 3. i 4. zwrotki.
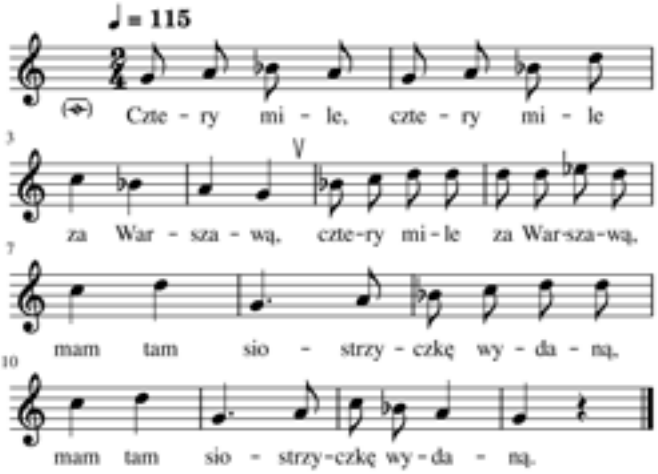


1. |: Kasia izbe zamiatała :|
|: |: i łzami ją :| :| zakrapiała.

2. Kasiu, izby nie zamiataj
i łzami jej nie zakrapiaj.

21. Cztery mile za Warszawą

Ostre, pow. żywiecki
Wiktoria Piecuch, ur. 1906 r.
ISPAN T0359.28 J.M. 1951 r.



1. |: |: Cztery mile :| za Warszawą :|,
|: mam tam siostrzyczkę wydaną :|.

2. Wydana jest za takiego,
za rozbójnika wielkiego.

3. Nigdy w domu nie nocuje,
ciągle po lesie poluje.

4. Rano idzie, wiecór przydzie,
zawsze z sobą coś przyniesie.

5. Przyniósł ci raz chustkę białą,
całą we krwi umaczaną.

6. Żonka prała i płakała,
tę chusteczkę poznawała.

7. Ta chusteczka brata mego,
wczoraj wieczór zabitego.

8. Żonko moja, nie wyzdradzaj,
ciemno było, ja nie zważał.
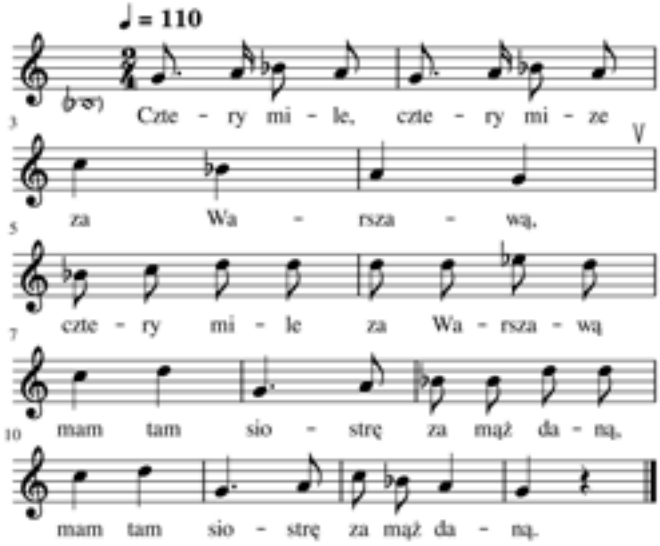
9. Ciemno było, deszczyk rosił,
ja nie słyszał, jak on prosił.

10. Ale żonka wyzdradziła,
do więzienia go wsadziła.

11. Z Bogiem, żonko, do widzenia,
ja już idę do więzienia.

22. Cztery mile za Warszawą

Siedlec, pow. bocheński
Maria Dębosz, ur. 1900 r.
ISPAN T0025.01 Z.Z. 1950 r.



1. |: |: Cztery mile :| za Warszawą :|,
|: mam tam siostrę za mąż daną :|.

2. Wydana jest za Henryka,
najstarszego rozbójnika.

3. On po górach, on po lasach,
a ja sama w tych pałacach.

4. Wieczór poszedł, rano przyszedł,
zawsze z sobą coś przynosił.

5. Raz mi przyniósł chustę białą,
całą we krwi poplamioną.

6. Masz małżonko, wypierz mi ją,
na słoneczku wysusz mi ją.

7. Żonka prała i płakała,
bo tę chustkę uznawała.

8. Bo ta chusta brata mego,
wczoraj wieczór zabitego.

9. Cicho żonko, nie wydaj mię,
ciemno było, nie widział mie.
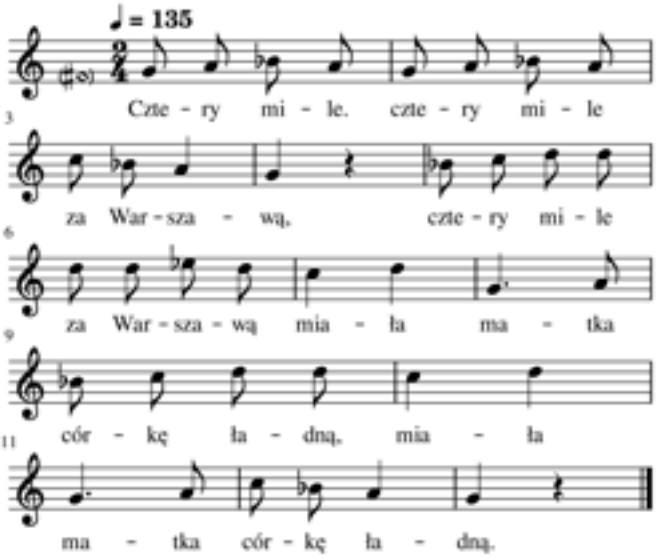
10. Ciemno było, wiater dmuchał,
ja jego głosu nie słuchał.

11. Wiater dmuchał, deszczyk rosił,
nie słyszałem, jak się prosił.

12. Ciemno było, wiater dmuchał,
ja jego głosu nie słuchał.

23. Cztery mile za Warszawą

Rudnik, pow. myślenicki
Stanisław Kaleta, ur. 1912 r.
ISPAN T0344.20 S.K. 1951 r.



1. |: Cztery mile :| za Warszawą,
cztery mile za Warszawą
|: miała matka córkę ładną :|.

2. Wydała ją za budnika,
za strasznego rozbójnika.

3. Wieczór wyszedł, rano przychodził,
zawsze z sobą coś przynosił.

4. Raz jej przyniósł chustkę białą,
całą we krwi umaczaną.

5. Żonko moja, wypierz mi ją,
na słoneczku wysusz mi ją.

6. Ona prała i płakała,
bo chusteczkę tę poznała.
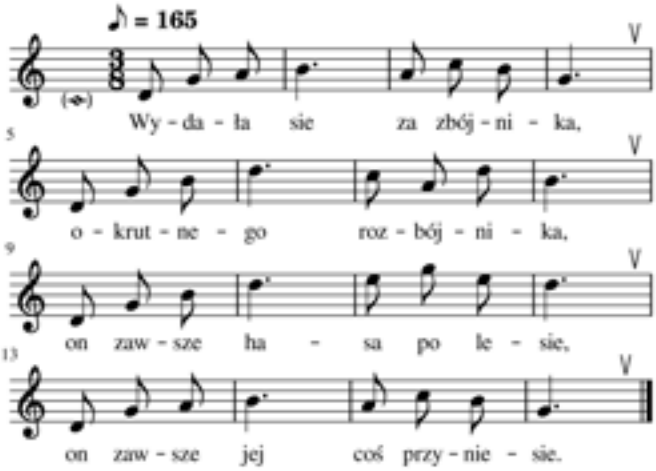
7. Ta chusteczka brata mego,
wczoraj wieczór zabitego.

8. Żonko moja, nie rozpaczaj,
ciemno było, jam nie patrzał.

9. Gdybym wiedział, że to brat twój,
nie zabiłbym go, jak świat mój.

24. Wydała się za zbójnika

Sobolówka, pow. żywiecki
Wiktoria Sporek, ur. 1911 r.
ISPAN T1625.22 1954 r.



1. Wydała sie za zbójnika,
okrutnego rozbójnika,
on zawsze hasa po lesie,
on zawsze jej coś przyniesie.

2. Raz jej przyniósł chustke białą,
całą we krwi umoczoną.
Żonko moja, wypierz mi ją
i na słońcu wysusz mi ją.

3. |: Żonka prała i płaka[ła],
bo chusteczke brata znała :|.

4. Mężu, mężu, co żeś zrobił,
w nocyś mego brata zabił.

5. Ciemno było, descyk rosił,
jam nie słyszał, jak on prosił.
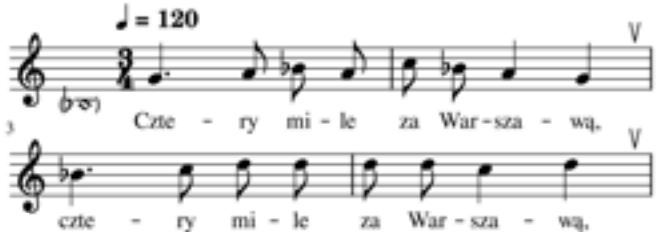
6. Ciemno było, wiatrzyk hucał,
jam nie słyszał, jak on krzycał.
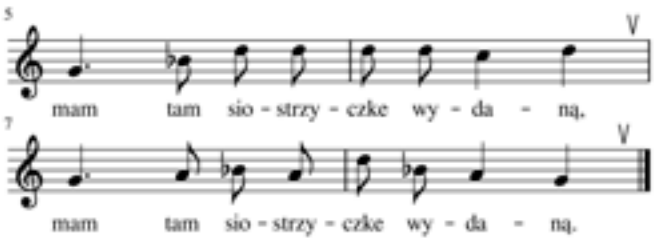
7. Jam nie winien, słońce winno,
bo zachodzić nie powinno.
Ciemno było, słońce winno,
bo zachodzić nie powinno.

8. Jam nie winien, księżyc winiec,
bo w nocy świycić powinien.

25. Cztery mile za Warszawą

Świniary, pow. bocheński
Marcjanna Paluch
Nagr.: Jerzy Ciaćko





1. |: Cztery mile za Warszawą :|,
|: mam siostrzyczkę tam wydaną :|.

2. Wydała się za Janika,
za najstarszego zbójnika.

3. We dnie w domu, w nocy w lesie,
skrwawioną chusteczke niesie.

4. Moja luba, wypierz mi ją,
na słoneczku ususz mi ją.

5. Ona prała i płakała,
bo chusteczke brata znała.
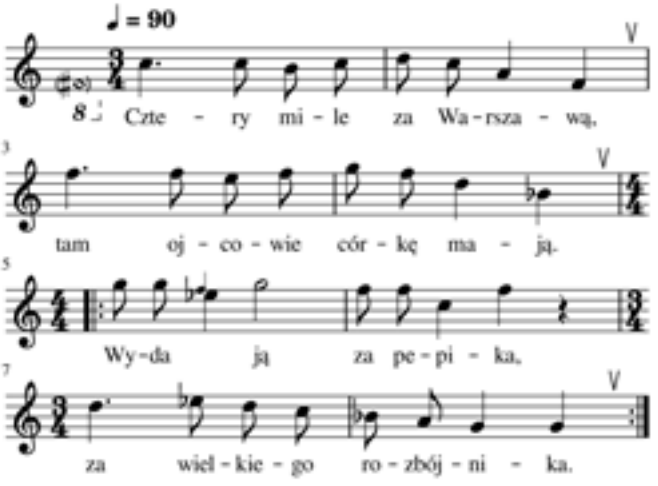
6. Oj, ty durniu, coś ty zrobił,
żeś ty mego brata zabił?

7. Moja miła, nie wydziwiaj,
nocka była ja nie widział.

8. Nocka była, wicher dmuchał,
ja jego głosu nie słyszał.

26. Cztery mile za Warszawą[45]

Nieszkowice Małe, pow. bocheński
Edward Samek, ur. 1925 r., Siedlec
ISPAN T0729.01 T.H. 1951 r.



1. Cztery mile za Warszawą,
tam ojcowie córkę mają.
Wydali ją za pepika,
za wielkiego rozbójnika.
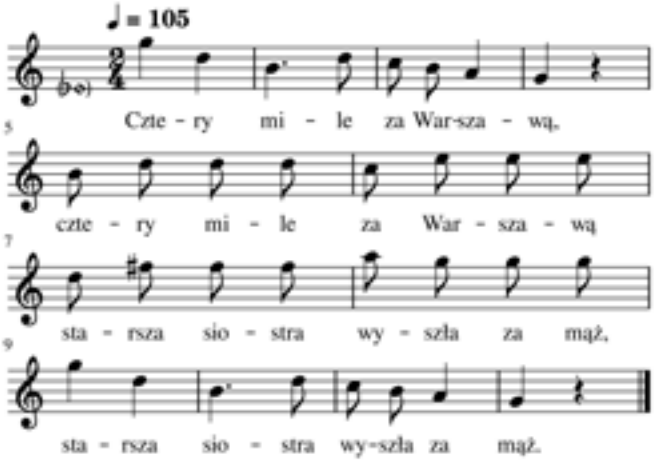
2. Poszedł wieczór, przyszedł rano,
Kasia izbę zamiatała.
Kasiu, izby nie zamiataj
i ją łzami nie nakrapiaj.

3. Masz chusteczkę, wypierz mi ją
i na słońcu powieś mi ją.
Ona prała i płakała,
bo chusteczkę dobrze znała.

4. Ta chusteczka Jasia mego,
wczoraj w nocy zabitego.

27. Cztery mile za Warszawą

Łękawica, pow. żywiecki
Wojciech Hulka, ur. 1899 r.
ISPAN T0332.17 M.D. 1951 r.



1. |: Cztery mile za Warszawą :|
|: starsza siostra wyszła za mąż :|.

2. Wyszła za mąż za rolnika,
za wielkiego (starszego) rozbójnika.

3. On po górach, on po lesie,
on jej zawżdy coś przyniesie.

4. Raz jej przyniósł chustkę białą,
żono moja, wypierz mi ją.

5. Żona prała i płakała,
tę chusteczkę poznawała.
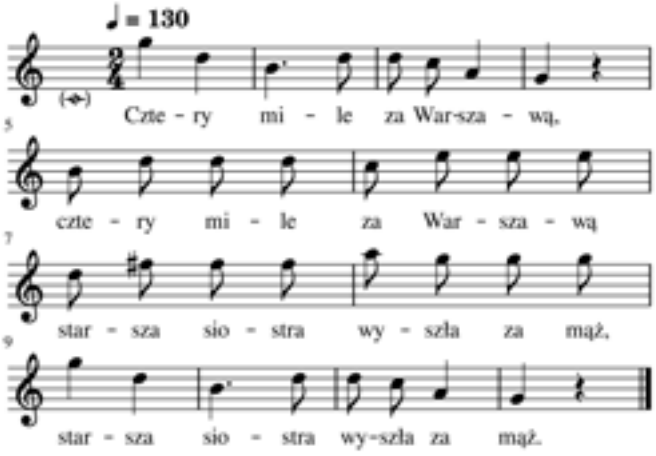
6. Ta chusteczka brata mego,
wczoraj wieczór zabitego.

7. Deszczyk padał, deszczyk rosił,
on mnie błagał, on nie znosił.

[45] Por. melodie z rozdziału VI.3.

28. Cztery mile za Warszawą

Gdów, pow. wielicki
Franciszek Węglarz, ur. 1911 r., Sobolów
ISPAN T0256.09 D.W. 1951 r.



1. |: Cztery mile za Warszawą :|
|: starsza siostra wyszła za mąż :|.

2. Za mąż, za mąż, za mężyka,
za starszego rozbójnika.

3. Nigdy w domu nie nocował,
wciąż po lesie, wciąż polował.

4. Raz jej przyniósł chustke białą,
całą we krwi zamazaną.

5. Żonko moja, wypierz mi ją
i do słońca wysusz mi ją.

6. Żona prała i płakała,
tę chusteczkę poznawała.

7. Ta chusteczka brata mego,
wczoraj w nocy zabitego.

8. Żonko moja, nie rozpaczaj,
ciemno było, ja nie zważał.
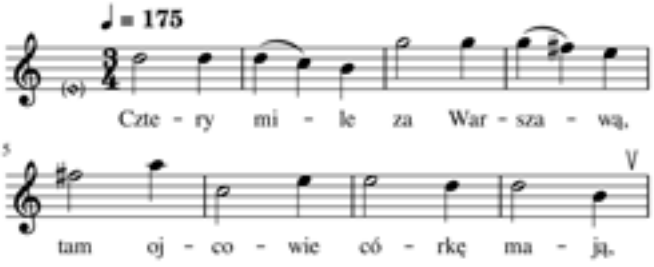
9. Ciemno było, deszczyk rosił,
ja nie słuchał, on mnie prosił.
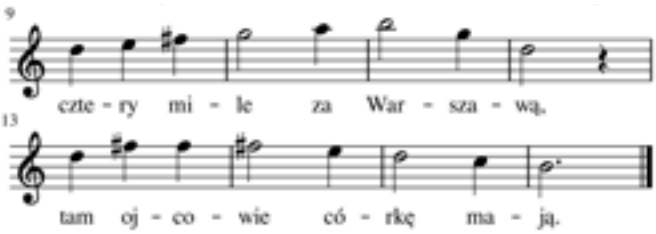
10. Ciemno było, wiater dmuchał,
on mnie prosił, ja nie słuchał.

---

29. Cztery mile za Warszawą

Gdów, pow. wielicki
Wiktoria Pisarska, ur. 1903 r.
ISPAN T0264.18 W.D. 1951 r.





1. |: Cztery mile za Warszawą,
tam ojcowie córkę mają :|.

2. Wydali ją za Henryka,
za strasznego rozbójnika.

3. Poszedł wieczór, przyszedł rano,
przyniósł chustkę pokrwawioną.

4. A ta chustka brata mego,
wczoraj wieczór zabitego.

5. Kasia izbę zamiatała
i łzami ją pokrapiała.

6. Kasiu, izby nie zamiataj
i łzami jej nie pokrapiaj.

7. Weź tę chustkę, upierz mi ją
i na słońcu wysusz mi ją.
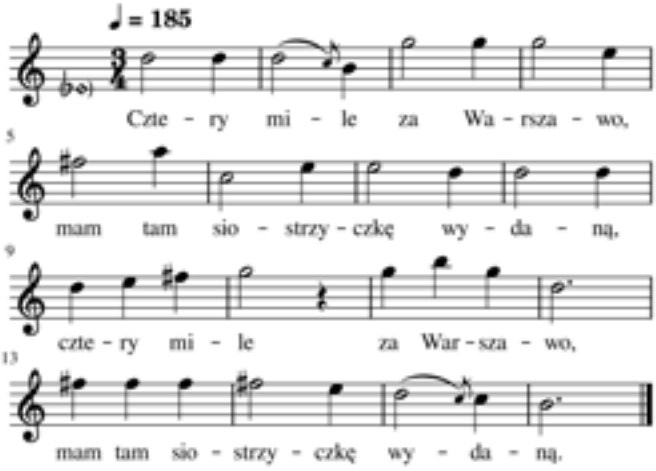
8. Mężu, mężu, coś ty zrobił,
żeś mojego brata zabił?

9. Ciemno było, deszczyk rosił,
ja nie zważał, kto mnie prosił.

---

30. Cztery mile za Warszawą

Gruszów, pow. myślenicki
Helena Dobosz, ur. 1912 r.
ISPAN T0260.28 W.D. 1951 r.
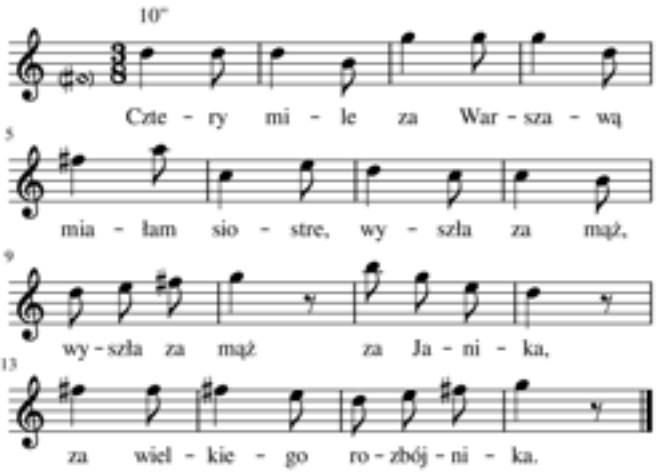


1. Cztery mile za Warszawą,
mam tam siostrzyczkę wydaną,
tam wydana za Henryka,
najstarszego rozbójnika.

2. Wieczór idzie, rano przyjdzie,
zawsze z sobą coś przyniesie,
dzisiaj przyniósł chustkę białą,
całą we krwi umaczaną.

3. |: Ta chusteczka brata mego :|,
|: wczoraj wieczór zabitego :|.

31. Cztery mile za Warszawą

Bysina, pow. myślenicki
Maria Kipek, ur. 1942 r.
ISPAN E.Z. 1953 r.



1. Cztery mile za Warszawą
miałam siostre, wyszła za mąż,
wyszła za mąż za Janika,
za wielkiego rozbójnika.
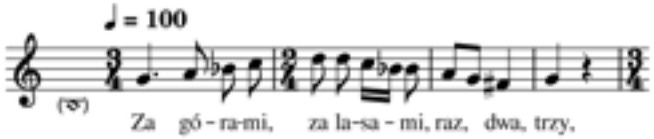
2. Rano pójdzie, wieczór przyjdzie,
zawsze z sobom coś przyniesie,
raz jej przyniós chustke białą,
całą we krwi umaczaną.
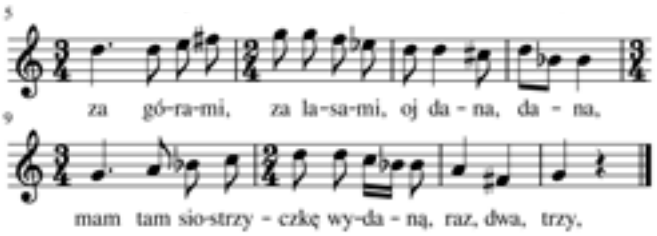
3. Żonko moja, wypierz mi ją
i na słońcu wysusz mi ją,
żonka prała i płakała,
bo chusteczke poznawała.

4. Ta chusteczka brata mego,
wczoraj wieczór zabitego,
żonka moja, nie płacz wiele,
jutro będzie msza w kościele.

32. Za górami, za lasami
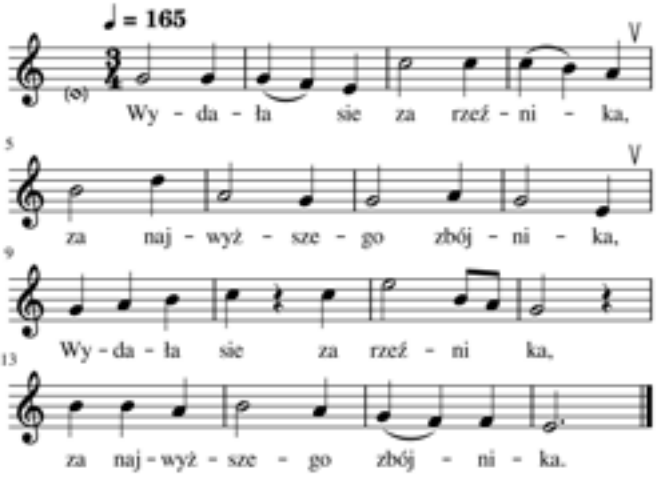
Kocierz Górny, pow. żywiecki
Stefania Słonka, ur. 1913 r.
ISPAN T0779.06 M.D. 1951 r.





1. Za górami, za lasami, raz, dwa, trzy,
za górami, za lasami, oj dana, dana
mam tam siostrzyczkę wydaną, raz, dwa, trzy.

2. Wydała się za jednego, raz, dwa, trzy,
za wachmistrza zbójnickiego.
Wydała się za jednego, oj dana, dana,
za wachmistrza zbójnickiego, raz, dwa, trzy.
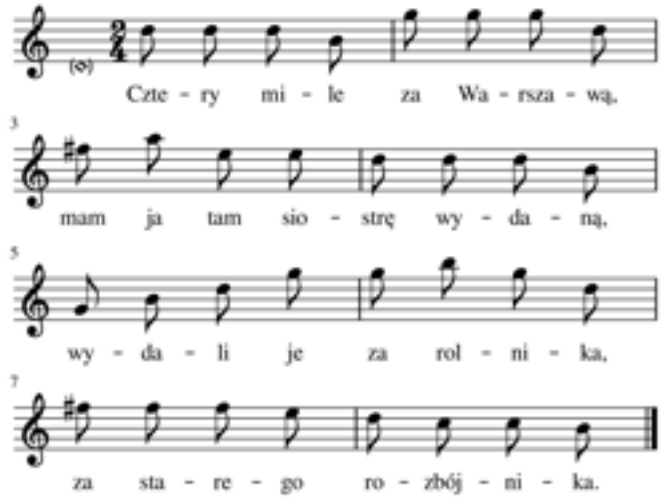


3. Wydała się za rzeźnika,
za największego zbójnika.

4. Raz mi przyniósł chustkę białą,
cała we krwi umaczana.

33. Cztery mile za Warszawą

Juszczyn, pow. suski
Joanna Burligowa, ur. 1915 r., Zawoja
ISPAN E.Z. 1952 r.



1. Cztery mile za Warszawą,
mam ja tam siostrę wydaną,
wydali je za rolnika,
za starego rozbójnika.
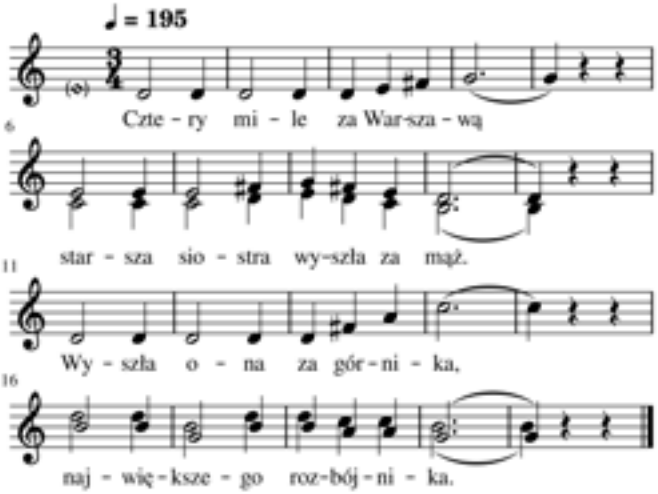
2. Wieczór wyjdzie, rano przyjdzie,
zawsze z sobą coś przyniesie,
raz mi przyniósł chustkę białą,
całą we krwi umaczaną.

3. Żonko miła, wypierz mi ją,
na słonecku wysusz mi ją.
Ona prała i płakała[46].
Ta chusteczka brata mego,
wczoraj wieczór zabitego.

4. Ciemno było, deszczyk padał,
ja nie słyszał, jak on błagał,
ciemno było, deszczyk rosił,
ja nie słyszał, jak on prosił.

34. Cztery mile za Warszawą

Leksandrowa, pow. bocheński
śpiew grupowy
ISPAN T0305.14 S.F. 1951 r.



1. Cztery mile za Warszawą
starsza siostra wyszła za mąż.
Wyszła ona za górnika,
największego rozbójnika.

2. Wieczór idzie, rano przyjdzie,
zawsze z sobą coś przyniesie.
Przyniósł ji raz chustę białą,
całą we krwi umaczaną.

3. Masz tu, żonka, wypierz mi ją
i na słońcu wysusz mi ją.
Żonka prała i płakała,
tę chusteczkę poznawała.
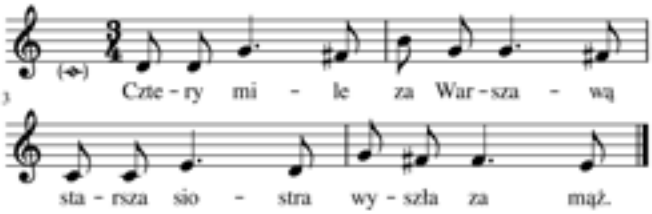
4. Ta chusteczka brata mego,
tamtej nocy zabitego.
Mężu, mężu, coś ty zrobił,
żeś mojego brata zabił?

5. Jam nie winien, księżyc winien,
bo mi świecić tu powinien.

6. Ciemno było, deszczyk rosił,
jam nie wiedział, kto mnie prosił.
Ciemno było, a deszcz padał,
jam nie wiedział, kto mnie błagał.

35. Cztery mile za Warszawą

Dąbrówka Tuchowska, pow. tarnowski
Maria Sajdak, ur. 1905 r.
ISPAN M.K. 1953 r.



1. Cztery mile za Warszawą
starsza siostra wyszła za mąż.
Wyszła za mąż za mużyka,
za strasznego rozbójnika.

2. Nigdy w domu nie nocował,
wciąż po lesie, wciąż polował.
We dnie w domu, w nocy w lesie
i skrwawioną chustkę niesie.

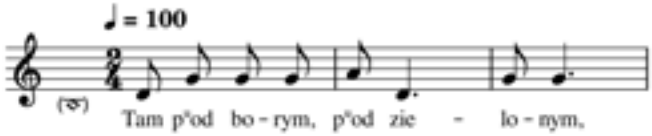
3. Żonko moja, wypierz mi ją
i na słońcu wysusz mi ją.
Żonka prała i płakała,
tę chusteczkę poznawała.

4. Ta chusteczka brata mego,
wczoraj w lesie zabitego.
Żonko moja, nie zważ na to,
(...).
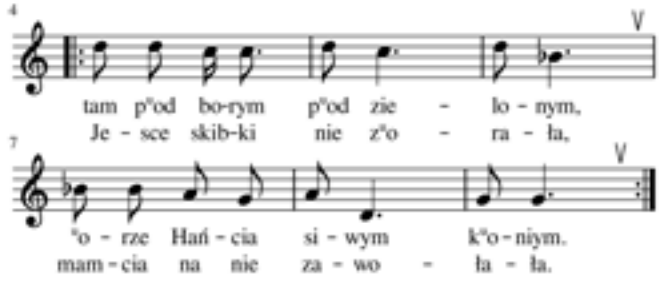
5. Ciemno było, deszczyk rosił,
ja nie słyszał, jak on prosił.
Ciemno było, wiater wiewał,
ja nie słyszał, jak on wołał.

36. Tam pod borem, pod zielonym

Cyrhla Toporowa (Zakopane), pow. tatrzański
Jan Krzysztof, ur. 1915 r.
ISPAN T0756.03 A.S. 1950 r.



[46] Wiersz wtrącony, nie zanotowano jego melodii.
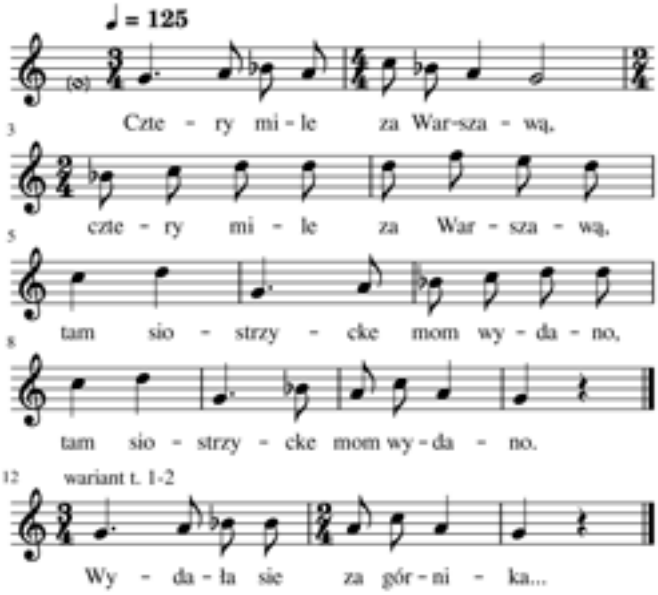


1. |: Tam pᵘod borym, pᵘod zielonym :|
ᵘorze Hańcia siwym kᵘoniem.
Jesce skibki nie zᵘorała,
mamcia na nie zawołała.

2.Hańciu, Hańciu, pᵘodź dó domu,
wydajem cie, nie wiym komu.
Wydajem cie Janickowi,
ᵘokrutnemu zbójnickowi.

37. Cztery mile za Warszawą

Witów, pow. proszowicki
Małgorzata Kowal, ur. 1904 r.
ISPAN T0587.10 E.Z. 1952 r.
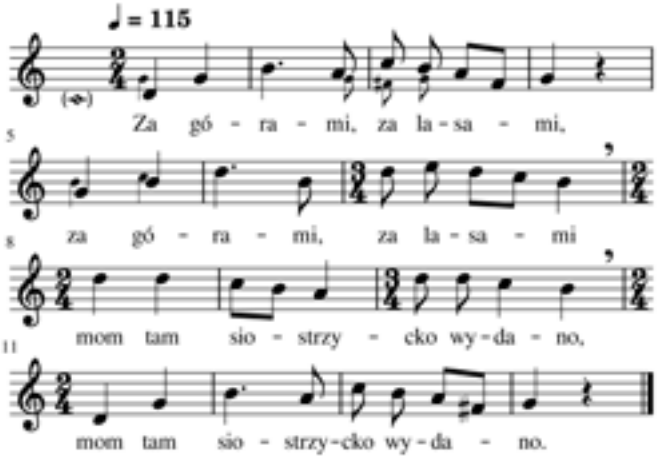


1. |: Cztery mile z Warszawą :|,
|: tam siostrzycke mom wydano :|.

2. Wydała się za górnika,
za strasznego rozbójnika.

3. We dnie w domu, w nocy w lesie,
zbroczoną chusteczkę niesie.

38. Za górami, za lasami

Kocierz Górny, pow. żywiecki
Regina Mieszczak, ur. 1878 r.
ISPAN T0320.16 1951 r.



1. |: Za górami, za lasami :|,
|: mom tam siostrzycko wydano :|.

2. Wydała sie za jedneg ᵘo,
za wakmistrza zbójeckieg ᵘo.

3. ᵘÓn pᵘo górach, ᵘón pᵘo lasach,
a jo sama w tych pałacach.

4. Rano idzie, wiecór przyjdzie,
zawse z sobom coś przyniesie.

5. Raz mi przyniósł chustką białą,
we krwi całą umacaną.

6. Mᵘoja miła, wypierz mi ją,
na słonecku usus mi ją.

7. ᵘÓna prała i płakała,
cegᵘo ja sie docekała.

8. Ta chustecka brata megᵘo,
wczoraj w lesie zabitegᵘo.
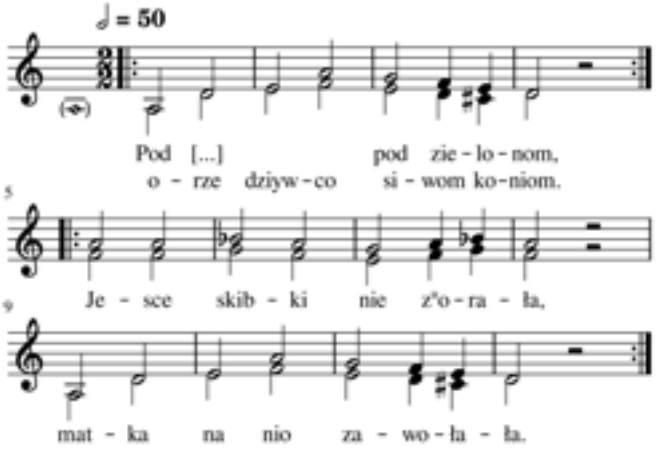
9. Moja miła, nie wyzdradzaj,
ciemno było, ja nie wiedział.

10. Ciemno było, wiatr powiywał,
ja nie wiedział, kto to bywał.

11. Ciemo było, descyk rosił,
ja nie wiedział, kto to prosił.

39. Pod […], pod zielonom

Szczawnica, pow. nowotarski
2025



1. Pod […], pod zielonom
orze dziywco siwom koniom.
|: Jesce skibki nie z^{u}orała,
matka na nio zawołała :|.

2. Pójdze, dziywce, chodź do domu,
wydom jo cie, nie wiom komu.
Wydom jo cie za jednego,
za zbójnisia bogatego.

3. [...],
nic dobrego nie przyniesie.
Kosulecka zakrwawiono,
ciupazecka wyscyrbiono.
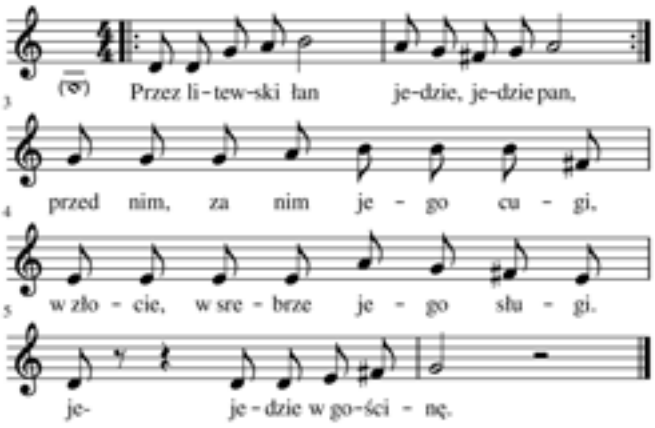
Warianty:
XIX w. Szczawnica, Kolberg, t. 45, s. 11 - (*Olana, Olana* – słowacki wariant?)
od Krościenka (Tylmanowa, Czorsztyn), Kolberg, t. 45, s. 14–15
1909 Klęczany, MEK I/955/RKP
1912 Frywałd, MEK I/931/RKP, MNP
1937 Złatna, *Pieśni żywieckie*, s. 99
1984 Łomnica, IMuzUAM T0004.02

I.5. Siostra zabija siostrę. Maliny

Pan jedzie w konkury, przejeżdżając przez litewski (lub: zielony, liptowski, lipowy) łan. Pieśń wydana w 1949 roku na płycie wytwórni *Rondo* (R-591), na której uwieczniono głos Alicji Kusek w towarzyszeniu Orkiestry Franka Przybylskiego.

40. Przez litewski łan

Fałkowice, pow. wielicki
Janina Kasprzyk, ur. 1919 r., Dobranowice
ISPAN W.D. 1951 r.



1. Przez litewski łan
jedzie możny pan,
przed nim, za nim jego cugi,
w złocie, w srebrze jego sługi,
jedzie w gościnę.

2. Zajechał na dwór
do matki dwóch cór,
matko, matko, masz dwie róże,
obie krasne, obie hoże,
więc jedną mi daj.

3. Dwa dzbany im daj,
niechaj pójdą w gaj,
która więcej jagód zbierze,
tę za żonę se obiorę,
ta będzie moja.

4. Słońce się zza drzew
rumieni jak krew,
starsza siostra z gaju wraca,
lecz młodszej nie ma.
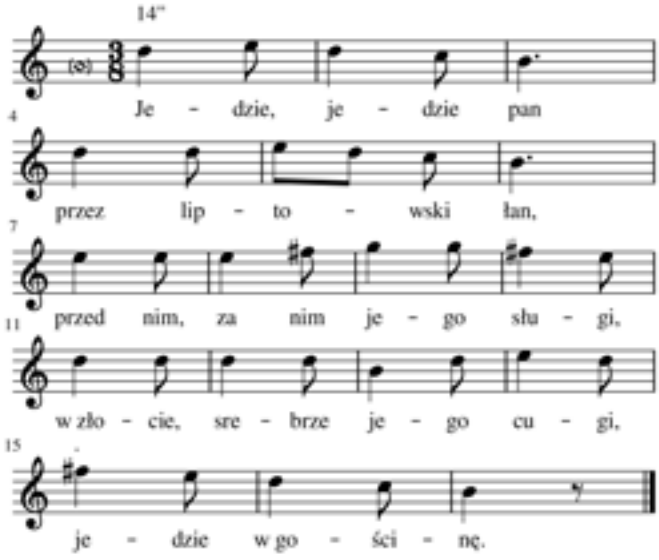
5. Na jej czarnej brwi
niby kropla krwi,
nie wiem z jakiej to przyczyny,
czy z koralu jarzębiny,
może to nie krew.

6. Posłał swoją służ
do gaju na stróż,
cały dzień tedy szukano,
całą noc wtedy wołano,
nie znaleźli już.

7. Tam pastuszek pasł,
na fujarce grał.
Starsza siostra nóż mi wbiła,
bo mi szczęścia zazdrościła,
nie powrócę już.

41. Jedzie pan przez liptowski[47] łan

Jawornik, pow. myślenicki
Zofia Szafraniec, ur. 1900 r.
ISPAN T1180.19 E.Z. 1953 r.
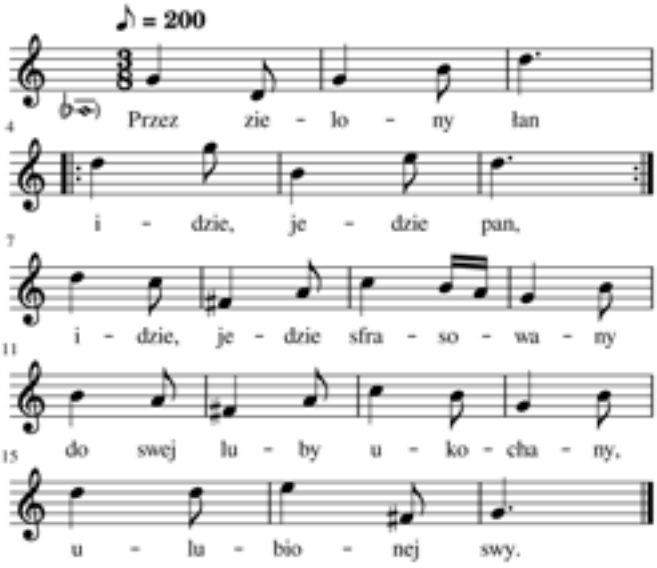


1. Jedzie, jedzie pan
przez liptowski łan,
przed nim, za nim jego sługi,
w złocie srebrne jego cugi,
jedzie w gościnę.

2. Przyjechał na dwór
do matki dwu cór,
matko, matko, masz dwie róże,
obie krasne, obie hoże,
dwa im dzbany daj,
niechaj idą w gaj[48].

3. Dwa im dzbany daj,
niechaj idą w gaj,
która pierwej malin zbierze,
tę za żonę pan wybierze,
ta będzie panią.

42. Przez zielony łan

Lubomierz, pow. bocheński
Katarzyna Tuleja, ur. 1891 r., Zagórzany, pow. wielicki
ISPAN T0764.21 W.D. 1951 r.
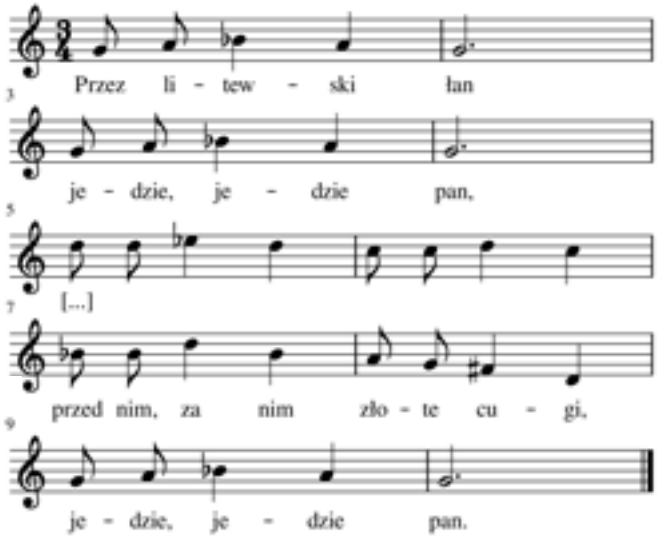


1. Przez zielony łan
idzie, jedzie pan,
idzie, idzie sfrasowany,
do swej luby ukochany,
ulubionej swy.

2. Przyjechał na dwór
do matki dwóch cór,
matko, matko, masz dwie róże,
obie piękne, obie duże,
jedne mi z nich dasz.

43. Przez litewski łan

Stręgoborzyce, pow. krakowski
Helena Walczyk, ur. 1919 r.
Zapis: D.K. 2015 r.



[47] Lub: lipowy. W protokole terenowym pierwsza część melodii zapisana w metrum dwudzielnym.
[48] Przy śpiewaniu tego wersu powtarza się takty 13–15.

1. Przez litewski łan
jedzie, jedzie pan,
[...]
przed nim, za nim złote cugi,
Jedzie, jedzie pan.

2. Zajechał przed dwór
do matki dwóch córek,
matko, matko, masz dwie róże,
obie krasne, obie hoże,
daj mi jedną, daj.

3. Matka prosi wnijść,
każe córkom wyjść.
lecz pan obie równo kocha,
i to trocha, i to trocha,
którąż tu wybrać.

4. Daj im dzbany, daj,
niechaj idą w gaj,
która więcej malin zbierze,
tę za żonę pan wybierze,
ta będzie panią.

5. Matka prosi wyjść,
każe córkom przyjść
[...]

6. Słońce się zza gór
rumieni jak krew,
złotą łuną gaj ozłoca,
a już starsza córka wraca,
a młodszej nie ma.

7. Na jej czarnej brwi
niby (kropla?) krwi,
lecz od jakiej to przyczyny,
od maliny, od kaliny,
może to nie krew.

8. Oto malin dzban,
gdzie mój mąż, gdzie pan?
Siostra już nie wróci z gaju,
może padła do ruczaju,
może pożarł wilk.

A ona jo zabiła i tu nie znom tych zwrotek.

9. A gdy nadszedł maj,
obiegł panicz gaj,
zrywał kwiatki, grywał dudki,
a z tym wrzaskiem biegł do matki,
ach, mamo, mamo.

10. Mam ja dudkę mam,
na niej pięknie gram,
[…] osobliwa,
jak siostrzyczka twoja śpiewa,
słuchaj piosnek jej.

11. Graj mi, Jasiu, graj,
tam gdzie kwitnie maj,
tam nad róże, nad bławatki,
gdziem ja rosła w domu matki,
ach, moja wiosno.

No i tu nie wiem. Najpierw jo zabiła, pochowała, no i…

Matka upadła, aż cała zbladła.
[...]

Warianty:
XIX w. Suplement, 73/I, s. 370
1952 Liplas, ISPAN T0767.16

I.6. Siostra truje brata lub żona męża. Podolanka

W znakomitej większości wariantów to siostra truje brata, tylko w jednym wariancie ze Starego Wiśnicza trucicielką jest żona, która chce się pozbyć męża. Niemal wszystkie znane warianty rozpoczynają się od słów *Na Podolu biały kamień. Czarna rola, biały kamień* (Kolberg). Wyjątkiem, mogącym świadczyć o innej proweniencji jest pieśń zapisana przez Oskara Kolberga w Szczawnicy. Rozpoczyna się ona inaczej: *Idzie woda od Śmigroda,* z innej rośliny panna wije wianki, zalotnikiem zaś nie jest Podoleniec, a wojewoda:

Idzie woda od Śmigroda,
jest tu panna, jest tu młoda,
wije wianki z macierzanki,
idą za nią dwa młodzianki.
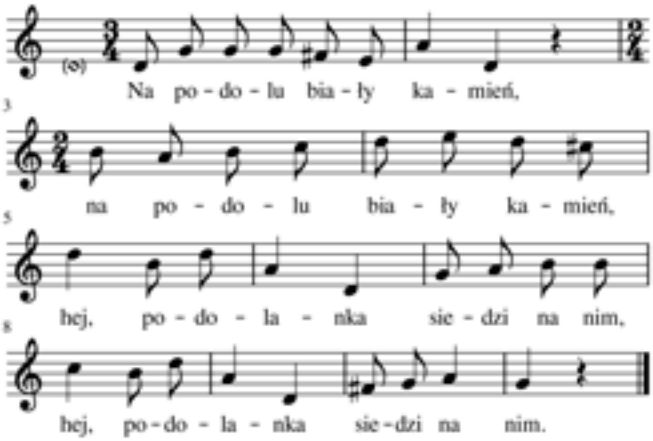
Idzie, idzie wojewoda:
daj mi wianek, panno młoda!

Ugotuj go na patynie,
daj mu go wypić we winie.

W zapisie pieśni z Ptaszkowej, przechowywanym w Dziale Dokumentacji Etnograficznej MEK w Krakowie:
A miły ji "odpisuje,
niek go w dupe pocałuje.

44. Na Podolu biały kamień

Nowy Sącz, pow. nowosądecki
Śpiewała Najdkówna
MEK Józef Migacz 1909 r.



1. |: Na Podolu biały kamień :|,
|: hej, Podolanka siedzi na nim :|.

2. Siedzi, siedzi, wije wianki,
hej, to robota Podolanki.

3. Przyszedł ku niej cudzoziemiec,
hej, panno moja, daj mi wieniec.

4. Rada bym ci wieniec dała,
hej, żebym się brata nie bała.

5. Otruj, otruj brata twego,
hej, będziesz miała mnie samego.

6. Rada bym ja wiedzieć chciała,
hej, czem bym brata otruć miała.

7. Idź do sadu wiśniowego,
hej, znajdziesz węża jadliwego.

8. Ugotuj go miękuteńko,
hej, posiekaj go drobniuteńko.

9. Brat przyjedzie, dla ochłody
hej, będzie prosił zimnej wody.

10. Ty pobiegniesz do piwnicy,
hej, wyniesiesz mu w tej szklanicy.

11. A brat jedzie od Wiśnicza,
hej, siostro moja, pić mi się chce.

12. Poleciała do piwnicy,
hej, wyniosła mu pół szklanicy.

13. Pijże, bracie, czarne piwo,
hej, któreś nie pił, jako żywo.

14. A brat pije, z konia leci,
hej, siostro moja, patrz na dzieci.

15. Nie na tom ci pić dawała,
hej, bym na dzieci patrzeć miała.

16. Do pokoju poleciała,
hej, do miłego list pisała.

17. A on jej tak odpisuje,
hej, że on ją nie potrzebuje.

18. Otrułaś ty brata swego,
hej, otrułabyś mnie samego.
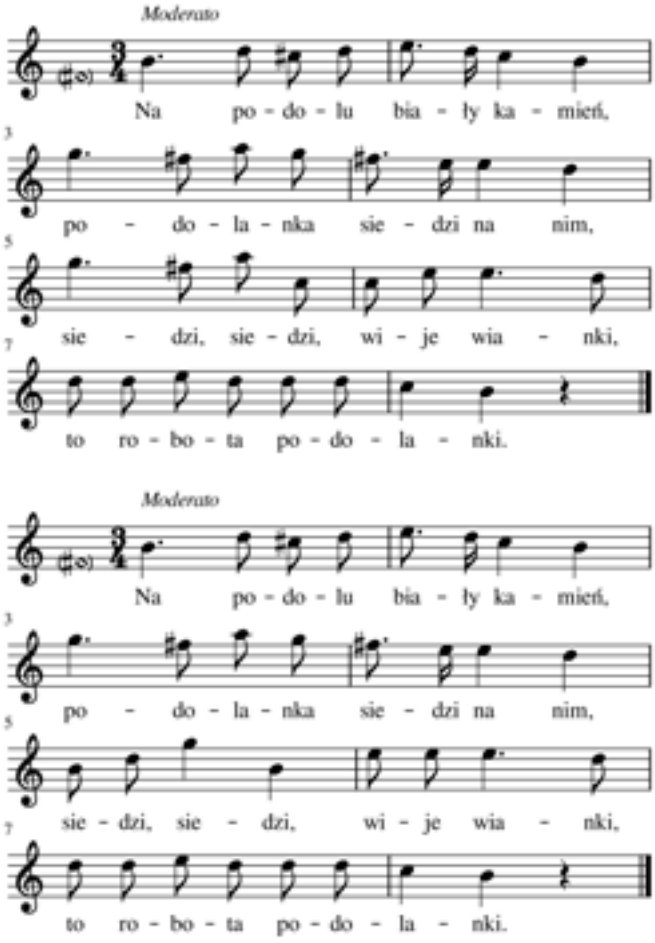
19. Siadła w krzesło, lamentuje,
hej, białe rączki załamuje.

20. Murujcie mię do kamieńca,
hej, ja niegodna tego wieńca.

21. Do kamieńca murowali,
tę piosenkę jej śpiewali.

45. Na Podolu biały kamień
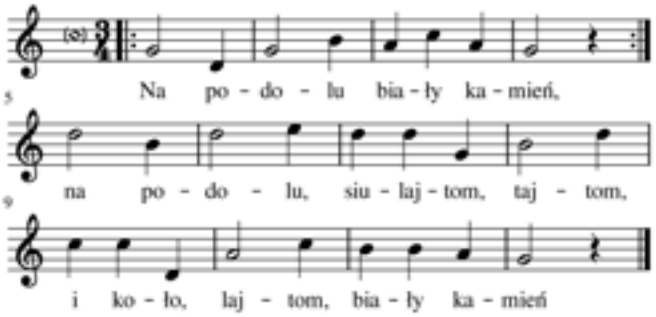
Rzepiennik Biskupi, pow. tarnowski
W. Malinowski
MEK Józef Migacz 1910 r.



1. Na Podolu biały kamień,
Podolanka siedzi na nim,
siedzi, siedzi, wije wianki,
to robota Podolanki.

46. Na Podolu biały kamień
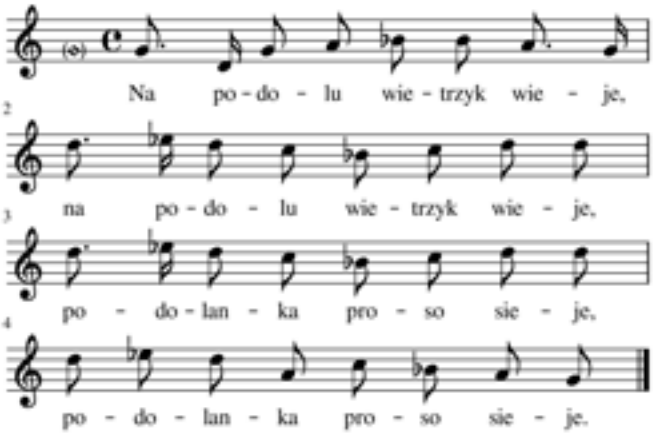
Pobiedr, pow. wadowicki
MEK A.K. 1909 r.



|: Na Podolu biały kamień :|,
na Podolu siulajtom, tajtom
i koło lajtom, biały kamień.

47. Na Podolu wietrzyk wieje

Wieruszyce, pow. bocheński
Marya Szewczyk
MEK Jadwiga Weberowa 1903 r.



1. |: Na Podolu wietrzyk wieje :|,
|: Podolanka proso sieje :|.

2. Przysed do nij cudzoziemiec,
Podolanko, daj mi wjiniec.

3. Radabym ci wionek dała,
zebym sie brata nie bała.

4. Otruj, otruj brata swygo,
bydzies miała mnie samygo.

5. Jakze ja go otruć mom,
kiej zadny trutki nie znom?

6. Idź do lasu dębowego,
zabij wynza zjadliwego.

7. Posiekoj go drobniuteńko,
ugotuj go miękkusieńko.

8. I wylej go do śklonicy,
i wynieś go do piwnicy.

9. Podolanko, brat juz jedzie,
siostro moja, pić mi sie kce.

10. A mom ci jo takie piwo,
coś go nie pił jako zywo.

11. Brat jesce z konia nie zsiad,
a trutki sie duzo najad.
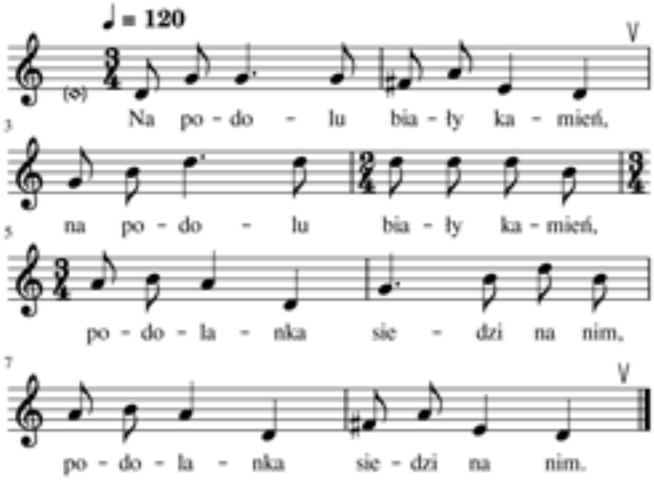
12. A weźze mnie cudzoziemce,
a jo ciebie teroz nie kce.

13. Boś otruła brata swygo,
cóz dopiyro mnie cudzygo.

14. Bratu dzwonią we dzwonicy,
a siostrze na szubienicy.

48. Na Podolu biały kamień

Rudnik, pow. myślenicki
Stanisław Kaleta, ur. 1912 r.
ISPAN T0344.19 S.K. 1951 r.



1. |: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

2. Siedzi, siedzi, wieniec wije
z białej róży i lilije.

3. Przyszedł do niej Podoleniec,
Podolanka, daj mi wieniec.

4. Dałabym ci wieniec, dała,
kiebym się brata nie bała.

5. Otruj brata rodzonego,
będziesz miała mnie młodego.

6. Szła do lasu sosnowego,
wzięła węża jadowego.

7. Posiekała drobniusieńko,
gotowała drobniusieńko.

8. A na koniu brat już jedzie,
moja siostro, pić mi się chce.

9. Poszła siostra do piwnicy
i wyniosła pół szklanicy.

10. Z konia leci brat na ziemię,
moja siostro, ratujże mnie.

11. I nie wyszło trzy minuty,
skonał brat, bo był otruty.

12. Otrułam już brata swego,
teraz chcę cię mieć młodego.
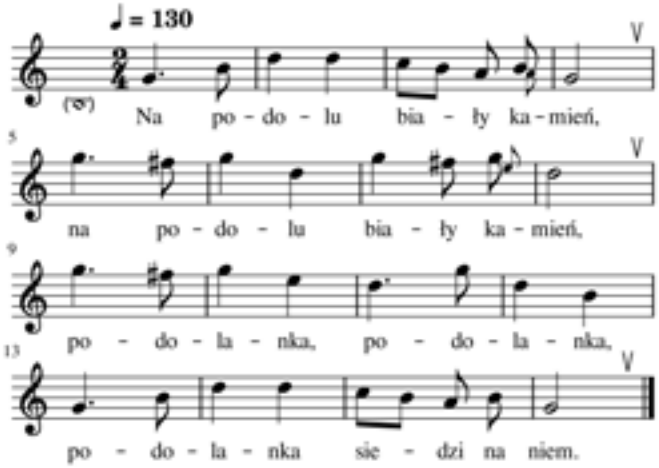
13. Otrułaś ty brata swego,
otrułabyś mnie młodego.

14. Kraczą kruki w czystem polu,
biją dzwony na Podolu.

15. Dzwonią bratu na zbawienie,
dzwonią siostrze na stracenie.

49. Na Podolu biały kamień

Leksandrowa, pow. bocheński
Anna Rajcowa, ur. 1914, Królówka
ISPAN T0731.10 S.F. 1952 r.



1. |: Na Podolu biały kamień :|,
|: |: Podolanka :| :| siedzi na niem.

2. Przyszedł do niej Podolaniec,
Podolanko, daj mi wieniec.

3. Dałaby ci wianek, dała,
żebym brata się nie bała.

4. Otruj brata rodzonego,
będziesz miała mnie młodego.

5. Szła do lasu jodłowego,
wzięła węża zielonego.

6. Siekała go drobniusieńko,
gotowała mięciusieńko.

7. A na koniu brat już jedzie,
siostro moja, pić mi się chce.

8. Poszła siostra do piwnicy
i wyniosła pół szklanicy.

9. Z konia leci brat na ziemię,
siostro moja, ratujże mnie.

10. I nie wyszło trzy minuty,
skonał brat, bo był otruty.

11. Otrułam już brata swego,
chcę mieć teraz cię młodego.
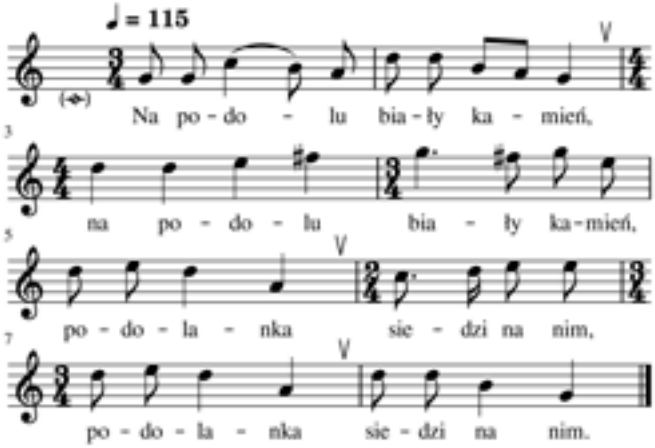
12. Otrułaś ty brata swego,
otruła byś mnie młodego.

13. Kruki kraczą w czystym polu,
dzwonią dzwony na Podolu.

14. Dzwonią bratu na zbawienie,
dzwonią siostrze na stracenie.

50. Na Podolu biały kamień

Wieniec, pow. bocheński
Julia Lech, ur. 1908 r.
ISPAN T0727.11 T.H. 1951 r.



1. |: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

2. Siedzi, siedzi[49], wije wieńce,
to robota Podolance.

3. Przyszedł do niej cudzoziemiec,
Podolanko, daj mi wieniec.

4. Dałabym ci wianek, dała,
żebym się brata nie bała.

5. Otruj, otruj brata swego,
będziesz miała mnie samego.

6. Jakże bym go otruć miała,
kiej truciznym nie zasiała.

7. Idź do lasu wiśniowego,
przynieś węża jadliwego.

8. Posiekaj go drobniusieńko,
ugotuj go miękusieńko.

9. Gdy braciszek wszedł z kościoła,
co gotujesz, siostro moja?

10. Bracie drogi, rybki drobne,
siostro, siostro, daj mi jedne.

11. Gdy wziął pierwszą do swych ust,
zaraz poczuł, że to był wąż.

12. Siostro, siostro, otrułaś mnie,
bracie, bracie, upiłeś się,
idź do łóżka, połóżże się.

13. Pisze ona do miłego,
że otruła brata swego.
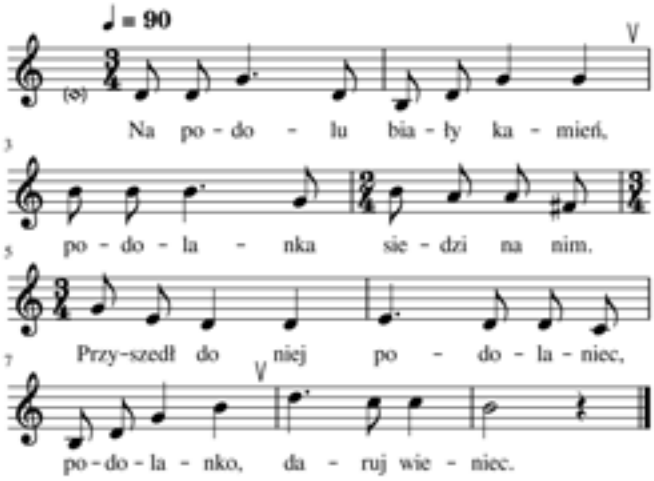
14. A miły jej odpisuje,
że ją więcej nie miłuje.

15. Otrułaś ty brata swego,
otrułabyś mnie samego.

16. Wyszła siostra poza wrota,
zapłakała jak sierota.

51. Na Podolu biały kamień

Kłaj, pow. wielicki
Kazimiera Matura, ur. 1934 r.
ISPAN T0297.11 W.W. 1950 r.



1. Na Podolu biały kamień,
Podolanka siedzi na nim.
Przyszedł do niej Podolaniec,
Podolanko, daruj wieniec.

2. Wieniec bym ci darowała,
żebym mamy się nie bała.
Nie tak mamy, ale brata,
bo brat gorszy jest od kata.

3. Otruj, otruj brata swego,
będziesz miała mnie jednego.
Idź do lasu świerkowego,
uchwyć węża jadliwego.

4. I pokrajaj go drobniusieńko,
ugotuj go miękusieńko.
I wylej go do szklanicy,
i wynieś go do piwnicy.

5. A gdy przyszedł brat z kościoła,
co gotujesz, siostro moja?
Drobne rybki na półmisku,
dla ciebie, ty mój braciszku.

6. Gdy brat jedną rybkę spożył,
do łóżeczka się położył.
Siostro, siostro, coś mi dała,
że mnie głowa zabolała?

7. Siostra siadła przy warsztacie,
pisze listek o swym bracie.
Pisze liścik do miłego,
że otruła brata swego.
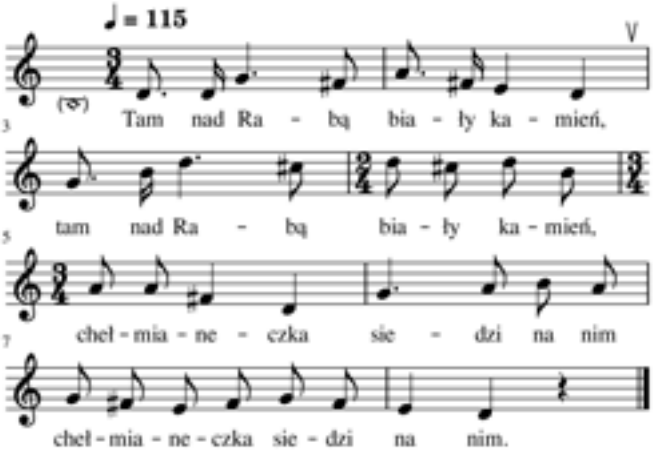
[49] W drugiej zwrotce słowa *Siedzi, siedzi* zaśpiewano na melodię z 5. taktu.

8. A miły jej odpisuje,
żadnych listów nie przyjmuje.
Otrułaś ty brata swego,
otrułabyś mnie samego.

9. Ach, ja biedna Podolanka,
nie mam brata, ni kochanka.

52. Tam nad Rabą biały kamień

Chełm, pow. bocheński
Józef Walasik, ur. 1916 r.
ISPAN T0735.14 Z.Z. 1951 r.



1. |: Tam nad Rabą biały kamień :|,
|: Chełmianeczka siedzi na nim :|.

2. Siedzi, siedzi, lamentuje,
swoje rączki załamuje.

3. Przyszedł do niej Chełmianeczek,
moja miła, zdejm wianeczek.

4. Rada bym ci wieniec dała,
żebym się brata nie bała.

5. Idź do lasu wiśniowego,
przynieś węża jadliwego.

6. Posiekaj go drobniusieńko,
ugotuj go miękusieńko.

7. I wylej go do szklanicy,
i wynieś go do piwnicy.
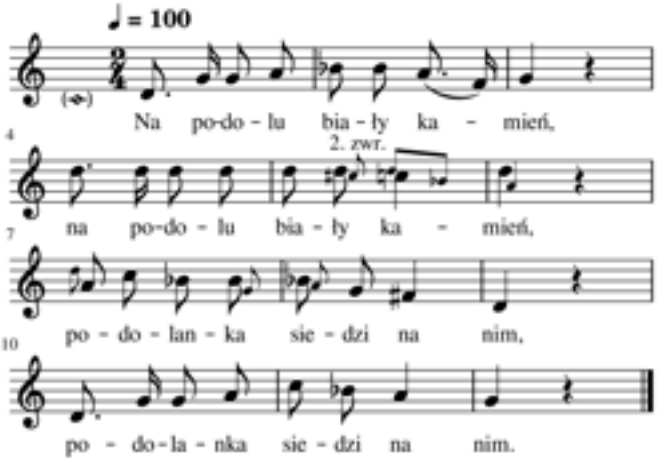
8. A gdy wróci brat z winnicy,
siostro, siostro, pić mi się chce.

9. O, mam ci ja takie piwo,
coś go nie pił, jako żywo.

10. Otrułaś ty brata swego,
otrułabyś mnie samego.

53. Na Podolu biały kamień

Łękawica, pow. żywiecki
Katarzyna Hulkowa, ur. 1890 r.
ISPAN T0332.20 M.D. 1951 r.



1. |: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

2. Siedzi, siedzi, wianki wije,
z głogu, z ciernia i z liliji.

3. Przyszedł do niej cudzoziemiec,
Podolanko, daj mi wieniec.

4. Gdybym ja ci wieniec dała,
gdybym się brata nie bała.

5. Otruj, otruj brata swego,
będziesz miała mnie samego.

6. Cymze bym go mogła otruć,
Panie Boże, grzychy odpuść.

7. Idź do sadu wiśniowego,
znajdziesz gadu zjadliwego.

8. Posiekaj go drobniusieńko
i uwarz go miękusieńko.

9. I wylej go do śklanicy,
i wynieś go do piwnicy.
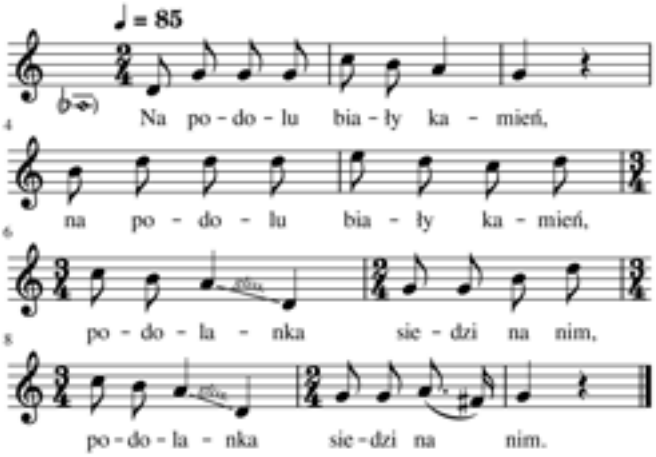
10. Brat ci pije, z konia leci,
siostro moja, chowaj dzieci.

11. By ja dzieci chować miała,
to by ciebie nie otruła.

12. Zwonią dzwony na dzwonicy,
siostra płace na ulicy.

54. Na Podolu biały kamień

Tylicz, pow. nowosądecki
Anna Hamernik, ur. 1904 r.
ISPAN T1256.19 A.S. 1952 r.



1. |: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi[50] na nim :|.

2. Sidyt, sidyt, wije wianki,
to robota Podolanki.

3. Przyszedł do niej cudzoziemiec,
Podolanko, daj mi wieniec.

4. Rada bym ci wianka dała,
bym sie brata nie bojała.

5. Otruj, otruj brata swego,
będziesz miała mnie samego.

6. Rada bym sie dowiedziała,
czem bym brata otruć miała.

7. Idź do sadu wiśniowego,
znajdziesz węża jadliwego.

8. Posiekaj go drubniusieńko,
ogotuj go mięciusieńko.

9. Ogotuj go w słodkim miedzie,
dać pić bratu, jak przyjedzie.

10. A brat ide od wiśnicy,
siostro moja, pić sie mi chce.

11. Poszła siostra do piwnicy,
wyniosła mu pół szklanicy.

12. Pij to, bracie, pij to wino,
boś go nie pił, jako żywo.

13. A brat pije, z konia leci,
siostro, siostro, patrz na dzieci.
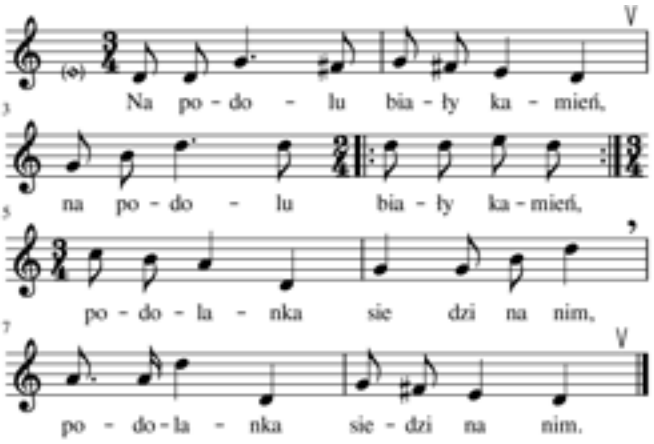
14. Na za tom ci pić dawała,
bym na dzieci pozór dała.

15. Otrułaś ty brata swego,
otrułaś mnie samego.

50 W protokole: *sidyt.*

55. Na Podolu biały kamień

Gdów, pow. wielicki
Franciszek Węglarz, ur. 1911 r., Sobolów
ISPAN T0256.03 W.D. 1951 r.



1. Na Podolu |: biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

2. Siedzi, siedzi, wieńce wije
z białej róży i z lilije.

3. Przyszedł do niej Podoleniec,
Podolanko, daj mi wieniec.

4. Ja bym ci go rada dała,
żebym się ojca nie bała.

5. Nie tak ojca, ale brata,
bo on gorszy jest od kata.

6. Otruj, otruj brata swego,
bedziesz miała mnie samego.

7. Czemże otruć brata swego,
abym cie miała samego?

8. Idź do sadu wiśniowego,
znajdziesz gada zielonego.

9. Idź, usiekaj drobniusieńko,
i ugotuj prędziusieńko.

10. I wylej go do szklanicy,
i wynieś go do piwnicy.

11. A brat jedzie od Krakowa,
siostro, siostro, pić mi sie chce.

12. Pijże, bracie, czarne piwo,
boś go nie pił, jako żywo.

13. I brat pije, z konia leci,
siostro, siostro, dbaj o dzieci.

14. Gdyż bym ja o dzieci dbała,
to bym ci tego nie dawała.
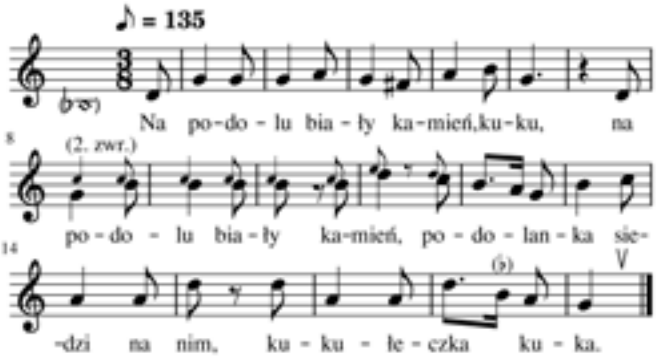
15. Pisze liścik do miłego,
że otruła brata swego.

16. A miły jej odpisuje,
że ją wcale nie miłuje.

17. Otrułaś ty brata swego,
otrułabyś i mnie samego.

56. Na Podolu biały kamień

Rzyki, pow. wadowicki
Zofia Sordyl, ur. 1938 r.
ISPAN T0774.33 A.B. 1951 r.



1. Na Podolu biały kamień, kuku,
|: Podolanka siedzi na nim :|, kukułeczka kuka.

2. Przyszedł do niej Podolaniec, kuku,
Podolanko, daj mi wieniec, kukułeczka kuka.

3. Otrujże ty brata swego, kuku,
będziesz miała mnie samego, kukułeczka kuka.

4. Idź do sadu wiśniowego, kuku,
znajdziesz gadu zjadliwego, kukułeczka kuka.

5. Posiekaj go drobniusieńko, kuku,
i ugotuj miętusieńko, kukułeczka kuka.

6. I przelej go do szklanicy, kuku,
zaniesiesz go do piwnicy, kukułeczka kuka.
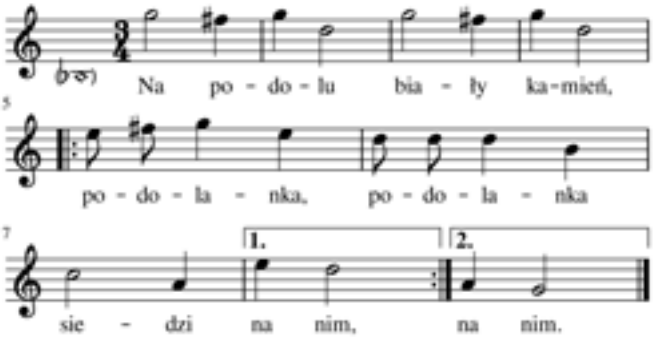
7. A brat jedzie od Wiśnicy, kuku,
siostro, siostro, pić mi się chce, kukułeczka kuka.

8. Poszła siostra do piwnicy, kuku,
i wyniosła mu szklanicę, kukułeczka kuka.

9. A brat pije, z konia leci, kuku,
siostro, siostro, dbaj o dzieci, kukułeczka kuka.

57. Na Podolu biały kamień

Falkowa, pow. tarnowski
Andrzej Próchnicki, ur. 1898 r.
ISPAN D.M.



1. Na Podolu biały kamień,
|: |: Podolanka :| siedzi na nim :|.

2. Przyszed do niej Podolanek,
Podolanko, daj mi wianek.
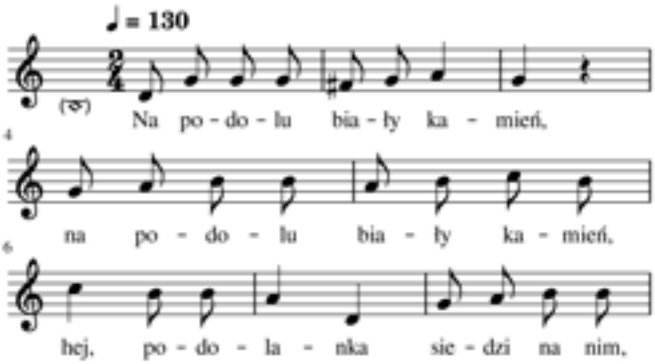
3. Ja bym ci go dała, dała,
żebym sie mego bratanka nie bała.
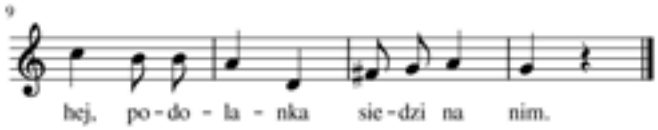
4. Otrujże ty brata swego,
będziesz miała mnie samego.

5. Strułabym go w tej minucie,
żebym znała jakie strucie.

58. Na Podolu biały kamień

Gdów, pow. wielicki
Wiktoria Pisarska, ur. 1903 r.
ISPAN T0264.16 W.D. 1951 r.





1. |: Na Podolu biały kamień :|,
|: hej, Podolanka siedzi na nim :|.

2. Siedzi, siedzi, lamentuje,
hej, białe rączki załamuje.
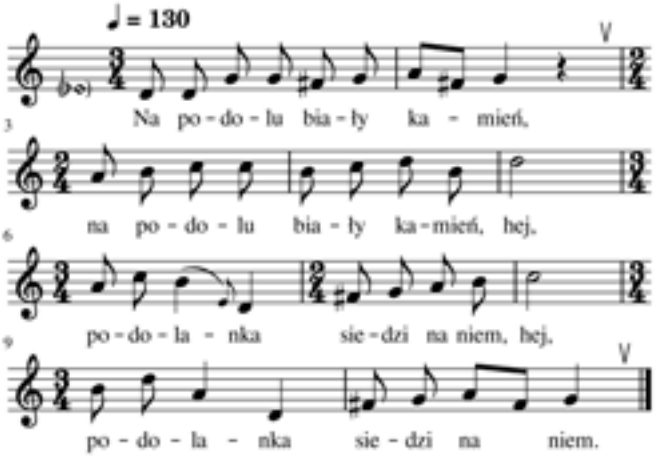
3. Przyszedł do niej cudzoziemiec,
hej, moja panno, daj mi wieniec.

4. Rada bym ja wieniec dała,
hej, żebym brata się nie bała.

5. Otruj, otruj brata swego,
hej, będziesz miała mnie samego.

59. Na Podolu biały kamień
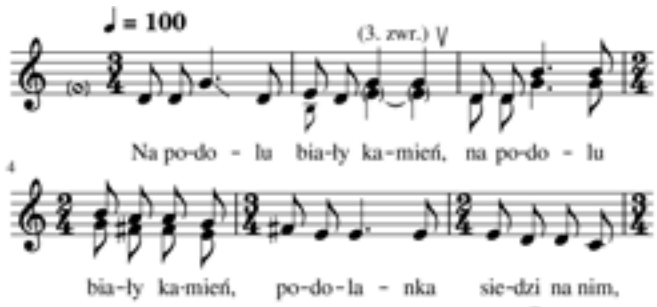
Siekierczyna, pow. tarnowski
Antoni Jędrzejowski, ur. 1909 r.
ISPAN T1212.23 K.B. 1953 r.
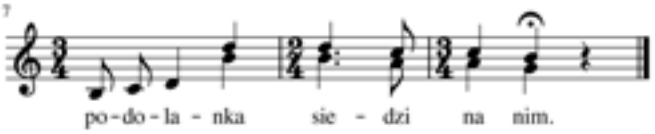


|: Na Podolu biały kamień :|,
|: hej, Podolanka siedzi na niem :|.

60. Na Podolu biały kamień

Ochotnica Górna, pow. nowotarski
Maria Czapiel, ur. 1930 r., Katarzyna Wójciak, ur. 1928 r.,
Janina Chrobak, ur. 1936 r., Katarzyna Chrobak, ur. 1903 r.
ISPAN T1282.27 A.S. 1953 r.





1. |: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

2. Siedzi, siedzi, wije wieniec,
przysed do niej Podolaniec.

3. Podolanko, daj mi wieniec,
to ja sie z tobą ożenie.
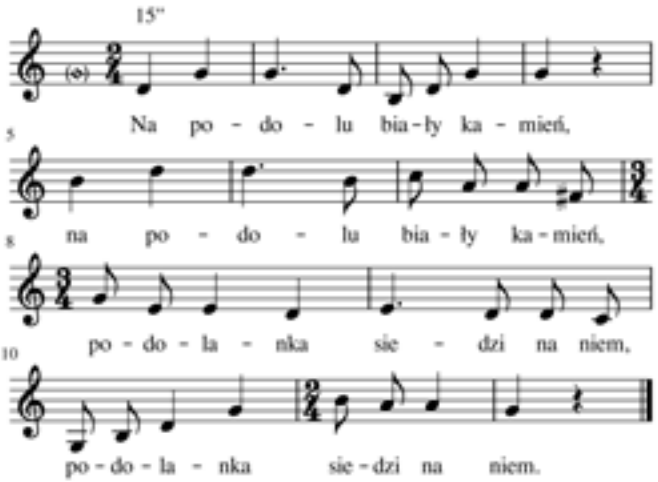
4. Nie dam ci go za trzy lata,
bo sie boje swego brata.

5. Nie tak ojca, jako brata,
bo ci gorszy jest od kata.

6. Weźze otruj brata swego,
bedzies miała mie samego.

61. Na Podolu biały kamień
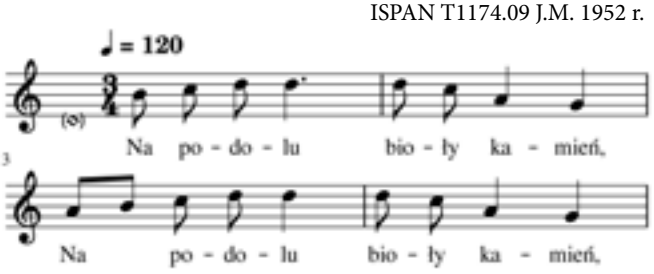
Bruśnik, pow. tarnowski
Józefa Żaba, ur. 1926 r.
ISPAN K.B. 1953 r.
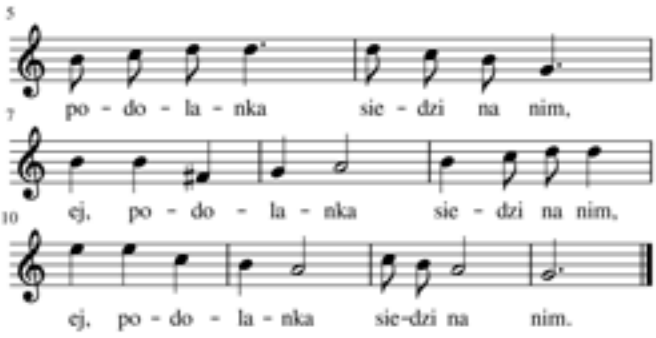


|: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na niem :|.

62. Na Podolu biały kamień

Sól, pow. żywiecki
Józef Bryś, ur. 1895 r.
ISPAN T1174.09 J.M. 1952 r.
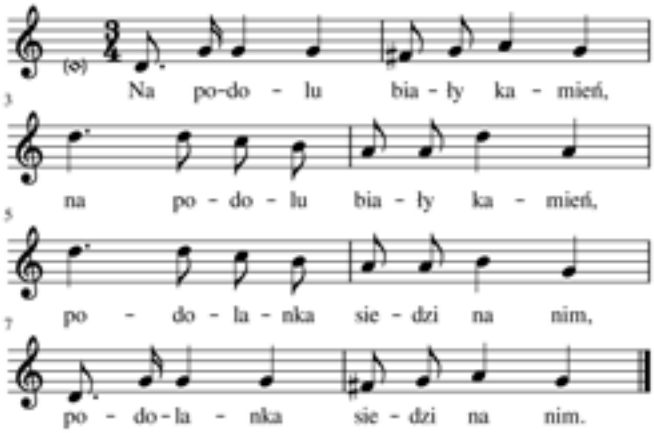




1. |: Na P^{u}od^{u}olu bioły kamień :|,
|: ej, P^{u}od^{u}olanka siedzi na nim :|.

2. Przyszoł do niej cudzoziemiec,
ej, P^{u}od^{u}olanko, dej mi wi[y]niec.

63. Na Podolu biały kamień
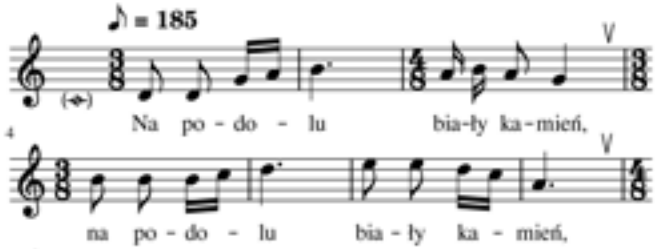
Zawoja, pow. suski
Anna Burdelasek, ur. 1886 r.
ISPAN E.Z. 1952 r.
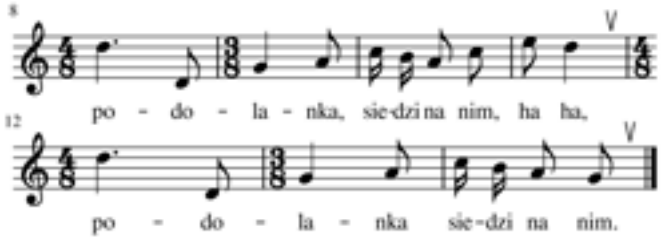


|: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

64. Na Podolu biały kamień

Łętownia, pow. suski
Ksawera Wicher, ur. 1898 r.
ISPAN T0802.18 E.Z. 1952 r.

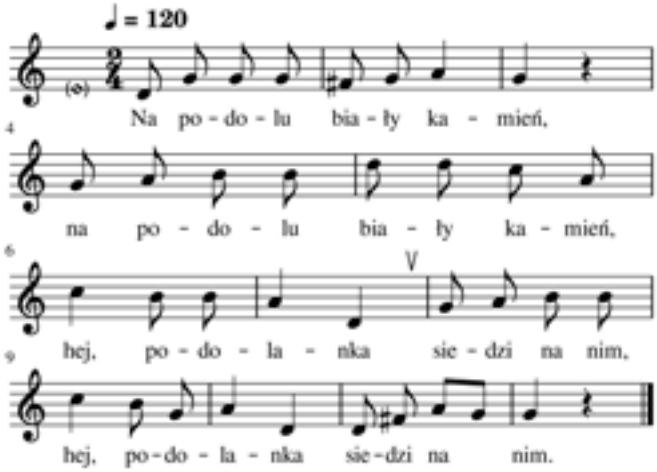




|: Na Podolu biały kamień :|,
Podolanka siedzi na nim, haha,
Podolanka siedzi na nim.

65. Na Podolu biały kamień
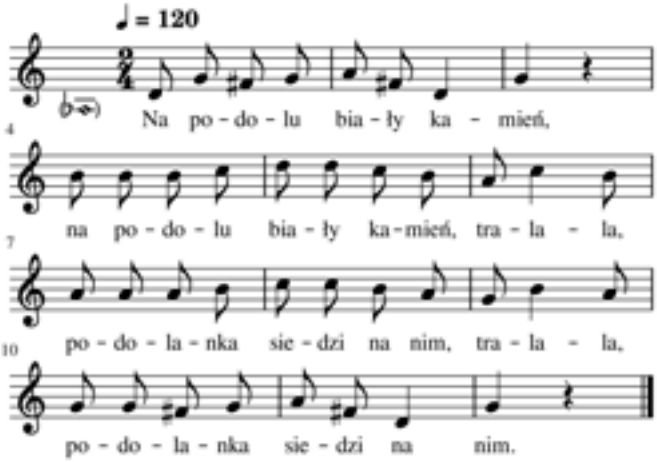
Krzeczów, pow. myślenicki
Mieczysław Moskała, ur. 1909 r.
ISPAN T0805.07a W.P. 1952 r.



|: Na Podolu biały kamień :|,
|: hej, Podolanka siedzi na nim :|.

66. Na Podolu biały kamień
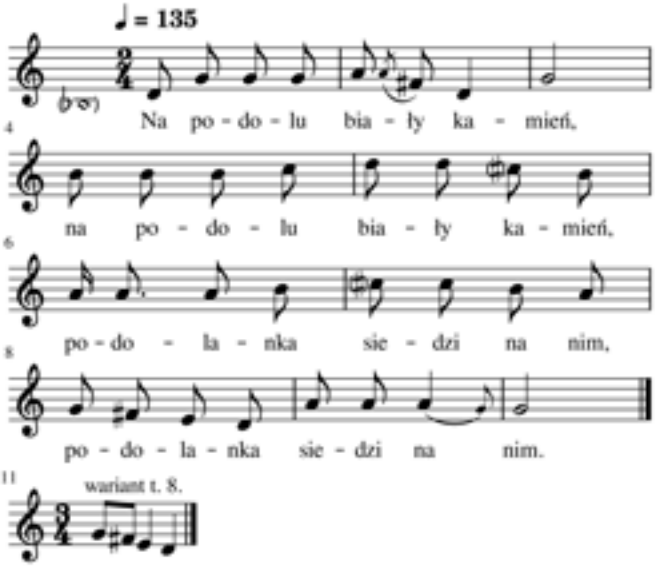
Lichwin, pow. tarnowski
Helena Różycka, ur. 1917 r.
ISPAN T1207.10 W.P. 1953 r.



|: Na Podolu biały kamień :|, tralala,
Podolanka siedzi na nim, tralala,
Podolanka siedzi na nim.

67. Na Podolu biały kamień[51]

Ochotnica Górna, pow. nowotarski
Józefa Czepiel, ur. 1922 r.
ISPAN T1284.09 A.S. 1953 r.
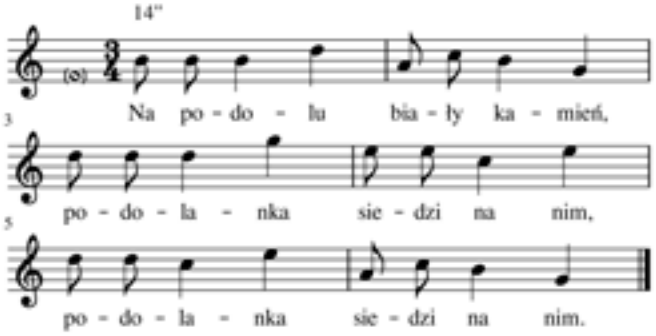


1. |: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

2. Siedzi, siedzi, medytuje,
z białej róży wieniec wije.

68. Na Podolu biały kamień
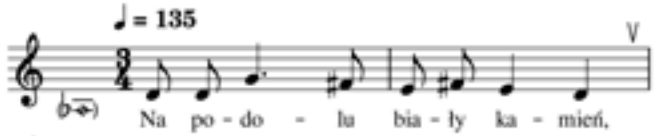
Łowczów, pow. tarnowski
Maria Nowak, ur. 1873 r.
ISPAN W.P. 1953 r.
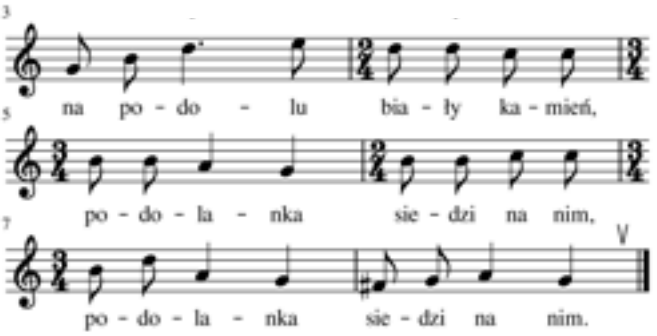


Na Podolu biały kamień,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

69. Na Podolu biały kamień

Tuchów, pow. tarnowski
Helena Suchanowa, ur. 1910 r.
ISPAN T1223.10 W.P. 1953 r.
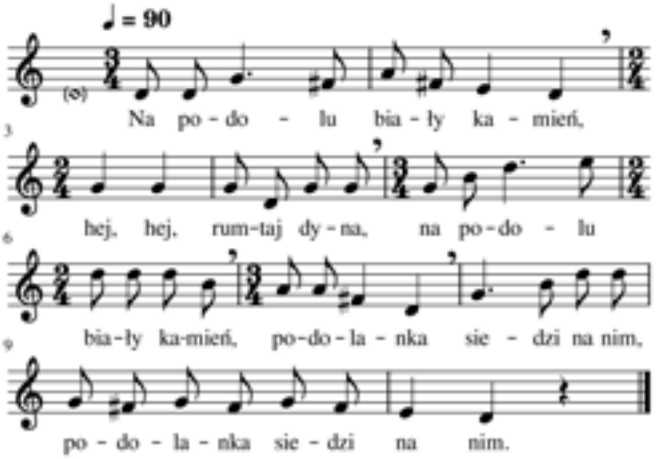




|: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

70. Na Podolu biały kamień

Nieszkowice Małe, pow. bocheński
Władysława Więcław, ur. 1937 r.
ISPAN T0726.13 T.H. 1951 r.
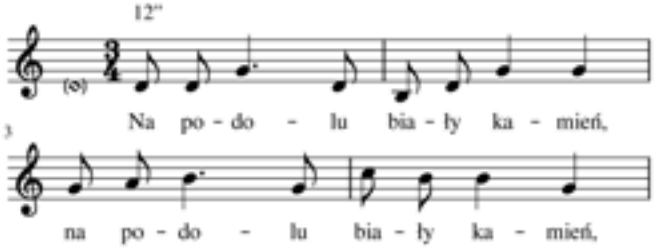


1. Na Podolu biały kamień,
hej, hej, rumtaj dyna,
na Podolu biały kamień,
Podolanka siedzi na nim :|.
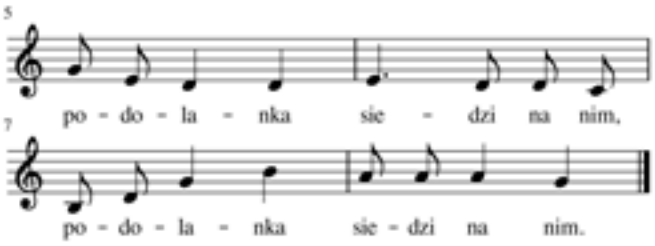
2. Siedzi, siedzi, wianki wije,
ręce na krzyż załamuje.

71. Na Podolu biały kamień

Buczków, pow. bocheński
Stefania Dziadowiec, ur. 1926 r.
ISPAN W.C. 1953 r.
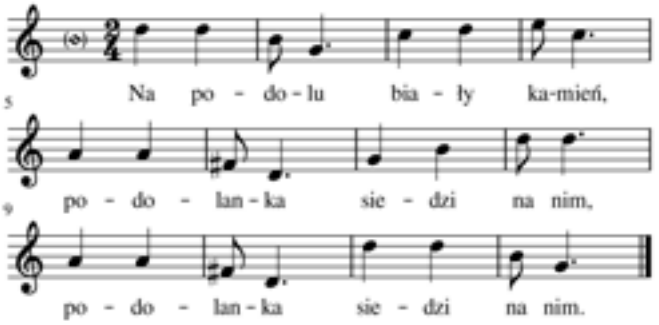


[51] Por. Józef Lachner, *Podkrakowskie piosenki ludowe*, Kraków 1988, nr 60.



|: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

72. Na Podolu biały kamień
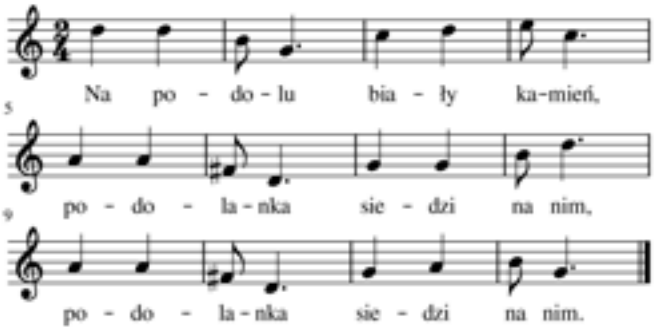
Dziewin, pow. bocheński
Katarzyna Twardowska, ur. 1896 r.
ISPAN W.C. 1953 r.



|: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

73. Na Podolu biały kamień

Stręgoborzyce, pow. krakowski
Helena Walczyk (1919 - 2017)
D.K. 2015 r.



1. Na Podolu biały kamień,
Podolanka siedzi na nim.

2. Siedzi siedzi, wieniec wije
z białej róży i lilije.

3. Przyszedł do niej Podolaniec,
Podolanko, daj mi wieniec.

4. Dałabym ci wieniec, dała,
żeby brata się nie bała.

5. Otruj, otruj brata swego,
będziesz miała mnie samego.

6. A czymże go to otruje,
czy surowym, czy gotują?

7. Idź do sadu wiśniowego,
znaleź węża jadliwego.

8. Ugotuj go mięciusieńko
i posiekaj drobniusieńko.

9. I wynieś go do piwnicy,
i wylej go do szklanicy.

10. Brat przychodzi już z kościoła,
co gotujesz siostro moja?
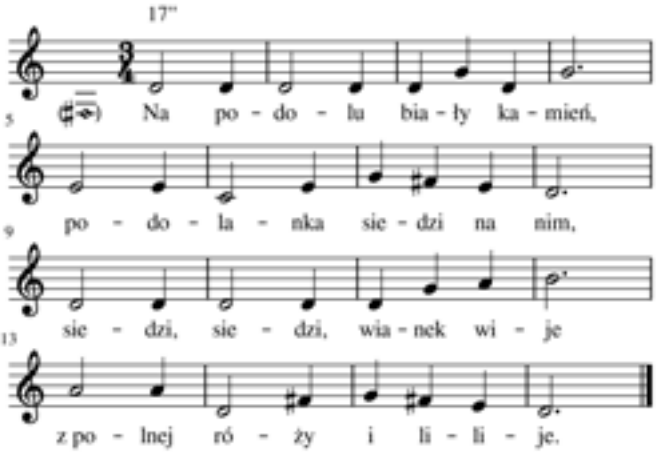
11. Drobne rybki na półmisku,
to dla ciebie, mój braciszku.

12. Tylko jedną do ust włożył
i głowę na stół położył.

13. Siostro, siostro, otrułaś mnie,
nie braciszku, opiłeś się.

74. Na Podolu biały kamień
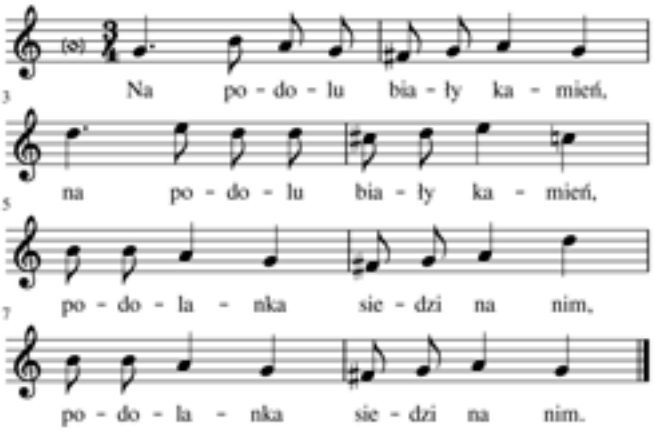
Bistuszowa, pow. tarnowski
Maria Albinowa, ur. 1903 r.
ISPAN M.D. 1953 r.



Na Podolu biały kamień,
Podolanka siedzi na nim,
siedzi, siedzi, wianek wije
z polnej róży i lilije.

75. Na Podolu biały kamień
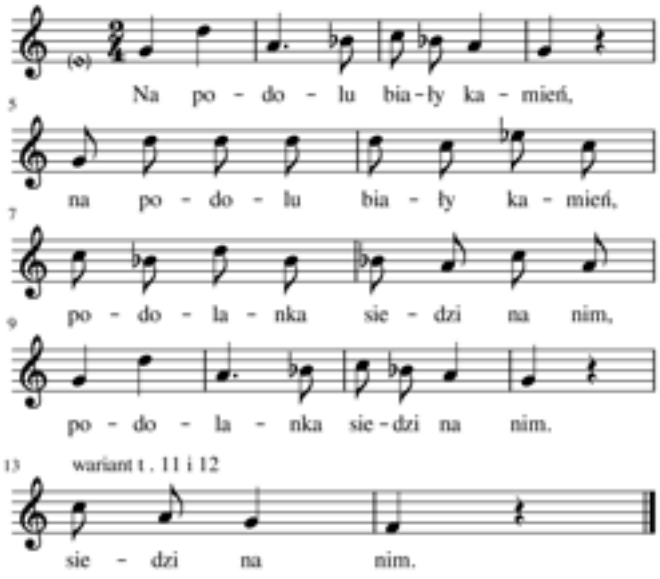
Skomielna Biała, pow. myślenicki
Magdalena Skawska, ur. 1901 r.
ISPAN W.P. 1952 r.



|: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

76. Na Podolu biały kamień

Łękawica, pow. żywiecki
Agnieszka Talikowa, ur. 1873 r.
ISPAN M.D. 1951 r.
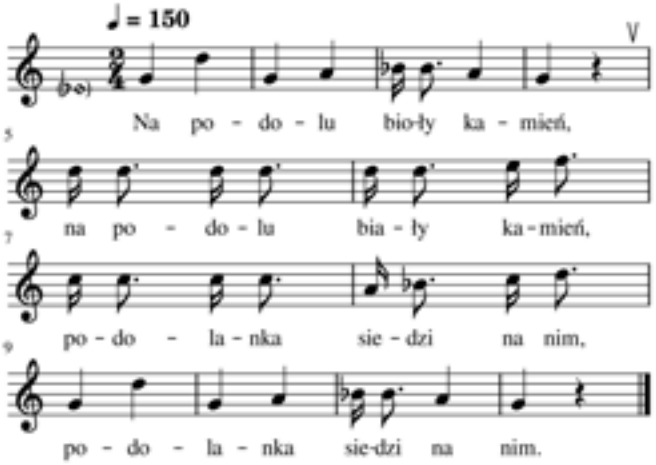


1. |: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

2. Siedzi, siedzi, wianki wije
z białej rózy i lelije.

77. Na Podolu biały kamień

Rycerka Górna, pow. żywiecki
Jan Figura, ur. 1868 r.
ISPAN T1170.03 J.M. 1952 r.



1. |: Na Podolu bioły kamień :|,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

2. Siedzi, siedzi, upłakuje,
białe rącki załemuje.

3. Przyseł ku nij cudzoziemiec,
Podolanko, daj wieniec.

4. Kazby jo ci wiyniec dała,
gdybym ja sie brata bała.

5. Otruj, otruj brata swego,
byndzies miała mie samego.

6. Panie Boze, grzychy odpuś,
cymze by go było otruć?

7. Idź do groda wiśniowego,
nońdzies wynża zielonego.

8. Usiekoj go drobniusinko,
ugotuj go miękusinko.

9. A brat jedzie od Wiśnica,
siostro moja, pić sie mi chce.
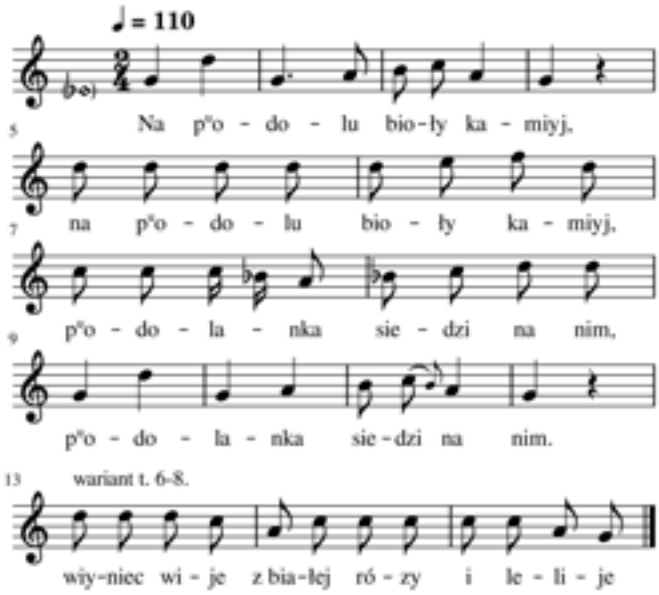
10. Naści, bracie, takie wino,
nie piłeś go jako żywo.

11. A brat pije, z kunia leci,
siostro moja, dbaj o dzieci.

12. Otruła ześ brata swego,
otrułabyś mnie samego.

78. Na Podolu biały kamień

Żabnica, pow. żywiecki
Karolina Lach, ur. 1892 r.
ISPAN T0361.09 J.M. 1951 r.



1. |: Na P[u]odolu biały kamiyj :|,
|: P[u]odolanka siedzi na nim :|.

2. Siedzi, siedzi, wiyniec wije
z białej rózy i lelije.

3. Przysed ku niej cudzoziemiec,
Podolanko, daj mi wieniec.
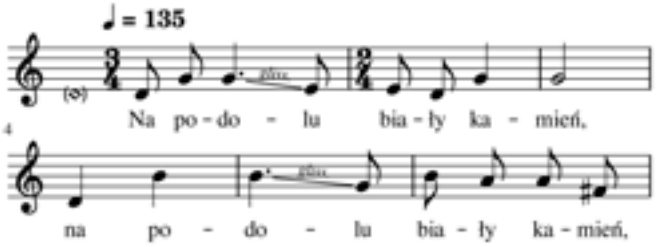
4. Jakoz bym ci wieniec dała,
kiem sie brata nie radziła.
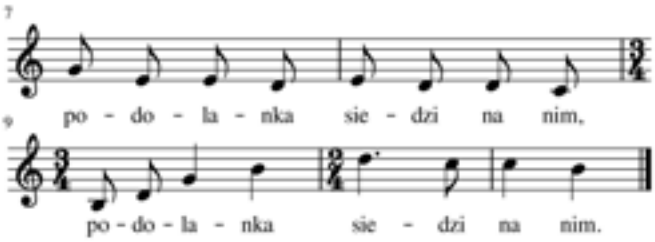
5. Otruj, otruj brata swego,
bedzies miała mnie samego.

6. Otrułabyś brata swego,
otrułabyś mnie samego.

79. Na Podolu biały kamień

Zalasowa, pow. tarnowski
Salomea Papuga, ur. 1927 r.
ISPAN T1225.05 M.D. 1953 r.
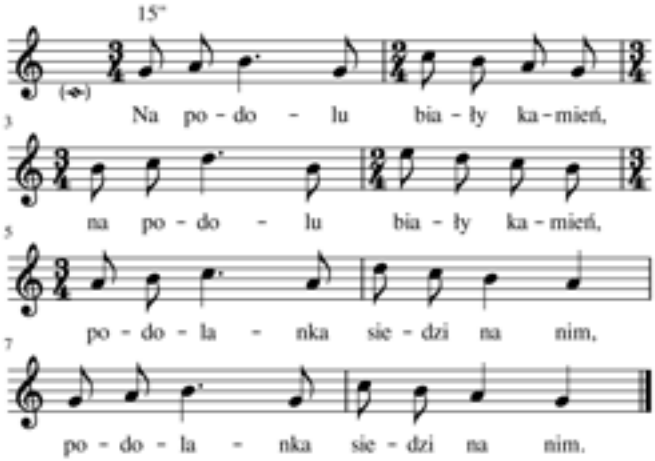




|: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

80. Na Podolu biały kamień

Jodłówka, pow. tarnowski
Eugenia Stańczyk, ur. 1926 r.
ISPAN M.K. 1953 r.
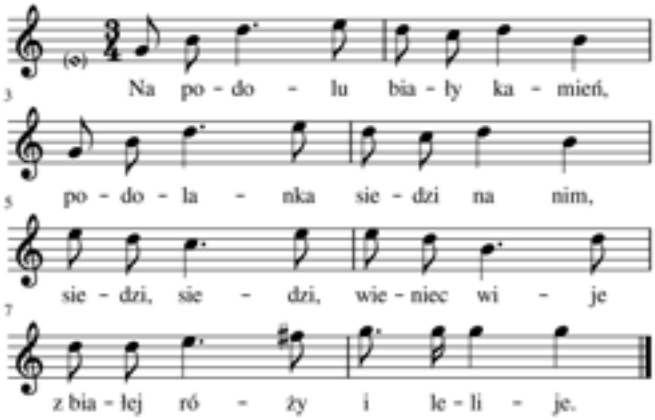


1. |: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

2. Siedzi, siedzi, wieniec wije,
z białej róży i lilije.

81. Na Podolu biały kamień
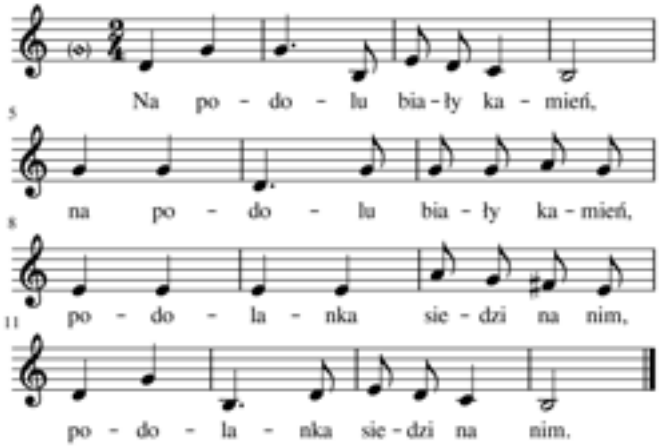
Piwniczna - Zaczerczyk, pow. nowosądecki
Zofia Maślanka, ur. 1931 r.
ISPAN A.S. 1952 r.



Na Podolu biały kamień,
Podolanka siedzi na nim,
siedzi, siedzi, wieniec wije
z białej róży i lelije.

82. Na Podolu biały kamień

Kipszna, pow. tarnowski
Stefania Wilga, ur. 1916 r.
ISPAN D.M. 1953 r.
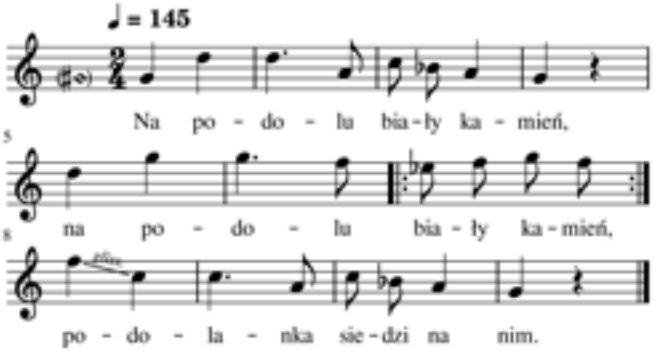


1. |: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

2. Siedzi, siedzi, wieniec wije,
z białej róży i lilije.

83. Na Podolu biały kamień[52]

Łowczów, pow. tarnowski
Aleksandra Czopkowicz, ur. 1917 r.
ISPAN T1219.20 W.P. 1953 r.
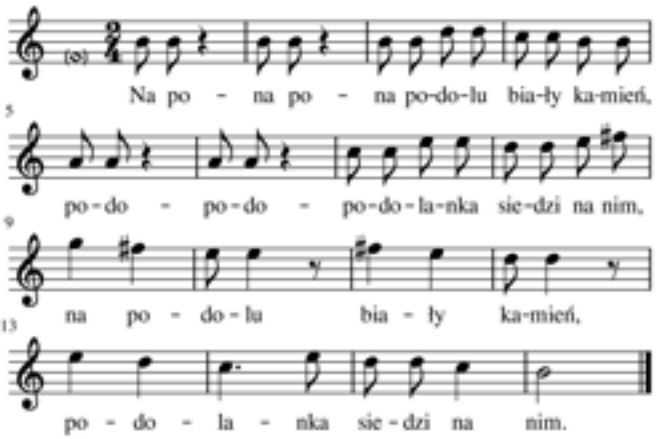


|: Na Podolu biały kamień :|, biały kamień,
Podolanka siedzi na nim.

[52] Por. mel. „Muzyka źródeł", *Ballady*.

84. Na Podolu biały kamień
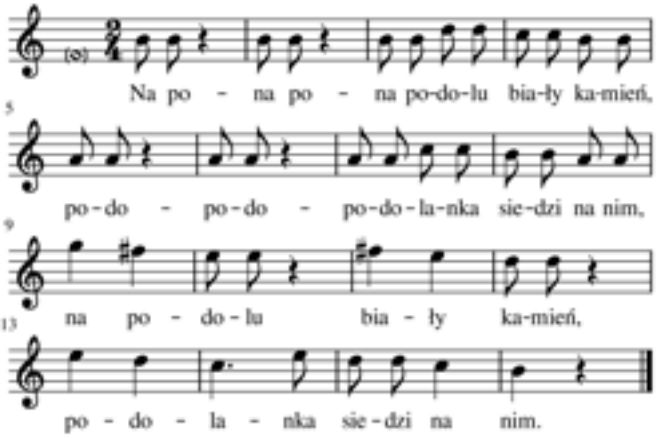
Raciechowice, pow. myślenicki
Stefania Kędryna, ur. 1910 r.
ISPAN W.D. 1952 r.



|: Na po-, na po-, na Podolu biały kamień,
podo-, podo-, Podolanka siedzi na nim :|.

85. Na Podolu biały kamień
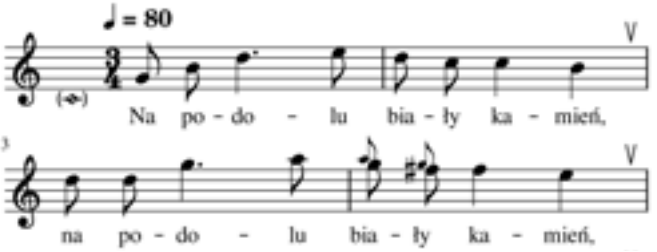
Więcierza, pow. myślenicki
Anna i Mieczysław Hanusiakowie, ur. 1940, 1938 r.
ISPAN E.Z. 1952 r.
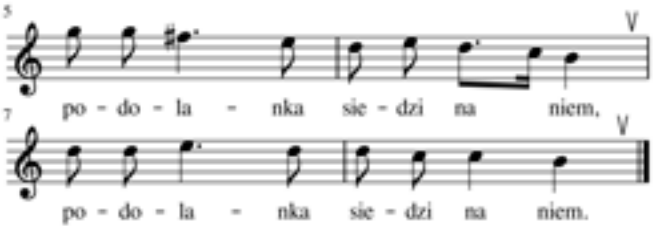


|: Na po-, na po-, na Podolu biały kamień,
podo-, podo-, Podolanka siedzi na nim :|.

86. Na Podolu biały kamień

Czarny Potok, pow. nowosądecki
Stefania Stachoń, ur. 1919 r.
ISPAN T0828.10a A.S. 1952 r.
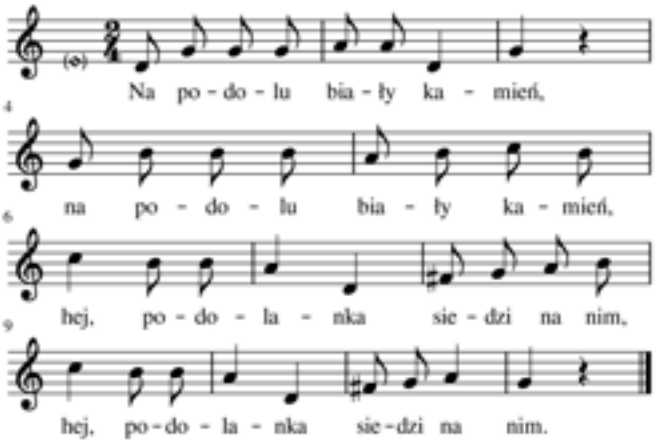




|: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

87. Na Podolu biały kamień

Pogorzany, pow. limanowski
Magdalena Drzyzgiewiczowa, ur. 1892 r., Zagórznie (Jodłownik)
ISPAN 0308.05 A.M. 1951 r.



1. |: Na Podolu biały kamień :|,
|: hej, Podolanka siedzi na nim :|.

2. Siedzi, siedzi, lamentuje,
hej, swoje rączki załamuje.
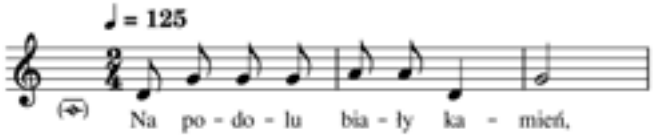
3. Przyszedł do niej Podolanin,
hej, Podolanko, daj mi wieniec.
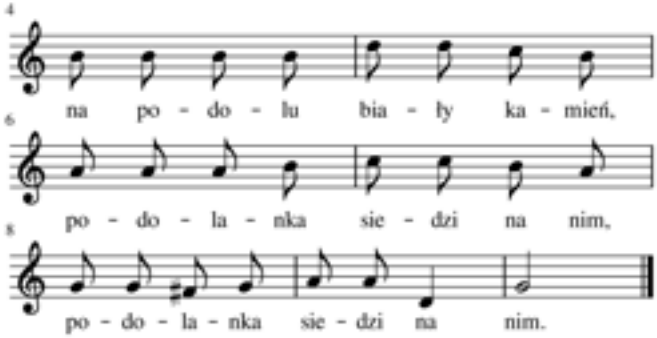
4. Rada bym ci wieniec dała,
hej, bym sie brata nie bojała.

5. Otruj, otruj brata swego,
hej, będziesz miała mnie samego.

88. Na Podolu biały kamień

Łowczów, pow. tarnowski
Wiktoria Furtak, ur. 1889 r.
ISPAN T1219.32 W.P. 1953 r.
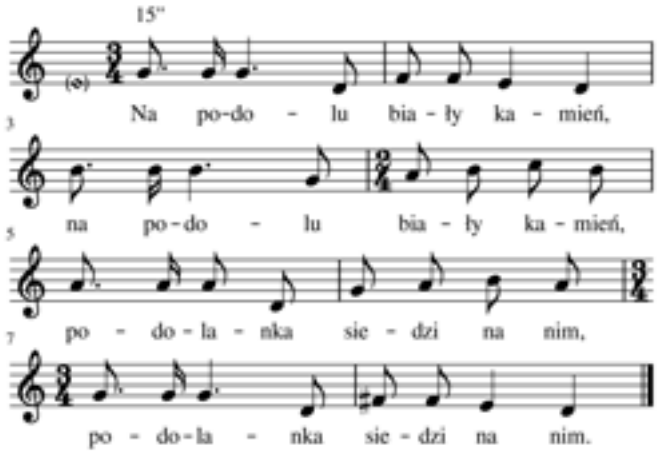




1. |: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

2. Siedzi, siedzi, wije wianki,
z drobnej rutki, macierzanki.

89. Na Podolu biały kamień

Jodłówka Tuchowska, pow. tarnowski
Eleonora Osika, ur. 1931 r.
ISPAN M.K. 1953 r.
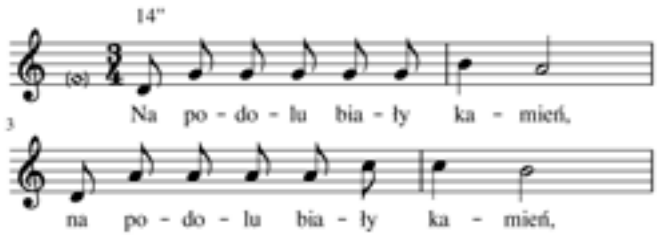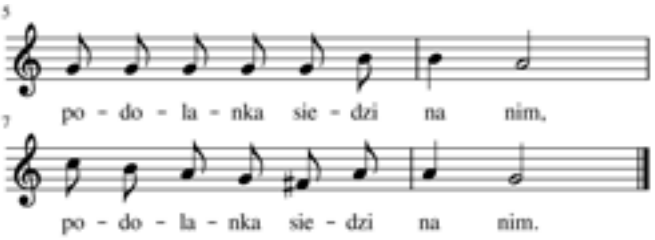


1. |: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

2. Siedzi, siedzi, wieniec wije,
z białej róży i lilije.

90. Na Podolu biały kamień

Kielanowice (Tuchów), pow. tarnowski
Zofia Baran, ur. 1902 r.
ISPAN W.P. 1953 r.
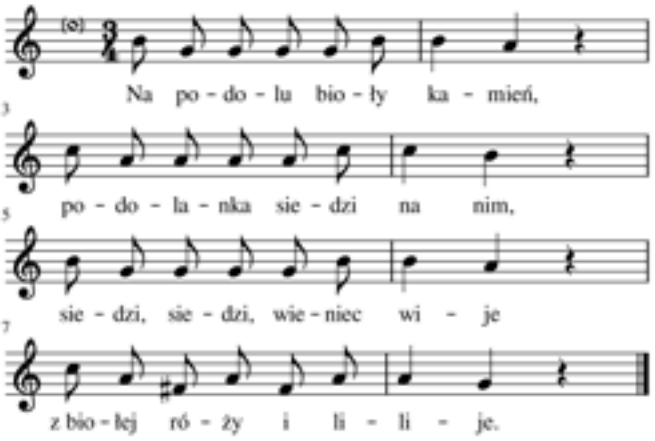




|: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

91. Na Podolu biały kamień[53]
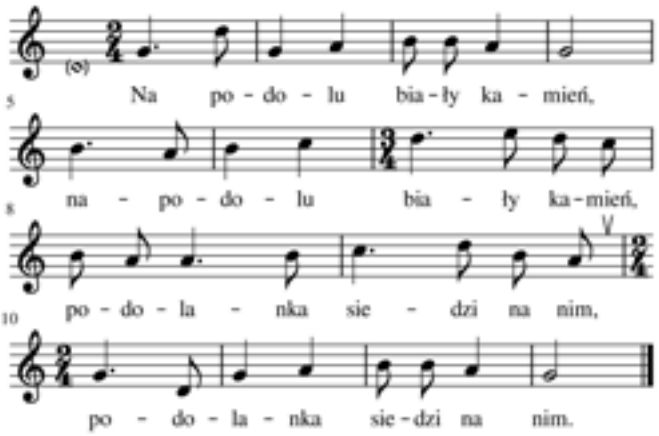
Waksmund, pow. nowotarski
Aniela Sral, ur. 1900 r.
ISPAN J.P. 1950 r.



Na Podolu bioły kamień,
Podolanka siedzi na nim,
siedzi, siedzi, wieniec wije
z biołej róży i lilije.

92. Na Podolu biały kamień

Radwan, pow. dąbrowski
Stefania Banaś, ur. 1930 r.
ISPAN E.A. 1951 r.
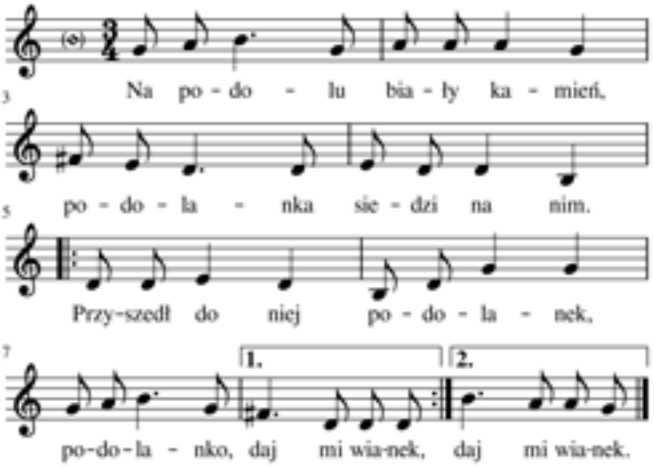


1. |: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

2. Siedzi, siedzi, wije wieniec,
przyszed do niej Podoleniec.

93. Na Podolu biały kamień

Stary Wiśnicz, pow. bocheński
Antoni Seremet, ur. 1933 r.
ISPAN S.F.



1. Na Podolu biały kamień,
Podolanka siedzi na nim.
|: Przyszedł do niej Podolanek,
Podolanko, daj mi wianek :|.

2. Dałabym go, bracie, dała,
gdybym mężulka nie miała.
Otruj, otruj męża swego,
będziesz miała mnie młodego.

3. A ja nie wiem jak się truje,
czy się zbiera, czy kupuje.
Idź do sadu wiśniowego,
złap tam węża jadowego.

4. I pokraj go drobniusieńko,
ugotuj go mięgusieńko.
Ugotuj go we szklannicy,
no i włóż go do piwnicy.
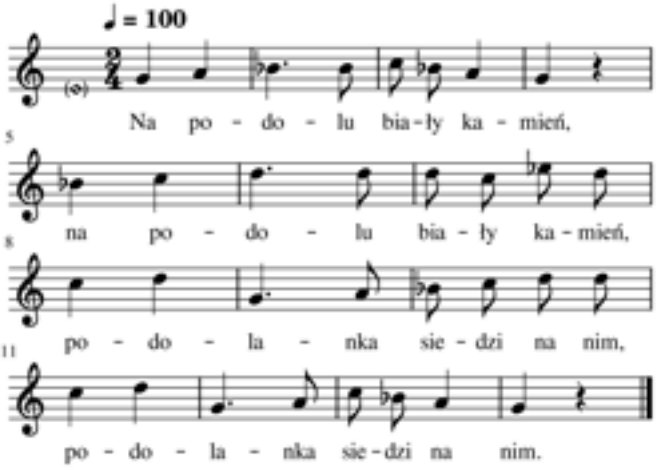
5. Przyszedł mężulek z kościoła,
co gotujesz, żono moja?
Idź tam mężu do piwnicy,
masz tam rybki we szklanicy.

6. Jak se pojesz, to sie prześpisz,
jak sie prześpisz, to odpoczniesz.
Ładne mi to jest przespanie,
z całym światem pożegnanie.

[53] Jako przyśpiewka weselna.

94. Na Podolu biały kamień

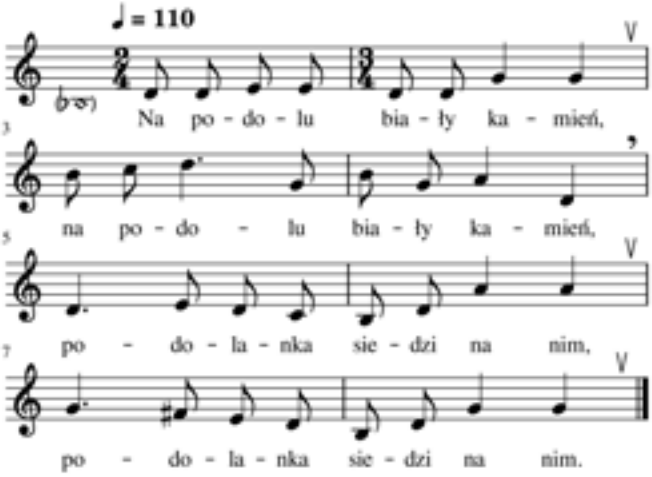
Lichwin, pow. tarnowski
Maria Szymańska, ur. 1935 r.
ISPAN T1242.08 M.K. 1953 r.



|: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

95. Na Podolu biały kamień
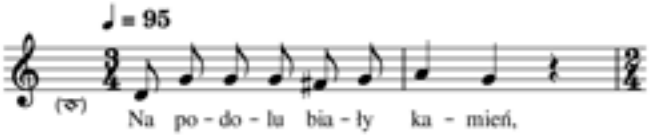
Lichwin, pow. tarnowski
Maria Chrzanowska, ur. 1934 r.
ISPAN T1241.19 M.K. 1953 r.
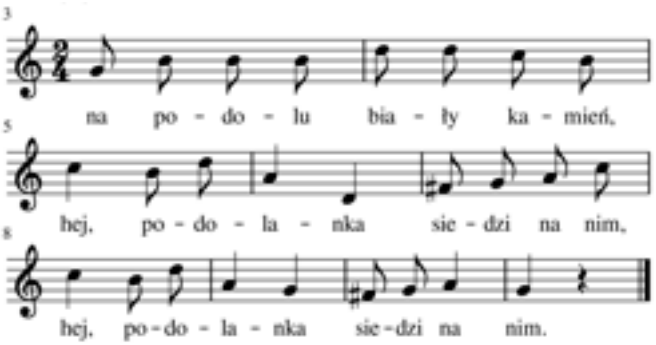


1. |: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

96. Na Podolu biały kamień

Jawornik, pow. myślenicki
Maria Braś, ur. 1886 r.
ISPAN T1180.13 E.Z. 1953 r.
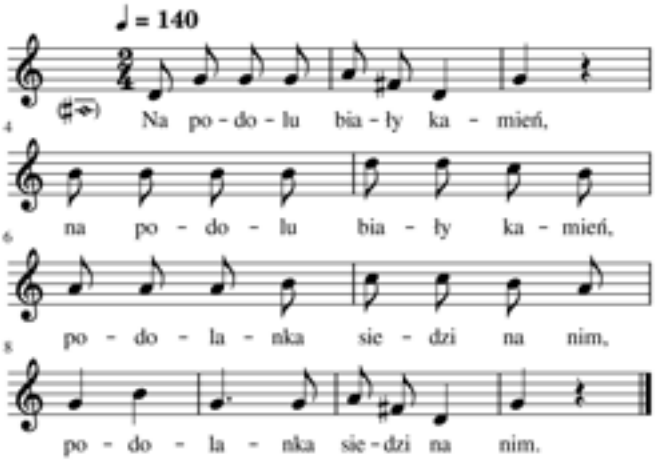




|: Na Podolu biały kamień :|,
|: hej, Podolanka siedzi na nim :|.

97. Na Podolu biały kamień
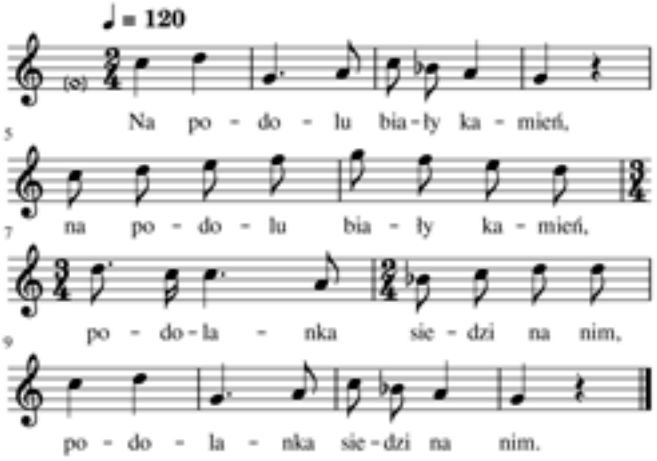
Pożogi (Łącko), pow. nowosądecki
Zofia Faron, ur. 1931 r.
ISPAN T0829.10a A.S. 1952 r.



|: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

98. Na Podolu biały kamień[54]

Łowczów, pow. tarnowski
Jadwiga Roczniak, ur. 1900 r.
ISPAN T1220.11 W.P. 1953 r.
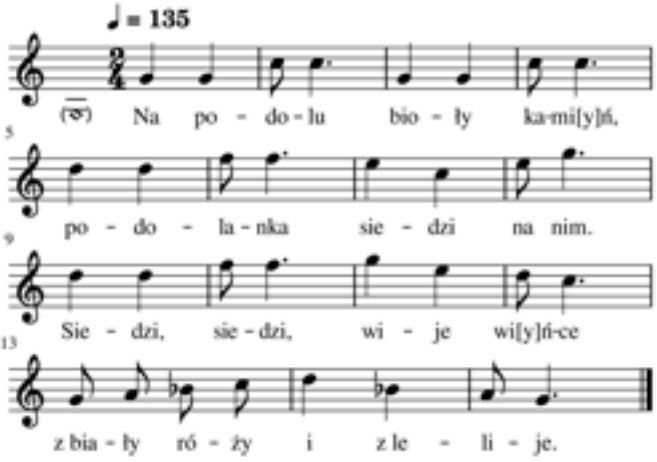


[54] Wariant t. 7 i 10: ćwierćnuty z kropką zrealizowane jako ósemki.

|: Na Podolu biały kamień :|,
Podolanka siedzi na nim.

99. Na Podolu biały kamień
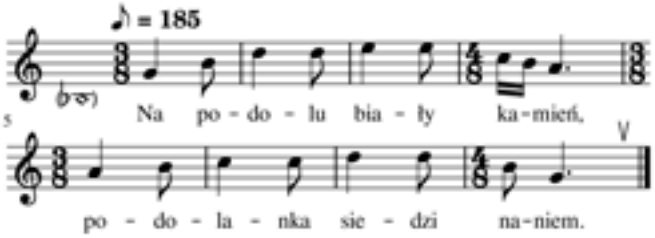
Drożejowice, pow. kazimierski
Antonina Michalska, ur. 1892 r., Książ Wielki, pow. miechowski
ISPAN T0584.23 1951 r.



|: Na Pᵘodol'u bioły kami[y]ń :|,
Podolanka siedzi na nim.
Siedzi, siedzi, wije wi[y]ńce
z biały róży i z lelije.

100. Na Podolu biały kamień

Sancygniów pow. pińczowski
Maria Grygielowa, ur. 1909 r.
ISPAN T0582.26 1951 r.



1. Na Podolu biały kamień,
Podolanka siedzi na niem.
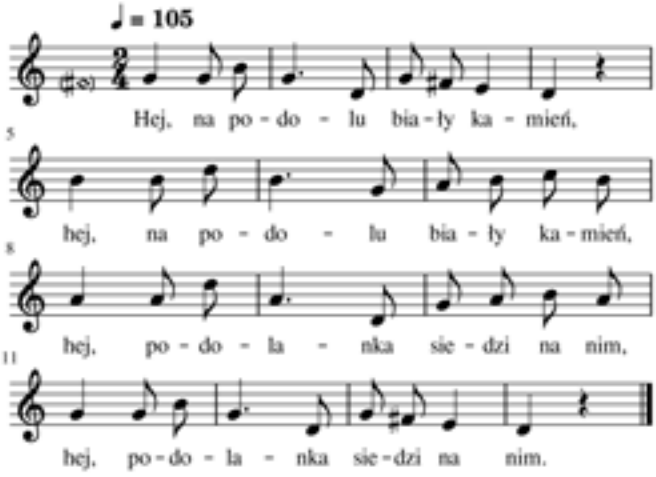
2. Siedzi, siedzi, wieniec wije
z białej róży i z lylije.

3. Przyszedł do niej Podolaniec,
Podolanko, dej mi wieniec.

4. Jakże wieniec mam dać tobie,
kiedy brata mam przy sobie.

101. Na Podolu biały kamień
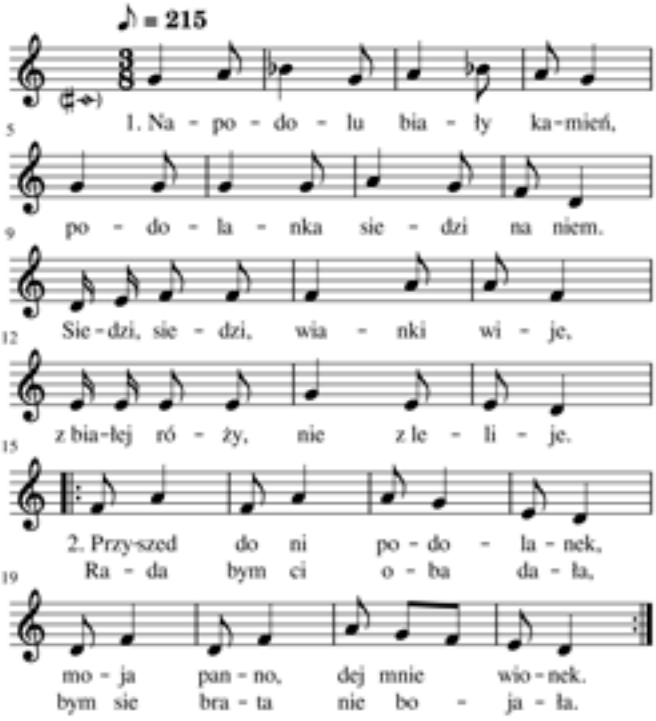
Zborowice, pow. tarnowski
Domicela Wojna, ur. 1909 r.
ISPAN T1209.20a 1953 r.



1. |: Hej, na Podolu biały kamień :|,
|: hej, Podolanka siedzi na nim :|.

102. Na Podolu biały kamień

Stępocice, pow. pińczowski
Waleria Ciapciak, ur. 1886 r., Sancygniów
ISPAN T0580.12 1951 r.

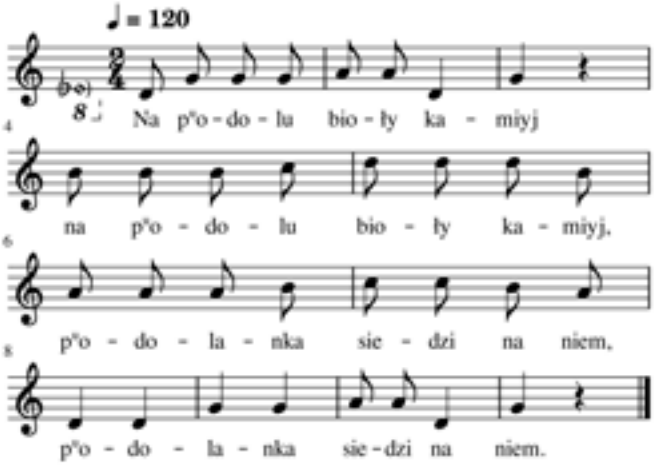


1. Na Podolu biały kamień,
Podolanka siedzi na niem.
Siedzi, siedzi, wianki wije,
z białej róży, nie z lelije.

2. Przyszed do ni Podolanek,
moja panno, dej mnie wionek.
Rada bym ci oba dała,
bym sie brata nie bojała.

103. Na Podolu biały kamień[55]

Glinik Nowy, pow. jasielski
Stefania Lodzińska, ur. 1887 r., Ujście Gorlickie
ISPAN T1441.39 1953 r.
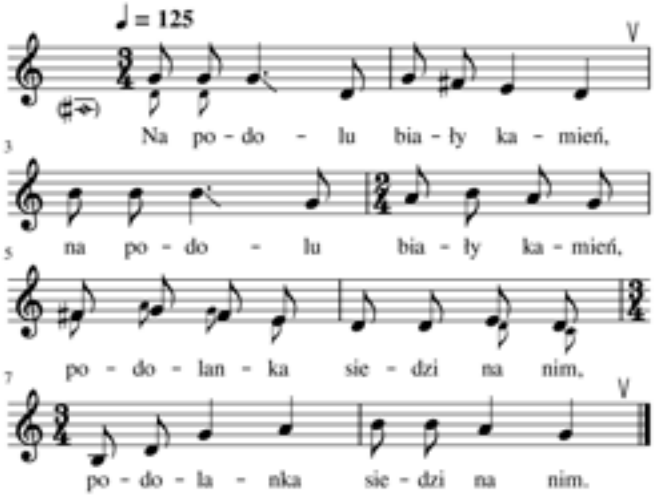


1. |: Na P[u]odolu biały kamiyj :|,
|: P[u]odolanka siedzi na niem :|.

2. Siedzi, siedzi, wionki wije
z rozmarynu i z lilije.

104. Na Podolu biały kamień

Barcice, pow. nowosądecki
Janina Pustułka, ur. 1927 r., Gaboń
IMuzUAM T0014A.10 1984 r.



1. |: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na nim :|.

2. Siedzi, siedzi, wieniec wije,
dla podlanka i dla siebie.

3. Przysed do nie Podolaniec,
Podolanko, daj mi wieniec.

4. Ja bym ci go rada dała,
żebym sie brata nie bała.

5. A ja na to ci poradze,
i od ciebie wianek wezne.

6. Idź do lasu gęściutkiego,
nalyź węza zjadliwego.

7. Ugotuj go mięgusiejko,
zesiekaj go drobniusiejko.

8. I wylyj go śklaneczki,
i wyniyś go do piwnicki.

9. Gdy bracik z wojny pojedzie,
będzie wołał, siostro, wody.

10. Pijze, bracie, bo to wino,
lepse, które wprzóndy było.

11. Bracik pije, z konia leci,
siostro moja, moje dzieci.
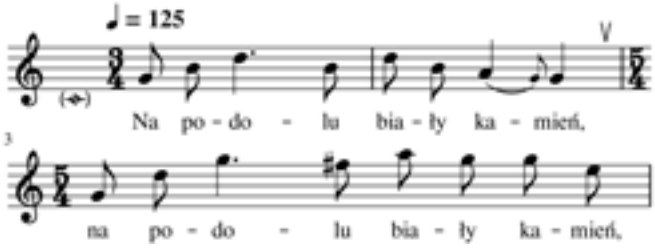
12. Teraz bym ci wieniec dała,
już bym sie brata nie bała.

13. Nie chco ciebie, ani wiejca,
bo sie bojo swego [u]ojca.
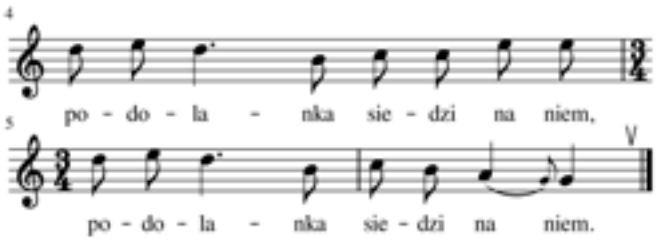
14. Gdyś ty struła brata swego,
strułabyś ty mnie samego.

105. Na Podolu biały kamień

Kokuszka, pow. nowosądecki
Maria Smyga, ur. 1919 r.
IMuzUAM T0007B.01 1984 r.



[55] W 2. zwr. w miejsce taktów 8–11 należy wykorzystać melodię z taktów 1–3.



1. |: Na Podolu biały kamień :|,
|: Podolanka siedzi na niem :|.

2. Siedzi, siedzi, wieniec wije
z białej róży i z lilije.

3. A gdy przyszedł Podolaniec,
przyszedł do nie Podolaniec,
|: Podolanka, daj mi wieniec :|.

4. Dałabym ci wieniec, dała,
bym sie brata nie bojała.

5. Idź do lasu gajowego,
nazbieraj ziela bieluchnego.

6. I pokraj do na drobniućko,
ugotuj go na miękućko.

7. Jak przyjedzie brat twój z wojny,
będzie wołał, siostro, wody.

8. Wody nie ma, tylko piwo,
siostro moja, prosze żywo.

9. |: Siostra dała i brat pije :|,
i brat pije, z konia leci,
siostro moja, (...)[56] [dzieci].
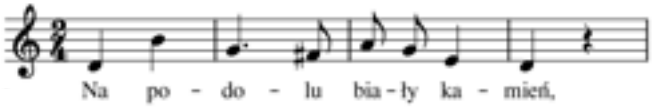
10. Jakbym miała dzieci (…)[57],
to bym ciebie nie struwała.

11. Pisze liścik do miłego,
że już struła brata swego.

12. Podolaniec odpisuje,
jageś struła brata swego,
to byś struła mnie samego.
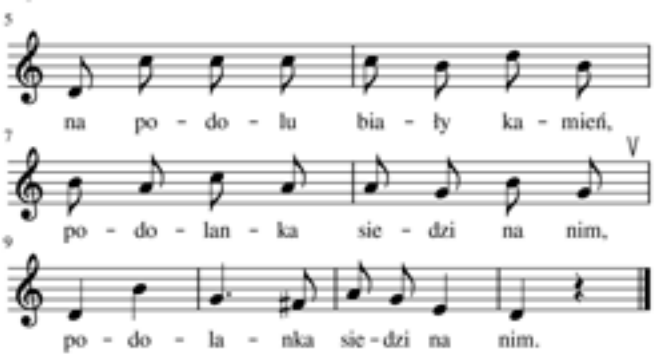
106. Na Podolu biały kamień

Igołomia, pow. krakowski
Krystyna Kübler, ur. 1933 r., Stręgoborzyce
D.K. 2016 r.
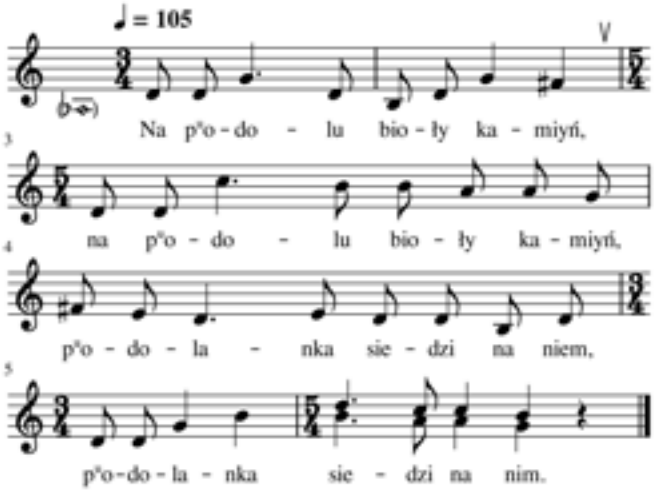


[56] Przerwa w nagraniu.

[57] Słowo niezrozumiałe.



107. Na Podolu biały kamień

Mszana Dolna, pow. limanowski
grupa śpiewacza Dolina Mszanki
Limanowa, 2024



|: Na P^{u}odolu bioły kamiyń :|,
|: P^{u}odolanka siedzi na nim :|.

Warianty:
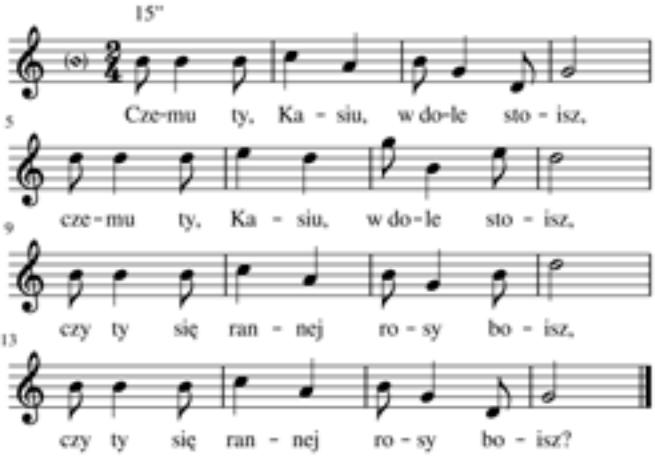
1840	Krakowskie, Konopka, s. 125
1871	Raciborowice, Kolberg, t. 6, s. 176
	Balice, Kolberg, t. 6, s. 177 (pentatonika)
XIX w.	od Nowego Targu (Poronin), Kolberg, t. 45, s. 1–2
	Szczawnica, Kolberg, t. 45, s. 9
	Niskowa, Kolberg, t. 45, s. 22
1878	Korabniki, MEK I/400/RKP
1879	Szczepanów, MEK II/429/RKP (żona truje męża)
1887	Bestwinka, MEK I/1452/RKP
1892	Rudawa, pow. krakowski, Polaczek, s. 193
1895	Inwałd, *Pieśni żywieckie*, s. 89, żona truje męża
1900	Sanka, pow. krakowski, Bruchnalska, s. 279
1902	Ptaszkowa, MEK I/1613/RKP
1906	Dobczyce, pow. myślenicki, Windakiewiczowa, s. 409
1908	okolice Andrychowa, pow. wadowicki, Gonet, „Lud", t. 15, s. 35

1909 Kamień, MEK I/963/RKP
Lipnica Wielka, pow. nowosądecki, MEK I/2603/RKP
Libusza, MEK I/2827/RKP
Pobiedr, MEK I/964/RKP
Ptaszkowa, MEK I/2605/RKP
Mogilany, MEK I/962/RKP
1910 Paczółtowice, MEK I/931/RKP, MNP
1912 Frywałd, MEK I/931/RKP, MNP
1951 Rzyki, ISPAN T0352.27
1952 Chroberz, ISPAN T1001.20
1953 Lichwin, ISPAN T1241.18
1954 Sobolówka, ISPAN T1626.05
1984 Klęczany, IMuzUAM T0012B.14
Moszczenica, pow. nowosądecki, IMuzUAM T0015B.17
Żegiestów, IMuzUAM T0012B.14
1985 Kłokoczyn, Wędzicha, s. 25
1990 Rycerka Górna, Sól, Nieledwia, Mikś, s. 121–122

I.7. Brat zabija siostrę, która straciła cnotę. Kalina

108. Czemu ty, Kasiu, w dole stoisz

Bobrowniki Wielkie, pow. tarnowski
Julia Mróz, ur. 1887 r.
ISPAN W.W. 1953 r.



1. |: Czemu ty, Kasiu, w dole stoisz :|,
|: czy się ty rannej rosy boisz :|?

2. Gdybym się rannej rosy bała,
to bym w dolinie nie stawała.

3. Stanęłabym se haj na górze,
patrzałabym se ku jaworze.

4. Spojrzyjże, Kasiu, w ten gęsty las,
zaśpiewa ci tam słowiczek raz.

5. Słowiczek śpiewa, Kasia płacze,
od ciebie, durniu, wianek tracę.

6. Utraciła se rucianego,
a nabyła se żyjącego.

7. Czyjeż to, Kasiu, dziecię płacze?
Sąsiadczyny to, panie bracie.

8. Sąsiadka mnie tu poprosiła,
żebym jej dziecię zabawiła.

9. Czegoż ty, Kasiu, w oczy kłamiesz,
kiedy mu swojej piersi dajesz?

10. Podajcie mi te ostre miecze,
ja swojej siostrze głowę usieczę.

11. A to dzieciątko małe było
i do wujaszka przemówiło.

12. Cóż ci, wujaszku, z tego przyjdzie,
że mnie zostawisz, małe dziecię.

13. Ja sobie będę studencikiem,
a ty, wujaszku, szubienikiem.
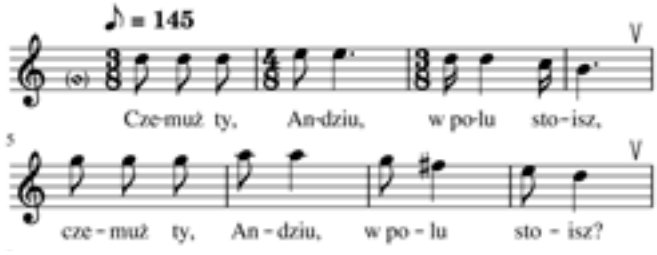
14. Ja sobie będę do szkoły chodził,
a ty, wujaszku, piesków wodził.
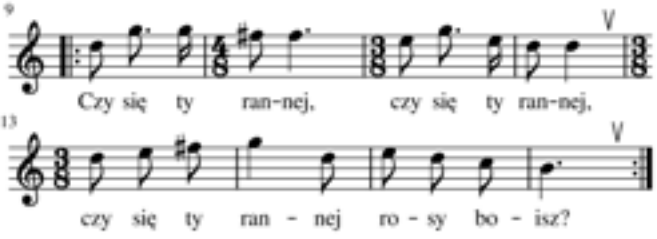
15. Już mojej mamie dzwony dzwonią,
ciebie, wujaszku, na śmierć gonią.

16. Już mej mamie organy grają,
tobie, wujaszku, w łeb strzelają.

109. Czemuż ty, Andziu, w polu stoisz

Wielka Puszcza (Porąbka), pow. bielski
Elżbieta Karcz, ur. 1934 r.
ISPAN T0324.23 1951 r.
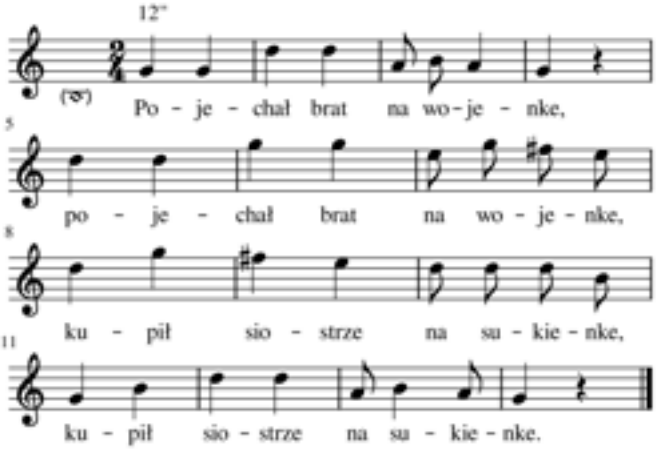




|: Czemuż ty, Andziu, w polu stoisz :|?
|: |: |: Czy się ty rannej :| :| rosy boisz :|?

Wariant:
1895 Wieprz, *Lud,* t. 15, s. 118–119

110. Pojechał brat na wojenkę

Tokarnia, pow. myślenicki
Stanisława Bieniecka, ur. 1922 r.
ISPAN E.Z. 1953 r.



1. |: Pojechał brat na wojenke :|,
|: kupił siostrze na sukienke :|.
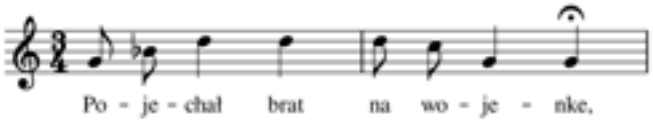
2. Masz tu, siostro, masz w czem chodzić,
nie dajże sie chłopcom zwodzić.
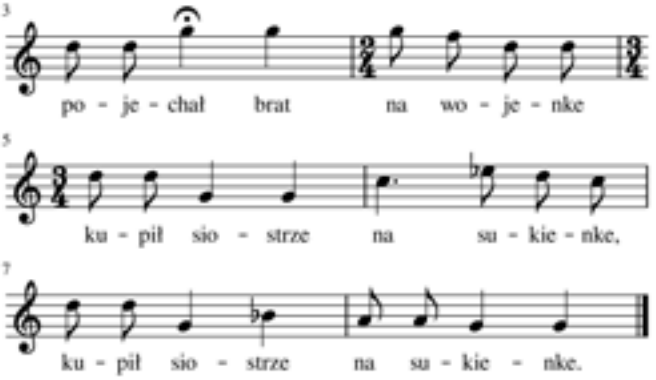
3. Ale siostra nie słuchała,
chłopakom sie zwodzić dała.
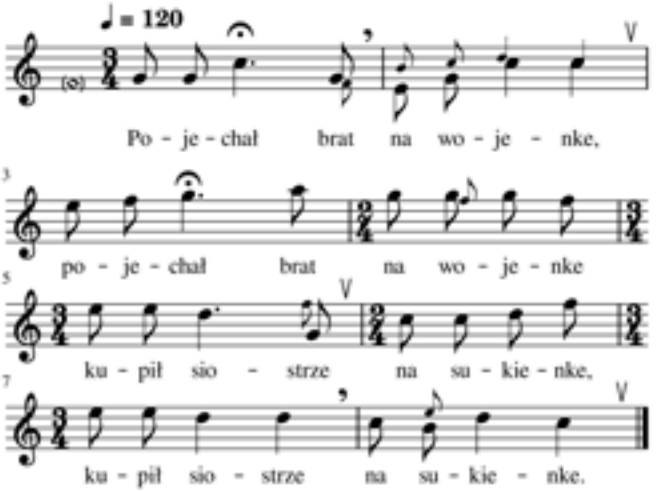
4. I brat sie o tym dowiedział,
przyjechał i siostre zabił.

111. Pojechał brat na wojenkę

Zagorzyn, pow. nowosądecki
Jan Duda, ur. 1888 r., Zbludza
ISPAN T0825.13a A.S. 1952 r.







1. |: Pojechał brat na wojenke :|,
|: kupił siostrze na sukienke :|.

2. Siostro moja, masz w czym chodzić,
nie dajże się chłopcom zwodzić.

3. Siostra brata nie słuchała,
chłopcom się zwodzić dała.

4. Wstała matka od kądzieli,
szuka córki po pościeli.
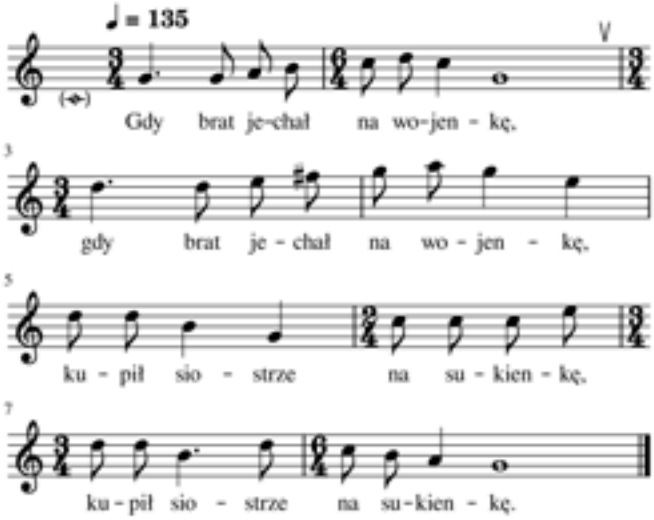
5. A witajże, siostro nasza,
gdzieś podziała szwagra Jasia?

6. Na wojenke gom wygnała
i pieniążków żem mu dała.

7. A my z wojenki jedziemy
i o braciszku nie wiemy.

112. Gdy brat jechał na wojenkę

Leksandrowa, pow. bocheński
Anna Rajcowa, ur. 1914 r., Królówka
ISPAN T0303.23 1952 r.



1. |: Gdy brat jechał na wojenkę :|,
|: kupił siostrze na sukienkę :|.
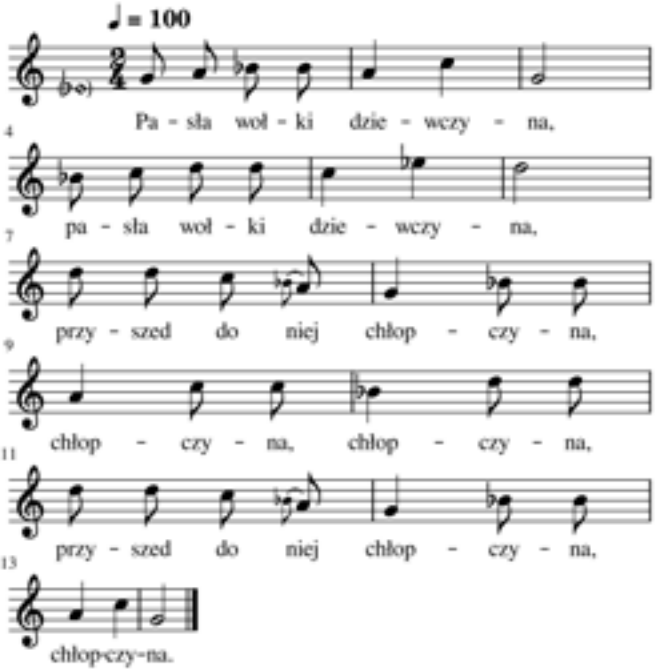
2. Kupiłem ci i masz chodzić,
a nie daj się chłopcom wodzić.

Wariant:
1955 Frywałd, pow. chrzanowski, Płatek, nr 731

I.8. Brat zabija uwodziciela siostry. Dziewczyna i ogrodniczek

113. Pasła wołki dziewczyna

Koleby, pow. żywiecki
Maria Kasperek, ur. 1905 r.
ISPAN T0098.04 J.S. 1950 r.



1. |: Pasła wołki dziewczyna :|,
przyszed do ni |: |: chłopczyna :| :|.
przyszed do ni |: chłopczyna :|.

2. Żyń te wołki do domu,
a nie gadaj nikomu.

3. Ona wołki pognała,
braciskom pedziała.

4. Mój bracisku rodzony,
mój wianecek stracony.

5. A gdzieześ go straciła,
kiedyś w karcmie nie była?

6. Straciłak go przy wodzie,
z ogrodnickiem przy wodzie.
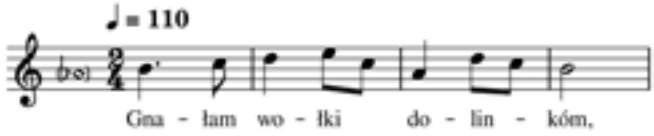
7. Ja pistolet nabije,
ogrodnicka zabije.
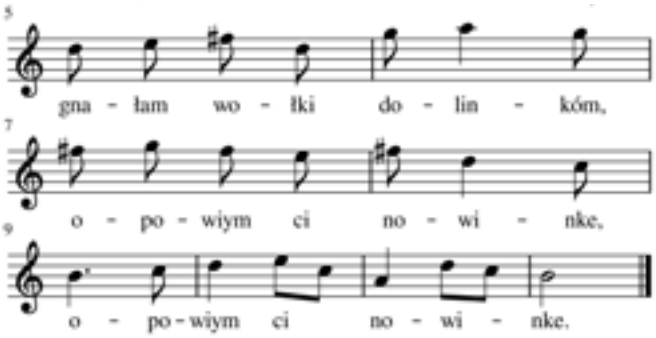
8. Zabijes go, a za co?
Zwodził panny przez lato.

9. Nie zwiódek ich, ino seś.
Moja siostra siódmo jest.

114. Gnałam wołki dolinką

Żabnica, pow. żywiecki
Karolina Lach, ur. 1892 r.
ISPAN T0360.31 J.M. 1951 r.





1. |: Gnałam wołki dolinkóm :|,
|: opowiym ci nowinke :|.

2. Nowinke ji opedzioł
jej wianecek odebrał.

3. Zyjze wołki do domu,
ale nie mów nikomu.

4. Bracisku mój rodzony,
juz mój wionek zgubiony.
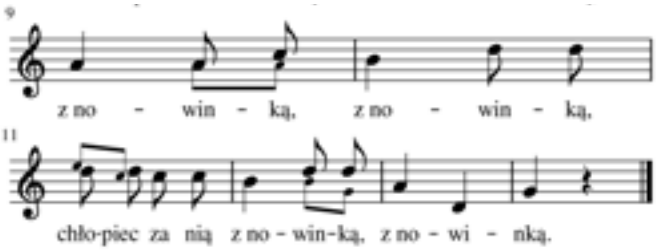
5. A gdzieześ go zgubiła,
kiedyś w karcmie nie była?

6. Wzioł mi go ogrodnicek,
mój zielony wionecek.

7. Ja pistolet nabije,
ogrodnicka zabije.

8. Zabijem go, ach, za to,
ze cie zwodził przez lato.

9. Nazwodził ich aze sześć,
a tyś, siostro, siódmo jest.



1. |: Gnała wołki dolinką :|,
|: chłopiec za nią z nowinką :|, z nowinką.

2. |: Nowinkę jej opedzioł :|,
wianecek ji odebroł, odebroł, odebroł,
wianecek ji odebroł, odebroł.

3. Do dom wołki zagnała,
braciszkowi pedziała.

4. Mój braciszku rodzony,
mój wianeczek stracony.

5. A gdzieżeś go straciła,
kiedyś w karczmie nie była?

6. Wziął mi go ogrodniczek,
mój ruciany wianeczek.
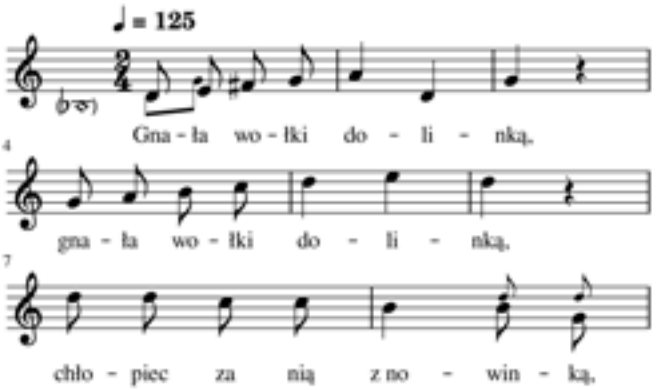
7. Piszczolecik nabije,
ogrodniczka zabije.

8. Zabijes mnie, da, za co?
Żeś uchodził wszystkie panny przez zimę, przez lato,
żeś uchodził wszystkie panny przez lato.

9. Nie uwiodem, tylko sześć,
twoja siostra siódma jest.
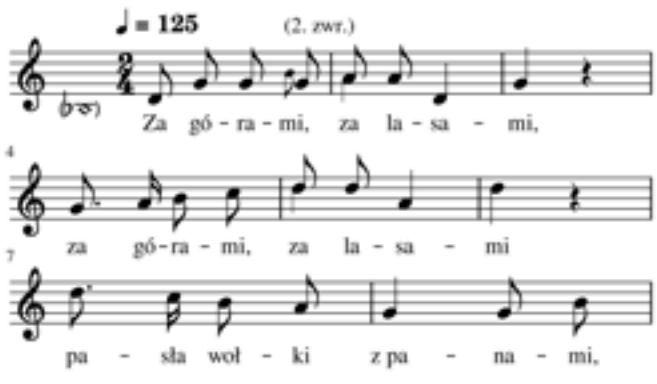
115. Gnała wołki dolinką
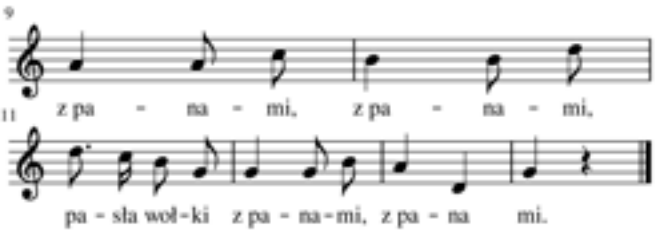
Lichwin, pow. tarnowski
Wojciech Dziuban, ur. 1873 r., Rzepiennik
ISPAN T1242.06 M.K. 1953 r.



116. Za górami, za lasami

Gdów, pow. wielicki
Karolina Linczowska, ur. 1889 r.
ISPAN T0761.23 D.W. 1951 r.





1. |: Za górami, za lasami :|
pasła wołki z panami, |: z panami :|,
pasła wołki z panami, z panami.

2. Gnała wołki doliną,
ogrodniczek brzeziną.

3. Zażeń wołki do domu,
nie powiadaj nikomu.

4. Do dom wołki zagnała,
braciszkowi pedziała.

5. Mój braciszku rodzony,
mój wianeczek stracony.

6. Gdzieżeś go ty straciła,
kieś ty w karczmie nie była.
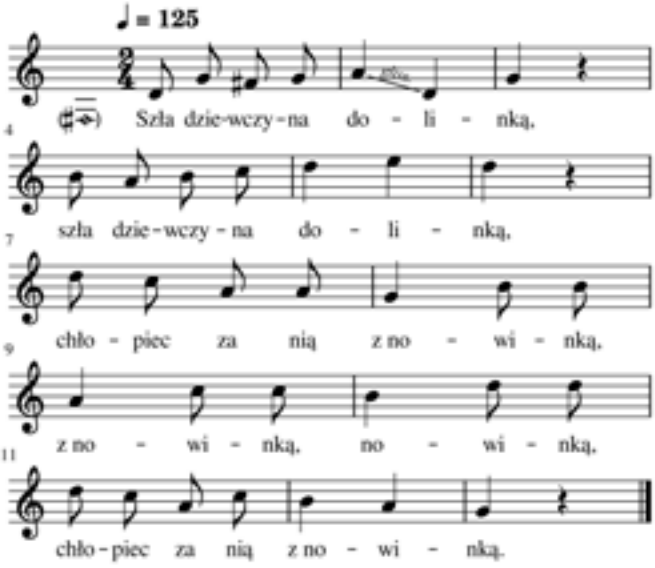
7. Wziął ci mi ogrodniczek
mój mirtowy wianeczek.

8. Karabinek nabiję,
ogrodniczka zabiję.

9. Karabinek nabity,
ogrodniczek zabity.

117. Szła dziewczyna dolinką

Wola Kosnowa, pow. nowosądecki
Katarzyna Wąchała, ur. 1908 r.
ISPAN T0823.10a A.S. 1952 r.



1. |: Szła dziewczyna dolinką :|,
chłopiec za nią |: |: z nowinką :| :|,
chłopiec za nią z nowinką.

2. Nowinką ji ᵘopedzioł,
wionecek ji ᵘodebrół.

3. Ona wołki zagnała,
braciszkowi pedziała.

4. Mój braciszku rodzony,
mój wianecek zgubiony.

5. Kędyżeś go zgubiła,
kiedyś w karczmie nie była?
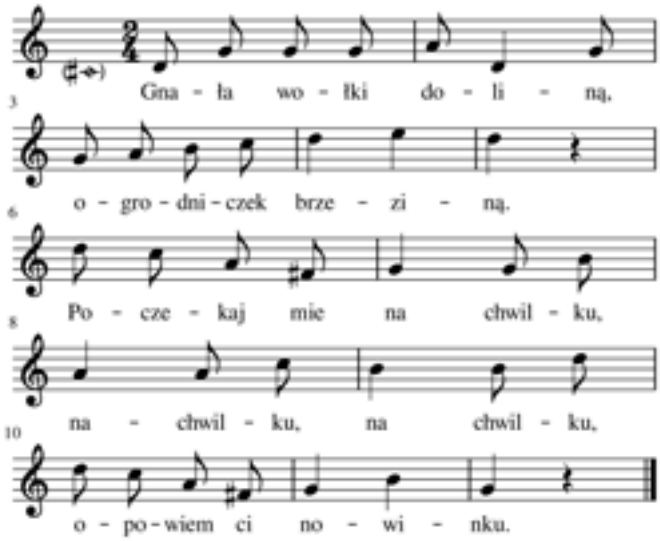
6. Wziół mi go ogrodnicek,
mój mirtowy wianecek.

7. Pistolecik nabije,
ogrodnika zabije.

8. Zabijesz go, a za co?
Bo zwodzi dziewczęta bez zime, bez lato.

118. Gnała wołki doliną

Zawoja, pow. suski
Anna Mokosiowa, ur. 1882 r., Przysłop
ISPAN E.Z. 1952 r.



1. Gnała wołki doliną,
ogrodniczek brzeziną.
Poczekaj mie na chwilku,
opowiem ci nowinku.

2. Nowinku ji opedzioł,
wionecek ji odebroł.
Ona mu wianek dała
i łzami sie zalała.
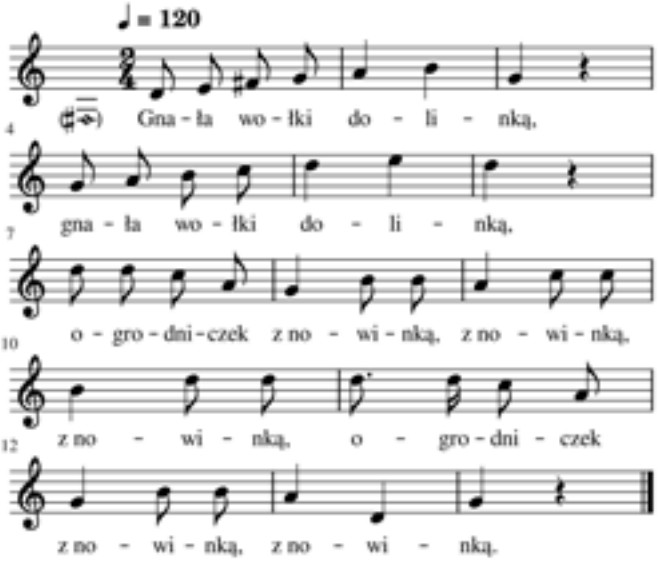
3. Mój bracisku rodzony,
mój wianecek zgubiony.
A gdzieześ go zgubiła,
kie ześ w karcmie nie była?

4. Nie było nos ino sześć,
moja siostra siódma jest.

---

119. Gnała wołki dolinką

Siedlec, pow. bocheński
Wiktoria Piotrowska, ur. 1888 r.
ISPAN T0006.06 Z.Z. 1950 r.



1. |: Gnała wołki dolinką :|,
ogrodniczek |: |: z nowinką :| :|,
ogrodniczek |: z nowinką :|.

2. Zaczekaj no na chwilkę,
opowiem ci nowinkę.

3. Nowinkę jej opedział,
wionecek jej odebroł.
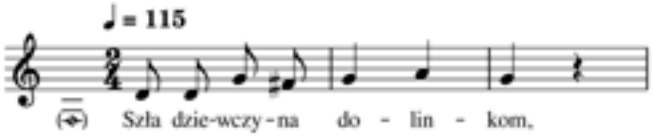
4. Ona do dom zagnała,
braciskowi pedziała.

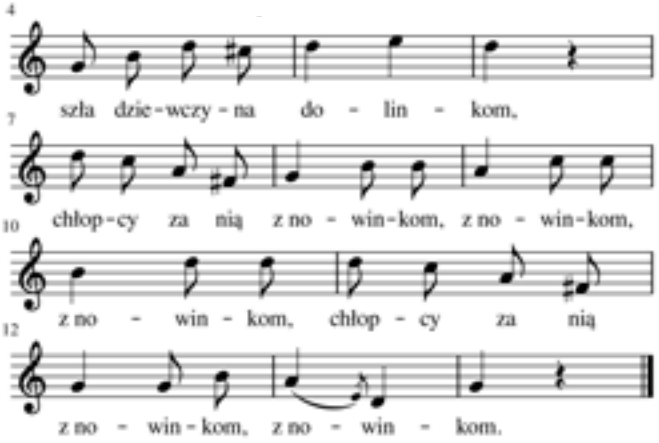
5. Mój bracisku rodzony,
mój wionecek zielony zgubiony, stracony,
mój wionecek zielony stracony.

---

120. Szła dziewczyna dolinką

Zręczyce, pow. wielicki
Anna Feliks, ur. 1883 r.
ISPAN T0768.10 W.D. 1951 r.
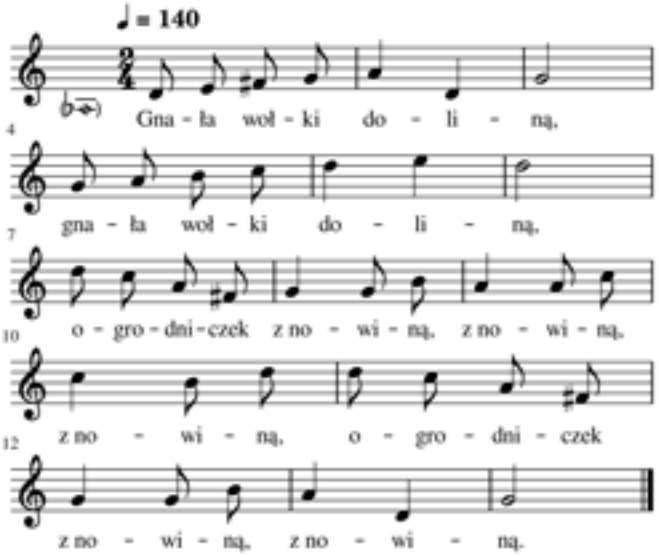




|: Szła dziewczyna dolinkom :|,
|: chłopcy za nią |: z nowinkom :| :|.

---

121. Gnała wołki doliną

Nieszkowice Małe, pow. bocheński
Katarzyna Migdał, ur. 1890 r.
ISPAN T0102.08 T.H. 1950 r.



1. Gnała wołki doliną,
ogrodniczek z nowiną.

2. Nowinkę jej opedział,
wianeczek jej odebrał.

3. Zeńże wołki do domu,
nie powiadaj nikomu.

4. Do dom wołki zagnała,
braciszkowi pedziała.

5. Mój braciszku rodzony,
mój wianeczek stracony.

6. Gdzieżeś go ty straciła,
przecieś w karczmie nie była.
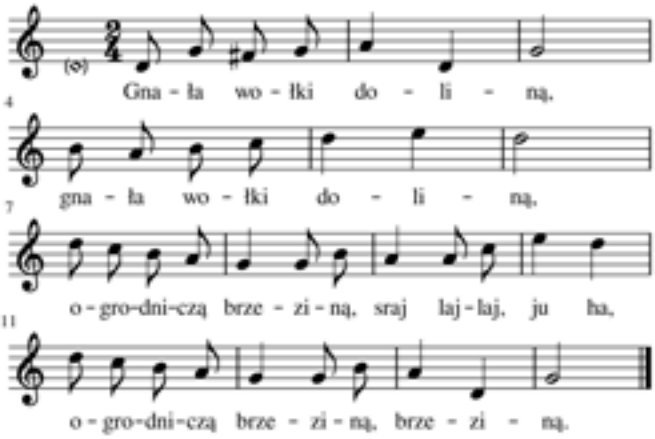
7. Wziął mi go ogrodniczek,
jagem pasła wołeczki na łące.

8. Ogrodniczka dogonię,
pistoletem zabiję.

9. Pistoletek nabity,
ogrodniczek zabity.

122. Gnała wołki doliną

Grzechynia (Magórka), pow. suski
Aniela Polak, ur. 1906 r., Magórka
ISPAN M.K. 1952 r.



1. |: Gnała wołki doliną :|,
ogrodniczą brzeziną,
sraj lajlaj, ju ha,
ogrodniczą |: brzeziną :|.

2. Jak te wołki zagnała,
braciszkowi pedziała,
sraj lajlaj, ju ha,
braciszkowi pedziała.

3. Mój braciszku rodzony,
mój wianeczek zgubiony,
sraj lajlaj, ju ha,
mój wianeczek zgubiony.
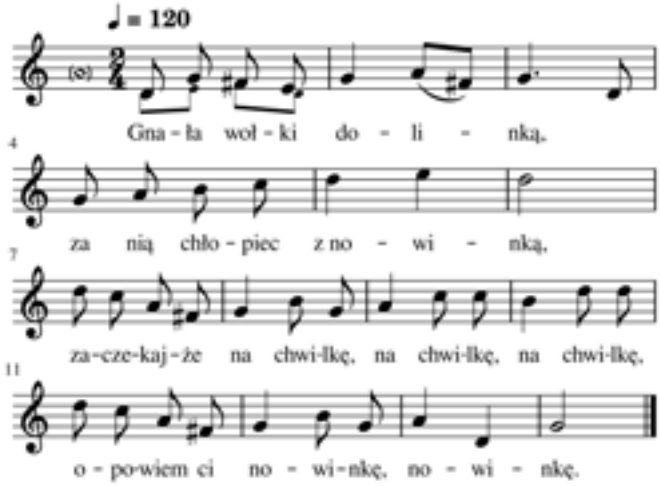
4. Wziął mi go ogrodniczek,
mój zielony wianeczek,
sraj lajlaj, ju ha,
mój zielony wianeczek.

5. Karabinek nabiję,
ogrodniczka zabiję,
sraj lajlaj, ju ha,
ogrodniczka zabiję.

6. Karabinek nabity,
ogrodniczek zabity,
sraj lajlaj, ju ha,
ogrodniczek zabity.

123. Gnała wołki dolinką
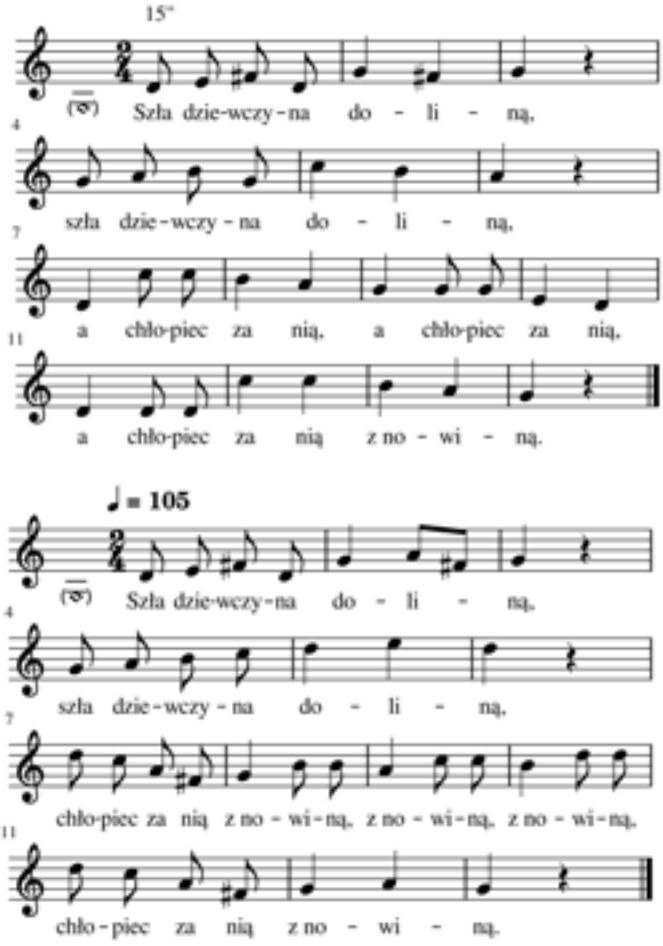
Kłokowa, pow. tarnowski
Władysław Knapik (skrzypce), ur. 1902 r., Świebodzin
ISPAN T1295.03 W.W. 1953 r.



Gnała wołki dolinką,
za nią chłopiec z nowinką,
zaczekajże na chwilkę,
opowiem ci nowinkę.

124. Szła dziewczyna doliną

Skrzyszów, pow. tarnowski
Wiktoria Depukatowa, ur. 1884 r.
ISPAN T1291.27 E.Z. 1953 r.



1. |: Szła dziewczyna doliną :|,
|: |: a chłopiec za nią :| :|, z nowiną.

2. Czekaj, dziewczę, na chwilkę,
ja ci opowiem nowinkę.
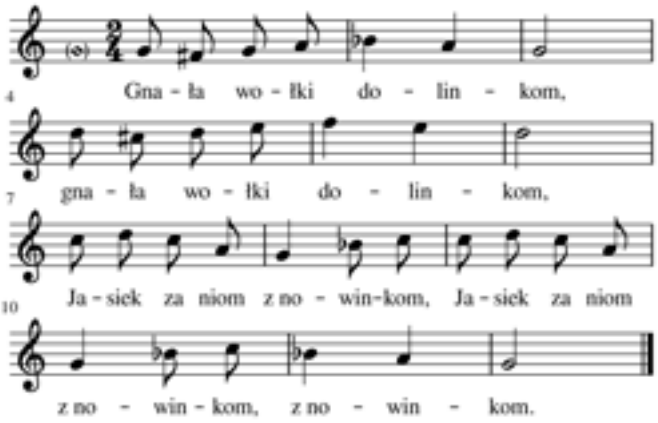
3. Nowinke jej powiedział,
żeby nikt o tem nie wiedział.

4. Jeszcze do dom nie doszła,
już sie nowinka rozeszła.

---

125. Gnała wołki dolinką

Żywiec, pow. żywiecki
Leon Wrężel, ur. 1906 r.
ISPAN J.S. 1950 r.
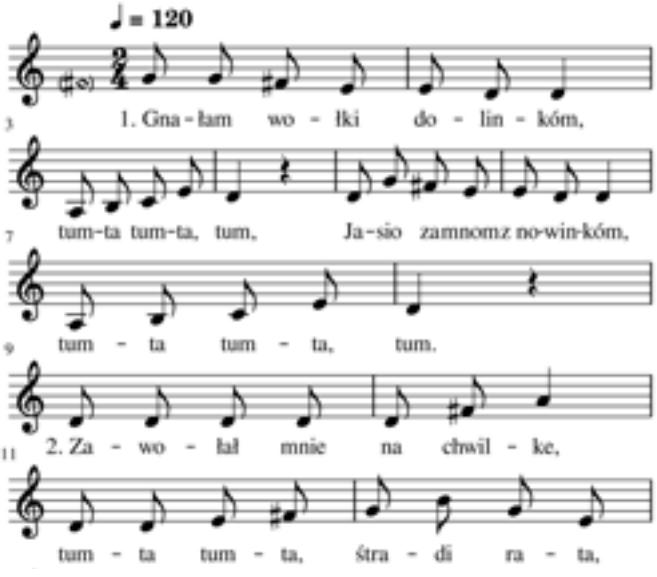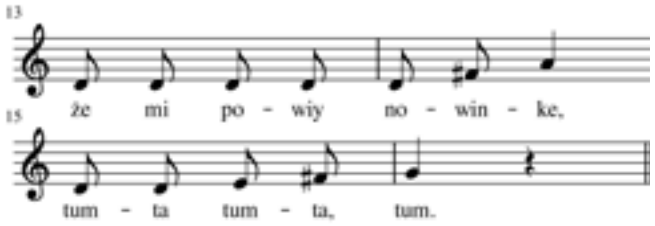


|: Gnała wołki dolinkom :|,
|: Jasiek za niom z nowinkom :|, z nowinkom.

---

126. Gnałam wołki dolinką

Łękawica, pow. żywiecki
Anna Raczek (Raczkula), ur. 1901 r.
ISPAN T0332.06 M.D. 1951 r.





1. Gnałam wołki dolinkóm,
tumta tumta, tum,
Jasio za mną z nowinkóm,
tumta tumta, tum.

2. Zawołał mnie na chwilke,
tumta tumta, śtradi rata,
że mi powiy nowinke,
tumta tumta, tum.

3. Nowinkę mi nie powiedział,
tumta tumta, tum,
wianeczek mi odebrał,
tumta tumta, tum.

4. Żyń wołeczki do domu,
tumta tumta, śtradi rata,
nie powiedz nikomu,
tumta tumta, tum.

5. Mój braciszku rodzony,
tumta tumta, tum,
mój wianeczek zgubiony,
tumta tumta, tum.
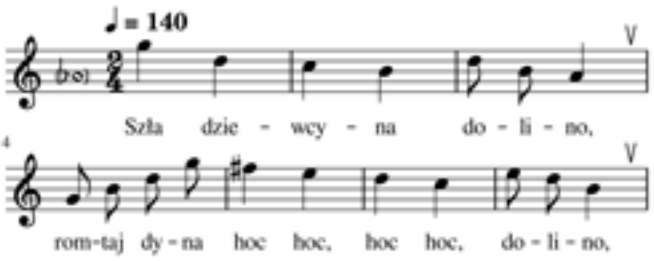
6. A gdzie żeś go zgubiła,
tumta tumta, śtradi rata,
gdyś w strażnicy nie była,
tumta tumta, tum?
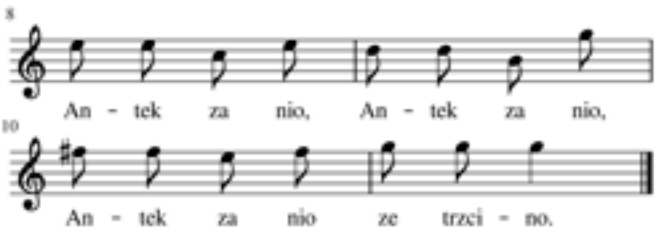
7. Zgubiła go na łące,
tumta tumta, tum,
przy małej pogawędce,
tumta tumta, tum.

---

127. Szła dziewczyna doliną

Radwan, pow. dąbrowski
Karolina Orszulak, ur. 1907 r.
ISPAN T0398.29 1951 r.
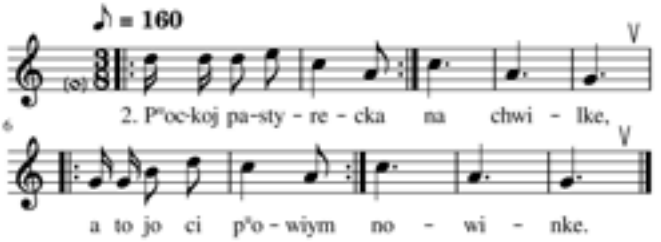




Szła dziewcyna dolino,
romtaj dyna, |: hoc hoc :|, dolino
: |: Antek za nio :| :| ze trzcino.

128. [Gnała pastereczka doliną]

krakowskie, grupa kobiet
Nagr.: KDK 1997 r. Krzeszowice



1. [|: Gnała pastereczka :| doliną],
|: a Jasinek za nią :| drózyną.

2. |: Pᵘockoj pastyrecka :| na chwilke,
a to jo ci pᵘowiym nowinke.

3. Skᵘoro ji nowinke pᵘowiedzioł,
zaroz ji wiónecek ᵘodebroł.
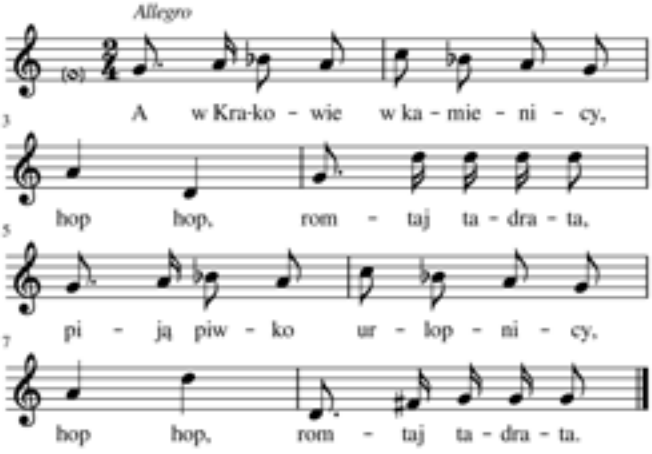
4. Pᵘodegnoj wołecki do dómu,
ino nie pᵘowiadoj nikómu.

Warianty:
1882 Libiąż, MEK I/428/RKP
1909 Czasław, MEK I/958/RKP
Lgota, s. 54–55
Paczółtowice, MEK I/931/RKP, MNP
Pobiedr, MEK I/1397/RKP
1936 Cisiec, *Pieśni żywieckie*, s. 201
1953 Jawornik, ISPAN T1180.15
1968 Stara Wieś, Mordarski, s. 84
1990 Koleby, Mikś, s. 113

I.9. Bracia zabijają uwodziciela siostry lub siostrę

129. A w Krakowie w kamienicy

Olszyny, pow. tarnowski
Maria Gurbiszowa
MEK Józef Migacz 1910 r.



1. A w Krakowie w kamienicy,
hop hop, romtaj tadrata,
piją piwko urlopnicy,
hop hop, romtaj tadrata.

2. Piją piwko, w karty grają,
hop hop, romtaj tadrata,
ładne holki[58] se zmawiają,
hop hop, romtaj tadrata.

3. Jedną sobie namówili,
hop hop, romtaj tadrata,
do powozu ją wsadzili,
hop hop, romtaj tadrata.

4. Siadej, siadej, Kasiu z nami,
hop hop, romtaj tadrata,
bo nie pojedziemy sami,
hop hop, romtaj tadrata.
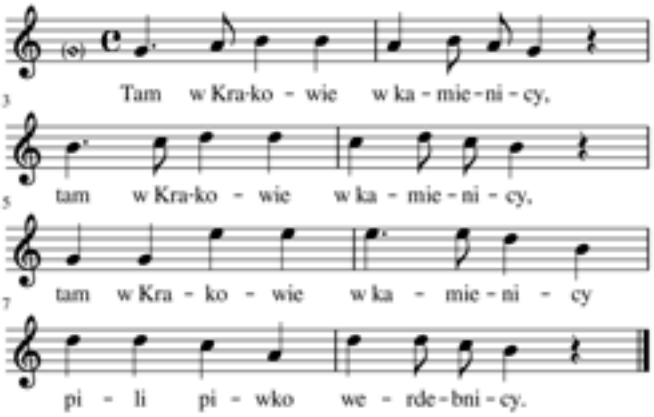
5. Siadła Kasia, pojechała,
hop hop, romtaj tadrata,
matka o tem nie wiedziała,
hop hop, romtaj tadrata.

6. Wy, matusiu, nic nie wiycie,
hop hop, romtaj tadrata,
wasza Kasia za mąż idzie,
hop hop, romtaj tadrata.

[58] *Holka* – po czesku dziewczyna.

130. Tam w Krakowie, w kamienicy

Wieniec, pow. bocheński
Stefania Saja, ur. 1912 r.
ISPAN T.H. 1951 r.



1. |: |: Tam w Krakowie, w kamienicy :| :|,
pili piwko werdebnicy.

2. Pili, pili, nie płacili,
młode dziewczę namówili.

3. A gdy ją tam namówili,
do powozu ją wsadzili.

4. Wstaje matka od kądzieli,
szuka córki po pościeli.

5. A gdy jej tam nie znajduje,
synom swoim rozkazuje.
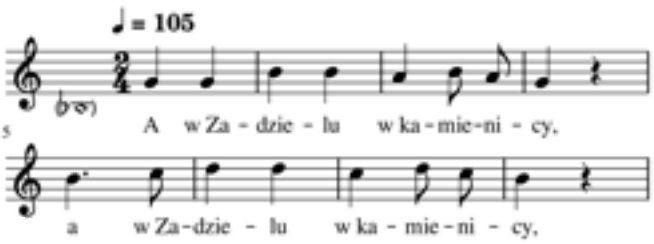
6. Syny, syny, syny moje,
idźcież szukać siostry swojej.
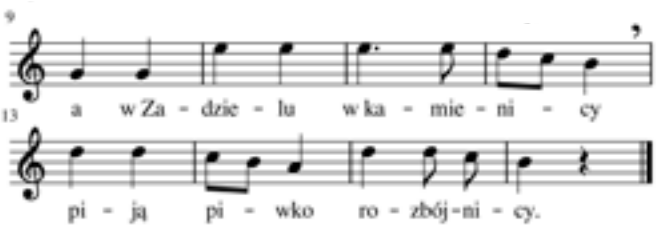
7. A kiedy ją odnajdziecie,
ręce, nogi jej połamcie.

8. I znaleźli ją w Krakowie,
leży ona w ciemnym grobie.

131. A w Zadzielu, w kamienicy

Zadziele, pow. żywiecki
Stefania Okrzesikowa, ur. 1902 r.
ISPAN T0314.07 B.S. 1951 r.





1. |: |: A w Zadzielu, w kamienicy :| :|
piją piwko rozbójnicy.

2. Piją, jedzią, w karty grają,
ładne panny namawiają.

3. A gdy już ich namówili,
do powozu je wsadzili.

4. A w powozie dziura była,
ładna panna się zgubiła.

5. Wstała matka od kądzieli,
szuka córki po pościeli.

6. A gdy ji tam nie znajduje,
synom swoim rozkazuje.
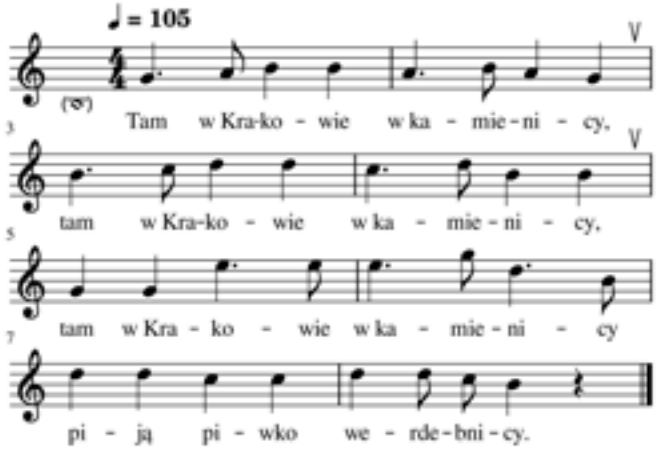
7. Syny, syny, syny moje,
idźcie szukać siostry swojej.

8. A gdy ją gdzie odnajdziecie,
ręce, nogi połamajcie.

9. Odnaleźli ją w Krakowie,
ona leży w czarnym grobie.

132. Tam w Krakowie, w kamienicy

Kłaj, pow. wielicki
Stanisława Ścieńska, ur. 1932 r., Biesiadki
ISPAN T0299.18 W.W. 1951 r.



1. |: |: Tam w Krakowie, w kamienicy :| :|
piją piwko werdebnicy.
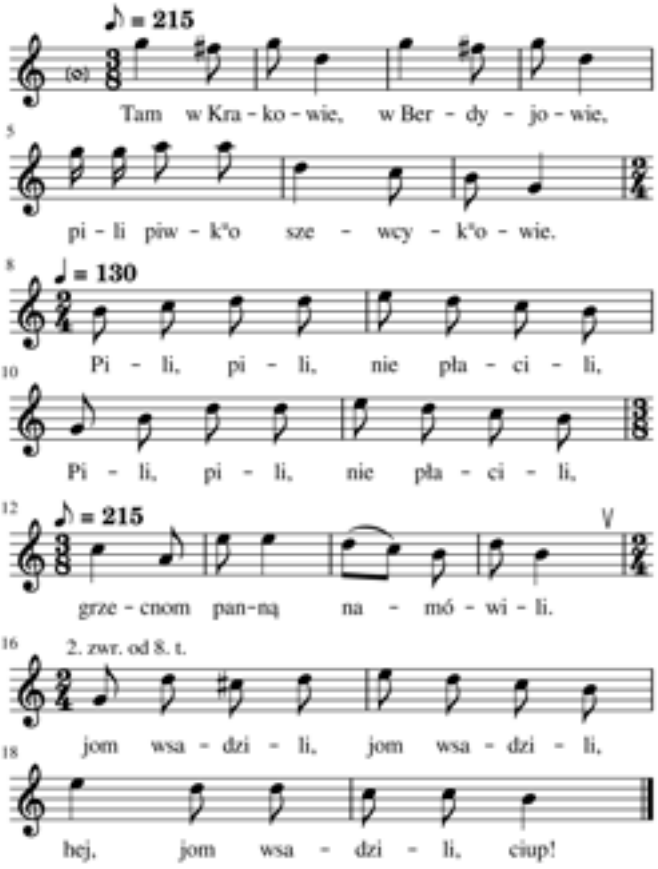
2. Piją piwko, napijają,
ładne dziewczę namawiają.

3. A gdy ją już namówili,
do powozu ją wsadzili.

4. A w powozie dziura była
i ta luba wyskoczyła.

133. Tam w Krakowie, w Berdyjowie

Ochotnica Dolna, pow. nowotarski
Wojciech Żabiński, ur. 1899 r.
ISPAN T1278.19 A.S. 1953 r.

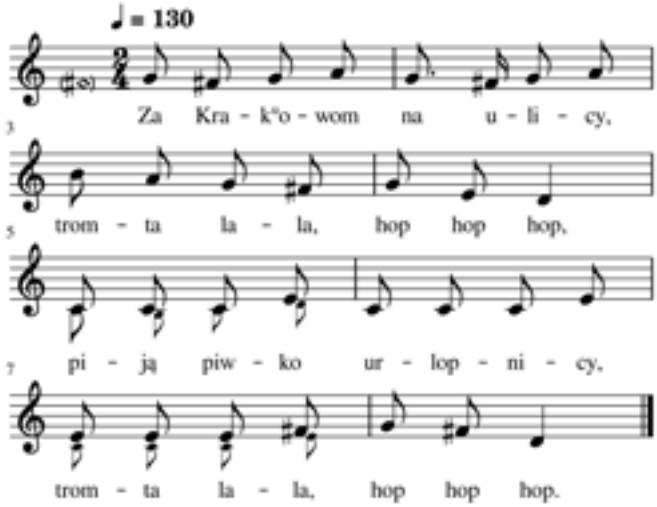


1. Tam w Krakowie, w Berdyjowie,
pili piwko sewcyk[u]owie.
|: Pili, pili, nie płacili :|,
grzecnom panną namówili.

2. A jak ci jom namówili,
do polasza (?) jom wsadzili.
Jom wsadzili, jom wsadzili,
hej, jom wsadzili, ciup!

134. Za Krakowem na ulicy

Kocierz Górny, pow. żywiecki
Regina Mieszczak, ur. 1878 r.
ISPAN T0320.15 W.W. 1951 r.



1. Za Krak[u]owom na ulicy,
tromta lala, hop hop hop,
piją piwko urlopnicy,
tromta lala, hop hop hop.
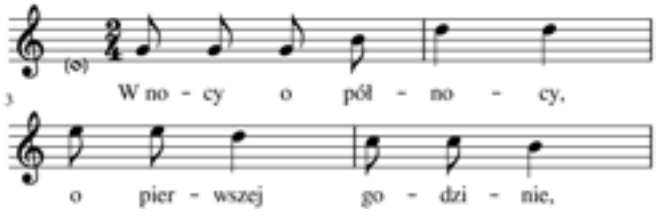
2. Piją, piją, nalywają,
tromta lala, hop hop hop,
i dziewczyną namawiają,
tromta lala, hop hop hop.

3. K[u]ochanecko, jedze z nami,
tromta lala, hop hop hop,
bydomy se [u]oba spali,
tromta lala, hop hop hop.
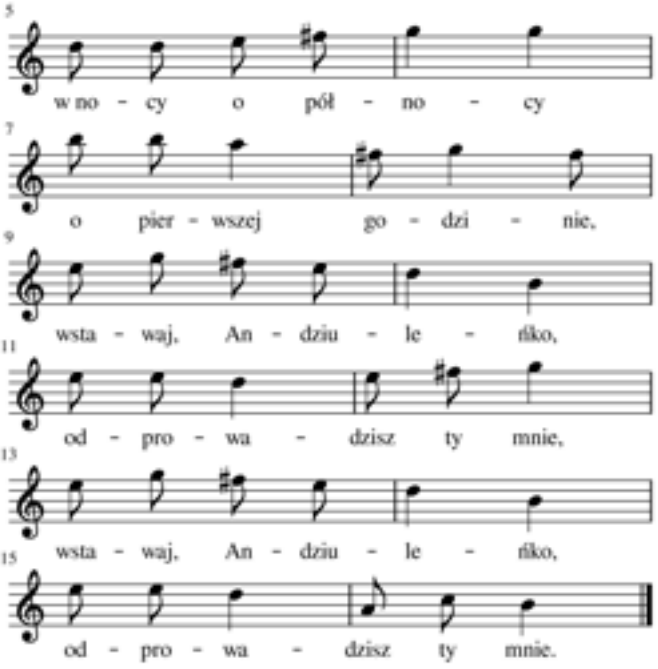
4. Nie bydo jo z wami spała,
tromta lala, hop hop hop,
piyknie byk wos [u]osmarkała,
tromta lala, hop hop hop.

135. W nocy o północy, o pierwszej godzinie[59]

Kłaj, pow. wielicki
Maria Stankiewicz, ur. 1917 r.
ISPAN T0002.23 W.W. 1950 r.



[59] Zapis melodii pochodzi z protokołu terenowego.



1. |: W nocy o północy, o pierwszej godzinie :|,
|: wstawaj, Andziuleńko, odprowadzisz ty mnie :|.

2. Andziuleńka wstała, pięknie się ubrała,
i swego Jasieńka odprowadzić chciała.

3. Odprowadziła go cztery mile za las,
teraz, moja miła, zabiję cię zaraz.

4. Nie zabijaj, Jasiu, dla Boga żywego,
nie obciążaj grzechem sumienia swojego.

5. Hejże, braciszkowie, zaraz powstawajcie,
wasza siostrzenica marnie ginie w lesie.

6. Bratowie się zaraz ze snu poderwali
i na swoje kare konie powsiadali.

7. Wjechali do lasu, do boru ciemnego,
znaleźli tam Jasia pod sosną śpiącego.

8. Oj, Jasiu, Jasieńku, powiedz, coś ty zrobił,
żeś swoją szabelkę tak bardzo pokrwawił.

9. Leciała tu biała leśna gołębica
i upaliłem jej szablą pół skrzydlica.

10. Nie była to wcale leśna gołębica,
tylko była Andzia, nasza siostrzenica.

136. Da, w Krakowie dobrzy ludzie

Jurków, pow. brzeski
MEK Władysław Kosiński (II poł. XIX w.)

1. Da, w Krakowie dobrzy ludzie,
|: piją piwko w lada budzie :|.

2. Piją, piją, rozlywają,
grzecną pannę namowiają.

3. A jak ci ją namówili,
do karyty ją wsadzili.

4. Matka, ᵘociec, nie wiedziała,
gdzie sie jem córka podziała.

5. Az jem drugo dopedziała,
ze z panami pojechała.

6. Wstońcie, wstońcie, syny moi,
gońcie, gońcie siostry swoi.

7. Nie dognali, jaz we Lwowie,
uona chodzi w złoty głowie.

8. Chodzi sobie hecku, hecku,
słudzy za nią po niemiecku.

9. Kłaniom, kłaniom, siostro nasa,
gdzieś podziała swego Jasia?

10. Anoli jes za stołami,
pije winko z książętami.
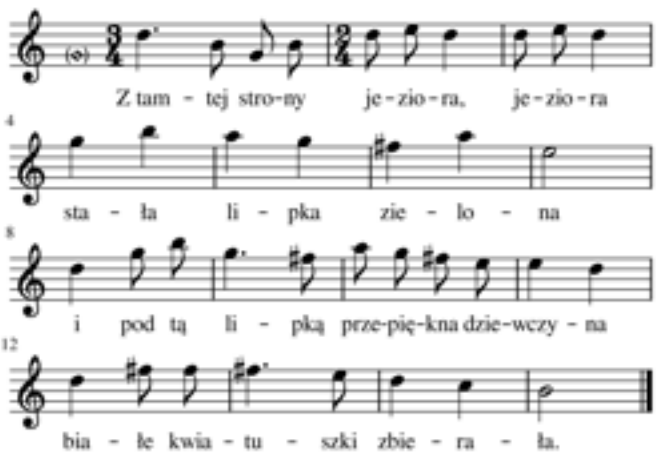
11. Wyciąn ci ją w lewe ramię,
nęści, Kasiu, namowianie.

Warianty:
XIX w. Czorsztyn, Szczawnica, Kolberg, t. 45, s. 13
XIX w. Mogilany, *Suplement*, s. 368
1936 Gilowice, *Pieśni żywieckie*, s. 91

I.10. Dziewczyna ginie z rozkazu króla. Krakowianka, król i kat[60]

137. Z tamtej strony jeziora

Leśna, pow. żywiecki
Stefania Zarzecka, ur. 1913 r., Pewel Ślemieńska
ISPAN J.M. 1950 r.



1. Z tamtej strony |: jeziora :|
stała lipka zielona
i pod tą lipką przepiękna dziewczyna
białe kwiatuszki zbierała.

2. Król tamtędy przejeżdżał
i na dziewczynę spojrzał,
pokochajże mnie, przepiękna dziewczyno,
będziesz mieć króla za męża.

3. Nie mam srebra, ni złota,
bo ja biedna sierota,
pojedziesz, królu, gdzieś w inne krainy,
tam sobie poszukaj żony.
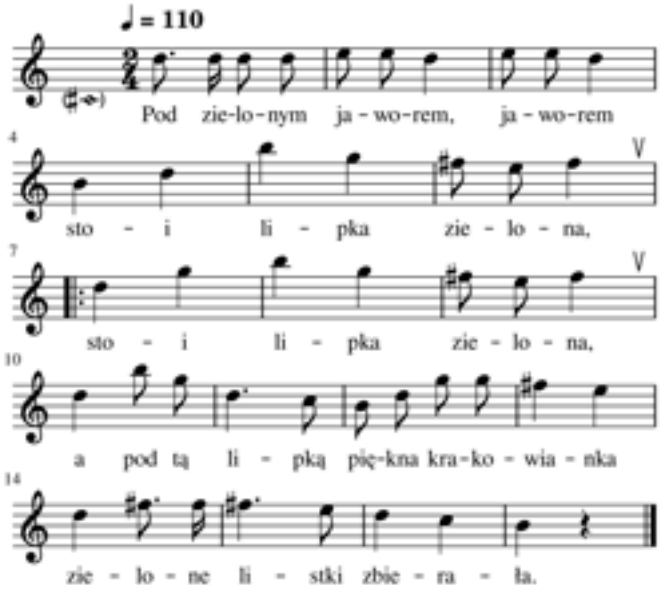
4. Król sie na nią rozgniewał,
po kata list napisał,
przyjeżdżaj, kacie, ścinać Krakowiankę,
bo nie chce króla za męża.

5. Kat przyjeżdża, truchleje,
a Krakowianka mdleje,
ach, ścinaj, ścinaj moją białą szyję,
niech ja na świecie nie żyję.

6. Krakowiankę ścinali,
aniołowie wołali,
nie lękajże się, piękna Krakowianko,
bo twoja dusza już w raju.

138. Pod zielonym jaworem

Leksandrowa, pow. bocheński
Zdzisława Dylążanka, ur. 1933 r.
ISPAN T0038.05 S.F. 1950 r.



1. Pod zielonym |: jaworem :|
stoi lipka zielona, zielona,
a pod tą lipką piękna Krakowianka
zielone listki zbierała.

2. Król się o niej dowiedział,
w sześć par koni przyjechał,
pokochajże mnie, piękna Krakowianko,
a pojmiesz króla za męża.

3. Jam jest biedna sierota,
nie mam srebra ni złota,
idź precz ode mnie, piękny królewicu,
a Bóg ci za to zapłaci.

4. Ona króla nie chciała,
Jasia swego wolała,
ach mój Jasieńku, ach mój najmilejszy,
komuż ja się została.

5. Król się o to rozgniewał,
i po kata posłać dał,
przyjeżdżaj kacie, ścinać Krakowiankę,
bo ona królem wzgardziła.

6. Kat przyjechał w czerwieni,
Krakowianka w zieleni,
pokochajże mnie, piękna Krakowianko,
a pojmiesz kata za męża.

[60] Zainteresowanych odsyłam do analizy pieśni autorstwa J. S. Bystronia: J. S. Bystroń, *Tematy*..., op. cit., s. 441.
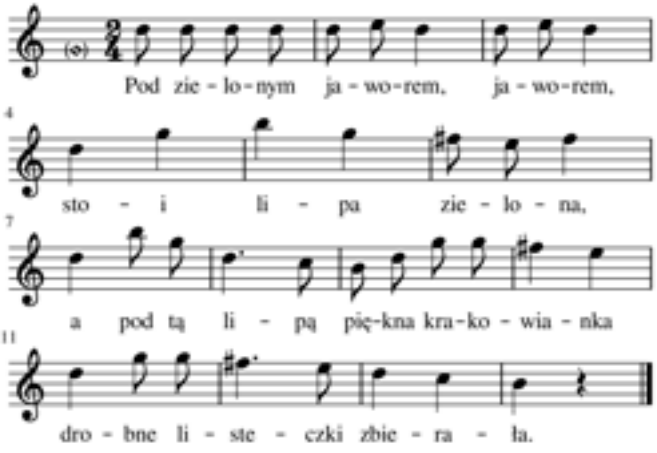
7. Nie chciałam być królową,
a tym bardziej katową,
idź precz ode mnie, ty obłudny kacie,
a Bóg ci za to zapłaci.

8. Zetnij, zetnij kacie mi, kacie mi,
moją białą szyję [...]
niech już dłużej nie żyję.

9. Krakowiankę ścinają,
aniołowie śpiewają,
nie płacz już, nie płacz, piękna Krakowianko,
bo twoja dusza już w niebie.

139. Pod zielonym jaworem

Wieniec, pow. bocheński
Julia Lech, ur. 1908 r.
ISPAN T.H. 1951 r.



1. Pod zielonym |: jaworem :|
stoi lipa zielona,
a pod tą lipą piękna Krakowianka
drobne listeczki zbierała.

2. Król się o niej dowiedział,
w sześć par koni przyjechał,
pokochajże mnie, piękna Krakowianko,
weź sobie króla za męża.

3. Jestem biedna sierota,
nie mam srebra, ni złota,
idź precz ode mnie, królu, królewiczu,
ja jestem biedna sierota.

4. Król się bardzo rozgniewał,
i po kata napisał,
przyjeżdżaj, kacie, ścinaj Krakowiankę,
bo ona królem wzgardziła.
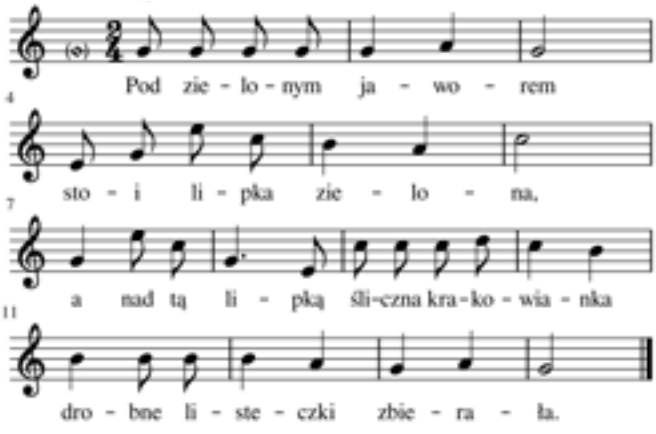
5. Kat przyjechał w czerwieni,
Krakowianka w zieleni,
ach, witaj, witaj, piękna Krakowianko,
weź sobie kata za męża.

6. Nie jestem ja królową
i nie będę katową,
ach, ścinaj, ścinaj moją białą szyję,
niech ja już dłużej nie żyję.

7. Krakowiankę ścinają,
aniołowie śpiewają,
ach, witaj, witaj, piękna Krakowianko,
twoja duszyczka już w niebie.

140. Pod zielonym jaworem

Bichniów, pow. włoszczowski
Eleonora Cyprys, ur. 1882 r.
ISPAN W.W. 1953 r.



1. Pod zielonym jaworem
stoi lipka zielona,
a nad tą lipką śliczna Krakowianka
drobne listeczki zbierała.

2. Król się o tym dowiedział,
w tysiąc koni przyjechał,
pokochajże mnie, śliczna Krakowianko,
pokochajże mnie, pokochaj.
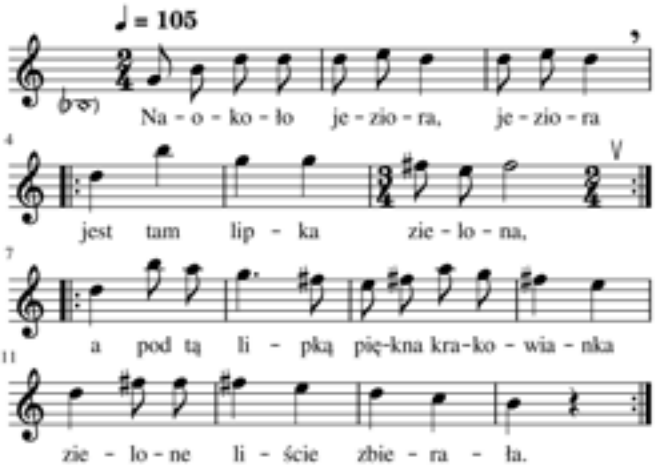
3. Jestem biedna sierota,
ni mam śrybła, ni złota,
idź precz ode mnie, piękny królewiczu,
a Bóg ci za to zapłaci.

4. Król się o to rozgniewał,
po kata list napisał,
przyjeżdżaj, kacie, ścinaj Krakowiankę,
ponieważ królem wzgardziła.

5. Krakowiankę ścinają,
aniołowie śpiewają,
ścinajże, ścinaj, a tę białą szyję,
niech ja już więcej nie żyję.

141. Naokoło jeziora jest tam lipka zielona

Pisarzowa, pow. limanowski
Maria Górka, ur. 1901 r.
ISPAN T0061.09 M.M. 1950 r.



1. Naokoło |: jeziora :|
|: jest tam lipka zielona :|,
|: a pod to lipko piękna Krakowianka
zielone liście zbierała :|.

2. Król sie o tym dowiedział,
sześci końmi przyjechał,
pokochajże mnie, piękna Krakowianko,
pojmij mnie, króla, za męża.

3. A ja biedna sierota,
nie mam srebra ni złota,
idź precz ode mnie, piękny królewiczu,
niech ja cię więcej nie widzę.

4. Król się rozgniewał,
list do kata napisał,
przyjeżdżaj, kacie, ścinać Krakowiankę,
bo ona królem wzgardziła.
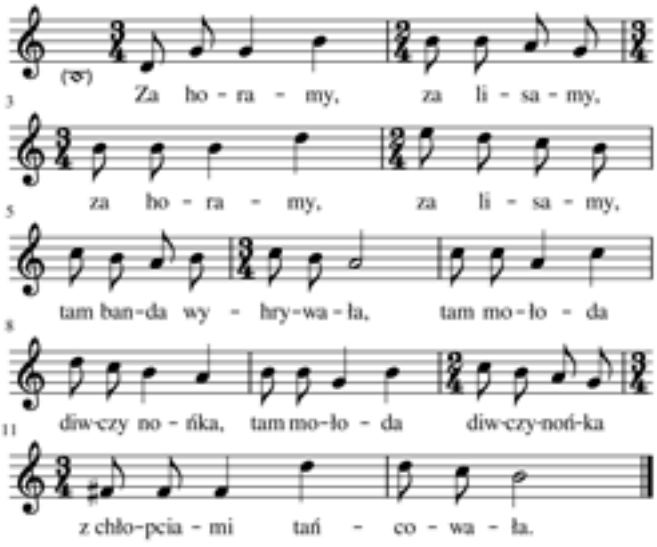
5. Kat przyjeżdża w czerwieni,
Krakowianka w zieleni,
pokochajze mnie, piękna Krakowianko,
pojmij mnie kata za męża.
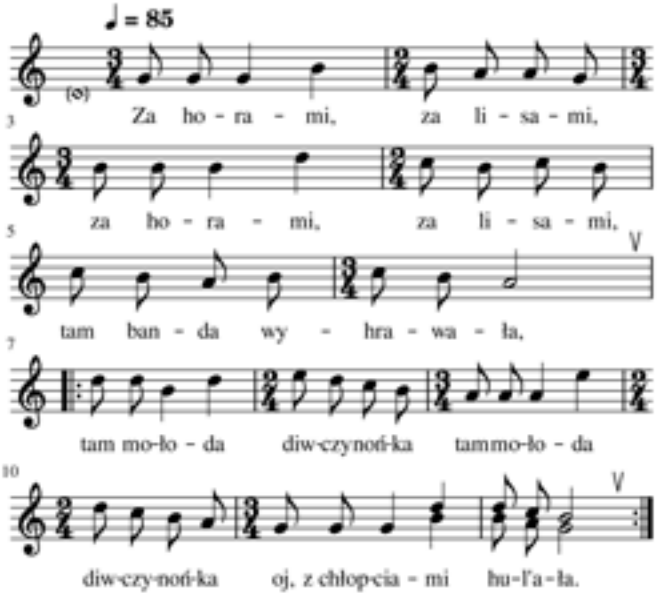
Warianty:
1908 Borzęcin, Przepiórka, s. 61
1914 Nowy Targ, Rak (MEK), s. 225
1950 Leśna, ISPAN T0092.12
1984 Łomnica, IMuzUAM T0006A.10
2004 Smyków, Wójcik, s. 347

I.11. Pan Kaniowski zabija dziewczynę

142. Za horami, za lisami, tam banda wyhrawała

Powroźnik, pow. nowosądecki
Katarzyna Galikowa, ur. 1906 r.
Anna Pietrucha, ur. 1908 r. (drugi głos)
ISPAN T1261.17 A.S. 1953 r.





1. |: Za horami, za lisami :|,
tam banda wyhrawała,
|: tam mołoda diwczynońka :|
oj, z chłopciami hulała :|[61].

2. A priszoł tam pan Wołodyj[62]
oj, zaczął w karty hraty,
mołoduju diwczynońku
oj, wział[63] si tańciuwaty.

3. Mołodaja diwczynońka
szcze tych żarty ne znała,
bo pidiniała biału ruczku
i jemu w łyce dała.

4. A były tam take lude,
szczo gadały iz ticha,
utikajte, diwczynońko,
bo bude z tobom łyho.

5. Utikała diwczynońka
horamy i lisamy,
a za nieju pan Kaniowski
za swoima wojskamy.

6. Ułapiły Hanuseńku
za żółtyji wołosy
i jattiały diwczynońce
obydwije kosy.

7. Co ty wołysz, diwczynońko,
w tych pokojach żyty,
cy ty wołysz, diwczynońko,
w czarnych zemli hnyty?
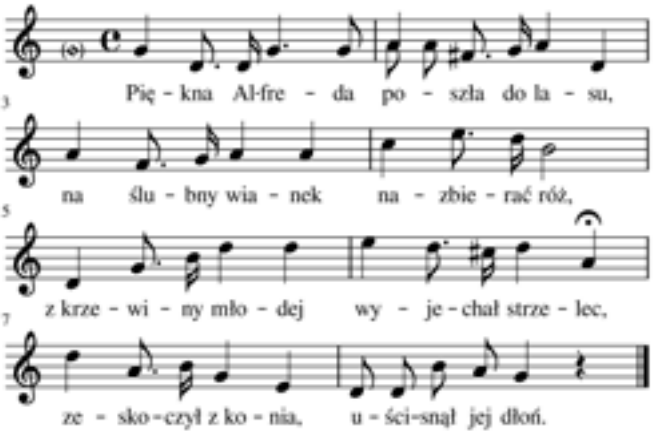
8. Oj, woli ja, oj, wolu ja
w czarnej zemli hnyty,
niż z toboju […]
w tych pokojach żyty.

9. Priszoł otec, priszła maty,
poczyły żałowaty,
szczo łysz odnu dońku majut [?]
i musiał pochowaty.

I.12. Zalotnik (król) zabija dziewczynę, która nie chce być jego kochanką. Alfreda[64]

143. Piękna Alfreda poszła do lasu

Wieniec, pow. bocheński
Julia Lech, ur. 1908 r.
ISPAN T.H. 1951 r.



1. Piękna Alfreda poszła do lasu,
na ślubny wianek nazbierać róż,
z krzewiny młodej wyjechał strzelec,
zeskoczył z konia, uścisnął jej dłoń.

2. Alfreda zbladła, zaczęła uciekać,
serce jej mocno zaczęło bić,
strzelec zapytał, czy ma zaczekać,
Alfreda rzekła, nie czekaj, nie.

3. Ja jestem panem w tutejszym borze,
powiedz, Alfredo, czy kochasz mnie,
co upoluję, tobie przyniosę,
Alfreda rzekła, nie kocham cię.

4. Ja jestem panem w tutejszym borze,
powiedz, Alfredo, czy kochasz mnie,
mam liczne sługi i co dzień gości,
Alfreda rzekła, nie kocham cię.

[61] W protokole: *z chłopciami tańcowała.*

[62] W protokole: *Kaniowski.*

[63] W protokole: *ujrzał.*

[64] Por. Kolb. t. 45, s. 10. rozbicie dzbana, ona go nie chce, ścina ją.
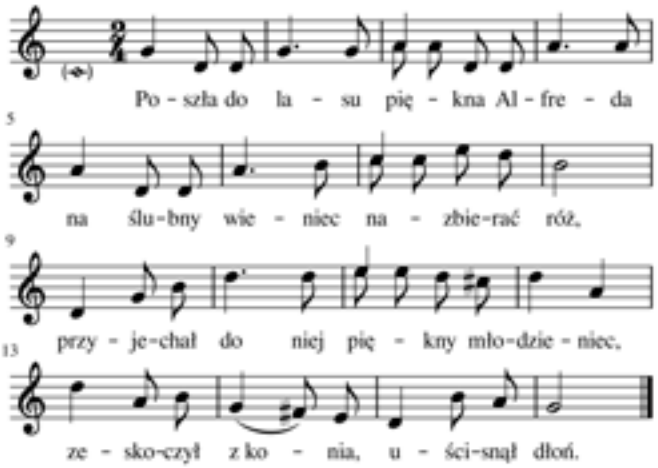
5. Jestem królewicz, koronę noszę,
powiedz, Alfredo, czy kochasz mnie,
ja tą koronę tobie przyniosę,
Alfreda rzekła, nie kocham cię.

6. Ja jestem strzelec, szabelkę noszę,
powiedz, Alfredo, czy kochasz mnie,
ja tą szabelkę w tobie utopię,
Alfreda rzekła, więc zabij mnie.

7. Szabelka brzękła, Alfreda jękła
i obsypana kwiatami róż,
teraz poznałem, żeś była wierną,
żegnaj, ach, żegnaj, Alfredo, już.

144. Poszła do lasu piękna Alfreda

Sobolów, pow. bocheński
Apolonia Wcisło, ur. 1903 r.
ISPAN W.W. 1951 r.



1. Poszła do lasu piękna Alfreda
na ślubny wieniec nazbierać róż,
przyjechał do niej piękny młodzieniec,
zeskoczył z konia, uścisnął dłoń.

2. Alfreda zbladła, poczęła uciekać,
serce ze strachu poczęło jej bić,
piękna Alfredo, proszę mnie zaczekać,
Alfreda na to nie odrzekła nic.

3. Jestem ja leśnym w tym wielkim borze,
powiedz, Alfredo, czy kochasz mnie,
co upoluję, z tego ja żyję,
Alfreda rzekła, nie kocham cię.

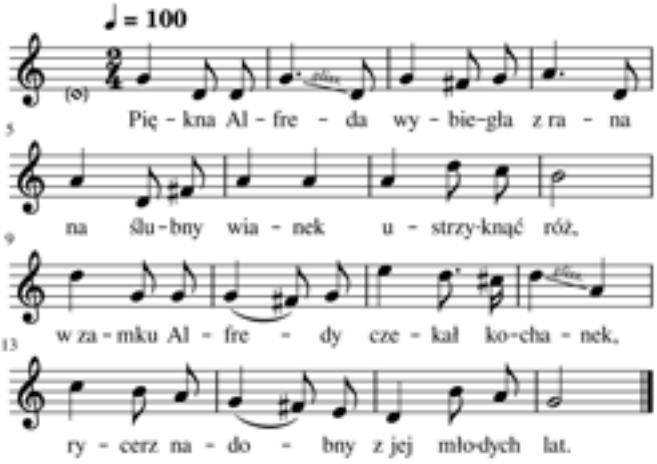
4. Jestem ja królem korony naszej,
powiedz, Alfredo, czy kochasz mnie,
ja tę koronę tobie przynoszę,
Alfreda rzekła, ja nie chcę cię.

5. Widzisz, Alfredo, szablę przy boku,
po raz ostatni, czy kochasz mię,
ja tę szabelkę w tobie utopię,
Alfreda rzekła, nie - zabijaj mnie.

6. Szabelka brzękła, Alfreda jękła
i obsypana kwiatami róż,
teraz poznałem, żeś mi niewierna,
żegnam cię, żegnam, Alfredo, już.

145. Piękna Alfreda wybiegła z rana

Kłaj, pow. wielicki
Franciszka Krawczyńska, ur. 1886 r., Pińczów, pow. buski
ISPAN T0295.01 W.W. 1950 r.



1. Piękna Alfreda wybiegła z rana
na ślubny wianek ustrzyknąć róż,
w zamku Alfredy czekał kochanek,
rycerz nadobny z jej młodych lat.

2. Alfreda błądzi w gęstej krzewinie,
jest otoczona kwiatami róż,
rycerz wyjechał z gęstej krzewiny,
z konia zeskoczył, ściskał jej dłoń.

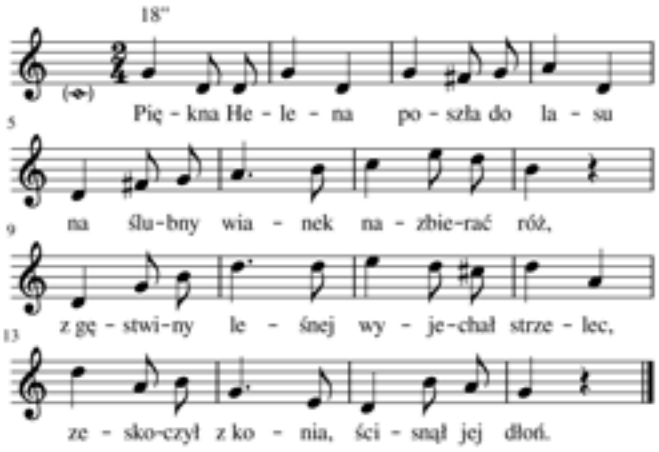
3. Alfreda zbladła, nie śmie uciekać,
choć jej serce z bojaźni drży,
rycerz się pyta, czy ma zaczekać,
Alfreda rzekła, nie kocham cię.

4. Jestem księciem, koronę noszę,
droga Alfredo, czy kochasz mnie,
z tobą połączę berło rozkoszy,
Alfreda rzekła, nie kocham cię.

5. Szabla zabrzękła, dziewczyna jękła,
jest otoczona kwiatami róż,
teraz poznałem, żeś wierną była,
żegnaj mi, żegnaj, Alfredo, już.

146. Piękna Helena poszła do lasu

Trzemesna, pow. tarnowski
Józefa Różowska, ur. 1912 r.
ISPAN E.Z. 1953 r.



1. Piękna Helena poszła do lasu
na ślubny wianek nazbierać róż,
z gęstwiny leśnej wyjechał strzelec,
zeskoczył z konia, ścisnął jej dłoń.

2. Helena zbladła, poczęła uciekać,
serce jej mocno poczęło bić,
strzelec się pyta, czy mam [zaczekać],
Helena rzekła, nie kocham cię.

3. Jestem ja królem, korone nosze,
powiedz, Heleno, czy kochasz mnie,
ja tę koronę tobie przyniosę,
Helena rzekła, nie kocham cię.
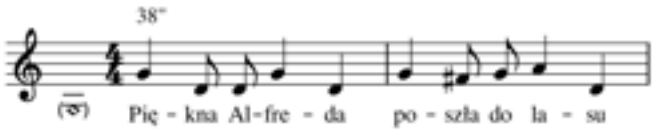
4. Widzisz tę chatkę w tym ciemnym lesie,
a w niej tam mieszka młodzieniec mój,
ma on tam ojca, siostry i brata,
tego ja kocham, a ciebie nie.
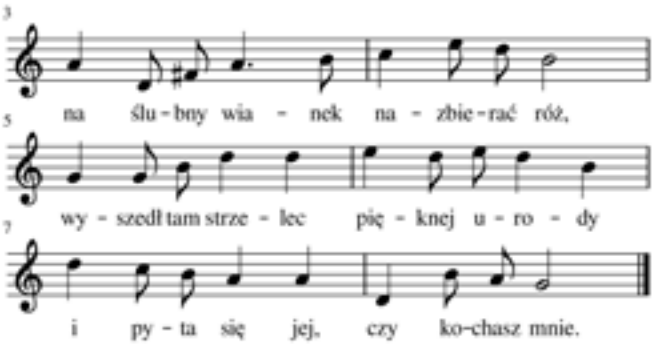
5. Widzisz, Heleno, szablę przy boku,
powiedz, Heleno, czy kochasz mnie,
ja te szabelke w tobie utopie,
Helena rzekła, nie kocham cie.

6. Szabelka brzękła, Helena jękła
i obsypana kwiatami róż,
teraz poznałem, żeś była wierna,
żegnam cie, żegnam, Heleno, już.

147. Piękna Alfreda poszła do lasu

Klikowa, pow. tarnowski
Walenty Gubernat, ur. 1900 r.
ISPAN W.W. 1953 r.
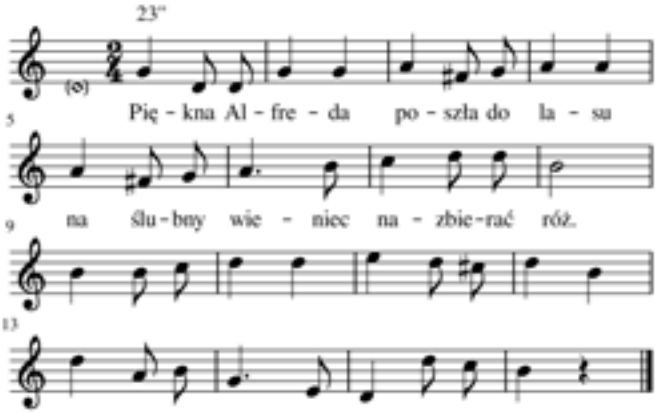




Piękna Alfreda poszła do lasu
na ślubny wianek nazbierać róż,
wyszedł tam strzelec pięknej urody
i pyta się jej, czy kochasz mnie.

Piosenka żołnierska, dalszych słów wyk. nie pamięta.

148. Piękna Alfreda poszła do lasu

Uniszowa, pow. tarnowski
Karolina Poręba, ur. 1933 r.
ISPAN M.D. 1953 r.
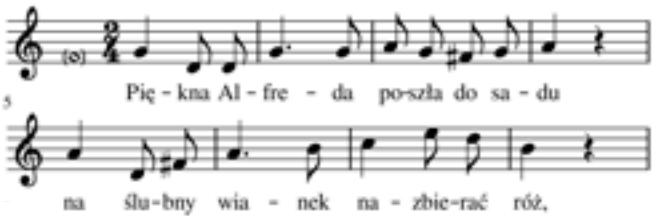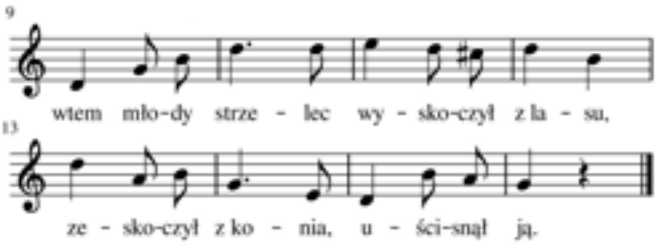


Piękna Alfreda poszła do lasu,
na ślubny wieniec nazbierać róż.

Dalszych słów wykonawca nie pamięta.

149. Piękna Alfreda poszła do sadu

Więcierza, pow. myślenicki
Józef Piaszczak, ur. 1925 r.
ISPAN E.Z. 1952 r.
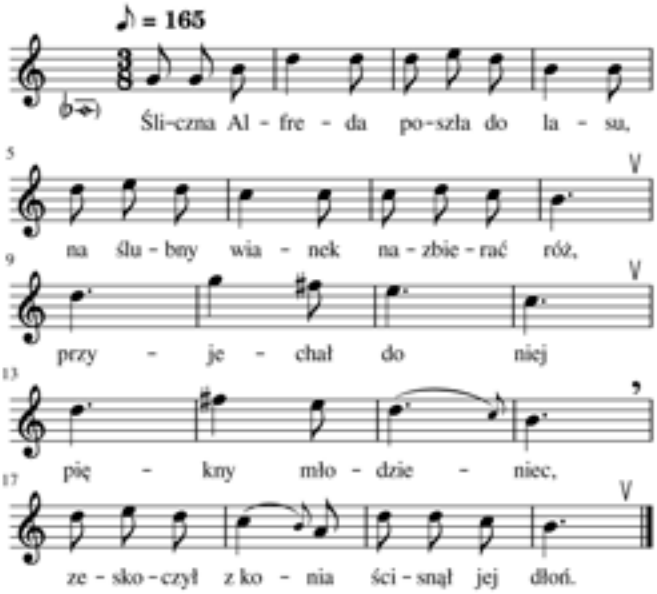




Piękna Alfreda poszła do sadu
na ślubny wianek nazbierać róż,
wtem młody strzelec wyskoczył z lasu,
zeskoczył z konia, uścisnął ją.

150. Śliczna Alfreda poszła do lasu

Żarnówka (Międzybrodzie B.), pow. żywiecki
Wanda Harat, ur. 1914 r
ISPAN T0337.18 M.D. 1951 r.



1. Śliczna Alfreda poszła do lasu
na ślubny wianek nazbierać róż,
przyjechał do niej piękny młodzieniec,
zeskoczył z konia, ścisnął jej dłoń.

2. Alfreda się zlękła, poczęła uciekać,
serce jej mocno zaczęło bić,
strzelec się pyta, czy ma zaczekać,
Alfreda rzekła, nie czekaj mnie.

3. Jestem ja panem tego tu lasu,
powiedz, Alfredo, czy kochasz mnie,
co upoluję, z tego ja żyję,
Alfreda rzekła, nie kocham cię.

4. Jestem ja panem tego tu dworu,
Powiedz, Alfredo, czy kochasz mnie,
mam liczną służbę i co dzień gości,
Alfreda rzekła, nie kocham cię.

5. Jestem ja panem złotej korony,
powiedz, Alfredo, czy kochasz mnie,
ja tę koronę tobie przyniosę,
Alfreda rzekła, nie kocham cię.

6. Widzisz tę chatkę w tym ciemnym lesie,
a któż tam mieszka, kochanek mój,
ma on tam ojca, siostrę i brata,
ja jego kocham, a ciebie nie.
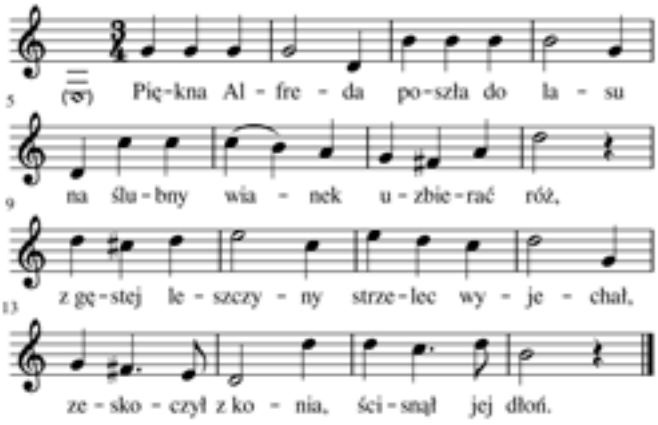
7. Widzisz tę szablę u mego boku,
powiedz, Alfredo, czy kochasz mnie,
ja tę szabelkę w tobie utopię,
Alfreda rzekła, nie kocham cię.

8. Szabelka brzękła, Alfreda jękła
i obsypana kwiatami róż,
teraz poznałem, że byłaś wierną,
ach, żegnaj, żegnaj, Alfredo, już.

Wytłumaczenie: „On był żonaty i gdy się przekonał o jej wierności, to ażeby już nie cierpiała i nie czekała – zabił ją."

151. Piękna Alfreda poszła do lasu

Kipszna, pow. tarnowski
Helena Szostek, ur. 1899 r.
ISPAN D.M. 1953 r.



1. Piękna Alfreda poszła do lasu
na ślubny wieniec uzbierać róż,
z gęstej leszczyny strzelec wyjechał,
zeskoczył z konia, ścisnął jej dłoń.

2. Alfreda zbladła, poczęła uciekać,
serce jej krwawo zaczęło bić,
strzelec się pyta, czy ma zaczekać,
Alfreda rzekła, idź sobie, idź.

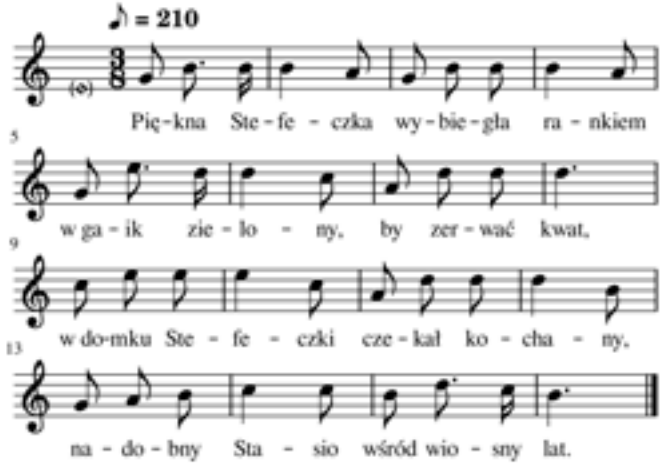
3. Ja jestem królem w tym wielkim dworze,
powiedz, Alfredo, czy kochasz mnie,
ja to koronę tobie przynoszę,
Alfreda rzekła, nie kocham cię.

4. Ja jestem strzelcem w tym wielkim borze,
powiedz, Alfredo, czy kochasz mnie,
co upoluję, to z tego żyję,
Alfreda rzekła, nie kocham cię.

5. Jestem rycerzem i mam szabelkę,
powiedz, Alfredo, czy kochasz mnie,
ja tę szabelkę w tobie utopię,
Alfreda rzekła, chcesz, zabij mnie.

152. Piękna Stefeczka wybiegła rankiem

Tuchów, pow. tarnowski
Eleonora Senczyszyn, ur. 1892 r.
ISPAN T1223.27 W.P. 1953 r.



1. Piękna Stefeczka wybiegła rankiem
w gaik zielony, by zerwać kwiat,
w domku Stefeczki czekał kochany,
nadobny Stasio wśród wiosny lat.

2. W zieleni błądząc pośród doliny,
świeżą kwiatami pokryła dłoń,
strzelec wybiega z wąskiej drożyny,
zeskoczył z konia, ścisnął jej dłoń.

3. Dziewczę zadrżało, nie śmie uciekać,
pierś jej bojaźnią i trwogą tchnie,
strzelec się pyta czy ma zaczekać,
powiedz, aniele, czy kochasz mnie.

4. Jestem cysarzem, koronę noszę,
a teraz powiedz, czy kochasz mnie,
z tobą podzielę berło, rozkosze,
rzekła Stefeczka, nie kocham cię.

5. Jestem baronem, mam liczne włości,
a teraz powiedz, czy kochasz mnie,
mam i pokoje dla przyjęcia gości,
rzekła Stefeczka, nie kocham cię.

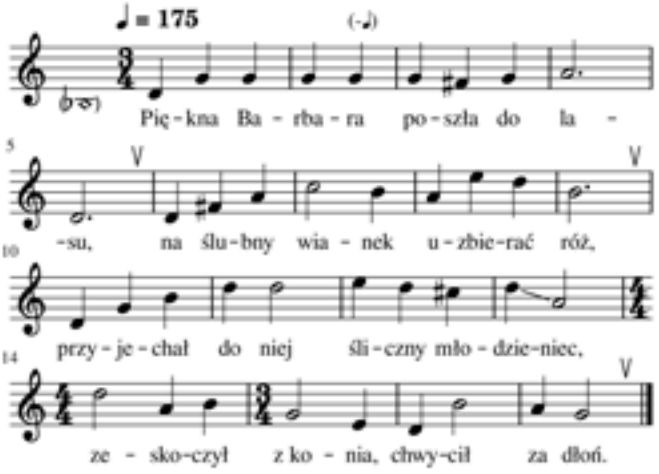
6. Raz ci mówiłam tam koło chatki,
mieszka tam luby, co kocha mnie,
za nic mi złoto, za nic dostatki,
ja jego kocham, a ciebie nie.

7. Nagle ów strzelec maskę zdejmuje,
nadobny Stasio ukazał się,
bierze jej rączkę, ściska, całuje,
luba, twa miłość uszczęśliwia mnie.

8. Jestem Stasinek, nic nie posiadam,
a teraz powiedz, czy kochasz mnie,
twojego serca tylko wymagam,
rzekła Stefeczka, ja kocham cię.

153. Piękna Barbara poszła do lasu

Olesno, pow. dąbrowski
Stefania Królowa, ur. 1910 r.
ISPAN T0396.22 E.A. 1951 r.



1. Piękna Barbara poszła do lasu,
na ślubny wianek uzbierać róż,
przyjechał do niej śliczny młodzieniec,
zeskoczył z konia, chwycił za dłoń.

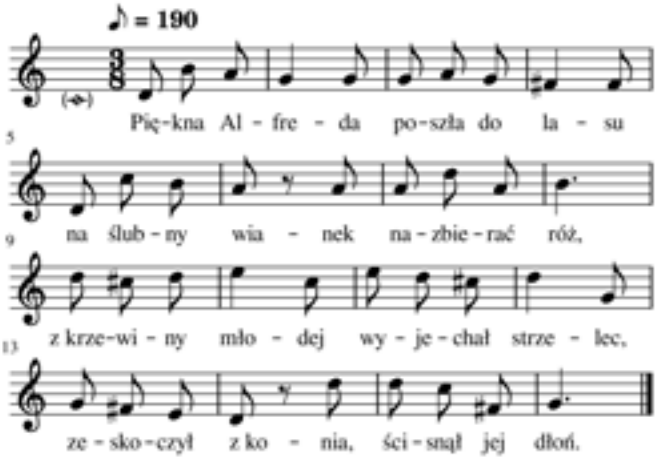
2. Jestem ja pani w tym wielkim lesie,
powiedz mi, Basiu, czy kochasz mnie,
co upoluję, tobie przyniosę,
Barbara rzekła, nie kocham cię.

3. Jestem ja królem, koronę noszę,
powiedz mi, Basiu, czy kochasz mnie?
Ja tą koronę tobie przyniosę,
Barbara rzekła, nie kocham cię.

4. Jest tu domeczek w tym ciemnym lesie,
tam oto mieszka i luby mój,
ma on tam matkę, siostrę i brata,
ten oto będzie kochanek mój.

154. Piękna Alfreda poszła do lasu

Nieszkowice Małe, pow. bocheński
Władysława Więcław, ur. 1937 r.
ISPAN T0101.15 T.H. 1950 r.



1. Piękna Alfreda poszła do lasu
na ślubny wianek nazbierać róż,
z krzewiny młodej wyjechał strzelec,
zeskoczył z konia, ścisnął jej dłoń.

2. Alfreda zbladła, zaczęła uciekać,
serce jej mocno zaczęło bić,
strzelec zapytał czy ma zaczekać,
Alfreda rzekła, nie czekaj, nie.

3. Ja jestem panem w tutejszym borze,
powiedz, Alfredo, czy kochasz mnie,
mam liczne sługi i co dzień gości,
Alfreda rzekła, nie kocham cię.
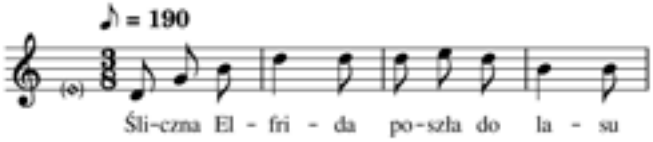
4. Jestem królewicz, koronę noszę,
powiedz, Alfredo, czy kochasz mnie,
ja tę koronę tobie przyniosę,
Alfreda rzekła, nie kocham cię.
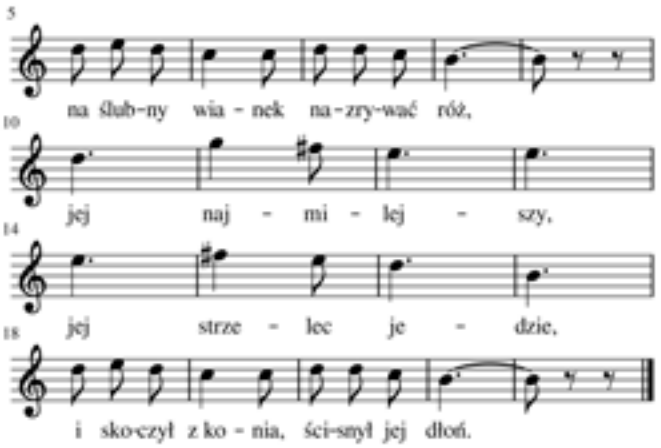
5. Ja jestem strzelec, szabelkę noszę,
powiedz, Alfredo, czy kochasz mnie,
ja tę szabelkę w tobie utopię,
Alfreda rzekła, więc zabij mnie.

6. Szabelka brzękła, Alfreda jękła
i obsypana kwiatami róż,
teraz poznałem, żeś była wierną,
żegnaj, ach, żegnaj, Alfredo, już.

155. Śliczna Elfrida poszła do lasu

Sopotnia Mała, pow. żywiecki
Aniela Łysień, ur. 1925 r.
ISPAN T0356.17 J.S. 1951 r.





1. Śliczna Elfrida poszła do lasu
na ślubny wianek nazrywać róż,
jej najmilejszy, jej strzelec jedzie
i skoczył z konia, ścisnył jej dłoń.

2. Elfrida zbladła, zaczeła uciekać,
ciężko w niej serce zaczeło bić,
a strzelec woła, masz mie zaczekać,
Elfrida mówi, nie czekam, nie.

3. Widzisz, Elfridziu, ten dom w dolinie,
ach, powiydz, powiydz, czy kochasz mie,
mam tam w nim ojca, siostre i brata,
Elfrida mówi, nie kocham cie.
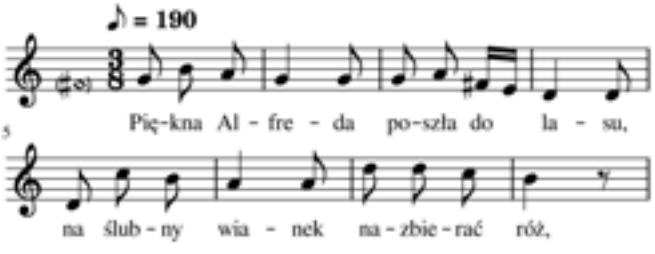
4. Widzisz, Elfridziu, korone królewskom,
ach, powiydz, powiydz, czy kochasz mie,
ja tom korone tobie przyniose,
Elfrida mówi, nie kocham cie.
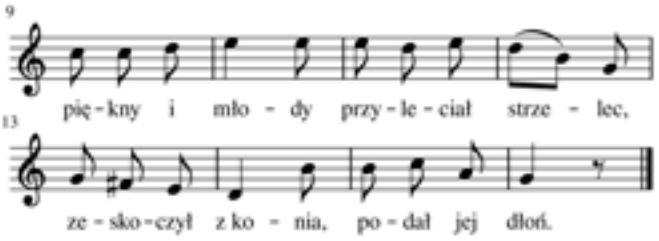
5. Widzisz, Elfridziu, szable u boku,
ach, powiydz, powiydz, czy kochasz mie,
ja tom szabelke w tobie utopie,
Elfrida mówi, nie kocham cie.

6. Elfridzia jynkła, sabelka brzynkła
i obsypana białymi róż,
teraz zem poznoł, żeś mi była wiernom,
żegnam cie, żegnam, Elfridziu, już.

156. Piękna Alfreda poszła do lasu

Żabnica, pow. żywiecki
Karolina Lach, ur. 1892 r.
ISPAN T0361.39 J.M. 1951 r.





1. Piękna Alfreda poszła do lasu,
na ślubny wianek nazbierać róż,
piękny i młody przyleciał strzelec,
zeskoczył z konia, podał jej dłoń.

2. Ja jestem panem tego tu dworu,
powiedz, Alfredo, czy kochasz mnie,
co upoluję, tobie przyniosę,
Alfreda rzekła, nie kocham cię.

3. Ja jestem panem tego tu dworu,
powiedz, Alfredo, czy kochasz mnie,
ja tego konia tobie daruję,
Alfreda rzekła, nie kocham cię.

4. Widzisz ten domek w tym ciemnym lasku,
tam zamieszkuje małżonek mój,
ma on tam ojca, brata i siostrę,
tego tam kocham, a ciebie nie.

5. Widzisz szabelkę u boku mego,
powiedz, Alfredo, czy kochasz mnie,
ja tę szabelkę w tobie utopię,
Alfreda rzekła, nie kocham cię.

6. Szabelka brzękła, Alfreda jękła
i obsypana kwiatami róż,
teraz ci wierzę, żeś była wierna,
żegnaj, Alfredo, ach, żegnaj już.

Warianty:
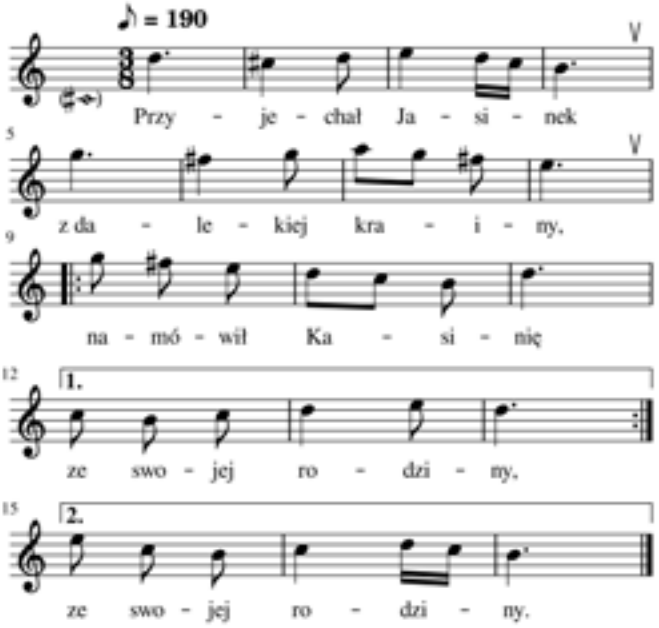
1951	Krzesławice, ISPAN T0309.16
	Wielka Puszcza, ISPAN T0324.16
1981	Palcza, IMuzUAM_MC0002A.20
1984	Klęczany, IMuzUAM T0012B.11
	Łomnica, IMuzUAM T0006A.10
	Żegiestów, IMuzUAM T0012B.11
2004	Luszowice, Wójcik, s. 334
2007	Trzebinia, s. 6

I.13. Uwodziciel licznych kochanek zabija dziewczynę lub zostaje przez nią zabity

W wariancie zanotowanym w Zborowicach, pow. tarnowski Domicela Wojna, ur. 1909 r. (ISPAN), śpiewała pieśń na melodię *Raduje się serce, raduje się dusza*.

157. Przyjechał Jasinek z dalekiej krainy

Kocierz Górny, pow. żywiecki
Stefania Słonka, ur. 1913 r.
ISPAN T0322.07 M.D. 1951 r.



1. Przyjechał Jasinek z dalekiej krainy,
namówił Kasinię ze swojej rodziny.

2. Nieboga Kasinka namówić się dała,
swe braune koniusie zaprzęgać kazała.

3. Zaprzęgajcie konie, otwierajcie bramy,
pojadę, pojadę w Jasinkowe strony.

4. Koniusie zarżały, z stajni iść nie chciały,
bo o jej nieszczęściu już dobrze wiedziały.

5. Nabierz, Kasiu, nabierz srebra, złota doszyć,
żeby miały konie co pod nami nosić.

6. Jakże ja mam nabrać, nie mam wolnej woli,
bo mama schowała kluczyk do kumory.

7. Powiedz swojej mamie, że cie głowa boli,
to ci da kluczyka do nowej kumory.

8. Moja mamuleczko, głowiczka mnie boli,
idź się córuś połóż do nowej kumory.

9. Mamusia myślała, że córeczka spała,
a córusia z Jasiem nockę wędrowała.

10. I przywędrowali na półtorej mili,
jeden do drugiego słówka nie mówili.

11. Wtem rzekła Kasinka, Jasineczku miły,
daleko, daleko do twojej rodziny.

12. Czy widzisz, Kasieńko, gdzie sie woda sieje,
to moja rodzina, moi przyjaciele.

13. I przywędrowali na zielone lasy,
zdejmuj, Kasiu, zdejmuj jedwabne atłasy.

14. Nie będę zdejmować, boś mi ty nie sprawił,
sprawił mi kto inszy, tatulek najmilszy.

15. I przywędrowali na zielone łączki,
zdejmuj, Kasiu, zdejmuj ten ubiór turecki.

16. Nie będę zdejmować, boś mi ty nie sprawił,
sprawił mi kto inszy, braciszek najmilszy.

17. I przywędrowali pod złociste cieńce,
zdejmuj, Kasiu, zdejmuj te złote pierścieńce.

18. Nie będę zdejmować, boś ty ich nie sprawił,
sprawił mi kto inszy, kochanek najmilszy.

19. Ujął on ją, ujął za jej białe ręce,
pościągał, pozdimał złociste pierścieńce.

20. Oddajże mi, oddaj te złote pierścieńce,
bym se mogła kupić chociaż kamienice.

21. Nie na tom ci pobrał, żebym ci oddawał,
nie po tom tu dzisiaj z tobą przywędrował.

22. Ujął on ją, ujął za cieniuchne boki
i wrzucił ją, wrzucił w dunajec[65] głęboki.

23. Pływaj, Kasiu, pływaj od końca do końca,
poszło ich tam dziewięć, ty będziesz dziesiąta.

24. Pływaj, Kasiu, pływaj od końca do końca,
za to teraz cierpis od końca do końca.

25. Pływaj, Kasiu, pływaj od ławki do ławki,
za to teraz cierpis, nie słuchałaś matki.

26. Pływa Kasia, pływa jako cyraneczka,
nie widzi jej ojciec, nie widzi mateczka.

27. Pływa Kasia, pływa, do brzegu się spina,
a Jasinek zdrajca rączki jej obcina.

28. A braciszek jejij w pogoń za nią w drodze,
spuścił się do Kasi po jedwabnym sznurze.
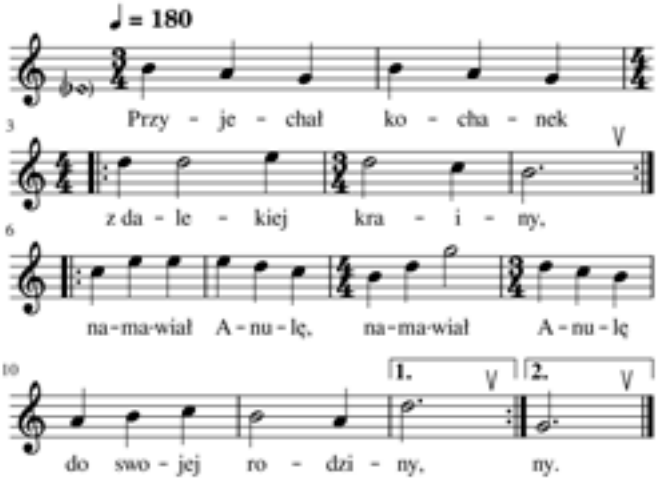
29. I pochował se ją w kościele pod dzwonami,
a co na nią spojrzy, zaleje się łzami.

30. Nadobnej Kasine wszystkie dzwony dzwonią,
a Jasinka zdrajcę żandarmami gonią.

31. Nadobną Kasinkę do grobu składają,
a Jasinka zdrajcę koniami szarpają.

158. Przyjechał kochanek z dalekiej krainy

Gruszów Wielki, pow. dąbrowski
Józefa Sajdak, ur. 1933 r.
ISPAN T0050.06 M.A. 1950 r.



1. Przyjechał kochanek |: z dalekiej krainy :|,
|: |: namawiał Anulę :| do swojej rodziny :|.

2. Aniela, Aniela namówić sie dała
i swe kare konie zaprzęgać kazała.

3. Jechali, jechali do dziesięciu mili,
jedno do drugiego słowa nie mówili.

4. Przemówiła Hanka do swego kochanka,
daleko jeszcze do twojej rodziny.

5. Ty mojej rodziny oglądać nie będziesz,
tylko w tym miejscu spoczywać będziesz.

6. I chwycił Aniele za jej cienkie ręce,
połamał, pozdejmował jej złote pierścieńce.

7. I chwycił Aniele za jej smukłe boki
i wrzucił Aniele w dunajec głęboki.
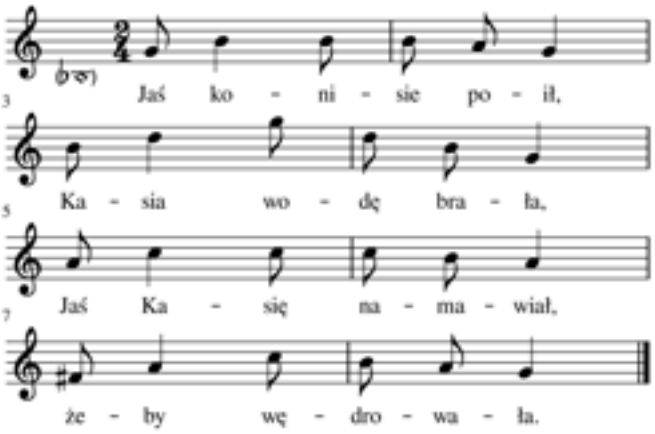
8. Widział to młodzieniec z mostu wysokiego
i podał jej sznura, sznura jedwabnego.

9. Aniela, Aniela chwycić go nie chciała,
tylko swą rodzinę pozdrowić kazała.

[65] *Dunajec – mały dunaj,* Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 2.

159. Jaś konisie poił

Kamień, pow. krakowski
MEK Anna Łatak



1. Jaś konisie poił,
Kasia wodę brała,
Jaś Kasię namawiał,
żeby wędrowała.

2. Wędrujże, Kasiuniu,
nabier złota dosyć,
żeby nas konicek
miał nos pod cem nosić.

3. Jakże go nabierę,
kiej w nowej kumorze,
mama nosi kluce,
dokraść sie nie moge.

4. Powiedzze, Kasiuniu,
ze cię g[ł]owa boli,
to cie mama puści
do nowej kumory.

5. Mamusiu, mamusiu,
gowisia mie boli.
A idze ty, Kasiu,
do nowej kumory.

6. Mamusia myślała,
że Kasinia spała,
a ona z Jasinkiem
nocką wędrowała.

7. Wędrowali oba
do wielkiego boru,
Jaś Kasi powiada,
wracajmy do dworu.

8. Nie po tom tu przysła,
zebym sie wracała,
daj mi Jasiu wszystko,
com od mamy miała.

9. Widzis ty, Kasiuniu,
tutaj dół głębocki,
będą tu pływały
twoje dwa warkocki.

10. Porwoł ci ją, porwoł
za te dwa warkocki,
rzucił ci ją, rzucił
na ten dół głębocki.

11. Rybacy, flisacy,
zastawiajcie sieci,
niek wam się nadobna
Kasinia uchyci.

12. Rybacy, flisacy
sieci zastawili,
nadobną Kasienię
na ląd wyciągneli.

13. Posła do kościoła,
stanyła za dźwiami,
co spojrzy na panny,
zaleje sie łzami.

14. O, moje panienki,
moje Małgorzatki,
jak to źle wędrować
od ojca i matki.

---

160. Jaś koniki poił

Grybów, pow. nowosądecki
MEK Seweryn Udziela 1909 r.

1. Jaś koniki pojuł,
Kasia wode brała,
Jaś sobie zaśpiywoł,
Kasia zapłakała.

2. Nie płac, Kasiu, nie płac,
juz to tego dosyć,
idzze do kómórki,
nabierz złota dosyć.

3. Jakze jo mom nabrać
złota, śrybła dosyć,
kiedy moja mama
kluc za pasem nosi.

4. Powiydzze, ma luba,
ze cie głowa boli,
to ci do mamusia
klucyk ᵘod kómory.

5. Kasia powiedziała,
ze ją głowa boli,
dała ji mamusia
klucyk [u]od kómory.

6. Bo mama myślała,
ze Kasieńka spała,
Kasieńka z Jasieńkiem
we świat wędrowała.

7. Gdy zawędrowali
do połowy drogi,
wróćze sie, Kasieńko,
do twy mamy drogi.

8. Nie na tom jechała,
zebym sie wracała,
tylko zeby z tobą
we świat wędrowała.

9. Gdy zawędrowali
do domu jednego,
tam już nie mówili
jedno do drugiego.
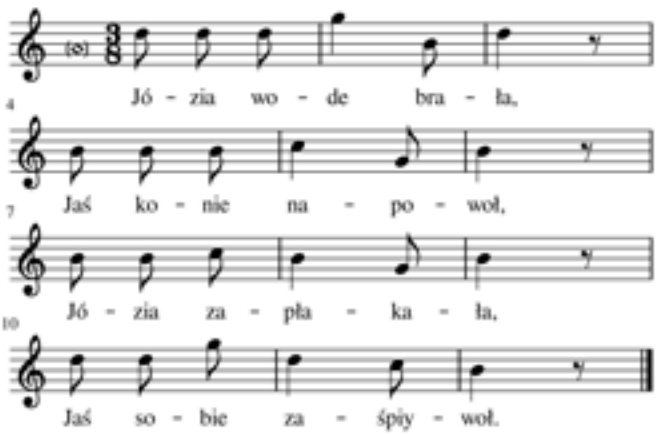
10. Gdy zawędrowali
do ciemnego boru,
[...].

11. Cóż się tam bieleje
na ty corny ziemi,
cy li kupa piosku,
cy kupa kamieni?

12. Jo bym ci powiedzioł,
zebyś sie nie zlękła,
to dziewięć zon moich,
ty bedzies dziesiąta.

161. Józia wodę brała
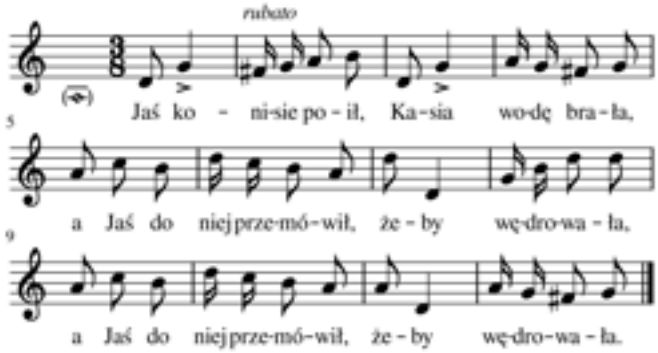
Mogilany, pow. krakowski
MEK Gabriel Leńczyk 1911 r.



Józia wode brała,
Jaś konie napowoł,
Józia zapłakała,
Jaś sobie zaśpiywoł.

162. Jaś konisia poił

Nieznanowice, pow. wielicki
Janina Jurek, ur. 1922 r., Zręczyce
ISPAN T0769.19 W.D. 1951 r.



1. Jaś konisia poił,
Kasia wodę brała,
a Jaś do niej przemówił,
żeby wędrowała.

2. Nie będę wędrować,
ni mam swoi woli,
nie puści mie mama
do nowy komory.
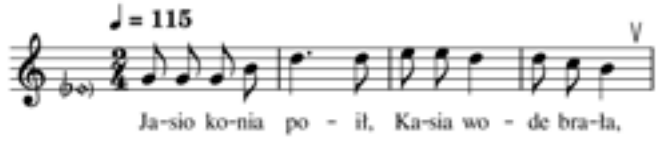
3. Powiedz, Kasiu, mamie,
że cie główka boli,
aj, to cie mama puści
do nowej komory.
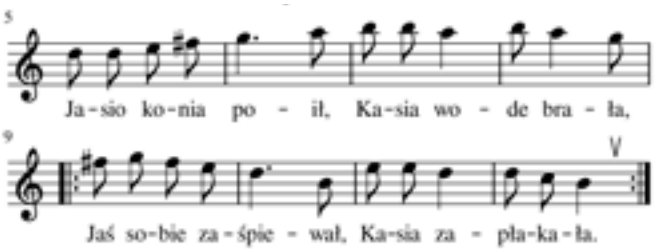
4. Wyśli do podlesia,
zaczął deszczyk padać,
Jaś do niej przemówił,
żeby sie już wracać.

5. Nie po tom tu przyszła,
żebym sie wracała,
tylko po tom przyszła,
żebym wędrowała.

163. Jasio konia poił

Ochotnica Górna, pow. nowotarski
Józefa Czepiel, ur. 1922 r.
ISPAN T1283.23 A.S. 1953 r.
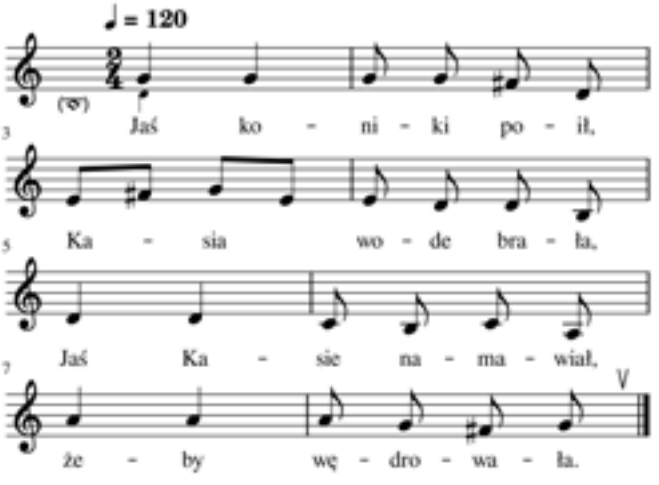




1. |: Jasio konia poił,
Kasia wode brała :|,
Jaś sobie zaśpiewał,
Kasia zapłakała.

2. Jaś sobie zaśpiewał
o zielonym gaju,
Kasia zapłakała
od wielkiego żalu.

164. Jaś koniki poił

Siedlec, pow. bocheński
Antoni Chmielowski, ur. 1876 r.
ISPAN T0733.07 Z.Z. 1951 r.



1. Jaś koniki poił,
Kasia wode brała,
Jaś Kasie namawiał,
żeby wędrowała.
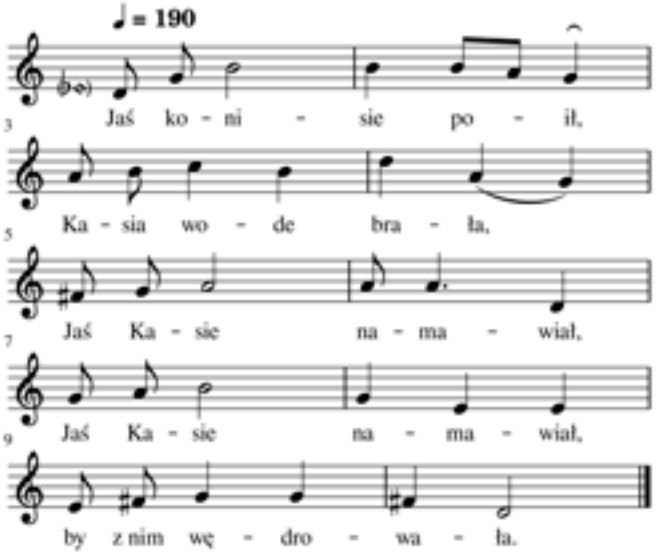
2. Nie będę wędrować,
nie mam dobrej woli,
bo nie mam kluczyków
od mamy kómory.

3. Idź, Kasiu, do mamy,
że cię głowa boli,
to ci da kluczyki
od waszej komory.

4. Mama zrozumiała,
że Kasia nie spała,
tylko całą nockę
z Jasiem wędrowała.

165. Jaś konisie poił
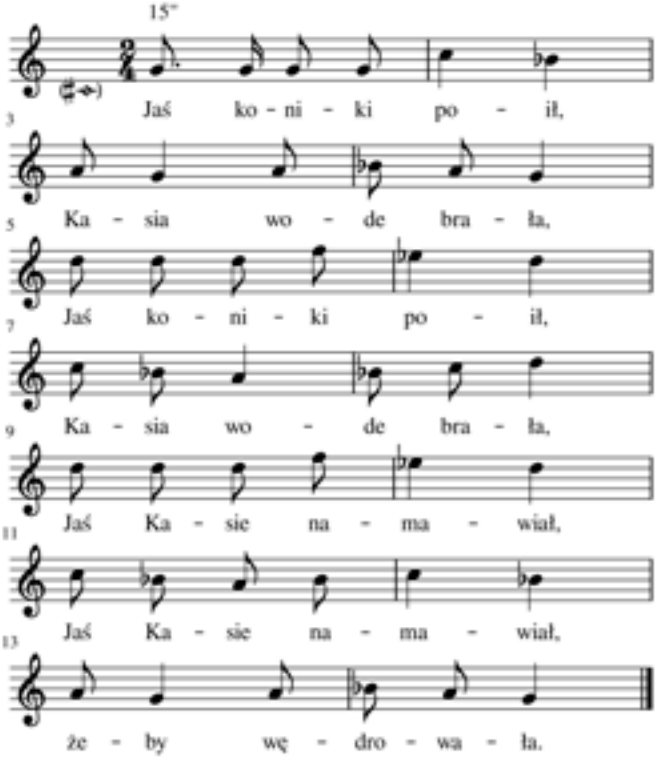
Siekierczyna, pow. tarnowski
Antoni Jędrzejowski, ur 1909 r.
ISPAN T1212.24a K.B. 1953 r.



Jaś konisie poił,
Kasia wode brała,
|: Jaś Kasie namawiał :|,
by z nim wędrowała.

166. Jaś koniki poił[66]

Bysina, pow. myślenicki
Helena Cyrkowa, ur. 1913 r., Zawada
ISPAN T1180.30 E.Z. 1953 r.



[66] Melodia pochodzi z protokołu terenowego. Zła jakość nagrania uniemożliwiła transkrypcję.

1. |: Jaś koniki poił,
Kasia wode brała :|,
|: Jaś Kasie namawiał :|,
żeby wędrowała.

2. Jakże mam wódrować,
kiej mama nie każe,
kiedy mnie zamyka
w tej nowej komorze.

3. Powiedzże, Kasienko,
że cie główka boli,
to ci mama da klucz
od nowej komory.

4. Mamusia myślała,
że Kasienka spała,
a Kasia z Jasieniem
w świat powędrowała.

5. A gdy zajechali
do jednego lasu,
tu se odpoczniemy,
moja droga Kasiu.

6. A gdy zajechali
do miasta jednego,
to nic nie mówiło
jedno do drugiego.

7. Tylko sama Kasia
słówko przemówiła,
bo na czarnej roli
coś białe widziała.

8. Ja bym ci powiedział,
żebyś sie nie zlękła,
moich żonek dziewięć,
tyś Kasiu dziesiąta.

9. A dajże mi, Jasiu,
tej ostrej szabelki,
pójde ja przywitać
te twoje żonulki.

10. Nie dam ci ja, Kasia,
tej ostrej szabelki,
bo byś se splamiła
te czyste rączeńki.

11. Kasia nie słuchała,
szabelke wyrwała,
Jasienkowa główka
z koniusia zleciała.
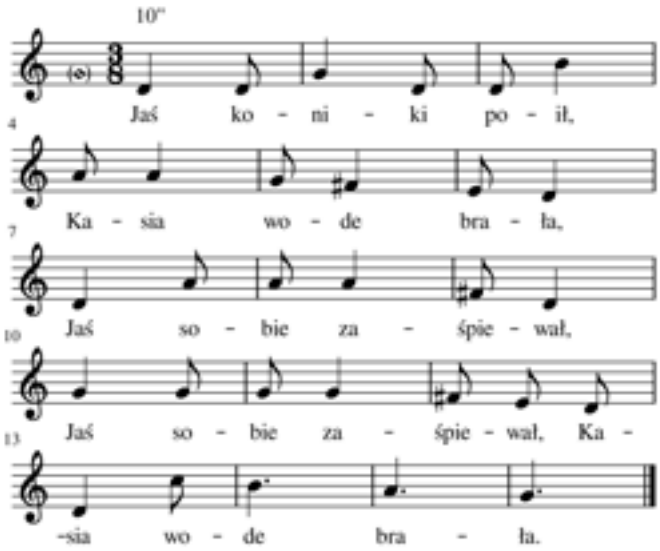
12. Teraz, Kasiu, siadaj
na konia mojego,
tylko ty mi nie jedź
koło dworu mego.

13. Kasia nie słuchała,
tylko pojechała,
siostra Jasienkowa
w okienku płakała.

14. Posłuchajcie wdowy,
panny i mężatki,
jakie wędrowanie
od ojca, od matki.

167. Jaś koniki poił
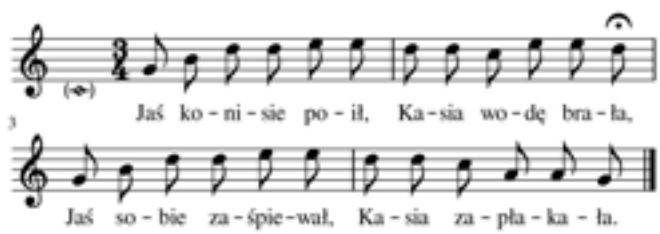
Jastrzębia, pow. tarnowski
Władysław Kiełbasa, ur. 1893 r.
ISPAN J.C. 1953 r. (br)



Jaś koniki poił,
Kasia wode brała,
|: Jaś sobie zaśpiewał :|,
Kasia wode brała.

168. Jaś konisie poił

Rzepiennik Marciszewski, pow. tarnowski
Anna Kras
ISPAN D.M.
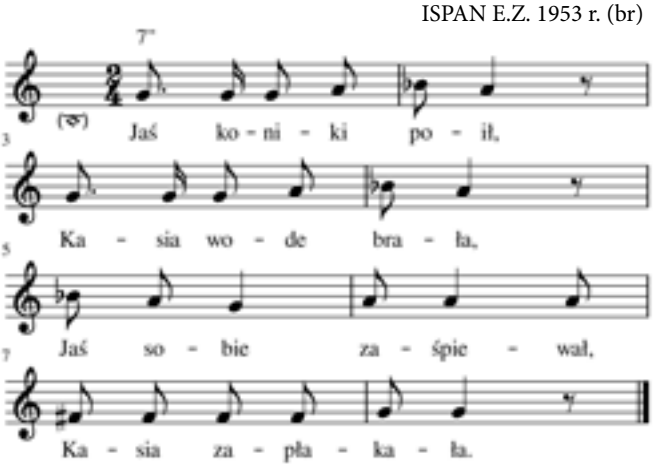


1. Jaś konisie poił,
Kasia wodę brała,
Jaś sobie zaśpiewał,
Kasia zapłakała.

2. Jaś sobie zaśpiewał
w zielonym powozie,
Kasia zapłakała,
o, mój mocny Boże.

169. Jaś koniki poił

Jawornik, pow. myślenicki
Maria Braś, ur. 1886 r.
ISPAN E.Z. 1953 r. (br)



1. Jaś koniki poił,
Kasia wode brała,
Jaś sobie zaśpiewał,
Kasia zapłakała.

2. Jaś sobie zaśpiewał
na siwym koniku,
Kasia zapłakała
w zielonym gaiku.

3. W zielonym gaiku
ptaszkowie śpiewają,
a moje kochanie
na wojnę wołają.

4. Wołają, wołają,
już koń osiodłany,
komu mnie zostawisz,
Jasieniu kochany.

5. Zostawie cie ludziom
i Bogu na niebie,
a za roczek, za dwa,
powróce do ciebie.

6. Już i trzeci roczek,
jak sie wojna toczy,
mojego Jasieńka
nie widzę na oczy.

7. Wyszłam do ogrodu,
już ułani jadą,
mojego kochanka
konika prowadzą.

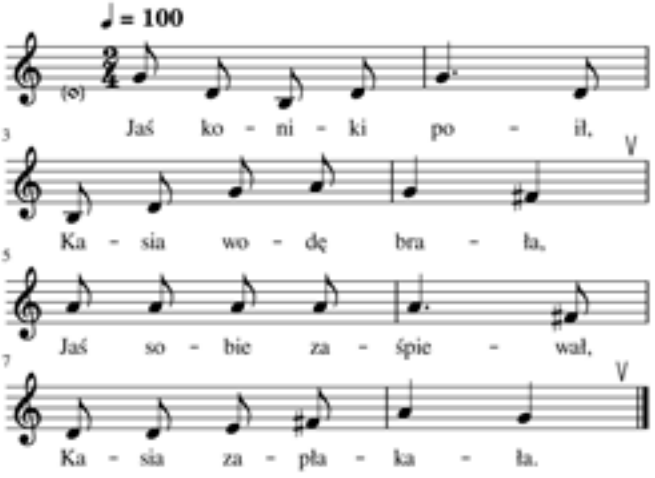
8. Prowadzą, prowadzą,
żałobą okryty,
pewno mój kochanek
na wojnie zabity.

9. Nie płacz dziewczę, nie płacz,
Jasieńka twojego,
jedzie nas tu tysiąc,
wybierz se jednego.

10. Choćby was tu było,
jak na ziemi trawy,
nie ma i nie będzie,
jak Jasiu kochany.

170. Jaś koniki poił

Żywiec - Rudza, pow. żywiecki
Antonina Hilbrycht-Dobosz, ur. 1872 r.
ISPAN T0781.18 J.M. 1951 r.



1. Jaś koniki poił,
Kasia wodę brała,
Jaś sobie zaśpiewał,
Kasia zapłakała.

2. Jaś sobie zaśpiewał
o zielonym gaju,
Kasia zapłakała
od wielkiego żalu.
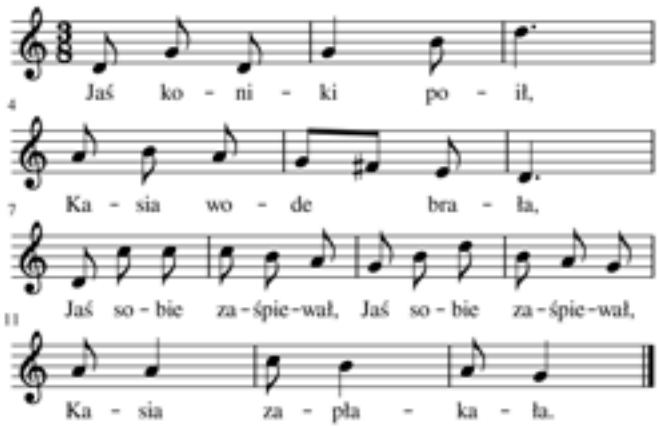
3. Nie płacz, Kasiu, nie płacz,
kupie ja ci klepacz,
będziesz se klepała,
gdy będziesz płakała.

4. Powiedzże matuli,
że cię główka boli,
niech ci odda klucze
do swoich pokoi.

5. Nabierz srebła, złota
i pieniędzy dosyć,
żeby miał koniczek
co za nami nosić.

171. Jaś koniki poił

Stręgoborzyce, pow. krakowski
Helena Walczyk, ur. 1919 r.
D.K. 2015 r.



1. Jaś koniki poił,
Kasia wode brała,
|: Jaś sobie zaśpiewał :|,
Kasia zapłakała.

2. Kasia zapłakała,
załamała ręce,
a Jasio wywijał
szablą na wojence.

3. Czego, Kasiu, płaczesz,
czemu lamentujesz,
a jak będziesz chciała,
ze mną powędrujesz.

4. Ja bym wędrowała,
ach, mój mocny Boże,
tylko mnie mamusia
zamyka w komorze.

5. Powiedz ty mamusi,
że cie główka boli,
mama ci da klucze
do twojej komory.

6. Mamusia myślała,
że Kasia choruje,
a Kasia z Jasieńkiem
całą noc wędruje.

7. I zawędrowali
do gęstego lasa,
rozpuszczaj, Kasieniu,
włosy aż do pasa.

8. Nie po tom z tobą szła,
żebym rozpuszczała,
żebym swojej mamie
żalu nadawała.

172. Stoi tam w ogrodzie

Dębniki (Kraków), pow. krakowski
Zapis: S.U. 1908 r.
Rękopis z Dębnik MEK

1. Stoi tam w ogrodzie,
po kolana w wodzie,
spogląd̨o na Jasia,
z który strony jedzie.

2. A jedzie on, jedzie,
konisia napawo,
od ojca, od matki
dziewcyna odmowio.

3. A, moja dziewcyno,
nabierz śrybła dosyć,
zeby miał konicek
co za nami nosić.

4. Juzem ci nabrała,
juzem nachowała,
juz bym jo za tobą,
Jasiu, wędrowała.

5. I zawędrowali
na mostek wysoki,
wrzucił ci ją, wrzucił
w dunajec głęboki.

6. I zawadził sie ji
fartusek na kole,
ratuj mie, Jasieńku,
ty kochanie moje.

7. Nie na tom cie wrzucoł,
zebym cie ratowoł,
zeby jo nad tobą
tyle lamentowoł.

8. Rybocy, rybocy,
sici zastowiojcie,
nadobną dziewcyne
na ląd wyciągojcie.

9. Kto se ją wyciągnie,
ona bedzie jego,
bo ona nie trafi
do domu swojego.

10. Rybocy, rybocy
sici zastawili,
nadobną dziewcyne
na ląd wyciągnęli.

11. Poszła do kościoła,
stanęła za dźwiami,
co spoźry na ontorz,
zaleje sie łzami.

12. Poszła do kościoła,
klękła na kamieniu,
rozpuściła warkoc
po prawem ramieniu.

13. Rozpuściła warkoc
i niebieską stęge,
pamiętaj, Jasieńku,
na twoją przysięgę.

173. A moja matusiu, głowisia mnie boli

Wierzbica, pow. proszowicki
MEK

1. A moja matusiu, głowisia mnie boli,
każcież mi się przespać do nowej komory.

2. Matusia myślała, że Marysia spała,
Marysia z Jasieniem w drogę wędrowała.

3. Wyjechali w pole, złamali dwa kole,
wyjechali przecie, złamali i trzecie.

4. Widzisz ty, dziewczyno, ten dunaj zielony,
tamok twój warkoczyk będzie utopiony.

5. Wziął ci ją za boczki, za jedwabne troczki,
rzucił ci Marysię w dunajec głęboczki.

6. Szczęśliwie Marysia do Boga westchnęła,
godziny nie wyszło, dunaj przepłynęła.

7. Poszła do kościoła, stanęła za drzwiami,
spojrzała na obraz, zalała się łzami.

8. Wyszła na podwórzec, stoi koło ściany,
jakże się pokazać matusi kochanej.

9. A witajże, witaj, córuś, moja cnoto,
kędyś ty podziała srebro moje, złoto?

10. A moja matusiu, idzie hań ten zdrajca,
co on ci mnie zuwiódł od matki, od ojca.
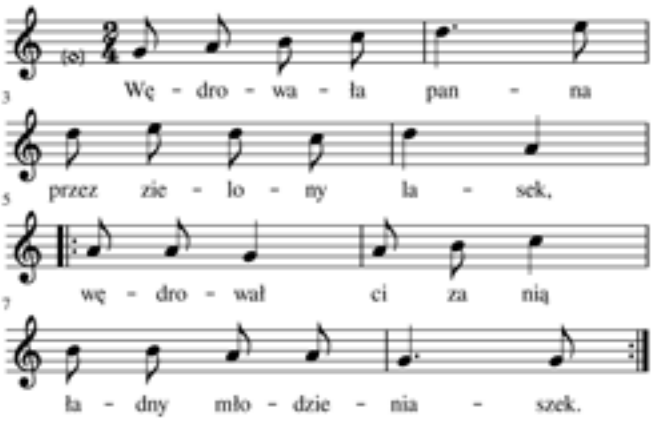
11. A zięciu mój, zięciu, kędyż twoja żona?
Została, została, szynkareczką doma.

12. A zięciu mój, zięciu, czem ona szynkuje?
Piweczkiem, wódeczką, z chłopcami tańcuje.

13. Przypatrzcie się panny i wy, młode panie,
jakie to niedobre z Jasiem wędrowanie.

174. Wędrowała panna przez zielony lasek[67]

Bystra, pow. żywiecki
Jan Dędys, ur. 1895 r.
ISPAN J.M. 1952 r.



1. Wędrowała panna przez zielony lasek,
|: wędrował ci za nią ładny młodzieniasek :|.

2. Jak przyśli do lasku, siedli se na piosku,
odpocnijmy se tu, ładny młodzieniosku.

3. Kiedy ześ ty, panno, odpocywać miała,
na cóześ sie sy mnom na wendrówke brała?

4. Chycił ci jom, chycił za jedbowne trocki
i rzucił jom, rzucił w dunaja głębocki.
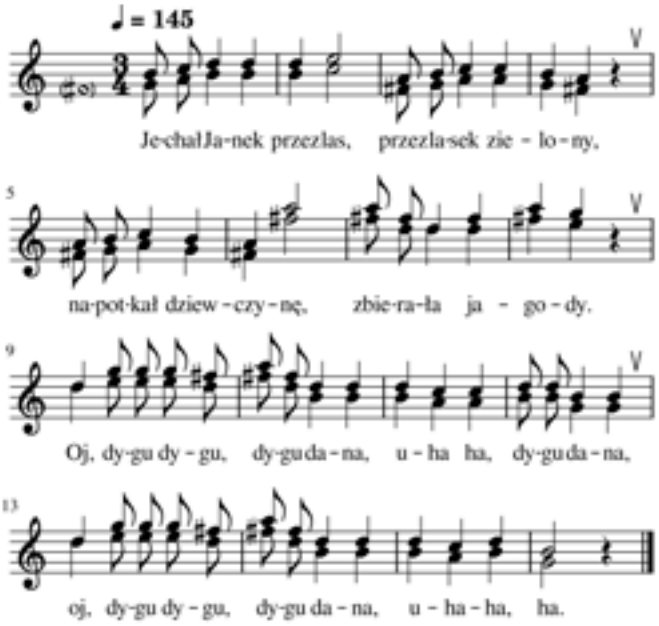
5. Wziena jom wodzicka i niesie, i niesie,
stanyła na kamień w kalinowym lesie.

6. Przypatrzcie sie starzy i wy, młode dziatki,
jak to źle wendrować od ojca, od matki.

[67] Uwaga: wykonawca nauczył się pow. pieśni od swojej matki.

175. Jechał Janek przez las, przez las zielony

Leksandrowa, pow. bocheński
śpiew grupowy: Anna Rajcowa, Rozalia i Elżbieta Waligóra, Alojzy Nakielny, Eugeniusz Wnęk
ISPAN T0305.20 S.F. 1951 r.



1. Jechał Janek przez las, przez lasek zielony,
napotkał dziewczynę, zbierała jagody.
Oj, dygu dygu, dygu dana, uha ha, dygu dana,
oj, dygu dygu, dygu dana, uha ha, ha.

2. Zbieraj dziewczę, zbieraj, żebyś nazbierała,
jak ja będę wracał, żebyś mi je dała.
Oj, dygu dygu, dygu dana, uha ha, dygu dana,
oj, dygu dygu, dygu dana, uha ha, ha.

3. A gdy Janek wracał, ona mu się skryła,
pod zielony krzaczek główeczkę schyliła.
Oj, dygu dygu, dygu dana, uha ha, dygu dana,
oj, dygu dygu, dygu dana, uha ha, ha.

4. A gdy Janek ujrzył, to z konia zeskoczył,
jedwabną chusteczką wycierał jej oczy.
Oj, dygu dygu, dygu dana, uha ha, dygu dana,
oj, dygu dygu, dygu dana, uha ha, ha.

5. Nie wycieraj, Janku, nie będę płakała,
tylko na cię, Janku, będę narzekała.
Oj, dygu dygu, dygu dana, uha ha, dygu dana,
oj, dygu dygu, dygu dana, uha ha, ha.

6. Nie narzekaj na mnie, tylko sama na się,
bo ja ci wciąż mówił, dziewczę, rozejdźmy się.
Oj, dygu dygu, dygu dana, uha ha, dygu dana,
oj, dygu dygu, dygu dana, uha ha, ha.

7. A tyś się mieniła, jak w strumieniu woda,
a ja ci wciąż mówił, że cię, dziewczę, szkoda.
Oj, dygu dygu, dygu dana, uha ha, dygu dana,
oj, dygu dygu, dygu dana, uha ha, ha.

8. I wziął ją za rączkę, za obydwa boki,
i rzucił kochaną w ten dunaj głęboki.
Oj, dygu dygu, dygu dana, uha ha, dygu dana,
oj, dygu dygu, dygu dana, uha ha, ha.
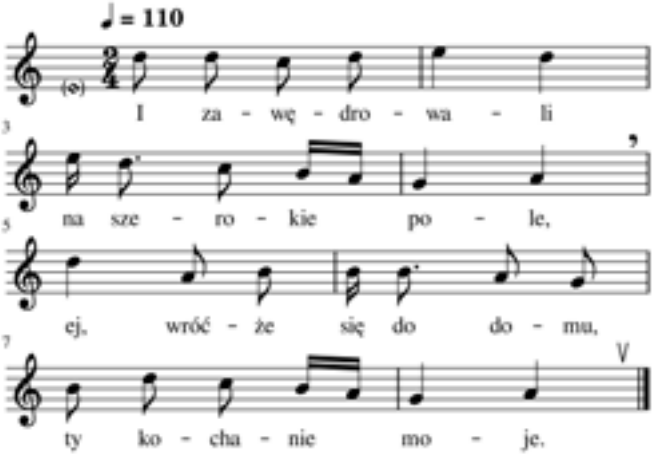
9. Ratuj, Janku, ratuj, ratuj życie moje,
bo będą płakali rodzice oboje.
Oj, dygu dygu, dygu dana, uha ha, dygu dana,
oj, dygu dygu, dygu dana, uha ha, ha.

10. Nie potom cię topił, żebym cię ratował,
tylko potom topił, żeby w świat wędrował.
Oj, dygu dygu, dygu dana, uha ha, dygu dana,
oj, dygu dygu, dygu dana, uha ha, ha.

11. Wędruj, Janku, wędruj, jak ja wędrowałam,
i używaj świata, jak ja używałam.
Oj, dygu dygu, dygu dana, uha ha, dygu dana,
oj, dygu dygu, dygu dana, uha ha, ha.

176. I zawędrowali na szerokie pole

Librantowa, pow. nowosądecki
Maria Turska, ur. 1884 r., Korzenna
ISPAN T1265.20 1953 r.



1. I zawędrowali na szyrokie pᵘole,
ej, wróćże sie do domu, ty kochanie moje.

2. Nie pᵘo tom tu wyszła, żebym sie wracała,
ej, tylko pᵘo tom wyszła, żebym wędrowała.

3. I zawędrowali na dunaj szeroki,
ej, przypatrzże sie, Kasiu, jaki ᵘon głęboki.

4. Nie pᵘo tom tu wyszła, żebym sie patrzała,
ej, tylkom pᵘo to wyszła, żebym wędrowała.

177. Jaś konisie poił

Cholerzyn, pow. krakowski
MEK Jan Matysek 1909 r.

1. Jaś konisie poił,
Kasia wode brała,
Jasinek zaśpiewoł,
Kasia zapłakała.

2. Jasinek zaśpiewoł
o dalekim kraju,
Kasia zapłakała
od wielkiego żalu.

3. Nie płacz, Kasiu, nie płacz,
nabierz śrybła dosyć,
żeby mioł koniczek
co pod nami nosić.

4. A jo już nabrała,
to com miarkowała,
zaprzęgoj konisie,
bo bede siadała.

5. Zajechali razem
pod to cyrne pole,
Jasinek i godo,
wróćze sie po stroje.

6. Po co jo sie bede
po stroje wracała,
kiedym juz różnego
koloru nabrała.

7. Chycioł ją za bocki,
chycioł za warkocki,
rzucioł ci jo rzucił
na dunaj głębocki.

8. Uwiesioł i sie ji
fartusek na kole,
wyjon sabelecke,
przecion go na troje.

9. Kasinecka tonie,
wionek za nią płynie,
tata konie pasie,
tatusiu, ratuj mnie.

10. Moja ty córecko,
najwierniejsomś była,
Bóg ci dopomoże,
żebyś utoneła.

11. Kasinecka tonie,
wionek za nią płynie,
mama trawke zbiera,
mamusiu, ratuj mnie.

12. Moja ty córecko,
najwierniejsomś była,
Bóg ci dopomoże,
żebyś utoneła.

13. Kasinecka tonie,
wionek za nią płynie,
siostra krówki pasie,
siostrzyczko, ratuj mnie.

14. Moja ty siostrzyczko,
najwierniejsomś była,
Bóg ci dopomoże,
żebyś utoneła.

15. Kasinecka tonie,
wionek za nią płynie,
brat z wojenki jedzie,
bracisku, ratuj mnie.

16. Rybacy, rybacy.
zastawiajcie sieci,
niechaj moja siostra
choć brzegu przychyci.

17. I usiadła sobie
na białym kamieniu,
rozpuściła włosy
po prawem ramieniu.

18. Rozpuściła włosy
i poczeła płakać,
włosy moje, włosy,
nie bede was splatać.

19. Jak idzie, tak idzie,
koło samej ściany,
jak sie tu pokazać
matusi kochany.

20. Jak idzie, tak idzie,
przełazi bez progi,
łap ojca i matke
niziutko za nogi.

21. I wyjźrała oknem
i wyjźrała szybom,
a moja matusiu,
kawalery ido.

22. A ido, a ido,
idzie i ten zdrajca,
co mnie uprowadził
od matki i ojca.

23. Zasła do kościoła,
staneła za drzwiami,
co pośry na panny,
zaleje sie łzami.

24. Napatrzcie sie panny,
napatrzcie mężatki,
jak to źle odchodzić
od ojca i matki.
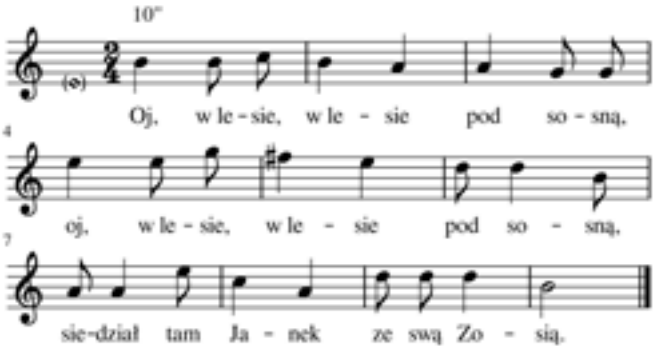
Warianty:

1857	od Skalbmierza, Charzewice, pow. skalbmierski, Kolberg PLPL s. 69
pocz. XX w.	Jurków, pow. brzeski, MEK I/9/RKP
1871	Podgórze, Kolberg, t. 6, s. 168–9
	od Skały (Szyce, Korzkiew), Kolberg, t. 6, s. 169
	Ruszcza, Czulice, Kolberg, t. 6, s. 111, nr 208
	Bronowice, Kolberg, t. 6, s. 112
XIX w.	od Krościenka (Szczawnica), Kolberg, t. 45, s. 7–8
	Szczawnica, Kolberg, t. 45, s. 12 (Kozak konia napawał)
	od Babiej Góry (Zawoja), Kolberg, t. 45, s. 15–16 (Kasia zabija Jasia)
	od Jordanowa (Raba), Kolberg, t. 45, s. 20
XIX w.	Mnichów, pow. miechowski, s. 189
1908	Borzęcin, pow. brzeski, Przepiórka, s. 59
	Żegocina, MEK I/927/RKP
1909	Nowy Sącz, MEK I/955/RKP
1910	Paczółtowice, MEK I/931/RKP, MNP
1912	Frywałd, MEK I/931/RKP, MNP
1988	Modlnica, Lachner, nr 94
1988	Modlnica, pow. krakowski, Lachner, nr 100 (tekst bardzo rozbudowany)
2005	Radziszów, Mogilany, Kolberg 73/I, s. 358–362

I.14. Kochanek zabija dziewczynę. Pod sosną

178. W lesie pod sosną

Jodłówka, pow. tarnowski
Eugenia Stańczyk, ur. 1926 r.
ISPAN M.K. 1953 r.



1. |: Oj, w lesie, w lesie pod sosną :|,
siedział tam Janek ze swą Zosią.

2. Tam im się dobrze siedziało,
słoneczko im tam przygrzewało.

3. Zosiu, Zosiu, chodźmy dalej,
by nas ludzie nie obmawiali.

4. I poszli dalej w gęsty las,
tam świecił im księżyc na ten czas.

5. Zosiu, Zosiu, zabiję cię,
twe tłuste rączki połamię ci.

6. Oj, Janku, Janku, dla Boga,
daj mi wypowiedzieć trzy słowa.

7. Gdy pierwsze słowo mawiała,
woda się w rzece gotowała.

8. Gdy drugie słowo mawiała,
to się sama przed nią chylała.

9. Gdy trzecie słowo mawiała,
matka się ze snu obudziła.

10. I obudziła jej braci,
by pojechali szukać Zosi.
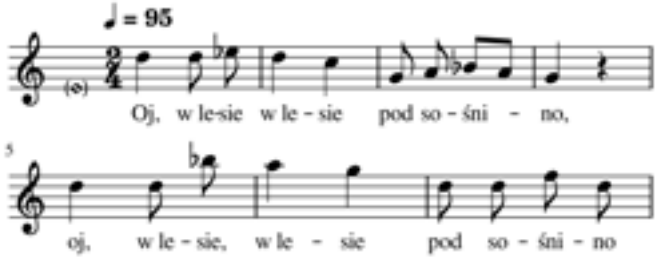
11. I pojechali w gęsty las,
tam świecił im księżyc na ten czas.
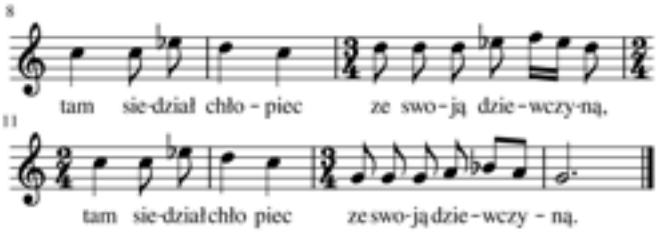
12. Znaleźli Zosię zabitą
i gałązeczkami przykrytą.

13. Janku, Janku, rozbójniku,
zabiłeś Zosię w tym gaiku.

179. W lesie pod sośniną

Radwan, pow. dąbrowski
Karolina Orszulak, ur. 1907 r.
ISPAN T0051.15 M.A. 1950 r.





1. |: Oj, w lesie, w lesie pod sośnino :|
|: tam siedział chłopiec ze swoją dziewczyną :|.

2. Oj, dobrze im się tam siedziało,
bo ich słoneczko ogrzewało.

3. Oj, dziewczę, dziewczę, zabiję cię,
twoje białe rączki połamę ci.

4. Oj, mój Jasieniu, olaboga,
daj mi wymówić trzy słowa.

5. Gdy pierwsze słowo wymawiała,
to się sosna w lesie poruszała.

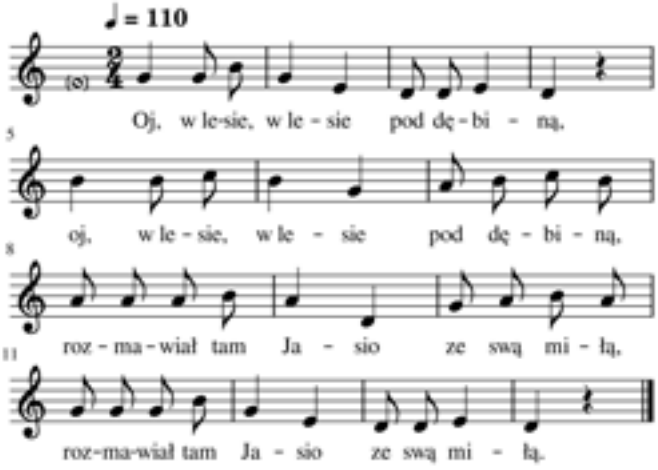
6. Gdy drugie słowo wymawiała,
to się woda w studni gotowała.

7. Gdy trzecie słowo wymawiała,
to się aż mama obudziła.

8. Oj, mamo, mamo, a wy śpicie,
Janek mnie chce zabić, wy nic nie wiecie.

180. W lesie pod dębiną

Kłaj, pow. wielicki
Franciszka Stokłosa, ur. 1920 r.
ISPAN T0729.10 W.W. 1951 r.



1. |: Oj, w lesie, w lesie pod dębiną :|,
|: rozmawiał tam Jasio ze swą miłą :|.

2. Oj, Kasiu, Kasiu, chodźmy dalej,
bo by nas tu ludzie obgadali.

3. Poszli do lasu gęstego,
tam nie widzieli nikogo.

4. Teraz ja cię, luba**,** zabiję,
twoje białe ręce połamię.

5. Oj, Jasiu, Jasiu, dla Boga,
dajże mi przemówić trzy słowa.

6. Gdy to pierwsze słowo przemawiała,
aż się gałąź w lesie ułamała.
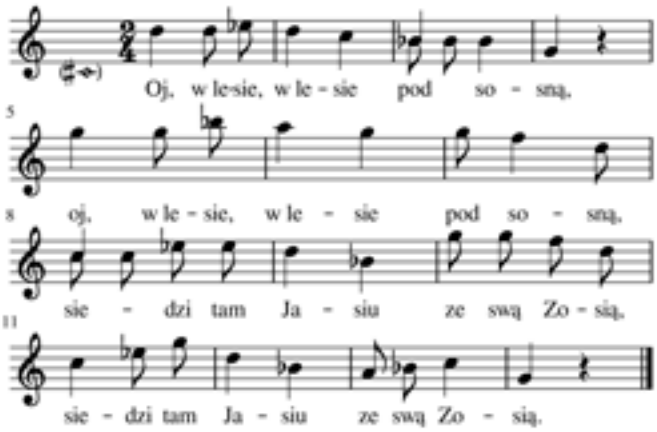
7. Gdy to drugie słowo przemawiała,
aż się woda z morza wylewała.

8. Gdy to trzecie słowo przemawiała,
aż ją matka na śnie usłyszała.

Dalszych zwrotek wykonawczyni nie mogła sobie przypomnieć.

181. W lesie pod sosną

Rzepiennik Marciszewski, pow. tarnowski
Anna Burnat, ur. 1907 r.
ISPAN T1215.05 D.M. 1953 r.



1. |: Oj, w lesie, w lesie pod sosną :|,
|: siedzi tam Jasiu ze swą Zosią :|.

2. Dobrze się im tam siedziało,
bo im słoneczko przygrzewało.

3. Oj, Zosiu, oj Zosiu, chodźmy dalej,
bo by nas tu ludzie zobmawiali.

4. I poszli dalej w gęsty las,
świecił tam księżyc na ten czas.
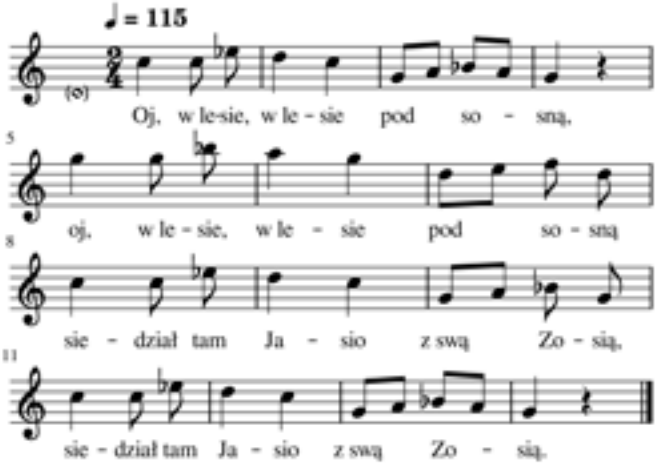
5. Ej, Zosiu, Zosiu, zabiją cię,
twoje białe rączki połamią ci.

6. Oj, Janku, Janku, dla Boga,
dajże mi przemówić trzy słowa.

7. Jak pierwsze słowo wymawiała,
aż się ziemia pod nią ruszała.

182. W lesie pod sosną

Nieszkowice Małe, pow. bocheński
Władysława Więcław, ur. 1937 r.
ISPAN T0726.21 T.H. 1951 r.



1. |: Oj, w lesie, w lesie pod sosną :|,
|: siedział tam Jasio z swą Zosią :|.

2. Oj, Zosiu, Zosiu, chodźmy dalej,
bo by nas ludzie obgadali.
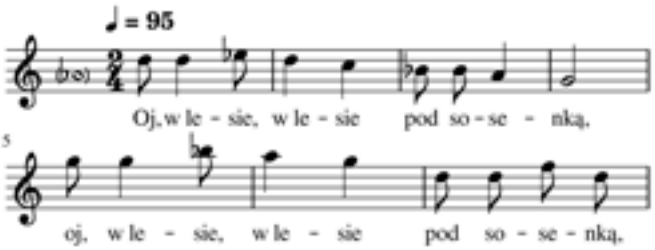
3. Zaszli do lasu ciemnego,
a tam nie było nikogo.
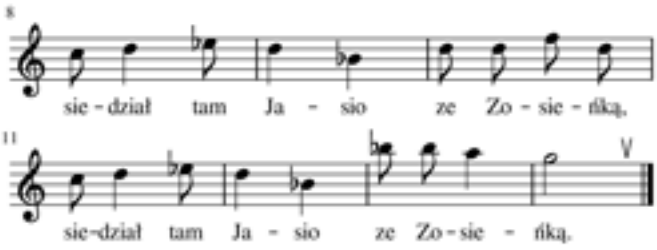
4. Teraz cię Zosiu zabiję,
twoje białe rączki połamię.

5. Oj, Jasiu, Jasiu, dla Boga,
daj mi przemówić trzy słowa.

183. W lesie pod sosenką

Gdów, pow. wielicki
Julian Feliks, ur. 1925 r.
ISPAN T0263.26 W.D. 1951 r.





1. |: Oj, w lesie, w lesie pod sosenką :|,
|: siedział tam Jasio ze Zosieńką :|.

2. Oj, dobrze im się tam siedziało,
bo im słoneczko przyświecało.
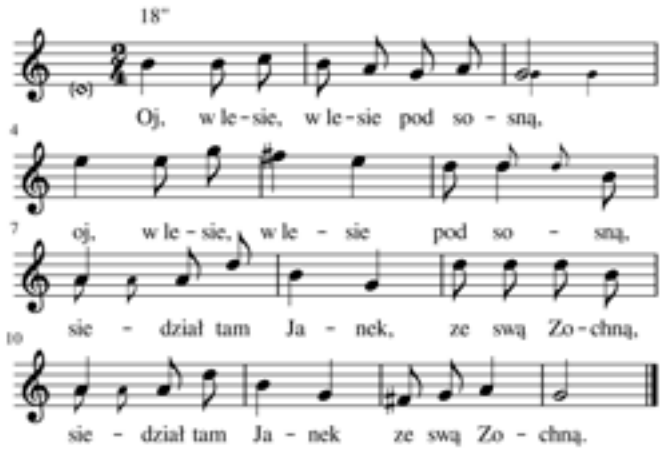
3. I poszli dalej, w głąb daleko,
nie napotkali tam nikogo.

4. Oj, Zosiu, Zosiu, cię zabiję
i gałęziami cię przykryję.

5. Oj, Janku, Janku, nie rób tego,
nie bądźże serca tak twardego.

184. W lesie pod sosną

Ryglice, pow. tarnowski
Janina Niemcowa, ur. 1922 r.
ISPAN M.D. 1953 r.



1. |: Oj, w lesie, w lesie pod sosną :|,
|: siedział tam Janek ze swą Zochną :|.
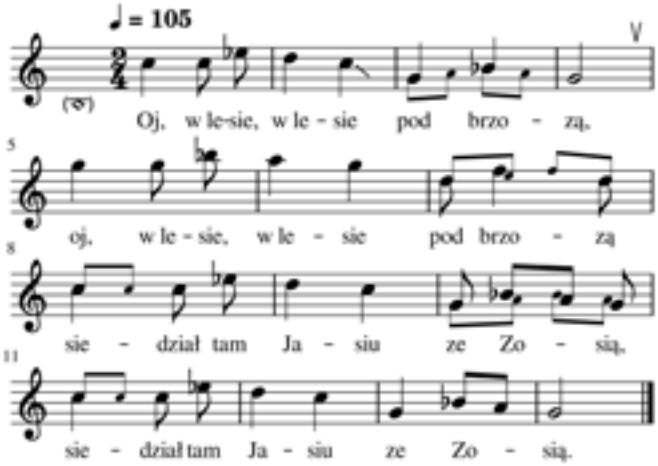
2. Dobrze im się tam siedziało,
bo im słoneczko przygrzewało.

3. Ej, Zosiu, Zosiu, chodźmy dalej,
bo by nas tu ludzie obgadali.

4. I poszli sobie w gęsty las,
świecił im księżyc na ten czas.

185. W lesie pod brzozą

Siedlec, pow. bocheński
Andrzej Flasza, ur. 1905 r.
ISPAN T0030.09 Z.Z. 1950 r.
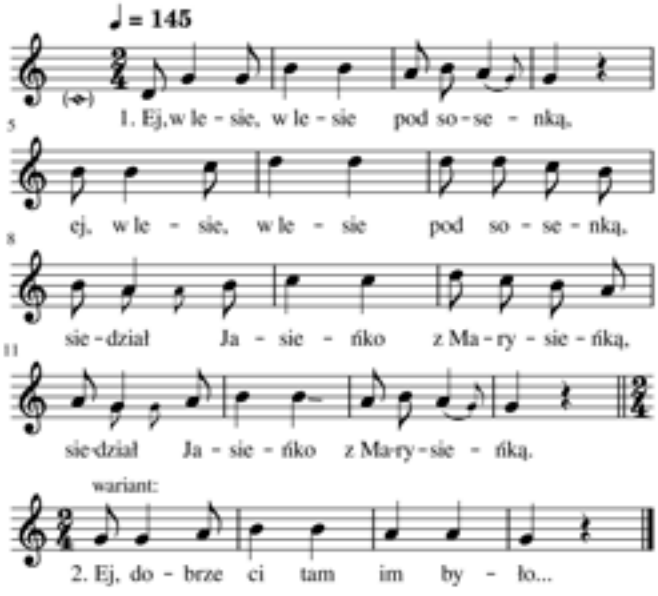


1. |: Oj, w lesie, w lesie pod brzozą :|,
|: siedział tam Jasiu ze Zosią :|.

2. Oj, Zosiu, Zosiu, chodźmy dalej,
bo by nas tu ludzie obgadali.

3. I poszli do lasu ciemnego,
tam już nie było nikogo.

186. W lesie pod sosenką

Jasienica, pow. myślenicki
Teresa Oliwa, ur. 1932 r.
ISPAN T1181.29 E.Z. 1953 r.



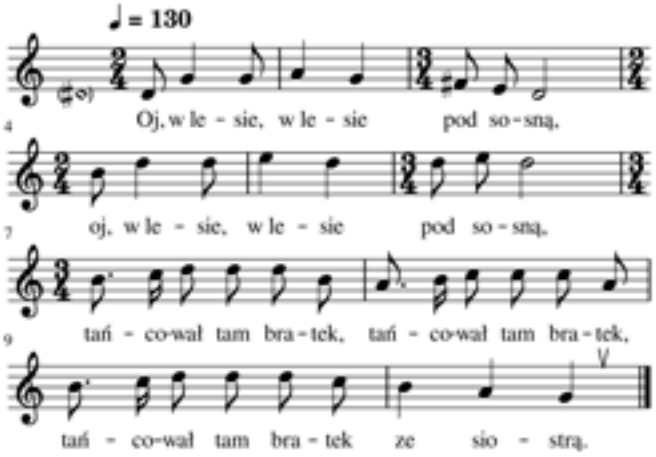
1. |: Ej, w lesie, w lesie pod sosenką :|,
|: siedział sobie Jasio z Marysieńką :|.

2. Ej, dobrze ci tam im było,
bo im słoneczko świeciło.

3. Ej, Maryś, Maryś, chodźmy dalej,
bo by nas ludzie obgadali.

187. W lesie pod sosną

Gdów, pow. wielicki
Józef Dominek, ur. 1896 r., Fałkowice
ISPAN T0257.18 W.D. 1951 r.

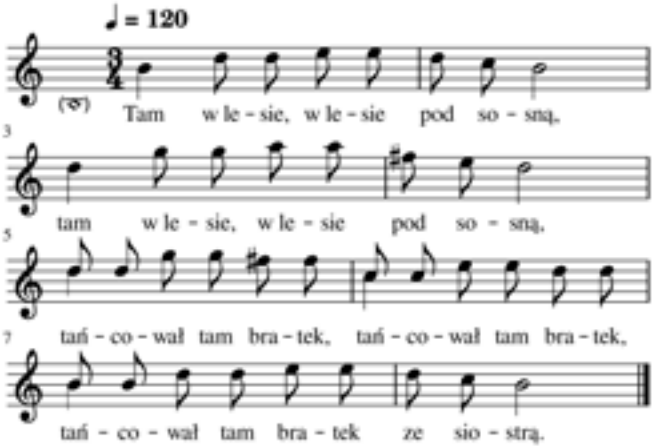


1. |: Oj, w lesie, w lesie pod sosną :|,
|: |: tańcował tam bratek :| :| ze siostrą.

2. I dobrze sie im tańczyło,
oj, bo im słoneczko świeciło.

188. W lesie pod sosną

Wieniec, pow. bocheński
Domicela Lech, ur. 1932 r.
ISPAN T0728.04 T.H. 1951 r.
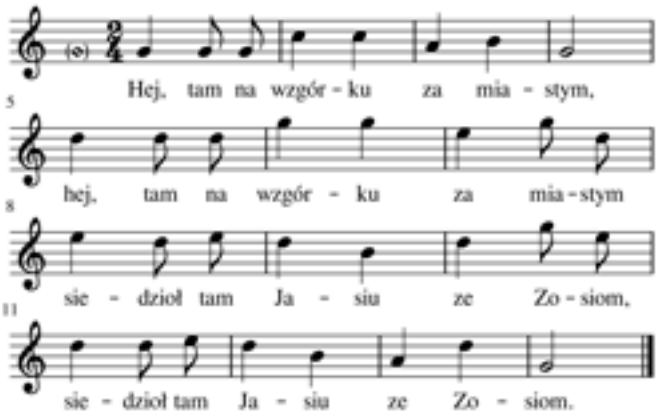


1. |: Tam w lesie, w lesie pod sosną :|,
|: |: tańcował tam bratek :| :| ze siostrą.

2. I dobrze się im tańczyło,
bo im słoneczko świeciło.

189. Tam na wzgórku za miastem

Podlesie[68], pow. żywiecki
Eleonora Kocierz, ur. 1935 r.
ISPAN J.S. 1951 r.

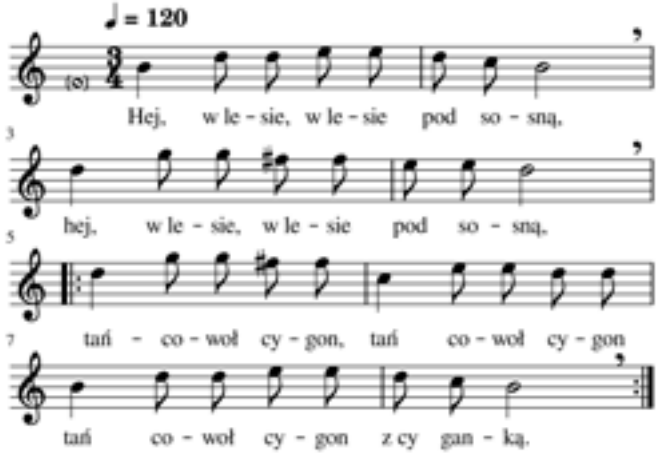


1. |: Hej, tam na wzgórku za miastym :|,
|: siedział tam Jasiu ze Zosiom :|.

2. Dobrze sie im tam siedziało,
bo im słonecko przygrzywało.

190. Hej, w lesie pod sosną

Chomranice, pow. nowosądecki
Stanisław Kwiatkowski, ur. 1929 r.
ISPAN T0077.11 1950 r.
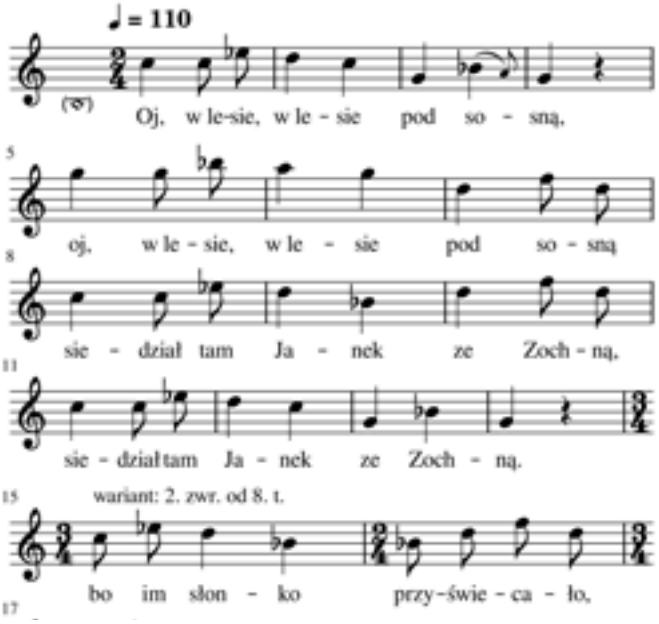


1. |: Hej, w lesie, w lesie pod sosnom :|
|: |: |: tańcował cygon :| :| z cygankom :|.

2. I dobrze im sie tańcyło,
bo im słonecko świeciło.

191. Hej, tam w lesie pod sosną

Sancygniów, pow. pińczowski
Maria Grygiel, ur. 1909 r.
ISPAN T0583.02 1951 r.
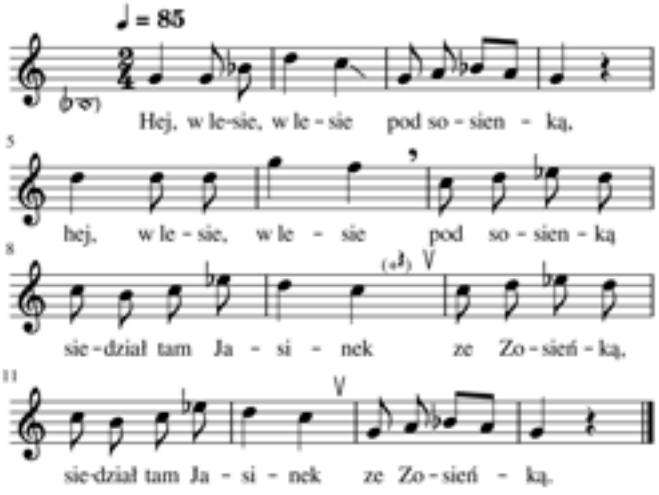


1. |: Oj, w lesie, w lesie pod sosną :|,
|: siedział tam Janek ze Zochną :|.

2. I dobrze im się siedziało,
bo im słonko przyświecało.

192. Hej, tam w lesie pod sosną

Międzybrodzie Żywieckie, pow. żywiecki
Monika Piznalowa, ur. 1915 r.
ISPAN T0335.18 1951 r.
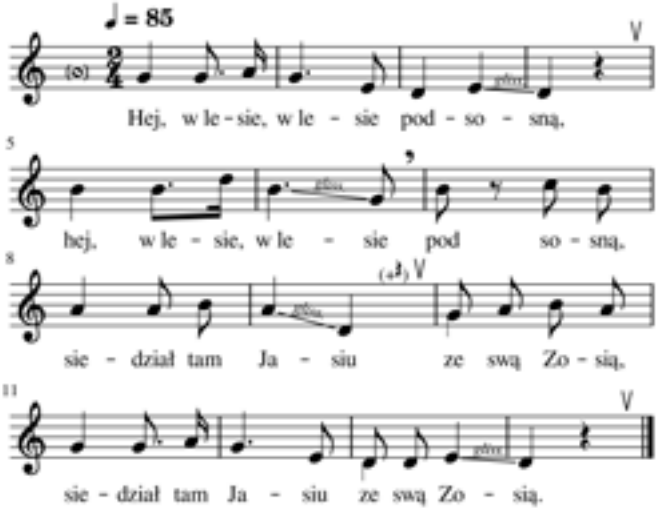


1. |: Hej, w lesie, w lesie pod sosienką :|,
|: siedział tam Jasinek ze Zosieńką :|.

2. Dobrze sie im tam siedziało,
bo im tam słoneczko przyświecało.

[68] Obecnie dzielnica Żywca.

193. Hej, tam w lesie pod sosną

Wielka Puszcza, pow. bielski
Elżbieta Karcz, ur. 1934 r.
ISPAN T0324.21 W.W. 1951 r.



1. |: Hej, w lesie, w lesie pod sosną :|,
|: siedział tam Jasiu ze swą Zosią :|.

2. A jak słoneczko zagasło,
chodźmy, Zosieńko, za miasto.

3. Oj, Janku, Janku, chodźmy stąd,
bo nas tu ludzie obmyślą.

4. Poszli do lasu ciemnego,
gdzie nie widzieli nikogo.

5. Oj, Zochno, ja zabiję cię,
cieniutkie rączki połamię ci.

6. Oj, Janku, Janku, na Boga,
daj mi przemówić ze trzy słowa.

7. Gdy pierwsze słowo przemawiała,
to się aż sosna popłakała.

8. Gdy drugie słowa przemawiała,
to aż się sosna liśćmi stała.

9. Gdy trzecie słowa przemawiała,
to aż się matka odezwała.

10. Synowie, powstawajcież,
na białe konie posiadajcie.

11. Synowie powstawali,
na białe konie posiadali.

12. Do lasu ciemnego jechali,
gdzie nie widzieli nikogo,
tylko Jasieńka samego.
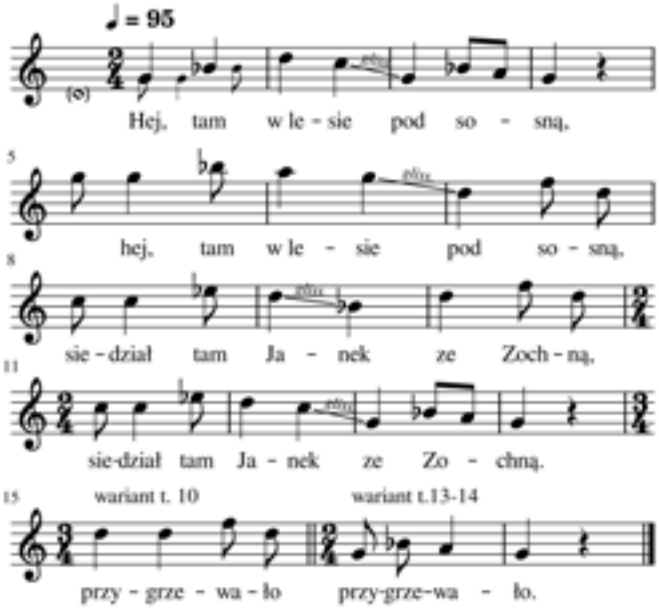
13. Oj, Janku, Janku, coś zrobił,
coś swoją szablę tak pokrwawił?

14. Leciała leśna gołębica,
uciąłem szablą dwa lica.

15. Nie była to gołębica,
tylko nasza siostrzenica.

194. Hej, tam w lesie pod sosną

Opatkowiczki, pow. kazimierski
Janina Szlęk, ur. 1937 r.
ISPAN T0539.30 W.W. 1951 r.
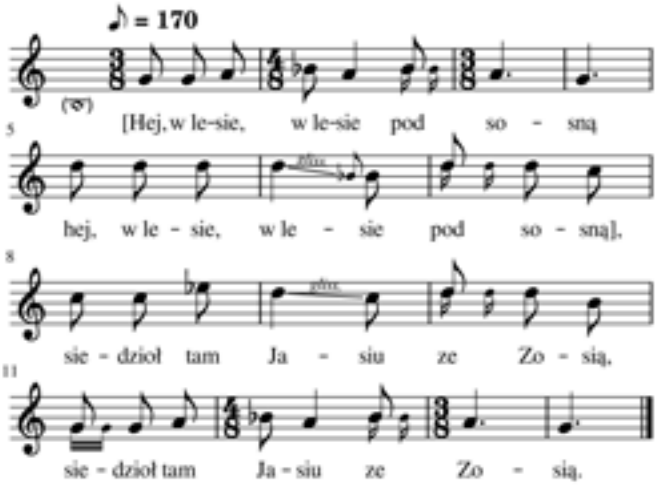


1. |: Hej, tam w lesie pod sosną :|
|: siedział Janek ze Zochną :|.

2. I dobrze im się siedziało,
bo im słoneczko przygrzewało.

195. [Hej, w lesie, w lesie pod sosną]

krakowskie, kobieta
Nagr.: KDK 1997 r., Krzeszowice



1. |: [Hej, w lesie, w lesie pod sosną] :|
|: siedzioł tam Jasiu ze Zosią :|.

2. ᵘOj, Zosiu, Zosiu, chodźmy dali,
bo by nos ludzie ᵘobgodali.
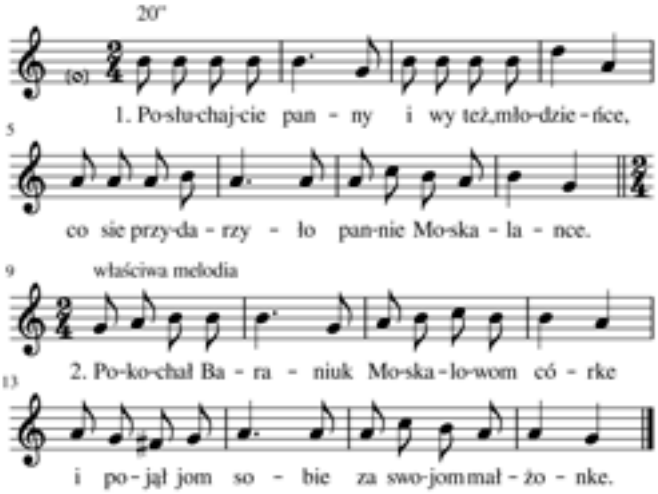
3. Pośli do lasu gęstego,
nie zobocyli nikogo.

4. ᵘOj, Zosiu, Zosiu, zabiję cię,
twoje biołe rącki połomę ci.

I.15. Kochanek zabija dziewczynę. Przeszkody w małżeństwie. Dwoje ludzi

196. Posłuchajcie panny i wy też, młodzieńce[69]

Bysina, pow. myślenicki
Helena Cyrkowa, ur. 1913 r., Zawada
ISPAN T1180.37 E.Z. 1953 r.



1. Posłuchajcie panny i wy też, młodzieńce,
co sie przydarzyło pannie Moskalance.

2. Pokochał Baraniuk Moskalowom córke
i pojął jom sobie za swojom małżonke.

3. I wziął ci jom sobie za te prawom ronczke
i zaprowadził jom za rzeke, na łonczke.

4. A tam na tej łonczce miał grób wykopany,
dla tej Moskalanki, dla swojej kochanej.

5. Nie zabijajże mie, Alojzyku, jeszcze,
niech sie wyspowiadam ze swych grzechów jeszcze.

6. Dość bendzie wszystkiego, moja Hanuś miła,
nie bendziesz już wiencej po świecie chodziła.

7. Zabił Moskalanke Baraniuk niewinnom
i za to też dostał takom kare dziwnom.

8. Przychodzi do domu bardzo umenczony,
przy stoliku siada bardzo udrenczony.

9. Mamo moja, mamo, co ja se porobił,
że ja Maskalanke dziś tej nocy zabił.

10. Dobrześ ty to, dobrze, Alojzyku, zrobił,
nie bendziesz ty więcej do tej szelmy chodził.
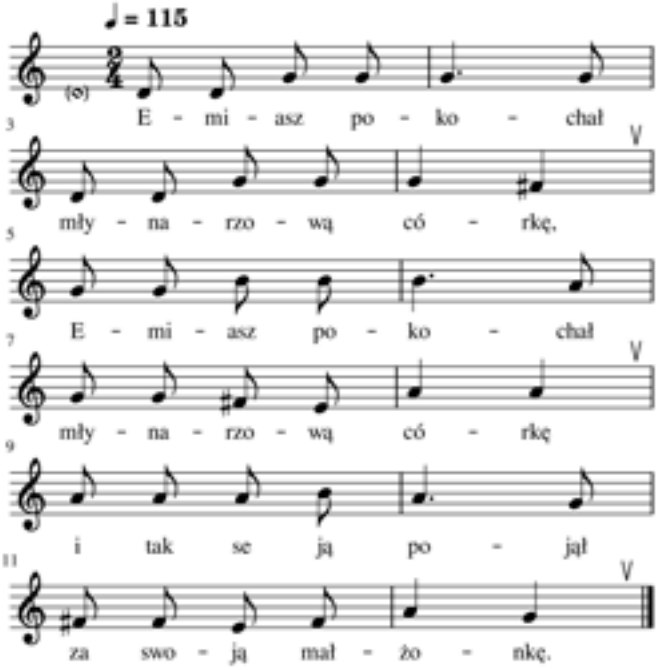
11. Panne Moskalanke do kościoła wnoszom,
a mnie, Alojzyka, wyrok śmierciom głoszom.

12. Panne Moskalanke do grobu wpuszczajom,
a mnie, Alojzyka, na śmierć roztrząsajom.

Cyrkowa podaje, że zdarzenie to było prawdziwe. Do morderstwa Moskalanki nakłoniła Alojzyka matka.

197. Emiasz pokochał młynarzową córkę

Koszyce Małe, pow. tarnowski
Anna Bogusz, ur. 1927 r.
ISPAN T1243.07 W.W. 1953 r.



1. |: Emiasz pokochał młynarzową córkę :|
i tak se ją pojął za swoją małżonkę.

[69] Podano melodię wg protokołu terenowego.

2. A jak se ją pojął za tę prawą rączkę,
wyprowadził ci ją na zieloną łączkę.

3. Jak ją wyprowadził, tam ci ją położył,
ręce, nogi związał, do krzyża przyłożył.

4. O, mój Emiaszu, nie zabijaj jeszcze,
niechże ja się z grzechów wyspowiadam jeszcze.

5. Będziesz ty tu miała tej spowiedzi dosyć,
jak ci będą trzeszczeć z tej głowiści[70] kości.

6. I przyszedł do domu i usiadł za stołem,
wyciera te oczka bieluchnym jedwabiem.

7. Oj, ty mamo, mamo, co ja dzisiaj zrobił,
ażem Magdalenkę, Magdalenkę zabił.

8. Oj, ty synu, synu, dobrze ty to zrobił,
nie będziesz ty więcej do tej panny chodził.

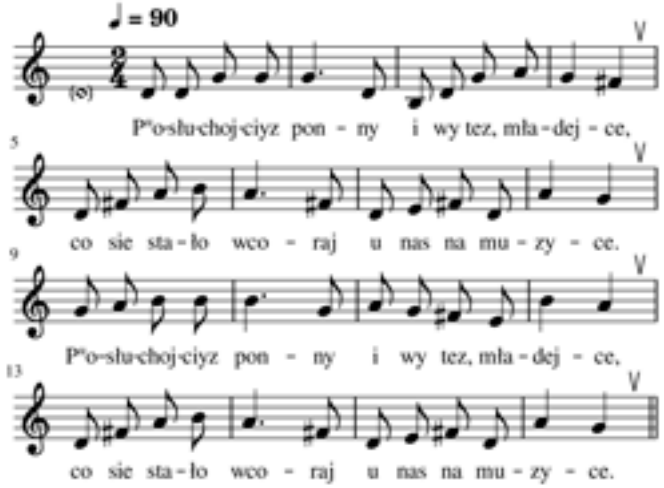
9. Oj, wy mamo, mamo, wy mi źle radzicie,
ja będę strzelany, wy o tym nie wicie.

10. Mojej Magdalence dziś organy grają,
a mnie, nieboraka, siandary szukają.

11. Moją Magdalenkę do grobu złożyli,
a mnie, nieboraka, do grobu włożyli.

198. Posłuchajcież panny i wy też, młodeńce

Łękawica, pow. żywiecki
Jan Raczek, ur. 1886 r.
ISPAN T0332.16 M.D. 1951 r.



1. |: P[u]osłuchajciez ponny i wy tez, młodeńce,
co sie stało u nas wcoraj na muzyce :|.

2. Bo Janko umiłował młynarzowe córkę
i tak se ją pojon za swoje małżonke.

3. A jak se ją pojoł, tak se ją położył,
az ji rence, nogi do krziza rozłożył.

4. Oj, mój Heliosku, nie zabijaj jesce,
niech sie swoich grzychów wyspowiadom jesce.

5. O, bendzies ty miała tyj spowiedzi dosyć,
az ci bendom trzyszczeć w twoji głowie kości.

6. Jak ja ci se przyseł do swojego domu,
takze dobry wiecór, kochana mamusiu.

7. Wy, moja mamusiu, wicie, co ja zrobił,
zek ten młynarzowi Magdalenke zabił.

8. Oj, dobrześ to, dobrze, mój synecku, zrobił,
nie bendzies ty wiency do tyj szelmy chodził.
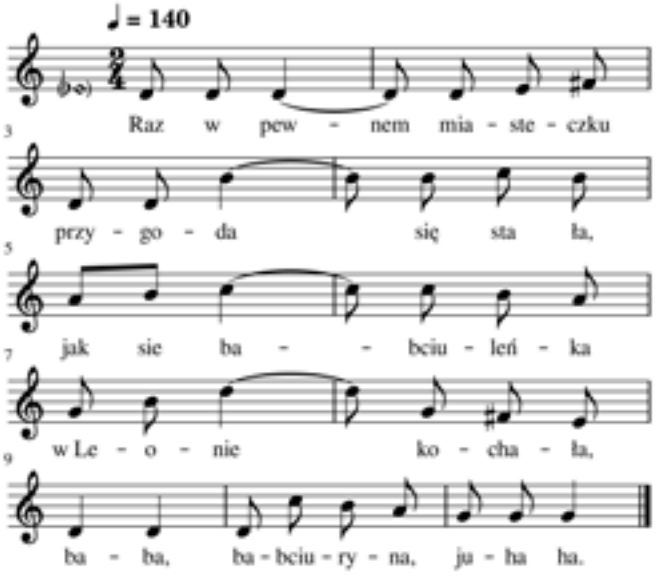
9. Wy, moja mamusiu, wy mi źle radzicie,
mnie jutro powiesą, wy o tym nie wicie.

10. Moji Magdalence pieknie dzwony grają,
a mnie, Helioska, policajci gonią.

11. Moją Magdalenke do grobu wpuscają,
a mnie, Helioska, na hak wyciągają.

199. Raz w pewnym miasteczku

Krzeczów, pow. myślenicki
Janina Karpisz, ur. 1933 r.
ISPAN T0804.18 W.P. 1952 r.



1. Raz w pewnym miasteczku przygoda się stała,
że się Magdalena w Leonie kochała,
baba, babciuryna, ju haha.

[70] Zapis oryginalny.

2. Jak się pokochali oba blisko siebie,
nie mogli się obejść godziny bez siebie,
baba, babciuryna, ju haha.

3. Leon z Magdaleną całą nockę siadał,
Leon Magdalence wszystko opowiadał,
baba, babciuryna, ju haha.

4. Raz przychodzi do niej o pierwszej godzinie,
wstańże, Magdalenko, odprowadzisz ty mnie,
baba, babciuryna, ju haha.

5. Magdalenka wstała, odprowadzać miała,
w zielony fartuszek oczka wycierała,
baba, babciuryna, ju haha.

6. Odprowadziła go na krzyżowe drogi,
jedź se, Leon, jedź se, połam ręce, nogi,
baba, babciuryna, ju haha.

7. Leon z konia skoczył, ręce jej połamał,
ja cie nie dostane, nikt cie nie bedzie miał,
baba, babciuryna, ju haha.

8. I zaszedł do domu i tam mówi mamie,
że dzisiejszej nocy zabił swe kochanie,
baba, babciuryna, ju haha.

9. A, synu mój, synu, dobrze żeś to zrobił,
nie będziesz już więcej do tej sielmy chodził,
baba, babciuryna, ju haha.
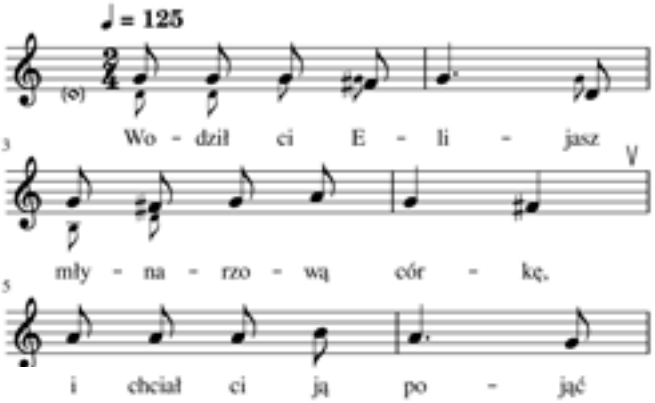
10. Wy, moja mamusiu, wy dobrze mówicie,
bo wy w moim sercu żalu nie widzicie,
baba, babciuryna, ju haha.
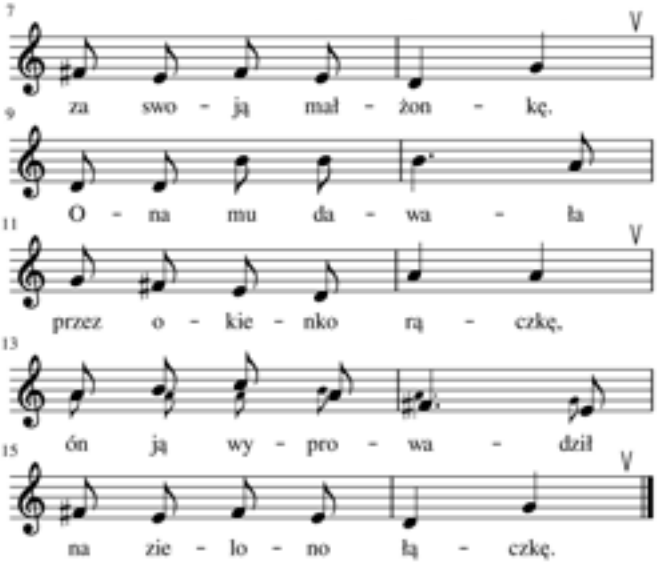
11. Idzie ojciec do dom, synu, wiej, kochany,
bo cie już żandarmy zabiorą w kajdany,
baba, babciuryna, ju haha.

12. Niechaj mie zabiorą, o życie nie staje,
zabiłem, już nie mam kochanecki swojej,
baba, babciuryna, ju haha.

200. Wodził ci Elijasz młynarzową córkę

Radwan, pow. dąbrowski
Karolina Orszulak, ur. 1907 r.
ISPAN T0391.20 E.A. 1951 r.
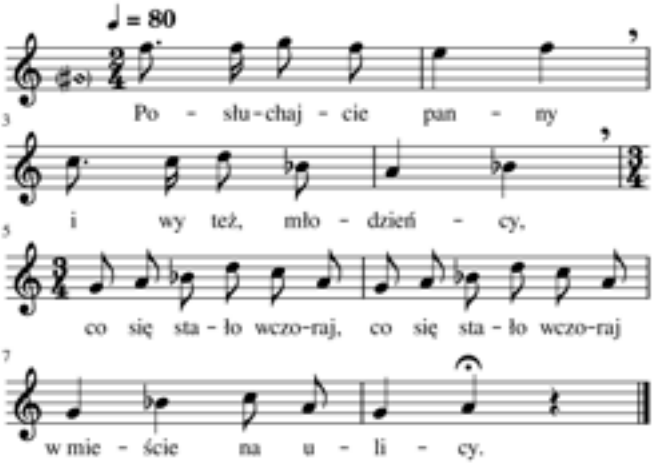




1. Wodził ci Elijasz młynarzową córkę
i chciał ci ją pojąć za swoją małżonkę.
Ona mu dawała przez okienko rączkę,
ón ją wyprowadził na zielono łączkę.

2. Jak ją wyprowadził, tak se ją posadził,
ręce, nogi obie, cóż po życiu tobie.
O, mój Elijassie, nie zabijaj jeszcze,
niech sie wyspowiadam z grzechów moich jeszcze.

201. Posłuchajcie panny i wy też, młodzieńcy

Porąbka, pow. żywiecki
Wojciech Kołek, ur. 1894 r.
ISPAN T0328.15 B.S. 1951 r.
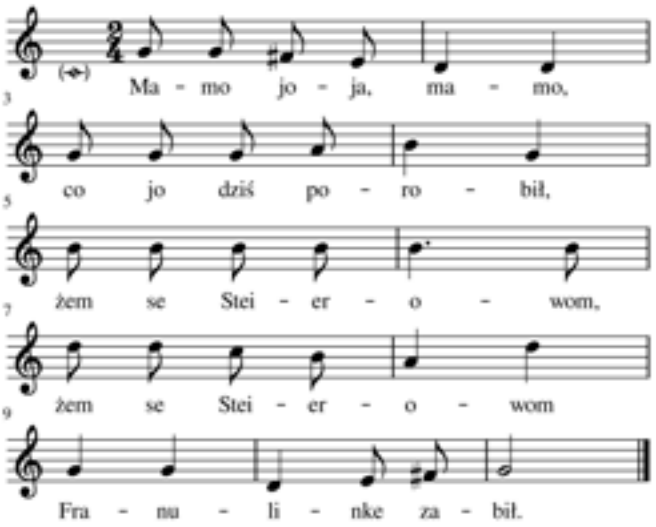


1. Posłuchajcie panny i wy też, młodzieńcy,
|: co się stało wczoraj :| w mieście na ulicy.
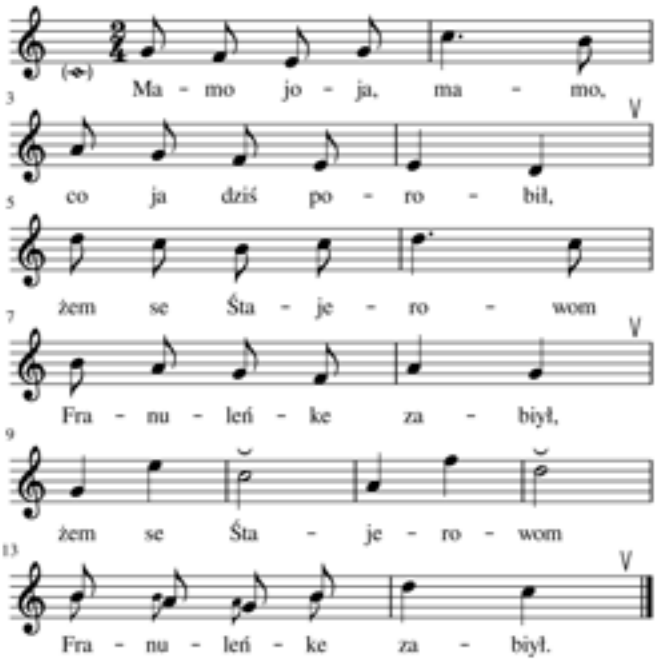
2. Miał ci tam Jasinek piękną Magdalenkę,
co se miał ją pojąć za swoją małżonkę.

3. Wieczór do niej chodził, do północka siadał,
ze swą Magdalenką żałośnie rozmawiał.

202. Mamo moja, mamo, co ja dziś porobił

Koleby[71], pow. żywiecki
Maria Kasperek, ur. 1905 r.
ISPAN T0353.16 J.S. 1951 r.
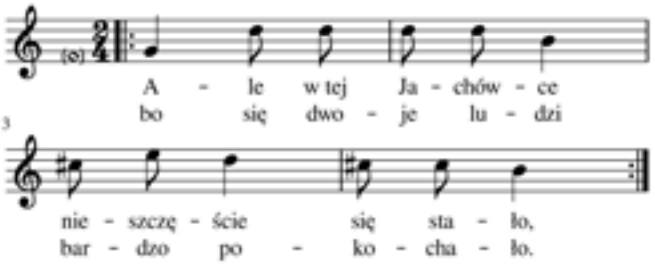




1. Mamo moja, mamo, co jo dziś porobił,
|: żem se Steierowom :| Franulinke zabił.

2. Oj, mój Eliaszku, dobrześ ty to zrobił,
|: nie bydziesz już wiencyj :| do tej szelmy chodził.

203. Ale w tej Jachówce nieszczęście się stało
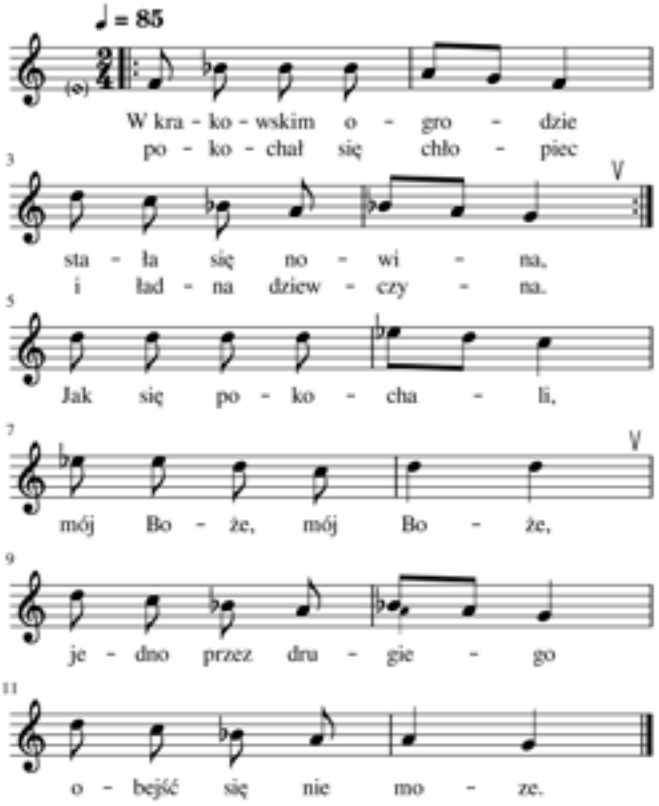
Jachówka, pow. suski
Anna Łuczak, ur. 1893 r.
ISPAN Z.S. 1952 r.



Ale w tej Jachówce nieszczęście się stało,
bo się dwoje ludzi bardzo pokochało.

204. W krakowskim ogrodzie stała się nowina

Cichawa, pow. wielicki
Helena Rudek, ur. 1934 r.
ISPAN T0266a.03 W.D. 1951 r.



1. W krakowskim ogrodzie stała się nowina,
pokochał się chłopiec i ładna dziewczyna.
Jak się pokochali, mój Boże, mój Boże,
jedno przez drugiego obejść się nie moze.

2. Wyszli na spacerkę, spacerka im miła,
nawet nie słyszeli, jak dziewiąta biła.
Patrzy na zegarek, dziewiąta godzina,
odprowadź mnie do dom, kochaneczko miła.
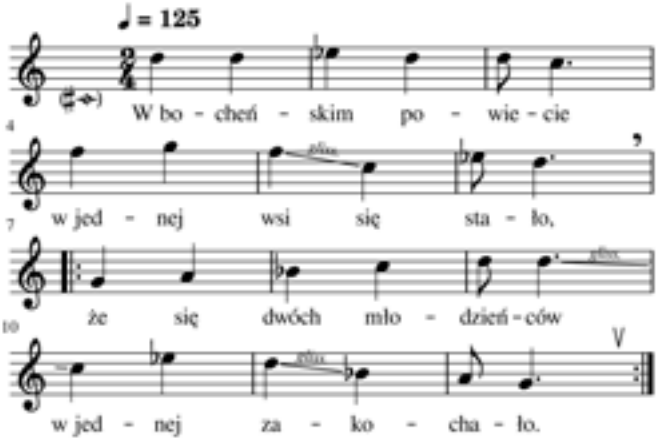
[71] Koleby – dawny przysiółek wsi Kocurów, obecnie znajduje się w obrębie Żywca.

3. Nie odprowadzę cię, bo nie moja wola,
mama mi mówiła, że nie będę twoja.
Nie będziesz ty moja, nikomu cię nie dam,
dzisiaj cię zabiję, jutro cię pochowam.
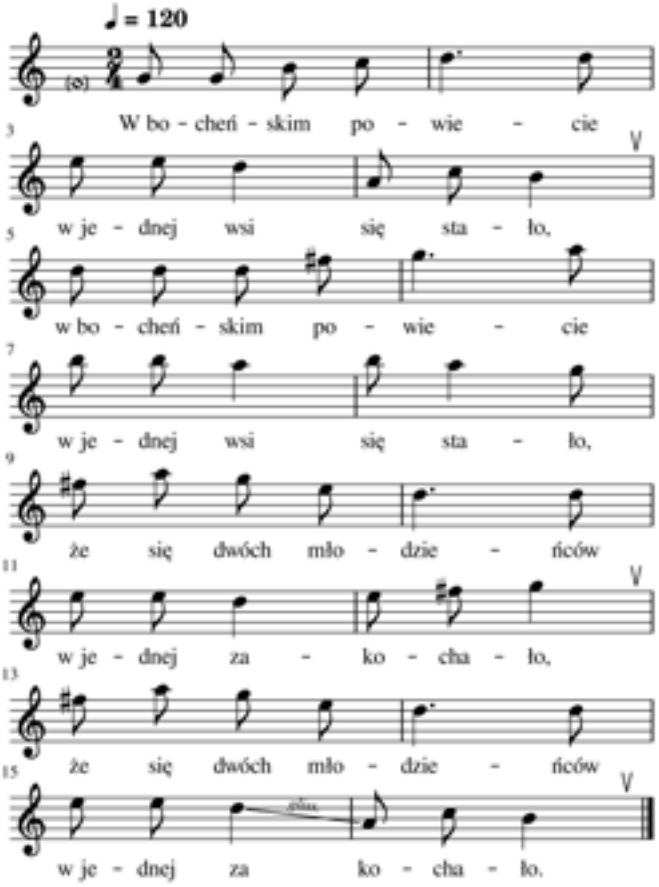
4. Jak mnie ty zabijesz, to ja w ciemnym grobie,
pamiętaj Jasieńku, szubienica tobie.

205. W bocheńskim powiecie w jednej wsi się stało

Wieniec, pow. bocheński
Domicela Lech, ur. 1932 r.
ISPAN T0728.05 1951 r.



ISPAN T0728.06 T.H. 1951 r.



1. W bocheńskim powiecie w jednej wsi się stało,
że się dwóch młodzieńców w jednej zakochało.

2. I zakochali się tak bardzo zdradliwie,
że jednej godziny nie żyli bez siebie.

3. A gdy przyszło w nocy o pierwszej godzinie,
wstawaj moja luba, odprowadzisz ty mnie.

4. Odprowadzisz ty mnie na to pierwsze stanie,
i rzekła do niego, że jej nie dostanie.

5. Jak cię nie dostanę, nikomu cię nie dam,
i tu cię zabiję i tu cię pochowam.

6. I tutaj ją zabił, i tu ją pochował,
pod zielonym dębem pogrzeb jej zgotował.

7. A gdy przyszedł do dom, oznajmił to mamie,
że dzisiejszej nocy zabił swe kochanie.

8. Oj, synu mój, synu, cóżeś mi uczynił,
żeś na takie marne życie swe zawinił.
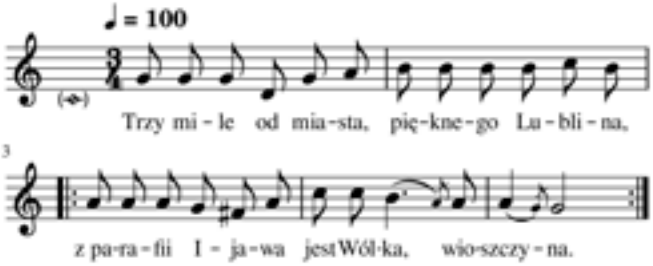
Inny tekst:

1. Zapłaczą, zapłaczą moje czarne oczy,
odprowadź mnie, dziewczę, do pociągu w nocy.

2. W nocy o północy, o pierwszej godzinie,
odprowadź mnie, dziewczę, odprowadzisz, czy nie?

206. Trzy mile od miasta, pięknego Lublina

Łomnica, pow. nowosądecki
Stefania Fiedor, ur. 1905 r.
ISPAN T0832.27 A.S. 1952 r.



1. Trzy mile od miasta, pięknego Lublina,
z parafii Ijawa (?) jest Wólka, wioszczyna.

2. A w Wólce bednarczyk miał córkę Janinkę,
Janek daje głosić światu tę nowinkę.

3. Osiemnaścia latek miał wtedy Janek,
a już z swej miłości uplótł Jance wianek.

4. Janka tez Jankowi swe serce oddała,
bo im na przeszkodzie kłótnia ojca stała.

5. Janka jęła płakać, prosić matuleczki,
aby okazała litość dla córeczki.

6. Matka, jak macocha, kamień w sercu miała,
ze kochaną córkę rózgą okładała.

7. Jankowi rodzice spokoju nie dali
i porzucić Jankę na zawsze kazali.

8. Choćbyś ty, mój synu, bił głową o ścianę,
wesela nie sprawię, przy stawie[72] zostanę.

9. A gdy przez dwa lata szczerze się kochali
i połączyć ślubem wspólnie rozmawiali.

10. Janek zaczął płakać i zalał się łzami,
poszedł pod dom Janki polnymi ścieżkami.

11. Przyszedł pod dom Janki, stuknął w okieneczko,
wyjdźże, ty najdroższa, moja kochaneczko.

12. Janka przędła kądziel, gdy sygnał spostrzegła,
co żywa na dwór do Janka wybiegła.

13. I tam przez godzinę z sobą rozmawiali,
zapłakali rzewnie i serdecznie łkali.

14. Po cóż nam to życie smutne, on jej powie,
nie chcą nas połączyć, połączmy się w grobie.

15. Janka koleżankom swoim się zwierzała,
każdy upominek ze łzą zostawiała.

16. Przed ojcem i matką też się nie kryła
i przed obrazem o śmierć się modliła.

17. Janek też kolegom opowiedział szczerze,
że już jego duszę wkrótce Bóg zabierze.

18. Kiedy już nadchodził wieczór umówiony,
wyły psy żałośnie, krakały gawrony.

19. Był w związku strzeleckim, broń mu była znana,
strzelba dubeltówka, śrutem nabijana.

20. Ojca dubeltówkę nosił on ze sobą,
ona mu pomogła z Janką iść do grobu.

21. Poszli smutni z sobą pod krzyż murowany,
by odmówić pacierz dla każdego znany.

22. Od krzyża odeszli, poszli w Janki pole,
stanęli za górką, za góreczką w dole.

23. Tam się ostatni raz z sobą pożegnali
i do strasznej zbrodni wspólnie się zabrali.

24. Janka się spokojnie w śniegu położyła
i głowę spod chustki do strzelby odkryła.

25. Huknął ogień strzelby, twarz się rozleciała,
a Janka ze skruchą, kocham cię, skonała.

26. Potem Janek sobie przystawił do brody,
by sprawić strzegielnię dla większej wygody.

27. Huknęło, jęknęło, głos jak echo leci,
tak przez ojca, matkę ginie dwoje dzieci.
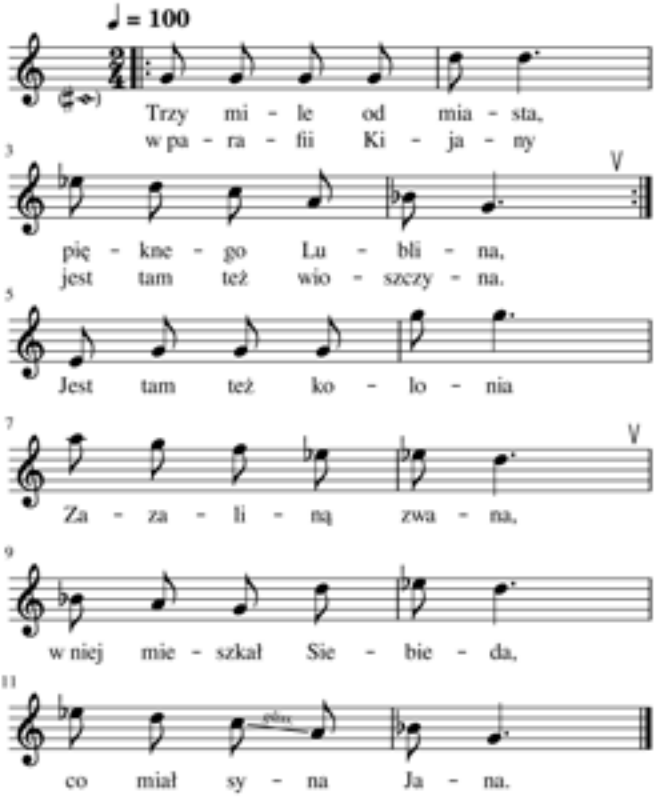
28. Niech się więcej na świat nie rodzi nowina,
by od kul ginęli chłopak i dziewczyna.

29. Dwa serca złączone, miłość jest gorąca,
kiedy jest dziewczyna wiernie kochająca.

30. Przez miłość zwycięża i przez miłość ginie,
kiedy się zakocha chłopak w swej dziewczynie.

207. Trzy mile od miasta, pięknego Lublina

Dzierżaniny, pow. tarnowski
Stanisława Hebda, ur. 1934 r.
Irena Pajdok, ur. 1934 r.
ISPAN T1248.13 1953 r.



[72] Zapis oryginalny.

1. Trzy mile od miasta, pięknego Lublina,
w parafii Kijany jest tam też wioszczyna,
jest tam też kolonia, Zazaliną zwana,
w niej mieszka Siebieda, co miał syna Jana.

2. A w Wólce Bednarek miał córkę Janinę,
Janek i Janeczka dali tą nowinę,
osiemnaście latek miał młodziutki Janek
i już z swej miłości uwił Jance wianek.

3. Janka też pieściła kochaneczka czule,
ale zabraniali żenić się ojczulek,
bez żadnej litości mścił się nań Liebieda,
klął, że swego Janka biednej Jance nie da.

4. Janek to posłyszał i zalał się łzami,
poszedł do Janeczki polnymi ścieżkami,
przyszedł pod dom Janki, stuknął w okieneczko,
wyjdże do mnie, moja droga jagódeczko.

5. Janka kądziel przędła, gdy sygnał spostrzegła
i co żywo na dwór do Janka wybiegła,
i tam przez godzine cicho rozmawiali,
zapłakali rzewnie i serdecznie łkali.

6. Po cóż dla nas życie, smutno mnie i tobie,
nie chcą nas za życia, niech połączą w grobie,
zaprzysięgli sobie zrobić śmierć kulami,
zasmucić rodziców swoimi zwłokami.

7. Janka przed ojcami z myślą się nie kryła,
co dzień przez obrazem o śmierć się modliła,
Janek też sąsiadom opowiedział szczerze,
że Bóg duszę jego też wkrótce zabierze.

8. Był w związku strzeleckim, broń mu była znana,
przede wszystkim strzelba, śrutem nabijana,
własną dubeltówkę nosił zawsze z sobą,
ona mu pomogła z Janką iść do grobu.

9. A gdy już nadciągnął wieczór umówiony,
wyły psy nieznośnie i krakały wrony,
przyszedł Janek z bronią do swej drogiej Janki
i przyniósł ze sobą dwa cierniowe wianki.

10. Poszli młodzi w pole pod krzyż murowany,
by odmówić pacierz, za każdego znany,
tam się raz ostatni z sobą pożegnali
i do strasznej śmierci zaraz się zabrali.

11. Janka się plecami na śnieg położyła
i głowę od chusty do strzelby odkryła,
buchnął ogień śrutem, twarz się rozleciała,
a Janka ze słowem, kocham cię, skonała.

12. Janek broń przystawił też do swojej brody,
kijem cyngiel spuścił dla własnej wygody,
huknęło, jęknęło, echo z wichrem leci,
tak przez miłość razem zmarło dwoje dzieci.
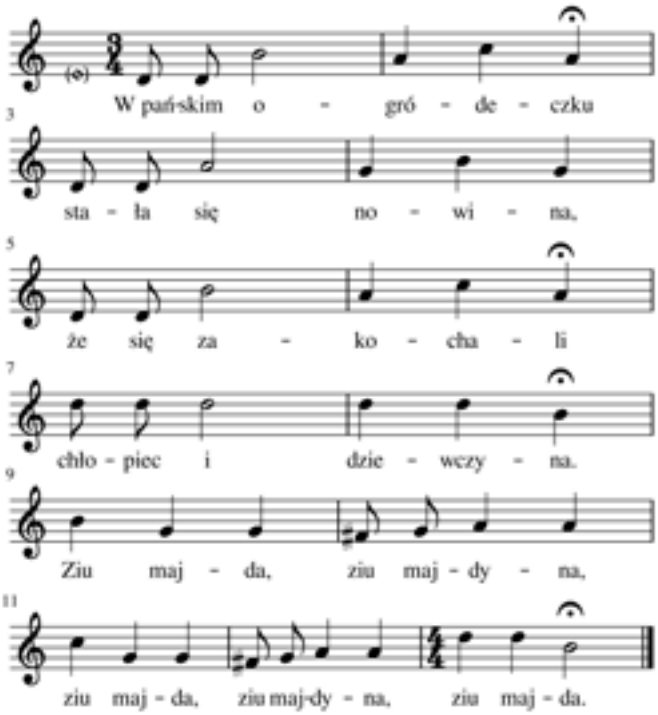
13. Leżą młodzi w polu, wrony ich targają,
oczy, twarz i piersi rwą i pożerają.
Rodzice tą wieścią się nie przejmowali,
jeszcze swoje dzieci strasznie pomstowali.

14. A związek strzelecki i koło młodzieży
zajęli się pogrzebem młodych jak należy,
leżą młodzi, leżą wspólnie w jednym grobie,
cieszcie się rodzice i żartujcie sobie.

15. Orkiestra strzelecka marsza im zagrała,
o mogile ciemnej młodzież zaśpiewała,
wyje wicher, wyje, echo z wichrem leci,
tak przez miłość razem zmarło dwoje dzieci.

208. W pańskim ogródeczku stała się nowina

Międzybrodzie Żywieckie, pow. żywiecki
Maria Kos, ur. 1906 r.
ISPAN M.D. 1951 r.



1. W pańskim ogródeczku stała się nowina,
że się zakochali chłopiec i dziewczyna.
|: Ziu majda, ziu majdyna :|, ziu majda.

2. Tak sie zakochali, o, Boże mój, Boże,
że jeden bez drugiego obejść się nie może.
Ziu majda, ziu majdyna, ziu majda.

3. Poszli se na spacer, spacerka ich miła,
patrzy na zegarek, dziewiąta godzina.
Ziu majda, ziu majdyna, ziu majda.

4. Dziewiąta godzina już z wieży wybiła,
jak mie moja miła do dom prowadziła.
Ziu majda, ziu majdyja, ziu majda.

5. Wyprowadziła mnie na krzyżową drogę,
idź, kochanku, do dom, twoją być nie mogę.
Ziu majda, ziu majdyna, ziu majda.

6. Choć moją nie będziesz, nikogo nie będziesz,
dzisiaj cię zabiję, jutro cię pochowam.
Ziu majda, ziu majdyna, ziu majda.

7. No, choć mnie zabijesz, to mnie pochowają,
a tobie dziś, zaraz, szubienicę dają.
Ziu majda, ziu majdyja, ziu majda.

8. A żebym ja widział, że ja będę wisiał,
dałbym ja malować szubienicę dzisiaj.
Ziu majda, ziu majdyna, ziu majda.
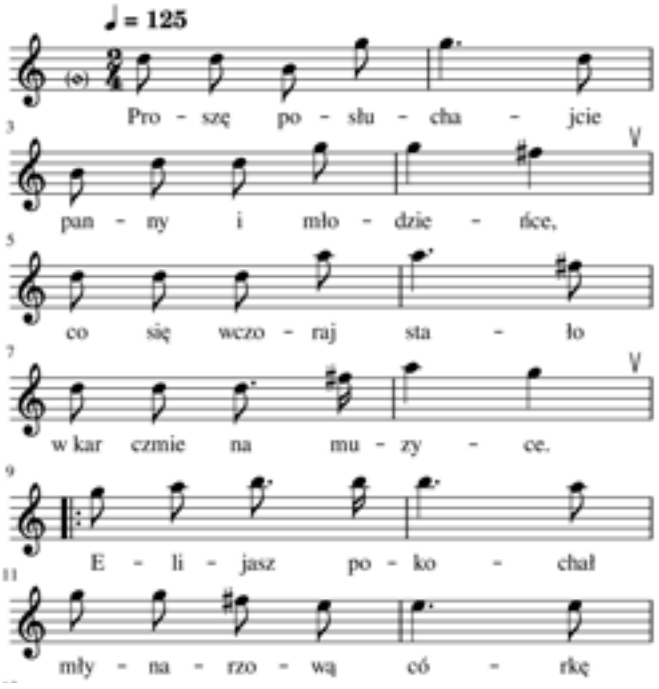
9. Dałbym ją malować od końca do końca,
żeby sie świeciła od promienia słońca.
Ziu majda, ziu majdyna, ziu majda.

10. Dałbym ją malować na różne barwanki,
żeby to wiedzieli, że to przez kochanki.
Ziu majda, ziu majdyna, ziu majda.

---

209. Proszę, posłuchajcie, panny i młodzieńce

Kłaj, pow. wielicki
Franciszka Stokłosa, ur. 1920 r.
ISPAN T0729.15 W.W. 1951 r.



1. Proszę, posłuchajcie, panny i młodzieńce,
co się wczoraj stało w karczmie na muzyce.
Elijasz pokochał młynarzową córkę
i chciał se ją pojąć za swoją małżonkę.

2. Cztery latka chodził tam za jej okienko,
dobry wieczór, mówił, moja Magdalenko.
Ona mu podała swoją prawą rączkę,
on ją wyprowadził na zieloną łączkę.
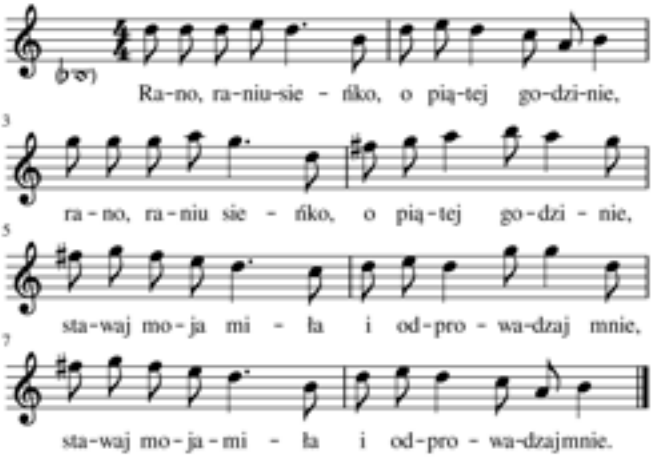
3. Gdy ją wyprowadził, tam ją położył,
naostrzony scyzoryk na nią rozłożył.
O, mój Elijaszu, nie zabijaj jeszcze,
niech wyspowiadam z swoich grzechów jeszcze.

4. Oj, będziesz ty miała tej spowiedzi dości,
aż ci w twojej głowie będą trzeszczeć kości.

---

210. Rano, raniusieńko, o piątej godzinie

Ostre, pow. żywiecki
Wiktoria Piecuch, ur. 1906 r.
ISPAN T0360.18 J.M. 1951 r.



1. |: Rano, raniusieńko, o piątej godzinie :|
|: stawaj, moja miła i odprowadzaj mnie :|.

2. Kochanecka wstała, pieknie sie ubrała
i swego kochanka odprowadzić miała.

3. Odprowadziła go za lasek trzy mile,
teroz cie, dziewcyno, teroz cie zabije.

4. O cóż, kochanecku, o cóż mnie masz zabić,
dajże mi sie jesce do Boga pomodlić.

5. Juześ sie, dziewcyno, dosyć namodliła,
kiedyś u matusie malusieńko była.

6. Chycił ją za boczki, za jedwabne troczki
i srucił ją, srucił w dunajec głęboki.

7. Tam se bedziesz pływać od końca do końca,
som ci tam juz cztery, a ty bedzies piąta.
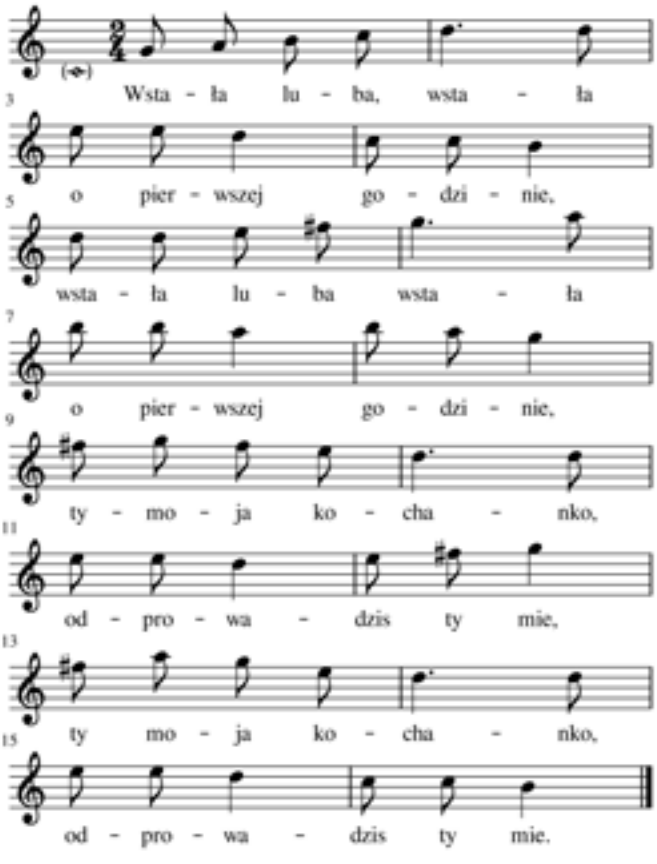
8. Zawinął sie fartuch na dębowym listku,
ratuj, kochanecku, ratuj życie moje.

9. Po tak krótkich słowach do wody skocyła,
za małą chwileckę utopiono była.

10. Jesce nie pedziała, tylko pomyślała,
juz ją bystra woda na brzegi wylała.

211. Wstała luba o pierwszej godzinie

Tokarnia, pow. myślenicki
Honorata Gawlak, ur. 1908 r.
ISPAN E.Z. 1952 r.



1. |: Wstała luba, wstała o pierwszej godzinie :|,
|: ty moja kochanko, odprowadzis ty mie :|.

2. Odprowadziła go od domu na drogę,
ty mój kochaneczku, dalej iść nie mogę.

3. Odprowadziła go od domu trzy mile,
ty moja kochanko, teraz cię zabiję.

4. O, mój kochaneczku, gdybyś mnie mioł zabić,
dejże sie mi jeszcze do Boga pomodlić.

5. A tyś sie modliła, kiedyś małą była,
a teraz sie bedzies w dunaju topiła.
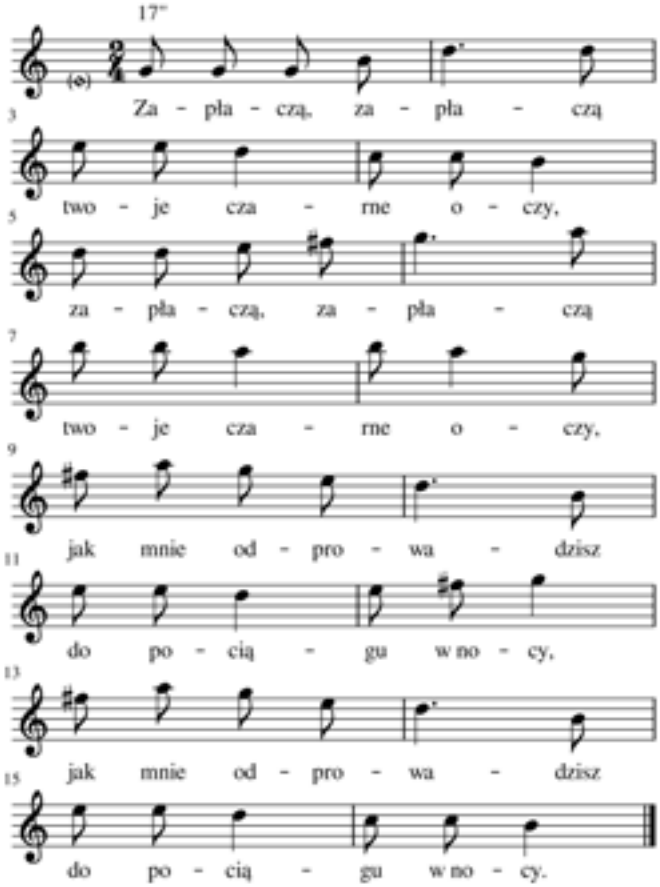
6. I chwycił ją, chwycił pod te zgrabne boczki
i rzucił ją, rzucił w dunajec głęboki.

7. Jechali rybacy, co ryby łowili,
ładną Andulinke z wody wyciągnęli.

8. Ładnej Andulince wszystkie dzwony grają,
a mnie, chelioza[73], na hak wyciągają.

212. Zapłaczą, zapłaczą twoje czarne oczy

Ryglice, pow. tarnowski
Janina Niemcowa, ur. 1922 r.
ISPAN M.D. 1953 r.



1. |: Zapłaczą, zapłaczą twoje czarne oczy |:,
|: jak mnie odprowadzisz do pociągu w nocy :|.

2. W nocy o północy, o pierwszej godzinie,
wstawaj, kochaneczko, odprowadzisz ty mnie.

[73] Tj. Helijosa.

3. Kochaneczka wstała, jak gdyby nie spała,
jedwabną chusteczką oczka wycierała.
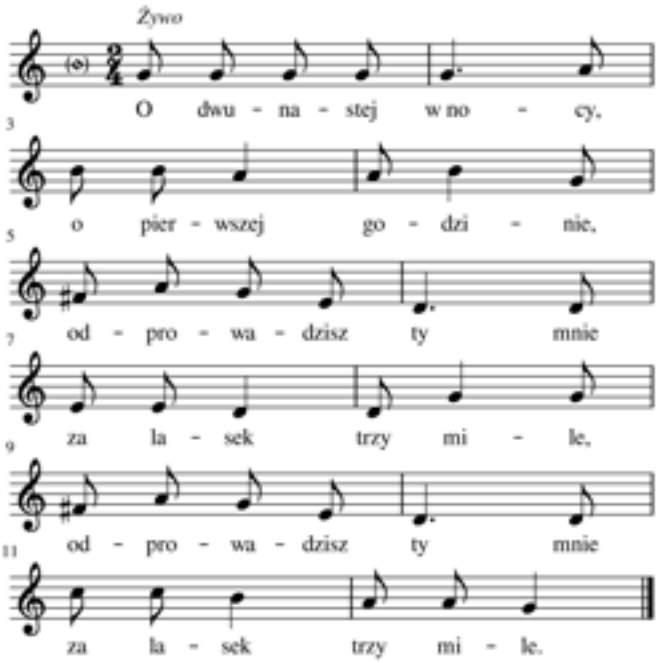
4. Odprowadziła go za domek, za drogę,
mój ty kochaneczku, dalej iść nie mogę.

5. Odprowadziła go za domek trzy mile,
moja kochaneczko, ja cię tu zabiję.

6. Oj, mój kochaneczku, daruj mi to życie,
bo będą płakali w domu mi rodzice.

213. O dwunastej w nocy, o pierwszej godzinie
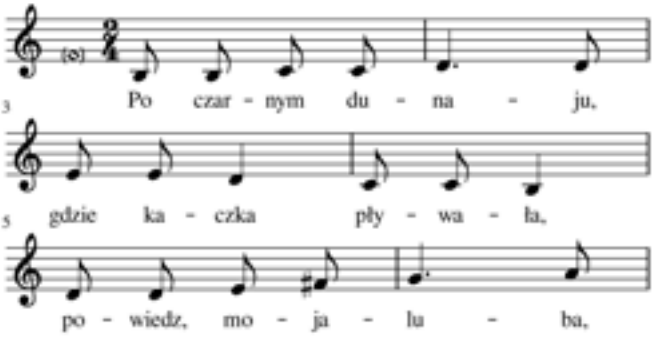
Siedlec, pow. bocheński
Stanisława Dziurdzia, ur. 1937 r.
ISPAN Z.Z. 1951 r.
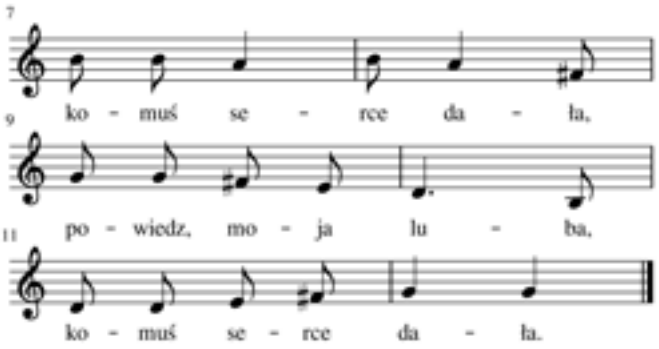


O dwunastej w nocy, o pierwszej godzinie
odprowadzisz ty mnie za lasek trzy mile.

214. Po czarnym dunaju, gdzie kaczka pływała

Sułkowice, pow. wadowicki
Rozalia Łosoniowa, ur. 1909 r.
ISPAN A.S. 1951 r.





1. Po czarnym dunaju, gdzie kaczka pływała,
|: powiedz, moja luba, komuś serce dała :|.

2. Nikomu, nikomu, tylko, Jasiu, tobie,
przy oknie, przy stole, przypomnijże sobie.

3. W nocy o północy, o pierwszej godzinie,
wstańże, moja luba, odprowadzisz mnie.

4. Kochaneczka wstała, odprowadzić miała,
jedwabną chusteczką oczy wycierała.

5. Teraz, moja luba, ja ciebie zabiję,
przez te siwe oczy zdradziła żeś ty mnie.

6. Gdybyś mnie miał zabić, dejże się uprosić,
żebym ja sie mogła do Boga pomodlić.

7. Choćbyś się ty dzisiaj do Boga modliła,
to się będziesz dzisiaj w dunaju topiła.
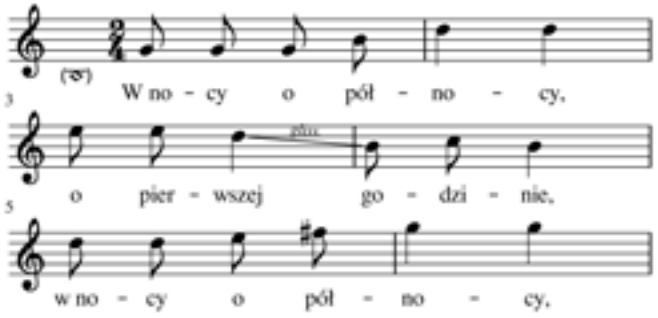
8. Chwycił ją za rączkę, za cieniutkie boczki
i wrzucił, i wrzucił w ten dunaj głęboki.
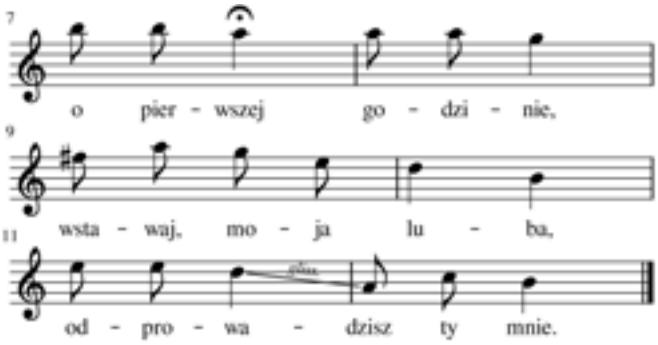
9. I powraca do domu, opowiada mamie,
że jego kochanie po dunaju płynie.

10. Dobrześ, synu, zrobił, żeś tę szelmę zabił,
bo nie będziesz więcej do tej szelmy chodził.

215. W nocy o północy, o pierwszej godzinie

Kipszna, pow. tarnowski
Stanisław Truchan, ur. 1915 r., Bogoniowice
ISPAN D.M. 1953 r.
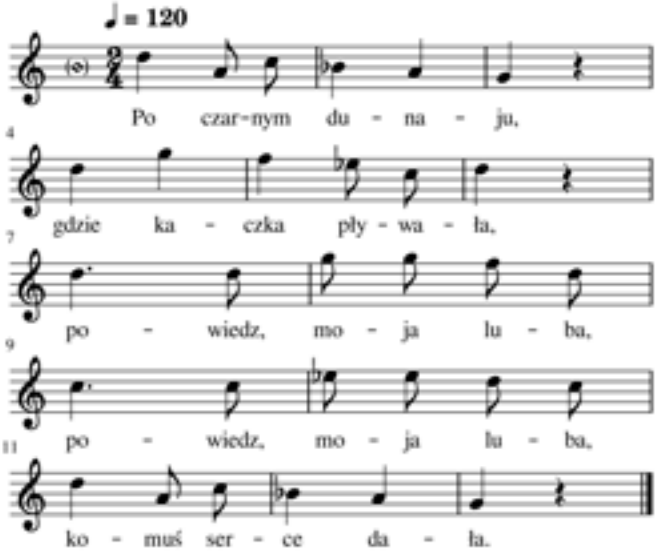




1. |: W nocy o północy, o pierwszej godzinie :|,
wstawaj, moja luba, odprowadzisz ty mnie.

2. Moja luba wstała, odprowadzić miała,
jedwabną chusteczką oczka wycierała.

216. Po czarnym dunaju, gdzie kaczka pływała

Rzyki, pow. wadowicki
Władysław Kołodziejczyk, ur. 1898 r.
ISPAN T0352.16 A.S. 1951 r.



1. Po czarnym dunaju, gdzie kaczka pływała,
|: powiedz, moja luba :|, komuś serce dała.

2. Nikomu, nikomu, tylko, prawda, Jasiu, tobie,
przy oknie, przy stole, przypomnijże sobie.

3. W nocy o północy, o pierwszej godzinie,
wstańże, wstawaj, moja luba, odprowadzisz ty mnie.

4. Kochaneczka wstała, odprowadzić miała,
jedwabną chusteczką oczy wycierała.

5. I odprowadziła go na krzyżową drogę,
dalej ci, Jasinku, dalej nie mogę.

6. O, mój kochanku, odprowadź mnie dalej,
bo ci tak rodzice w domu nakazali.

7. I przyszedł do domu, opowiada mamie,
że jego kochanie po dunaju płynie.
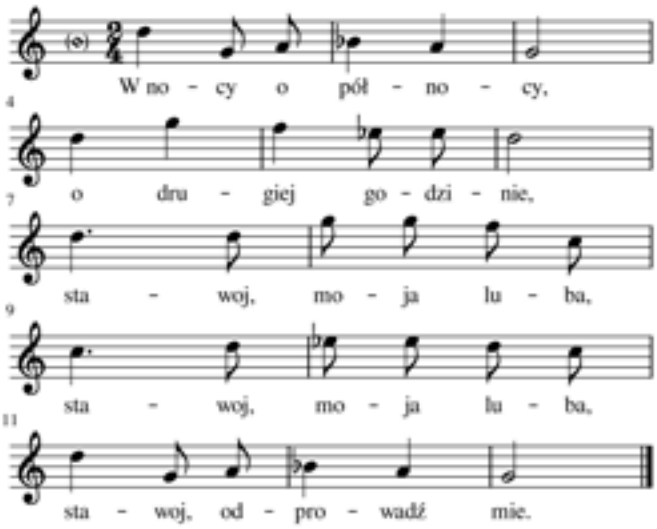
8. Matka mu powiada, dobrześ, synu, zrobił,
nie będziesz już więcej do tej szelmy chodził.

9. Wy, moja matusiu, źle wy mi życzycie,
że wy mego żalu, sercu nie mydlicie.

10. Sam posed na dunaj, nad dunaj głęboki
i skoczył do wody, do wody głębokiej.

217. W nocy o północy, o drugiej godzinie

Trzebinia, pow. żywiecki
Wiktoria Fridlowa, ur. 1914 r.
ISPAN J.S. 1950 r.



1. W nocy o północy, o drugiej godzinie,
|: stawoj, moja luba :|, stawoj, odprowadź mie.

2. Gdy luba stanyła, odprowadzić miała,
jedwabnom chusteckom ocka wycierała.

3. Odprowadziła go za domek, za droge,
ty mój kochanecku, juz dali ni moge.

4. Ty dziewcyno moja, odprowadź mie dali,
bo ci tak rodzice w domu nakozali.

5. Odprowadziła go za lasek trzy mile,
ty dziewcyno moja, teraz cie zabije.

6. Ty mój kochanecku, miałbyś ty mie zabić,
pozwól mi sie jesce do Boga pomodlić.

7. Doś ześ sie modliła, kiedyś małom była,
a teraz sie byndzies w dunaju topiła.
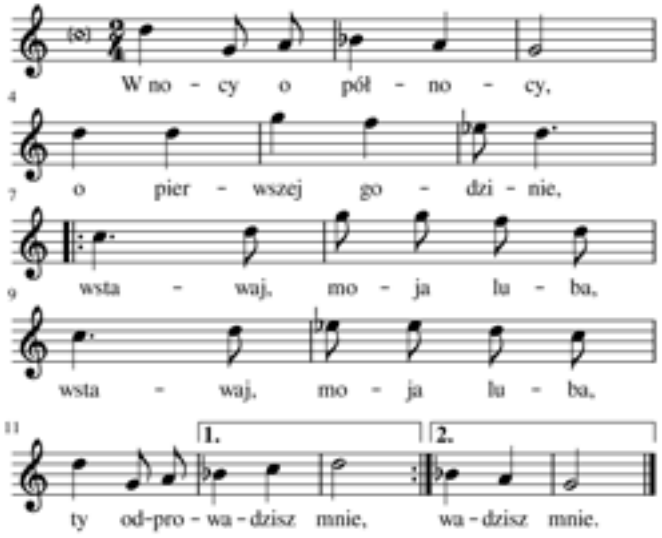
8. Chycił jom za roncke, za obydwa boki
i wrzucił jom w dunaj, w tyn dunaj głymboki.

9. Zwinył sie fartusek na dymbowym kole,
ty mój kochanecek, ratuj zycie moje.

10. Nie na tom cie rzucił, zebyk cie ratowoł,
zebyk twego wionka po śmierci załowoł.

218. W nocy o północy, o pierwszej godzinie

Okrajnik Dolny, pow. żywiecki
Ewa Tomiczek, ur. 1933 r.
ISPAN S.Ś. 1951 r.



1. W nocy o północy, o pierwszej godzinie,
|: |: wstawaj, moja luba :|, ty odprowadzisz mnie[74] :|.

2. Moja luba wstała, pięknie się ubrała,
jedwabną chusteczką oczka wycierała.

3. Odprowadziła mnie za lasem trzy mile,
teraz cię, kochanko, teraz cię zabije.

4. Jak mnie ty masz zabić, poczekaj na chwilę,
tylko się do Boga jeszcze pomodlić daj.

5. Mogłaś się ty modlić, jakżeś młoda była,
a teraz się bedziesz w dunaju topiła.

6. I chwycił ją, chwycił za obydwa boki
i wrzucił ją, wrzucił w dunajec głęboki.
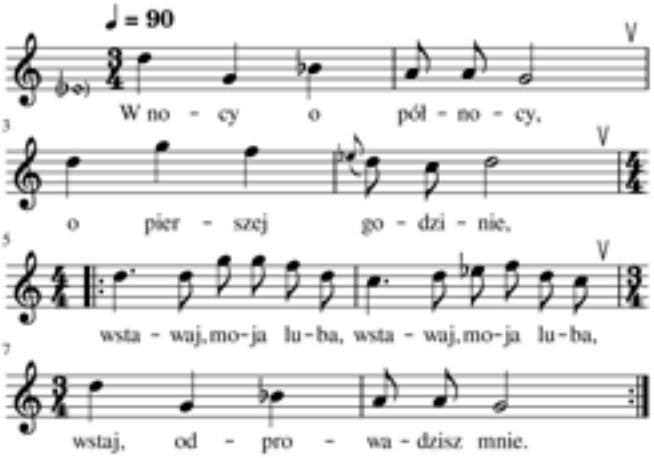
7. Zawiesił się fartuch na drewnianym palu,
ratuj mnie, kochanku, ratuj życie moje.

8. Nie po tom cię topił, żebym cię ratował,
tylko po tom topił, żebym ja wędrował.

9. Oj, wędrujże, wędruj, jakżeż masz wędrować,
używajże światu, używaj rozkoszy, jakżeż masz używać.

219. W nocy o północy, o pierwszej godzinie

Oczków, pow. żywiecki
Marta Magiera, ur. 1895 r.
ISPAN T0772.02 J.G. 1951 r.
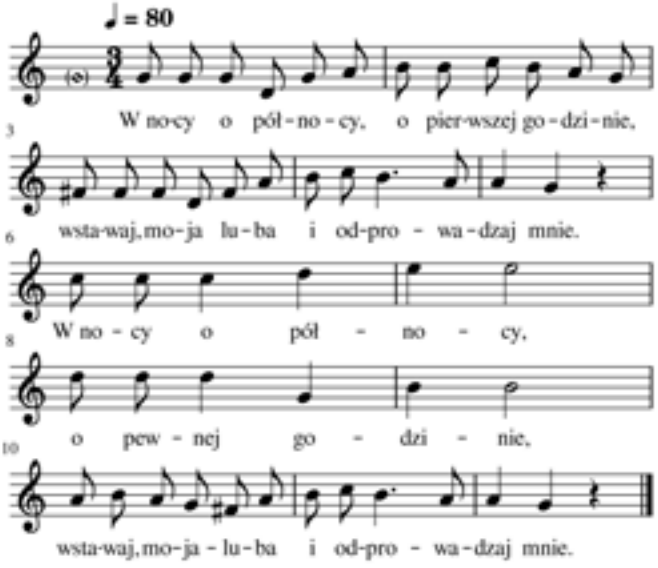


1. W nocy o północy, o pierwszej godzinie,
|: wstawaj, moja luba :|, wstaj, odprowadzisz mnie.

2. Kochaneczka wstała, odprowadzić miała,
jedwabną chusteczką oczka wycierała.

3. Odprowadziła go za domek na drogę,
ty mój kochaneczku, dalej iść nie mogę.

220. W nocy o północy, o pewnej godzinie

Pewel Ślemieńska, pow. żywiecki
Franciszek Targosz, ur. 1932 r.
ISPAN T0092.07 J.M. 1950 r.



1. |: W nocy o północy, o pewnej godzinie,
wstawaj, moja luba i odprowadzaj mnie :|.

2. Odprowadziła mnie trzy mile za drogę,
dalej, mój kochanku, dalej iść nie mogę.

[74] Pod nutami zapis *ty odprowadzisz mnie*, w tekście zapis *ty mnie odprowadzisz.*

3. Ty moja kochanko, odprowadź mnie dalej,
gdzie twoi rodzice tobie rozkazali.

4. Jak mnie odprowadzisz, ja cię tu zabiję,
zielonym trawniczkiem ja cię tu przykryję.

5. Gdy mnie masz tu zabić, daj mi chwilkę spojrzyć,
żebym ja się mogła do Boga pomodlić.

6. Dojżeś sie modliła, jakżeś mała była,
spojrzyj tu na dunaj, tu będziesz tonęła.
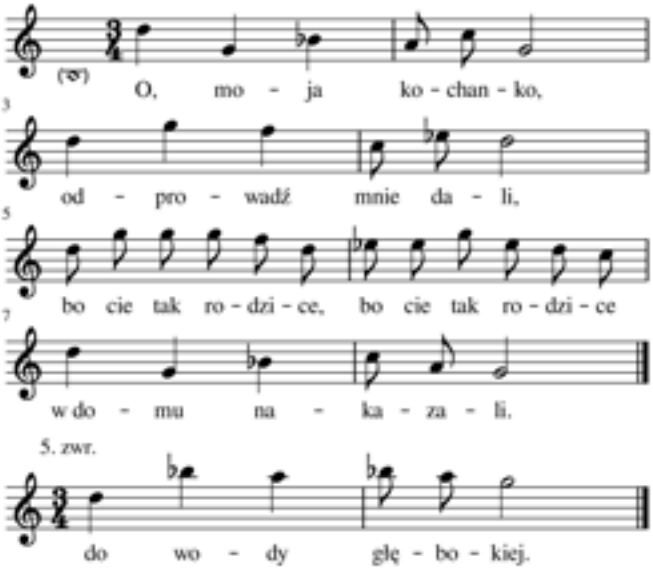
7. Chwycił ją młodzieniec za szerokie boki
i rzucił ją w dunaj, dunajec głęboki.

8. Zawadził fartuszek o dembowy kołek,
ratuj mnie, kochanku, ratuj życie moje.

9. Nie na tom cię rzucał, żebym cię ratował,
żeby twój wianeczek tyle nie gruntował.

221. Moja kochanko, odprowadź mnie dalej

Rzepiennik Marciszewski, pow. tarnowski
Anna Burnat, ur. 1907 r.
ISPAN D.M.



1. O, moja kochanko, odprowadź mnie dali,
|: bo cie tak rodzice :| w domu nakazali.

2. I odprowadziła za domek na drogę,
o, mój kochaneczku, dalej iść nie mogę.

3. Nie płacz, Maryś, nie płacz, nie bierze cie smarkacz,
bierze cie uroda, chłopiec jak jagoda.
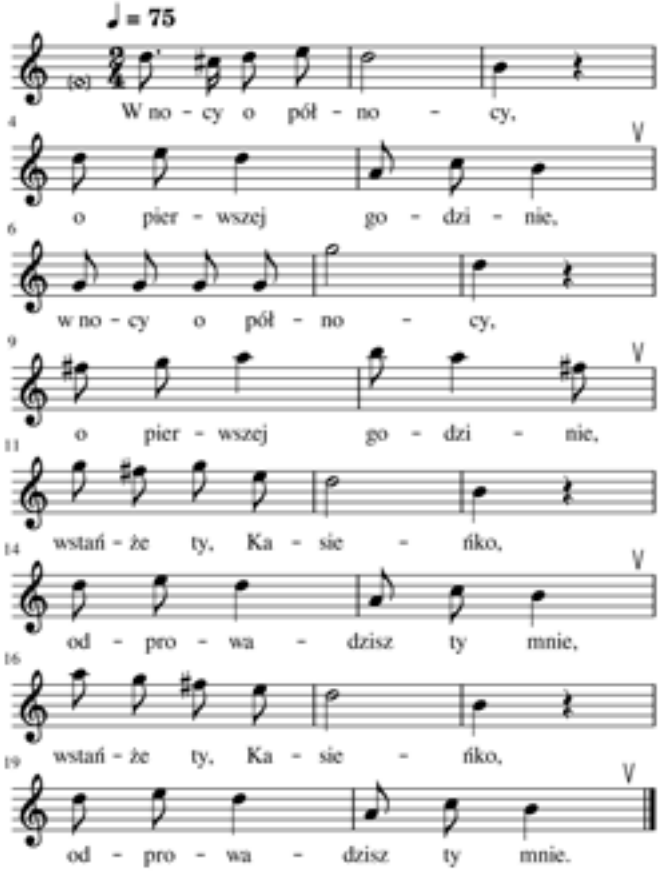
4. O, mój kochaneczku, jakbyś mnie miał zabić,
to daj mi się jeszcze do Boga pomodlić.

5. Wziął ci ją za rączkę, za cieniutkie boczki
i wrzucił ją w dunaj do wody głęboki.

6. Płynie woda, płynie, od kąta do kąta,
leży ich tam cztery, a ty jesteś piąta.

222. W nocy o północy, o pierwszej godzinie

Raciechowice, pow. myślenicki
Stefania Kędryna, ur. 1910 r.
ISPAN T0809.08 W.D. 1952 r.



1. W nocy o północy, o pierwszej godzinie,
wstańże ty, Kasieńko, odprowadzisz ty mnie.

2. Kasieńka wstała, ładnie się ubrała,
w jedwabny fartuszek oczka wycierała.

3. Odprowadziła go do drobnej leszczyny,
idź sobie, Jasieńku, do innej dziewczyny.

4. Odprowadziła go pod zielony jawor,
Idź sobie, Jasieńku, jużeś teraz nie mój.

5. Chociaż jestem nie twój, drugiemu cie nie dam,
tutaj cię zabiję, tutaj cię pochowam.

6. I chwycił ją, chwycił za cieniuśkie boczki,
i wrzucił ją, wrzucił na dunaj głęboczki.

7. Stoi jej braciszek na wysokiej górze
i spuszcza się do niej po jedwabnym sznurze.

8. Uchwyćże się, siostro, sznura jedwabnego,
wyciągnijże rączki do brata swojego.

9. Gruntujże mi, gruntuj, mój wianeczku, do dna,
bom ja od braciszka ratunku nie godna.

10. Poszedł do jej ojców i tak jej powiedział,
rodzice, rodzice, waszom córke zabił.

11. Poszedł do swych ojców i tak im powiedział,
rodzice, rodzice, młynarzównem zabił.

12. Oj, dobrześ to zrobił, dobrześ to uczynił,
nie będziesz sie teraz z młynarzówną żenił.
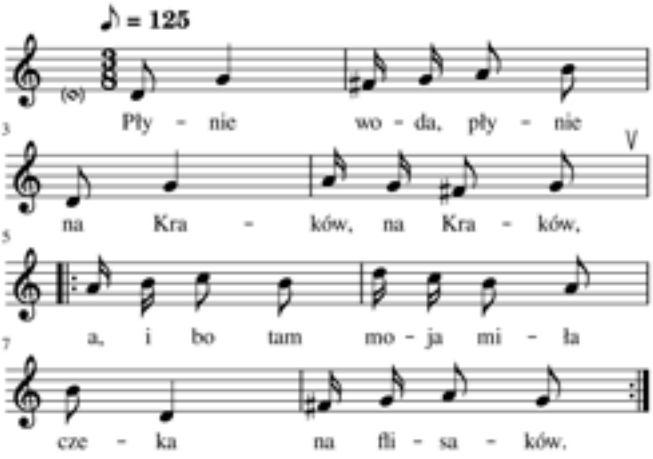
13. Rodzice, rodzice, źle wy mi mówicie,
bo wy w moim sercu żalu nie widzicie.

14. Na pala mnie wbijcie, palem pobijajcie,
jakem jej śmierć zadał, taką i mnie dajcie.

15. Na pal go nie wbili i nie pobijali,
tylko nad Kasieńką razem z nim płakali.

223. Płynie woda na Kraków

Gdów, pow. wielicki
Wiktoria Pisarska, ur. 1903 r.
ISPAN T0264.21 W.D. 1951 r.



1. Płynie woda, płynie na Kraków, na Kraków,
a, i bo tam moja miła czeka na flisaków.

2. Gdy już noc nadeszła, dwunasta godzina,
oj, odprowadź mnie do domu, dziewczyno kochana.

3. Ja cię odprowadzę za bramę na drogę,
ale twoją być nie mogę, przez ludzi nie mogę.
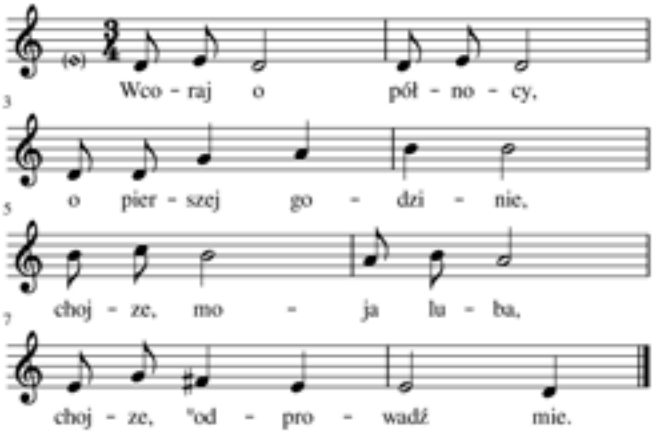
4. Ja cię tu zabiję i tu cię pochowam,
a choć cię sam miał nie będę, nikomu cię nie dam.

5. Tobie będą dzwonić w kościele dzwonami,
a mnie będą skuwać wtenczas kajdanami.

6. I ciebie poniosą na białych ręcznikach,
aj, a mnie będą wieszać na czarnych rzemykach.

224. Wczoraj o północy, o pierwszej godzinie

Sopotnia Wielka, pow. żywiecki
Aniela Łysień, ur. 1925 r.
ISPAN J.S. 1951 r.
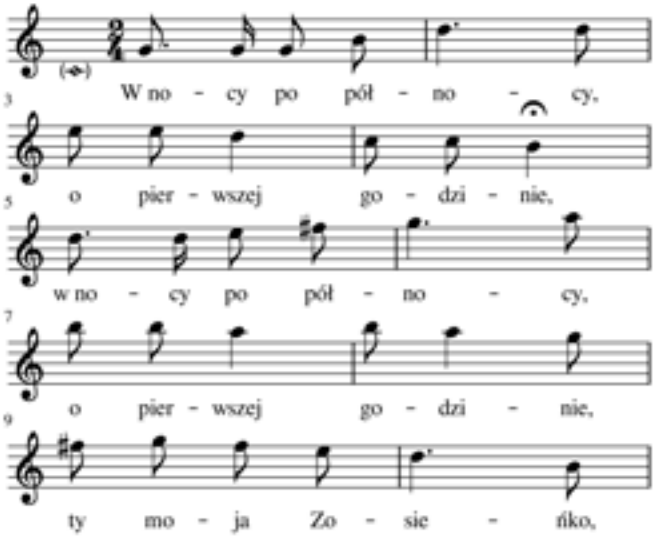


1. Wcoraj o północy, o pierszej godzinie,
chojze[75], moja luba, chojze, ᵘodprowadź mie.
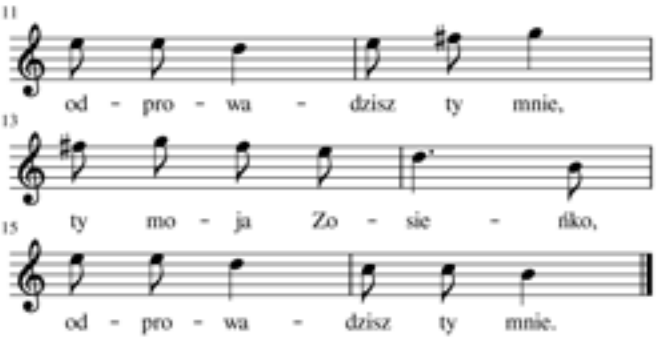
2. ᵘOdprowadziła go za domek, za droge,
ty mój kochanecku, dali iś ni moge.

225. W nocy po północy, o pierwszej godzinie

Gruszów, pow. myślenicki
Helena Dobosz, ur. 1912 r.
ISPAN W.D. 1951 r.



[75] *Chojze* – chodźże.



1. |: W nocy po północy, o pierwszej godzinie :|,
|: ty moja Zosieńko, odprowadzisz ty mnie :|.

2. Odprowadziła go za miasto na drogę,
żegnam cię, Jasieńku, dalej iść nie mogę.
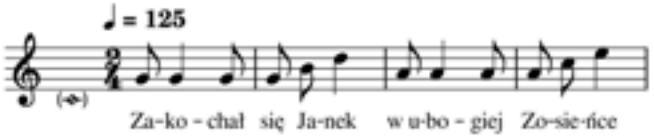
3. Wyprowadziła go za miasto trzy mile,
ty moja Zosieńko, ja cię tu zabiję.
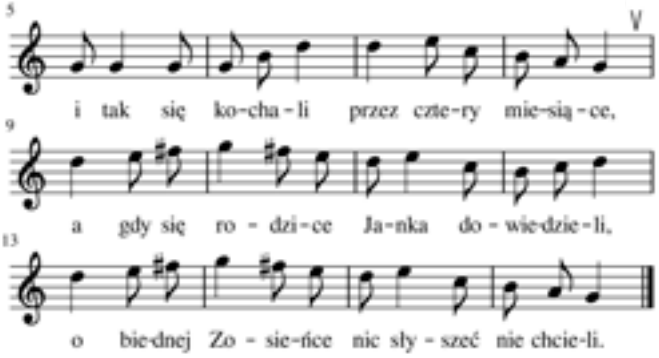
4. Oj, ty Jasiu srogi, jak mie ty masz zabić,
pozwól mi się jeszcze do Boga pomodlić.

5. A gdy ją zabijał, drzewa zaszumiały,
by o tym wypadku kiedyś przypomniały.

226. Zakochał się Janek w ubogiej Zosieńce

Pisarzowa, pow. limanowski
Maria Górka, ur. 1901 r.
ISPAN T0063.05 M.M. 1950 r.





Zakochał się Janek w ubogiej Zosieńce
i tak się kochali przez cztery miesiące.
A gdy się rodzice Janka dowiedzieli,
o biednej Zosieńce nic słyszeć nie chcieli.
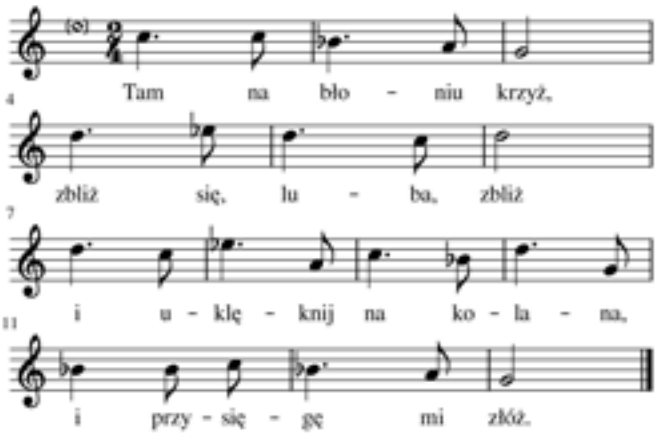
Warianty:

1871	Giebułtów, Kolberg, t. 6, s. 168, nr 334
XIX w.	Dolina Kościeliska, Spisz, Kolberg, t. 45, s. 1–2
1896	Czernichów, pow. krakowski, Kapuściński, s. 361 (jako *śpiewka flisaków czernichowskich*)
1909	Cholerzyn, MEK I/963/RKP Lgota, s. 54
1951	Węchadłów, ISPAN T0577.13 Opatkowiczki, ISPAN T0540.14, T0540.16 Sudoły, ISPAN T0538.23
1953	Rzepiennik Marciszewski, ISPAN T1215.03
1984	Łomnica, IMuzUAM T0004.13, IMuzUAM T0006B.30
1985	Nowa Wieś Szlachecka, Wędzicha, s. 17
1990	Trzebnica, Mikś, s. 242

I.16. Kochanek zabija niewierną dziewczynę. Pod krzyżem

227. Tam na błoniu krzyż

Zawoja, pow. suski
Maria Surmiak, ur. 1895 r.
ISPAN M.K. 1952 r.



1. Tam na błoniu krzyż,
zbliż się, luba, zbliż
i uklęknij na kolana,
i przysięgę mi złóż.

2. Luba uklękła
na swe kolana
i przysięgę mu złożyła,
przysięgę złożyła.

3. Jasiek do wojska
liścik dostaje,
kolega mu opisuje,
luba sie wydaje.

4. Janek list czyta,
o urlop prosi
i przyjeżdża pod okienko
do swej lubej Zosi.

5. Pójdź, Zosieńko, pójdź,
pójdź, Zosieńko, pójdź,
choć to w nocy, koło północy,
przypatrz mi się w oczy.

6. Gdzie ta przysięga,
coś mi składała,
tam na błoniu koło krzyża,
coś mi przysięgała?

7. Jezus, Maryja,
co jam zrobiła,
nie chciała cię, choć lubego,
samam cię zdradziła.

8. W jednej ręce nóż,
w prawej maszyna,
świstła lufa rozpalona,
zginęła dziewczyna.

9. Na cmentarzu grób,
na nim lelija,
tu spoczywa ta dziewczyna,
która wierną była.

4. Janek list czyta,
o urlop prosi
i przyjeżdża pod okienko
do swej lubej Zosi.

5. Stuk puk w okienko,
otwórz, Zosieńko,
choćby w nocy, koło północy,
przypatrz mi się w oczy.
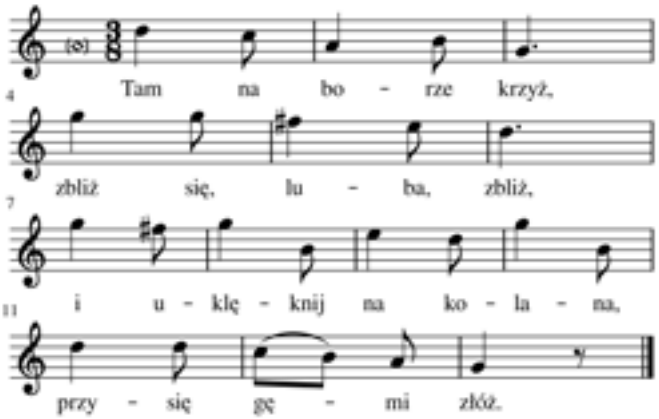
6. Gdzie twa przysięga,
coś mi składała,
tam na borze koło krzyża,
coś mi przysięgała?

7. W lewej ręce nóż,
w prawej maszyna,
świsła kula rozpalona,
zginęła dziewczyna.

8. Na cmentarzu grób,
na nim lilija,
tu spoczywa ta dziewczyna,
co niewierna była.

228. Tam na borze krzyż

Zawoja, pow. suski
Wanda Dyrcz, ur. 1929 r.
ISPAN E.Z. 1952 r.
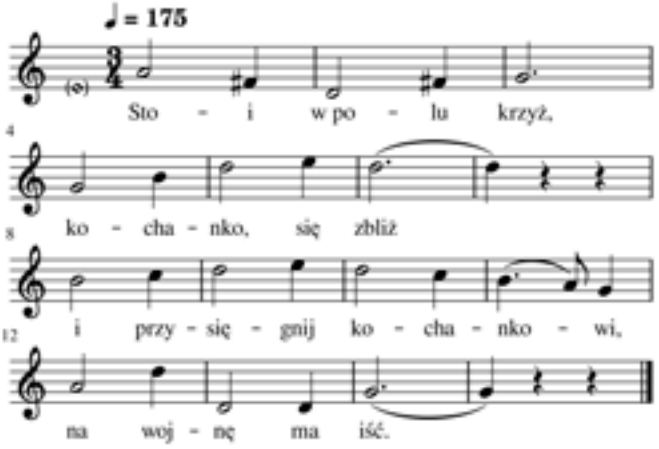


1. Tam na borze krzyż,
zbliż się, luba, zbliż
i uklęknij na kolana,
przysięgę mi złóż.

2. Luba uklękła
na swe kolana
i przysięgła Jasieńkowi,
że mu będzie wierna.

3. Janek przy wojsku
listy dostaje,
koledzy mu piszą,
luba się wydaje.

229. Stoi w polu krzyż

Leksandrowa, pow. bocheński
Anna Rajcowa, ur. 1914 r., Królówka
ISPAN T0731.01 S.F. 1952 r.



1. Stoi w polu krzyż,
kochanko się zbliż
i przysięgnij kochankowi,
na wojnę ma iść.

2. Ona się zbliżyła,
dwa palce w górze
i przysięgła kochankowi,
że mu jest wierną.

3. Roczek na wojnie,
ona list pisze,
napisała kochankowi,
że się wydaje.

4. On list przeczytał,
konia osiodłał
i natychmiast do swej lubej
szybko pojechał.

5. Leworwer w ręce
nabija wprędce
i wymierzył miłośnicy
pod samo serce.

6. Ona krzyknęła,
Jezus, Maryja,
czego ja się doczekała,
biedna dziewczyna.
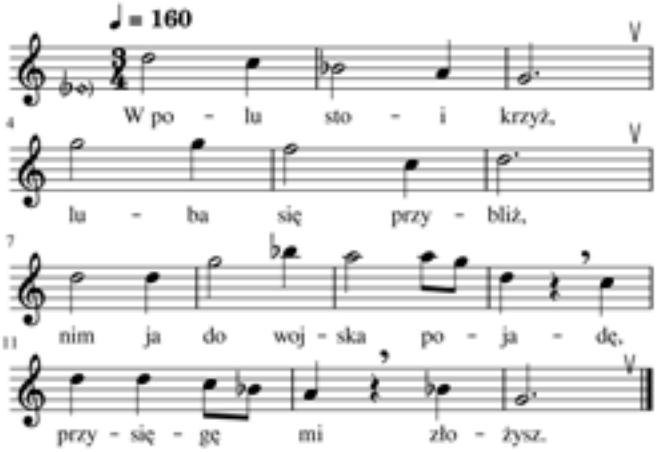
5. W prawej ręce gwer[76],
w lewej rewolwer
i strzelił jej do serduszka,
do lewego boczku.

6. Luba krzyknęła,
Jezus, Maryja,
fałszywie żem przysięgała,
na tom zasłużyła.

7. Nie doczekałam
z wojska lubego,
teraz muszę iść tak młoda
do grobu ciemnego.

230. W polu stoi krzyż

Kocierz Górny, pow. żywiecki
Stefania Słonka, ur. 1913 r.
ISPAN T0779.12 M.D. 1951 r.



1. W polu stoi krzyż,
luba, się przybliż,
nim ja do wojska pojadę,
przysięgę złożysz.
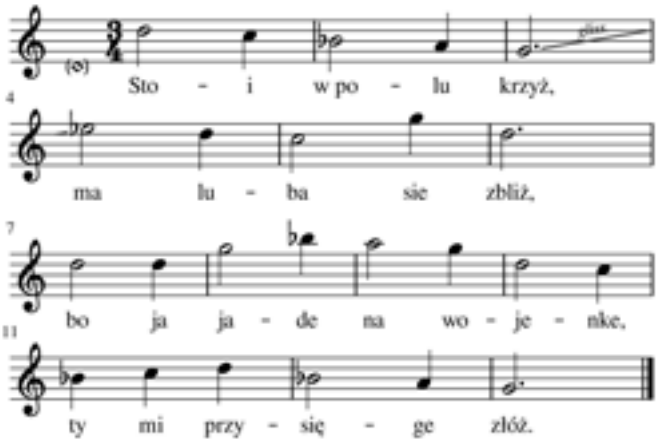
2. Luba uklękła,
rączki podniosła,
przysięgała kochankowi,
że mu będzie wierna.

3. Do wojska pojechał,
liścik dostaje,
koledzy mu opisują,
luba się wydaje.

4. Liścik przeczytał,
o urlop prosi
i przyjechał pod okienko,
otwórz, ma kochanko.

231. Stoi w polu krzyż

Ochotnica Dolna, pow. nowotarski
Bronisław Nogawka (skrzypce – prymista), ur. 1920 r.
ISPAN A.S. 1953 r.



1. Stoi w polu krzyż,
ma luba, sie zbliż,
bo ja jade na wojenke,
ty mi przysięge złóż.

2. Ona uklękła,
dwa palce wzniosła
i przyrzekła kochankowi,
że mu bedzie wierna.

3. On w wojsku służył,
listy dostaje,
koledzy mu opisują,
luba sie wydaje.

4. On ten list cytał,
o urlop prosi
i przyjezdza pod okienko,
jak sie mas, kochanko.
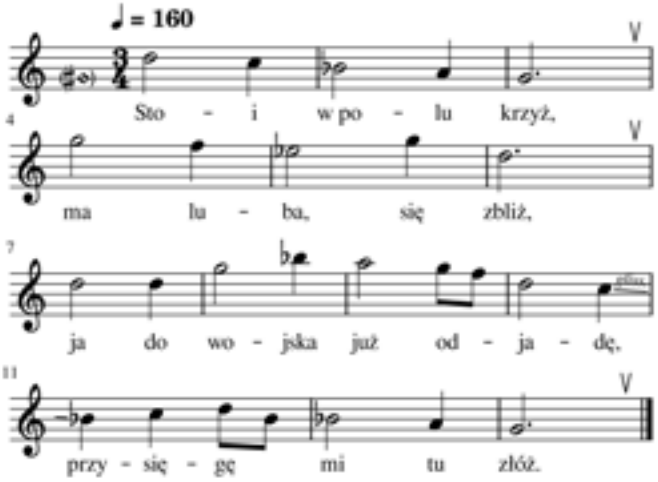
[76] Karabin, strzelba.

5. W jednej ręce nóż,
w drugiej rewolwer
i wymierzył prosto w serce
tej swojej kochance.

6. Ona wykrzykła,
Jezus, Maryja,
nie dotrzymałam ci słowa,
na tom zasłużyła.

232. Stoi w polu krzyż

Wieniec, pow. bocheński
Stefania Walas, ur. 1911 r.
ISPAN T0726.24 T.H. 1951 r.



1. Stoi w polu krzyż,
ma luba, się zbliż,
ja do wojska już odjadę,
przysięgę mi tu złóż.

2. Ona klęknęła,
trzy razy pada
i swojemu najmilszemu,
przysięgę mu składa.

3. Do wojska pojechał,
lubę odjechał,
koledzy mu opisują,
inny się zaleca.

4. On liścik czyta,
o urlop pyta
i przyjechał pod okienko,
puść mnie, kochaneczko.
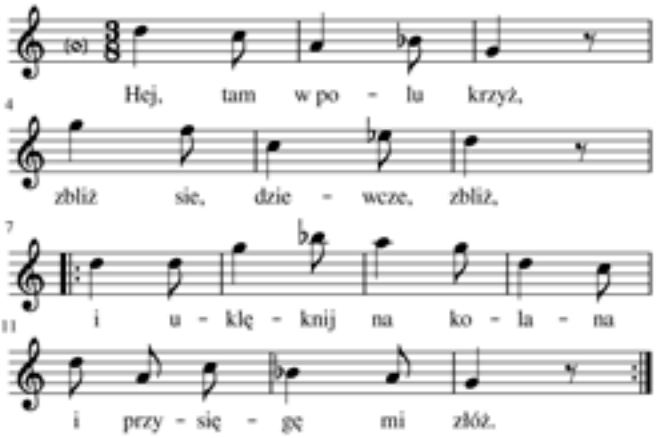
5. Ona wychodzi,
ale się wstydzi,
że onemu przysięgała,
innego kochała.

6. W prawej ręce nóż,
w lewej rewolwer
i wystrzelił pod serduszko
fałszywej dziewczynie.

7. Ona krzyknęła,
Jezus, Maryja,
fałszywiem ci przysięgała,
na tom zasłużyła.

233. Tam w polu krzyż
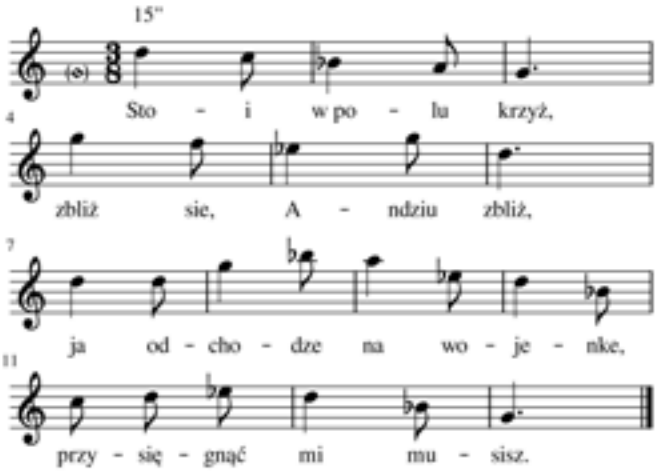
Skomielna Czarna, pow. myślenicki
Helena Mizera, ur. 1927 r.
ISPAN E.Z. 1952 r.



Hej, tam w polu krzyż,
zbliż sie, dziewcze, zbliż,
|: i uklęknij na kolana,
i przysięgę mi złóż :|.

234. Stoi w polu krzyż
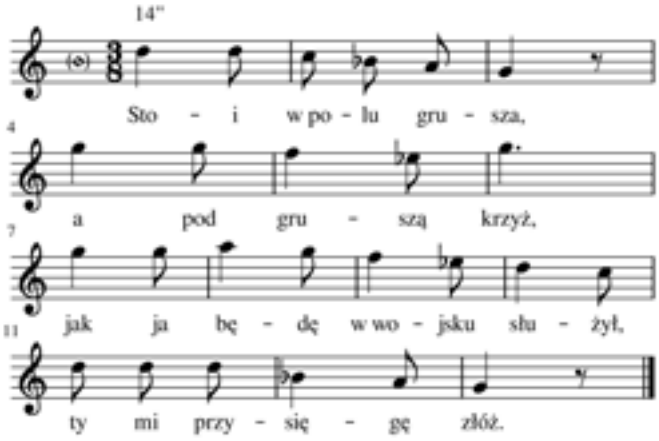
Okulice, pow. bocheński
Franciszek Kielan, ur. 1919, Dąbrowa
ISPAN W.C. 1953 r.



Stoi w polu krzyż,
zbliż sie, Andziu, zbliż,
ja odchodze na wojenke,
przysięgnąć mi musisz.

235. Stoi w polu grusza

Bysina, pow. myślenicki
Maria Domanus, ur. 1940 r.
ISPAN E.Z. 1953 r.



1. Stoi w polu grusza,
a pod gruszą krzyż,
jak ja będę w wojsku służył,
ty mi przysięgę złóż.

2. Dziewczę się zbliża,
dwa palce trzyma
i swojemu Jasieńkowi
przysięge zaczyna.
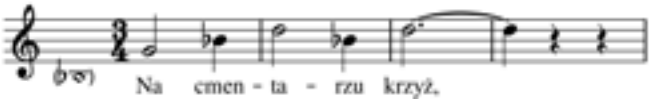
3. Jasiu w wojsku służy,
list otrzymuje,
koledzy mu opisują,
luba sie wydaje.
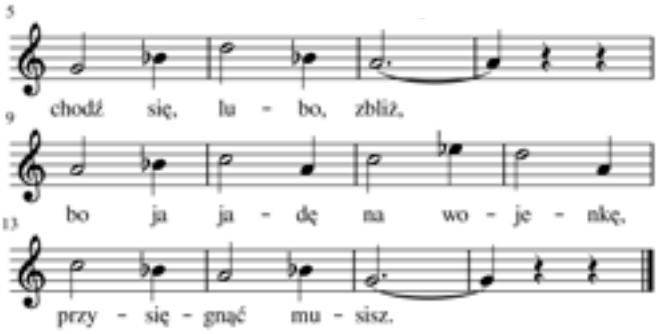
4. Jasiu liścik czyta
i o urlop pyta,
i przyjeżdża do swej lubej,
na okienko puka.

5. W jednej ręce ma nóż,
w drugiej ma brauning
i zastrzelił swą kochankę,
nie obronił jej nikt.

236. Na cmentarzu krzyż

Gilowice, pow. żywiecki
Józef Kurzyniec, ur. 1932 r.
ISPAN J.M. 1951 r.





1. Na cmentarzu krzyż,
chodź się, lubo, zbliż,
bo ja jadę na wojenkę,
przysięgnąć musisz.

2. Ona uklękła,
dwa palce wzniosła,
póki w wojsku służyć będziesz,
wierną ci będę.

3. Gdy on odjechał,
ona ślub brała,
a o swoim najmilejszym
już zapomniała.
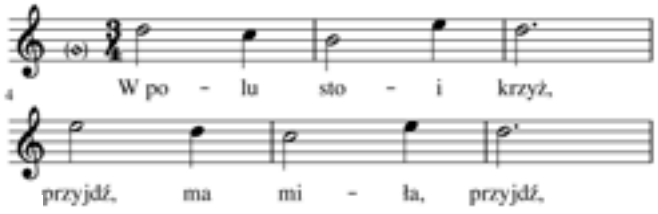
4. Brat się dowiedział,
liścik napisał,
iże jego najmilejsza
ślub bierze dzisiaj.
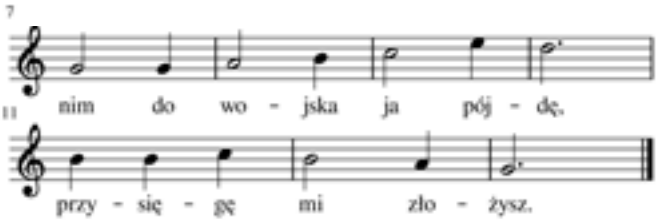
5. Liścik przeczytał,
zaraz przyjechał
i tak se ją pod okienko
zaraz wywołał.
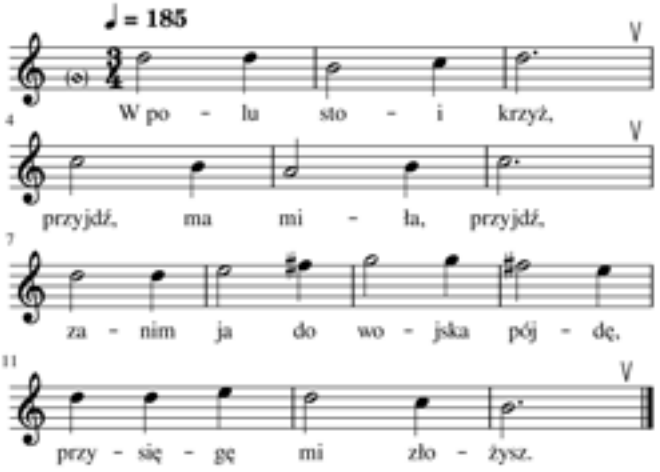
6. Karabin w ręce
ostro nabity,
wpadła kula do serduszka
młodej kobiety.

237. W polu stoi krzyż

Oczków, pow. żywiecki
Helena Stanaszek, ur. 1914 r.
ISPAN T0771.18 J.G. 1951 r.







1. W polu stoi krzyż,
przyjdź, ma miła, przyjdź,
zanim ja do wojska ja pójdę,
przysięgę mi złożysz.

2. Ona krzyknyła,
rączki złożyła,
przysięgam ci, mój kochanku,
że ci będę wierna.

3. On do wojska szedł,
ona się wydała,
kolega mu listy pisał,
że go poniechała.
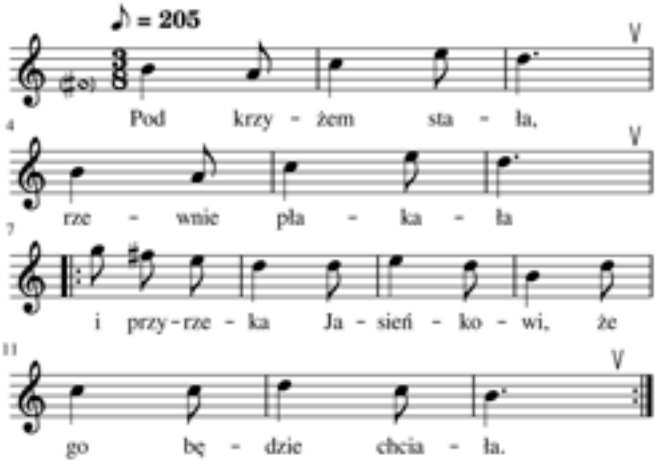
4. On listy pisał
i o urlop prosił,
i przyjechał pod okienko,
i tam ją wyprosił.

5. Rewolwer w ręce
ostro nabity,
wpadła kula do serduszka
miłosnej kobiety.

6. Ona krzyknęła,
Jezus, Maryja,
co ja biedna, nieszczęśliwa
w polu przysięgała.

238. Pod krzyżem stała

Bysina, pow. myślenicki
Maria Kipek, ur. 1942 r.
ISPAN T1181.14 E.Z. 1953 r.
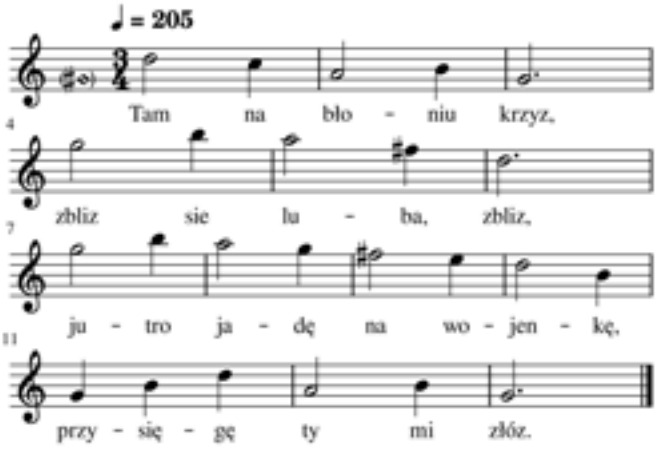


1. Pod krzyżem stała,
rzewnie płakała
|: i przyrzeka Jasieńkowi,
że go będzie chciała :|.

2. Minął półroczek,
minął i drugi,
a na ten trzeci, ten półroczek,
Kasia sie wydała.

239. Tam na błoniu krzyż
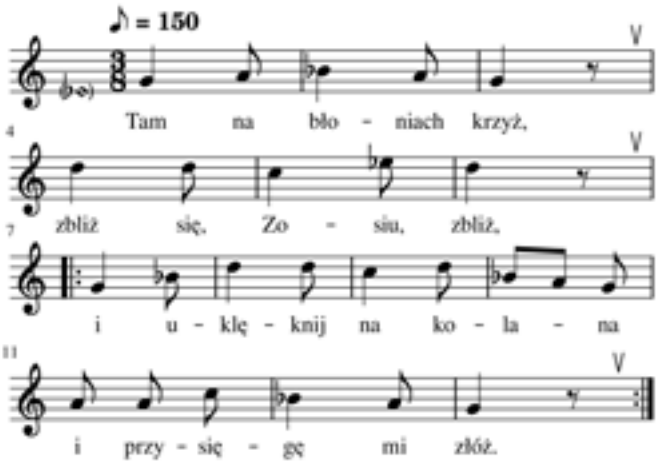
Męcina, pow. limanowski
Zofia Kalisz, ur. 1933 r.
ISPAN T0070.15 M.M. 1950 r.



Tam na błoniu krzyz,
zbliz sie, luba, zbliz,
jutro jadę na wojenke,
przysięgę ty mi złóz.

240. Tam na błoniach krzyż

Bruśnik, pow. tarnowski
Aniela Żaba, ur. 1938 r.
ISPAN T1209.12 J.C. 1953 r.



1. Tam na błoniach krzyż,
zbliż się, Zosiu, zbliż,
uklęknij na kolana
i przysięgę mi złóż.

2. Zosia uklękła,
rączkę podała
i przysięgła Jasieńkowi,
że mu będzie wierna.

3. Jasiu we wojsku
liścik dostaje,
koledzy mu opisują,
Zosia sie wydaje.

4. Oj, Zosiu, Zosiu,
gdzie twa przysięga,
tam na błoniach, pod tym krzyżem,
coś mi złożyła?

5. Jasiu we wojsku
o urlop prosi
i przyjeżdża pod okienko
swej kochanej Zosi.
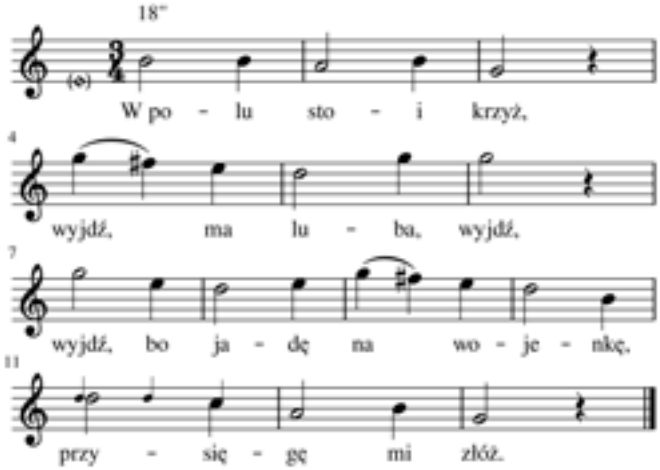
6. Zosia podbiegła,
rączkę podała
i oznajmia się Jasiowi,
że się już wydała.

7. W lewej ręce nóż,
w prawej maszyna,
padła kula rozpalona,
zginęła dziewczyna.

8. Tam na błoniach krzyż,
pod nim mogiła,
tam spoczęła Jasieńkowa
najmilsza dziewczyna.

241. W polu stoi krzyż

Lichwin, pow. tarnowski
Stanisława Iwaniec, ur. 1924 r.
ISPAN M.K. 1953 r.



1. W polu stoi krzyż,
wyjdź, ma luba, wyjdź,
wyjdź, bo jadę na wojenkę,
przysięgę mi złóż.

2. Luba wychodzi,
dwa palce wznosi
i przysięga kochankowi,
że mu będzie wierna.
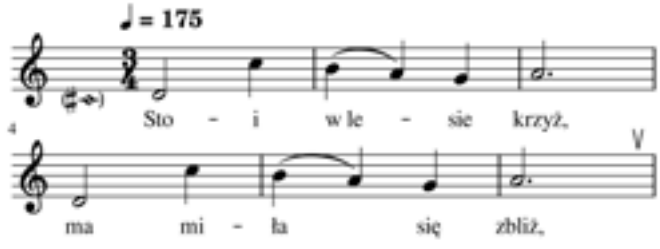
3. Ja w wojsku służę,
liścik dostaję,
koledzy mi odpisują,
luba się wydaje.
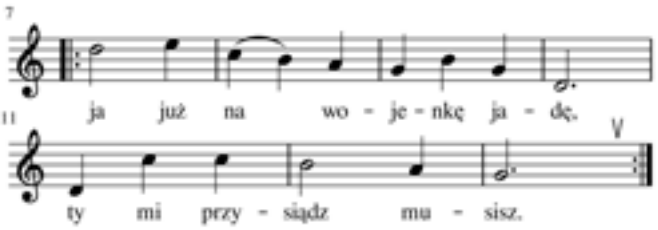
4. Ja liścik czytam,
o urlop pytam
i przyjeżdżam w sad, okienko,
wyjdź do mnie, kochanko.

5. Luba wychodzi,
ale nieśmiało,
bo fałszywie przysięgała,
innego kochała.

242. Stoi w lesie krzyż

Gruszów, pow. myślenicki
Helena Dobosz, ur. 1912 r.
ISPAN T0762.07 W.D. 1951 r.





1. Stoi w lesie krzyż,
ma miła, się zbliż,
ja już na wojenkę jadę,
ty mi przysiądz musisz.

2. Dziewczyna klękła,
te słowa rzekła,
przysięgam ci, najmilejszy,
że ci będę wierną.

3. Dwa lata przeszły,
on z wojny wraca,
a koledzy mu donoszą,
że ją już inny ma.
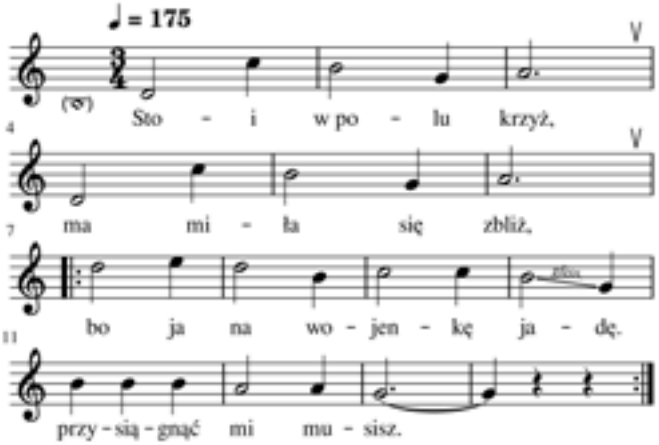
4. Rozgniewawszy się,
biegł pod okienko,
a wychojdze tutaj do mnie,
niewierna kochanko.

5. Trzymając w ręce
rewolwer w trąbce
i wypalił w samo serce
niewiernej kochance.

6. Kochanka krzykła,
Jezus, Maryja,
czegóż ja sie doczekała,
niewierna dziewczyna?

243. Stoi w polu krzyż

Chełm, pow. bocheński
Anna Staniszowa, ur. 1913 r.
ISPAN T0734.04 Z.Z. 1951 r.



1. Stoi w polu krzyż,
ma miła, się zbliż,
bo ja na wojenkę jadę,
przysięgnąć mi musisz.

2. Dziewczyna klękła,
te słowa rzekła,
przysięgam ci, najmilejszy,
że ci będę wierna.

3. Minęły lata,
on wraca z wojny,
a koledzy mu donoszą,
że ją już ma inny.
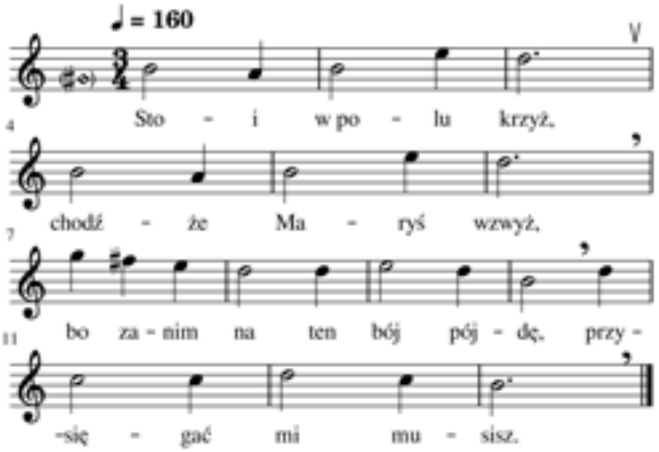
4. Pojechał prędko
pod jej okienko,
a wychodźże teraz do mnie,
niewierna kochanko.

5. Rewolwer w ręce
nabity wkrótce
i wypala w samo serce
niewiernej kochance.

6. Dziewczyna krzykła,
Jezus, Maryja,
czegóż ja się doczekała,
niewierna dziewczyna?

244. Stoi w polu krzyż

Rudnik, pow. myślenicki
Stanisław Kaleta, ur. 1912 r.
ISPAN T0344.13 S.K. 1951 r.



1. Stoi w polu krzyż,
chodźże, Maryś, wzwyż,
bo zanim na ten bój pojadę,
przysięgać mi musisz.

2. Pod krzyżem stała,
rzewnie płakała,
przysięgała kochankowi,
że mu będzie wierna.

3. Minął półroczek,
ona czekała,
ale na drugi półroczek
zaraz się wydała.
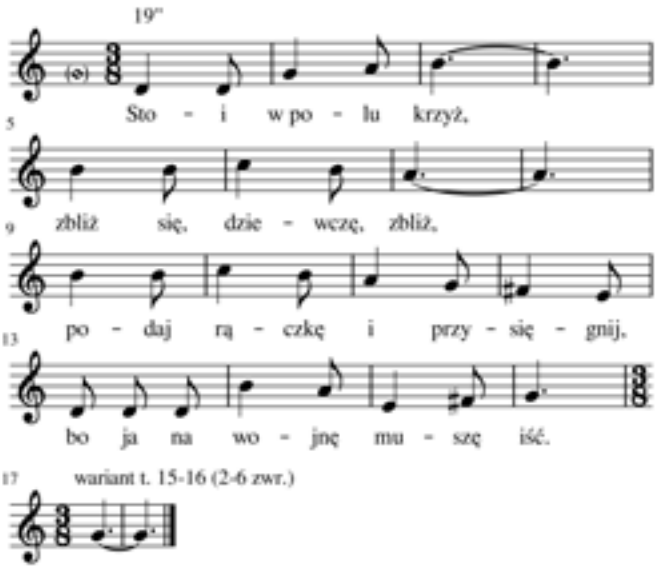
4. On się dowiedział
i urlop dostał,
przyszedł pod jej okieneczko,
na pole ją zwołał.

5. Rewolwer w ręce
nabity wprędce,
za jej waleczne miłowanie
strzelił do niej w serce.

6. Ona wykrzykła,
Jezus, Maryja,
przypomniała sobie wtedy,
jak mu przysięgała.

245. Stoi w polu krzyż

Jodłówka - Wałki, pow. tarnowski
Julia Niewielska, ur. 1924 r., Łękawica
ISPAN W.W. 1953 r.



1. Stoi w polu krzyż,
zbliż się, dziewczę, zbliż,
|: podaj rączkę i przysięgnij,
bo ja na wojnę muszę iść :|.

2. Rączkę podała
i przysięgała,
że dopóki nie powrócę,
będzie mnie czekała.
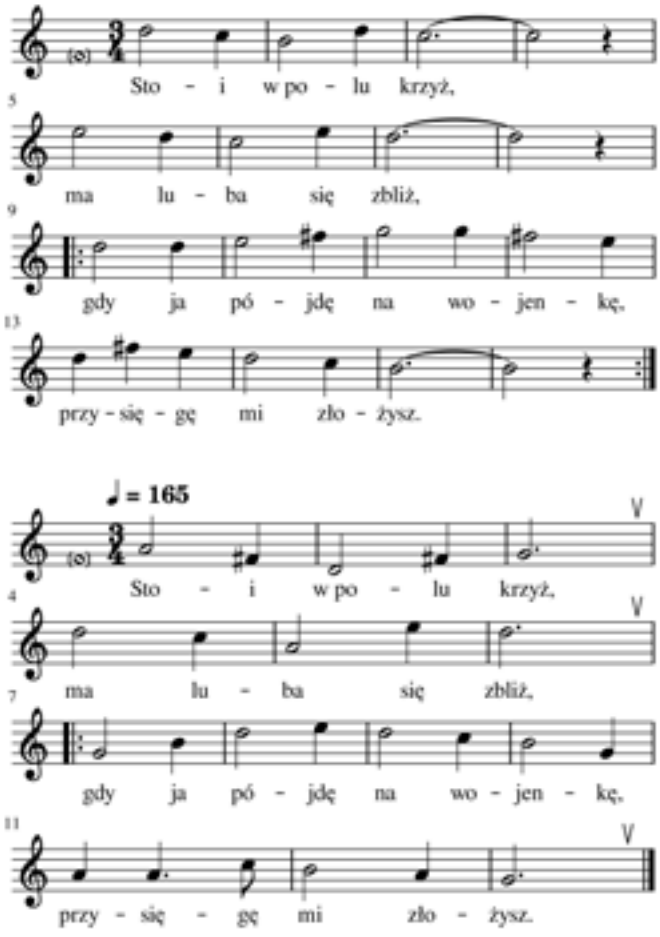
3. Z wojny powracam
do domu swego,
a ludzie mi powiadają,
że kocha innego.

4. Wyjął rewolwer,
trzyma go w ręce,
jak wymierzył, tak wystrzelił
swej kochance w serce.

5. Ona krzyknęła,
Jezus, Maryja,
fałszywiem ci przysięgała,
na tom zasłużyła.

246. Stoi w polu krzyż

Gdów, pow. wielicki
Amelia Pisarska, ur. 1925 r., Zręczyce
ISPAN T0258.22 W.D. 1950 r.



1. Stoi w polu krzyż,
ma luba, się zbliż,
gdy ja pójdę na wojenkę,
przysięgę mi złożysz.

2. Luba przychodzi,
dwa palce wzniosła
i przysięgła kochankowi,
że mu będzie wierna.

3. Do wojska poszedł,
liścik dostaje,
koledzy mu opisują,
luba się wydaje.

4. Luby list czyta,
o urlop się pyta,
gdy zajechał pod okienko,
o lubą się pyta.
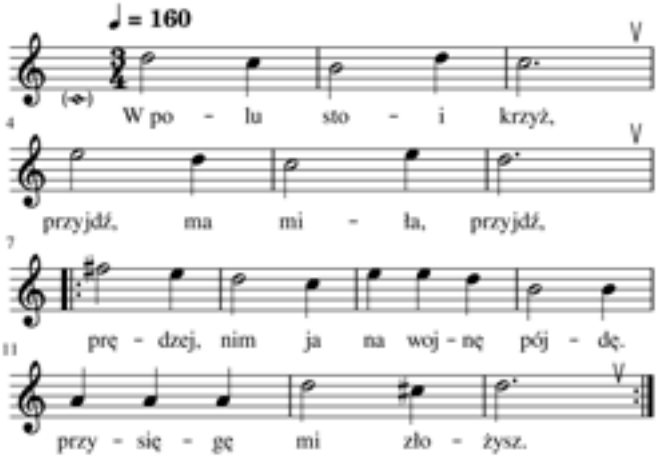
5. Luba wychodzi,
bardzo się wstydzi,
fałszywiem ci przysięgała,
innegom kochała.

6. W jednej ręce nóż,
w drugiej rewolwer
i wymierzył do serduszka,
do lewego boku.

7. Luba krzyknęła,
Jezus, Maria,
fałszywiem ci przysięgała,
na tom zasłużyła.

247. W polu stoi krzyż

Żywiec, pow. żywiecki
Stefania Wrężel, ur. 1910 r.
ISPAN T0096.09 J.S. 1950 r.



1. W polu stoi krzyż,
przyjdź, ma luba, przyjdź,
prędzej, nim ja na wojnę pójdę,
przysięgę mi złożysz.
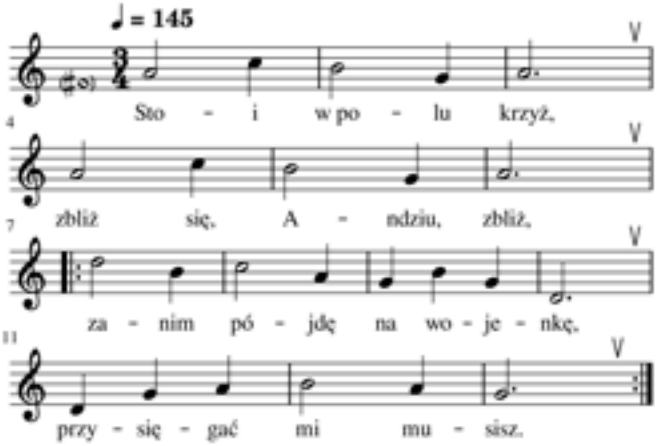
2. Dziewcze klenczało
i tak płakało,
w szczyrym polu kochaneckowi
przysienge składało.

3. A gdy po roku
kolega list pisze,
że ta jego sie wydała,
co mu przysiyngała.

4. Karabin nabity
już trzymał w rence,
strzelił tej fałszywej kochance,
strzelił w samo serce.

248. Stoi w polu krzyż

Kłaj, pow. wielicki
Daniela Czubak, ur. 1936 r.
ISPAN T0298.14 W.W. 1950 r.



1. Stoi w polu krzyż,
zbliż się, Andziu, zbliż,
|: zanim pójdę na wojenkę,
przysięgać mi musisz :|.

2. Andzia pod krzyżem
trzy słowa rzekła,
przysięgała kochankowi,
że mu będzie wierna.

3. On z wojny wraca,
pyta się o nią,
koledzy mu powiadają,
że Andzię inny wziął.
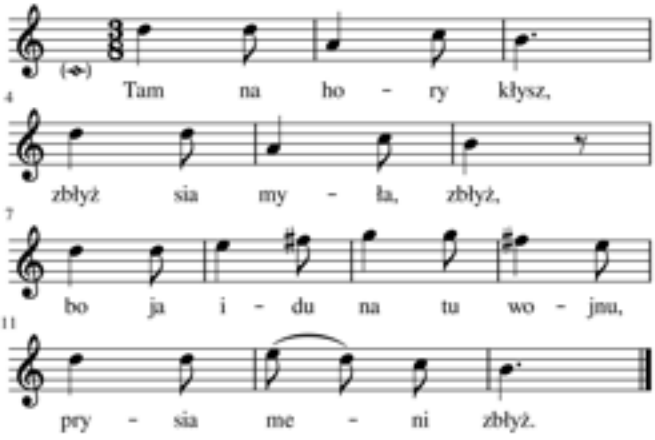
4. Poszedł pod jej dom,
począł ją wołać,
wyszła Andzia, Anduleńka,
poczęli rozmawiać.

5. Lewolwer w ręce,
nabił go wkrótce,
i wystrzelił pod serduszko
nadobnej Andulce.

6. Andulka krzykła,
Jezus, Maryja,
czego ja się doczekała,
nadobna dziewczyna.

249. Tam na hory kłysz

Wierchomla, pow. nowosądecki
Bronisława Szostowa
ISPAN A.S. 1952 r.
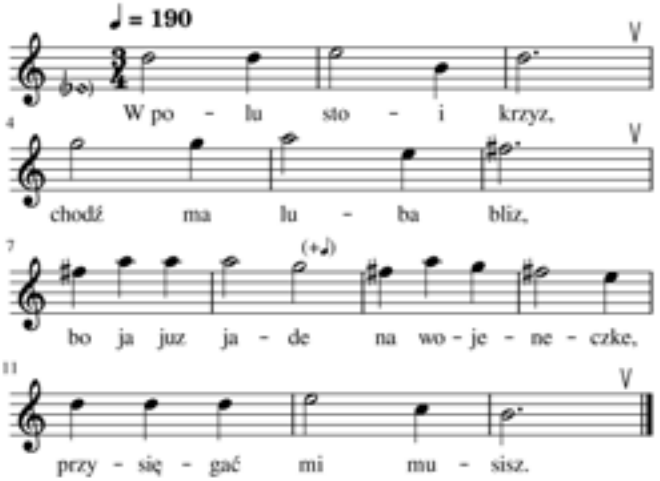


1. Tam na hory kłysz,
zbłyż sia myła, zbłyż,
bo ja idu na tu wojnu,
prysia meni zbłyż.

2. Miła kłykniła,
dwa palci dwihla
i prisihla miłeńkomu,
że mu bude wirchła [?].

250. W polu stoi krzyż

Kamesznica, pow. żywiecki
Rozalia Wojtas, ur. 1935 r.
ISPAN T0273.10 J.Sz. 1951 r.
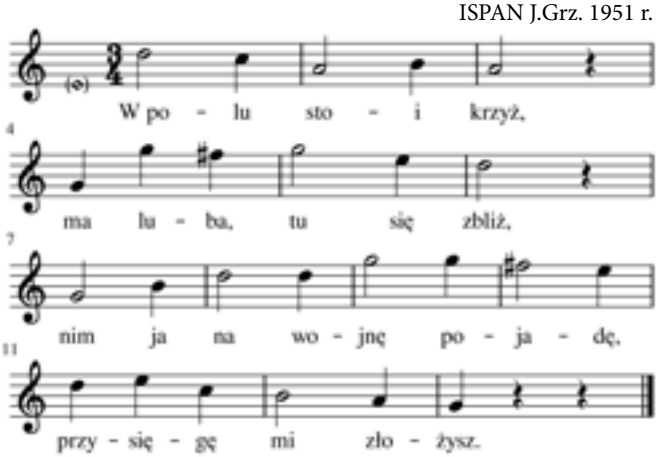


1. W polu stoi krzyz,
chodź, ma luba, bliz,
bo ja juz jade na wojeneczke,
przysięgać mi musisz.

2. Luba uklękła,
dwa palce wzniosła
i przysięgała kochankowi,
ze mu bedzie wierna.

251. W polu stoi krzyż

Wierzbanowa, pow. myślenicki
Maria Tokarz, ur. 1926 r.
ISPAN J.Grz. 1951 r.



1. W polu stoi krzyż,
ma luba, tu się zbliż,
nim ja na wojnę pojadę,
przysięgę mi złożysz.

2. Luba płakała
i przysięgała,
że mi zawsze wierna będzie,
jak i mi bywała.

3. Luby przy wojsku
i tam wojuje,
koledzy mi opisują,
luba się wydaje.
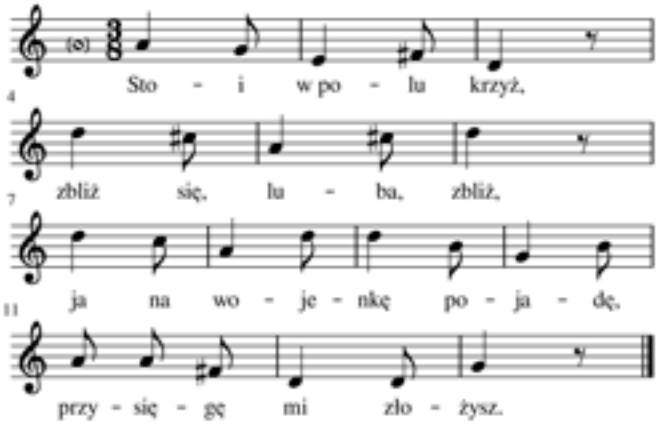
4. On przeczytał list
i o urlop prosi,
i przyjeżdża pod okienko,
o słówko ją prosi.

5. Pamiętasz, luba,
czyś zapomniała,
jageś pod czyrnym krzyżem
przysięgała?

6. Wyjął leworwer,
nabił trzy razy
i wymierzył do serduszka,
ona krzyknęła,
Jezus, Maria,
za moje krzywoprzysięstwo
życiem se straciła.

252. Stoi w polu krzyż

Więcierza, pow. myślenicki
Aniela Zadora, ur. 1922 r.
ISPAN E.Z. 1952 r.



1. Stoi w polu krzyż,
zbliż się, luba, zbliż,
ja na wojenkę pojadę,
przysięgę mi złożysz.

2. Ona uklękła,
dwa palce dźwigła
i przysięgła najmilszemu,
że mu będzie wierna.
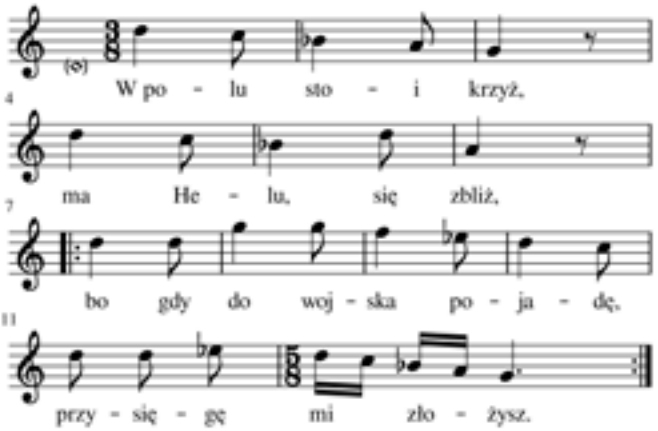
3. Miły na wojnie
liścik dostaje,
koledzy mi opisują,
luba się wydaje.

4. Luby list czyta,
o urlop pyta
i przyjeżdża do swej lubej,
na okno puka.

5. Nie zaczekałaś
ty z wojny swego,
teraz ty młoda musisz iść
do grobu ciemnego.

253. W polu stoi krzyż

Wojakowa, pow. brzeski
Janina Filipek, ur. 1926 r.
ISPAN T0839.09 M.M. 1952 r.



1. W polu stoi krzyż,
ma Helu, sie zbliż,
bo jak do wojska pojade,
przysięge mi złożysz.

2. Hela pod krzyżem
trzy razy mdlała,
gdy swojemu Janeckowi
przysięge składała.

3. Janek przy wojsku
liścik dostaje,
koledzy mu opisujom,
Hela sie wydaje.

4. Janek przy wojsku
o urlop prosi
i przyjeżdża pod okienko,
wyjdźże, wyjdźże Helenka.
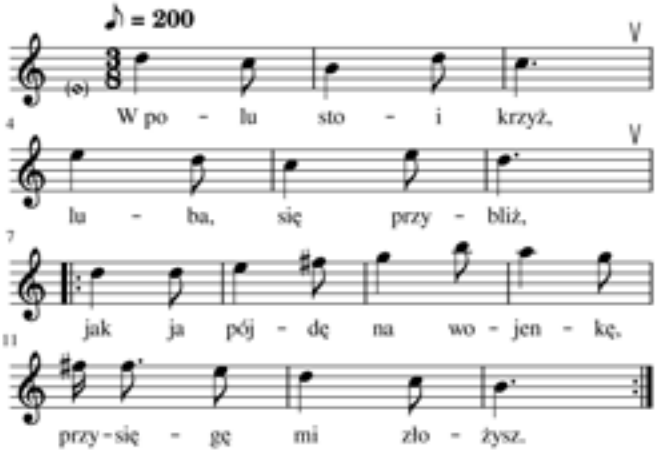
5. Hela wychodziła,
ale sie bała,
bo wiedziała, że fałszywie
jemu przysięgała.

6. Janek na koniu,
rewolwer w ręce
i cichuteńko wystrzelił
do serca Helence.

7. Hela krzyknęła,
Jezus, Maryja,
fałszywie jo przysięgała,
na tom zasłużyła.

254. W polu stoi krzyż

Gdów, pow. wielicki
Maria Pieprzyk, ur. 1928 r.
ISPAN T0265.12 W.D. 1951 r.
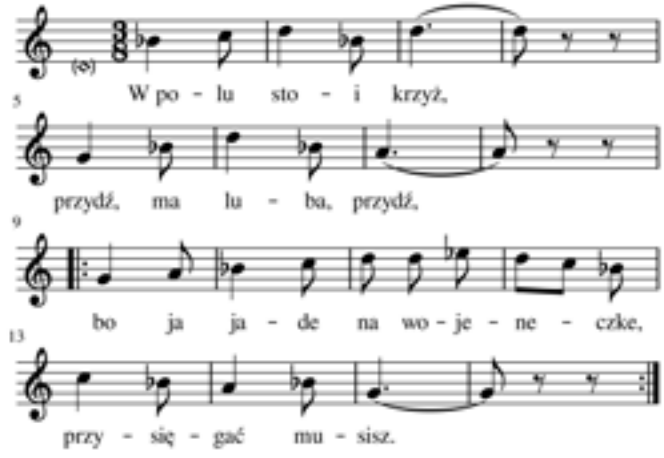


1. W polu stoi krzyż,
luba, się przybliż,
|: jak ja pójdę na wojenkę,
przysięgę mi złożysz :|.

2. Luba uklękła,
dwa palce wzniosła
i przysięgła kochankowi,
że mu będzie wierną.

3. Luby przy wojsku
liścik dostaje,
koledzy mu opisują,
luba się wydaje.

255. W polu stoi krzyż

Międzybrodzie Żywieckie pow. żywiecki
Monika Piznalowa, ur. 1915 r.
ISPAN T0335.17 1951 r.
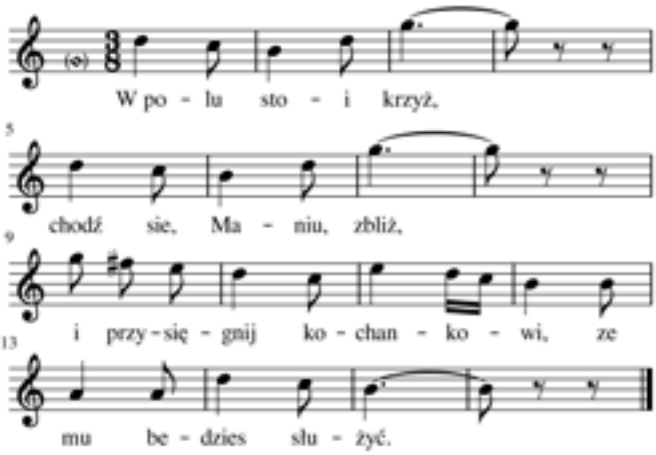


1. W polu stoi krzyż,
przydź, ma luba, przydź,
|: bo ja jade na wojeneczke,
przysięgać musisz :|.

2. Ona przyklękła,
dwa palce wzniosła
i przyrzeka Jasineczkowi,
że będzie wierna.

256. W polu stoi krzyż

Międzybrodzie Żywieckie pow. żywiecki
Stefania Martyniak, ur. 1908 r.
ISPAN T0341.26 1951 r.
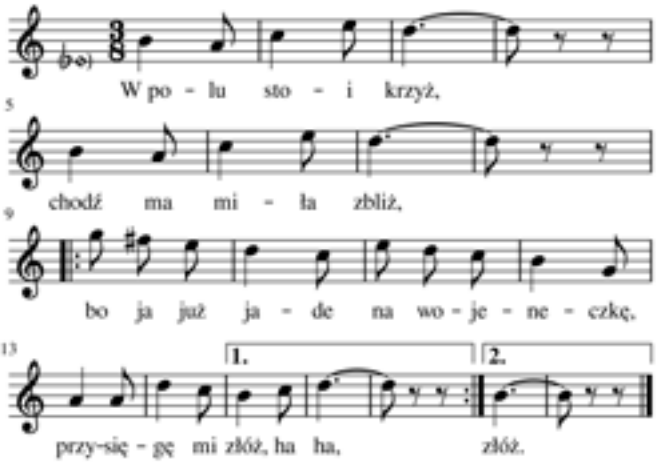


1. W polu stoi krzyz,
chodź sie, Maniu, zbliz,
i przysiegnij kochankowi,
ze mu bedzies służyć.

2. Ona przysięgła,
dwa palce dźwigła
i przysiegła kochankowi,
że bedzie wierna.

257. W polu stoi krzyż

Zadziele pow. żywiecki
Bronisława Lejawska, ur. 1909 r.
ISPAN T0315.08 1951 r.
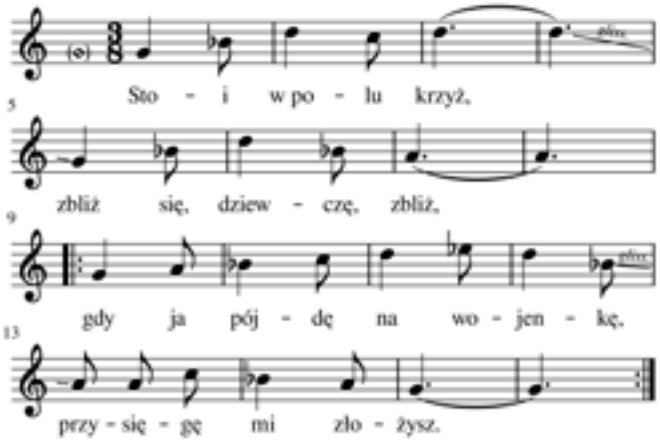


1. W polu stoi krzyż,
chodź ma miła zbliż,
bo ja już jade na wojeneczkę,
przysięgę mi złóż, ha ha,
bo ja już jade na wojeneczkę,
przysięgę mi złóż.

2. Ona uklękła,
rączkę podniosła
i przysięgała swemu miłemu,
że mu będzie wierna, ha ha,
i przysięgała swemu miłemu,
że mu będzie wierna.

258. W polu stoi krzyż

Radwan, pow. dąbrowski
Eugeniusz Gawęda ur. 1924 r.
ISPAN T0790.26 1952 r.



1. Stoi w polu krzyż,
zbliż się, dziewczę, zbliż,
gdy ja pójdę na wojenkę,
przysięgę mi złożysz.
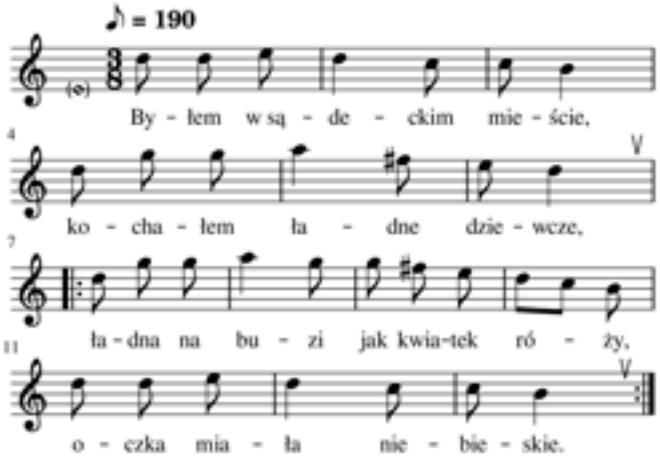
2. Dziewczę uklękło,
dwa palce wzniosło
i przysięgła kochankowi,
że mu będzie wierna.

Warianty:
1951 Żelaźnikowa Wielka, ISPAN T0382.14
Lubomierz, pow. limanowski, ISPAN T0379.26
1953 Rychwałd, ISPAN, Stanisław Czopkowicz, ur. 1910 r.
1975 Nawojowa, Szabla, s. 78
1990 Ujsoły, Mikś, s. 135
Sól, Mikś, s. 135
2004 Luszowice, Wójcik, s. 339
2010 Rudy-Rysie, pow. brzeski, Przepiórka, s. 230 - 231

I.17. Młodzieniec zabija niewierną dziewczynę

259. Byłem w sądeckim mieście

Łomnica, pow. nowosądecki
Stefania Fiedor, ur. 1905 r.
ISPAN T0832.09 A.S. 1952 r.



1. Byłem w sądeckim mieście,
kochałem ładne dziewcze,
ładną na buzi jak kwiatek róży,
oczka miała niebieskie.

2. Ona mnie też kochała,
miłości dodawała,
a w tej miłości, w tej radości,
wojna nam przeszkadzała.

3. Dwadzieścia latek miałem,
do poboru stawałem,
jak oka rzutem, byłem rekrutem,
do wojska iść musiałem.

4. A gdy na warcie stałem,
o swej lubej myślałem,
na pół umarzły, o broń oparty,
z tych marzeń zasnąłem.

5. I śniło mi sie na śnie,
jak płakała żałośnie,
rączki łamała, na mnie wołała,
o, przyjdź, Jasieńku, do mnie.

6. Ja sie ze snu zbudziłem,
rewurwer pochwyciłem,
przez pola liczne, łany obliczne
do swej lubej spieszyłem.
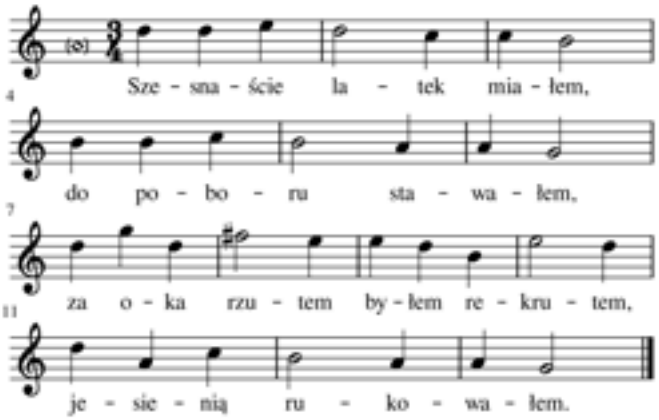
7. Przyszedłem pod okienko,
muzyka ładnie grała,
a moja luba z wiankiem na głowie
z innymi tańcowała.

8. A ja pod oknem stałem,
reworwer dostawałem,
i prosto w serce podłej kochance
przez okno wystrzeliłem.

9. Słońce jasno świeciło,
a mnie tak smutno było,
wspomniałem sobie, że w ciemnym grobie
lepiej spocząć mi było.

260. Szesnaście latek miałem

Zawoja, pow. suski
Klemens Chowaniak, ur. 1897 r.
ISPAN W.P. 1952 r.



1. Szesnaście latek miałem,
do poboru stawałem,
za oka rzutem byłem rekrutem,
jesienią rukowałem[77].
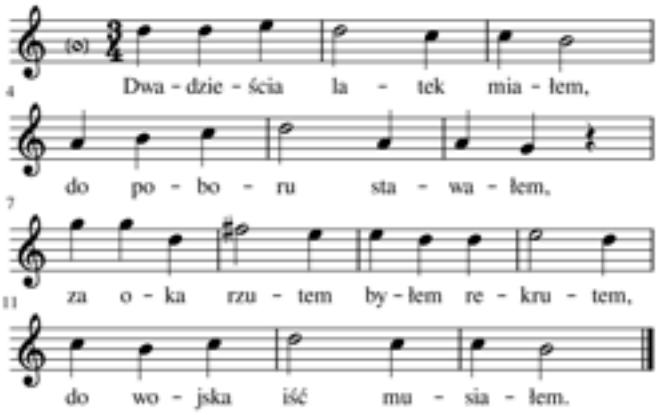
2. I śniło mi się we śnie,
że płakała żałośnie
i tak płakała, lamentowała,
wróć, mój luby, pociesz mnie.

3. A w białym ᵘokieneczku
muzyczka pięknie grała,
a moja luba z wiankiem na głowie
z innym już tańcowała.

4. Ja się rozwściekliłem,
karabin uchwyciłem
i prosto w serce mojej kochance
przez okno wystrzeliłem.

261. Dwadzieścia latek miałem

Juszczyn, pow. suski
Joanna Burligowa, ur. 1915 r., Zawoja
ISPAN E.Z. 1952 r.



1. Dwadzieścia latek miałem,
do poboru stawałem,
za oka rzutem byłem rekrutem,
do wojska iść musiałem.

2. W Gonowie mieście stałem,
piękne dziewcze kochałem,
uśmiech na buzi jak kwiatek róży,
a oczka miała niebieskie.

3. Ona mnie też kochała
i miłość przysięgała,
lecz tej miłości, życia słodkości,
mamusia przeszkadzała.

4. Gdy raz na warcie stałem,
marzenia takie miałem,
na broni wsparty, na wpół umarły,
w marzeniach jej zasnąłem.

5. I śniło mi się we śnie,
jak płakała żałośnie,
rączki łamała, na mnie wołała,
przyjdź, luby, pociesz mnie.

6. Gdy ja się obudziłem,
o urlop poprosiłem,
w dalekie strony do ulubionej
czemprędzej pospieszyłem.

7. Zajeżdżam pod okienko,
muzyka pięknie grała,
a moja luba innych frajerów
wódeczką częstowała.
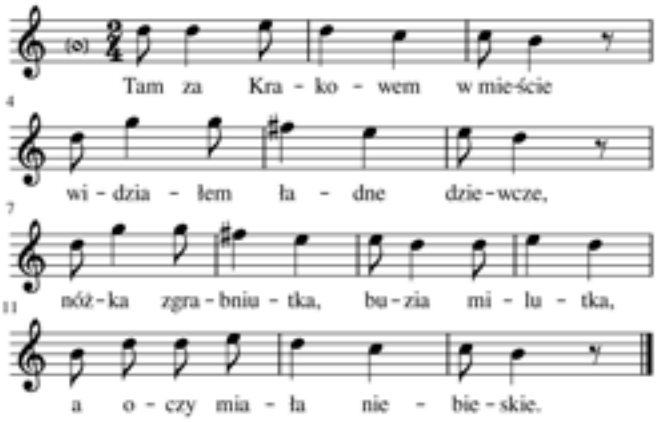
[77] *Rukować* – iść do wojska.

8. Gdy ja to zobaczyłem,
rewolwer wyciągnąłem
i prosto w serce podłej frajerce
sześć strzałów wystrzeliłem.

9. Gdy już pod wieczór było,
bardzo mi smutno było,
wspomniałem sobie, że w ciemnym grobie
lepiej by spocząć było.

262. Tam za Krakowem w mieście

Zawadka, pow. myślenicki
Aniela Kobiałka, ur. 1928 r.
ISPAN E.Z. 1952 r.
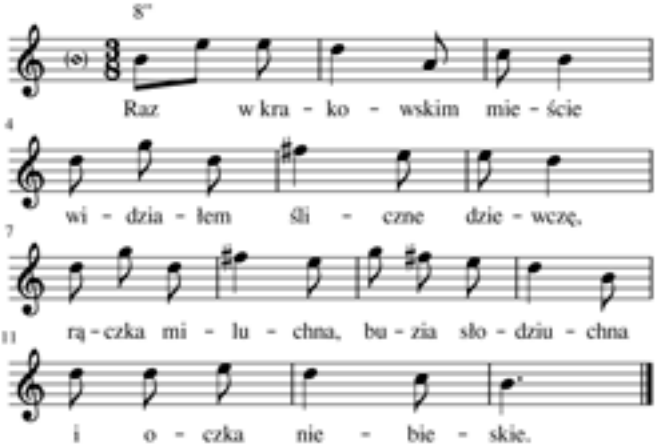


1. Tam za Krakowem w mieście
widziałem ładne dziewcze,
nóżka zgrabniutka, buzia milutka,
a oczy miała niebieskie.

2. Gdy wiosny doczekałem,
na zapowiedzi dałem,
za oka rzutem, byłe rekrutem,
do wojska iść musiałem.

263. Raz w krakowskim mieście

Jastrzębia, pow. tarnowski
Maria Kiełbasa, ur. 1932 r.
ISPAN W.W. 1953 r.
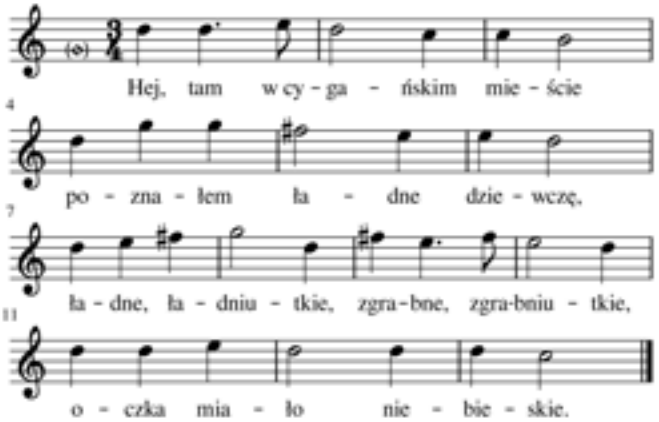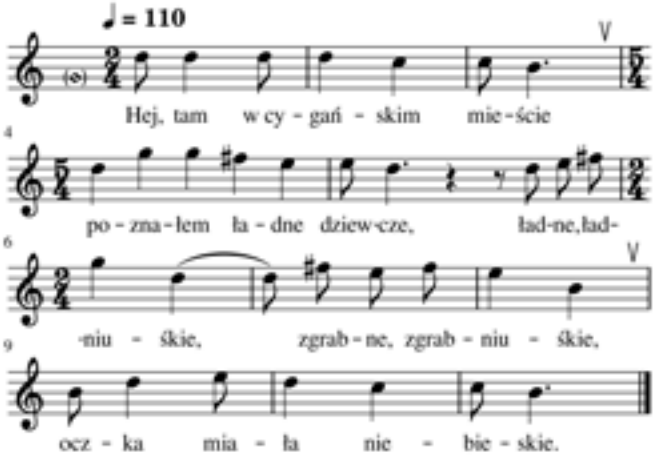


1. Raz w krakowskim mieście
widziałem śliczne dziewczę,
rączka miluchna, buzia słodziuchna
i oczka niebieskie.

2. Widziałem raz ją we śnie,
jak zbierała czereśnie,
rączki łamała, na mnie wołała,
pójdź luby i pociesz mnie.

264. Tam w cygańskim mieście

Oczków, pow. żywiecki
Helena Stanaszek, ur. 1914 r.
ISPAN T0771.20 J.G. 1951 r.





1. Hej, tam w cygańskim mieście
poznałem ładne dziewcze,
ładne, ładniutkie, zgrabne, zgrabniutkie,
oczka miało niebieskie.

2. I ona mnie kochała,
wierność mi przyrzekała,
za oka rzutem byłem rekrutem,
jesienią rukowałem.

3. Gdy raz na warcie stałem,
o swej lubej myślałem,
o broń oparty i wpół umarty,
i w tym razie zasnąłem.

4. I śniło mi sie we śnie,
że płakała żałośnie,
rączki łamała, na mnie wołała,
chodź, luby, pociesz żeś mnie.
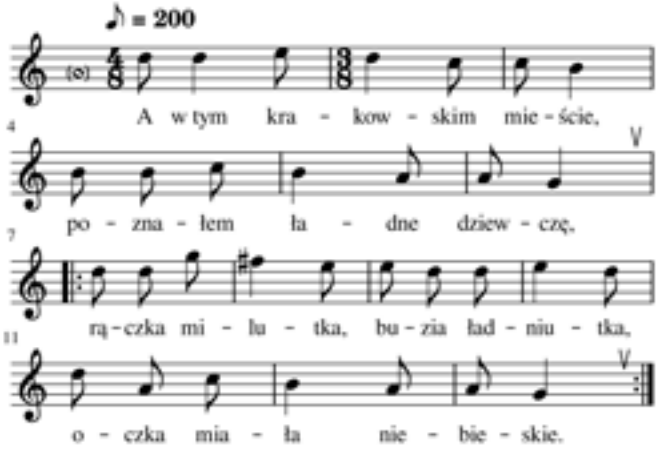
5. Ja sie ze snu zerwałem,
sen sobie przypomniałem,
bagnet rzuciłem, o broń złożyłem,
sam w drogę się wybrałem.

6. Przyszedłem do swej lubej,
muzyczka pięknie grała,
a moja luba w zielonym wianku
winkiem ich częstowała.

7. Ja sie rozgniewałem,
rewolwer wydobyłem
i w samo serce podłej kochance
przez okno wystrzeliłem.

265. A w tym krakowskim mieście

Kłaj, pow. wielicki
Anna Słoninowa, ur. 1926 r.
ISPAN T0295.17 W.W. 1950 r.



1. A w tym krakowskim mieście
poznałem ładne dziewczę,
rączka milutka, buzia ładniutka,
oczka miała niebieskie.

2. Ona mnie też kochała,
swą miłość wyznawała,
w zgodzie, jedności, serca miłości,
przeszła nam zima cała.

3. Gdy wiosny doczekałem,
do wojska iść musiałem,
w miesiącu latem byłem rekrutem,
w jesieni rukowałem.

4. A gdy na warcie stałem,
o swej lubej myślałem,
na broni wsparty, na pół umarty,
w tych marzeniach zasnąłem.

5. I śniło mi się właśnie,
że widzę lubą na śnie,
rączki łamała, na mnie wołała,
przyjdź luby i pociesz mnie.

6. Gdy ja się obudziłem,
karabin odłożyłem
i prosto w drogę do mej najmilszej
czem prędzej wyruszyłem.

7. Gdy lecę zadyszany,
cały potem zalany,
wtem warta idzie i na mnie woła,
jesteś aresztowany.

8. Gdy karę odsiedziałem,
trzy dni urlopu dostałem
i prosto w drogę do mej najmilejszej
naprawdę się udałem.
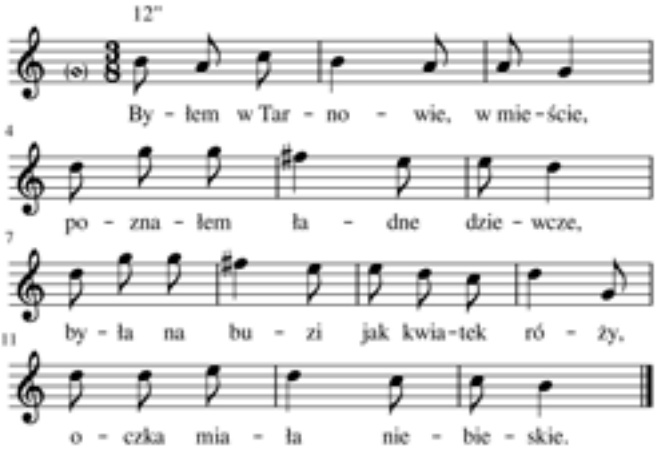
9. Tam, gdzie muzyka grała,
a młodzież tańcowała,
a moja luba z wiankiem na głowie
winkiem ich częstowała.

10. Gdy ja to zobaczyłem,
rewolwer wydobyłem
i prosto w serce podłej kochance
przed okno wystrzeliłem.

11. Słoneczko zachodziło,
a mnie tak smutno było,
myślałem sobie, że w ciemnym grobie
lepiej by spocząć było.

266. Byłem w Tarnowie, w mieście

Dębina, pow. bocheński
Franciszek Wilk, 1924 r.
ISPAN W.C. 1953 r.



1. Byłem w Tarnowie, w mieście,
poznałem ładne dziewcze,
była na buzi jak kwiatek róży,
oczka miała niebieskie.

2. I ja ją pokochałem,
ona mię nie kochała,
za moją miłość, miłość serdeczną,
zdradą mi odpłacała.

3. Dwadzieścia latek miałem,
do wojska stawać miałem,
za oka rzutem byłem rekrutem,
na wiosnę rukowałem.

4. A gdy na warcie stałem,
o swej lubej myślałem,
o broń oparty, na wpół umarty,
w marzeniach tych zasnąłem.

5. I śniło mi sie we śnie,
że płakała żałośnie,
rączki łamała, na mnie wołała,
przyjdź, mój luby, pociesz mnie.

6. I ja sie obudziłem,
karabin pochwyciłem,
i biegnę prędko pod twe okienko,
pocieszyć cie, kochanko.
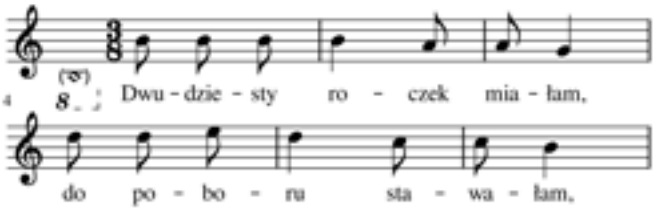
7. Zaszedłem pod okienko,
a tam muzyka grała,
a moja luba z wiankiem na głowie
frajerów częstowała.
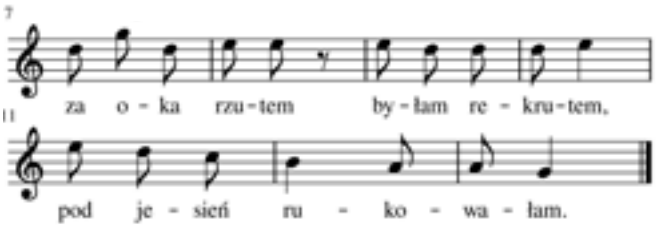
8. I ja sie rozzłościłem,
karabin pochwyciłem,
i w samo serce zdradnej kochance
przez okno wystrzeliłem.

9. I słońce zachodziło,
a mnie tak smutno było,
myślałem sobie, że w ciemnym grobie
lepiej by spocząć było.

267. Dwudziesty roczek miałem

Kipszna, pow. tarnowski
Stanisław Truchan, ur. 1915 r., Bogoniowice
ISPAN D.M. 1953 r.
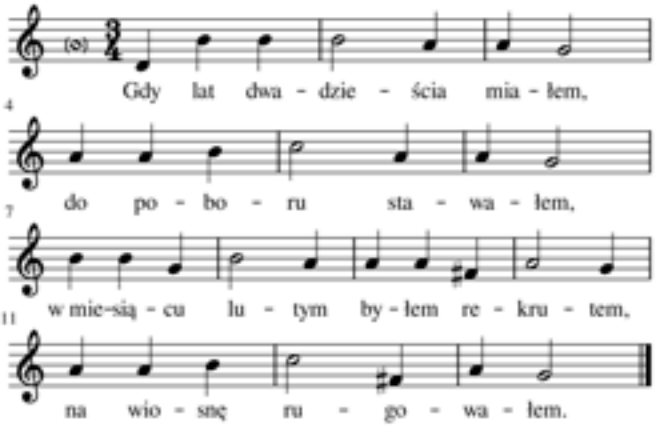




Dwudziesty roczek miałam,
do poboru stawałam,
za oka rzutem byłam rekrutem,
pod jesień rukowałam.

268. Gdy lat dwadzieścia miałem

Podradwanie, pow. dąbrowski
Janina Wilk, ur. 1930 r.
ISPAN E.A. 1951 r.
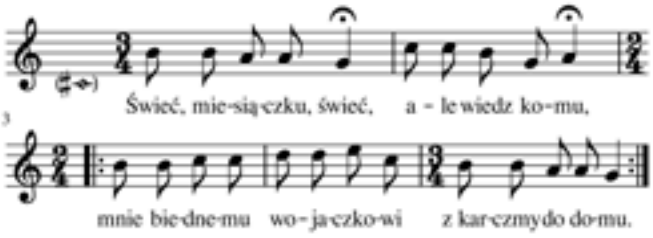


Gdy lat dwadzieścia miałem,
do poboru stawałem,
w miesiącu lutym byłem rekrutem,
na wiosnę rugowałem.

Warianty:
1951 Oczków, ISPAN T0316.11
1952 Lipnica Mała, ISPAN T1287.06
1985 Kłokoczyn, Wędzicha, s. 43
1990 Ujsoły, Mikś, s. 125
2010 Borzęcin, Przepiórka, s. 209

I.18. Młodzieniec zabija dziewczynę i popełnia samobójstwo. Miesiączek

269. Świeć, miesiączku, świeć, ale wiedz komu

Leksandrowa, pow. bocheński
Zdzisława Dylążanka, ur. 1933 r.
ISPAN S.F.



1. Świeć, miesiączku, świeć, ale wiedz komu,
mnie biednemu wojaczkowi z karczmy do domu.

2. Świeć, miesiączku, świeć, przez ten gęsty las,
bo ja ide do swej lubej już ostatni raz.

3. Świeć, miesiączku, świeć, przez to oranie,
bo ja ide do swej lubej na pożegnanie.

4. Zaszedł pod jej dom, pukał w okienko,
wyjdźże do mnie, moja luba, tyś ma kochanka.

5. Wziął ją na spacer, tam za miasteczko,
tutaj będzie koniec życia, ma kochaneczko.
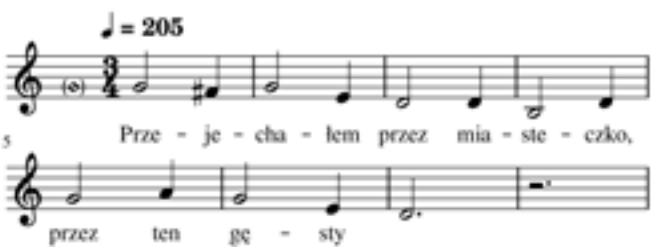
6. Uściskał, ucałował swoją Marysie,
wyjął rewolwer z kieszeni, strzelił w głowisie.
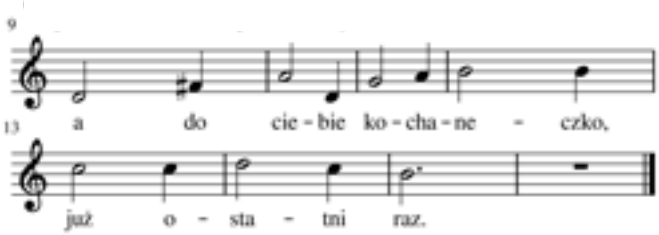
7. Obejrzał sie w prawą strone, gdzie ona leży,
i sam sobie w głowe strzelił, obok niej leży.

8. Jest to przykład dla rodziców, co dzieci mają,
by sie żenić nie wzbraniali, gdy się kochają.

270. Przejechałem przez miasteczko

Leksandrowa, pow. bocheński
Rozalia Waligóra, ur. 1930 r.
ISPAN T0305.08 S.F. 1951 r.





1. Przejechałem przez miasteczko, przez ten gęsty las,
a do ciebie kochaneczko już ostatni raz.

2. Przyjechałem pod okienko, ona płakała,
lepiej bym cię, kochaneczku, była nie znała.

3. I wzioł ci ją na spacerek tam za miasteczko,
tutaj będzie koniec życia, ma kochaneczko.

4. Oboje się naradzali, listy pisali,
kto nas znajdzie, by nas w jeden grób pochowali.

5. I uścisnoł, ucałowoł swoją dzieweczkę,
wyjął rewolwer z kieszeni, strzelił w główeczkę.
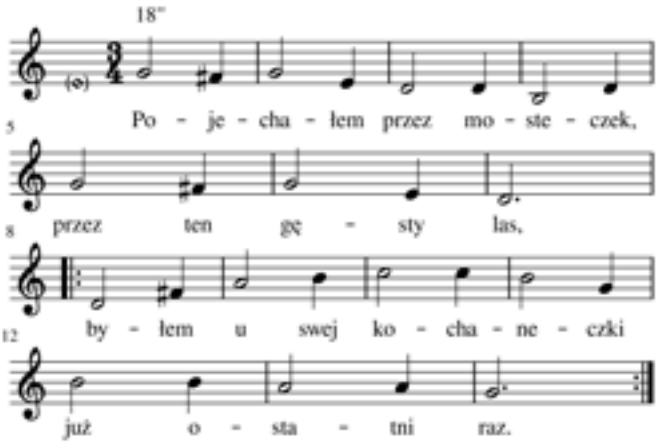
6. Na zielonej, ładnej trawce dziewcyna padła,
ani słowa nie wyrzekła, bo już skonała.

7. Obejrzał się w prawą stronę, czy kto nie widzi,
wyjął rewolwer z kieszeni, obok niej leży.

8. To jest przykład dla rodziców, co dzieci mają,
by się żenić nie wzbraniać, gdy się kochają.

271. Pojechałem przez mosteczek

Ryglice, pow. tarnowski
Janina Niemcowa, ur. 1922 r.
Zapis: M.D. 1953 r.



1. Pojechałem przez mosteczek, przez ten gęsty las,
byłem u swej kochaneczki już ostatni raz.
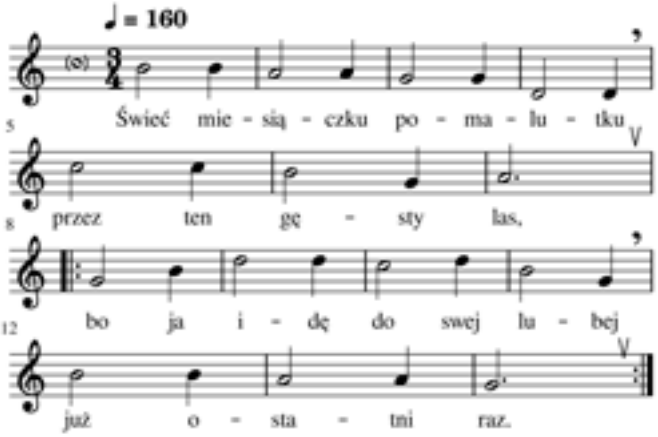
2. Podjechałem pod jej okno, ona płakała,
bodajbym cie, mój Jasieńku, była nie znała.

3. Żenić nam się nie pozwolą nasi rodzice,
smutny los mój, także i twój, i nasze życie.

4. I wyszli sobie na spacer poza miasteczko,
tu się skończy nasze życie, ma kochaneczko.

272. Świeć, miesiączku, pomalutku

Rudnik, pow. myślenicki
Stanisław Kaleta, ur. 1912 r.
ISPAN T0344.03 S.K. 1951 r.



1. Świeć, miesiączku, pomalutku przez ten gęsty las,
|: bo ja idę do swej lubej już ostatni raz :|.

2. Świeć, miesiączku, pomalutku po tej polanie,
bo ja idę do swej lubej na pożegnanie.

3. Gdym przyjechał pod okienko, ona płakała,
bodaj żem cię, kochaneczko, była nie znała.

4. Żenić się nam zabraniają nasi rodzice,
smutny los twój, smutny i mój i życie nasze.
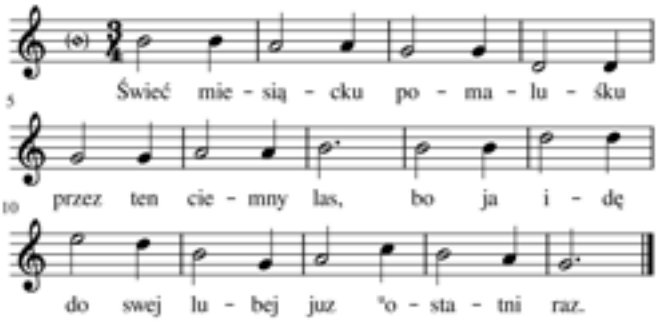
5. Poszli oboje na spacer aż za miasteczko,
tu się skończy życie nasze, ma kochaneczko.

6. Uścisnął ją, ucałował swą kochaneczkę,
wyjął rewolwer z kieszeni, strzelił w główeczkę.

7. Obrócił się w drugą stronę, strzelił w swe serce,
i cały krwią ubroczony padł przy kochance.

273. Świeć, miesiączku, pomalušku

Szare, pow. żywiecki
Franciszka Szczotka, ur. 1896 r.
ISPAN J.S. 1950 r.



1. Świeć, miesiącku, pomalušku przez ten ciemny las,
bo ja idę do swej lubej juz °ostatni raz.

2. Świeć, miesiącku, pomalušku przez to oranie,
bo ja idę do swej lubej na pozegnanie.

3. A gdy przysed pod okienko, una mawiała,
lepi byk cie, kochanecku, nie była znała.
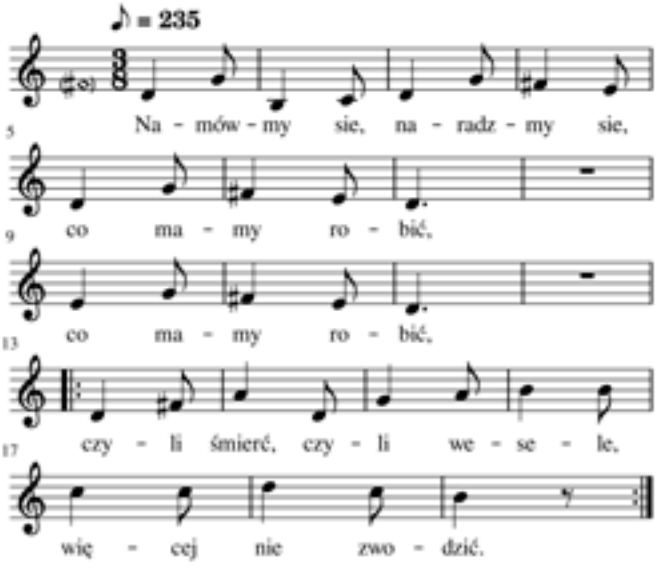
4. Zenić sie nam nie pozwolom nasi rodzice,
albo śmierć, albo wesele, taki nom zycie.

5. Wyjął rewolwer z kieszeni, strzelił w serce swe
i tak cały krwią sie zalał przy swej kochance.

6. To jest przykład lo rodziców, co dzieci majom,
by sie zenić nie wzbraniali, kie sie kochajom.

274. Namówmy sie, naradzmy sie, co mamy robić

Jasienica, pow. myślenicki
Antonina Garbień, ur. 1927 r.
ISPAN T1182.09 E.Z. 1953 r.



1. Namówmy sie, naradzmy sie, |: co mamy robić :|,
|: czyli śmierć, czyli wesele, więcej nie zwodzić :|.

2. Żenić sie nam zabraniają swoi rodzice,
smutny los twój, smutny los mój i nasze życie.

3. Poślimy se raz oboje tam za miasteczko,
tu sie skończy nasze życie, ma kochaneczko.
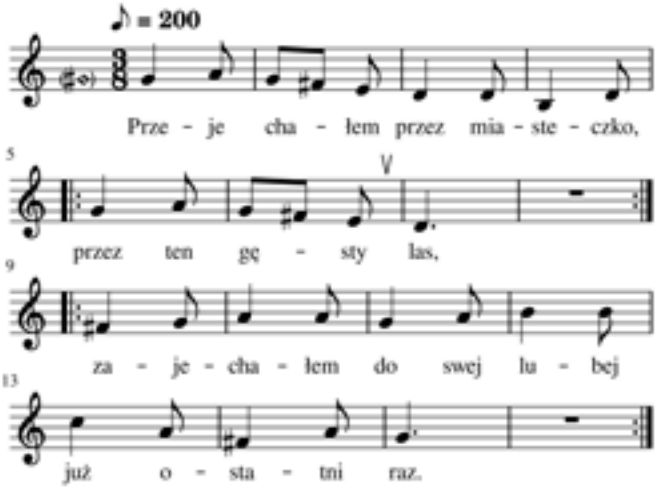
4. I uściskał, ucałował swoją dzieweczkę,
wyjął lewolwer z kieszeni, strzelił w główeczkę.

5. Ona padła zakrwawiona do jego łona
i przy boku kochanego kochanka kona.

6. Obrócił sie w drugą strone, strzelił w swe serce
i cały we krwi zbroczony padł przy kochance.

275. Przejechałem przez miasteczko

Dzierżaniny, pow. tarnowski
Stanisława Hebda, ur. 1934 r.
ISPAN T1248.14 1953 r.



1. Przejechałem przez miasteczko,
|: przez ten gęsty las :|,
|: zajechałem do swej lubej już ostatni raz :|.

2. Przyjechałem przed okienko, ona płakała,
lepiej bym cię, kochaneczku, była nie znała.

3. I poszli sobie na spacer poza miasteczko,
tu skończymy nasze życie, ma kochaneczko.

4. Smutny mój los, także i twój, to nasze życie,
żenić się nam nie pozwolą nasi rodzice.

5. I uściskał, ucałował swą kochaneczkę,
[wyjął] rewolwer z kieszeni, palnął w główeczkę.
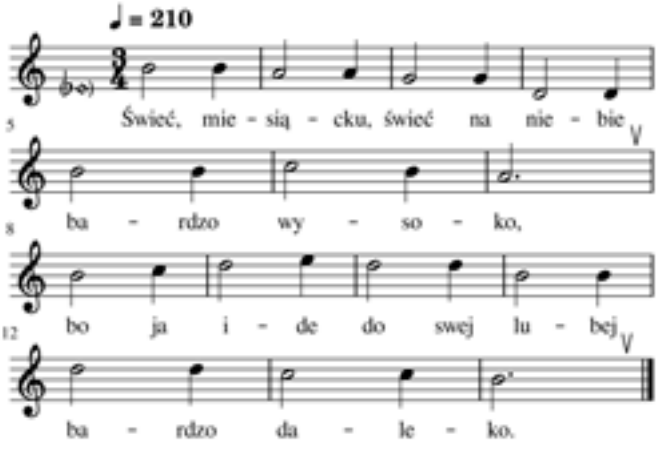
6. Ona padła przestrzelona na jego łono,
na trawniczku, na zielonym, dziewczyna kona.

7. Obejrzał się w prawą stronę, sam się zastrzelił,
obok swojej kochaneczki życie położył.

8. Taki przykład żeśmy dali naszym rodzicom,
że się pobrać nie pozwolą kochanym dzieciom.

276. Świeć, miesiączku, świeć na niebie
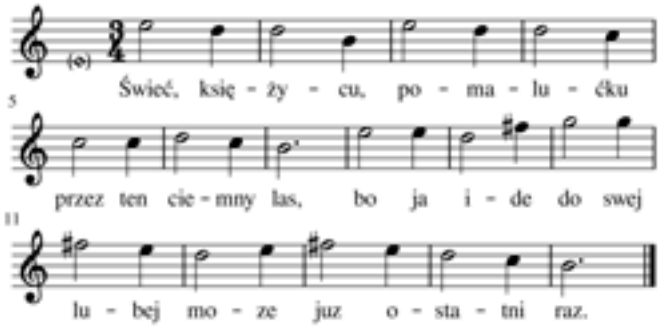
Sopotnia Mała, pow. żywiecki
Aniela Łysień, ur. 1925 r.
ISPAN T0356.07 J.S. 1951 r.



Świeć, miesiącku, świeć na niebie bardzo wysoko,
bo ja ide do swej lubej bardzo daleko.

277. Świeć, księżycu, pomalućku

Ochotnica Górna, pow. nowotarski,
Maria Czepiel, ur. 1930 r.
Stefania Czepiel, ur. 1935 r.
Bolesława Sobania, ur. 1932 r.
ISPAN A.S. 1953 r.
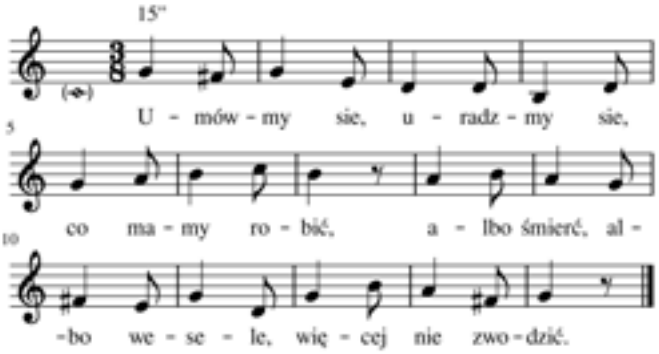


1. Świeć, księżycu, pomalućku przez ten ciemny las,
bo ja ide do swej lubej moze juz ostatni raz.

2. Poszed, poszed pod okienko, ona płakała,
czegóz ja sie, mocny Boże, czegóz sie docekała.

3. Namówmy sie, rozmówmy sie, co mamy robić,
albo śmierć, albo wesele, albo sie juz nie schodzić.

278. Umówmy się, uradźmy się, co mamy robić

Szynwałd, pow. tarnowski
Izabela Plebanek, ur. 1935 r.
ISPAN E.Z. 1953 r.
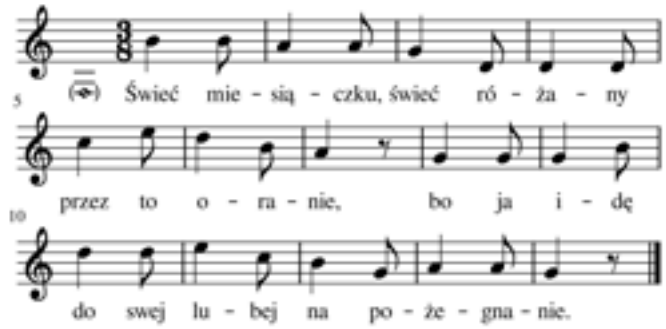


1. Umówmy sie, uradzmy sie, co mamy robić,
albo śmierć, albo wesele, więcej nie zwodzić.

2. Wyjechali do miasteczka, za ten gęsty las,
tem skończyli swoje życie już ostatni raz.

3. Taki przykład dają dzieci swoim rodzicom,
co sie żenić zabraniają uczciwym dzieciom.

279. Świeć, miesiączku, świeć różany

Kipszna, pow. tarnowski
Stanisław Truchan, ur. 1915 r., Bogoniowice
ISPAN D.M. 1953 r.
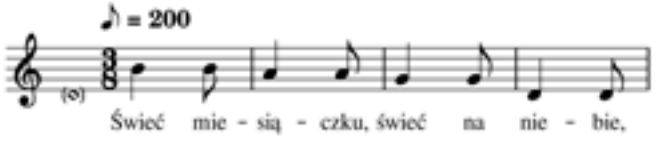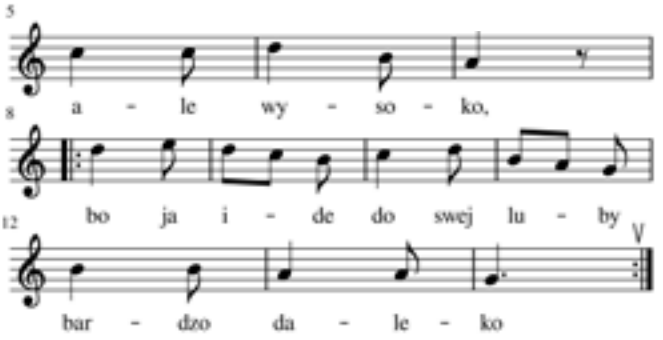


1. Świeć, miesiączku, świeć różany, przez to oranie,
bo ja idę do swej lubej na pożegnanie.

2. Świeć, miesiączku, świeć na niebie, przez ten gęsty las,
bo ja idę do swej lubej przez ten gęsty las.

280. Świeć, miesiączku, świeć na niebie

Świniary, pow. bocheński
Marcjanna Paluch
Nagr.: Jerzy Ciaćko





1. Świeć, miesiączku, świeć na niebie, ale wiedz komu,
mnie biednemu rolnikowi z pola do domu.

2. Świeć, miesiączku, świeć na niebie, ale wysoko,
bo ja ide do swej luby bardzo daleko.

3. Świeć, miesiączku, świeć na niebie, przez ten gęsty las,
bo ja ide do swej luby już ostatni raz.
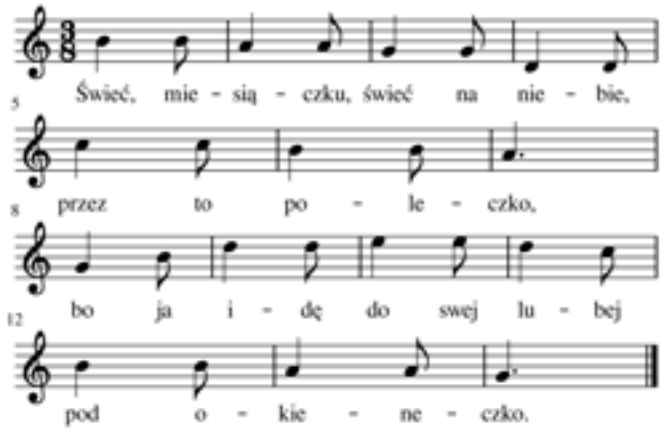
4. A gdy zaszed pod okienko, ona płakała,
bodajbym cie, bodajbym cię więcy nie znała.

5. Żenić mi sie nie pozwolom moi rodzice,
smutne moje, smutne twoje na świecie życie.

6. Teraz sie mamy namówić, co mamy zrobić,
śmierć, albo wesele zrobić.

281. Świeć, miesiączku, świeć na niebie, przez to poleczko

Stręgoborzyce, pow. krakowski
Helena Walczyk, ur. 1919 r.
Zapis: D.K. 2015 r.



1. Świeć, miesiączku, świeć na niebie, przez to poleczko,
bo ja idę do swej lubej pod okieneczko.

2. A gdym ja zaszedł do niej, ona płakała,
bodaj bym cie, mój Jasieńku, była nie poznała.

3. Żenić nam się nie dadzą ci nasi rodzice,
smutny los twój, smutny los mój, marne nasze życie.

4. I wyszli raz na spacer, aże za miasteczko,
tu się skończy życie nasze, moja kochaneczko.
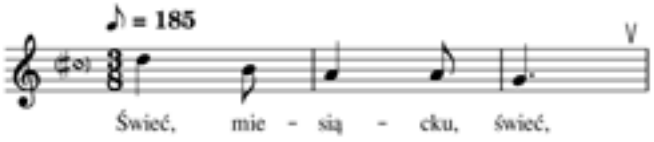
5. I uściskał, ucałował swoją kochaneczke,
wyjął rewolwer z kieszeni, strzelił jej w główeczkę.
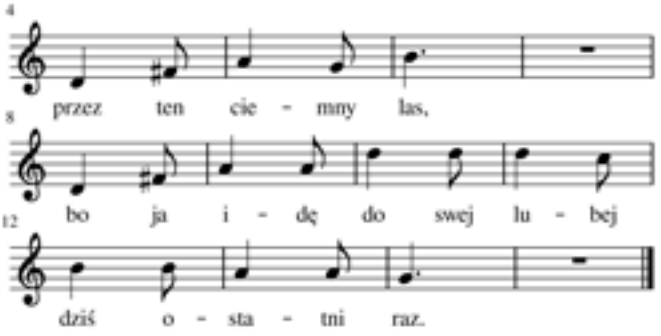
6. I rozejrzał się dokoła, sam sobie wystrzelił,
obok swojej kochaneczki życie swe zakończył.

7. To jest przykład dla rodziców, którzy dzieci mają,
niech się żenić dozwalają, tym co się kochają.

282. Świeć, miesiączku, świeć, przez ten gęsty las

Przyłęków, pow. żywiecki
Bolesław Piecha, ur. 1925 r.
ISPAN T0095.14 J.S.





1. Świyć, miysioncku, świyć, przez tyn ciymny las,
bo ja ide do swej lubej juz ostatni raz.

2. Świyć, miysioncku, świyć, ale wysoko,
bo jo ide do swej lubej bardzo daleko.
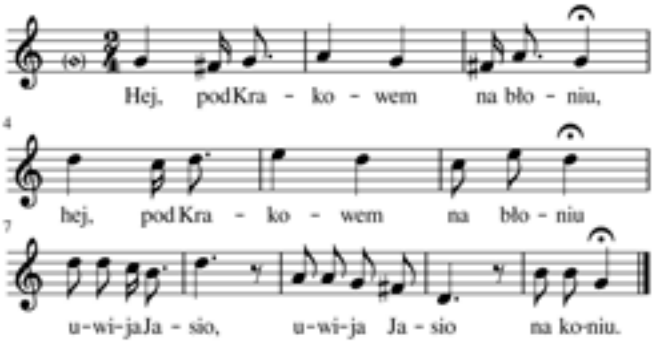
Warianty:
1953 Kamienica, ISPAN T1275.01
1972 Bilsko, Szabla, s. 95
1990 Szare, Mikś, s. 244
2023 Sądecczyzna, Józefowski, s. 314

I.19. Dziewczyna topi nieślubne dziecko. Burmistrzanka

Wariant zanotowany przez Kolberga w Szczawnicy (*Dobcyce, Dobcyce*, *Góry i Podgórze*, s. 11) posiada melodię wykorzystywaną współcześnie w kolędzie ludowej o złotym płużku (*A wyjrzyjże do nas, panie gospodarzu*).

283. Pod Krakowem na błoniu

Kamień, pow. krakowski
Stanisław Grzybała
MEK W.S. 1908 r.



1. |: Hej, pod Krakowem na błoniu :|,
|: uwija Jasio :| na koniu.

2. Kasia za Jasiem chodziła,
małe dzieciątko wodziła.

3. Rzuć, Kasiu, dzicie do wody,
nie bedzies miała przeskody.

4. Kasia dzieciątko rzuciła,
sama za Jasiem chodziła.

5. Rybacy ryby łowili,
małe dzieciątko złowili.

6. Oj, dzicie, dzicie, mom cię znać,
Kasia Jasiowa, córka wójtowa, twoja mać.
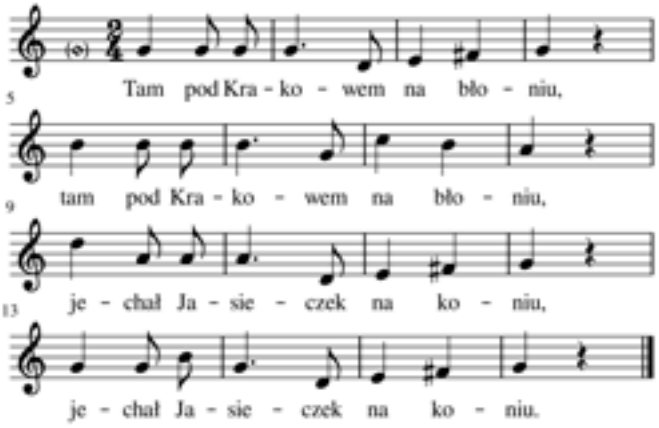
7. Wszyćkie dziywcęta do glidu[78],
Kasia Jasiowa, córka wójtowa do sądu.

8. Wszyćkie dziywcęta, słysycie,
Kasia Jasiowa, córka wójtowa w areście.

[78] Do szeregu.

284. Tam pod Krakowem na błoniu

Radziszów, pow. krakowski
Maryanna Okarmusówna
MEK 1912 r.



1. |: Tam pod Krakowem na błoniu :|
|: jechał Jasieczek na koniu :|.

2. Kasiunia za nim chodziła,
dziecię za rączkę wodziła.

3. Kasiu, rzuć dziecię do wody,
nie będziesz miała przeszkody.

4. Kasia do wody rzuciła,
aż się za głowę chwyciła.

5. W sobotę rano dzwoniono,
wszystkie panienki proszono.

6. Wszystkie panienki do rzędu,
Kasia Jasiowa, córka wójtowa do sądu.

7. Wszystkie panienki na mieście,
Kasia Jasiowa, córka wójtowa w hareszcie.

8. A zróbcie ze mnie popiołu
i rozsiejcie go po polu.

9. Urośnie na mnie biały kwiat,
będzie się smucił, będzie żałował cały świat.

10. Urośnie na mnie lilija,
będzie się smucić, będzie żałować rodzina.

11. Urośnie na mnie różyczka,
będzie się smucić, będzie żałować siostrzyczka.
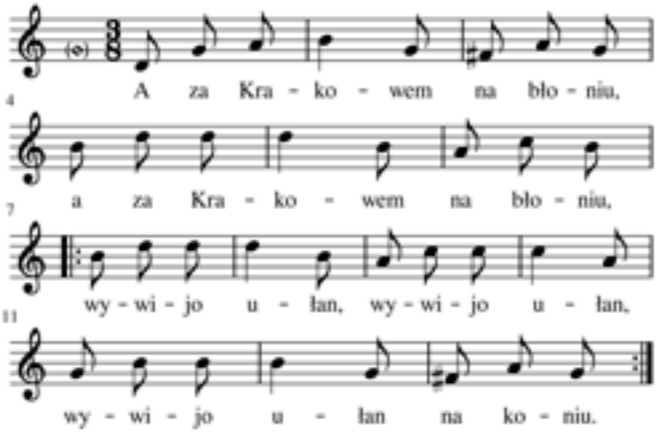
12. Urosną na mnie goździki,
będą się smucić, będą żałować chłopczyki.

13. Urosną na mnie brateczki,
będą się smucić, będą żałować braciszki.

14. Urośnie na mnie barwinek,
będzie się smucić, będzie żałować Jasinek.

285. A za Krakowem na błoniu

Pobiedr, pow. wadowicki
MEK Antoni Kucharczyk 1909 r.



1. |: A za Krakowem na błoniu :|
|: |: wywijo ułan :| :| na koniu.

2. Kasinia za nim chodziła,
dziecie za rąckę wodziła.

3. Weź se to dziecie rzuć w wodę,
nie bedzies miała przeskodę.

4. Rybocy rybki łowili,
dziecie we wodzie chwycili.

5. Hej, dziecie, dziecie, mom cie znać,
Wójtowna Kasia twoja mać.

6. W niedzielę rano dzwoniono,
wszystkie panienki zwołano.

7. Wszystkie panienki w wionecku,
Kasia wójtowna w rąbecku.

8. Wszystkie panienki do rzędu,
Kasia wójtowna do sądu.

9. Wszystkie panienki za drzwiami,
Kasia wójtowna z sędziami.
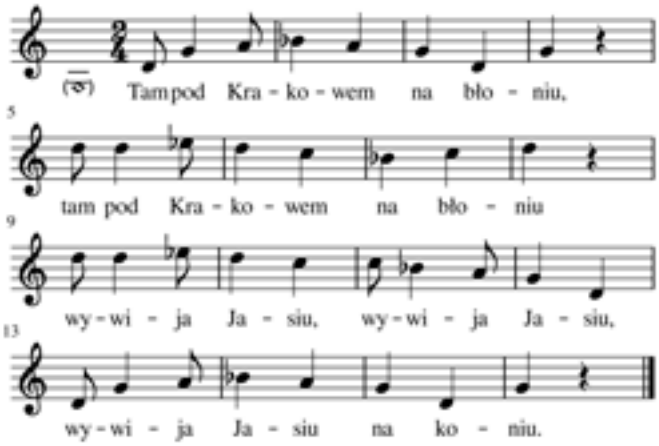
10. A zróbciez ze mną, co chcecie,
i roznieście mie po świecie.

11. Upolcie ze mnie popiołu
i rozsiejcie mię po polu.

12. Wyrośnie ze mnie rózy kwiot,
bedzie mie płakoł cały świot.

286. Tam pod Krakowem na błoniu

Kipszna, pow. tarnowski
Helena Szostek, ur. 1899 r.
ISPAN D.M. 1953 r.



1. |: Tam pod Krakowem na błoniu :|
|: |: wywija Jasiu :| :| na koniu.

2. A Kasia za nim chodziła,
maleńkie dziecko nosiła.

3. Rzuć, Kasiu, dziecię do wody,
nie będziesz miała przeszkody.

4. Kasia to dziecię rzuciła,
sama się we świat puściła.

5. Rybacy ryby łowili,
maleńkie dziecię znaleźli.

6. W niedziele rano dzwoniono
i małe dziecię znaleziono.

7. Kasiu, Kasiu, co wolisz,
czy się wykupisz, czy spalisz?
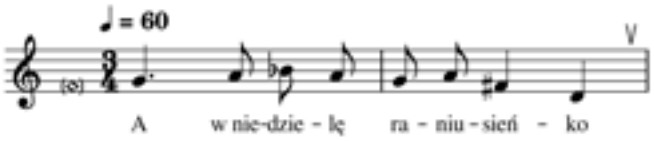
8. Com zasłużyła, niech to mam,
a wykupywać się nie dam.
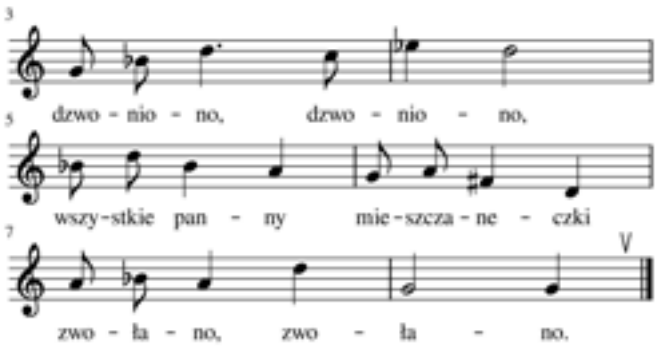
9. Zróbcie wy ze mnie popiołu
i rozścielcie go po polu.

10. Wyrośnie ze mnie polny kwiat,
będzie żałować cały świat.

287. A w niedzielę raniusieńko dzwoniono

Raciechowice, pow. myślenicki
Stefania Kędryna, ur. 1910 r.
ISPAN T0809.07 W.D. 1952 r.





1. A w niedzielę raniusieńko |: dzwoniono :|,
wszystkie panny mieszczaneczki |: zwołano :|.

2. Wszystkie panny mieszczaneczki w wianeczku,
tylko sama burmistrzówna w rąbeczku.

3. Ej, cóż ci to, burmistrzówna, cóż ci to,
że ci główkę zamiast wianka w rąbek spowito.

4. A kiedy ja raniusieńko koniki pasała,
chłodna rosa na mą główkę padała.

5. Nie toż to, burmistrzówno, nie toż to,
utopiłaś dzieciąteczko jak złoto.

6. I wychodzi pan starosta, chwycił się za boczki,
i rzucił ci burmistrzównę na dunaj głęboczki.

7. I tonęła burmistrzówna, tonęła,
zobaczyła swego ojca, stanęła.

8. Ratujże mnie, ojcze drogi, ratuj mnie,
oj, bo ja już z tego świata precz pójdę.

9. Nie dam ci ja, córko moja, nie dam ci iść do dna,
choć cię wszyscy osądzili, żeś życia niegodna.
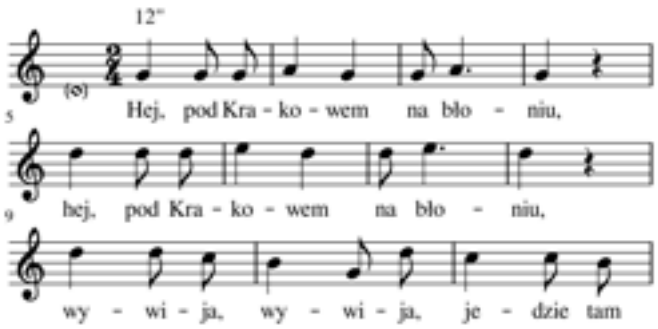
10. Ratujcież mi córkę moją, ratujcież,
oj, bo ona z tego świata precz pójdzie.
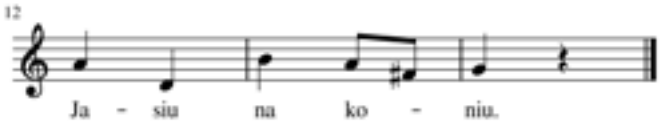
11. I wychodzi ci Jasieńko i wziął ją za rączkę,
wyprowadził burmistrzównę na zieloną łączkę.

12. A w niedzielę raniusieńko dzwoniono,
bo Jaś bierze burmistrzównę za żonę.

288. Pod Krakowem na błoniu

Poręba Radlna, pow. tarnowski
Karolina Wzorkowa, ur. 1907 r.
ISPAN E.Z. 1953 r.





1. |: Hej, pod Krakowem na błoniu :|,
wywija, wywija, jedzie tam Jasiu na koniu.

2. |: A Kasia za nim chodziła :|,
|: dziecie na rękach :| nosiła.

3. Wrzućże to dziecie do wody,
nie będziesz miała przeszkody.

4. Kasieńka dziecie rzuciła,
sama do kraju wróciła.

5. Rybacy ryby łowili
i to dzieciątko złowili.

6. W niedziele rano dzwoniono,
wszystkie panienki proszono.

7. Wszystkie panienki do rzędu,
Kasia Jasiowa do sądu.

8. I zróbcie ze mną, co chcecie,
niech sie nie tułam po świecie.

9. I zróbcie ze mnie popiołu
i rozsiejcie mnie po polu.

10. Wyrośnie ze mnie róży kwiat
i płakać będzie cały świat.
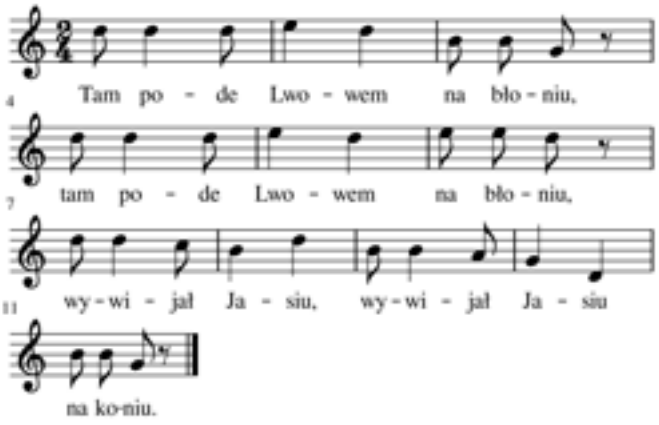
11. Wyrośnie ze mnie lilija
i płakać będzie rodzina.

12. Wyrośnie ze mnie kochanek
i płakać będzie kochanek.

Według podania wykonawczyni jest to bardzo stara pieśń, śpiewana jeszcze przez jej babkę.

289. Tam pode Lwowem na błoniu

Zborowice, pow. tarnowski
Andrzej Gucwa, lat ok. 45
ISPAN K.B. 1953 r.



1. |: Tam pode Lwowem na błoniu :|
|: wywijał Jasiu :| na koniu.

2. Kasia za Jasiem chodziła,
dziecię na ręku nosiła.

3. Rzuć, Kasiu, dziecię do wody,
nie będziesz miała przeszkody.

4. Kasia Jasia usłuchnęła,
dziecię do wody rzuciła.

5. Młynarczyk siedział na wschodzie,
zobaczył dziecię na wodzie.
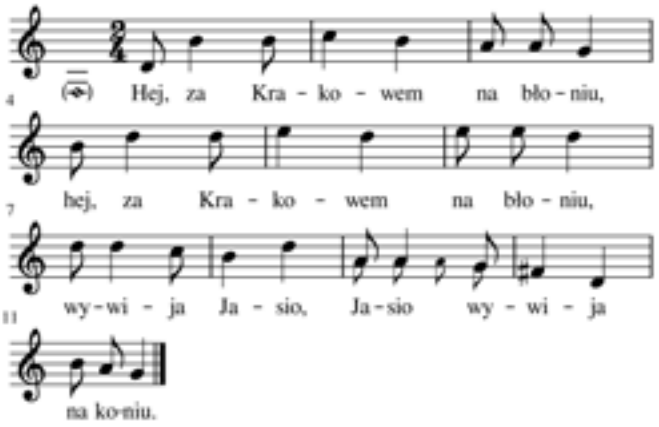
6. Musze ja ciebie, dziecię, znać,
Kasia Jasiowa, córka wójtowa, twoja mać.

7. W niedziele rano dzwoniono,
wszystkie panienki zwołano.

8. Wszystkie panienki pannami,
Kasia Jasiowa, córka wójtowa, za drzwiami.

290. Za Krakowem na błoniu

Klikowa, pow. tarnowski
Walenty Gubernat, ur. 1900 r.
ISPAN W.W. 1953 r.



1. |: Hej, za Krakowem na błoniu :|
|: wywija Jasio, Jasio wywija na koniu :|.
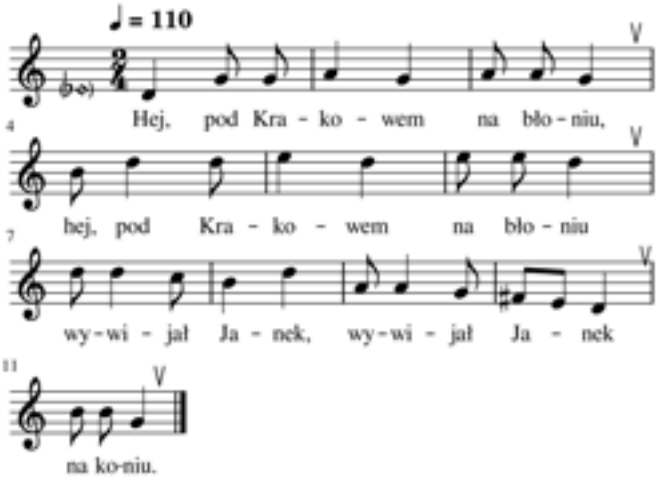
2. Rybacy ryby łowili,
maleńkie dziecię, dziecię maleńkie złowili.

3. Wszystkie panienki do rzędu,
Kasia Jasiowa, szelma dubeltowa, do sądu.

4. Wszystkie panienki na mieście,
Kasia Jasiowa, szelma dubeltowa, w areszcie.

291. Pod Krakowem na błoniu

Dąbrowa Tarnowska, pow. dąbrowski
Stanisław Foremny, ur. 1898 r.
ISPAN T0047.03a M.A. 1950 r.



1. |: Hej, pod Krakowem na błoniu :|
wywijał Janek, wywijał Janek na koniu.

2. Kasieńka za nim chodziła,
dziecię na rączkach, na rączkach dziecię nosiła.
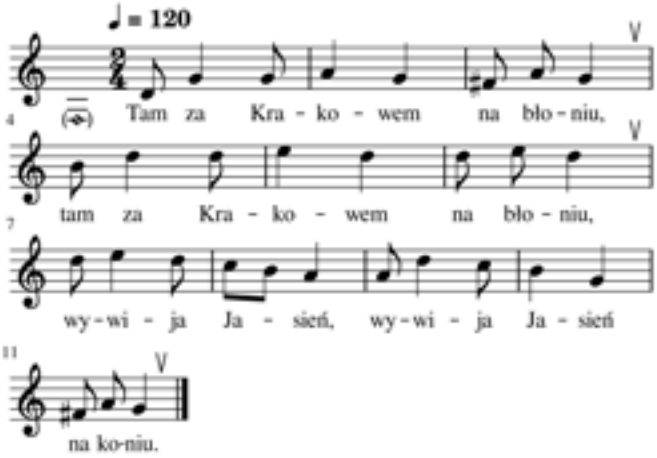
3. Wrzuć, Kasiu, dziecię do wody,
|: nie będziesz miała :| przeszkody.

4. Kasieńka dziecię wrzuciła,
potem do domu wróciła.

5. Rybacy ryby łowili,
dziecię ze rzeki, ze rzeki dziecię dobyli.

292. Tam za Krakowem na błoniu

Zręczyce, pow. wielicki
Anna Feliks, ur. 1883 r.
ISPAN T0768.18 W.D. 1951 r.
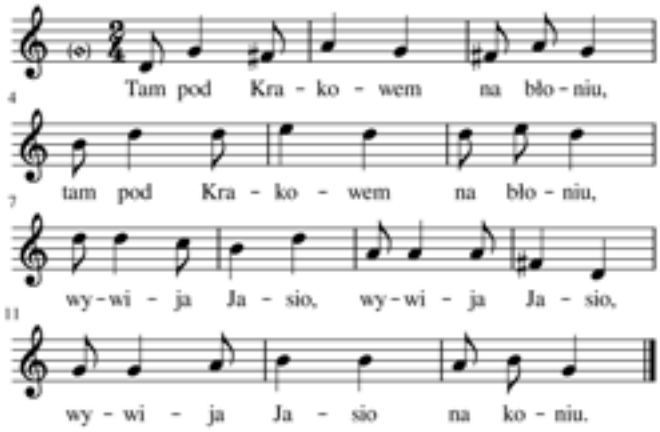


1. |: Tam pod Krakowem na błoniu :|
|: wywija Jasień :| na koniu.

2. A Kasia za nim chodziła,
dziecię za rączkę wodziła.

293. Tam pod Krakowem na błoniu

Uście Solne, pow. bocheński
Ignacy Płachno, ur. 1879 r.
ISPAN W.C. 1953 r.
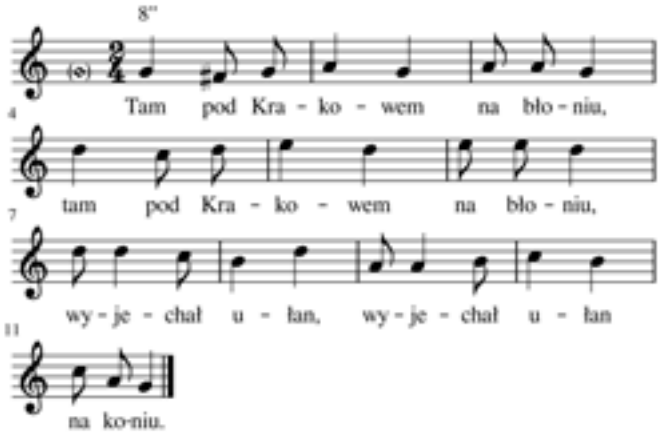


1. |: Tam pod Krakowem na błoniu :|
wywija Jasio, wywija Jasio,
|: |: wywija Jasio :| :| na koniu.

2. Dziewczyna za nim chodziła,
dziecie za rączke wodziła.

3. Wrzuć to dzieciątko do wody,
nie bedziesz miała przeszkody.

294. Tam pod Krakowem na błoniu

Biesiadki, pow. brzeski
Maria Gawlik, ur. 1890 r.
ISPAN W.W. 1953 r.



1. |: Tam pod Krakowem na błoniu :|
|: wyjechał ułan :| na koniu.

2. Kasieńka za nim bieżała,
dziecię malutkie trzymała.

3. Rzućże to dziecię do wody,
nie będziesz miała przeszkody.

4. Kasieńka dziecię rzuciła,
sama się we świat bardzo daleko puściła.

5. Rybacy ryby wodzili
i nasze dziecię trafili.

6. Wszystkie panienki w wianuszkach,
Kasia Jasiowa, córa wójtowa, w kajdankach.
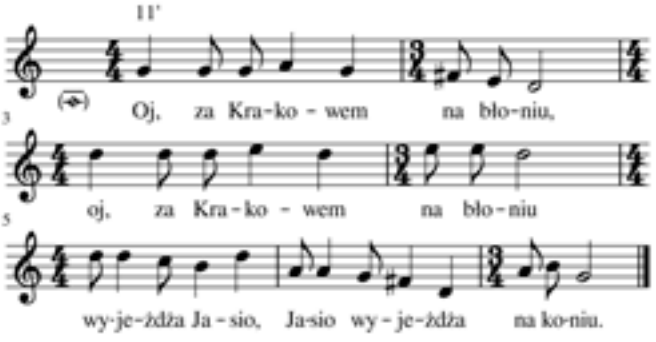
7. Wszystkie panienki do domu,
Kasia Jasiowa, córa wójtowa do sądu.

8. Wszystkie panienki na mieście,
Kasia Jasiowa, córa wójtowa, w areszcie.

9. I zróbcie ze mną, co chcecie,
i rozsiejcie mnie po świecie.

295. Za Krakowem na błoniu

Ochotnica Dolna, pow. nowotarski
Anna Wiatr, ur. 1914 r.
ISPAN T1280.03 A.S. 1953 r.



1. |: Oj, za Krakowem na błoniu :|
wyjeżdża Jasio, Jasio wyjeżdża na koniu.

2. I Kasia za nim chodziła,
dziecie na ręku, na ręku dziecie nosiła.

3. Rzućze to dziecie do wody,
nie bedzies miała, nie bedzies miała przeszkody.

4. Dziecie do wody rzuciła,
sama sie we świat, we świat sie sama puściła.

5. Rybacy ryby łowili,
dziecie na sieci, na sieci dziecie złowili.

6. Oj, dziecie, dziecie, nom cie znać,
Kasia Jasiowa, córka wójtowa, twoja mać.
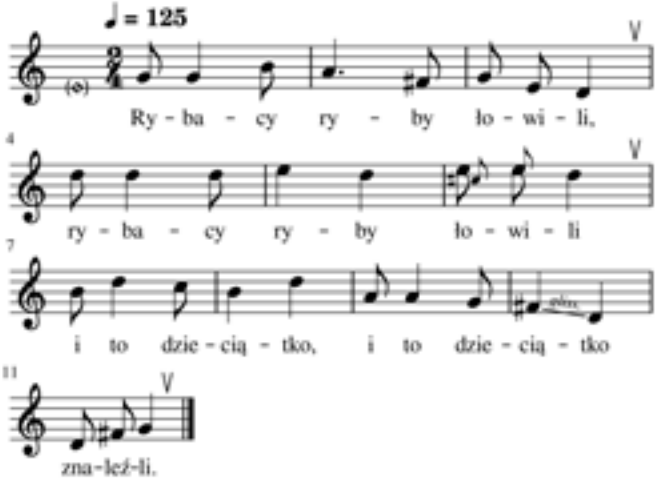
7. W niedziele rano dzwoniono,
wsyskie panienki, panienki wsyskie zwołano.

8. Wsyskie panienki do sądu,
Kasia Jasiowa, córka wójtowa do sądu.

9. Wsyskie panienki w ulicy,
Kasia Jasiowa, córka wójtowa, w ciemnicy.

296. Rybacy ryby łowili

Koleby[79], pow. żywiecki
Maria Kasperek, ur. 1905 r.
ISPAN T0353.31 J.S. 1951 r.
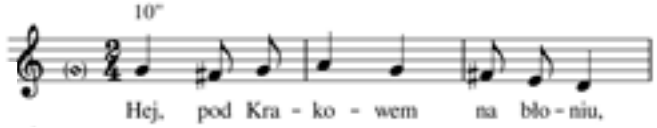


1. |: Rybacy ryby łowili :|
|: i to dzieciątko :| znaleźli.

2. I pierwszy mówi, ryba to,
drugi powiada, dziecie to.
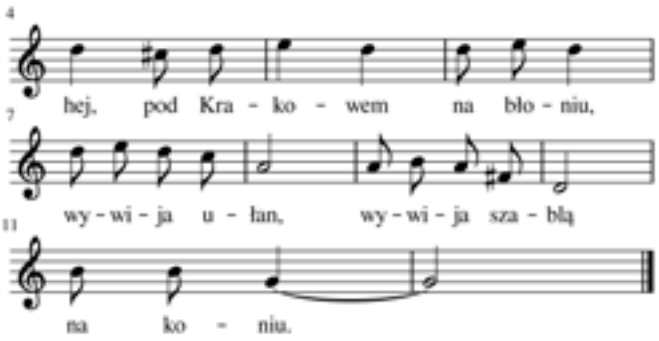
3. Oj, dziecie, dziecie, mam cie znać,
Kasia Jasiowa, córuś wójtowa, twoja mać.

297. Pod Krakowem na błoniu

Lubinka, pow. tarnowski
Melchior Macheta, ur. 1863 r., Łysa Góra
ISPAN W.W. 1953 r.



[79] Koleby – dawny przysiółek wsi Kocurów, obecnie znajduje się w obrębie Żywca.
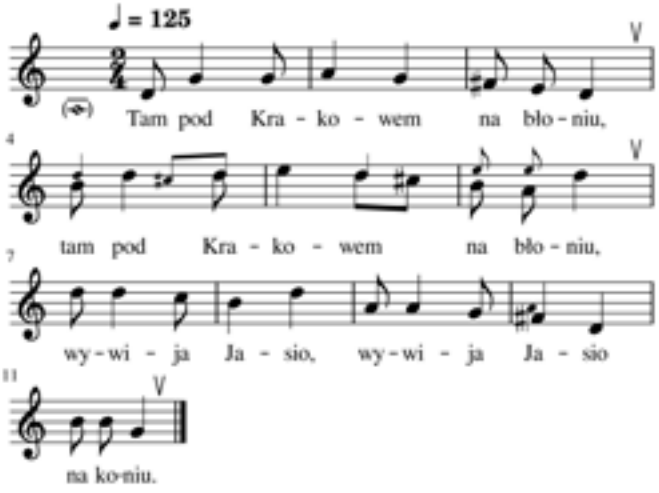


1. |: Hej, pod Krakowem na błoniu :|
wywija ułan, wywija szablą na koniu.

2. Dziewczyna za nim chodziła,
dziecię na rączkach nosiła.

3. Rzuć, Kasiu, dziecię do wody,
nie będziesz miała przeszkody.

298. Tam pod Krakowem na błoniu

Lichwin, pow. tarnowski
Wojciech Dziuban, ur. 1873 r., Rzepiennik
ISPAN T1242.04 M.K. 1953 r.



1. |: Tam pod Krakowem na błoniu :|
|: wywija Jasio :| na koniu.

2. Kasieńka za nim chodziła
i to dzieciątko nosiła.

3. Rzuć, Kasiu, dziecię do wody,
nie będziesz miała przeszkody.
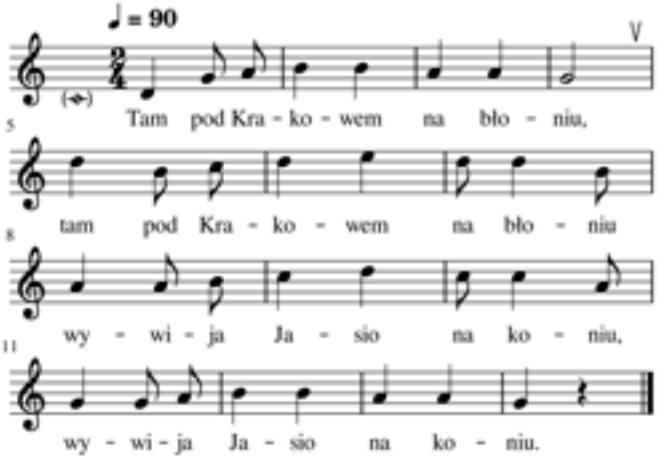
4. Kasieńka dziecię rzuciła,
sama się we świat puściła.

5. Rybacy ryby łowili
i to malućkie, i to dzieciątko złowili.

6. Wszystkie panienki na mieście,
Kasia Jasiowa, córka wójtowa, w areście.

299. Tam pod Krakowem na błoniu

Kłaj, pow. wielicki
Franciszka Glicowa, ur. 1913 r.
ISPAN T0002.14 W.W. 1950 r.



1. |: Tam pod Krakowem na błoniu :|
wywija Jasio na koniu.

2. Dziewczyna za nim chodziła,
dziecię za rączkę wodziła.

3. Rzućże to dziecię do wody,
nie będziesz miała przeszkody.

4. Dziewczyna dziecię rzuciła,
aż się za głowę chwyciła.

5. Jechał młynarczyk na łódce
i wziął to dziecię na ręce.
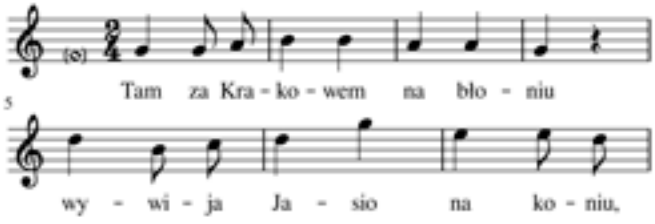
6. W niedzielę rano dzwoniono,
wszystkie panienki zwołano.
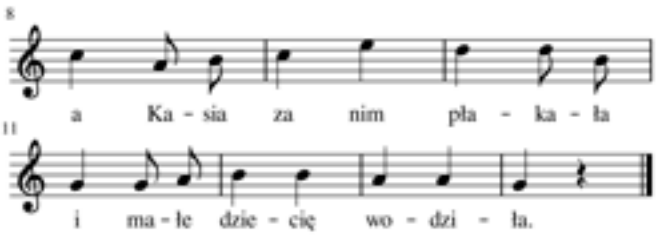
7. Wszystkie panienki na rynku,
Kasia Jasiowa w więzieńku.

8. Wszystkie panienki we wiankach,
Kasia Jasiowa w kajdankach.

300. Tam za Krakowem na błoniu

Sułkowice, pow. wadowicki
Rozalia Łosoniowa, ur. 1909 r.
ISPAN A.S. 1951 r.





1. Tam za Krakowem na błoniu
wywija Jasio na koniu,
a Kasia za nim płakała
i małe dziecię wodziła.

2. Kasiu, wrzuć dziecię do wody,
nie będziesz miała przeszkody.
Kasienia dziecię wrzuciła,
aż się za głowę chwyciła.

3. Rybacy ryby łowili
i małe dziecię chwycili.
Wszystkie panienki we wiankach,
Kasia Jasiowa w kajdankach.
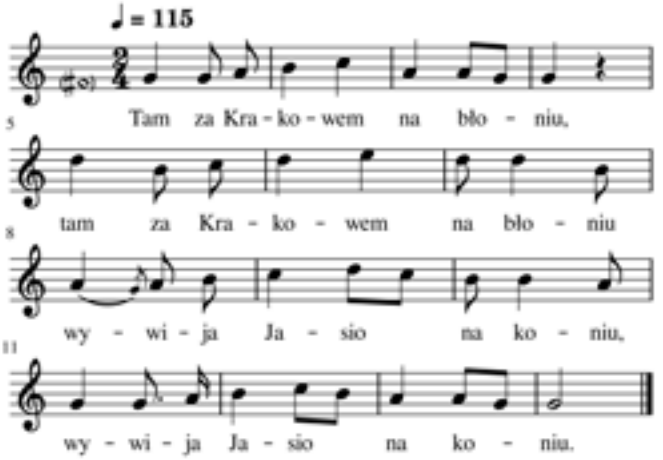
4. Wszystkie panienki po mieście,
Kasia Jasiowa w areszcie.
Wszystkie panienki do rzędu,
Kasia Jasiowa do sądu.

5. Naróbcie ze mnie popiołu
i rozsiejcie mnie po polu.
Wyrośnie ze mnie lilija,
będzie mnie płakać Maria.

6. Wyrośnie ze mnie róży kwiat,
będzie mnie płakać cały świat.

301. Tam za Krakowem na błoniu

Nieszkowice Małe, pow. bocheński
Jan Wójcik, ur. 1928 r.
ISPAN T0728.27 T.H. 1950 r.



1. |: Tam za Krakowem na błoniu :|
|: wywija Jasio na koniu :|.

2. Kasienia za nim chodziła,
dziecię za rączkę wodziła.

3. Rzućże to dziecię do wody,
nie będziesz miała przeszkody.

4. Kasienia dziecię wrzuciła,
cóż ja nieszczęsna zrobiła.
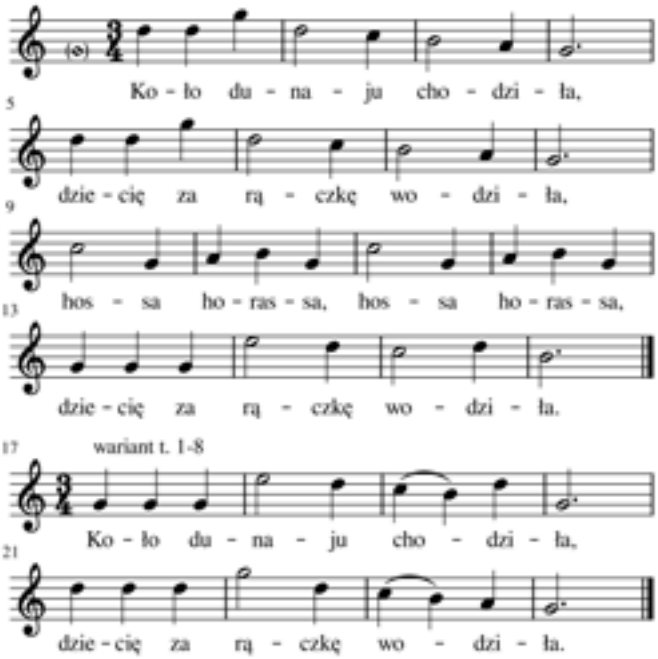
5. Rybacy ryby łowili,
dziecię na sieci chwycili.

6. W niedzielę rano dzwoniono,
wszystkie panienki zwołano.
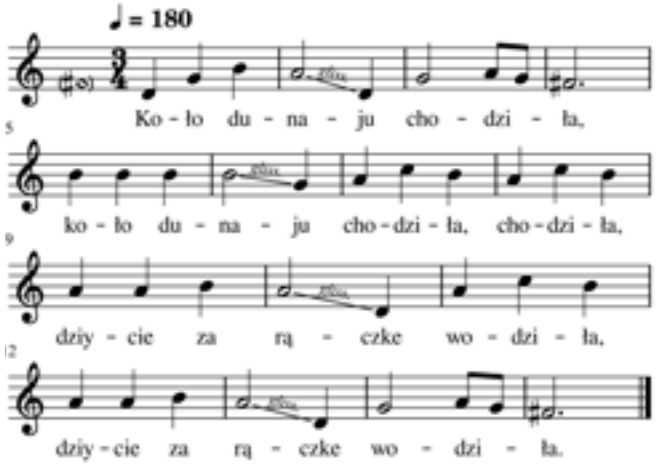
7. Wszystkie panienki na mieście,
Jasiowa Kasia w areszcie.

302. Koło dunaju chodziła

Kocierz Górny, pow. żywiecki
Stefania Słonka, ur. 1913 r.
ISPAN M.D. 1951 r.



ISPAN T0322.11



1. Koło dunaju chodziła,
dziecię za rączkę wodziła,
hossa horassa, hossa horassa,
dziecię za rączkę wodziła.

2. Rzucę to dziecię do wody,
nie będziesz miała przeszkody,
hossa horassa, hossa horassa,
nie będziesz miała przeszkody.

3. Dziecię do wody rzuciła,
aż się za głowę chwyciła,
hossa horassa, hossa horassa,
aż się za głowę chwyciła.

4. Dziecię po wodzie pływało,
ak, mamo, mamo, wołało,
hossa horassa, hossa horassa,
ak, momo, momo, wołało.

5. Rybacy ryby łowili
i na to dziecię trafili,
hossa horassa, hossa horassa,
i na to dziecię trafili.

6. Oj, dziecię, dziecię, mam cie znać,
Kasia Jasiowa twoja mać,
hossa horassa, hossa horassa,
Kasia Jasiowa twoja mać.

7. W niedzielę rano zwoniono,
wszystkie panienki zwołano,
hossa horassa, hossa horassa,
wszystkie panienki zwołano.

8. Powstańcie panny do rzędu,
Kasia Jasiowa do sądu,
hossa horassa, hossa horassa,
Kasia Jasiowa do sądu.

9. Wszystkie panienki na mieście,
Kasia Jasiowa w hereście,
hossa horassa, hossa horassa,
Kasia Jasiowa w hereście.

10. Wszystkie panienki we wiankach,
Kasia Jasiowa w kajdankach,
hossa horassa, hossa horassa,
Kasia Jasiowa w kajdankach.

11. Zróbcież już ze mną, co kcecie,
niech się nie tułam po świecie,
hossa horassa, hossa horassa,
niech się nie tułam po świecie.

12. Naróbcie ze mnie drewienec,
nakładźcie ze mnie ogienek,
hossa horassa, hossa horassa,
nakładźcie ze mnie ogienek.

13. Naróbcie ze mnie popiołu
i rozsiejcie mnie po polu,
hossa horassa, hossa horassa,
i rozsiejcie mnie po polu.

14. Urośnie na mnie troweczka,
będzie mnie płakać mateczka,
hossa horassa, hossa horassa,
będzie mnie płakać mateczka.
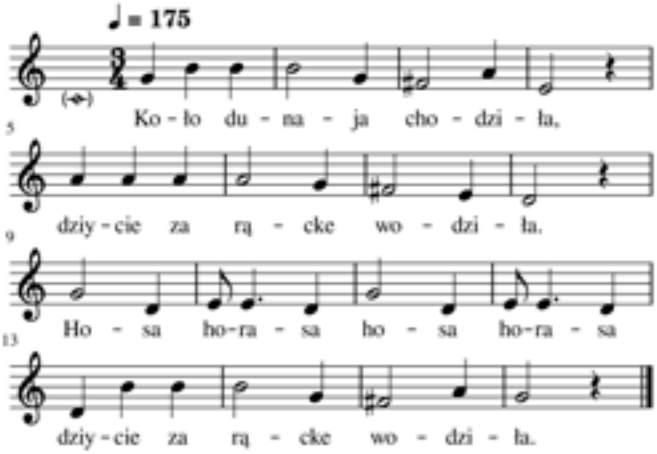
15. Urośnie na mnie trawniczek,
będzie mnie płakać braciszek,
hossa horassa, hossa horassa,
będzie mnie płakać braciszek.

16. Urośnie na mnie różycka,
będzie mnie płakać siostrzycka,
hossa horassa, hossa horassa,
będzie mnie płakać siostrzycka.

17. Urośnie na mnie fijołek,
będzie mnie płakał kochanek,
hossa horassa, hossa horassa,
będzie mnie płakał kochanek.

303. Koło dunaja chodziła

Zagórzany, pow. wielicki
Katarzyna Dyląg, ur. 1873 r.
ISPAN T0255.10 W.D. 1950 r.



1. Koło dunaja ch[u]odziła,
dziycie za rącke wodziła,
hosa horasa, hosa horasa,
dziycie za rącke wodziła.

2. Wzięna to dziycie za boki,
wrzuciła w dunaj głęboki,
hosa horasa, hosa horasa,
wrzuciła w dunaj głęboki.

3. Rybacy ryby łowili
i to dziyciątko schycili,
hosa horasa, hosa horasa,
i to dziyciątko schycili.

4. W niedzielę rano dzwoniono,
wszystkie panienki zwołano,
hosa horasa, hosa horasa,
wszystkie panienki zwołano.

5. Wszystkie panienki stanęły,
Kasia wójtówna za nimi,
hosa horasa, hosa horasa,
Kasia wójtówna za nimi.

6. Wszystkie panienki w wiănecku,
Kasia wójtówna w rąbecku,
hosa horasa, hosa horasa,
Kasia wójtówna w rąbecku.

7. Cóżeś ty, Kasiu, robiła,
żeś se wiănecka nie wiła,
hosa horasa, hosa horasa,
żeś se wiănecka nie wiła?

8. Miała jo wielgą robotę,
w każdziusieniecką sobotę,
hosa horasa, hosa horasa,
w każdziusieniecką sobotę.
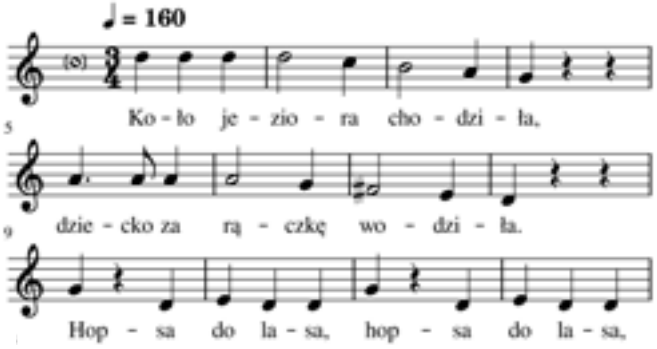
9. Napolcie ze mnie popiołu
i rozsypcie go po polu,
hosa horasa, hosa horasa,
i rozsypcie go po polu.
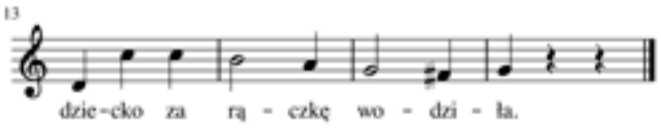
10. Urośnie na mnie rózycka,
bedzie mnie płakać sioszczycka[80],
hosa horasa, hosa horasa,
bedzie mnie płakać sioszczycka.

11. Urośnie na mnie i dzwănek,
bedzie mnie płakoł kochanek,
hosa horasa, hosa horasa,
bedzie mnie płakoł kochanek.

304. Koło jeziora chodziła

Porąbka, pow. żywiecki
Wojciech Kołek, ur. 1894 r.
ISPAN T0328.08 B.S. 1951 r.
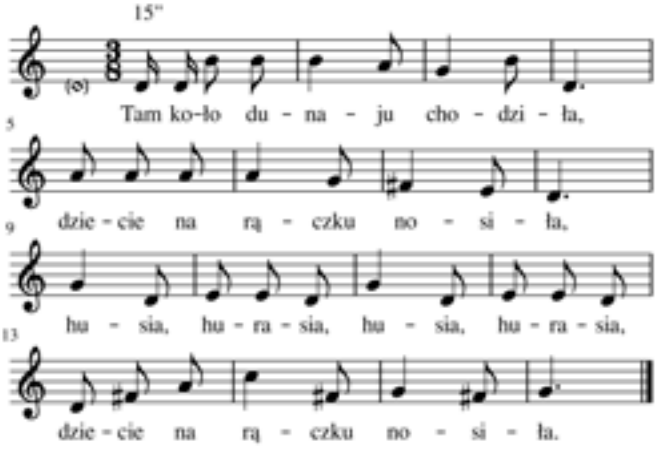




Koło jeziora chodziła,
dziecko za rączkę wodziła.
Hopsa do lasa, hopsa do lasa,
dziecko za rączkę wodziła.

305. Tam koło dunaju chodziła

Zawada, pow. tarnowski
Stanisław Partyński, ur. 1903 r.
ISPAN E.Z. 1953 r.
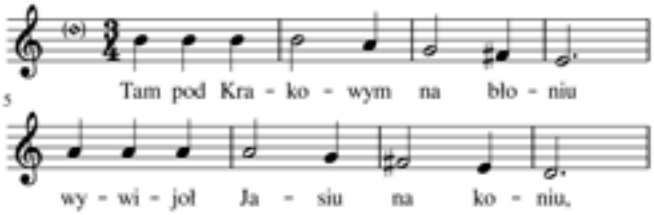


1. Koło dunaju chodziła,
dziecie na rączku nosiła,
husia, hurasia, husia, hurasia,
dziecie na rączku nosiła.

2. Rzuć, Kasiu, dziecię do wody,
nie będziesz miała przeszkody,
husia, hurasia, husia, hurasia,
nie będziesz miała przeszkody.
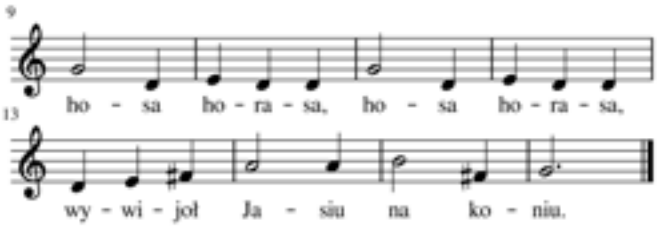
3. Rybacy ryby łowili,
dziecię do sieci złowili,
husia, hurasia, husia, hurasia,
dziecię do sieci złowili.

306. Tam pod Krakowem na błoniu

Podlesie, pow. żywiecki
Józef Czarnota, ur. 1866 r.
ISPAN J.S. 1951 r.
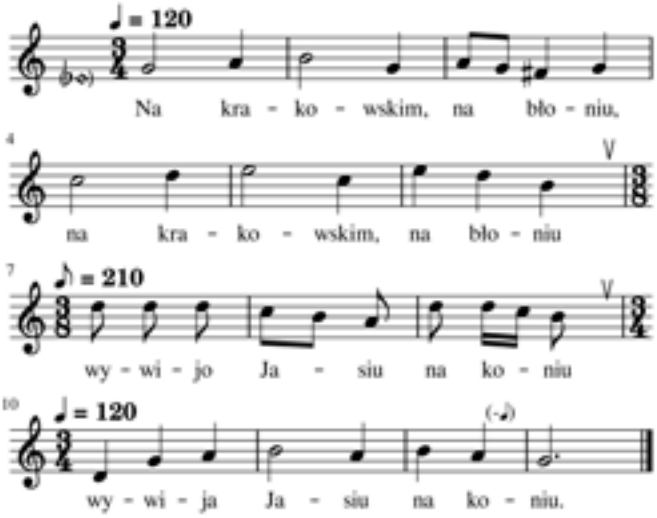


[80] *Sioszczycka* – siostrzyczka.



Tam pod Krakowym na błoniu
wywijoł Jasiu na koniu,
hosa horasa, hosa horasa,
wywijoł Jasiu na koniu.

307. Na krakowskim, na błoniu

Kocierz Górny, pow. żywiecki
Regina Mieszczak, ur. 1878 r.
ISPAN T0320.11 E.Z. 1951 r.



1. |: Na krakowskim, na błoniu :|,
|: wywijo Jasiu na koniu :|.

2. Kasia za Jasiom chodziła,
dziecią za rącką wodziła.

3. Wrzućze to dziecię do wody,
nie będzies miała przeszkody.

4. Kasia to dziecię rzuciła,
do domu z Jasiem wróciła.

5. Rybakowie ryby łowili,
dziecię w wodzie znaleźli.

6. Oj, dziecię, dziecię, mam cię znać,
Kasia Jasiowa, córka wójtowa, twoja mać.

7. W niedzielę rano zwoniono,
wszystkie panienki zwołano.

8. Wszystkie panienki we wianeczku,
Kasia Jasiowa, córka wójtowa, w rąbecku.

9. Oj, Kasiu, Kasiu, co ci to,
co ci głowisię zabito?

10. Bo mnie głowisia bolała,
zawinąć zem se kazała.

11. Wszystkie panienki na mieście,
Kasia Jasiowa, córka wójtowa, w hareście.
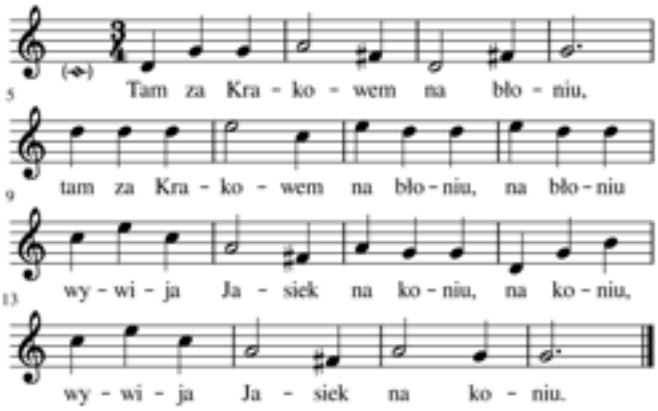
12. Upalcie zy mnie popiołu
i osiejcie go po polu.

13. Urośnie na nim rumianek,
bydzie sie dziwił kochanek.

14. Urośnie na nim róży kwiat,
byńdzie sie dziwił cały świat.

308. Tam za Krakowem na błoniu[81]

Międzybrodzie Bialskie, pow. żywiecki
Anna Koniar, ur. 1871 r.
ISPAN T0773.05 A.S. 1951 r.



1. |: Tam za Krakowem na błoniu :|, na błoniu
wywija Jasiek na koniu, na koniu,
wywija Jasiek na koniu.

2. Dziewcyna za nim biezała,
dziecięcie na ręku trzymała.

3. Rzućze to dzieciam do wody,
nie będziesz miała przeszkody.

4. I Kasia Jasia słuchała,
dzieciam do wody w[r]zuciła.

5. Rybacy ryby łowili
i to dzieciątko złowili.

[81] Przebieg melodii z nagrania trudno odgadnąć. Zamieszczone nuty pochodzą z protokołu terenowego.

6. Wszyscy panienki zwołali,
Kasia Jasiowa niechali.

7. Wszyskie panienki do rzandu,
Kasia Jasiowa, szelma dubeltowa, do sądu.
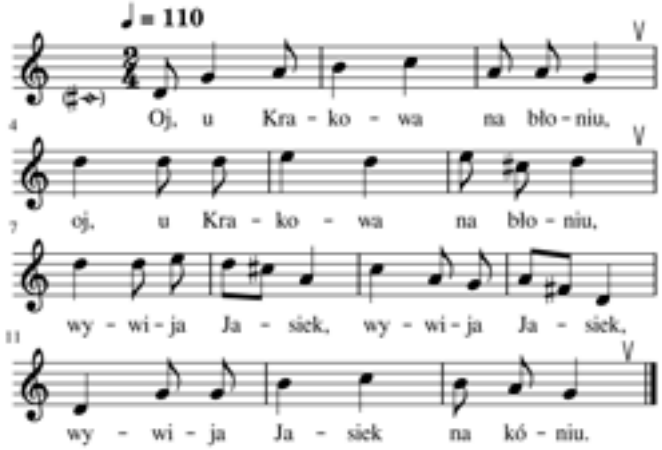
8. Wszystkie panienki we wiankach,
Kasia Jasiowa w kajdankach.

9. Wszystkie panienki nareszcie,
Kasia Jasiowa, szelma dubeltowa, w hareszcie.

---

309. U Krakowa na błoniu

Żabnica, pow. żywiecki
Karolina Lach, ur. 1892 r.
ISPAN T0361.40 J.M. 1951 r.



1. |: Oj, u Krakowa na błoniu :|
|: |: wywija Jasiek :| :| na kóniu.

2. A Kasia za nim ch^{u}odziła,
dziecię za rąckę wodziła.

3. Rzuć to dzieciątko do wody,
nie będziesz miała przeszkody.

4. Kasia dzieciątko rzuciła,
sama się we świat puściła.

5. Rybacy ryby łowili
i to dzieciątko złapali.

6. Oj, dziecię, dziecię, mam cie znać,
Kasia Jasiowa, córa wójtowa, twoja mać.
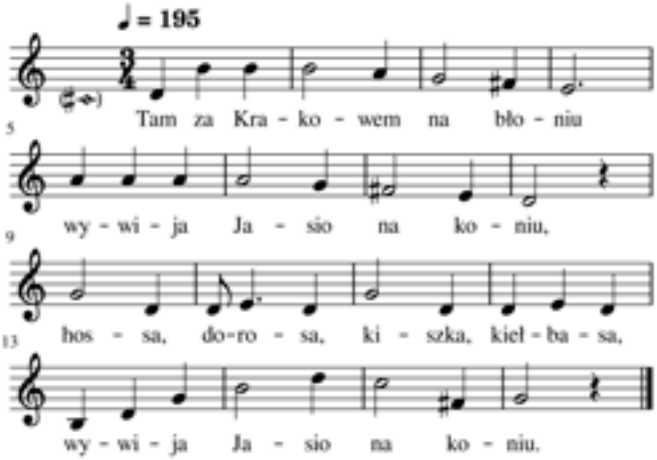
7. Wszystkie panienki do rzędu,
Kasia Jasiowa, córa wójtowa, to tyłu.

8. Naróbcie ze mnie drewienek,
nakładźcie ze mnie ogienek.

9. Wyrośnie z tego róży kwiat,
będzie mnie kwalił cały świat.

310. Tam za Krakowem na błoniu

Zabłocie, pow. żywiecki
Maria Habdas, ur. 1893 r.
ISPAN T0362.02 J.M. 1951 r.



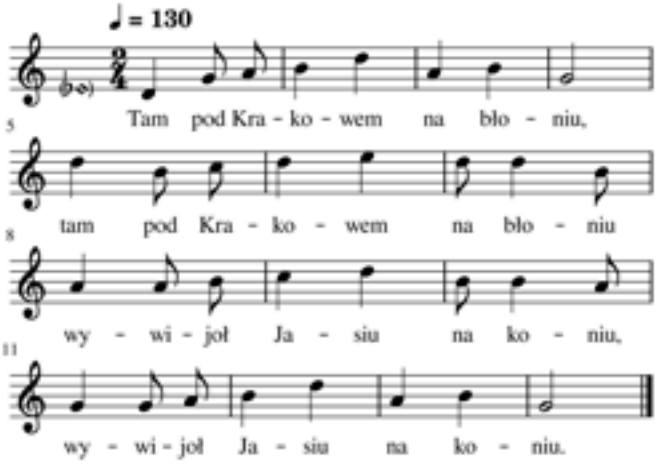
1. Tam za Krakowem na błoniu
wywija Jasio na koniu,
hossa, dorosa, kiszka, kiełbasa,
wywija Jasio na koniu.

2. Kasiunia jego chodziła,
dziecię za rączkę wodziła,
hossa, dorosa, kiszka, kiełbasa,
dziecię za rączkę wodziła.

---

311. Tam pod Krakowem na błoniu

Zabrzeż, pow. nowosądecki
Ludwika Niemiec, ur. 1935 r.
ISPAN T0073.07 M.M. 1950 r.



1. |: Tam pod Krakowem na błoniu :|
|: wywijoł Jasiu na koniu :|.

2. Kasia za Jasiem chodziła,
dziecię na ręku nosiła.

3. Rzuć, Kasiu, dziecię do wody,
nie będziesz miała przeszkody.

4. Kasia dzieciątko rzuciła,
we świat sie z Jasiem puściła.

5. Rybacy ryby łowili,
dziecię Kasine złapali.

6. Cyjez to dziecię, mam go znać,
Kasia Jasiowa jego mać.
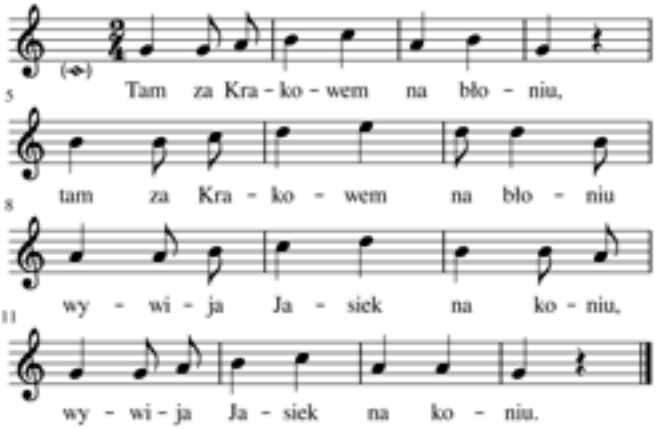
7. Wszystkie panienki we wionku,
Kasia Jankowa na gonku.

8. Wszystkie panienki w ulicy,
Kasia Jasiowa w piwnicy.

9. Wszystkie panienki na mieście,
Kasia Jasiowa w hereście.

312. Tam za Krakowem na błoniu

Bysina, pow. myślenicki
Stefania Ambroży, ur. 1914 r.
ISPAN E.Z. 1953 r.



1. |: Tam za Krakowem na błoniu :|
|: wywija Jasiek na koniu :|.

2. Rzućże to dziecię do wody,
nie będziesz miała przeszkody.
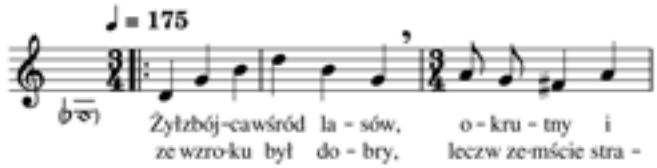
3. Kasia to dziecię rzuciła,
przeszkody żadnej nie miała.
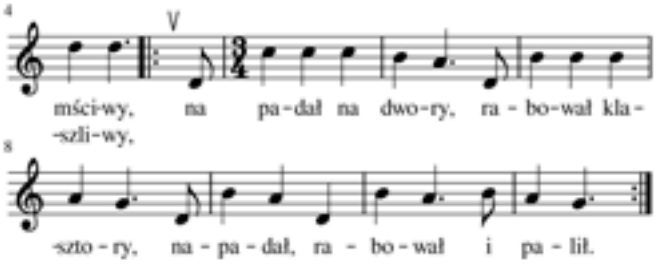
Warianty:
1871 Pieskowa Skała, Kolberg, t. 6, s. 171
XIX w. Szczawnica, Kolberg, t. 45, s. 11
Zawoja, Wełcza, Babia Góra, Kolberg, t. 45, s. 16–17
1896 Czernichów, Kapuściński, s. 359 (jako *piosnka żołnierska*)
Rudawa, Polaczek, s. 179
1905 Morsko, Jarecki, s. 314
1906 Dobczyce, Windakiewiczowa, s. 408
1908(?) Szczurowa, MEK I/960/RKP
1909 Bęczyn, MEK I/964/RKP
Czasław, MEK I/958/RKP
Janczowa, MEK I/955/RKP
Libusza, MEK I/2827/RKP
Sokół, MEK I/2827/RKP
Nowy Sącz, MEK I/955/RKP
Cholerzyn, MEK I/963/RKP
Paczółtowice, MEK I/931/RKP, MNP
Polna, MEK I/940/RKP
Grybów, MEK I/2607/RKP
1910 Rusocice, MEK I/963/RKP
Olszyny, MEK I/2827/RKP
XIX w. Mnichów, pow. miechowski, s. 183 (przy weselu), 190
1936 Cisiec, *Pieśni żywieckie*, s. 100
Gilowice, *Pieśni żywieckie*, s. 102
1937 Rychwałd, *Pieśni żywieckie*, s. 102
Sopotnia Mała, *Pieśni żywieckie*, s. 103
1938 Gilowice, Sporysz *Pieśni żywieckie*, s. 107
1950/60 Rytro, Zaczerczyk, *Popradowa nuta*, s. 175
1951 Leksandrowa, ISPAN T0301.07
Radwan, ISPAN T0398.17, T0390.26, ISPAN T0398.30
1952 Kocierz Górny, ISPAN T0779.04
1953 Glinik Nowy, ISPAN T1441.41
1985 Nowa Wieś Szlachecka, Wędzicha, s. 15
1990 Żabnica, Mikś, s. 183
Złatna, Mikś, s. 186

I.20. Zbój zabija dziewczynę porwaną z klasztoru. Okrutny zbójca

313. Żył zbójca wśród lasów, okrutny i mściwy

Kłaj, pow. wielicki
Anna Słoninowa, ur. 1926 r.
ISPAN T0295.20 W.W. 1950 r.





1. Żył zbójca wśród lasów, okrutny i mściwy,
ze wzroku był dobry, lecz w zemście straszliwy,
napadał na dwory, rabował klasztory,
napadał, rabował i palił.

2. Dziewczyna z klasztora, skradziona jak branka,
do rąk się zbójeckich dostała jak branka,
czas dłuższy płakała, lecz wreszcie przestała,
bo zbójca był piękny i młody.
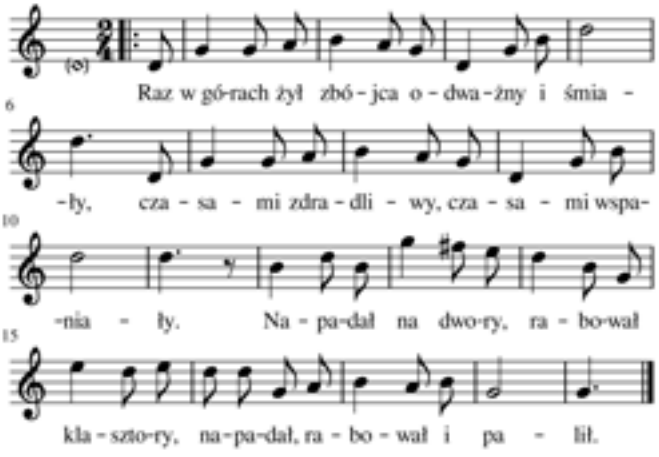
3. Na próżno królewicz wysyłał zastępy,
by zbadać podziemia, kryjówki i kępy,
pod ziemią szukali, lecz z niczym wracali,
bo zbójca swe życie ocalił.

4. Noc była burzliwa, wiatr miotał ogniskiem,
wiatr miotał ogniskiem leszczyńskim i zbójskim,
za rządcą się iskry sypały.

5. Wtem zbójca wbił sztylet nadobnej dziewczynie
i rzecze śmiałkowi, któż mi teraz powie,
że miłość dla zbójcy jest niczym.

314. Raz w górach żył zbójca odważny i śmiały

Więcierza, pow. myślenicki
Mieczysław Hanusiak, ur. 1938 r.
ISPAN E.Z. 1952 r.



1. Raz w górach żył zbójca odważny i śmiały,
czasami zdradliwy, czasami wspaniały.
Napadał na dwory, rabował klasztory,
napadał, rabował i palił.
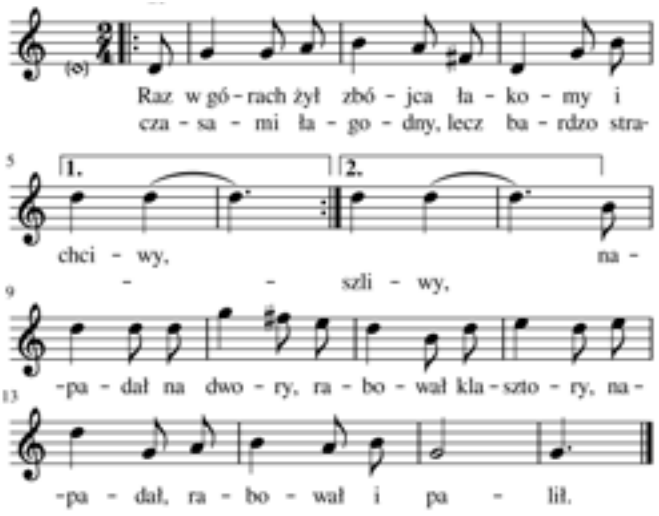
2. Król za nim wysyłał swe liczne zastępy,
a zbójca miał zawsze podziemne wykręty.
Czas długi szukali, lecz wreszcie przestali,
a zbójca się zawsze ocalał.

3. Dziewczynka od branki z klasztoru zabrana,
jak Bogu przysięgła, tam zbójcy kochana.
Czas długi płakała, lecz wreszcie przestała,
bo zbójca był piękny i młody.

4. Wiatr szumiał i szumiał, kołysał olszyny,
a zbójca se usiadł z swą ładną dziewczyną.
I wyjął swój sztylet z boku błyskawicznie
i przebił serduszko dziewczynie.

315. Raz w górach żył zbójca łakomy i chciwy

Buczków, pow. bocheński
Genowefa Mach, ur. 1922 r.
ISPAN W.C. 1953 r.



1. Raz w górach żył zbójca łakomy i chciwy,
czasami łagodny, lecz bardzo zdradliwy,
napadał na dwory, rabował klasztory,
napadał, rabował i palił.

2. W klasztorze skradziono dziewczynke jak bramke[82],
przysięgła żyć Bogu, a zbójcy kochanke,
czas dłuższy płakała, a później przestała,
bo zbójca był piękny i młody.
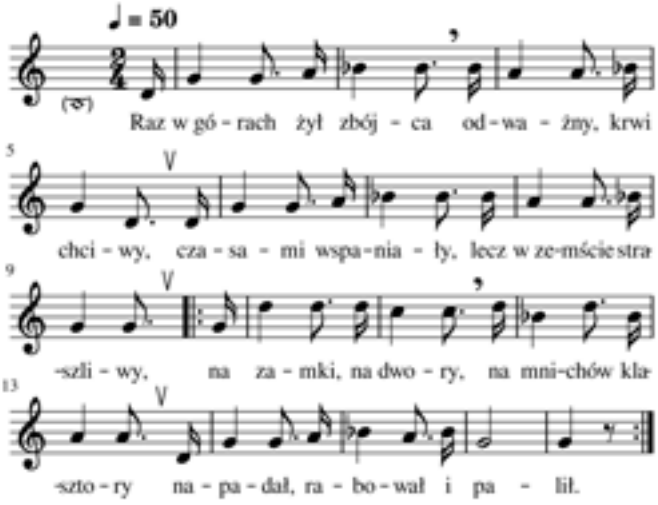
3. Wiatr szumi po lesie, poruszył drzewiną,
a zbójca przy ogniu siedział z swą dziewczyną,
piastował i ściskał, przytulał do łona,
i słodkie usteczka całował.

4. To życie zbójnickie, to mi się podoba,
bo dobrze się żyje, a robić nie trzeba,
nocka w nocke chodze, ładne panny zwodze,
na nic mi nikogo nie trzeba.

[82] Prawdopodobnie chodzi tutaj o brankę. Wykonawczyni nie potrafi wytłumaczyć znaczenia tego słowa.

316. Raz w górach żył zbójca odważny, krwi chciwy

Liplas, pow. wielicki
Stanisława Wachel, ur. 1908 r.
ISPAN T0766.28 W.D. 1952 r.



1. Raz w górach żył zbójca odważny, krwi chciwy,
czasami wspaniały, lecz w zemście straszliwy,
na zamki, na dwory, na mnichów klasztory
napadał, rabował i palił.
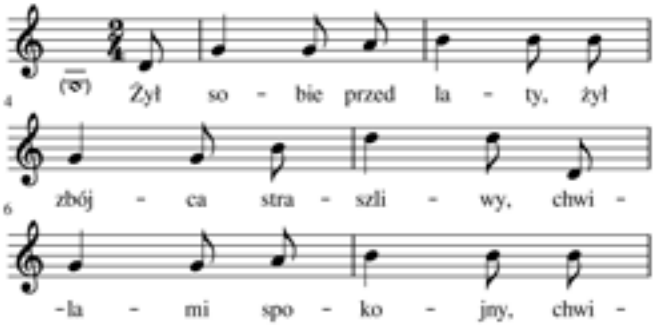
2. Dziewczyna z klasztoru porwana jak branka,
przysięgła wpierw Bogu, dziś zbójcy kochanka,
czas długi płakała, lecz potem przestała,
bo zbójca był piękny i młody.

3. Na próżno król liczne wysyłał zastępy,
by przetrząść wąwozy i leśne ostępy,
pod ziemią szukali, lecz z niczem wracali,
bo zbójca się zawsze ocalił.

4. Wśród zbójców dziewczyna jak anioł, tak miła,
ze smętnym uśmiechem wąs wodza kręciła,
on ją brał w ramiona, przyciskał do łona,
pięknie całował jej usta.

317. Żył sobie przed laty, żył zbójca straszliwy

Szynwałd, pow. tarnowski
Maria Jeleń, ur. 1916 r.
ISPAN E.Z. 1953 r.



1. Żył sobie przed laty, żył zbójca straszliwy,
chwilami spokojny, chwilami burzliwy,
napadał na dwory, napadał klasztory,
rabował i niszczył, i palił.
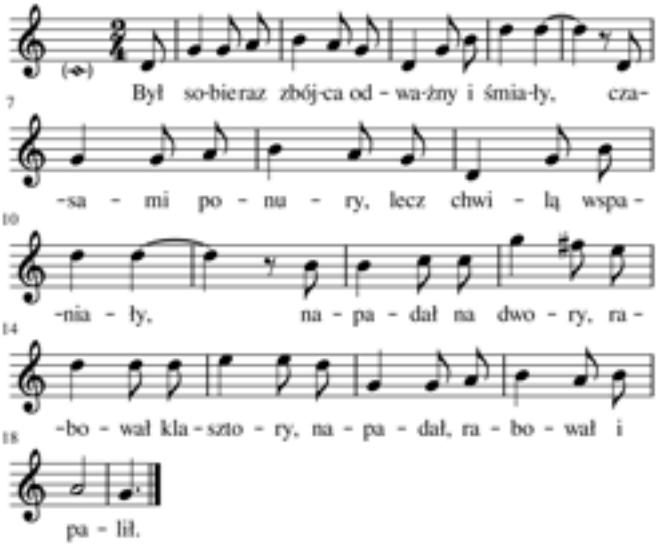
2. Dziewczyna jak róża z klasztoru porwana
przysięgła żyć Bogu, lecz zbójcy oddana
czas jakiś płakała, lecz wreszcie przestała,
bo zbójca był piękny i młody.

3. Na próżno wysyła rząd swoje zasępy,
bo zbójca ma swoje podziemne wykręty,
czas jakiś szukali, lecz wreszcie przestali,
bo zbójca się zawsze ocali.

4. Wiatr szumi po lesie, kołysze krzewine,
a zbójca przebija serduszko dziewczyny.
A teraz, panowie, niech każdy sie dowie,
że miłość u zbójcy jest marna.

318. Był sobie raz zbójca odważny i śmiały

Zawoja, pow. suski
Cecylia Mazurówna, ur. 1932 r.
ISPAN M.K. 1952 r.



1. Był sobie raz zbójca odważny i śmiały,
czasami ponury, lecz chwilą wspaniały,
napadał na dwory, rabował klasztory,
napadał, rabował i palił.

2. Wykradł on dziewczynę z klasztoru jak lalkę,
co Bogu przysięgła, nie zbójcy kochanka,
czas długi płakała, lecz później ustała,
bo zbójca był piękny i młody.

3. Daremnie król wysłał tak liczne zastępy,
by zwiedzić zbójeckie podziemne zakręty.
Czas długi czekali, lecz z niczem wracali,
bo zbójca się zawsze ocalił.

4. Noc była, wiatr szumiał, kołysał krzewiną,
gdzie zbójca przechodził ze swoją dziewczyną.
Noc była, wiatr szumiał i szedł coraz dalej,
dziewczynie do uszu dolatał.

5. Raz wyrzekł swym głosem, czekajcie wy śmiałki,
czy chcecie spróbować zbójeckiej mej pałki,
jest moją przyczyną, że z ładną dziewczyną
używam nadziemskiej swobody.
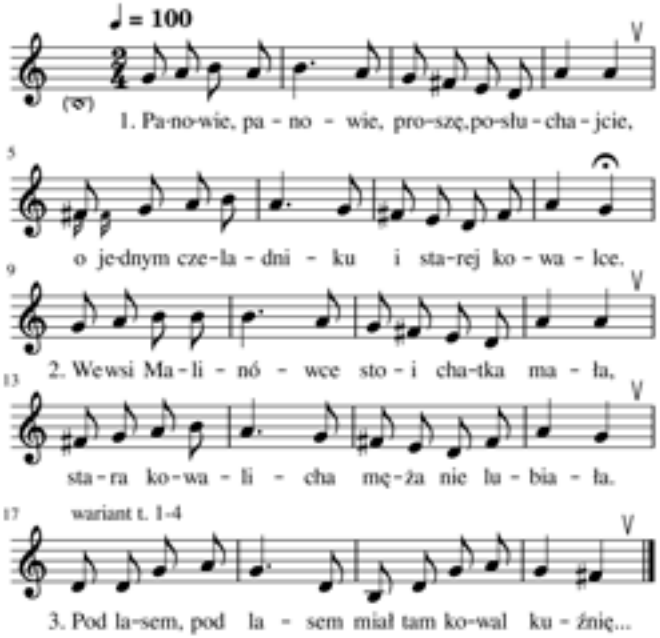
6. I wyjął szabelkę lotem błyskawicy,
i przeszył pierś młodej niewinnej dziewicy,
a teraz śmiałkowie, niech każdy z was powie,
czy miłość zbójecka jest ważną.

Warianty:
1952 Radwan, ISPAN T0790.25
1984 Łomnica, IMuzUAM T0005B.12

I.21. Kochanek zabija męża. Kowalicha

319. Panowie, panowie, proszę posłuchajcie

Łękawica, pow. żywiecki
Jan Rus ("Dziedzic"), ur. 1879 r.
ISPAN T0334.05 M.D. 1951 r.



1. Panowie, panowie, proszę posłuchajcie
o jednym czeladniku i starej kowalce.

2. We wsi Malinówce stoi chatka mała,
stara kowalicha męża nie lubiała.

3. Pod lasem, pod lasem, miał tam kowal kuźnię,
kowalowa żyła z czeladnikiem różnie.

4. A młody czeladnik lubił się z nią bawić,
to jej opowiadał, że ma męża zabić.

5. Raz rano o czwartej majster głos podaje,
już czas do roboty, niech czeladnik staje.

6. Celadnik powiada, nie póde do kuźni,
bo mnie głowa boli, moze troche późni.

7. Ciebie boli głowa, a mnie robić trzeba,
musze ja zarobić na kawałek chleba.

8. Stary kowalina klucz do zamku wkłada,
a celadnik bije, majster trupem pada.

9. Przychodzi do domu, kowalka go pyta,
cyś zabił od razu, cy ci się nie chytoł.

10. Zabiłem, zabiłem, przy kowalce siada,
ręce mu się trzęsą, z cicha odpowiada.

11. Teraz jesteś wdową, już twój mąż nie żyje,
podajże mi wodę, niech ręce umyję.

12. Kowalka wnet wstała, podała mu wodę,
całuje go, ściska i głaska pod brodę.

13. Niedługo to było tego całowania,
ciesyła się zbójcą tylko do śniadania.

14. Jak się rozwidniło, wnet trupa zdobyli,
pana Kłosińskiego strażniki zabrali.

15. Zabrali, zabrali, tymcasem do kozy,
później na furmankę, krępują w powrozy.

16. Żyd sie patrzy oknem, oj waj, co takiego,
za co tak wiążecie pana Kosińskiego.

17. Nie pytaj sie, żydzie, znas ty dobrze jego,
on zabił kowala, somsiada twojego.
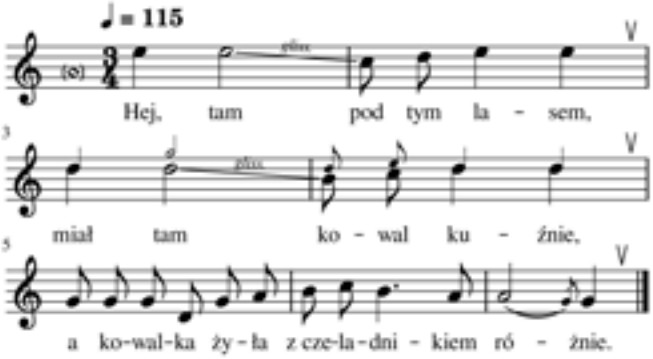
18. Panowie wachmistrze, aj waj, co zrobicie,
on nie winien jest (…)[83] na świecie.

19. Ach, Boże mój, Boże z wysokiego nieba,
któż da moim dzieciom kawałecek chleba.

20. Żebym miała jedno, to bym poradziła,
ale dziewięcioro, czym będę karmiła.

320. Tam pod tym lasem, miał tam kowal kuźnię

Bysina, pow. myślenicki
Helena Cyrkowa, ur. 1913 r., Zawada
ISPAN T1181.11 E.Z. 1953 r.



1. Hej, tam pod tym lasem, miał tam kowal kuźnie,
a kowalka żyła z czeladnikiem różnie.

2. Kowal po fartuchu opasał sie pasem,
a czeladnik młody podsuwał sie czasem.

3. Stara kowalicka całusy lubiała,
ku czeladnikowi wcionż sie przybliżała.

4–5 Wykonawczyni tych zwrotek nie pamięta.

6. Żeby to pieńcioro, to bym se radziła,
ale dziewieńcioro, cóż bende robiła.

7. Jedno chce sukienke, drugie chce haleczki,
trzecie chce koszulki, a czwarte majteczki.
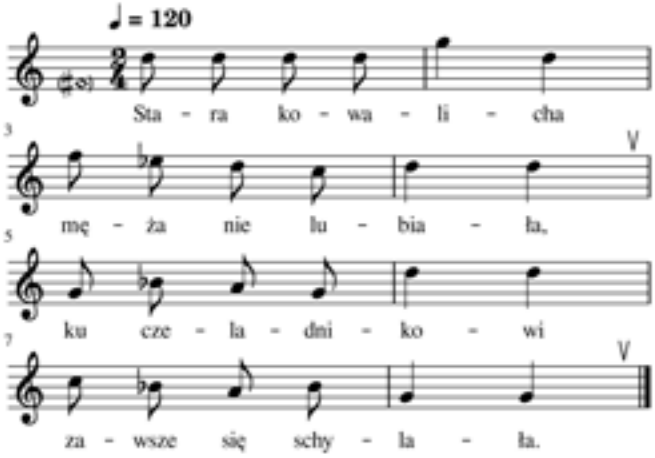
8. Pionte woła chleba, a szóste bułeczki,
siódme woła mleka, ósme kolebeczki.

9. Dziewionte chce piersi, ja pokarmu nie mam,
stoje miendzy nimi, łzami sie zalewam.

10. Mamo nasza, mamo, coś ty uczyniła,
żeś naszego tate zabić pozwoliła?

321. Stara kowalicha męża nie lubiała
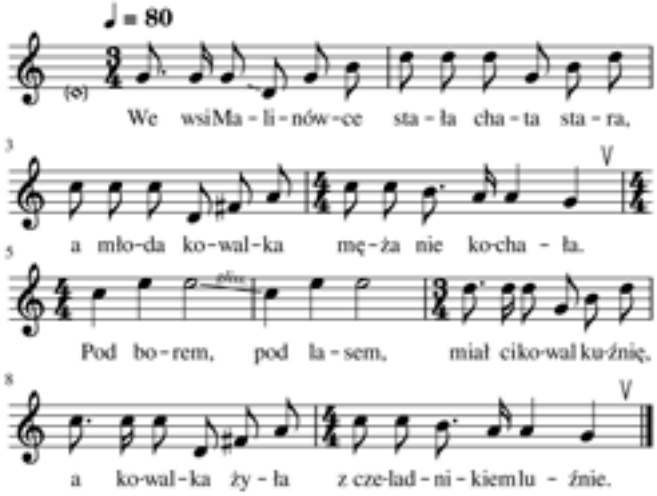
Koszyce Małe, pow. tarnowski
Anna Bogusz, ur. 1927 r.
ISPAN T1243.06 W.W. 1953 r.



Stara kowalicha męża nie lubiała,
ku czeladnikowi zawsze się schylała.

322. We wsi Malinówce stała chata stara

Kłaj, pow. wielicki
Franciszka Krawczyńska, ur. 1886 r., Pińczów, pow. buski
ISPAN T0294.33 W.W. 1951 r.



[83] W protokole pozostawiono wolne, nieuzupełnione miejsce.
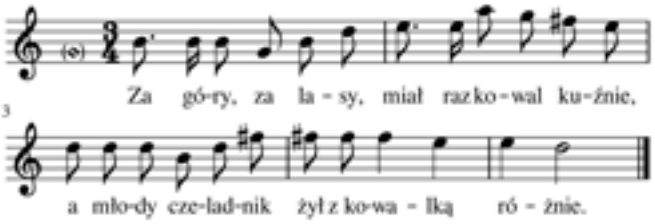
1. We wsi Malinówce stała chata stara,
a młoda kowalka męża nie kochała.
Pod borem, pod lasem, miał ci kowal kuźnię,
a kowalka żyła z czeladnikiem luźnie.

2. Biedny kowalina o niczym nie wiedział,
zajęty robotą zawsze w kuźni siedział,
zajęty robotą, opasany pasem,
a młody czeladnik podsuwał się czasem.

3. Często się podsuwał, często pofiglował,
mile ją uścisnął, czule pocałował.
Majster się budzi i głos podaje,
czas już do roboty, niech czeladnik wstaje.

323. Za góry, za lasy, miał raz kowal kuźnię

Bieńkówka, pow. myślenicki
Andrzej Kotyrba, ur. 1900 r., Jachówka
ISPAN M.D.



1. Za góry, za lasy, miał raz kowal kuźnie,
a młody czeladnik żył z kowalką różnie.
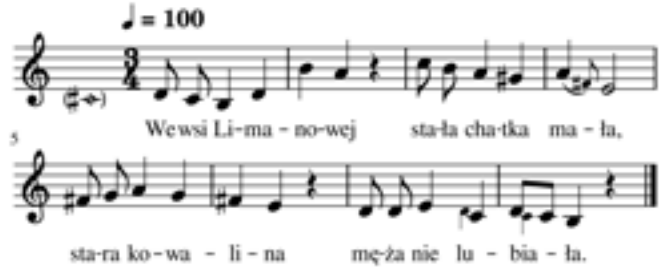
2. Tam, gdzie kowal stary, a kowalka młoda,
tam dla czeladnika wszelaka wygoda.

3. W poniedziałek rano majster rozkaz daje,
budzić czeladnika, niech czeladnik wstaje.

4. Nie pójde do pracy, nie pójde do kuźni,
jestem bardzo chory, może przyjdę później.

324. We wsi Limanowej stała chatka mała

Kocierz Górny, pow. żywiecki
Stefania Słonka, ur. 1913 r.
ISPAN T0322.12 M.D. 1951 r.
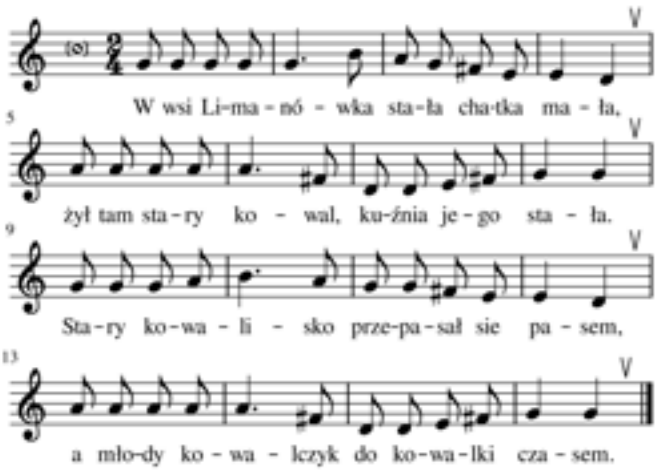


1. We wsi Limanowej stała chatka mała,
stara kowalina męża nie lubiała.

2. Pod lasem, pod lasem, miał ten kowal kuźnię,
a kowalka żyła z czeladnikiem różnie.

325. We wsi Limanówka stała chatka mała

Pogorzany, pow. limanowski
Franciszek Wąsowicz, ur. 1913 r.
ISPAN T0312.20 A.M. 1951 r.
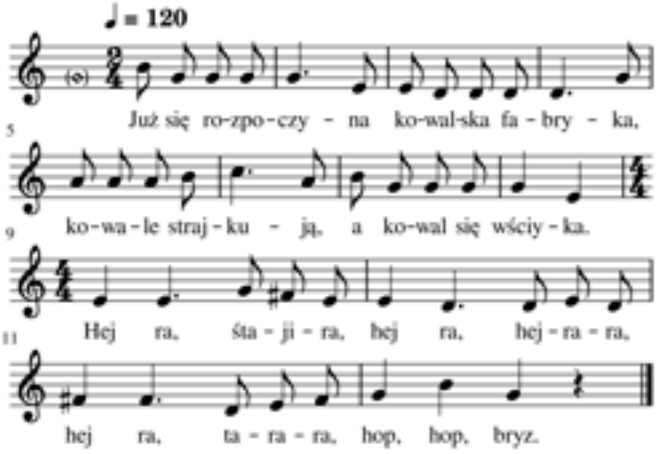


1. We wsi Limanówka stała chatka mała,
żył tam stary kowal, kuźnia jego stała.
Stary kowalisko przepasał sie pasem,
a młody kowalczyk do kowalki czasem.

2. Niby po tytoń, niby po zapałki,
a przy tym uścisnął dłoń młodej kowalki.
Stary kowal nic o tym nie wiedział,
przepasał sie pasem, zawsze w kuźni siedział.

326. Już się rozpoczyna kowalska fabryka

Marszowice, pow. wielicki
Stanisław Grzywacz, ur. 1890 r.
ISPAN T0765.12 W.D. 1951 r.



1. Już się rozpoczyna kowalska fabryka,
kowale strajkują, a kowal się wściyka.
Hej ra, harara, hej ra, hejrara,
hej ra, tarara, hop, hop, bryz.

2. Ten majster kowalski, to patrzuł przez palce,
jak się tam czeladnik zakochał w kowalce.
Hej ra, ha ra ra, hej ra, hej ra ra,
hej ra, ta ra ra, hop, hop, bryz.

3. A majster kowalski ze swoji ochoty,
pójdziem wcas do kuźni, jest wiele roboty.
Hej ra, ha ra ra, hej ra, hej ra ra,
hej ra, ta ra ra, hop, hop, bryz.

4. Ten majster kowalski idzie se ulicą,
a czeladnik za nim z tą wielką sztanglicą.
Hej ra, ha ra ra, hej ra, hej ra ra,
hej ra, ta ra ra, hop, hop, bryz.
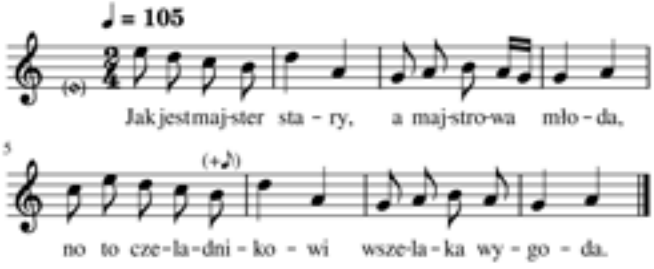
5. Ten majster kowalski klucz do kuźni wkłada,
a czeladnik sztanglą bije, a on trupem pada.
Hej ra, ha ra ra, hej ra, hej ra ra,
hej ra, ta ra ra, hop, hop, bryz.

6. Gdy się rozwidniło i trupa znaleźli,
pana czeladnika do kozy zawiedli.
Hej ra, ha ra ra, hej ra, hej ra ra,
hej ra, ta ra ra, hop, hop, bryz.

7. Czeladnik w więzieniu mówi se po cichu,
za ciebiem sie, staro babo, pozbył swych włosików.
Hej ra, ha ra ra, hej ra, hej ra ra,
hej ra, ta ra ra, hop, hop, bryz.

327. Jak jest majster stary, a majstrowa młoda

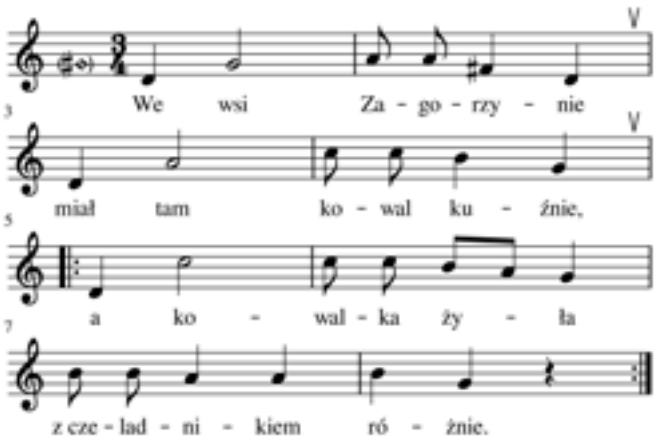
Osielec, pow. suski
Helena Wójcik, ur. 1880 r.
ISPAN T0801.23 W.P. 1952 r.



Jak jest majster stary, a majstrowa młoda,
wtedy czeladnikom wszelaka wygoda.

328. We wsi Zagorzynie miał tam kowal kuźnię

Zagorzyn, pow. nowosądecki
Jan Duda, ur. 1888 r., Zbludza
ISPAN T0830.22 W.P. 1952 r.
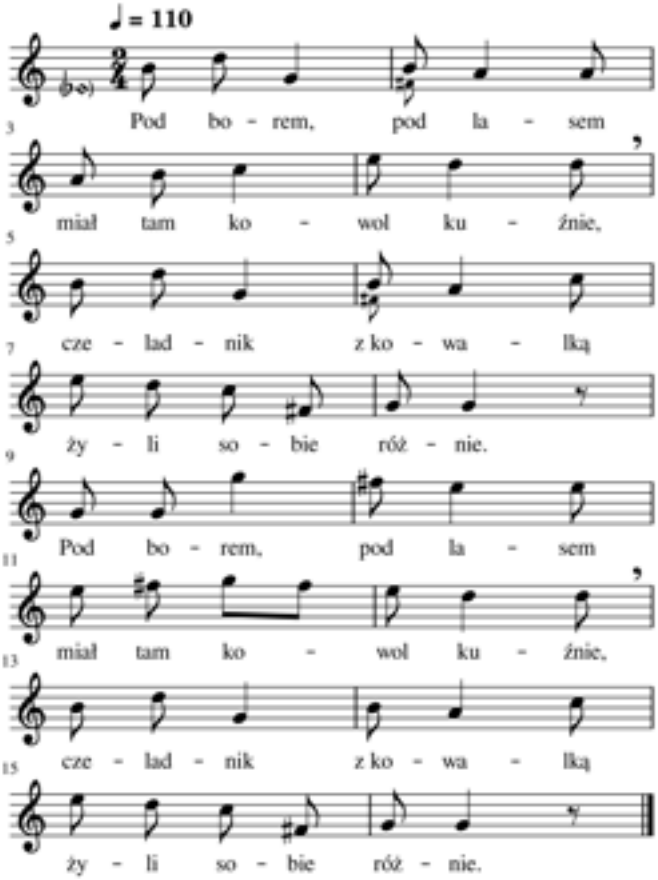


1. We wsi Zagorzynie miał tam kowal kuźnię,
a kowalka żyła z czeladnikiem różnie.

2. Nie żyła, nie żyła, nie żyła kłopotem,
tylko pobijała kowalowi młotem.

329. Pod borem, pod lasem miał tam kowal kuźnię

Jaworzno, woj. śląskie
Anastazja Gwóźdź, ur. 1908 r.
MGPEtn T0017B.23 A.D. 1964 r.



1. |: Pod borem, pod lasem mioł tam kowol kuźnie,
czeladnik z kowalką żyli sobie różnie :|.

2. Żyli sobie, żyli i tak się zmawiali,
aż się od kowola oboje wybrali.

3. Czeladnik se poszeł do huty pracować,
a kowolka w domu ma gospodarować.

4. Żyli sobie, żyli, w hucie pracowali,
a huciątka młode co rok przybywali.
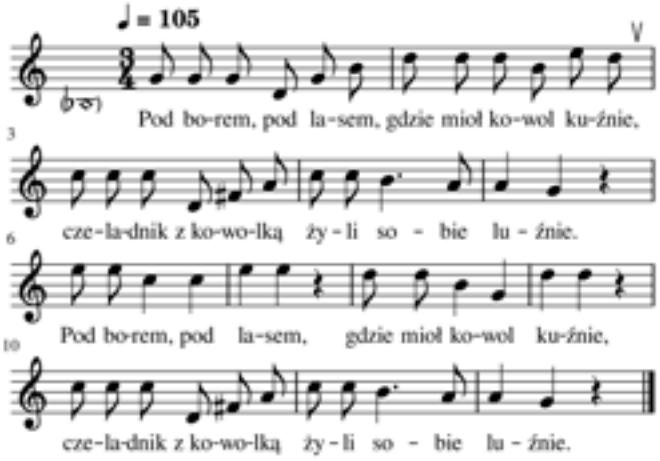
9. Jedno woło chleba, drugie pół bułeczki,
trzecie poduszeczki, czwarte kołyseczki.

10. Piónte woło piersi, jo pokarmu ni móm,
siadom razem z nimi, łzami sie zalywóm.

Wariant:
1984 Wołowice, Wędzicha, s. 16

330. Pod borem, pod lasem, gdzie miał kowal kuźnię

Płaza, pow. chrzanowski
Nagr.: ASB



1. |: Pod borem, pod lasem, gdzie miał kowol kuźnie,
czeladnik z kowolką żyli sobie luźnie :|.
2. Po cóż ten czeladnik do kowolki chodzi,
a on tylko mówi, że po tytoń chodzi.

3. Jeden roz po tytoń, drugi po zopołki,
żeby ucałować buzie u kowolki.

4. Idzie majster drogą, idzie i ulicą,
a czeladnik za nim z ogromną palicą.

5. A gdzie majster stary, a majstrowo młodo,
tam dla czeladnika wszelka jest wygoda.

6. Majster do swej kuźni klucz do zamku wkłado,
czeladnik go młotem, majster trupym pado.

7. I przyszed do domu, ona go sie pyto,
czyś go zaroz zabił, czy sie na cie chwytoł.

8. Pięcioro dzieci mom, co jo narobiła,
żem swojego męża zabić pozwoliła.

II. NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI

II.1. Młodzieniec tonie. Wodne zaślubiny

331. Wyjechałem w pole orać

Szczepanów, pow. brzeski
MEK Stanisław Chudyba 1879 r.

1. Wyjechołem w pole orać,
jesce nie był dzień,
hoj dyna, jesce nie był dzień.

2. Napotkołem panieneckę,
co se plewła len,
hoj dyna, co se plewła len.

3. A ty moja panienecko,
musis moją być,
hoj dyna, musis moją być.

4. A ona mi odpowiedziała,
nie umiem robić,
hoj dyna, nie umiem robić.

5. A mom ci jo drobną rutkę
w swoim ogrodzie,
hoj dyna, w swoim ogrodzie.

6. Uwijes mi trzy wionecki,
puscę po wodzie,
hoj dyna, puscę po wodzie.

7. Mówi jeden do drugiego,
wionki pływają,
hoj dyna, wionki pływają.

8. Mówi trzeci do cwortego,
wionki pływają,
[hoj dyna, wionki pływają].

9. Mówi piąty, jo wskocę po nie.
Jak ci skocuł, tak utonął.

10. Tylko jego siwy konik
z siodłem wypłynął,
hoj dyna, z siodłem wypłynął.
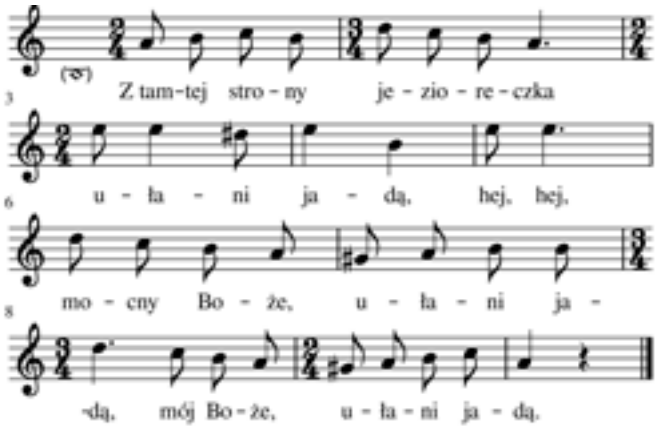
11. Byłać mu tam starościną
na stawie trzcina,
hoj dyna, na stawie trzcina.

12. Byłyć mu tam druzecki,
wodne rybecki,
hoj dyna, wodne rybecki.

13. Bylić mu tam druzbowie,
wodni rackowie,
hoj dyna, wodni rackowie.

332. Z tamtej strony jezioreczka ułani jadą

Łętownia, pow. suski
Ksawera Wicher, ur. 1898 r.
ISPAN T0802.19 E.Z. 1952 r.



1. Z tamtej strony jezioreczka ułani jadą,
hej, hej, mocny Boże, ułani jadą,
mój Boże, ułani jadą.

2. Jeden mówi do drugiego, wioneczek płynie,
hej, hej, mocny Boże, wioneczek płynie,
mój Boże, wioneczek płynie.
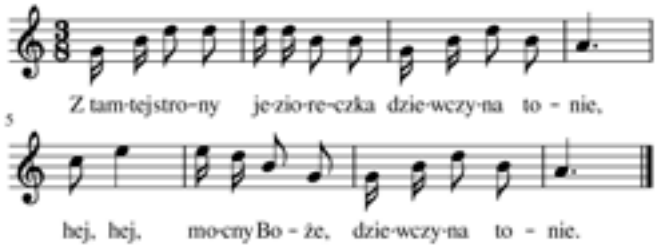
3. Jeden mówi do trzeciego, dziewczyna tonie,
hej, hej, mocny Boże, dziewczyna tonie,
mój Boże, dziewczyna tonie.

4. Trzeci skoczył, konia zmoczył i sam utonął,
hej, hej, mocny Boże, i sam utonął,
mój Boże, i sam utonął.

---

333. Z tamtej strony jezioreczka

Stręgoborzyce, pow. krakowski
Helena Walczyk, ur. 1917 r.
D.K. 2015 r.



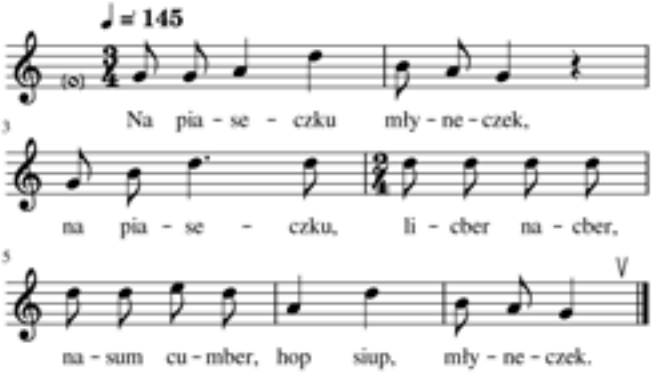
Z tamtej strony jezioreczka dziewczyna tonie,
hej, hej, mocny Boże, dziewczyna tonie.

Warianty:
1840 Modlnica, Konopka, s. 114
1871 Jerzmanowice, Kolberg, t. 6, s. 168
1892 Jaksice, Wasilewski, s. 306
1906 Dobczyce, Windakiewiczowa, s. 409
1909 Dobczyce, MEK I/1405/RKP
Libusza, MEK I/2827/RKP
1982 Rudawa, Polaczek, s. 157
1908 Borzęcin, Przepiórka, s. 26
1936 Cisiec, *Pieśni żywieckie*, s. 91

II.2. Żeglarz tonie lub ratuje się. Hero i Leander

334. Na piaseczku młyneczek

Koszyce Małe, pow. tarnowski
Anna Bogusz, ur. 1927 r.
ISPAN T1243.11 W.W. 1953 r.



1. Na piaseczku młyneczek,
na piaseczku, licber nacber,
nasum cumber, hop siup, młyneczek.

2. A w młyneczku dziewczynka,
wyglądała, licber nacber,
nasum cumber, hop siup, z okienka.
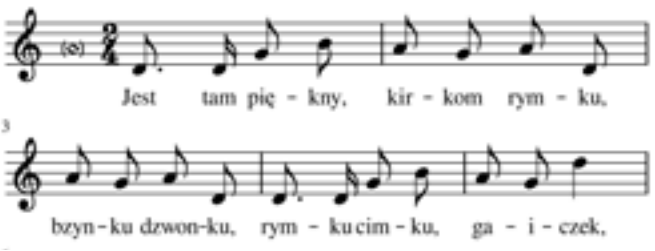
3. I ujrzała harcerza,
jak wędrował, licber nacber,
nasum cumber, hop siup, od morza.
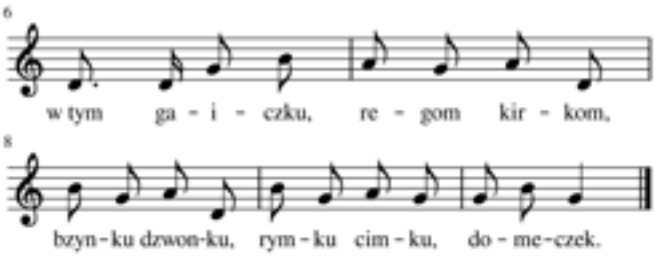
4. A fala nadpływała
i harcerza, licber nacber,
nasum cumber, hop siup, zabiła.

5. I dziewczynka płakała,
bo go szczerze, licber nacber,
nasum cumber, hop siup, kochała.

335. Jest tam piękny gaiczek

Żabiec, pow. buski
Maria Nowak, ur. 1929 r.
ISPAN E.A. 1951 r.





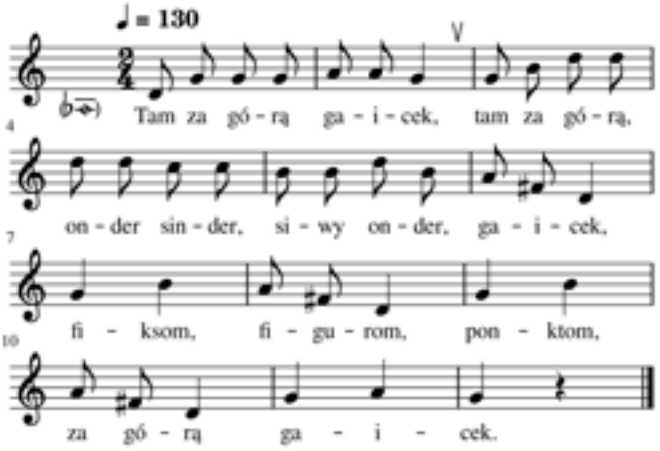
1. Jest tam piękny, kirkom rynku,
bzynku dzwonku, rymku cimku, gaiczek,
w tym gaiczku, regom kirkom,
bzynku dzwonku, rymku cimku, domeczek.

2. W tym domeczku piękna, regom, kirkom rynku,
bzynku dzwonku, rymku cimku, panienka,
patrzyła się, bzynku dzwonku,
regom kirkom, rymku cimku, z okienka.

3. Przyszedł do niej piękny, regom, bzynku dzwonku,
rymku cimku, młodzieniec,
i mówił jej, regom kirkom, bzynku dzwonku,
rymku cimku, daj wieniec.

336. Tam za górą gaiczek

Krzeczów, pow. myślenicki
Maria Moskała, ur. 1927 r.
ISPAN T0804.21 W.P. 1952 r.



1. Tam za górą gaicek,
tam za górą, onder sinder, siwy onder, gaicek,
fiksom figurom, ponktom, za górą gaicek.

2. W tym gaicku domecek,
w tym gaicku, onder sinder, siwy onder, domecek,
fiksom figurom, ponktom, gaicku domecek.

3. W tym domecku okienko,
w tym domecku, onder sinder, siwy onder, okienko,
fiksom figurom, ponktom, domecku okienko.

4. W tym okienku panienka,
w tym okienku, onder sinder, siwy onder, panienka,
fiksom figurom, ponktom, okienku panienka.

5. Wyglądała z okienka,
wyglądała, onder sinder, siwy onder, z okienka,
fiksom figurom, ponktom, z okienka.

6. Przyszedł do niej młodzieniec,
przyszedł do niej, onder sinder, siwy onder, młodzieniec,
fiksom figurom, ponktom, młodzieniec.

7. Prosił ją o wieniec,
prosił ją, onder sinder, siwy onder, o wieniec,
fiksom figurom, ponktom, prosił ją o wieniec.

8. Ona mówi, że nie da,
ona mówi, onder sinder, siwy onder, że nie da,
fiksom figurom, ponktom, że nie da.
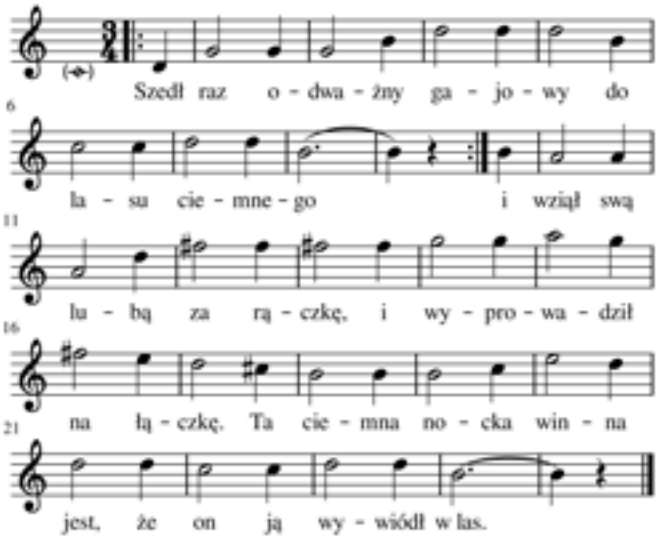
9. A on mówi, że musi,
a on mówi, onder sinder, siwy onder, że musi,
fiksom figurom, ponktom, on mówi, że musi.

10. Bo ją w nocy przydusi,
bo ją w nocy, onder sinder, siwy onder, przydusi,
fiksom figurom, ponktom, przydusi.

II.3. Gajowy zabija dziewczynę w czasie polowania i popełnia samobójstwo. Odważny gajowy

337. Szedł raz odważny gajowy do lasu ciemnego

Roczyny, pow. wadowicki
Helena Gwoździewicz, ur. 1914 r.
ISPAN B.Sch. 1952 r.



1. |: Szedł raz odważny gajowy
do lasu ciemnego :|
i wziął swą lubą za rączkę,
i wyprowadził na łączkę.
Ta ciemna nocka winna jest,
że on ją wywiódł w las.
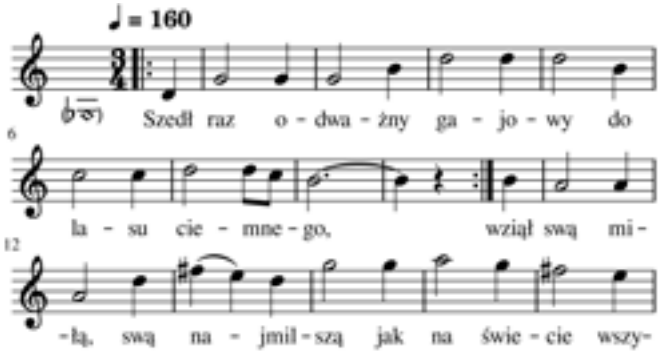
2. Przeleciał raz gajowemu
sarniczek przez drogę,
on wymierzył i wystrzelił,
swej lubej do serca strzelił.
Ta ciemna nocka winna jest,
że on swą lubą zabił.
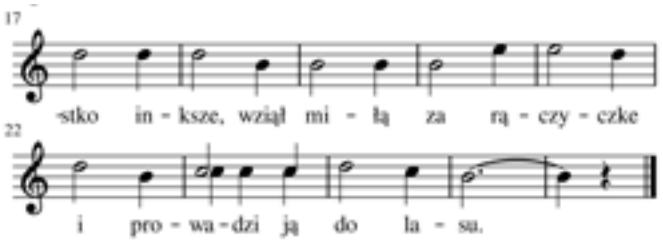
3. Poszedł odważny gajowy,
co zabił lubą swą
i widzi we krwi lubą swą,
ostatnie słowa szepce mu,
kochanku mój, coś uczynił,
że ja umierać mam.

4. Nabił odważny gajowy
swą strzelbę jeszcze raz
i wymierzył, i wystrzelił,
sam sobie do serca strzelił.
Ta ciemna nocka winna jest,
że on się zastrzelił.

338. Szedł raz odważny gajowy do lasu ciemnego

Kocierz Górny, pow. żywiecki
Stefania Słonka, ur. 1913 r.
ISPAN T0322.03 M.D. 1951 r.





1. |: Szedł raz odważny gajowy
do lasu ciemnego :|,
wziął swą miłą, swą najmilszą
jak na świecie wszystko inksze,
wziął swą miłą za rączyczke
i prowadzi ją do lasu.

2. Przeleciał raz gajowymu
szarnicek przez drogę,
on wymierził i ostrzelił,
swej lubej do piersi strzelił.
Co za miłość temu winna,
że ja umierać mam?

3. Poszedł zobaczyć odważny gajowy,
co on tam sobie zastrzelił.
Jego luba, która we krwi,
ostatnie słowa powiada,
kochanku mój, tyś nie winien,
że ja umierać mam.
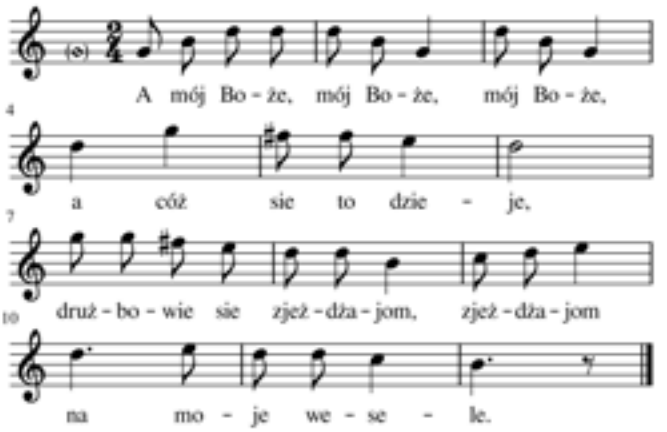
4. Nabił odważny gajowy
karabin jeszcze raz.
On wymierzył i ostrzelił,
sam sobie do piersi strzelił,
ta krew lubej to winna jest,
że ja umierać mam.

Warianty:
1936 Radziechowy, Juszczyna, *Pieśni żywieckie*, s. 108
1951 Rudnik, ISPAN T0344.21 (gajowy nabił *flobercik)*
1981 Palcza, IMuzUAM MC0002A.19
1984 Roztoka Ryterska, IMuzUAM T0014A.21
1990 Koszarawa, Mikś, s. 237
2004 Smyków, Wójcik, s. 210

II.4. Młodzieniec ginie, jadąc na własny ślub. Dziewczyna popełnia samobójstwo. Wesele

339. Mój Boże, a cóż się to dzieje

Twardorzeczka, pow. żywiecki
Maria Bułka, ur. 1923 r.
ISPAN J.S. 1951 r.



1. A mój Boże, |: mój Boże :|,
a cóż sie to dzieje,
drużbowie sie |: zjeżdżajom :|
na moje wesele.

2. Oj, drużbowie, drużbowie,
someście tu wszyscy,
a gdzież tyn mój Jasinek,
co mi jest nejmilszy?

3. On tu z nami nie przyszed,
tylko nos tu posłoł,
abyś sie ty zbiyrała
i z nami jechała.

4. Przyjechali do lasu,
do lasu pierszego,
słyszała dzwony dzwonić,
drużbów sie pytała.

5. Ach, drużbowie, drużbowie,
komu to tak dzwoniom?
Dziecie we wsi umarło,
dzisiej go chowajom.

6. Przyjechali ku lasu,
ku lasu drugimu,
widziała krewke płynyć,
drużbów sie pytała.

7. Ach, drużbowie, drużbowie,
czemu ta krew płynie?
Gajowy zwierza zabił,
to miejsce okrwawił.

8. Przyjechali do lasu,
do lasu trzeciego,
słyszała dzwony dzwonić,
drużbów sie pytała.
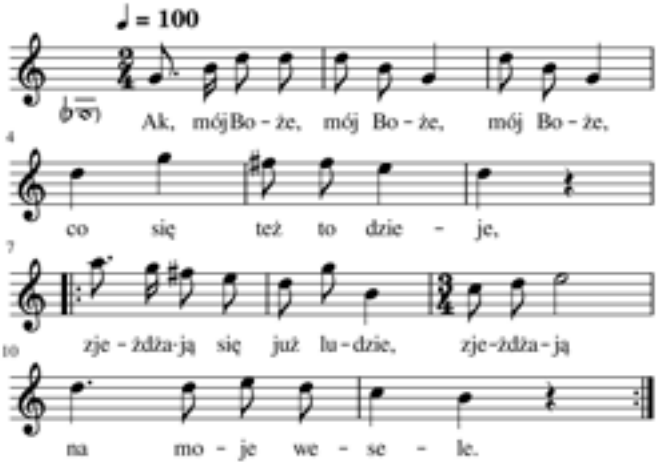
9. Ach, drużbowie, drużbowie,
komu to tak dzwoniom?
Twój kochanecek umar,
dzisiaj go chowajom.

10. Przyjechała ku wrotom,
matka jom witała,
ach, witejże, synowo,
pryndkoś owdowiała.

11. Dy jo nie jest synowo,
ani żodno wdowa,
tylko jo se paniynka
do ślubu gotowa.

340. Mój Boże, co się też to dzieje

Kocierz Górny, pow. żywiecki
Stefania Słonka, ur. 1913 r.
ISPAN T0322.06 M.D. 1951 r.



1. Ak, mój Boże, |: mój Boże :|,
co się też to dzieje,
zjeżdżają się już ludzie, zjeżdżają
na moje wesele.

2. Oj, drużbowie, drużbowie,
jeszczeście nie wszyscy,
a gdzież jest mój kochanek,
co mi był najmilszy?

3. Ale on tu nie przyjdzie,
tylko nas tu posłał,
tylko żebyś się zbierała
i z nami jechała.

4. Przyjechali ku lasu,
ku lasu pierwszemu,
widziała krewke płynąć, widziała,
drużbów się pytała.

5. Oj, drużbowie, drużbowie,
skąd ta krewka płynie?
Twój luby zwierza zabił, ej, zabił
i znaki porobił.

6. Przyjechali ku lasu,
ku lasu drugiemu,
słyszała dzwony dzwonić, słyszała,
drużbów się pytała.

7. Oj, drużbowie, drużbowie,
komu też to dzwonią?
Dziewczę we wsi umarło,
dzisiaj go chowają.

8. Przyjechali ku lasu,
ku lasu trzeciemu,
słyszała grać muzycke, słyszała,
drużbów się pytała.

9. Oj, drużbowie, drużbowie,
komu też to grają?
Cóż by my ci szydzali, kłamali,
twojego chowają.
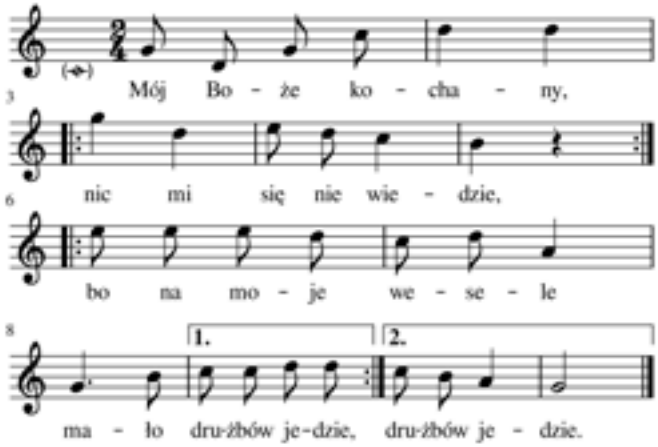
10. Przyjechali przed brame
i wita ik mama,
oj, witajże, synowa,
jużeś owdowiała.

11. Ja nie jestem synowa,
ani żadna wdowa,
tylko ja se panienka
do ślubu gotowa.

12. Wzieła sobie dwa miece,
poszła do piwnicy,
jednym sobie grób ryła,
drugim sie zabiła.

341. Mój Boże kochany, nic mi się nie wiedzie

Rudka, pow. tarnowski
Rozalia Stawarz, ur. 1905 r.
ISPAN T1231.12 W.W. 1953 r.



1. Mój Boże kochany, |:
nic mi się nie wiedzie :|,
|: bo na moje wesele
mało drużbów jedzie :|.

2. Drużbowie, drużbowie,
jeszczeście nie wszyscy,
bo jeszcze nie ma tego,
co ja mam być jego.

3. Jadę do kościoła,
dzwony usłyszała,
z wielkiego przelęknienia
drużbów się pytałam.

4. Drużbowie, drużbowie,
cóż tam dzwony dzwonią?
Dziecię kiedyś umarło,
dzisiaj go chowają.

5. Ujechali dalej,
dzwony usłyszała,
z wielkiego przelęknienia
drużbów się pytała.

6. Drużbowie, drużbowie,
cóż tam dzwony dzwonią?
Dziś chowają twojego,
coś miała być jego.

7. Przyjechała do dom,
matka ją ściskała,
a witajże, synowo,
jużeś owdowiała.

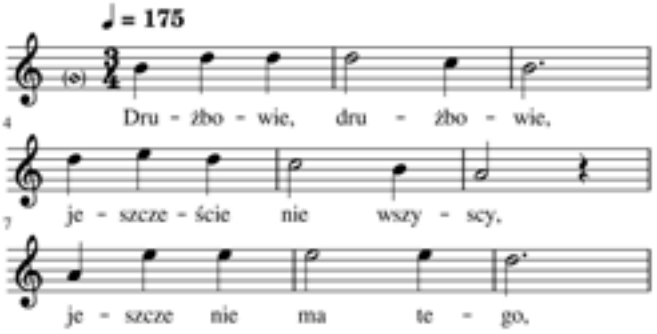
8. Ja nie jest synowa,
ani żadna wdowa,
tylko jestem panienka,
którą przed tym byłam.
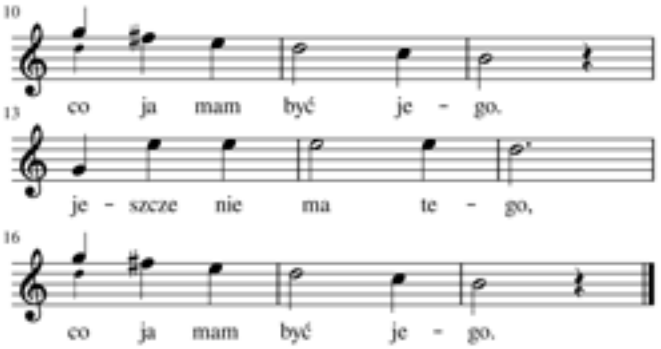
9. Poszła do piwnicy,
wyjęła dwa miecze,
a jednym grób wyryła,
drugim się przebiła.

10. A kiedy ty umarł,
umrzyjmy oboje,
ach, niech nas pochowają
tam w tym jednym grobie.

342. Drużbowie, jeszczeście nie wszyscy

Rudnik, pow. myślenicki
Stanisław Kaleta, ur. 1912 r.
ISPAN T0344.14 S.K. 1951 r.





1. Drużbowie, drużbowie,
jeszczeście nie wszyscy,
jeszcze nie ma tego,
co ja mam być jego.

2. Sam pan w domu został,
a nas tutaj posłał,
żebyś się zbierała
i z nami jechała.

3. Gdy jechali przez las,
dzwony usłyszała,
bardzo się przelękła,
drużbów zapytała.

4. Drużbowie, drużbowie,
komu dzwony grają?
Dzieciątko umarło,
dzisiaj go chowają.

5. Gdy do wsi wjechali,
drugi raz słyszała,
znowu się przelękła,
drużbów zapytała.

6. Drużbowie, drużbowie,
komu teraz grają?
Twojemu miłemu,
dzisiaj go chowają.

6. Gdy przed dom wjechali,
matka ją witała,
witajże, synowa,
jużeś owdowiała.

8. Nie jestem synowa,
ani żadna wdowa,
jestem sobie panna,
jaka byłam z dawna.
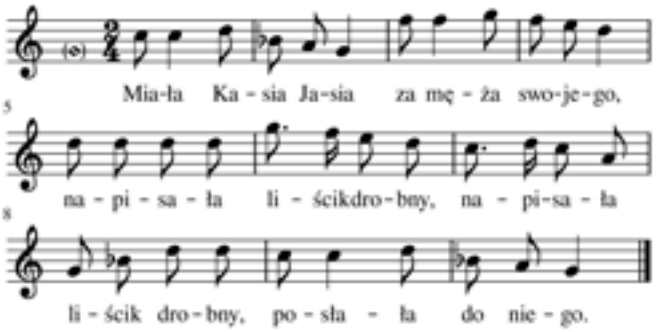
Warianty:
1908 Borzęcin, Przepiórka, s. 73
1936 Radziechowy, Juszczyna, *Pieśni żywieckie*, s. 104
1937 Radziechowy, *Pieśni żywieckie*, s. 105
Sporysz, *Pieśni żywieckie*, s. 106

III. ŚMIERĆ MŁODZIEŃCA

III.1. Śmierć młodzieńca na wojnie. Dziewczyna jedzie na grób czarną karetą

343. Miała Kasia Jasia za męża swojego

Nieszkowice Małe, pow. bocheński
Władysław Kufta, ur. 1921 r.
ISPAN T.H. 1951 r.



1. Miała Kasia Jasia
za męża swojego,
|: napisała liścik drobny :|,
posłała do niego.

2. On jej odpisuje,
za liścik dziękuje,
bo już idzie trzeci roczek,
jak w grobie nocuje.
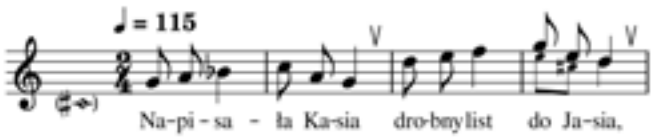
3. Zaprzęgaj konika
do białej karety,
pojedziemy po Jasieńka,
będzie on wyryty.
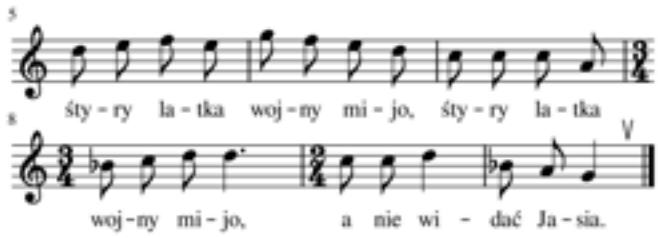
4. Jakże ja mam powstać
i z tobą śluby brać,
kiej koszulka na mnie zgniła,
krew się w wodę obróciła,
muszę tu spoczywać.

---

344. Napisała Kasia drobny list do Jasia

Gdów, pow. wielicki
Jan Kaczmarczyk, ur. 1912 r., Bilczyce
ISPAN T0760.06 W.D. 1951 r.





1. Napisała Kasia
drobny list do Jasia,
|: śtyry latka wojny mijo :|,
a nie widać Jasia.

2. Zaprzągajcież konie
do mojej karety,
pojedziemy na to miejsce,
gdzie Jasiu zabity.
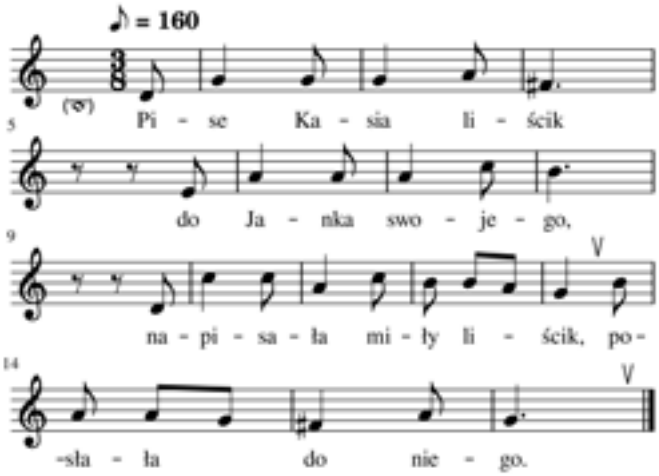
3. Gdy tam zajechali,
to grób odkopali,
wstawaj, wstawaj, mój Jasieniu,
będziemy ślub brali.

4. Nie pojadę z wami,
bo ni mogę powstać,
bo koszulka na mnie zgniła,
krew się z wodą rozpłynęła,
muszę tu pozostać.

---

345. Pisze Kasia liścik do Janka swojego

Wojakowa, pow. brzeski
Janina Filipek, ur. 1926 r.
ISPAN T0839.11 M.M. 1952 r.



1. Pise Kasia liścik
do Janka swojego,
napisała miły liścik,
posłała do niego.

2. On nie odpisuje,
pewnie już nie żyje,
a bo ten już trzeci roczek
pod trownickiem gnije.

3. Zaprzęgajcie konie
do corny karety,
a bo ten mój Jasionecek
musi być wyryty.

4. A gdy zajechali
na tyn cmentarecek,
pytajo sie grabowego
o Janka gróbecek.

5. Un im pokazuje
i poceni grzebać,
wstajze, Janku, serce moje,
bedemy dziś ślub brać.
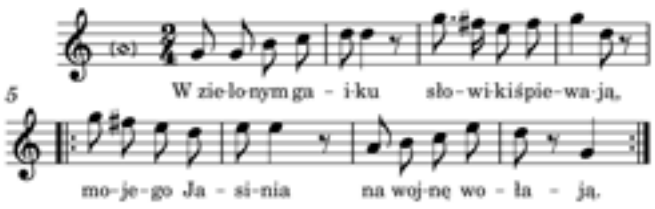
6. Juz mi sie, ma miła,
ślubu odniechciało,
kosulina na mnie zgniła,
a ciało spróchniało.

Wariant:
1990 Pewel Ślemieńska, Mikś, s. 288

III.2. Śmierć młodzieńca na wojnie

346. W zielonym gaiku słowiki śpiewają

Krakowskie
MEK pocz. XX w.



1. W zielonym gaiku słowiki śpiewają,
|: mojego Jasinia na wojnę wołają :|.

2. Wołają, wołają, biorą za ułana,
ty, Jasiu, pojedziesz, ja zostanę sama.

3. Nie sama, nie sama, lecz z Bogiem na niebie,
za roczek, lub za dwa powrócę do ciebie.

4. Dwa roczki minęło, na trzeci się toczy,
wyszła na poleczko, wypłakuje oczy.

5. Wyszła na góreczkę, tam ułani jadą,
z pod mego Jasinia konisia prowadzą.

6. Prowadzą, prowadzą, żałobą okryty,
pewnie mój Jasiniu na wojnie zabity.

7. Zabity, zabity, nie żałuj ty jego,
jedzie nas tu tysiąc, wybierz se jednego.
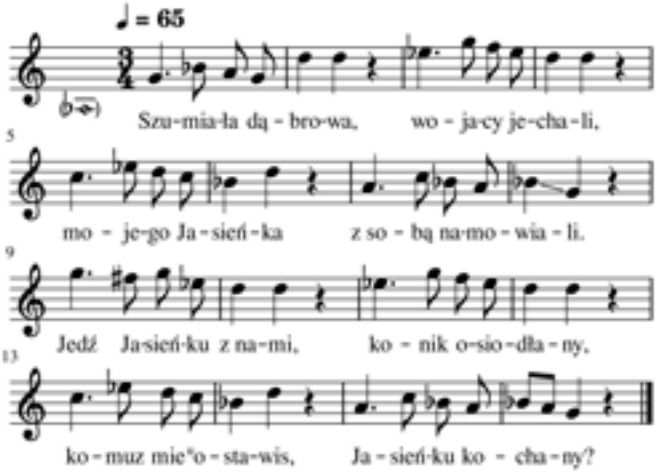
8. Żeby was tu było, jak na morzu wody,
nie będę już miała Jasinia urody.

9. Nie mamy urody, ale serce mamy
i ciebie, dziewczyno, serdecznie kochamy.

10. Chociaż mnie kochacie, cóż mi przyjdzie z tego,
kiedy Jasia nie ma, nie chcę już innego.

347. Szumiała dąbrowa, wojacy jechali

Wielmoża, pow. olkuski
Zespół śpiewaczy
Nagr.: Aleksandra Szurmiak-Bogucka, 1984 r. Niepołomice



1. Szumiała dąbrowa, wojacy jechali,
mojego Jasieńka z sobą namowiali.
Jedź Jasieńku z nami, konik osiodłany,
komuz mie ᵘostawis, Jasieńku kochany?

2. Ostawie jo ciebie tymu co na niebie,
za rocek, za drugi powróce do ciebie.
Siadom na konika, juz noga w szczymieniu,
pamientoj dziewcyno o moim imieniu.
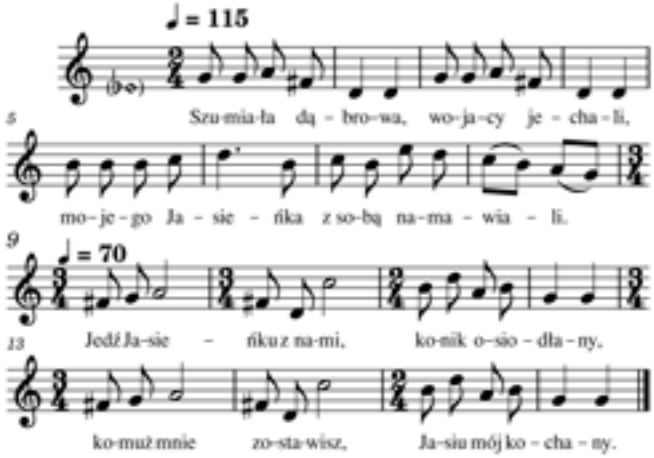
3. Juz sie rocek końcy, jak sie wojna tocy,
Marysia nieboga wypłakała ocy.
Wyszła na górecke, wyrzeko i płace,
ach, Jasiu mój, Jasiu, kiedy cie zobace.

4. Wyszła na dróżyne, wojacy tam jadom,
spod mego Jasieńka konika prowadzą.
Prowadzą konika, żałobą okryty,
pewno mój Jasieńko na wojnie zabity.

5. Zabili, zabili, ruscy wojownicy
i pochowali go na polskiej granicy.
A na tej granicy murawa zielona,
a na tej murawie chorągiew czerwona.
A na tej chorągwi litery pisane,
o moim Jasieńku listy rozsyłane.

348. Szumiała dąbrowa, wojacy jechali

Lichwin, pow. tarnowski
Maria Szymańska, ur. 1935 r.
ISPAN T1242.15 M.K. 1953 r.



1. Szumiała dąbrowa, wojacy jechali,
mojego Jasieńka z sobą namawiali.
Jedź, Jasieńku, z nami, konik osiodłany,
komuż mnie zostawisz, Jasiu mój kochany.
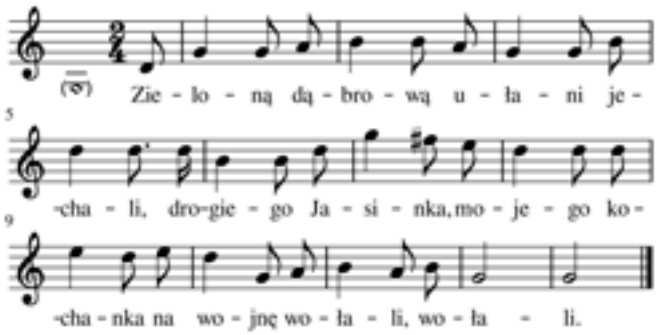
2. Zostawię ja ciebie temu co na niebie,
za roczek, za drugi, powrócę do ciebie.
Siadał na konika, już noga w strzemieniu,
pamiętaj, dziewczyno, o moim imieniu.

3. Już się roczek kończy, jak się wojna toczy,
Marysia nieboga wypłakała oczy.
Wyszła na góreczkę, narzeka i płacze,
ach, Jasiu mój, Jasiu, kiedyż cię zobaczę.

4. Wyszła na drożynę, wojacy tam jadą,
spod mojego Jasia konika prowadzą.
Prowadzą konika, żałobą okryty,
podobno Jasieńko na wojnie zabity.

349. Zieloną dąbrową ułani jechali

Tylicz, pow. nowosądecki
Maria Kasztelan, ur. 1932 r.
ISPAN A.S. 1952 r.



1. Zieloną dąbrową ułani jechali,
drogiego Jasinka, mojego kochanka,
na wojnę wołali, wołali.

2. Siadaj, Jasiu, z nami, koniś osiodłany,
|: komuż mnie zostawisz :|, Jasieńku kochany?
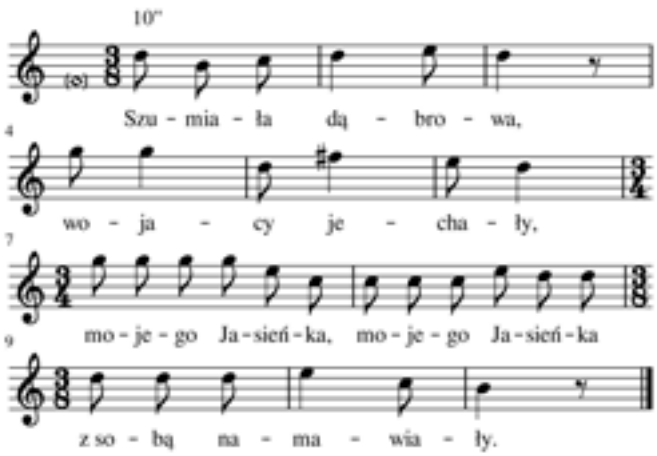
3. Zostawię cię temu, który jest na niebie,
|: ja za roczek, za dwa :|, powrócę do ciebie.

4. A jak nie powrócę, będę listy pisał,
ty będziesz czytała i będziesz płakała,
ja nie będę słyszał.

5. Już szósty rok mija, jak wojna się toczy,
a moja najmilsza, a moja jedyna
(ma wciąż) zapłakane oczy.

350. Szumiała dąbrowa, wojacy jechały

Myślenice, pow. myślenicki
Róża Dzierza, ur. 1899 r.
ISPAN E.Z. 1953 r.
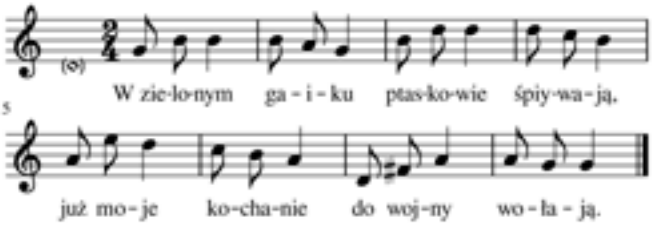


1. Szumiała dąbrowa, wojacy jechały,
|: mojego Jasieńka :| z sobą namawiały.

2. Jedź, Jasieńku, z nami, konik osiodłany.
Komuż mnie zostawisz, mój Jasiu kochany?

3. Zostawię ja ciebie temu, co na niebie,
za roczek lub za dwa powrócę do ciebie.

351. W zielonym gaiku ptaszkowie śpiewają

Nowy Sącz, pow. nowosądecki
MEK 1909 r.
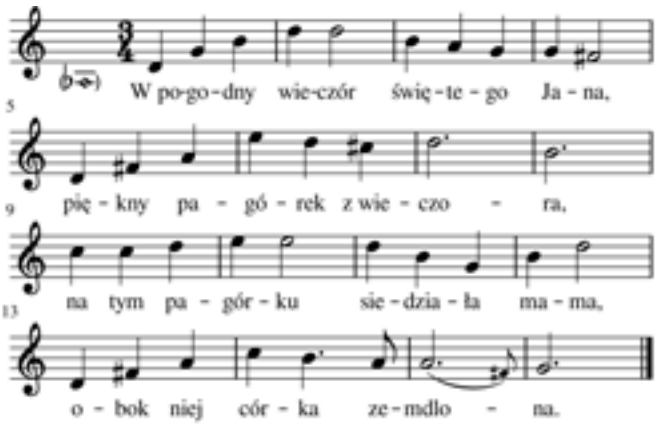


Wariant:
1890 Andrychów, Gonet, *Lud,* t. 15, s. 121

III.3. Młodzieniec umiera po ślubie niewiernej dziewczyny

352. W pogodny wieczór świętego Jana

Kobiernice, pow. bielski
Genowefa Witkowska, ur. 1912 r.
ISPAN T0326.08 B.S. 1951 r.



1. W pogodny wieczór świętego Jana,
piękny pagórek z wieczora,
|: na tym pagórku siedziała mama,
obok niej córka zemdlona :|.

2. Nie płacz, Karolciu, drogi aniele,
nie jeden chłopak na świecie,
chociaż on u nas nie bywał wiele,
lecz on powróci, powróci.

3. Oj, nie powróci, oj, nie powróci,
bo moje serce to czuje,
albo go zły koń ze siodła zrzuci,
albo zły człowiek zabije.
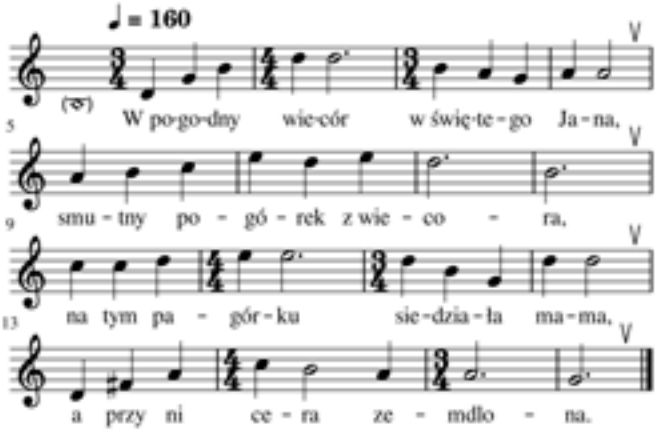
4. A on powraca, to już po ślubie,
goście się cieszą z wesela,
a Karolina z innym na łonie,
inny jej usta całuje.

5. Oj, Karolino, oj, Karolino,
gdzie twe przysięgi, przeklęcia,
pisałaś do mnie, przyjedź, ach, przyjedź,
teraześ w innych objęciach.

6. Koniu mój, koniu, wracaj do domu,
nie ma tu dla ciebie siana,
tam przy dolinie, gdzie strumyk płynie,
tam nasze życie zaginie.

353. W pogodny wieczór w świętego Jana

Milówka, pow. żywiecki
Maria Szewczyk, ur. 1904 r.
Barbara Michałek, ur. 1894 r.
ISPAN T0275.08 J.Sz. 1951 r.



1. W pogodny wiecór w świętego Jana,
smutny pogórek z wiecora,
na tym pagórku siedziała mama,
a przy ni cera zemdlona.

2. Nie płac, Anielciu, nie płac, aniele,
nie jeden Karol na świecie,
przecież on u nos nie wiele bywoł,
ale on wróci, ach, wróci.
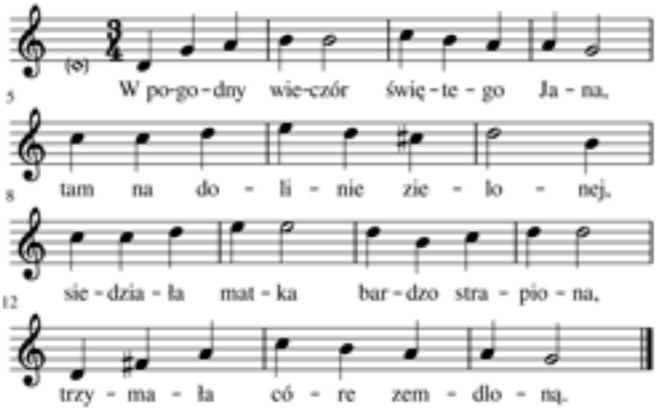
3. On juz nie wróci, mamusiu moja,
me serce go dobrze czuje,
albo go konik ze siodła zrzuci,
albo zły cłowiek zabije.

4. Karol powraca w sam dzień ślubu jej,
wesele, goście tańcujom,
a Karolina na innym łonie,
inny jom w usta całuje.

5. Ach, wracaj koniu, wracaj do domu,
dla ciebie siana tu ni ma,
tam w tej dolinie, gdzie strumyk płynie,
tam nasa miłoś zaginie.

354. W pogodny wieczór świętego Jana

Ochotnica Górna, pow. nowotarski
Józefa Czepiel, ur. 1922 r.
ISPAN A.S. 1953 r.



1. W pogodny wieczór świętego Jana,
tam na dolinie zielonej,
siedziała matka bardzo strapiona,
trzymała córe zemdloną.

2. Oj, nie płacz, córuś, nie płacz tak wiele,
nie jeden chłopak na świecie,
chociaż on u nas nie bywał wiele,
przecież on do nas przyjedzie.
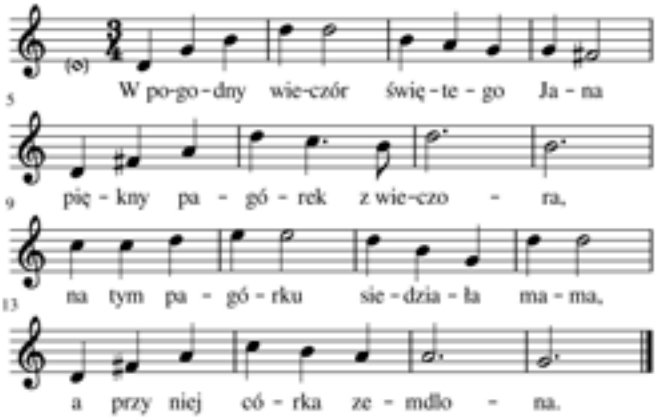
3. On nie przyjedzie, o nie przyjedzie,
bo moje serce tak czuje,
abo go koniś z siodełka zruci,
albo zły człowiek zabije.

4. Przyjeżdża Jasio na karym koniu,
gdzie wiele gości tańcuje,
Karolina mu w zielonym wianku
na konia rączke podaje.

5. Oj, Karolino, gdzież twe przysięgi,
gdzież twoje dawne zaklęcia,
pisałaś listy, przyjedź, ach, przyjedź,
teraz masz innych w objęciach.

355. W pogodny wieczór świętego Jana

Oczków, pow. żywiecki
Marta Magiera, ur. 1895 r. lub 1896 r.
ISPAN J.G. 1951 r.
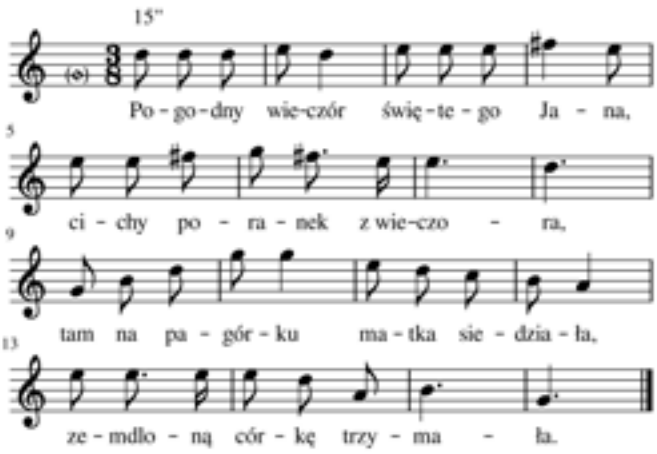


1. W pogodny wieczór świętego Jana,
piękny pagórek z wieczora,
na tym pagórku siedziała mama,
a przy niej córka zemdlona.

2. Nie płacz, córuniu, me miłe dziewcze,
nie jeden chłopiec na świecie,
jeśli pojechał w dalekie strony,
to i on powróci przecie.

3. Ach, mamo moja, on już nie wróci,
to moje serduszko czuje,
albo go konik ze siodła zrzuci,
albo zły człowiek zabije.

356. Pogodny Wieczór świętego Jana

Majkowice, pow. bocheński
Maria Fiołek, ur. 1934 r.
ISPAN W.C. 1953 r.



1. Pogodny wieczór świętego Jana,
cichy poranek z wieczora,
tam na pagórku matka siedziała,
zemdloną córkę trzymała.

2. Ach, Karolino, me drogie dziecię,
nie jeden ułan na świecie,
choć ten pojechał w dalekie strony,
lecz on powróci, weźmie cie.
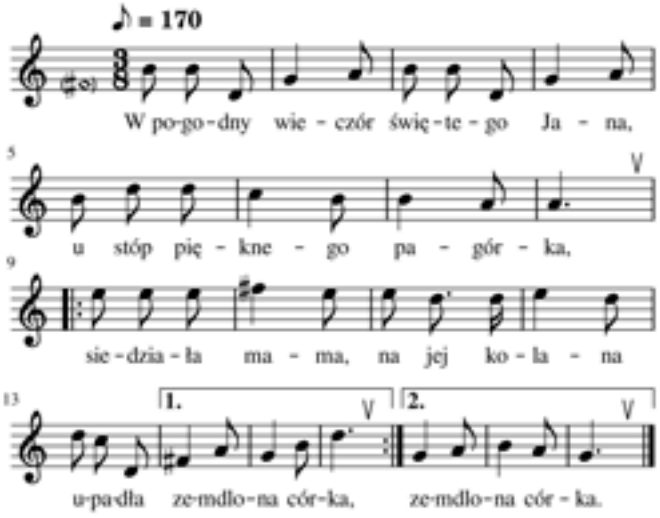
3. Ułan powraca, ułan powraca,
z weselem ludzie witają,
a Karolina w innych objęciach,
z innym jej usta szeptają.

4. Ach, koniu, koniu, wracaj do domu,
tu nie ma dla ciebie siana,
tam na dolinie, gdzie strumyk płynie,
tam nasza miłość zaginie.

5. Konik powraca ku strumieniowi,
ginie jak rycerz na wojnie,
a Karolina za mąż idąca
nie żyje nigdy spokojnie.

357. W pogodny wieczór świętego Jana

Czarny Potok, pow. nowosądecki
Katarzyna Pogwizd, ur. 1908 r., Łącko
ISPAN T0829.04a A.S. 1952 r.
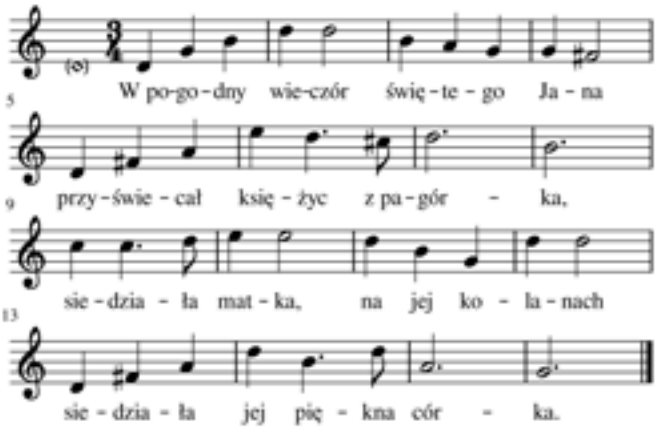


1. W pogodny wieczór świętego Jana,
u stóp pięknego pagórka,
|: siedziała mama, na jej kolana
upadła zemdlona córka :|.

2. A z drugiej strony śliczny młodzieniec
patrzał się na nią żałośnie,
jak jego miła skrapiała lica
i jak płakała żałośnie.

358. W pogodny wieczór świętego Jana

Sobolów, pow. bocheński
Apolonia Wcisło, ur. 1903 r.
ISPAN W.D. 1951 r.



1. W pogodny wieczór świętego Jana
przyświecał księżyc z pagórka,
siedziała matka, na jej kolanach
siedziała jej piękna córka.

2. Koło niej siedział piękny młodzieniec,
licząc się bratem dziewicy,
jedna ich piękność tylko zdobiła,
oczy miłością płonęły.

3. Nie płaczże, Maniu, nie płacz, aniele,
nie jeden Stasiu na świecie,
chociaż on u nas nie bywał wcale,
lecz w kiedy może przyjedzie.
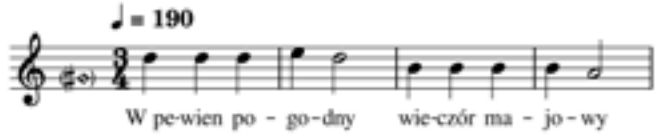
4. Lecz Stasiu wraca do Mani domu,
mnóstwo tam gości tańcuje,
lecz Mania już jest innego żoną,
inny ją kocha, całuje.
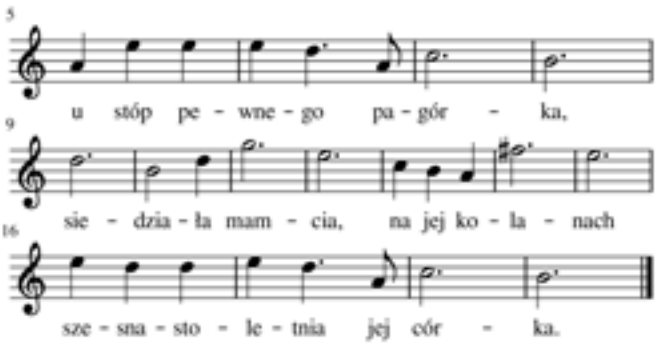
5. Oj, Maniu, Maniu, gdzie twa przysięga,
gdzie twe szyderskie zaklęcia,
pisałaś, przyjedź, przyjedź, ach, przyjedź,
jużeś w innego objęciach.

6. Jedź koniu siwy w dalekie strony,
nie ma tu siana dla ciebie,
tam przy mogile, gdzie strumyk płynie,
tam nasza miłość zaginie.

359. W pewien pogodny wieczór majowy

Męcina, pow. limanowski
Zofia Kalisz, ur. 1933 r.
ISPAN T0070.11 M.M. 1950 r.





1. W pewien pogodny wieczór majowy
u stóp pewnego pagórka
siedziała mamcia, na jej kolanak
sesnastoletnia jej córka.
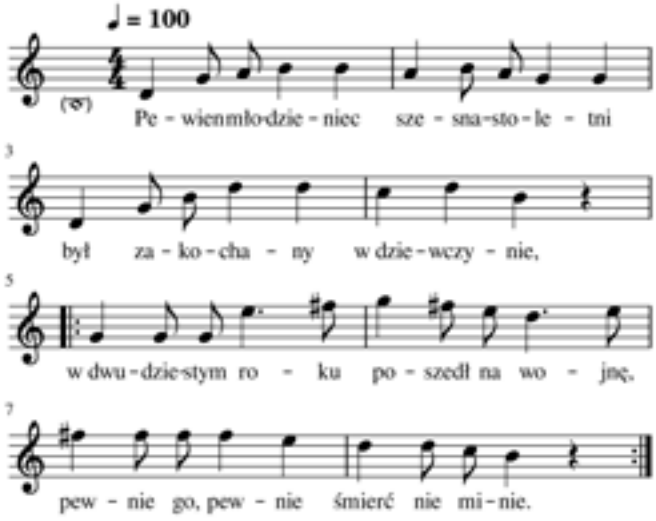
2. Nie płac, dziewcyno, nie płac, kochanie,
bo on do ciebie powróci,
on tu przychodził, przychodzić bendzie,
on do ciebie sie powróci.

3. Przyjezdza Janek na siwym koniu,
gdzie mnóstwo ludzi uctuje,
jego kochanka w innych objeciach
i inne usta całuje.

Warianty:
1900 Przebieczany, Cercha, s. 183
1950–60 Rytro, Zaczerczyk, *Popradowa nuta*, s. 173,
1981 Palcza, IMuzUAM MC0002B.04

360. Pewien młodzieniec szesnastoletni

Kłaj, pow. wielicki
Anna Czubak, ur. 1934 r.
ISPAN T0298.07 W.W. 1950 r.



1. Pewien młodzieniec szesnastoletni
był zakochany w dziewczynie,
w dwudziestym roku poszedł na wojnę,
pewnie go, pewnie śmierć nie minie.

2. Na wojnę poszedł, liścik napisał,
że może wkrótce powróci,
a sam nie wiedział, że za dni kilka
swoją kochankę porzuci.
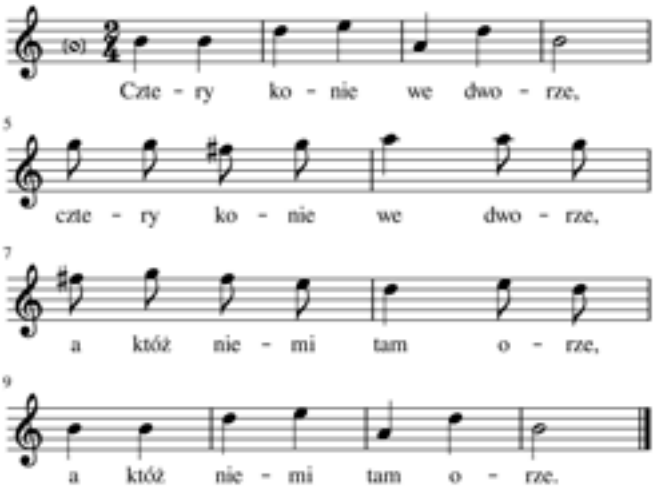
3. Młodzian przyjechał do lubej chatki,
tam mnóstwo ludzi tańcuje,
a Karolina z innym objęciach,
inny jej usta całuje.

4. Mój kary koniu, wracaj do domu,
nie ma tu dla ciebie siana,
przy tej dolinie, gdzie strumyk płynie,
tam nasza miłość zaginie.

Wariant:
1952 Gruszów, ISPAN T0762.10

361. Cztery konie we dworze

Roczyny, pow. wadowicki
Helena Gwoździewicz, ur. 1914 r., Frydrychowice
ISPAN B.Sch. 1952 r.



1. |: Cztery konie we dworze :|,
|: a któż niemi tam orze :|.

2. Orze niemi Jasinek,
ubogiej matki synek.

3. I tak co dzień od rana
orał u swego pana.

4. Już trzy pola zaorał,
na swą miłą zawołał.

5. Kasiu moja, chodź do mnie,
to ci powiem coś o mnie.

6. Smutną ci mam nowinę,
jak pojadą na wojnę.

7. Kasiu moja kochana,
ja pojadę za pana.

8. Bo mi pan obiecuje,
że mi niwę daruje.

9. Jak ja z wojny przyjadę,
to się z tobą ożenię.

10. Ty mi będziesz pomagać
naszą ziemię zaorać.

11. Tylko, luba, przysięgnij,
żeś mi wierna na wieki.

12. Kasia przed nim uklękła,
miłość i wierność przyrzekła.

13. Minął roczek, półtora,
Jasia nie widać z pola.

14. Kasieńka zapomniała,
już innego kochała.

15. Jaś wrócił za trzy lata
i o swą lubą pyta.

16. Rok minął, jak wydana,
hej, ze dworu za pana.

17. Jaś się bardzo zasmucił,
na wojenkę zawrócił.
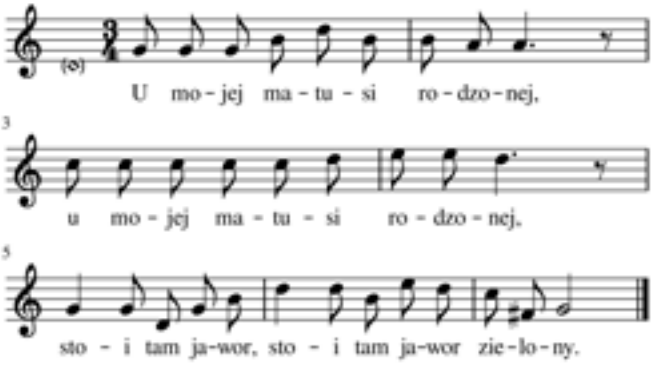
18. Pojechał w świat daleki
i zaginął na wieki.

Wariant:
1951 Kocierz Górny, ISPAN T0322.09

III.4. Chory mąż (kochanek) umiera. Pod jaworem

362. U mojej matusi rodzonej

Kraków (?)
MEK pocz. XX w.
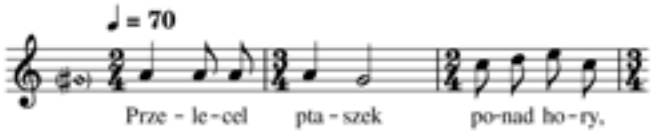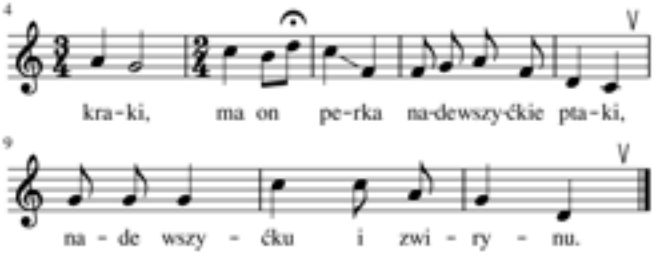


1. |: U mojej matusi rodzonej :|
|: stoi tam jawor :| zielony.

2. A pod jaworem łóżeczko,
leży tam na niem serduszko.

363. Przeleceł ptaszek ponad hory, krzaki[84]

Tylicz, pow. nowosądecki
Maria Damasiewicz, ur. 1919 r.
ISPAN T1258.18 A.S. 1952 r.





1. Przeleceł ptaszek ponad hory, kraki,
ma on perka nade wszyćkie ptaki,
nade wszyćku i zwirynu.

2. Przeleceł on miłyj pod obłacziek,
czy śpisz miła, cy sie dobre czujesz,
oj, cy dobre czujesz?

3. Och, ne spim, ne spim, ale dobre czujem,
ale ja cy otworjem ne pójdzem,
bo miłeho w niewierku mam.

4. Oj, miły, miły z dalekoj hrainy,
prinesły mi do jakoj nowiny,
[...]
Jakce si i w New Jorku wedło,
wedlo se me, ale bars nedobre,
bo moi serce porubane drobne.[85]

5. Ity, miła, do tyj apteki,
prides ty mi wszelijaki liki,
wszelijaku madicinu.

[84] Śpiewane bardzo swobodnie.
[85] Trzeci wers śpiewany do melodii przypadającej na drugi wers.
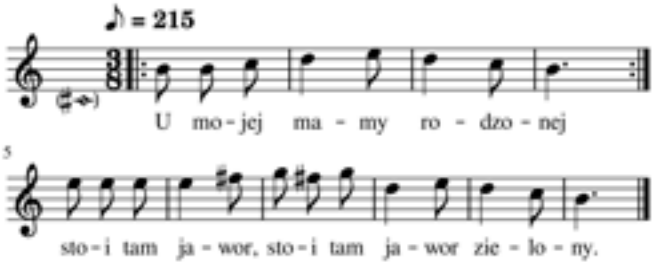
6. Oj, zanim miła z apteki priszła,
zatla z Jańcia droha dusza wyszła,
Już sie Jańci wywojuwał.

7. Ity, miła, do teho hrobara,
naj win bere toj hrib do zerana.

8. Naj win bere, ne prestaje,
a nad tym hrobem daj take znajmenie,
że tu leżyt moje pocieszenie,
porubane, posekane.

364. U mojej mamy rodzonej

Wieniec, pow. bocheński
Julia Lech, ur. 1908 r.
ISPAN T0727.14 T.H. 1951 r.



1. |: U mojej mamy rodzonej :|
|: stoi tam jawor :| zielony.

2. A pod jaworem łóżeczko,
a na łóżeczku serduszko.

3. Oj, leży, leży, choruje
i do swej miłej wskazuje.

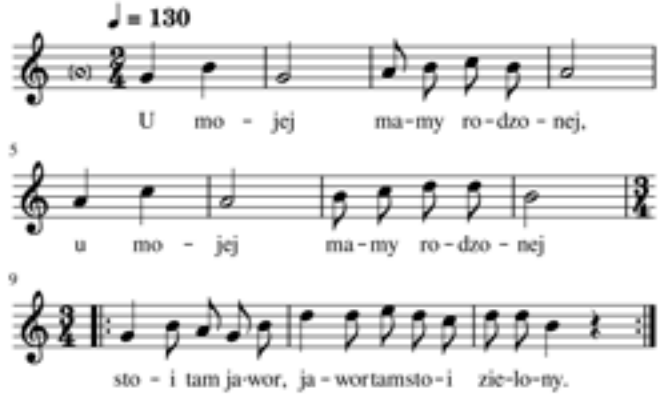
4. Idźże ty, Maniu, do raju,
tam dużo ziela sprzedają.

5. Jeszcze do raju nie doszła,
już ją nowina nadeszła.

6. Oj, Maniu, Maniu, wróć się już,
nie trza ci ziela, ani apteki, umarł już.

365. U mojej mamy rodzonej

Zalasowa, pow. tarnowski
Maria Galasowa, ur. 1933 r.
ISPAN T1225.10 M.D. 1953 r.



1. |: U mojej mamy rodzonej :|
|: stoi tam jawor, jawor tam stoi zielony :|.

2. A pod jaworem łóżeczko,
|: a na łóżeczku :| serduszko.
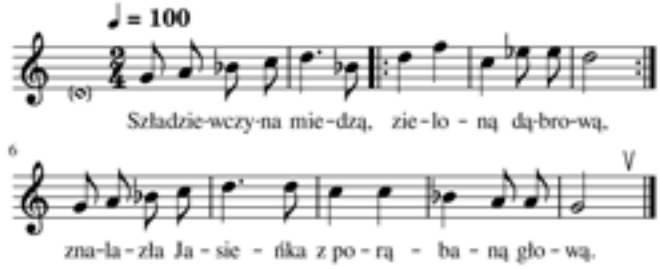
3. Leży tam, leży, choruje,
na swą dziewczynę wskazuje.

Warianty:
XIX w. od Krościenka (Czorsztyn), Kolberg, t. 45, s. 14 (pentatonika (?), przy weselu)
od Nowego Sącza (Zawada), Kolberg, t. 45, s. 21

III.5. Dziewczyna spotyka okaleczonego, umierającego młodzieńca. Porąbana głowa

366. Szła dziewczyna miedzą, zieloną dąbrową[86]

Zagórzany, pow. wielicki
Maria Natonek, ur. 1904 r.
ISPAN T0256.25 W.D. 1951 r.



[86] Opublikowane w *Pieśniach ludu krakowskiego* Poźniaka. Na tę samą melodię pieśń śpiewana jest przez zespół DOLINA POPRADU z Piwnicznej-Zdroju, do której tekst znajduje się w zbiorach MEK.

1. Szła dziewczyna miedzą, zieloną dąbrową,
znalazła Jasieńka z porąbaną głową.

2. Oj, Jasiu mój, Jasiu, czego tu spoczywasz,
główka porąbana, prawy rączki nie masz.
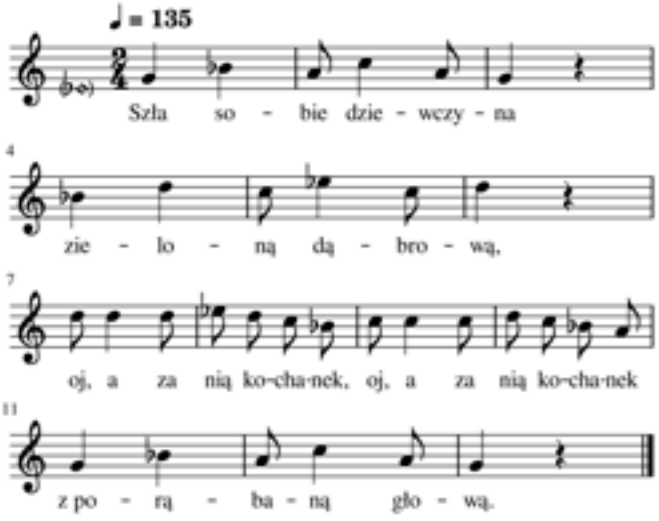
3. A widzisz, Kasieńko, jakim porąbany,
rozerwij chusteczkę, powij moje rany.

4. Żeby ja wiedziała, że sie mnie masz dostać,
to bym ci kozała po doktora jechać.

5. Nie pomoże doktór, ani żodne maści,
bo w mojej głowisi porąbane kości.

367. Szła sobie dziewczyna zieloną dąbrową

Bieśnik, pow. brzeski
Stanisław Jaszczur, ur. 1910 r.
ISPAN T1249.06a W.W. 1953 r.
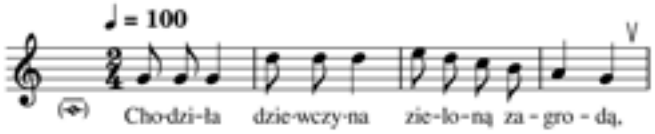


1. Szła sobie dziewczyna zieloną dąbrową,
oj, a za nią kochanek z porąbaną głową.
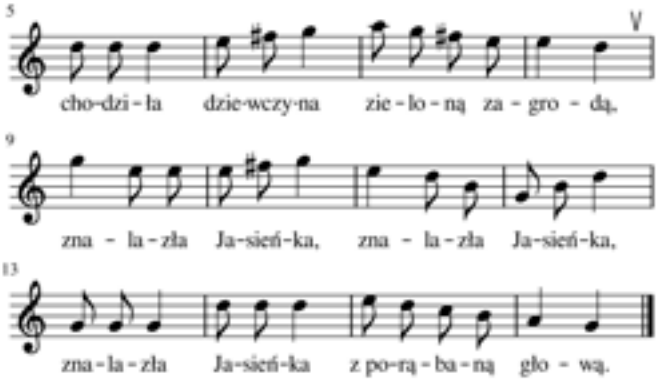
2. Ty moja dziewczyno, obmyjże mi rany,
oj, bo ja jestem dzisiaj bardzo porąbany.

3. Nie tak porąbany, ale posiekany,
oj, zdejm z głowy chusteczkę, obwiń moje rany.

368. Chodziła dziewczyna zieloną zagrodą

Ostre, pow. żywiecki
Wiktoria Piecuch, ur. 1906 r.
ISPAN T0359.33 J.M. 1951 r.
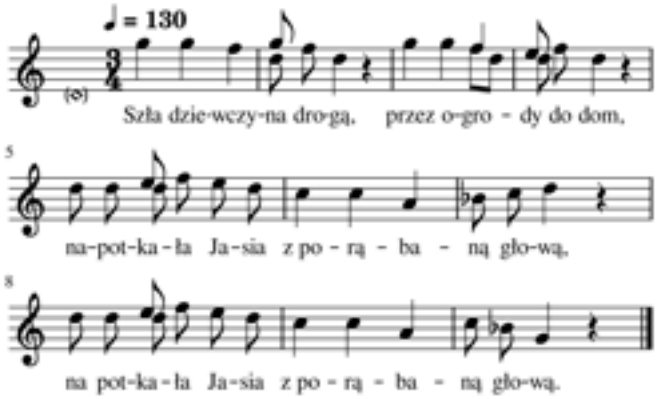




1. |: Chodziła dziewczyna zieloną zagrodą :|,
|: |: znalazła Jasieńka :| :| z porąbaną głową.

2. Żebym ja wiedziała, że mnie się masz dostać,
to bym ci wolała po doktora posłać.[87]

3. Nie pomoże doktor, ani inne maści,
bo w mojej głowiczce porąbane kości.

369. Szła dziewczyna drogą przez ogrody do dom

Świniary, pow. bocheński
Marcjanna Paluch
Nagr.: J. Ciaćko
D.K. 2023 r.



1. Szła dziewczyna drogą przez ogrody do dom,
napotkała Jasia z porąbaną głową.

2. Żebyś ty wiedziała, jak ja porąbany,
wzięłabyś chusteczki, otarłabyś rany.

3. Żeby ja wiedziała, że się może dostać,
to by(m) ja wolała po lekarza posłać.
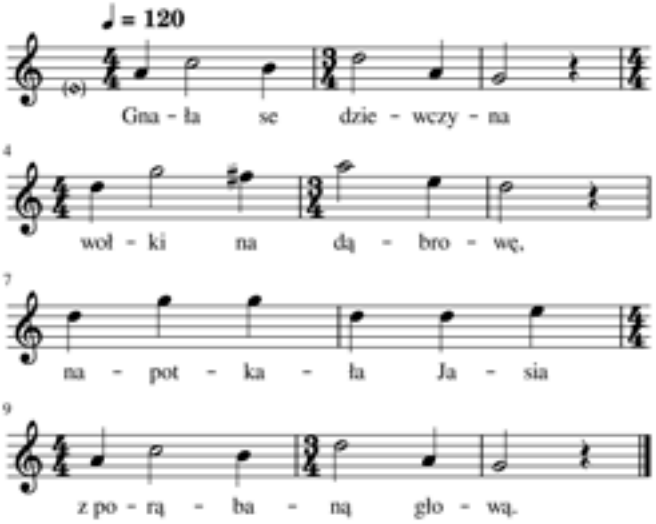
4. Nie pomoże lekarz, ani żadne maści,
bo w mojej głowisi porąbane kości.

O, da da, oda da…

[87] W 2. zwr. opuszczony takt 13 i 14.

370. Gnała se dziewczyna wołki na dąbrowę

Chełm, pow. bocheński
Aniela Łach, ur. 1907 r.
ISPAN T0735.07 Z.Z. 1951 r.
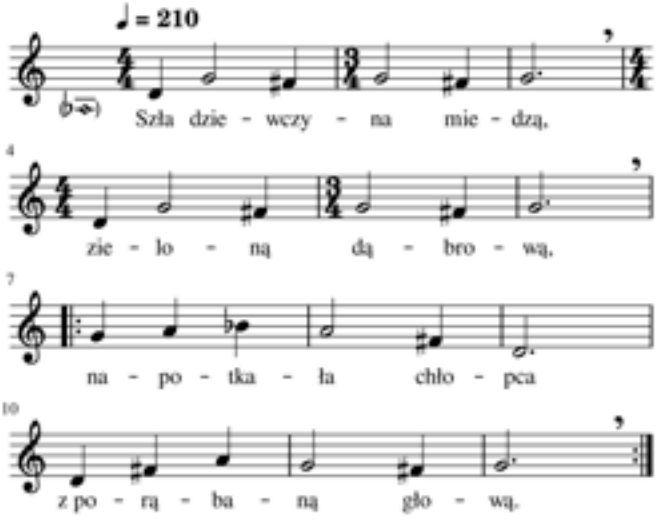


1. Gnała se dziewczyna wołki na dąbrowę,
napotkała Jasia z porąbaną głową.

2. Widzisz ty, dziewczyno, jaki ja zrąbany,
rozerwij chusteczkę, zawiń moje rany.

3. Nie ja tobie, Jasiu, głowisię rąbała,
ażebym ja także rany zawijała.

371. Szła dziewczyna miedzą, zieloną dąbrową

Kłaj, pow. wielicki
Jadwiga Lana, ur. 1887 r.
ISPAN T0294.13 W.W. 1951 r.



1. Szła dziewczyna miedzą, zieloną dąbrową,
napotkała chłopca z porąbaną głową.
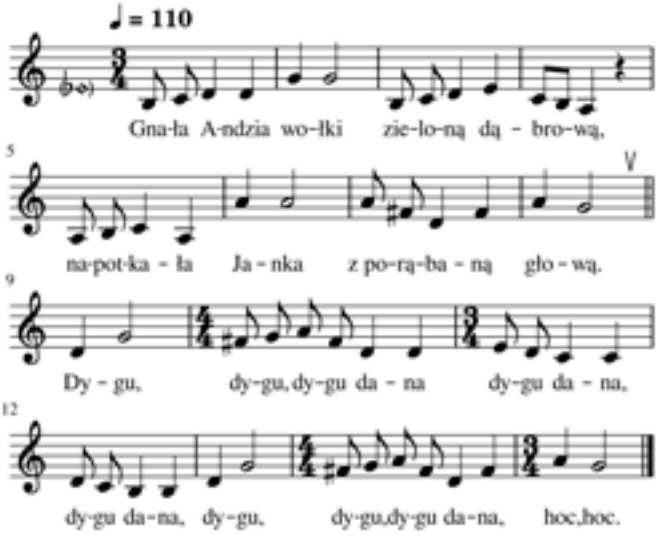
2. Widzisz ty, dziewczyno, jaki ja zraniony,
rozerwij chusteczkę, pozawijaj rany.

3. Żeby ja wiedziała, że mi się masz dostać,
to by ja kazała po doktora posłać.

4. Nie pomoże doktór, ani żadne maści,
głowisia zraniona aż do samej kości.

372. Gnała Andzia wołki zieloną dąbrową

Kłaj, pow. wielicki
Regina Jamborska, ur. 1893 r.
ISPAN T0730.22 W.P. 1952 r.



1. Gnała Andzia wołki zieloną dąbrową,
napotkała Janka z porąbaną głową.
Dygu, dygu dygu dana, dygu dana, dygu dana,
dygu, dygu dygu dana, hoc, hoc.

2. Widziałaś, dziewczyno, jakim porąbany,
zdejmij chustkę z głowy, pozawijaj rany.
Dygu, dygu dygu dana, dygu dana, dygu dana,
dygu, dygu dygu dana, hoc, hoc.

3. Żebym ja wiedziała, że ci się mam dostać,
to bym ja wolała po doktora posłać.
Dygu, dygu dygu dana, dygu dana, dygu dana,
dygu, dygu dygu dana, hoc, hoc.
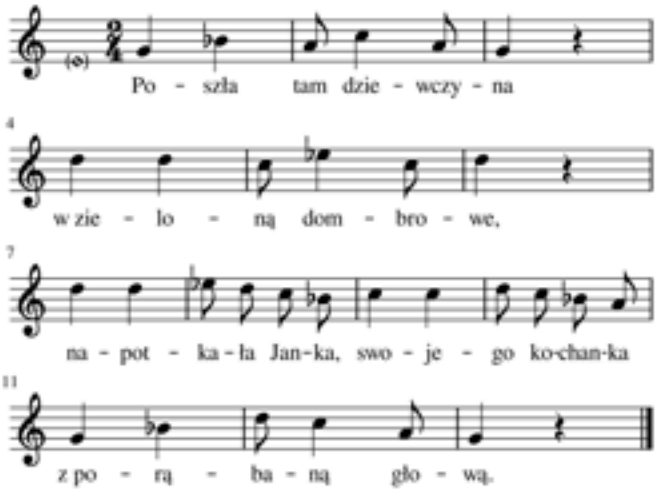
4. Widziałaś, dziewczyno, ten kamień nad wodą,
jak on będzie pływał, ożenię się z tobą.
Dygu, dygu dygu dana, dygu dana, dygu dana,
dygu, dygu dygu dana, hoc, hoc.

5. Widziałeś ty, durniu, żeby kamień pływał,
jak się nie masz żenić, to się nie wyśmiewaj.
Dygu, dygu dygu dana, dygu dana, dygu dana,
dygu, dygu dygu dana, hoc, hoc.

Wariant:
1950 Kłaj, ISPAN T0296.30

373. Poszła tam dziewczyna w zieloną dąbrowę

Bukowiec, pow. nowosądecki
Jan Zięcina, ur. 1918 r.
ISPAN D.M.
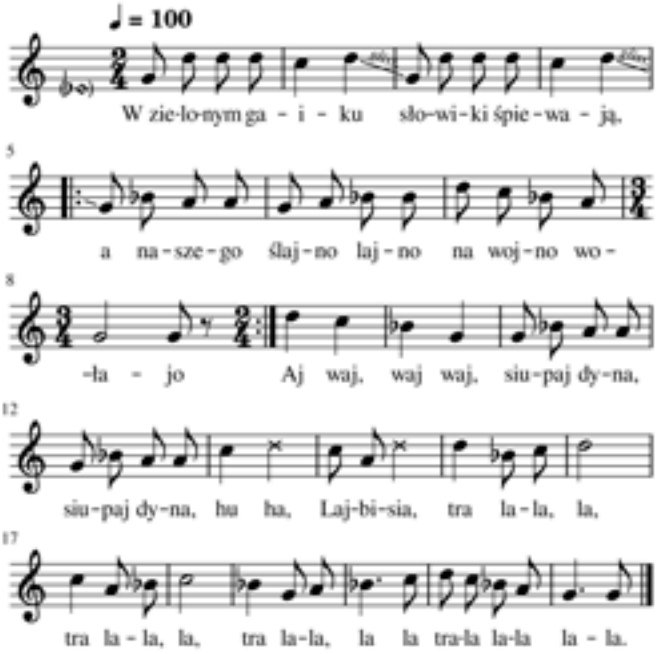


1. Poszła tam dziewczyna
w zieloną dombrowe,
napotkała Janka,
swojego kochanka,
z porąbaną głową.

2. Widzisz, moja luba,
jakem porąbany,
|: zdym chusteczke z głowy :|,
owiń moje rany.

3. Żebym ja wiedziała,
że ja będę twoja,
to bym ci posłała
furkę po doktora.

374. W zielonym gaiku słowiki śpiewają

Jachówka, pow. suski
Józef Malina, ur. 1889 r.
ISPAN T0796.01 W.P. 1952 r.



1. W zielonym gaiku słowiki śpiewają,
|: a naszego ślajno lajno na wojnę wołają :|.
|: Aj waj :|, |: siupaj dyna :|,
hu ha, Lajbisia, tra lala, la,
tra lala, la [la, trala lala, lala].

2. Żebym ja cię mogła, mój Lajbisiu, dostać,
to bym ci kazała po doktora posłać.
|: Aj waj :|, |: siupaj dyna :|,
hu ha, Lajbisia, tra lala, la,
tra lala, la [la, trala lala, lala].

3. Nie pomoże doktór, ani jego maści,
bo naszemu Lajbisiowi połamali kości.
|: Aj waj :|, |: siupaj dyna :|,
hu ha, Lajbisia, tra lala, la,
tra lala, la [la, trala lala, lala].
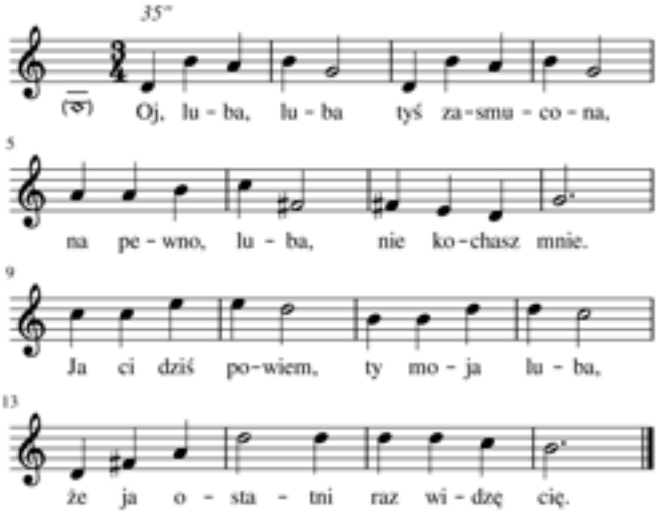
4. Żebym ja wiedziała, że mój Lajbiś żyje,
to bym mu posłała z flaszeczką pomyje.
|: Aj waj :|, |: siupaj dyna :|,
hu ha, Lajbisia, tra lala, la,
tra lala, la [la, trala lala, lala].

Warianty:
1871 Pleszów, Ruszcza, Kolberg, t. 6, s. 116, nr 223
1900 Przebieczany, Cercha, s. 177
1908 Piwniczna, MEK I/955/RKP

III.6. Młodzieniec widzi pierwszą ukochaną i umiera na swoim ślubie

375. Luba, tyś zasmucona

Zalasowa, pow. tarnowski
Maria Galasowa, ur. 1933 r.
ISPAN M.D. 1953 r.



1. Oj, luba, luba, tyś zasmucona,
na pewno, luba, nie kochasz mnie.
Ja ci dziś powiem, ty moja luba,
że ja ostatni raz widzę cię.

2. Miałaś być moją pierwszą żoneczką,
a dziś cię proszę za swatkę być.
Na mym weselu są kawalerzy,
wybierzesz sobie, jakiego chcesz.

3. Na tym weselu ja być nie mogę,
bo bym płakała przez cały ślub.
I poszła ona tak zasmucona,
i przed ołtarzem modliła się.

4. Wtem organ zagrał, luba krzyknęła,
na pewno jedzie kochanek mój.
Poszła, uklękła przy boku jego
i zawołała, o luby mój!
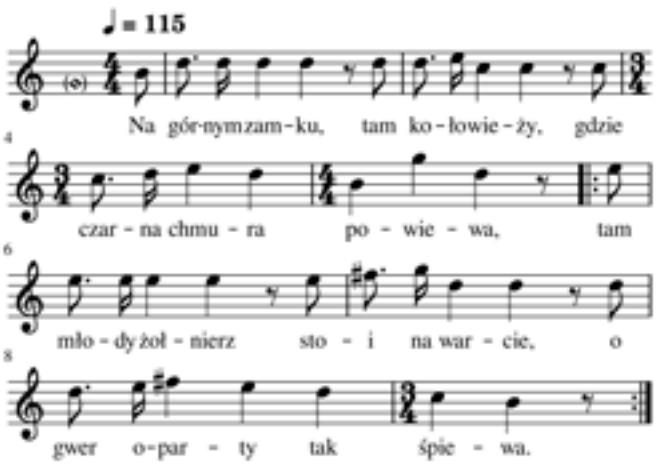
5. Wtem ksiądz nadchodzi, młodego pyta,
co ja tu teraz uczynić mam?
Widzę, przy tobie dwie panny stoją,
z którą, ach z którą ja ci ślub dam?

6. A młody na to nie odpowiada,
bo serce z żalu umiera już.
I skłonił głowę na pierwszą lubą,
i tak się, tak zakończył ślub.

III.7. Zdradzony żołnierz popełnia samobójstwo. Koło wieży

376. Na górnym zamku, tam koło wieży

Gorzków, pow. bocheński
Jan Bajda, ur. 1886 r.
ISPAN T0033.04 T.L. 1950 r.



1. Na górnym zamku, tam koło wieży,
gdzie czarna chmura powiewa,
tam młody żołnierz stoi na warcie,
o gwer oparty tak śpiewa.

2. Siwy gołąbku, ulżyj cierpienia,
poleć ty w obce krainy,
tam, gdzie ma luba teraz przebywa,
przynieś mi od niej nowiny.

3. Siwy gołąbek w nadziei takiej
poleciał w obce krainy,
by zaspokoić troski żołnierza,
przyniósł mu od niej nowiny.

4. Młody żołnierzu, darmo twe troski,
już inny słodycz twą pije,
już roczek minął, jak twoja luba
z innym kochankiem już żyje.

5. A młody żołnierz w rozpaczy takiej
jeszcze raz w niebo spoziera,
przykłada bagnet do piersi swojej
i życie sobie odbiera.

6. Za szczerą miłość i szczere serce
krótkiego życia on dożył,
za zwodzicielkę, którą pokochał,
młode swe życie położył.

377. Na starym zamku tam koło wieży

Stręgoborzyce, pow. krakowski
Helena Walczyk, ur. 1919 r.
D.K. 2015 r.

1. Na starym zamku tam koło wieży,
gdzie biały orzeł przebywa,
tam młody żołnierz, stojąc na warcie,
wsparty na broni tak śpiewa.

2. Biały gołąbku, ulżyj cierpieniom,
poleć ty w obcą krainę,
leć tam, gdzie moja luba dziewczyna,
przynieś mi od niej nowinę.
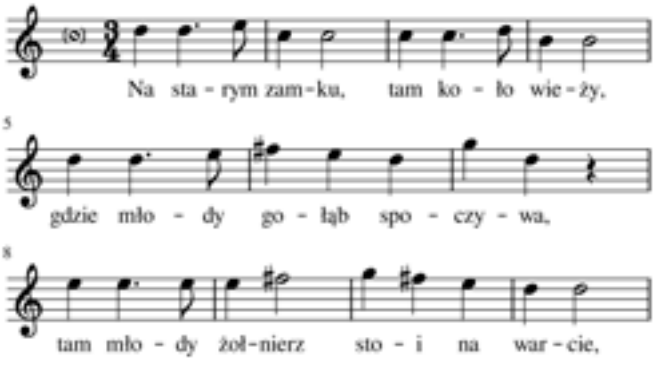
3. Biały gołąbek, słysząc te słowa,
poleciał w obcą krainę,
chciał zaspokoić troski żołnierza,
przyniósł mu taką nowinę.
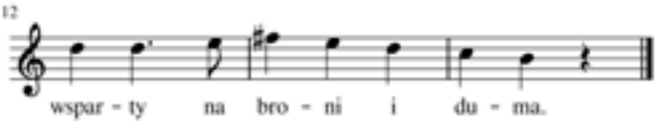
4. Młody żołnierzu, nędzny tułaczu,
już twoja luba nie żyje,
ten czarny krzyżyk ci zostawiła,
żebyś go włożył na szyję.

5. Wtem młody żołnierz słysząc te słowa
ledwie na broni się wspiera,
podbija bagnet do serca swego,
sam sobie życie odbiera.

378. Na starym zamku, tam koło wieży

Zawoja, pow. suski
Weronika Chudziak, ur. 1909 r., Żarnówka k. Makowa
ISPAN E.Z. 1952 r. (br)





1. Na starym zamku, tam koło wieży,
gdzie młody gołąb spoczywa,
tam młody żołnierz stoi na warcie,
wsparty na broni i duma.

2. Młody gołąbku, skróć me cierpienia,
poleć mi w dalszą krainę,
gdzie moja luba teraz spoczywa,
przynieś mi od niej nowine.

3. Zbudzony gołąb rozkazem takim
puścił sie w dalszą krainę,
by zaspokoić troskę żołnierza,
przyniósł mu smutną nowinę.
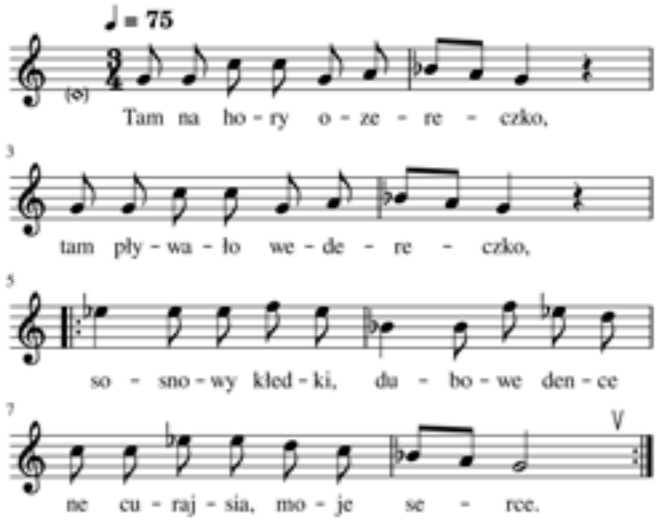
4. Młody żołnierzu, próżne twe żale,
inny twą słodycz już pije,
trzy lata temu jak twoja luba
z innym młodzieńcem już żyje.
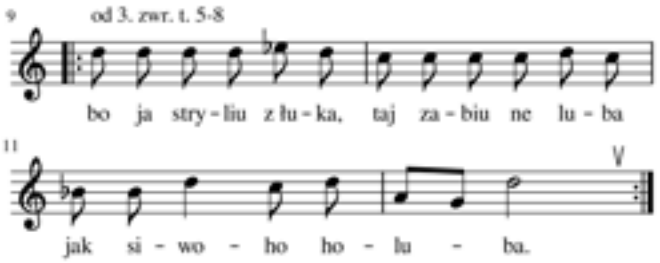
5. Stroskany żołnierz nowiną taką
jeszcze na broni się wspiera,
podsuwa bagnet pod serce swoje
i życie sobie odbiera.

Warianty:
1908 Szczurowa, MEK I/960/RKP
1951 Zręczyce, ISPAN, Anna Feliks, ur. 1883 r.
1952 Leksandrowa, ISPAN T0730.28
1981 Palcza, IMuzUAM MC0002A.24 (mel. *Laura i Filon*)

379. Tam na hory ozereczko

Krynica, pow. nowosądecki
Maria Cycoń, ur. 1925 r., Binczarowa (łemk. Biłcarewa)
ISPAN T1254.23 A.S. 1953 r.





1. Tam na hory ozereczko,
tam pływało wedereczko,
|: sosnowi kłedki, dubowe dence,
ne curajsia moje serce :|.

2. Jak ty budesz curaty sia,
budut lude smijaty sia,
tysz żyd ne lubyj, na prawej ruczeńci,
taj boju sia rozłuczyty.

3. Ty diłczynońko luba,
wit szumsja, wit ne luba,
bo ja stryliu z łuka, taj zabiu ne luba,
jak siwoho hołuba.

4. A jak stryłyś taj na wciłyś,
no nas dwie pary rozyrwesz,
sidaj na konia, wyjiżdżaj zo dwora,
ty ne mij, ja ne twoja.

5. Na konia sidaje
i do konia promawlaje,
krokom koniu, krokom, krokom dorobnoju,
aż do tyhoło dunaju.

6. Jak przyszoł ja do dunaju,
stał ja sobi taj dumaju,
czy w dunaj wtonuty, do domu wernuty,
czy diłczynu zabiuty.
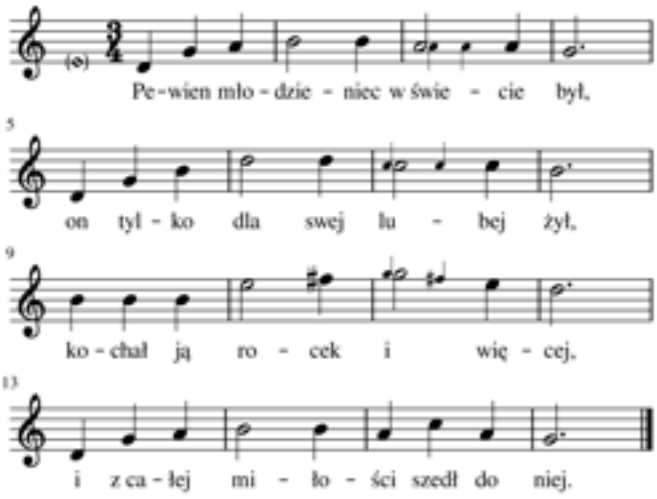
7. Skoczył w dunaj, taj wtopił sia,
taj na kamień rozybił sia,
praszczaj diłczyno, praszczaj serdeńko,
ja do tebe ne wernut sia.

IV. ŚMIERĆ DZIEWCZYNY

IV.1. Dziewczyna umiera po powrocie ukochanego

380. Pewien młodzieniec w świecie był

Kocierz Górny, pow. żywiecki
Agnieszka Mieszczak, ur. 1909 r.
ISPAN M.D. 1951 r.



1. Pewien młodzieniec w świecie był,
on tylko dla swej lubej żył,
kochał ją rocek i więcej,
i z całej miłości szedł do niej.

2. A gdy już młodzian wyjechał w świat,
z dziewicy tylko pozostał ślad,
coraz był dla niej smutniejszy dzień,
z dziewicy tylko pozostał cień.

3. A gdy już młodzian dowiedział się,
zaraz przyjechał z rodziną swą
i przyszedł do lubej za drzwi,
i puka z wolna raz, dwa, trzy.

4. O, wyńdź, młodzieńcze, wyńdźże, wyńdź,
bo ja już kończę życia dni,
ależ to, luba, nie może być,
miłość powinna ciągle żyć.

5. Usiadł przy lubej łożu swem,
począł wylewać gorzkie łzy,
ak, nie płacz, nie płacz, mówiła mu,
wszak innych dziewcząt znajdziesz tu.
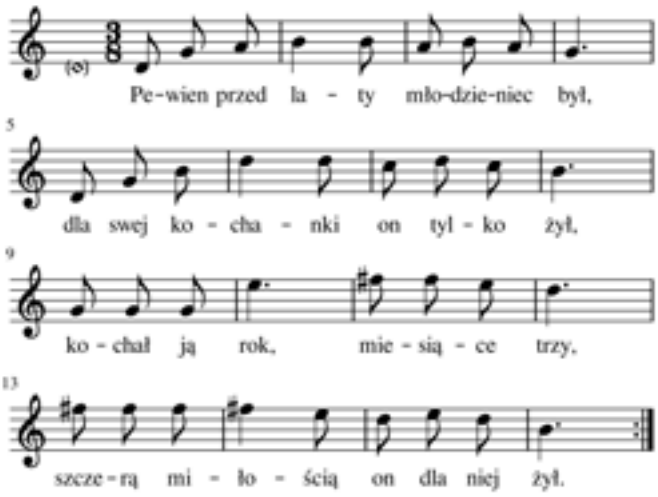
6. Choćby ich tu było tysiąc,
ja tobie jednej zaprzysiągł,
już do innej nie pójdę,
przy tobie, luba, usiędę.

7. Uchwycił dziewicę za dłoń,
dziewica ta skończyła zgon,
straciła kolor piękności róż,
dziewica ta umarła już.

---

381. Pewien przed laty młodzieniec był

Kicznia, pow. nowosądecki
Franciszek Dzieszko, ur. 1889 r.
ISPAN F.B. 1952 r. (br)



1. Pewien przed laty młodzieniec był,
dla swej kochanki on tylko żył,
kochał ją rok, miesiące trzy,
szczerą miłością on dla niej był.

2. Kiedy młodzieniec wyruszył w świat,
zostawił dziewczę jak róży kwiat,
ona co dzień, to gorszy cień,
z dziewczyny tylko pozostał cień.
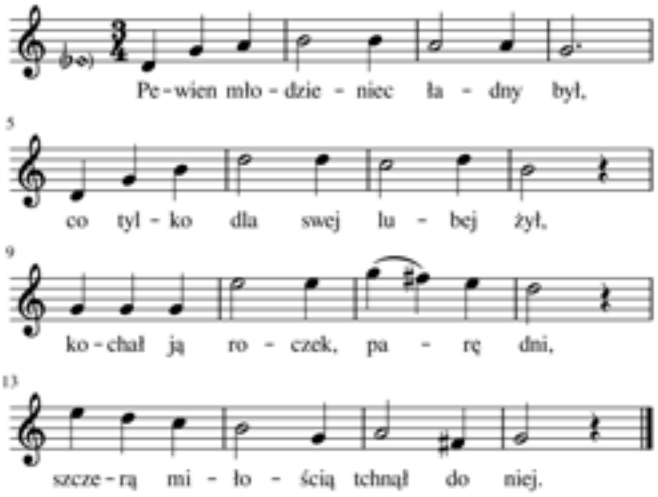
3. Kiedy młodzieniec dowiedział się,
zaraz powrócił do lubej swej,
z lekka zapukał do lubej drzwi,
z lekka zapukał raz, dwa, trzy.

4. I siadł na łożu kochanki swej,
z oczu płynęły mu gorzkie łzy,
nie płacz, ach, nie płacz, mówiła mu,
wszak więcej dziewcząt znajdziesz tu.

5. Oj, Maryś, dziewcząt jest pełen świat,
ale takich jak ześ ty kwiat,
bo to tak nie, nie może być,
kochanie musi na wieki żyć.

382. Pewien młodzieniec ładny był

Zabłocie, pow. żywiecki
Maria Habdas, ur. 1893 r.
ISPAN T0362.04 J.M. 1951 r.



1. Pewien młodzieniec ładny był,
co tylko dla swej lubej żył,
kochał ją roczek, parę dni,
szczerą miłością tchnął do niej.

2. A gdy młodzieniec poszedł w świat,
dziewica była jako kwiat,
coraz gorszy był dla niej dzień,
z dziewicy został tylko cień.
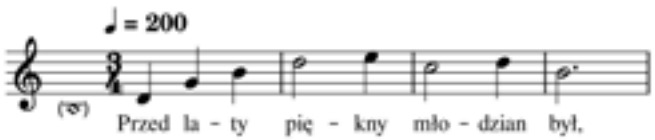
3. A gdy młodzieniec, słysząc to,
zaraz powraca w krainę swą
i stoi u drzwi lubej swej,
i puka tylko raz, dwa, trzy.
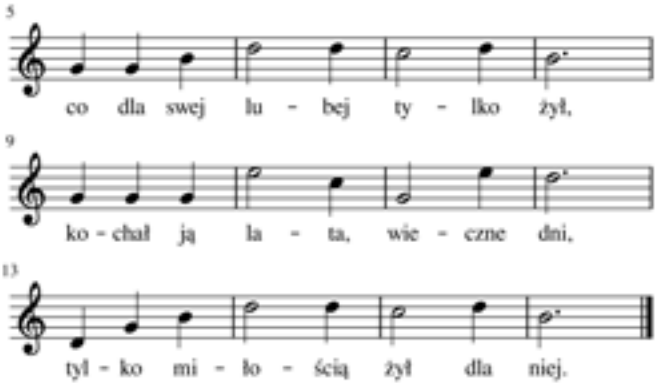
4. O, pójdź, młodzieńcze cny,
niech cię uściskam za końca dni,
oj, bo to nie może, nie może być,
ty musisz dla mnie wiecznie żyć.

5. I zwiędnął wieniec białych róż,
i ładne dziewczę nie żyje już,
i znikło życie jak polny kwiat,
to moja miła na tamten świat.

383. Przed laty piękny młodzian był

Gdów, pow. wielicki
Franciszek Węglarz, ur. 1911 r., Sobolów
ISPAN T0256.12 W.D. 1951 r.





1. Przed laty piękny młodzian był,
co dla swej lubej tylko żył,
kochał ją lata, wieczne dni,
tylko miłością żył dla niej.

2. A gdy młodzieniec wyjechał w świat,
z dziewicy został się tylko ślad
i coraz straszny był dla niej dzień,
kiedy się został tylko cień.

3. A gdy młodzieniec usłyszał to,
zaraz w krainę powraca swą
i prosto stanął u lubej drzwi,
i puka z lekka raz, dwa, trzy.
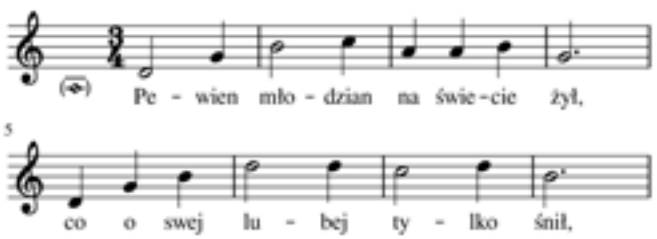
4. Wejdźże, ach, wejdźże, młodzieńcze ty,
niechaj przy tobie skończę me dni,
bo tak nie może dłużej być,
miłość powinna wiecznie żyć.
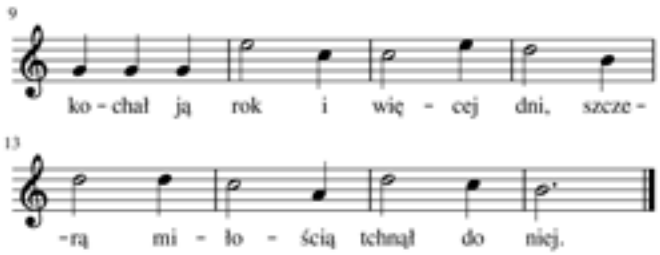
5. Usiadł nasz młodzian na łożu swej,
począł wylewać gorzkie łzy,
ach, nie płacz, nie płacz, mówiła mu,
takich ty dziewcząt znajdziesz tu.

6. Uścisnął młodzian swej lubej dłoń,
wkrótce nastąpił ostatni skłon
i z twarzy zniknął rumieniec róż,
a lube dziewczę nie żyło już.

384. Pewien młodzian na świecie żył

Gdów, pow. wielicki
Wiktoria Pisarska, ur. 1903 r.
ISPAN T0265.08 W.D. 1951 r.





1. Pewien młodzian na świecie żył,
co o swej lubej tylko śnił,
kochał ją rok i więcej dni,
szczerą miłością tchnął do niej.

2. A gdy młodzian odjechał w świat,
z dziewicy został tylko kwiat,
co raz był dla niej sroższy dzień,
z dziewicy został tylko cień.

3. A ów młodzian, słysząc to,
powraca do dom, co ma tchu
i staje u swej lubej drzwi,
i puka lekko raz, dwa, trzy.

4. O, wejdź, wejdź, młodzieńcze,
niech cię zobaczę, nim skończę,
ach, to nie może nigdy być,
miłość ty moja, ty musisz żyć.

5. Młodzieniec usiadł przy łożu jej
i z ócz mu płynęły gorzkie łzy,
ach, nie płacz, nie, mówiła mu,
wszak więcej dziewcząt znajdziesz tu.

6. Choćbym ja przeszedł cały świat,
takiej nie ujrzę by mój kwat,
ach, już pobladły usteczka z róż,
ach, już umiera, umiera już.

7. Młodzieniec ścisnął białą dłoń,
a wtym nastąpił dziewicy zgon,
znikła nadzieja i wieniec z róż,
ach, drogie serce nie żyje już.
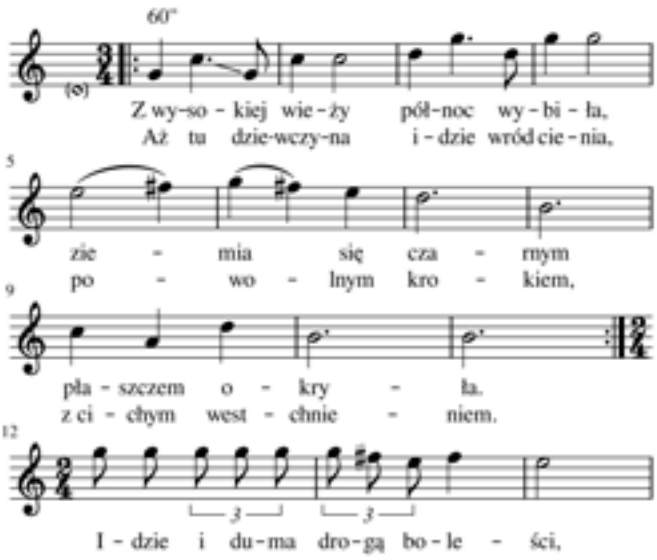
Warianty:
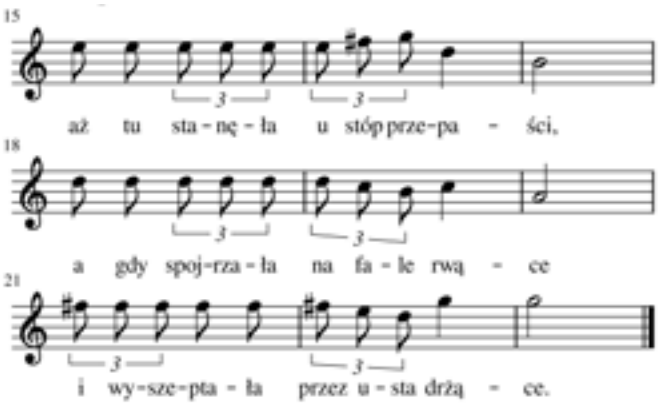
1910	Rusocice, MEK I/963B/RKP
1911	Mogilany, MEK I/962/RKP
1936	Gilowice, Pieśni żywieckie, s. 193
1937	Cięcina, Pieśni żywieckie, s. 194
1951	Wielka Puszcza, ISPAN T0325.06
	Zadziele, pow. żywiecki, ISPAN T0314.09
	Zagórzany, ISPAN T0257.02
1953	Zasadne, ISPAN T1271.10

IV.2. Zdradzona dziewczyna popełnia samobójstwo

385. Z wysokiej wieży północ wybiła

Zalasowa, pow. tarnowski
Salomea Papuga, ur. 1927 r.
ISPAN T1225.03 M.D. 1953 r.





1. Z wysokiej wieży północ wybiła,
ziemia się czarnym płaszczem okryła.
Aż tu dziewczyna idzie wśród cienia,
powolnym krokiem, z cichym milczeniem.
Idzie i duma drogą boleści,
aż tu stanęła u stóp przepaści,
a gdy spojrzała na fale rwące
i wyszeptała przez usta drżące.

2. Żegnaj mi, żegnaj, drogi sokole,
niech głos mój leci przez puste pole,
a w sercu mojem niech zawsze będzie,
żem zaginęła, już mnie nie będzie.
Kończąc te słowa w przepaść skoczyła
i czarna fala ciało jej skryła,
raz jeszcze jeden ją ukazała
i zatonęła ta, co kochała.
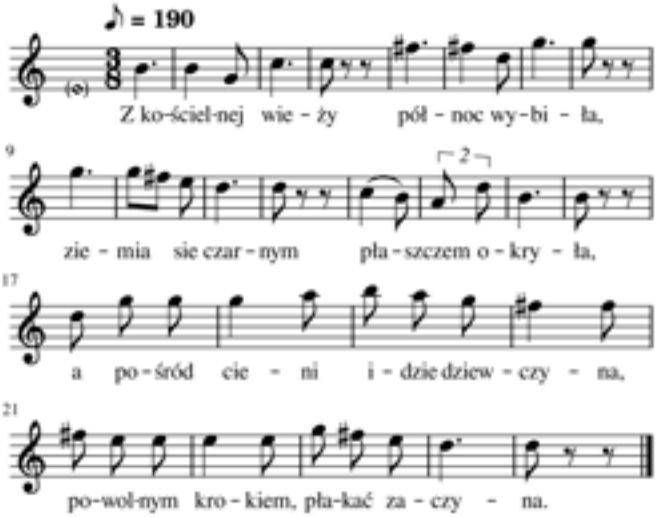
3. Biedne to serce i ta dziewczyna,
co w młodym wieku kochać zaczyna,
nie ma spokoju nigdzie na świecie,
wy rwące fale, wy mnie przyjmiecie.
Boś ty mi zabrał pierwsze pragnienie,
pozostawiłeś tylko zniszczenie,
boś ty mi zabrał młodości kwiat,
pozostawiłeś w mym sercu ślad.

Wykonawczyni śpiewa tę pieśń bardzo swobodnie.

---

386. Z wieży kościelnej północ wybiła

Słowikowa, pow. nowosądecki
Genowefa Groniówna, ur. 1934 r.
ISPAN T0074.15 M.M. 1950 r.



1. Z wieży kościelnej północ wybiła,
ziemia sie czarnym płaszczem okryła,
pośród cieni idzie dziewczyna
powolnym krokiem, płakać zaczyna.

2. Idzie i płacze drogą boleści,
nagle stanęła u stóp przepaści
i wtem spojrzała na fale rwące,
i rzekła przez te, przez usta drżące.
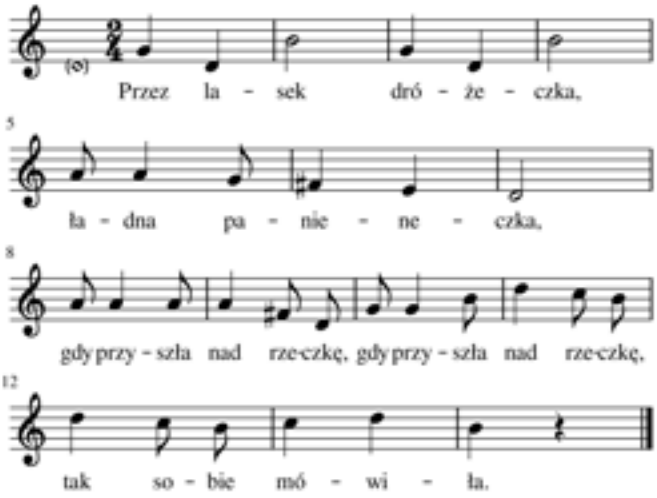
3. Żegnaj mi, żegnaj, drogi sokole,
niech głos mój leci przez puste pole.

Wariant:
1951 Żelaźnikowa Wielka, ISPAN T0382.10

---

387. Przez lasek dróżeczka

Równica, pow. wadowicki
Helena Gibas, ur. 1934 r.
ISPAN A.S. 1951 r.



1. Przez lasek dróżeczka,
ładna panieneczka,
|: gdy przyszła nad rzeczkę :|,
tak sobie mówiła.

2. |: Jakaś ty szeroka,
jakaś ty głęboka :|,
ja bym się kąpała.

3. |: Włosy rozpuściła,
kroku przyspieszyła :|,
gdy się utopić szła.
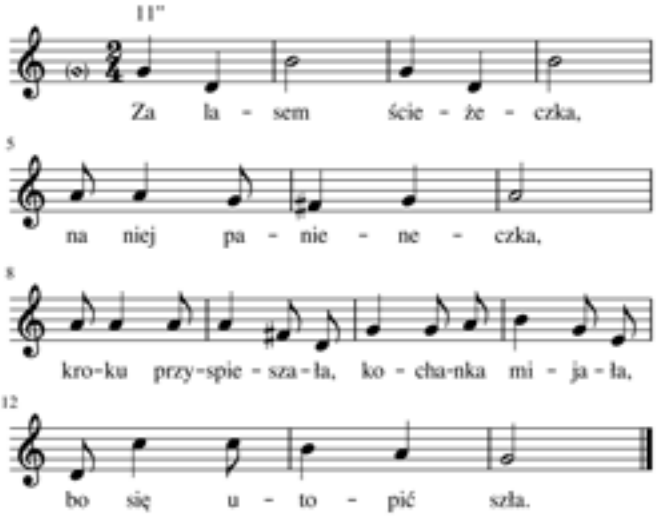
4. Te słowa wyrzekła,
do wody skoczyła
i jej białe rączki
woda przymuliła.

5. I jej białe rączki
po wodzie pływały,
i jej białe rączki
kochanka żegnały.

6. Przyjdź luby ku rzece
pożegnać się ze mną,
ja już nie powrócę,
rozpoznasz się z inną.

388. Za lasem ścieżeczka, na niej panieneczka

Gosławice, pow. tarnowski
Alina Stawarz, ur. 1930 r.
ISPAN W.W. 1953 r. (br)



1. Za lasem ścieżeczka, na niej panieneczka
kroku przyspieszyła, kochanka mijała,
bo się utopić szła.
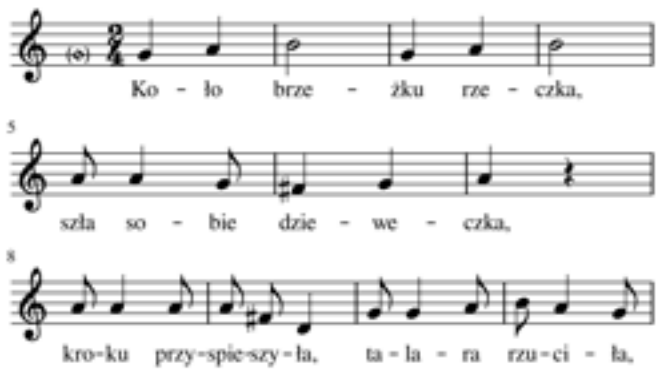
2. Nad Wisłą stanęła, wody się pytała,
czyś taka głęboka, jaka ja wysoka,
będę się kąpała.

3. To słowo skończyła, do wody wskoczyła,
za małą chwileczkę ładną panieneczkę
woda przymuliła.

4. A jej bujne włosy po wodzie pływały,
niejednemu chłopcu, niejednemu chłopcu
głowę zawracały.

389. Koło brzeżku rzeczka

Więcierza, pow. myślenicki
Mieczysław Hanusiak, ur. 1938 r.
ISPAN E.Z. 1952 r.
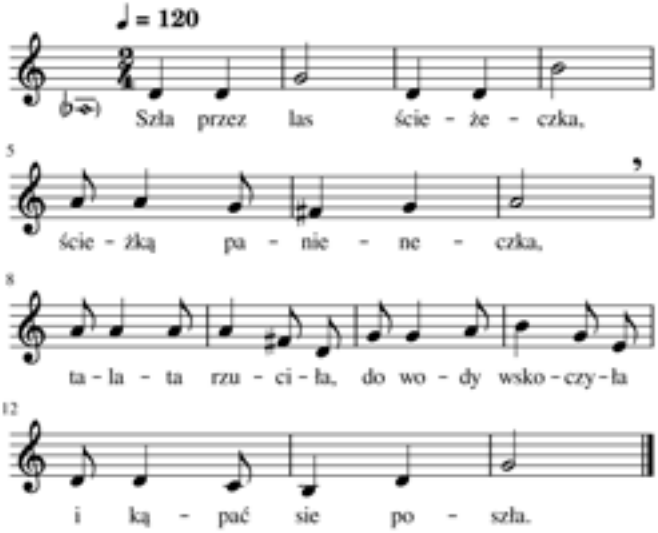


1. Koło brzeżku rzeczka,
szła sobie dzieweczka,
kroku przyspieszała,
talara rzucała,
bo sie utopić szła.

2. I przyszła nad rzeczkę,
wody się pytała,
czyś taka głęboka,
jaka ja wysoka,
bo bym się kąpała.

3. Słowo przemówiła,
do wody skoczyła,
za małą chwileczkę
piękną panieneczkę
woda przymuliła.

390. Szła przez las ścieżeczka

Wola Kosnowa, pow. nowosądecki
Katarzyna Wąchała, ur. 1908 r.
ISPAN T0824.04a A.S. 1952 r.



1. Szła przez las ścieżeczka,
ścieżką panieneczka,
talara rzuciła,
do wody wskocyła
i kąpać sie poszła.
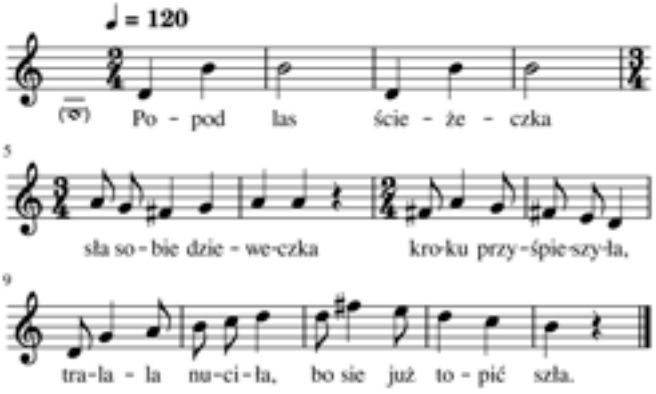
2. Staneła nad brzegiem,
wody sie pytała,
cy taka głęboka,
jaka ja wysoka,
będę sie kąpała.

3. W te słowa skończyła,
do wody wskoczyła,
za małą chwileczkę
piękną panieneczkę
woda zatopiła.

4. A jej jasne włosy
po wodzie pływały,
a jej siwe ocka,
a jej siwe ocka
kochania nie znały.

391. Popod las ścieżeczka

Łomnica, pow. nowosądecki
Stefania Fiedor, ur. 1905 r.
ISPAN T0832.10 A.S. 1952 r.



1. Popod las ścieżeczka,
sła sobie dzieweczka,
kroku przyspieszyła,
tralala nuciła,
bo sie już topić szła.

2. Przyszła nad brzeg rzeki,
wody się pytała,
czyś taka głęboka,
jaka ja wysoka,
bym się w niej kąpała.
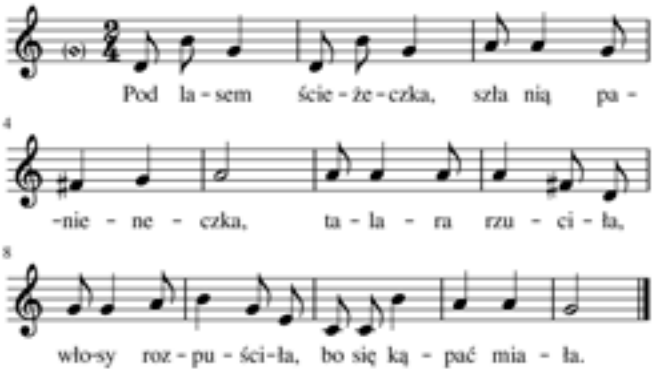
3. W te słowa przemówiła,
do wody skoczyła,
za małą chwileczkę
moją kochaneczkę
woda przymuliła.

4. A jej czarne włosy
po wodzie pływały,
a niebieskie me oczy
żałośnie płakały.

5. Dudni woda, dudni
w cembrowanej studni,
zakochać się łatwo,
łatwo się zakochać,
lecz rozejść się trudniej.

392. Pod lasem ścieżeczka[88]

Jodłówka-Wałki, pow. tarnowski
Stanisława Nędza, ur. 1921 r.
ISPAN T1227.04 W.W. 1953 r.



1. Pod lasem ścieżeczka,
szła nią panieneczka,
|: talara rzuciła,
włosy rozpuściła,
bo się kąpać miała :|.

2. Na brzegu stanęła,
wody się pytała,
czyś taka głęboka,
jaka ja wysoka,
będę się kąpała.

3. Wyrzekła te słowa,
do wody skoczyła,
za małą chwileczkę
śliczną panieneczkę
woda przymuliła.
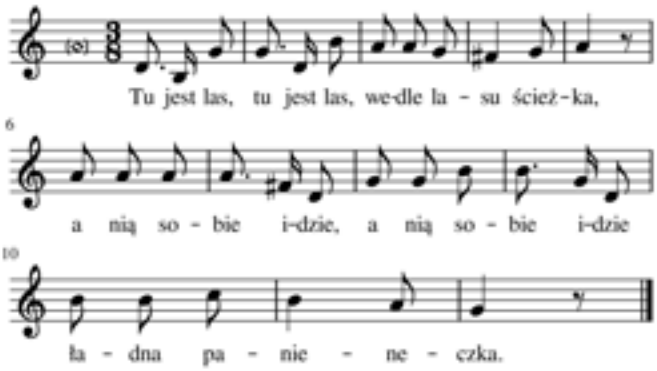
4. Po wodzie pływały
jej długie włosięta,
żałośnie patrzały,
żałośnie patrzały
niebieskie oczęta.

5. Dziewczyna konała,
jeszcze się pytała,
czy na tamtym świecie
chłopaki będziecie,
będę was kochała.

[88] Melodia wg protokołu terenowego.

393. Tu jest las, wedle lasu ścieżka

Nowy Wiśnicz, pow. bocheński
Zofia Ludwikowska, 1928 r., Żegocina
ISPAN S.F. 1950 r. (br)



1. Tu jest las, tu jest las,
wedle lasu ścieżka,
|: a nią sobie idzie :|
ładna panieneczka.

2. Co kroczek zrobiła,
talara rzuciła
i poszła nad Wisłę,
i tak się pytała.
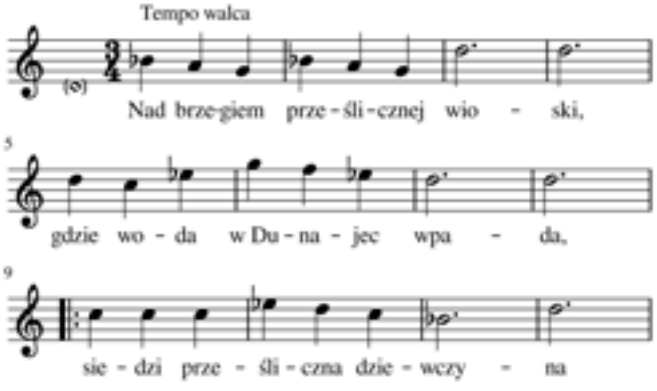
3. |: Czyś taka głęboka
jaka ja wysoka :|,
bym się ukąpała.

4. Te słowa skończyła,
do wody skoczyła,
za małą chwileczkę
ładną panieneczkę
woda wymuliła.

5. Tylko jej blond włosy
po wodzie pływały,
a jej czarne oczka
żałośnie płakały.

394. Nad brzegiem prześlicznej wioski

Chełm, pow. bocheński
Anna Staniszowa, ur. 1913 r.
ISPAN Z.Z. 1951 r.



1. Nad brzegiem prześlicznej wioski,
gdzie woda w Dunajec wpada,
siedzi prześliczna dziewczyna
i tak ze łzami powiada.
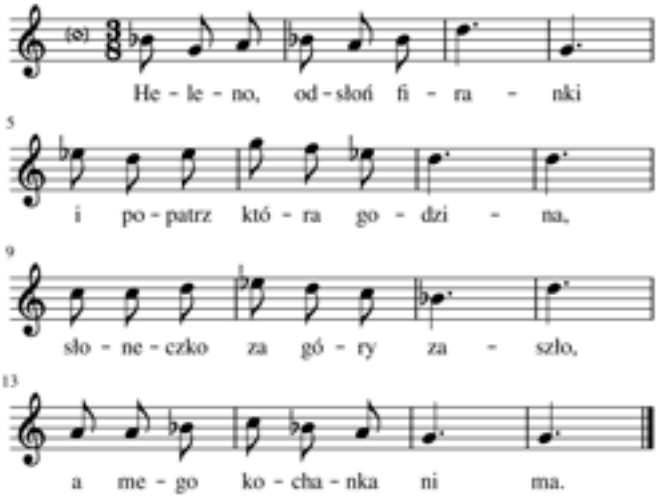
2. Jam cię kochała tak szczerze,
tyś mię poprzysiągł poślubić,
a teraz z inną ślub bierzesz,
mnie nieszczęśliwą chcesz zgubić.

3. Straciłam ojca i matkę,
straciłam wszystko dla ciebie,
z powodu, żem cię kochała,
niech stracę i sama siebie.

4. I to wyrzekłszy z rozpaczą,
rzuca się w dunaj głęboki,
wnet ją fale porywają
i utonęła na wieki.

395. Heleno, odsuń firanki[89]

Wielka Puszcza, pow. żywiecki
Maria Targosz, ur. 1913 r.
ISPAN T0323.24 A.S. 1951 r.



1. Heleno, odsłoń firanki
i popatrz która godzina,
słoneczko za góry zaszło,
a mego kochanka ni ma.

2. Kochanku, gdzie przebywasz,
co ty tak późno przychodzisz,
pewnie cię inna zajmuje,
albo ty sam do niej chodzisz.

3. Mnie inna nie zajmuje,
do innej nie chodzę,
pokochałem młode dziewczę,
do ciebie chodzić nie mogę.

[89] Melodia wg protokołu terenowego.

4. Inna ci się spodobała,
inna ci się w serce wkradła,
a ja, co tyle kochała,
nie będę o życie dbała.
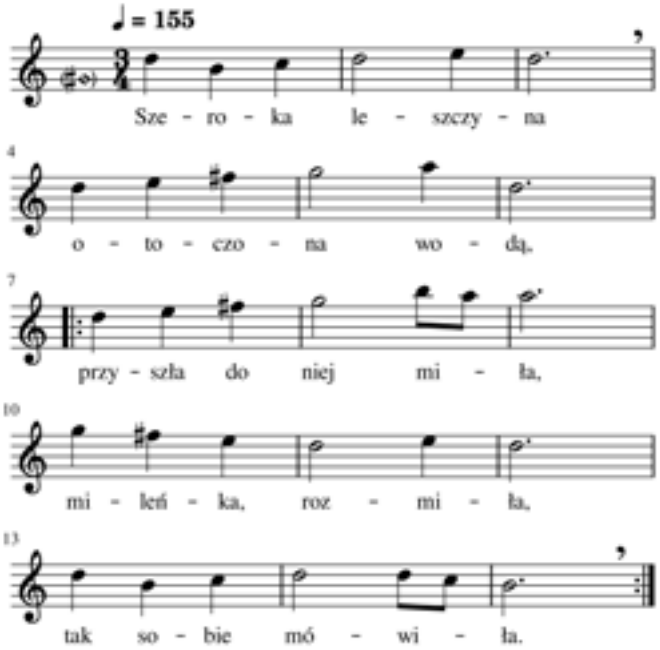
5. Pójdę na ten wał wysoki
i będę płakała skrycie,
głos mój nie będzie słychany,
tak zakończę swe życie.

6. W ten czas se wspomnisz, mój luby,
gdy staniesz między grobami,
a piasek na moim grobie
będzie zgrzypiał pod nogami.

7. Te słowa mówiło dziewczę,
skoczyło w dunaj głęboki,
nagle porwała ją woda
i popłynęła na wieki.

396. Szeroka leszczyna otoczona wodą

Czaniec, pow. żywiecki
Bolesław Błasiak, ur. 1911 r.
ISPAN T0365.10 B.B. 1951 r.



1. Szeroka leszczyna
otoczona wodą,
|: przyszła do niej miła,
mileńka, rozmiła,
tak sobie mówiła :|.

2. Oj, wodo, ma wodo,
czy jesteś głęboka,
jeśliś jest głęboka,
jak ja jest wysoka,
ja bym się kąpała.
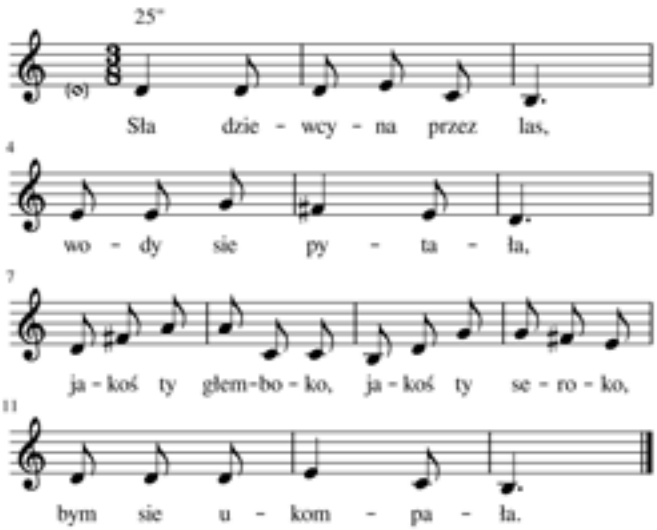
3. Te słowa mówiła,
do wody skoczyła,
za małą chwileczke
moje lube dziewczę,
topić się zaczęła.

4. A jej złote włosy,
a jej złote włosy,
a jej białe rączki,
a jej białe rączki
brzegu się chwytały.

5. Nosiłem wineczko
całemi flaszami,
wszystkom z tobą przepił,
wszystkom z tobą przepił,
z twoimi ojcami.

397. Szła dziewczyna przez las

Bilsko, pow. nowosądecki
Stefania Salatura, ur. 1934 r.
ISPAN M.M. 1952 r.
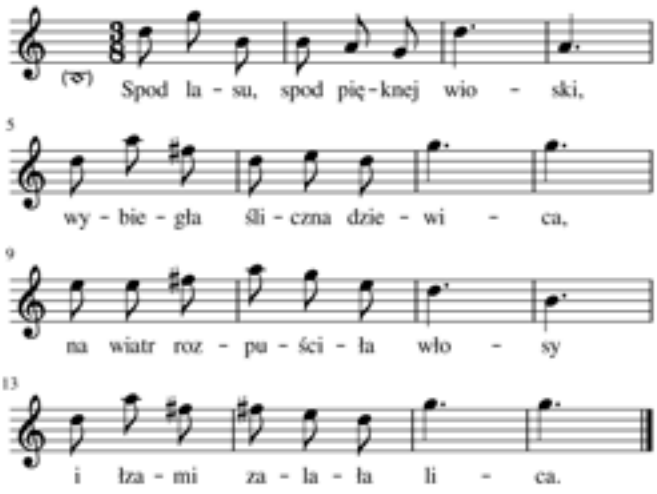


1. Sła dziewcyna przez las,
wody sie pytała,
jakoś ty głemboko,
jakoś ty seroko,
bym sie ukompała.

2. Te słowa skończyła,
do wody skocyła,
|: za mało kwilecke :|
juz niezywo była.

3. A jij biołe roncki
brzegu sie chytały,
a jej corne włosy
po wodzie pływały.

398. Spod lasu, spod pięknej wioski
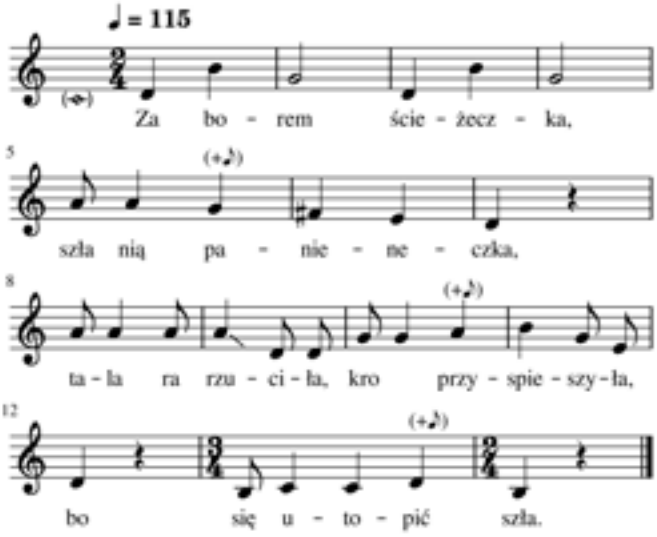
Czarny Potok, pow. nowosądecki
Jan Jaworski, ur. 1900 r.
ISPAN A.S. 1952 r.



Spod lasu, spod pięknej wioski
wybiegła śliczna dziewica,
na wiatr rozpuściła włosy
i łzami zalała lica.

399. Za borem ścieżeczka

Olesno, pow. dąbrowski
Stefania Królowa, ur. 1909 r.
ISPAN T0396.23 M.A. 1951 r.
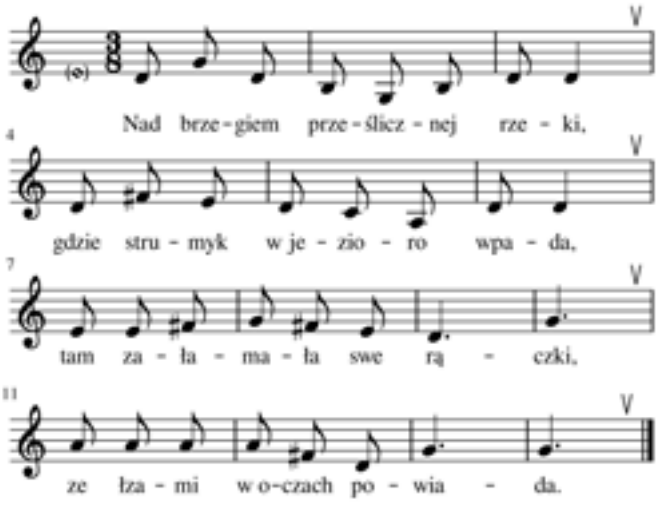


1. Za borem ścieżeczka,
szła nią panieneczka,
talara rzuciła,
kroku przyspieszyła,
bo się utopić szła.

2. Stanęła nad wodą,
wody się pytała,
czy taka głęboka,
jak ona wysoka,
będzie się kąpała.

400. Nad brzegiem prześlicznej rzeki

Wieniec, pow. bocheński
Julia Lech, ur. 1908 r.
ISPAN T0727.27 1951 r.
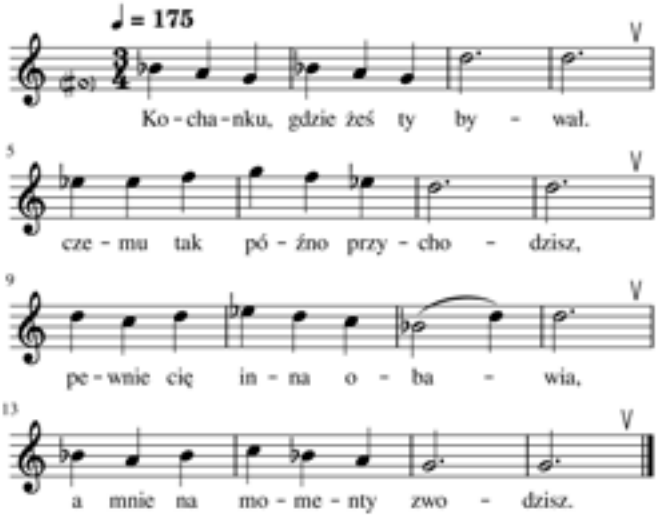


1. Nad brzegiem prześlicznej rzeki,
gdzie strumyk w jezioro wpada,
tam załamała swe rączki,
ze łzami w oczach powiada.

2. Jam ciebie kochała szczerze,
tyś mnie przysiągnął poślubić,
inną se za żonke bierzesz,
a mnie nieszczęsną chcesz zgubić.

401. Kochanku, gdzieżeś ty bywał

Pisarzowa, pow. limanowski
Maria Górka, ur. 1901 r.
ISPAN T0062.03 M.M. 1950 r.



1. Kochanku, gdzieżeś ty bywał,
czemu tak późno przychodzisz?
|: Pewnie cie inna obawia,
a mnie na momenty zwodzisz :|.
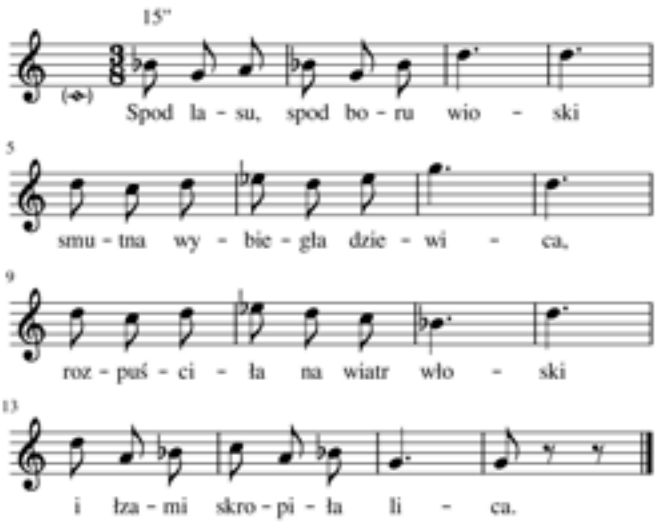
2. Ty myślisz, żem nieszczęśliwa,
że ja muszę kochać ciebie,
sam Pan Bóg widzi na niebie,
że nie muszę kochać ciebie.

3. Straciłam ojca i matkę,
straciłam siostrę i brata,
jak stracę, mój luby, ciebie,
to stracę i sama siebie.

4. To rzekłszy, dziewica młoda
skoczyła w strumyk głęboki,
bystra ją porwała woda
i utonęła na wieki.

402. Spod lasu, spod boru wioski
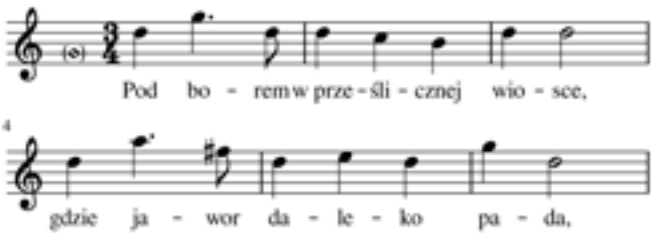
Niedary, pow. bocheński
Ludwika Pawlik, ur. 1897 r.
ISPAN W.C. 1953 r.
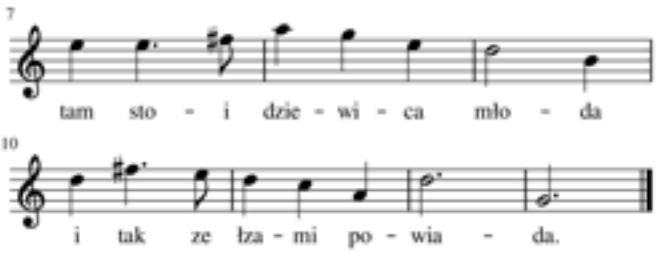


Spod lasu, spod boru wioski
smutna wybiega dziewica,
rozpuściła na wiatr włoski
i łzami skropiła lica.

403. Pod borem w prześlicznej wiosce

Kłaj, pow. wielicki
Stefania Wróbel, ur. 1886 r.
ISPAN W.W. 1951 r. (br)
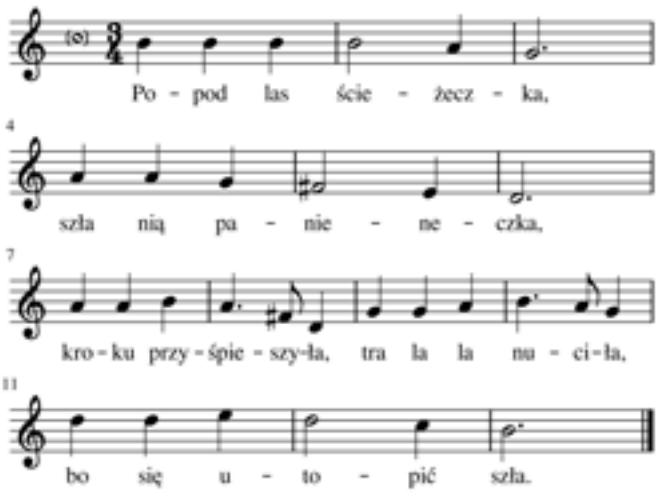




Pod borem w prześlicznej wiosce,
gdzie jawor daleko pada,
tam stoi dziewica młoda
i tak ze łzami powiada.

404. Popod las ścieżeczka

Lubień, pow. myślenicki
Aniela Wach, ur. 1904 r.
ISPAN W.P. 1952 r.



1. Popod las ścieżeczka,
szła nią panieneczka,
kroku przyśpieszyła,
tra la la nuciła,
bo się utopić szła.
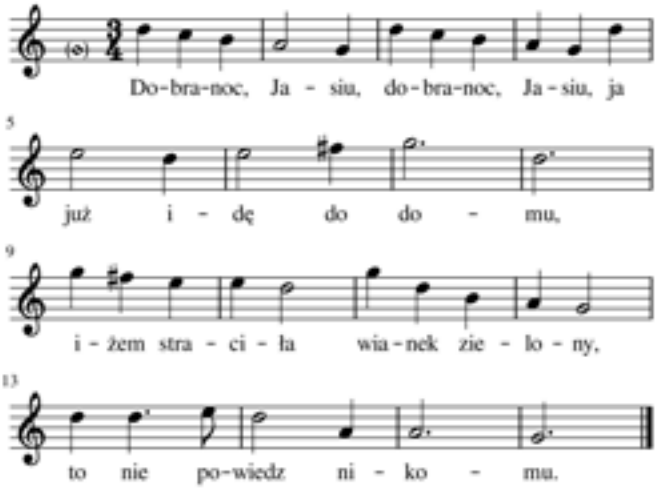
2. Nad wodą stanęła,
tak jej spytała,
czyś taka głęboka,
jaka ja wysoka,
żebym się kąpała.

3. Te słowa skończyła,
do wody skoczyła,
za małą chwileczkę
ładną panieneczkę
woda przymuliła.

4. A jej blondyn włosy
po wodzie pływają,
|: niech sie lada chłopcy :|
we mnie nie kochają.

405. Dobranoc, Jasiu, ja już idę do domu

Kocierz Górny, pow. żywiecki
Stefania Słonka, ur. 1913 r.
ISPAN E.Z. 1951 r.



1. |: Dobranoc, Jasiu :|,
ja już idę do domu,
iżem straciła wianek zielony,
to nie powiedz nikomu.

2. Nie będę mówił,
świadkami są gwiazdeczki,
a jak upłynie dziewięć miesięcy,
trzeba ci kolebeczki.

3. Nie ucieszysz mnie
tą kolebeczką,
lepiej ty zrobisz, ożeń sie ze mną,
bo ja biedna sierota.

4. Ja bym sie żenił,
rodzice mi nie dadzą,
jak sie dowiedzą, że nie masz wianka,
to oni tobą wzgardzą.

5. Czemuś mi, Jasiu,
wprzód o tym nie powiedział,
|: kiedyś mie, Jasiu :|,
mnie odprowadzał.

6. Jakze ja ci miał o tym powiedzieć,
kiedyś mi sie podobała,
lepiej byś była, Maniu, zrobiła,
żebyś mnie nie kochała.
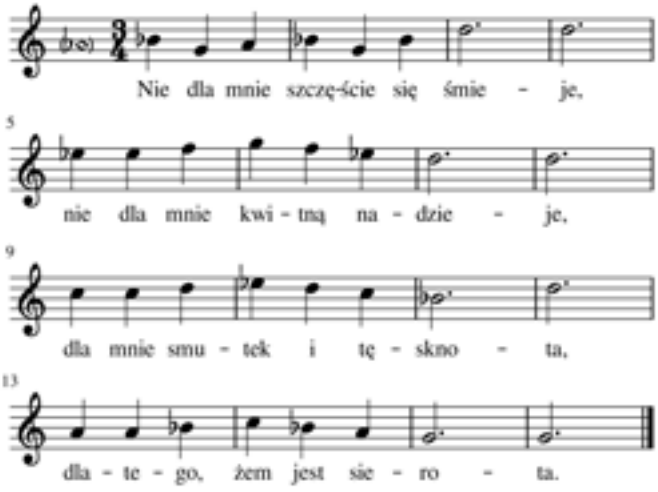
7. Żegnam cie, Jasiu,
żegnam cie na sąd boski,
bo tam wianuszek biednej sieroty
będzie ci kiedyś gorzki.

8. Żegnam cie, Jasiu
żegnam cie, aż na wieki,
źle żyć na świecie biednej sierocie,
lepiej skoczyć do rzeki.

9. Nie szukaj Jasiu,
twa luba już nie żyje,
dziś o dwunastej godzinie w nocy
w dunaju wodę pije.

406. Nie dla mnie szczęście się śmieje

Radwan, pow. dąbrowski
Adela Długołęcka, ur. 1900 r.
ISPAN M.A. 1951 r.



1. Nie dla mnie szczęście się śmieje,
nie dla mnie kwitną nadzieje,
dla mnie smutek i tęsknota,
dlatego, żem jest sierota.

2. Ja nie mam ojca i matki,
ja nie mam rodzinnej chatki,
ach, Boże, nie daj nikomu
na łasce być w cudzym domu.

3. Pójdę w nieznaną krainę
i tam będę płakać skrycie,
głos mój nie będzie słyszany,
i tam zakończę swe życie.

4. Nieszczęście losem mym włada,
godnam jest politowania,
ten, co me serce posiada,
nie wart jest mego kochania.

5. Inna się jemu podoba,
inna się do serca skrada,
ja, com go tyle kochała,
samam na świecie została.
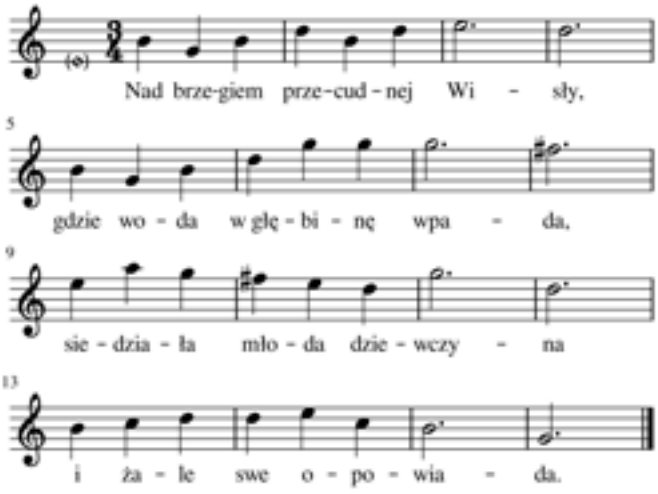
6. Ty myślisz, żem jest szczęśliwa,
iż tak samotnie żyć muszę,
te wszystkie moje cierpienia
zabierzesz na swoją duszę.

7. Straciłam ojca i matkę,
straciłam majątek cały,
wszystko straciłam dla ciebie,
niech stracę i sama siebie.

8. To rzekłwszy[90], dziewczyna młoda
skoczyła w strumień głęboki,
rwąca ją porwała woda
i utonęła na wieki.

407. Nad brzegiem przecudnej Wisły

Radwan, pow. dąbrowski
Karolina Orszulak, ur. 1907 r.
ISPAN E.A. 1951 r.



Nad brzegiem przecudnej Wisły,
gdzie woda w głębinę wpada,
siedziała młoda dziewczyna
i żale swe opowiada.

408. Z Zagórza, przepięknej wioski

Stręgoborzyce, pow. krakowski
Helena Walczyk (1919 - 2017)
D.K. 2015 r.

1. Z Zagórza, przepięknej wioski,
wybiegła młoda dziewica,
na wiatr rozpuściła włosy,
łzami skrapiała swe lica.

2. Stanęła nad brzegiem łączki,
gdzie strumyk w jezioro wpada,
załamała białe ręce
i tak ze łzami powiada.

3. Nadziejo, jakaś mi miła,
tyś życia mego ozdobą,
tyleś razy mnie zdradziła,
ja jednak tęsknie za tobą.
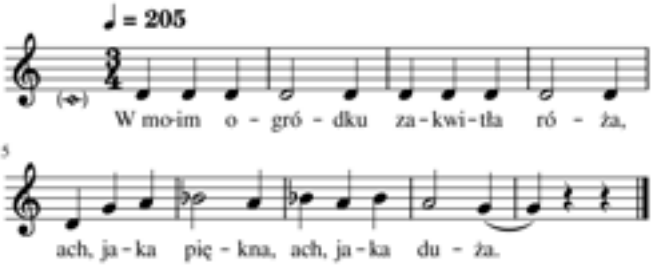
4. To mówiąc, dziewczyna młoda
rzuca się w dunaj głęboki,
fale ją szybko wezbrały
i utonęła na wieki.

Warianty:
1951 Kocierz Górny, ISPAN T0319.17
1952 Zręczyce, ISPAN T0768.06
1953 Bysina, ISPAN T1181.12
Zbludza, ISPAN T1274.14
1969 Bilsko, Szabla, s. 88.
1985 Wołowice, Wędzicha, s. 30

IV.3. Dziewczyna umiera przed własnym ślubem

409. W moim ogródku zakwitła róża

Leśna, pow. żywiecki
Aleksandra Urbańska, ur. 1935 r.
ISPAN T0094.12 J.M. 1950 r.



[90] Pisownia oryginalna.
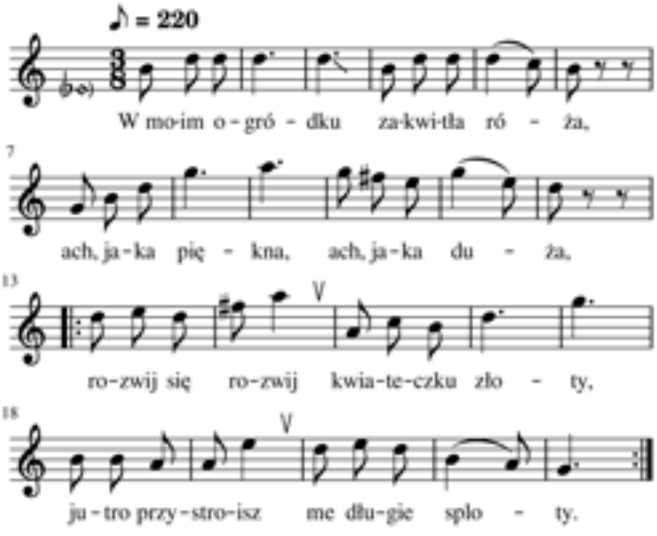
1. W moim ogródku zakwitła róża,
ach, jaka piękna, ach, jaka duża.

2. Rozwij się, rozwij, kwiateczku złoty,
niech się upoją moje tęsknoty.

3. Jutro, ach, jutro wesele moje,
jutro, ach, jutro ja sie ustroje.

410. W moim ogródku zakwitła róża

Rudka, pow. tarnowski
Rozalia Stawarz, ur. 1905 r.
ISPAN T1231.13 W.W. 1953 r.



1. W moim ogródku zakwitła róża,
ach, jaka piękna, ach, jaka duża,
rozwij się, rozwij, kwiateczku złoty,
jutro przystroisz me długie sploty.

2. Jutro, ach, płakać będę za wiele,
jutro, ach, jutro w moim kościele,
jutro się skończą marzenia moje,
jutro, ach, jutro staniem oboje.

3. Ksiądz stułą zwiąże serc naszych dwoje,
organ na chórze zagra żałośnie,
Veni Creator, przecudne pieśni
będziem słuchali długo, żałośnie.
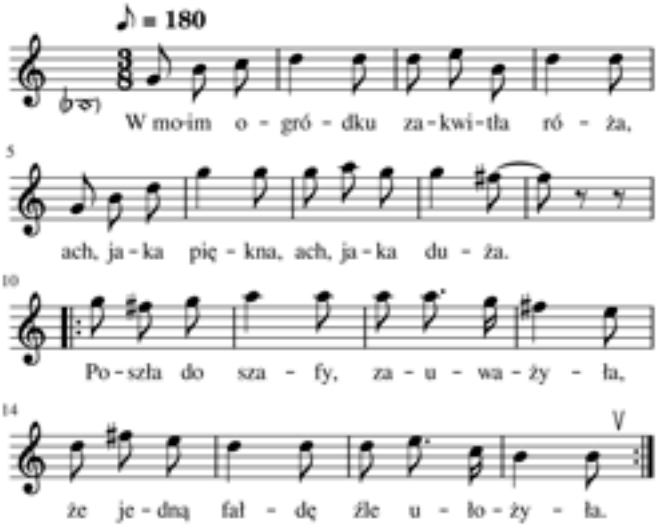
4. Ksiądz ci się pyta, czy mnie pojmujesz,
za żonę swoją czy obejmujesz,
a ty mnie nie chcesz, księdzu nie powiesz,
jakiś ślub nie wziął, odejdź mnie, odejdź.

5. Nazajutrz rano siadłam na krześle
i zadumana zaczęłam pieśnie,
twarda jak marmur, blada jak chusta,
on ucałował jej zimne usta.

6. Na jej weselu muzyka nie grała,
bo ona biedna w grobie leżała,
on bardzo płakał, bardzo się żegnał,
bo on już takiej do swego serca
kochanki nie miał.

411. W moim ogródku zakwitła róża

Kłaj, pow. wielicki
Daniela Czubak, ur. 1936 r.
ISPAN T0298.13 W.W. 1950 r.



1. W moim ogródku zakwitła róża,
ach, jaka piękna i jaka duża.
Poszła do szafy, zauważyła,
że jedną fałdę źle ułożyła.
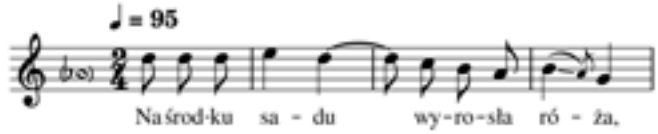
2. A ona biedna, oj, nie wiedziała,
a ona biedna, oj, nie wiedziała,
że na śmierć suknię uszytą miała,
że na śmierć suknię uszytą miała.
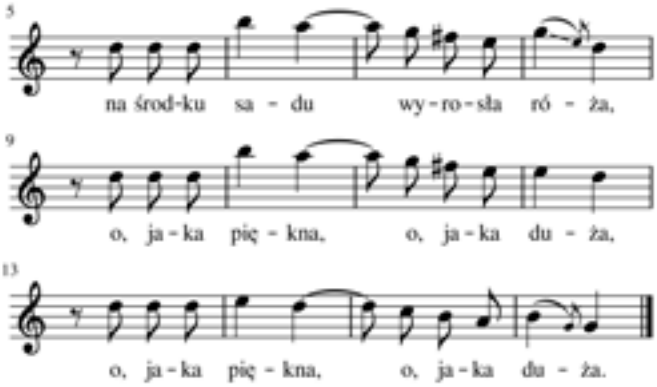
3. A gdy nadeszła ślubu godzina,
matka ją budzi, a ona zimna.
Matka całuje jej zimne usta,
a ona biedna blada jak chusta.

4. A gdy przyjechał jej narzeczony,
płacze, narzeka, że opuszczony.
Goście się zeszli, orkiestra grała,
a ona biedna w trumnie leżała.

412. Na środku sadu wyrosła róża

Krzeczów, pow. myślenicki
Janina Karpisz, ur. 1933 r.
ISPAN T0804.13 W.P. 1952 r.





1. |: Na środku sadu wyrosła róża :|,
|: |: o, jaka piękna :| :|, o, jaka duża.

2. Rozwiń sie, rozwiń, różowy kwiecie,
ja ciebie przypnę na ślubnej szacie.

3. Poszła do szafy i przeglądała,
ślubną sukienke uszytą miała.
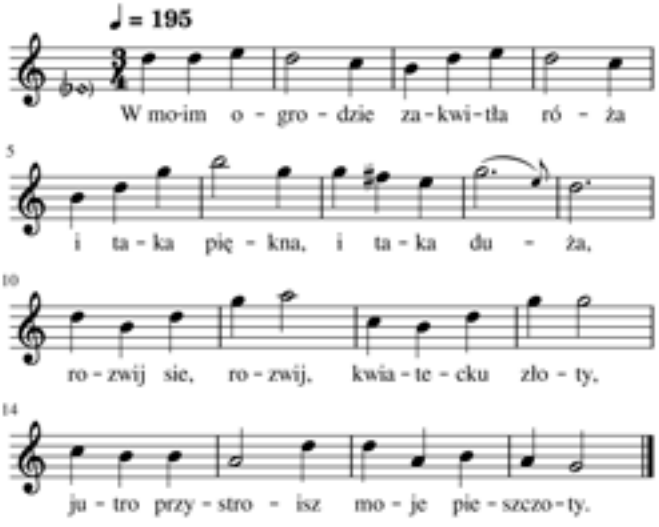
4. A gdy nadeszła ślubna godzina,
mamcia ją szuka, ona nieżywa.

5. Na jej wesele goście zjeżdżają,
zamiast wesela, żałobę mają.

6. Na jej weselu muzyczka grała,
a ona biedna w grobie leżała.

413. W moim ogrodzie zakwitła róża

Wola Kosnowa, pow. nowosądecki
Katarzyna Wąchała, ur. 1908 r.
ISPAN T0824.11 A.S. 1952 r.



1. W moim ogrodzie zakwitła róża
i taka piękna, i taka duża.
rozwij sie, rozwij, kwiatecku złoty,
jutro przystroisz moje pieszczoty.

2. Jutro, ach, jutro wesele moje,
jutro, ach, jutro ja sie ustroje,
jutro, ach, jutro z drużbami swemi
będę wędrować po całej ziemi.
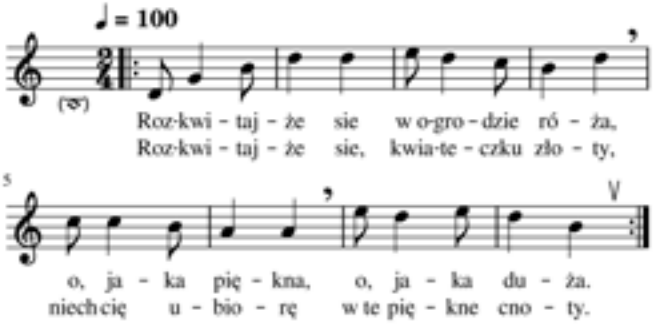
3. Poszła do szafy, suknie zmierzyła,
lecz ta sukienka źle szyta była,
lecz ona o tem nic nie wiedziała,
że suknie na śmieć uszytą miała.

4. Rano, raniuśko, siódma godzina,
mama ją woła, ona nieżywa.
Zimna jak marmur, blada jak chusta,
a on całował jej zmarłe usta.

5. Goście co na ślub, gdy przyjechali,
zamiast wesela, to pogrzeb mieli,
na jej pogrzebie muzyka grała,
a ona biedna w trumnie leżała.

414. Rozkwitajże się w ogrodzie róża

Słowikowa, pow. nowosądecki
Genowefa Groniówna, ur. 1934 r.
ISPAN T0074.13 M.M. 1950 r.



1. Rozkwitajże sie w ogrodzie róża,
o, jaka piękna, o, jaka duża.
Rozkwitajże sie, kwiateczku złoty,
niech cię ubiorę w te piękne cnoty.
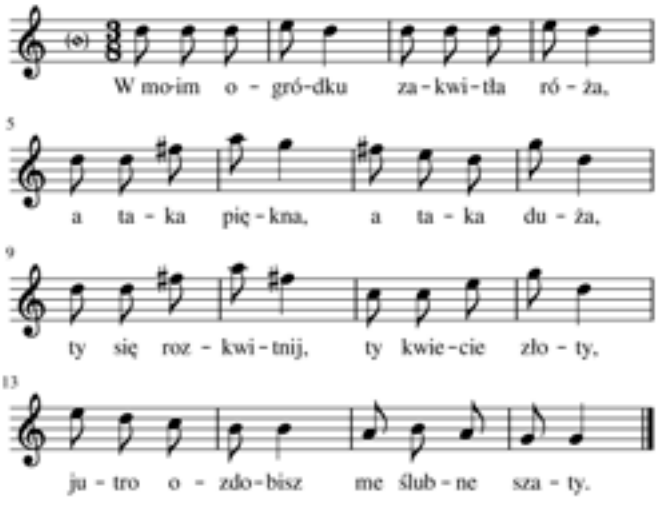
2. Niech się ubiorę, niech się ustroję,
bo juto rano moje wesele.
Poszła do szafy, suknię ubrała,
a jeden fałdzik zaszyty miała.
Zaszyty miała, a nie wiedziała,
że suknię na śmierć uszytą miała.

3. A gdy nadeszła ślubna godzina,
matka ją budzi, ona nieżywa.
Twarda jak marmur, zimna jak chusta,
matka całuje jej zimne usta.
A gdy przyjechał jej ulubiony,
padł na kolana na pół zemdlony.

4. A gdy się goście na ślub zjeżdżali,
zamiast wesela, grób ubierali.
Na jej pogrzebie orkiestra grała,
a nad jej grobem matka płakała.

415. W moim ogródku zakwitła róża

Zawoja, pow. suski
Anna Marek, ur. 1911 r.
ISPAN M.K. 1952 r.
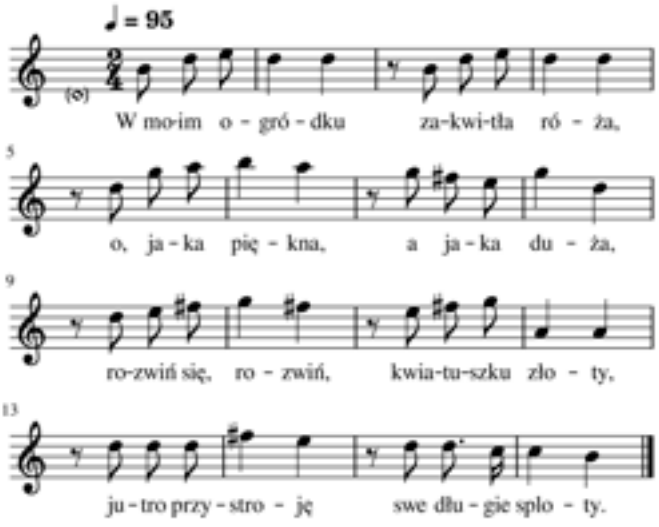


1. W moim ogródku zakwitła róża,
a taka piękna, a taka duża,
ty się rozkwitnij, ty kwiecie złoty,
jutro ozdobisz me ślubne szaty.

2. Jutro, ach, jutro ja cię ustroję,
bo jutro będzie wesele moje,
jutro, ach, jutro, tak się stroiła
i na wesele gości prosiła.

416. W moim ogródku zakwitła róża
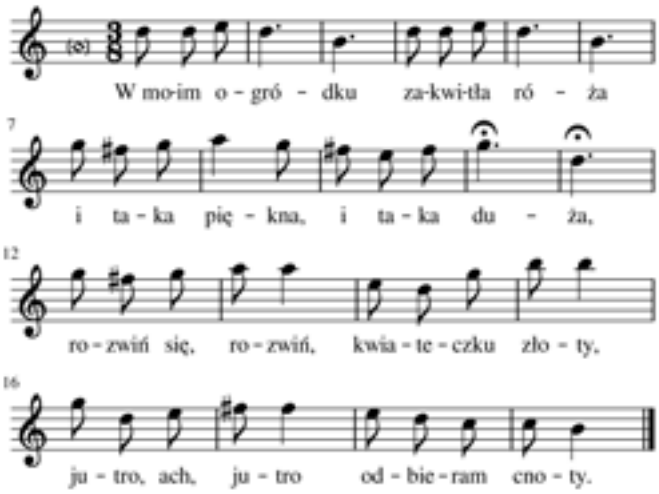
Kłaj, pow. wielicki
Franciszka Krawczyńska, ur. 1886 r., Pińczów, pow. buski
ISPAN T0771.14 W.W. 1951 r.



W moim ogródku zakwitła róża,
o, jaka piękna, a jaka duża,
rozwiń się, rozwiń, kwiatuszku złoty,
jutro przystroję swe długie sploty.

417. W moim ogródku zakwitła róża

Zawoja, pow. suski
Wanda Dyrcz, ur. 1929 r.
ISPAN E.Z. 1952 r.



1. W moim ogródku zakwitła róża,
taka piękna i taka duża,
rozwiń sie, rozwiń, kwiateczku złoty,
jutro, ach, jutro odbieram cnoty.

2. Jutro, ach jutro z drużbami swemi
będę wędrował z drużbami swemi,
jutro, ach, jutro ja się ustroję,
jutro, ach, jutro wesele moje.

Warianty:
1950 Żywiec, ISPAN T0096.10
2004 Luszowice, Wójcik, s. 338

IV.4. Niezaślubiona siostra umiera. Trzy siostry

Pieśń znana z zapisu Józefa Konopki[91] i Oskara Kolberga, który w *Pieśniach ludu polskiego* podaje dwa warianty: od Olkusza i od Miechowa. Zamieszczony poniżej wariant tekstowy pochodzi ze zbiorów Bronisława Gustawicza, znajdujących się obecnie w Dziale Dokumentacji Etnograficznej MEK, a sporządzony został w Szczepanowie pod Brzeskiem w 1879 roku przez Stanisława Chudybę, ucznia gimnazjum.

418. U naszego pana trzy córki we dworze

Szczepanów, pow. brzeski
MEK Stanisław Chudyba 1879 r.

1. U naszego pana
trzy córki we dworze,
a dla każdej córki
wór złota w komorze.

2. Piękne to panienki,
jak kwiateczki w lecie,
wyszły na podwórze,
ktoś tam do nich jedzie.

3. Przyjechało do nich
dwóch ślachciców z miasta,
młody pan kasztelan
i młody starosta.

4. Wieżą z sobą złota,
srebra bardzo wiele,
każdy do nóg swojej
panny godnej ściele.

5. Ścielą oni drogę
pod ołtarz w kościele,
a we dworze wielkie
sprawiają wesele.

6. Przyjechali sami,
pojadą nie sami,
przyjechali bez żon,
pojadą z żonami.

7. Bywajże nam zdrowa,
nasza siostro droga,
byś dostała męża,
prośże Pana Boga.

8. Panna w domu płacze,
że sama została,
nie płacz panno, nie płacz,
byś męża dostała.

9. Wyszła se na gonek,
ujrzała na błoniu
młodego szlachcica
na siwiutkim koniu.

10. Mój ojcze kochany,
wydaj mnie za niego,
jeżeli nie pragniesz
nieszczęścia mojego.

11. Ojciec wydać nie chce,
panna z żalu płacze,
a panicz odjechał
i już go nie zobaczę.

12. U naszego pana
wielki płacz we dworze,
bo panna umarła,
zlituj się, mój Boże!
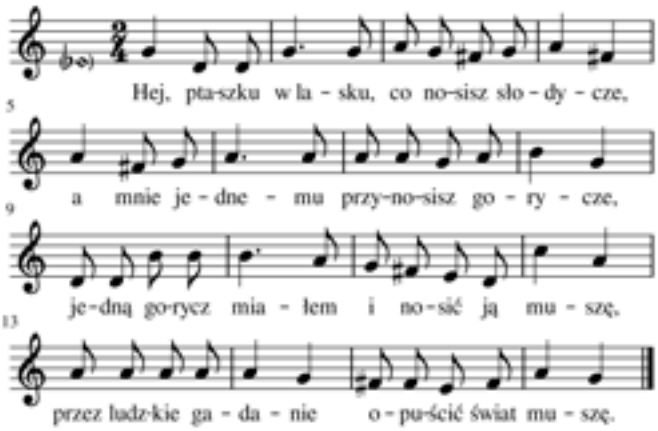
91 Józef Konopka, *Pieśni ludu krakowskiego*, Kraków 1840, s. 103. Tytuł *Trzy siostry* został nadany przez Konopkę.

V. ŚMIERĆ OBOJGA KOCHANKÓW

V.1. Śmierć obojga kochanków. Przeszkody w małżeństwie

419. Ptaszku w lasku, co nosisz słodycze

Kłaj, pow. wielicki
Franciszek Świegoda, ur. 1916 r.
ISPAN W.W. 1951 r.



1. Hej, ptaszku w lasku, co nosisz słodycze,
a mnie jednemu przynosisz gorycze.
Jedną gorycz miałem i nosić ją muszę,
przez ludzkie gadanie opuścić świat muszę.

2. Opuścić świat muszę i sam marnie zginę,
w tym zielonym lesie kopcie mi mogiłę.
Kopcie mi mogiłę, kopcie mi głęboką,
cztery łokcie długą, dwa łokcie szeroką.

3. W głowach mej mogiły czarny krzyż postawcie,
a przy moich nogach białą różę wsadźcie.
Białą różę wsadźcie z czarnymi listkami,
by się rozwijała miłość między nami.

4. Poszła raz matka nad grobowe cienie
i usłyszała spod grobu jęczenie.
Czy ci, mój synu, cięży ta mogiła,
czy grobowa deska jest ci też niemiła?

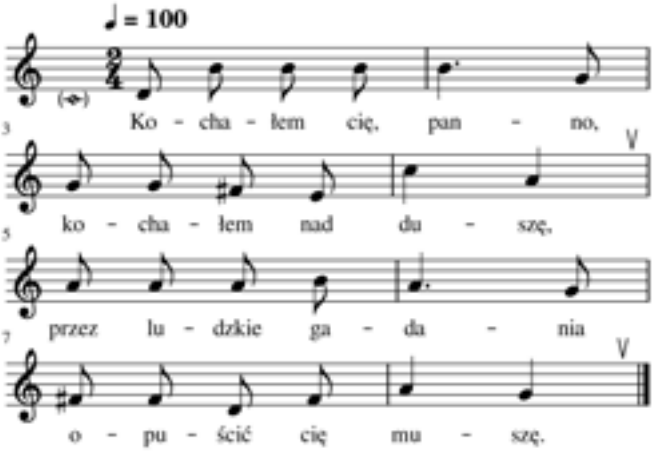
5. Nie cięży mi, mamo, ta ciemna mogiła
i grobowa deska jest mi bardzo miła,
tylko mi cięży ma luba dziewczyna,
która o mnie płacze i wciąż mnie wspomina.

6. Ach, matki, matki, miejcie przykład z tego,
nie rozłączajcie kochania naszego.
Kochanie, kochanie to jest obowiązek,
więcej żalu w sercu, niż w lesie gałązek.

---

420. Kochałem cię, panno, kochałem nad duszę

Gruszów, pow. myślenicki
Helena Dobosz, ur. 1912 r.
ISPAN T0762.05 W.D. 1951 r.



1. Kochałem cię, panno, kochałem nad duszę,
przez ludzkie gadania opuścić cię muszę.

2. Gorycz w sercu noszę, mama mi zadała,
bo mi się z młodości żenić zabraniała.

3. W zielonym gaiku jeleń wodę pije,
w zielonym gaiku kopcie mi mogiłę.

4. A na moim grobie czarny krzyż postawcie,
a na moim grobie białe róże wsadźcie.

5. Białe róże wsadźcie z dużymi liściami,
by ludzie poznali miłość między nami.

6. Przyszła raz mateńka na grobowe pienia,
słyszała, słyszała spod ziemi jęczenia.
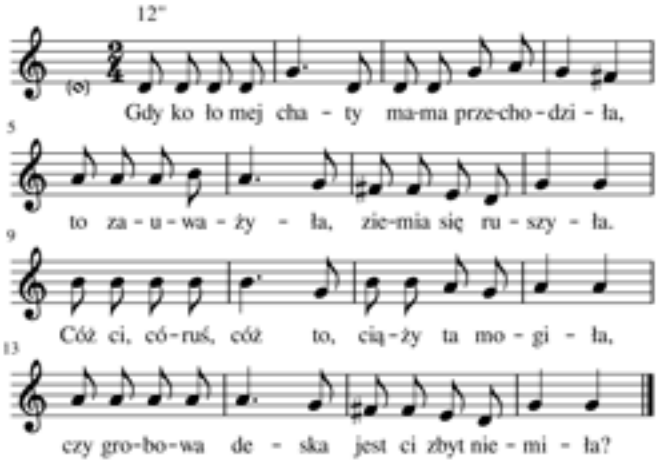
7. Oj, synu, oj, synu, czy ci ta mogiła,
czy grobowa deska już ci nie jest miła?

8. Oj, miła mi, miła ta moja dziewczyna,
bo ona wciąż płacze i wciąż mię wspomina.

---

421. Gdy koło mej chaty mama przechodziła

Łękawica, pow. tarnowski
Albina Wszołek, ur. 1900 r.
ISPAN E.Z. 1953 r.
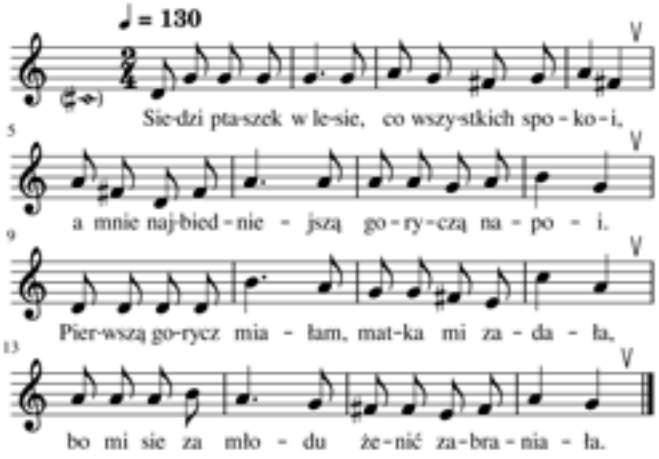


1. Gdy koło mej chaty mama przechodziła,
to zauważyła, ziemia się ruszyła.
Cóż ci, córuś, cóż to, ciąży ta mogiła,
czy grobowa deska jest ci zbyt niemiła?

2. Oj, nie, ma mamusiu, oj, nie ta mogiła
i grobowa deska jest mi także miła,
a tylko chłopcyne kochałam na duse,
jak on mi sie wspomni, ja sie ruszyć musze.

422. Śpiewa ptaszek w lesie, co wszystkich spokoi

Zalipie, pow. dąbrowski
Kazimiera Janusz, ur. 1930 r.
ISPAN T0396.16 M.A. 1951 r.



1. Śpiewa ptaszek w lesie, co wszystkich spokoi,
a mnie najbiedniejszą goryczą napoi.
Pierwszą gorycz miałam, matka mi zadała,
że mi się za młodu żenić zabraniała.

2. Drugą gorycz miałam, co ponosić muszę,
kochałam chłopczyka, kochałam nad duszę.
Kochałam chłopczyka, kochałam nad duszę,
przez gadanie ludzkie opuścić go muszę.
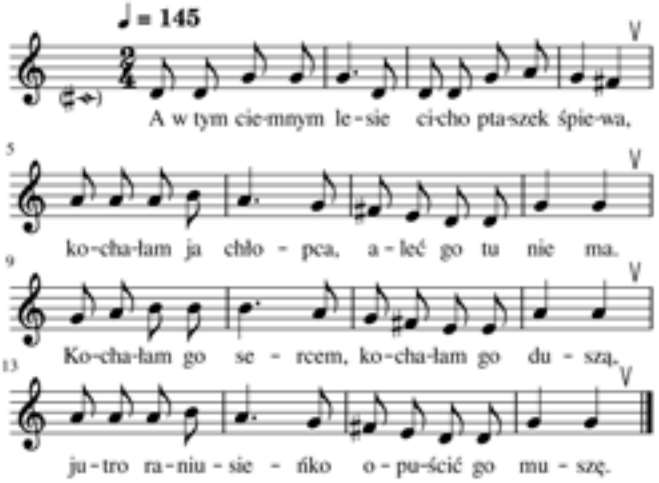
3. A jak go opuszczę, to sama zaginę,
w zielonym gaiku kopcie mi mogiłę.
Kopcież mi mogiłę, kopcież mi głęboko,
na dwa metry długą, na meter szeroką.

4. A na tej mogile biały krzyż postawcie,
a wokoło niego białe róże wsadźcie.
Białe róże wsadźcie z białymi kwiatami,
na znak, że była miłość między nami.

5. Chodziła matka po grobowym cieniu
i usłyszała grobowe jęczenie.
Czy ci, córko, cięży ta mogiła,
czy ci ta grobowa deska nie jest miła?

423. A w tym ciemnym lesie cicho ptaszek śpiewa

Bysina, pow. myślenicki
Maria Domanus, ur. 1940 r.
ISPAN T1181.13 E.Z. 1953 r.



1. A w tym ciemnym lesie cicho ptaszek śpiewa,
kochałam ja chłopca, aleć go tu nie ma.
Kochałam go sercem, kochałam go duszą,
jutro raniusieńko opuścić go muszę.
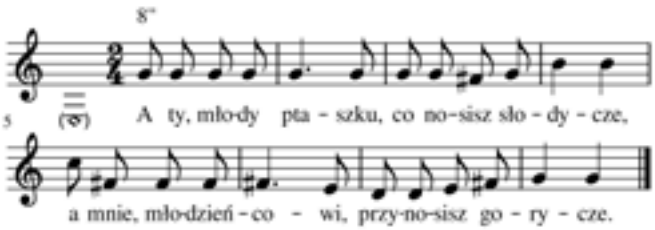
2. Kopcież mi mogiłę, aleć dość głęboką,
cztery metry długą, dwa metry szeroką.
Koło tej mogiły białe róże sadźcie,
a na tej mogile czarny krzyż postawcie.

3. Przechodzi sie matka koło tej mogiły,
słyszy narzekanie synaczka z mogiły.
Oj, synu mój, synu, ciąży ci mogiła,
albo ci ta deska grabarza niemiła?

4. Idźże, matko, do dom, powiedz tej dziewczynie,
niech mnie nie wspomina, ja leżę w mogile.
Poszła matka do dom, mówi tej dziewczynie,
ty go nie wspominaj, on leży w mogile.

424. A ty, młody ptaszku, co nosisz słodycze

Rychwałd, pow. tarnowski
Stanisław Czopkowicz, ur. 1910 r., Łowczów
ISPAN M.K. 1953 r.



1. A ty, młody ptaszku, co nosisz słodycze,
a mnie, młodzieńcowi, przynosisz gorycze.
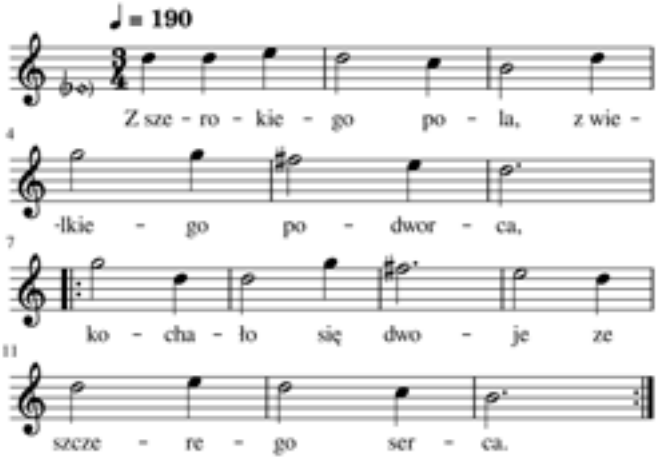
2. Pierwszą gorycz miałem, mamcia mi nie dała,
że mi się z dziewczyną kochać nie kazała.

Wariant:
1951 Międzybrodzie Bialskie, ISPAN T0338.19

V.2. Śmierć obojga kochanków. Przeszkody w małżeństwie. Zamurowana dziewczyna

425. Z szerokiego pola, z wielkiego podworca

Gruszów, pow. myślenicki
Helena Dobosz, ur. 1912 r.
ISPAN T0762.13 W.D. 1951 r.



1. Z szerokiego pola, z wielkiego podworca,
kochało się dwoje ze szczerego serca.

2. Gdy się tylko o tym mama dowiedziała,
córkę do więzienia zamurować dała.

3. Wy, dobrzy murarze, na Boga żywego,
zróbcież mi okienko do Janka mojego.

4. Ci dobrzy murarze Manię wysłuchali,
małe okieneczko zaraz zmurowali.

5. Usłyszała Mania pierwsze dzwony dzwonić,
puść mnie, moja mamuś, do Janka przemówić.

6. Ta niedobra mama rady nie słuchała,
Mani już do Janka przemówić nie dała.

7. Usłyszała Mania drugie dzwony dzwonić,
puść mnie, moja mamuś, na Janków pogrzeb iść.

8. Ta niewdzięczna mama prośby nie słuchała,
Mani już na Janków pogrzeb iść nie dała.

9. A gdy już w kościele trzeci raz dzwoniono,
Manię już z więzienia na marach niesiono.

10. Na Jankowym grobie wyrosła lilija,
na Maninym grobie śliczna konwalija.
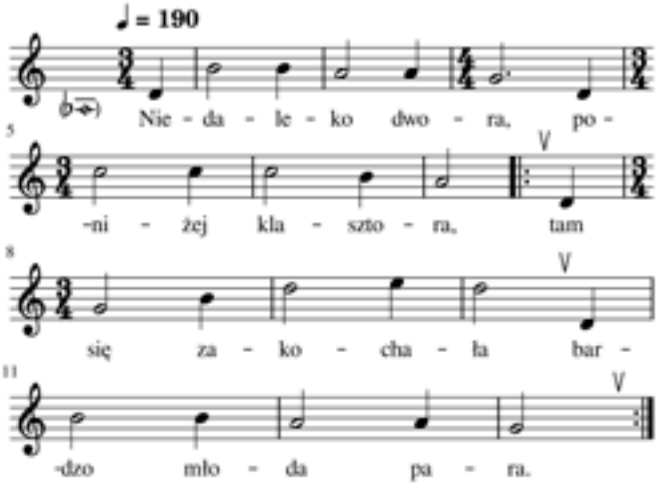
11. Gdy się o tym wszystkim mama dowiedziała,
poszła z ostrym sierpem, kwiaty pożynała.

12. A gdy ich zżynała, z łodyg się krew lała,
ta matka zawzięta wtenczas zapłakała.

13. Przykład dla rodziców, którzy dzieci mają,
by się żenić nie zbraniali, kiedy się kochają.

426. Niedaleko dwora, poniżej klasztora

Nieszkowice Małe, pow. bocheński
Katarzyna Migdał, ur. 1890 r.
ISPAN T0102.12 T.H. 1950 r.



1. Niedaleko dwora, poniżej klasztora,
tam się zakochała bardzo młoda para.

2. Gdy się sroga matka o tym dowiedziała,
Andzię do więzienia zamurować dała.

3. Murarze murują, na nic nie zważają,
Andzi we więzieniu oczy zasłaniają.

4. Słyszy Andzia, słyszy uderzenie dzwonka,
puść mnie, moja mamuś, do mojego Janka.

5. Ale sroga matka litości nie znała,
Andzia we więzieniu od żalu skonała.

6. Andzię pochowali niedaleko dwora,
Janka pochowali poniżej klasztora.
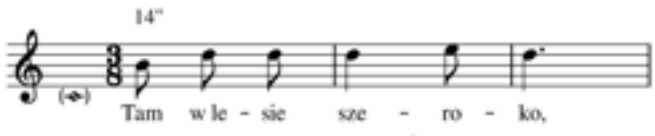
7. Na Andzi mogile wyrosła lilija,
na Janka mogile biała konwalija.
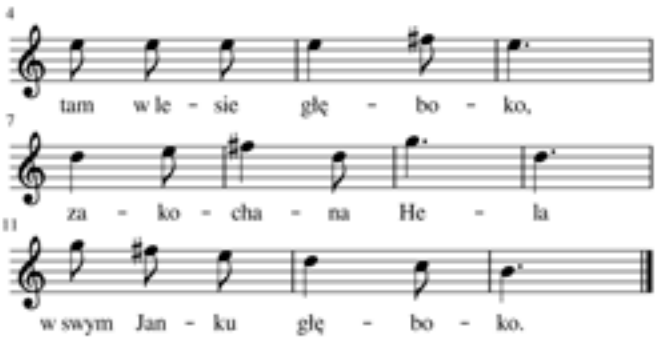
8. Gdy się sroga matka o tym dowiedziała,
poszła z ostrym sierpem, kwiaty pościnała.

9. A z tych białych kwiatów żywa krew się lała,
wtedy sroga matka litości doznała.

427. Tam w lesie szeroko, tam w lesie głęboko

Brzozowa, pow. tarnowski
Jadwiga Socha, ur. 1933 r.
ISPAN E.Z. 1953 r.





1. Tam w lesie szeroko, tam w lesie głęboko,
zakochana Hela w swym Janku głęboko.

2. Jak sie mama Heli o tym dowiedziała,
Hele do więzienia zamurować dała.

3. Murarze murują, litości nie mają,
Heli we więzieniu okna zasłaniają.

4. Murarze, murarze, dla Boga świętego,
zostawcież okienko dla Jaśka mojego.

5. W kościele na wieży dzwony zaczęły bić,
pozwólcie mi, mamo, na pogrzeb Janka iść.

6. Ale mama Heli iść nie pozwoliła,
Hela we więzieniu życie zakończyła.

7. Janka pochowali na środku cmentarza,
Hele pochowali obok jego łoża.

8. Na Jankowym grobie wyrosły lelije,
a na Heli grobie śliczne konwalije.
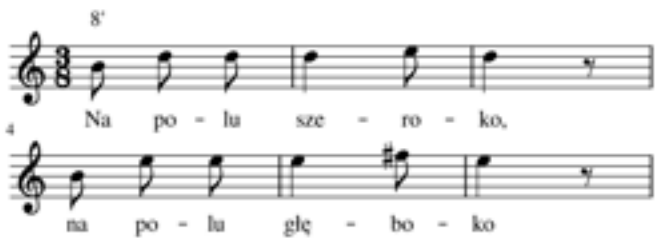
9. Jak sie mama Heli o tym dowiedziała,
przyszła z ostrym sierpem, kwiaty pozżynała.
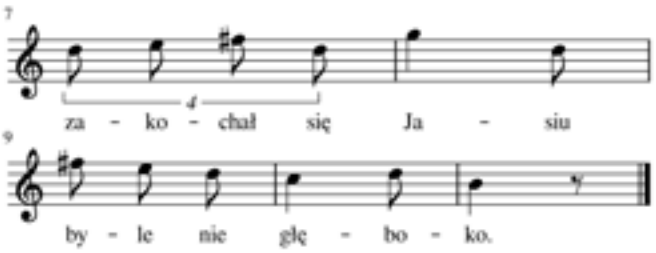
10. Jak kwiaty zżynała, krew się z kwiatów lała,
przypatrzcie sie ludzie, jaka miłość trwała.

Uwaga: Pieśni tej nauczyła się… od koleżanek z Pacanowa, z którymi mieszkała w internacie.

428. Na polu szeroko, na polu głęboko

Jastrzębia, pow. tarnowski
Barbara Kiełbasa, ur. 1933 r.
ISPAN J.C. 1953 r. (br)
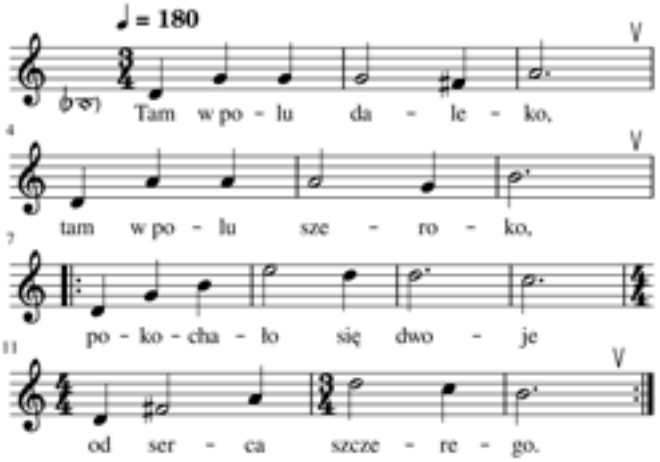




Na polu szeroko, na polu głęboko,
zakochał się Jasiu, byle nie głęboko.

429. Tam w polu daleko, tam w polu szeroko

Radwan, pow. dąbrowski
Karolina Orszulak, ur. 1907 r.
ISPAN T0049.08 M.A. 1950 r.



1. Tam w polu daleko, tam w polu szeroko,
pokochało się dwoje od serca szczerego.

2. Ta niedobra mama, gdy to uwidziała,
to swoją Kasiuleńkę zamurować kazała.

3. Murarze, murarze, dla Boga Świętego,
zostawcie okieneczko dla Jasia mojego.

4. Słyszy Kasiuleńka, zaczęły dzwony bić,
pozwól mnie, moja mamo, na Jasiów pogrzeb iść.
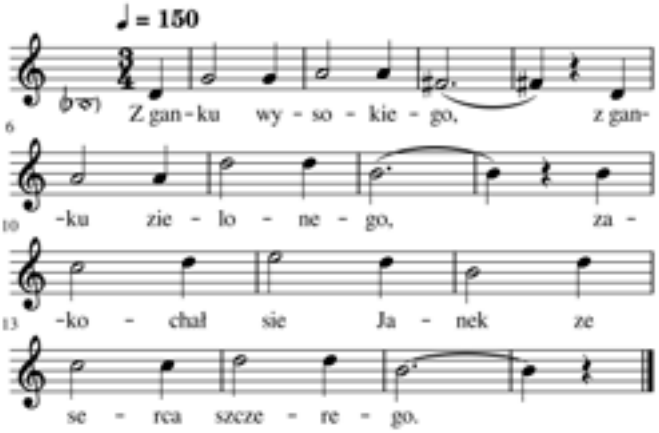
5. Jasia pochowano poniżej cmentarza,
a Kasię pochowano powyżej cmentarza.

6. Na Jasiowym grobie wyrosła lilija,
na Kasinym grobie biała konwalija.

7. Rodzice, rodzice, z tego przykład bierzcie,
gdzie się dwoje kocha, żenić się im każcie.

430. Z ganku wysokiego, z ganku zielonego

Pewel Ślemieńska, pow. żywiecki
Genowefa Wnętrzak, ur. 1935 r.
ISPAN T0092.06 J.M. 1950 r.



1. Z ganku wysokiego, z ganku zielonego,
zakochał się Jasio ze serca szczerego.

2. Gdy się o tym matka dowiedziała,
Jasia do więzienia zamurować dała.

3. Murarze, murarze, serca kamiennego,
zróbcież mi okienko dla Jasieńka mego.

4. Murarze, murarze prośbę wysłuchali,
zaraz okieneczko dla Jasia murowali.

5. Usłyszała Andzia pierwsze dzwony dzwonić,
mamo moja, puść mnie na Jasieńka spojrzeć.

6. Ta niedobra matka prośby nie słuchała,
Andzia we więzieniu pierwszy raz zemglała.

7. Usłyszała Andzia drugie dzwony dzwonić,
mamo moja, puść mnie na Jasieńka spojrzeć.

8. Ta niedobra matka prośby nie słuchała,
Andzia we więzieniu drugi raz zemglała.

9. Usłyszała Andzia trzecie dzwony dzwonić,
mamo moja, puść mnie na Jasieńka pogrzeb.

10. Jasia pochowali powyżej kościoła,
Andzię pochowali obok jego czoła.
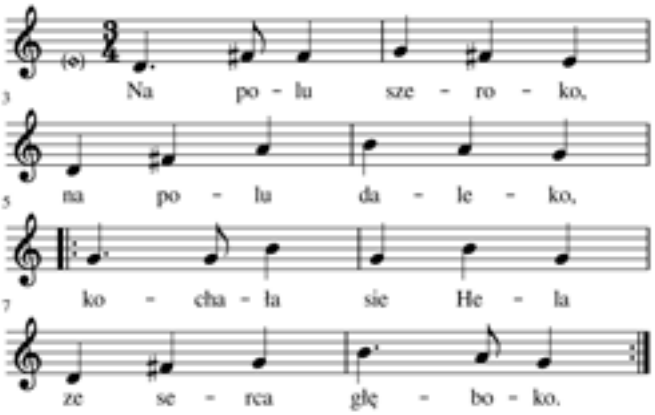
11. Na Jasiowym grobie wyrosła lelija,
na Andzinym grobie biała konwalija.

12. Gdy sie o tym matka dowiedziała,
wziena ostry nóż, te kwiaty zerwała.

13. Gdy kwiaty zerwała, krew sie żywa lała,
ta niedobra matka od żalu zemglała.

431. Na polu szeroko, na polu daleko

Więciórka, pow. myślenicki
Anna Drogosz, ur. 1939 r.
ISPAN M.D. 1952 r.



1. Na polu szeroko, na polu daleko,
kochała sie Hela ze serca głęboko.

2. Gdy sie mama Heli o tym dowiedziała,
Hele do więzienia zamordować dała.

5. A gdy usłyszała, pierwsze dzwony biją,
pozwólże mi, moja mamo, z Jankiem se pomówić.

6. A gdy usłyszała, drugie dzwony biją,
pozwólże mi, moja mamo, na Janka pogrzeb iść.

7. Janka pochowali na środku cmentarza,
a zaś Marysieńkę jego zaraz obok niego.
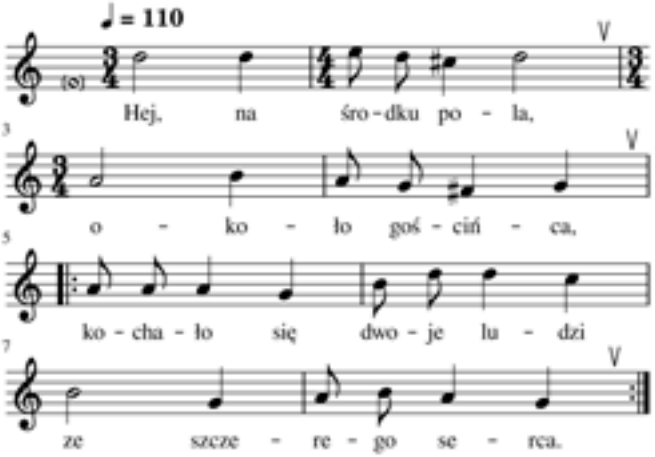
8. Na Jaśkowym grobie wyrosła lilija,
a zaś na Marysi grobie biała konwalija.

9. Jak się o tym mama, mama dowiedziała,
to wzięła ostrego sierpa, kwiaty pościnała.

10. A z tych pięknych kwiatów krew się żywa lała,
ach, ja jest niedobra mama, co ja uczyniła.

432. Na środku pola, około gościńca

Kłaj, pow. wielicki
Kazimiera Matura, ur. 1934 r.
ISPAN T0297.10 W.W. 1950 r.



1. Hej, na środku pola, około dziedzińca,
kochało się dwoje ludzi ze szczerego serca.
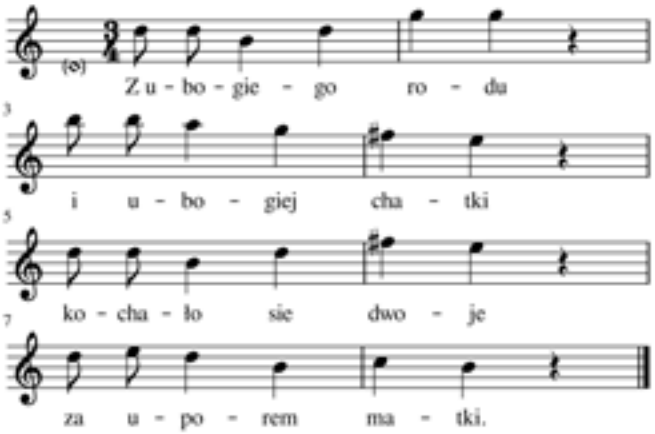
2. Jak się o tym mama, mama dowiedziała,
to zaraz piękną Marysię zamurować dała.

3. Murarze, murarze, dla Boga Świętego,
wymurujcież mi okienko dla Jaśka mojego.

4. Murarze, murarze prośby usłuchali
i zaraz pięknej Marysi okno murowali.

433. Z ubogiego rodu i z ubogiej chatki

Wierzbanowa, pow. myślenicki
Maria Tokarz, ur. 1926 r.
ISPAN J.G. 1951 r.



1. Z ubogiego rodu i z ubogiej chatki
kochało sie dwoje za uporem matki.
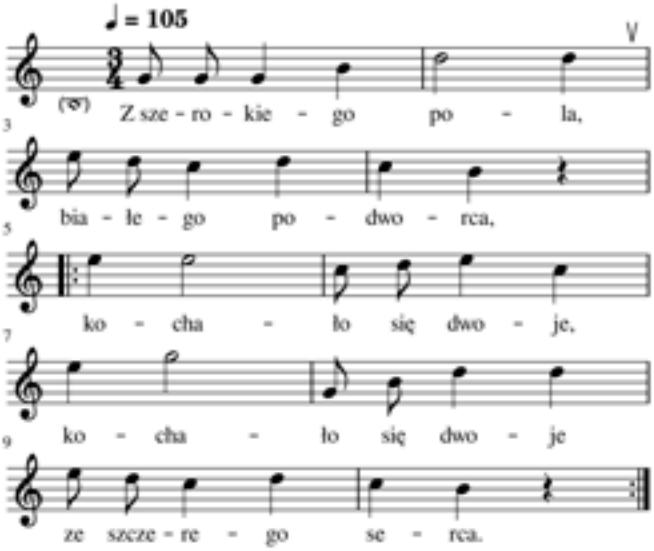
2. Lecz niedobra matka o tym usłyszała,
Andzie do więzienia odesłać kazała.

3. Andzia we więzieniu gorzkie łzy wylewa,
puść mie, matuś, puść mie, kochanek umiera.

4. Lecz niedobra matka też nie wypuściła,
Andzia we więzieniu życie zakończyła.

434. Z szerokiego pola, białego podworca

Nieszkowice Małe, pow. bocheński
Władysława Jawień, ur. 1927 r.
ISPAN T0726.03 T.H. 1951 r.



1. Z szerokiego pola, białego podworca,
|: kochało się dwoje :| ze szczerego serca.
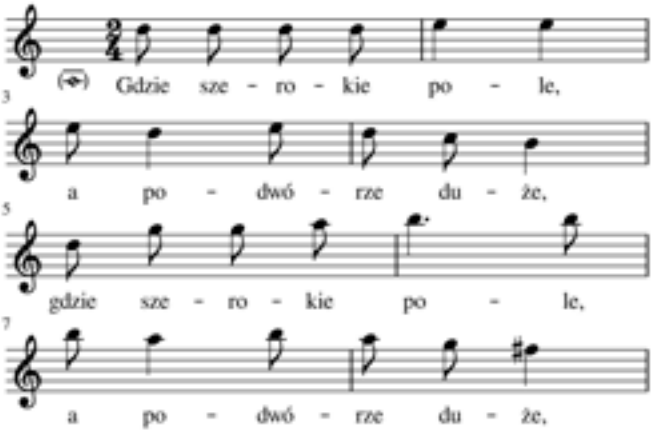
2. Gdy się ta niedobra mama dowiedziała,
swą piękną Maniuchnę zamurować dała.
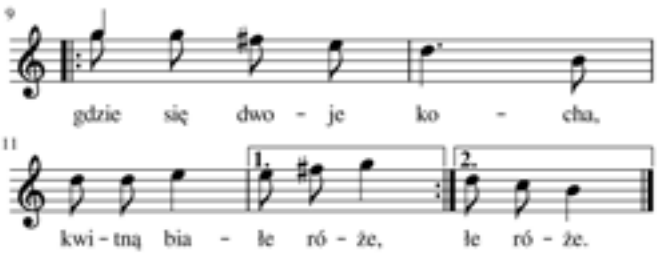
3. Murarze, murarze, dla Boga Świętego,
murujcież okienko do Janka mojego.

4. Ci piękni murarze prośby nie słuchali,
tej pięknej Marynce okna zasłaniali.

435. Gdzie szerokie pole, a podwórze duże

Tylicz, pow. nowosądecki
Helena Augustyńska, ur. 1937 r.
ISPAN A.S. 1952 r.





1. |: Gdzie szerokie pole, a podwórze duże :|,
|: gdzie się dwoje kocha, kwitną białe róże :|.

2. Gdy mama słyszała pierwsze dzwony Janka,
puśćże mnie, mamo, na pogrzeb do Janka.

3. Ta niedobra mama puścić mnie nie chciała.
Ona z tej rozpaczy śmierci dokonała.
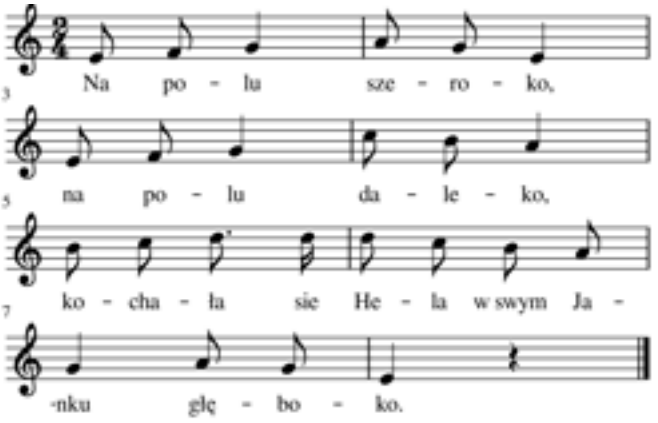
4. Janka pochowali na środku cmentarza,
a mnie robią grób obok jego krzyża.

5. Na Jankowym grobie wyrosła lilija,
a na Mani grobie drobna konwalija.

6. Ta niedobra mama, gdy się dowiedziała,
wzięła ostrym sierpem kwita pościnała.

436. Na polu szeroko, na polu daleko

Kicznia, pow. nowosądecki
Franciszek Dzieszko, ur. 1889 r.
ISPAN F.B. 1952 r.
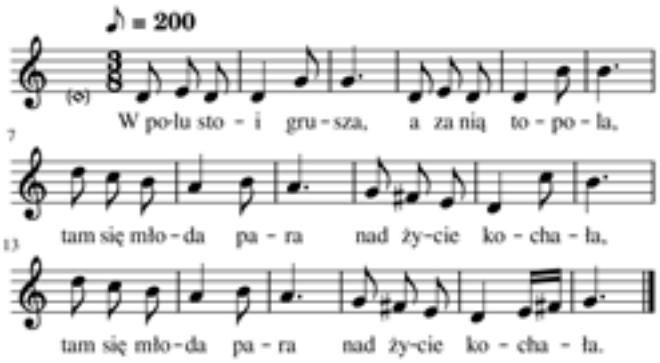


1. Na polu szeroko, na polu daleko,
kochała sie Hela w swym Janku głęboko.

2. Gdy sie mama Heli o tym dowiedziała,
Helę do więzienia zamurować dała.

3. Siedzi Hela, siedzi, dzwony zaczęły bić,
puść mnie, mamusiu, puść na Janków pogrzeb iść.

437. W polu stoi grusza, a za nią topola

Leksandrowa, pow. bocheński
Elżbieta Waligóra, ur. 1936 r.
ISPAN T0304.13 S.F. 1951 r.



1. W polu stoi grusza, a za nią topola,
tam się młoda para nad życie kochała.

2. Lecz okrutna matka, gdy się dowiedziała,
zaraz tej miłości wzbraniać poczynała.

3. Słyszy Andzia, słyszy pierwszy raz dzwony bić,
puść mnie, moja mamuś, Jasinka odwiedzić.

4. Lecz okrutna matka, gdy to usłyszała,
Andeczkę w więzieniu zamurować dała.

5. Murarze murują, Andzia w oknie stoi,
puść mnie, moja mamuś, bo mnie serce boli.

6. Lecz okrutna matka tego nie słyszała,
Andeczka w więzieniu dalej spoczywała.

Warianty:
1952 Nieszkowice Małe, ISPAN T0726.02
1959 Spytkowice, Płatek, nr 547

V.3. Śmierć obojga kochanków. Powrót na ślub ukochanej. Młodzieniec popełnia samobójstwo. Góral i góralka

438. Żegnał góral swą góralkę

Piaski Wielkie (Kraków), pow. krakowski
MEK H.G. 1908 r.

1. Zegnał gorol swą gorolke,
gdy szed w świat daleki,
mówi, kochaj mie dziewczyno,
kochaj mie na wieki.

2. A gdy za rok znów powróce
do domu, do sioła,
to cie, luba, zaprowadze
na ślub do kościoła.

3. Minoł roczek, minął drugi,
jak nie widać Janka,
a gorolka zapomniała
na słowo kochanka.

4. Zapomniała, co wyrzekła,
gdy ją żegnał czule,
predziutejko przecierpiała
swego serca bóle.

5. A po roku gorol wraca,
ma nadzieje w sercu,
że połączy sie swą lubą
na ślubnem kobiercu.

6. Poszed gorol do kościoła,
paczy, smutno wszędzie,
serduszko mu tylko bije,
czeka, co to bedzie.

7. Aż tu widzi, że od bramy
idzie panna młoda,
toć to jego ulubiona,
to jego uroda.

8. Poblad goral, zacion zęby,
ale z cicha czeka,
a dziewczynka postępiła,
że przybył z daleka.

9. Panna młoda po kościele
paczy dumnie z dala,
na nieszczęście zobaczyła
bladą twarz gorala.

10. I suneła sie z druhnami
drużbom na ramiona,
biegną wszyscy na ratunek,
panna młoda kona.

11. Krzyk się zrobił po kościele,
każda pyta, słucha,
panna młoda przy ontarzu
dała Bogu ducha.
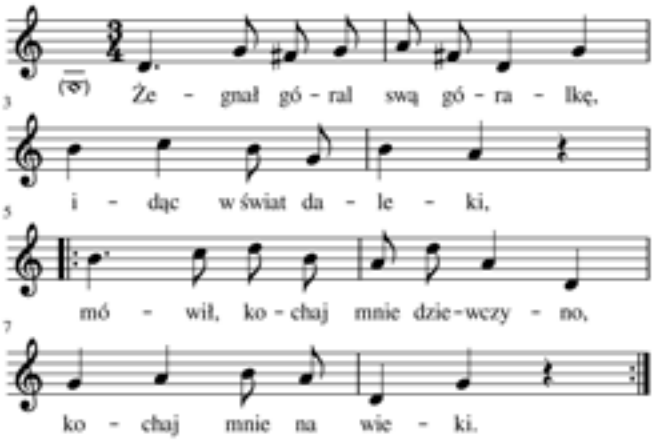
12. I wyruszył orszak cały
do domu, do sioła,
gorol rozśmiał sie szalenie
i wyszed z kościoła.

13. Gorol poszed w góry, lasy,
tam siedzioł do rana,
podniós rence do modlitwy
i wołał do Pana.

14. Panie, pozwól słudze swemu
już zasnąć na wieki,
jeszcze tych słów nie wymówił
i skoczył do rzeki.

439. Żegnał góral swą góralkę

Kąśna Dolna, pow. tarnowski
Honorata Fijas, ur. 1902 r.
ISPAN J.C. 1953 r.



1. Żegnał góral swą góralkę,
idąc w świat[92] daleki,
|: mówił, kochaj mnie dziewczyno,
kochaj mnie na wieki[93] :|.

2. Jak powrócę za rok, za dwa,
do domu, do sioła,
to cię, luba, zaprowadzę
na ślub do kościoła.

3. Minął roczek, minoł drugi
i nie widać Janka,
i góralka zapomniała
na słowa kochanka.

4. Zapomniała, co mówiła,
gdy ją żegnał czule,
przecierpiała prędziusieńko
swego serca bóle.

5. Minoł roczek, góral wraca,
ma nadzieje w sercu,
że się połączy z swą lubą
na ślubnym kobiercu.

6. Idzie najpierw do kościoła,
widzi światło wszędzie,
patrzy se ze zdziwieniem,
co to dalej będzie.

7. Gdy tak stoi, gdy tak stoi
i chodzi, i czeka,
a dziewczęta podszeptują,
że przybył z daleka.

8. Panna młoda przy ołtarzu
spogląda z dala
i na nieszczęście ujrzała
kochanka górala.

9. I runęła po cichutku
na drużek ramiona,
biegną wszyscy na ratunek,
panna młoda kona.
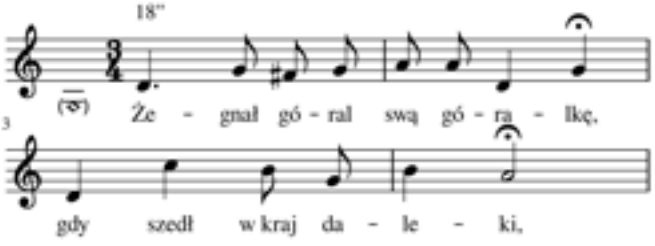
10. I wrócił się cały orszak
do domu, do sioła,
góral zapłakał szalenie
i wyszedł z kościoła.

11. Poszedł w góry, poszedł w góry
i chodził do rana,
złożył ręce do modlitwy
i wołał do Pana.
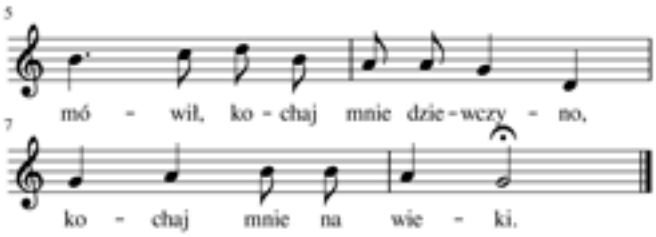
12. Panie, dozwól swemu słudze
zamknąć już powieki,
i te słowa wymówił,
rzucił sie do rzeki.

440. Żegnał góral swą góralkę

Meszna Opacka, pow. tarnowski
Maria Maurycy, ur. 1915 r., Jodłowa
ISPAN M.K. 1953 r.



[92] W protokole pod nutami zapis: *kraj*.
[93] W protokole pod nutami zapis: *mówił, kocham cię dziewczyno, żegnaj mnie na wieki*.



1. Żegnał góral swą góralkę,
gdy szedł w kraj daleki,
mówił, kochaj mnie dziewczyno,
kochaj mnie na wieki.

2. Ja za roczek, za półtora
powrócę do sioła,
to cię, luba, zaprowadzę
na ślub do kościoła.

3. Wyszedł roczek i półtora,
a nie widać Janka,
a dziewczyna zapomniała
na słowa kochanka.

4. Mija drugi, góral wraca
z tą nadzieją w sercu,
że się połączy z swą lubą
na ślubnym kobiercu.

5. Idzie góral w góry, lasy,
nikogo nie czeka,
a dziewczęta podszeptują,
że przyszedł z daleka.

6. Idzie góral do kościoła,
widzi światło wszędzie,
serduszko mu zapukało,
coś nowego będzie.

7. A wtem jedzie orszak ślubny,
jedzie pani młoda,
ach, to jego najmilejsza,
to jest panna młoda.

8. Panna młoda od ołtarza
patrzy dumnie z dala,
zobaczyła na nieszczęście
bladą twarz górala.
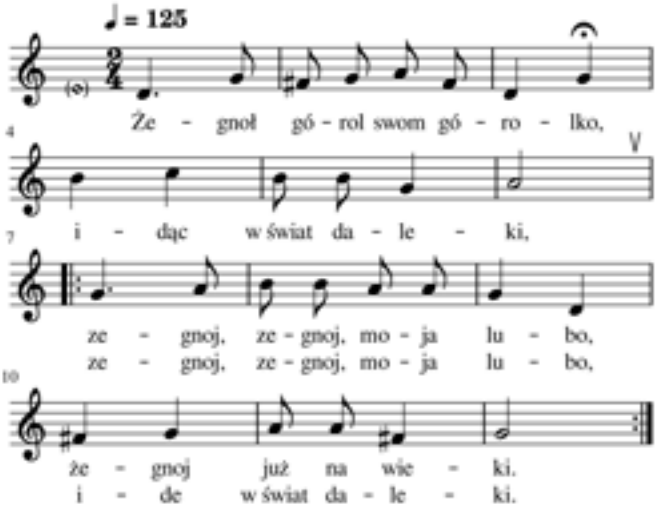
9. I puściła się leciuchno
na drużby ramiona,
ludzie biegną do ołtarza,
panna młoda kona.

10. I zginęła już nadzieja,
zginęła otucha,
panna młoda przy ołtarzu
wyzionęła ducha.

11. Wtem wraca orszak ślubny
do domu, do sioła,
góral zapłakał żałośnie
i wyszedł z kościoła.

441. Żegnał góral swą góralkę

Zabrzeż, pow. nowosądecki
Ludwika Niemiec, ur. 1935 r.
ISPAN T0073.06 M.M. 1950 r.
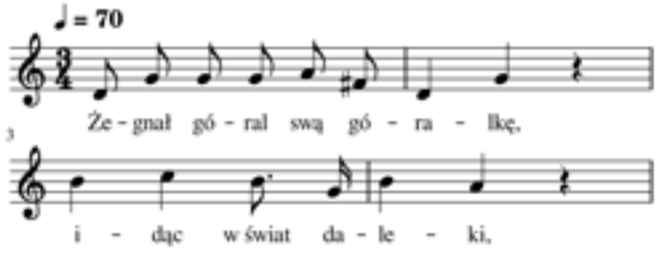


1. Żegnoł górol swom górolko,
idąc w świat daleki,
żegnoj, żegnoj, moja lubo,
żegnoj już na wieki,
zegnoj, zegnoj, moja lubo,
ide w świat daleki.
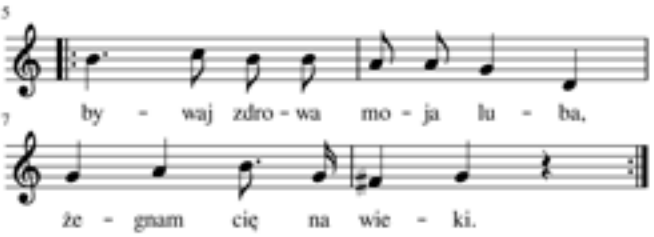
2. A za rocek, abo za dwa
powróce do sioła,
to cie, luba, zaprowadze
na ślub do kościoła.

3. Mija rocek jeden, drugi,
ach, nie widać Janka,
zapomniała, co przyrzekła,
te słowa kochanka.

442. Żegnał góral swą góralkę

Kłaj, pow. wielicki
Maria Stankiewicz, ur. 1917 r.
ISPAN T0003.04 W.D. 1950 r.
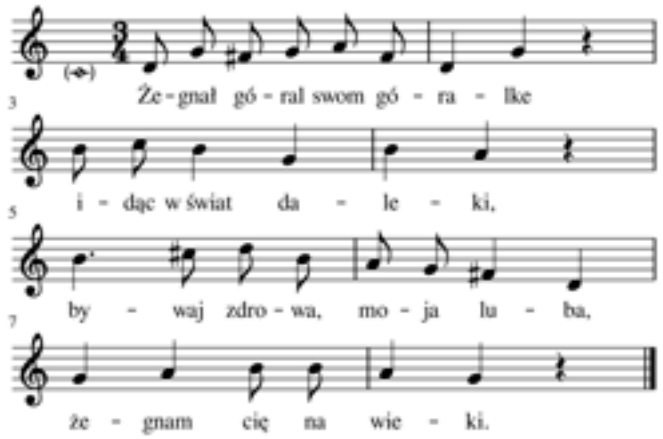




1. Żegnał góral swą góralkę,
idąc w świat daleki,
bywaj zdrowa, moja miła,
żegnam cię na wieki.

2. A za roczek, za półtora
powrócę do sioła,
to cię, luba, poprowadzę
na ślub do kościoła.

3. Mija roczek, mija drugi
i nie widać Janka,
zapomniała, co przyrzekła
na słowa kochanka.

443. Żegnał góral swą góralkę
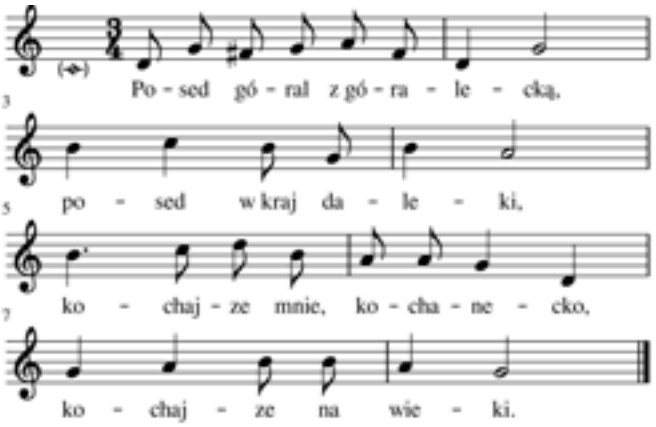
Waksmund, pow. nowotarski
Jan Bryja, ur. 1915 r.
ISPAN H.Cz. 1951 r.



Żegnał góral swom góralke,
idąc w świat daleki,
bywaj zdrowa, moja luba,
żegnam cię na wieki.

444. Poszedł góral z góraleczką
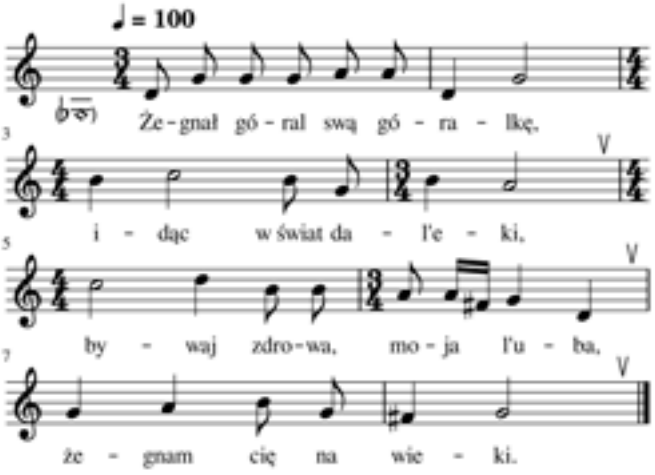
Ochotnica Dolna, pow. nowotarski
Franciszek Rozenek, ur. 1903 r.
ISPAN A.S. 1953 r.



Posed góral z góralecką,
posed w kraj daleki,
kochajze mnie, kochanecko,
kochajze na wieki.

445. Żegnał góral swą góralkę

Międzybrodzie Bialskie, pow. żywiecki
Marianna Martyniak, ur. 1879 r.
ISPANN T0339.02 J.G. 1951 r.



1. Żegnał górol swą górolkę,
idąc w świat dal'eki,
bywaj zdrowa moja l'uba,
żegnam cię na wieki.

2. A za roczek, za półtora,
powrócę do sioła,
to cię, luba, zaprowadzę
na ślub do kościoła.

3. Mija roczek, mija drugi,
ani widać Janka,
już górolka zapomniała
na słowa kochanka.

4. Zapomniała, co przyrzekła,
co przyrzekła czule,
jak się z Jankiem pożegnała,
wszystkie serca bóle.

5. Zapomniała, co przysięgła
ze serduszka swego
i już sobie pokochała
kochanka innego.

6. A za roczek góral jedzie
z tą nadzieją w sercu,
że z swą lubą się zobaczy
na ślubnym kobiercu.

7. Idzie prosto do kościoła,
widzi światło wszędzie,
serduszko mu bije,
cóż to z tego będzie.

8. Przypatrzy się do ołtarza,
idzie para młoda,
a to moja najmilejsza,
to jest jej uroda.

9. Góralka się obejrzała,
blada twarz górala,
jak upadła, tak zemdlała
na drużek ramiona.
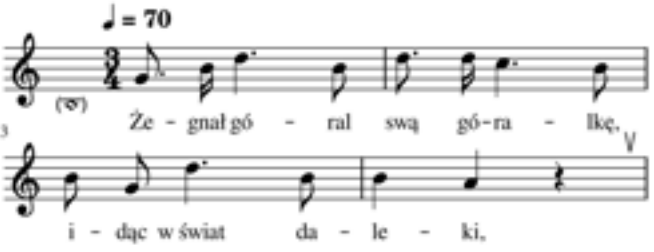
10. Jak upadła, tak zemdlała
wśród orszaku grona,
błyskawicznie się zmieniło,
młoda pani kona.
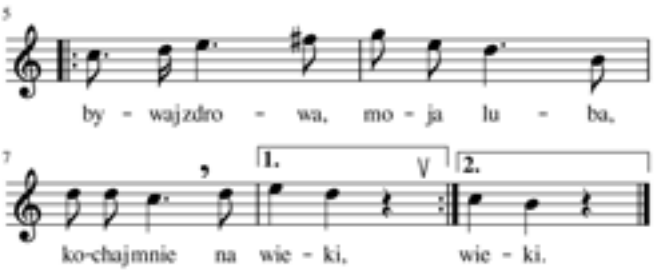
11. Góral od żalu złamany,
widząc takie tryki
i nic się nie namyślając
rzucił się do rzeki.

---

446. Żegnał góral swą góralkę

Kobiernice, pow. bielski
Genowefa Witkowska, ur. 1912 r.
ISPAN T0326.11 B.S. 1951 r.





1. Zegnał góral swą góralkę,
jadąc w kraj daleki,
|: bywaj zdrowa, moja luba,
kochaj mnie na wieki :|.

2. Ja za roczek, albo za dwa,
powrócę do sioła,
to cię, luba, poprowadzę
na ślub do kościoła.

3. Minął roczek, minął drugi,
ani widać Janka
i góralka zapomniała
na słowa kochanka.

4. Zapomniała, co przyrzekła,
gdy ją żegnał czule,
pryńdziusieńko przepędziła
swego serca bóle.

5. A na trzeci góral wraca
z tą nadzieją w sercu,
że się z swą lubą połączy
na ślubnym kobiercu.
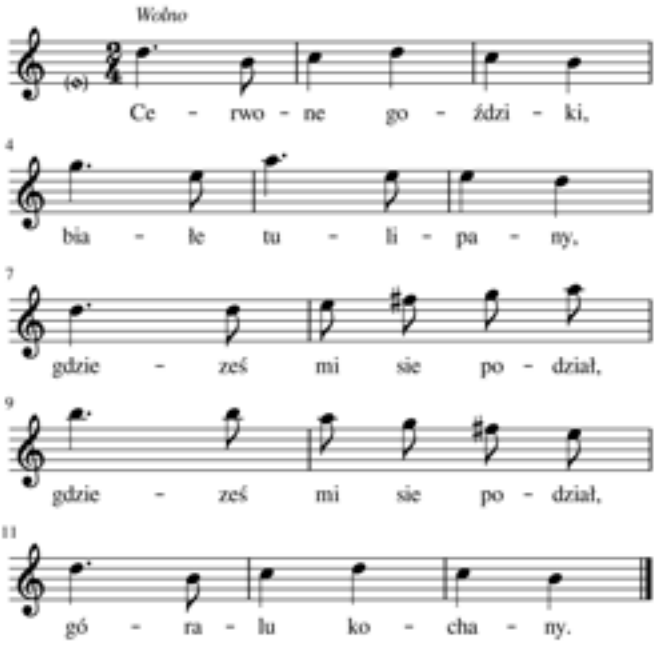
Warianty:

1909	Lgota, s. 44–45
	Podegrodzie, I/955/RKP
1910	Rusocice, MEK I/963B/RKP
1910	Olszyny, MEK I/2827/RKP
1913	Zawoja, MEK I/960/RKP
1914	Nowy Targ, Rak (MEK), s. 223
1950	Gruszów, ISPAN T0012.36
1984	Sucha Dolina, IMuzUAM T0016A.11
1990	Żywiec, Mikś, s. 175
2004	Smyków, Wójcik, s. 328

V.4. Śmierć obojga kochanków. Dziewczyna popełnia samobójstwo. Sen Marysi

447. Czerwone goździki, białe tulipany

Ochotnica Dolna, pow. nowotarski
Anna Florczykowa, ur. 1904 r.
ISPAN A.S. 1953 r.



1. Cerwone goździki, białe tulipany,
|: gdzie ześ mi sie podział :|, góralu kochany?

2. Czyli ciebie wzieli żeglarze na morze,
co sie moje serce utulić nie może?

3. Wy, gwiazdonomowie, co gwiazdy liczycie,
czy wy też o moim góralu nie wiecie?
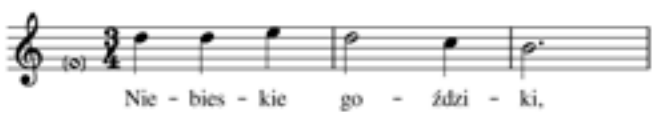
4. Oj, widzieliśmy go, ale nieżywego,
na środku dunaja szablą przebitego.
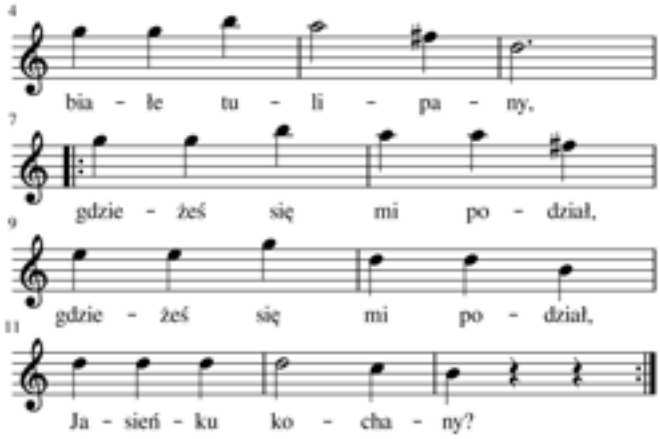
5. Skocyła góralka z brzegu wysokiego,
wyrwała miecz ostry z górala swojego.

6. Wyrwała, wyrwała, sama sie przebiła,
kiej Jaś mój nie żyje, ja nie bede żyła.
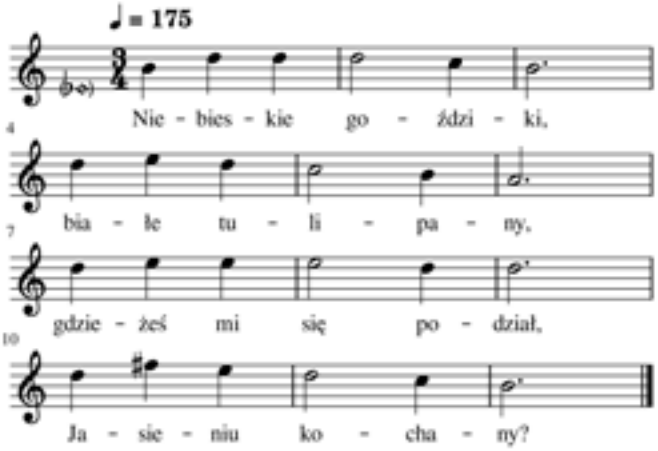
448. Niebieskie goździki, białe tulipany

Gruszów Wielki, pow. dąbrowski
Józefa Sajdak, ur. 1933 r.
ISPAN M.A. 1050 r.





ISPAN T0045.05a 1950 r.
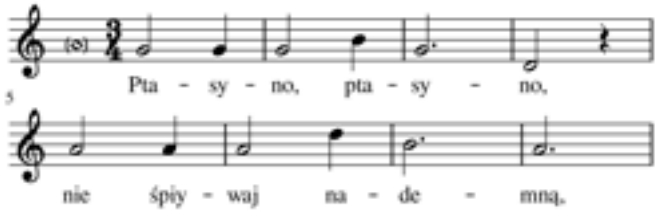


1. Niebieskie goździki, białe tulipany,
|: gdzie żeś mi się podział :|, Jasieńku kochany?
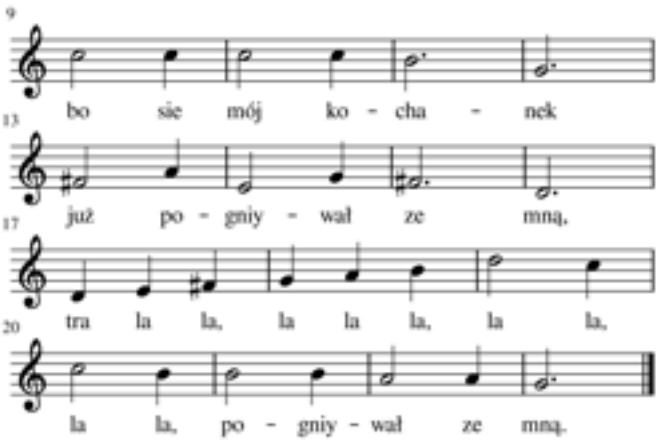
2. Czyli ciebie wzięli żeglarze na morze,
że cię moje serce odnaleźć nie może?

3. Czyli ciebie wzięli ptaszęta do góry,
czyli cię wynieśli pod niebiosa chmury?

449. Ptaszyno, nie śpiewaj nade mną

Pewel Ślemieńska, pow. żywiecki
Aniela Cul, ur. 1909 r.
ISPAN J.M. 1952 r.





1. Ptasyno, ptasyno, nie śpiywaj nade mną,
bo sie mój kochanek już pogniywał ze mną,
tra la la, la la la, la la, la la, pogniywał ze mną.

2. A jak sie pogniywał, tak przeprosić musi,
a jak nie przeprosi, to zapłakać musi,
tra la la, la la la, la la, la la, to zapłakać musi.

3. Widzieli, widzieli, ale nieżywego,
na pośrodku morza, niczem zabitego,
tra la la, la la la, la la, la la, niczem zabitego.
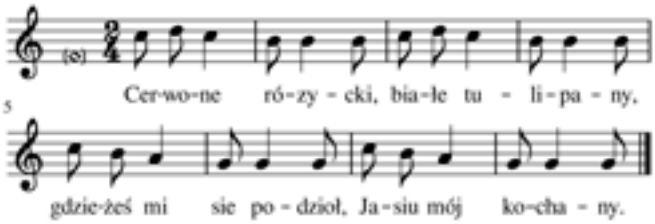
4. Dałeś sie ty przebić, przebijmy sie oba,
damy sie pochować do jednego groba,
tra la la, la la la, la la, la la, do jednego groba.

5. Do jednego groba, do jednej kaplicy,
damy sie wypisać na jednej tablicy,
tra la la, la la la, la la, la la, na jednej tablicy.

6. A kto tyndy przejdzie, to przeczyta sobie,
a cóż to za miłość złamana w tym grobie,
tra la la, la la la, la la, la la, złamana w tym grobie.

450. Czerwone różyczki, białe tulipany
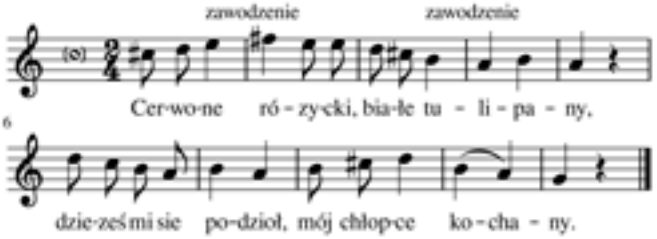
Brzegi, pow. tatrzański
Jan Bafia, ur. 1882 r.
ISPAN B.K. 1950 r.



Cerwone rózycki, białe tulipany,
gdzieżeś mi sie podzioł, Jasiu mój kochany?

451. Czerwone różyczki, białe tulipany

Brzegi, pow. tatrzański
Jan Bafia, ur. 1882 r.
Zapis: A.S. 1950 r.
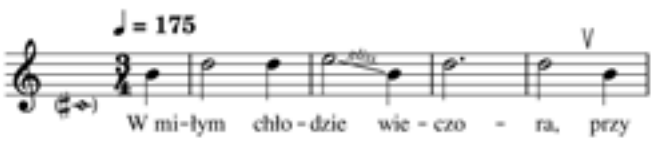


Cerwone rózycki, białe tulipany,
dzieześ mi sie podzioł, mój chłopce kochany?
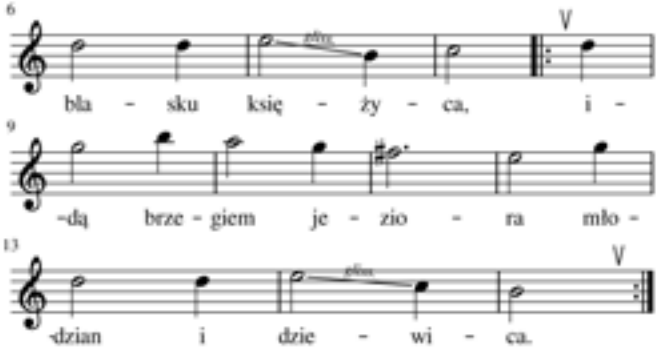
Warianty:
1871 Tomaszowice, Kolberg, t. 6, s. 146, nr 290
XIX w. od Krościenka (Szczawnica), Kolberg, t. 45, s. 6–7 (heksachord lidyjski)
Andrychów, Kęty, Kolberg, t. 45, s. 22–23
1909 Lgota, s. 55 (nr 186)
1936/7 Ziemia żywiecka, *Pieśni żywieckie*, s. 116

V.5. Samobójcza śmierć obojga kochanków. Przeszkody w małżeństwie. Przy blasku księżyca

452. W miłym chłodzie wieczora

Rzyki, pow. wadowicki
Helena Fraś, ur. 1925 r.
ISPAN T0352.19 A.S. 1951 r.





1. W miłym chłodzie wieczora,
przy blasku księżyca,
idą brzegiem jeziora
młodzian i dziewica.

2. Idą brzegiem jeziora
do krzaku białych róż,
gdzie każdego wieczora
przedtem chodzili już.

3. Ty mówisz, że zapomnę,
jak gorzkie twe słowa,
razem żyć, razem umrzeć,
u mnie jest ta mowa.

4. Razem żyć nie możemy,
bo nam ojciec broni,
lecz razem poginiemy
w tej jeziornej toni.

5. I jeszcze raz dziewczyna
ku domu spojrzała,
i przy blasku księżyca
matkę swą żegnała.

6. Żegnam cię, matko droga,
żegnaj córeczkę swą
i przebacz ulubionej
córeczce winę tą.
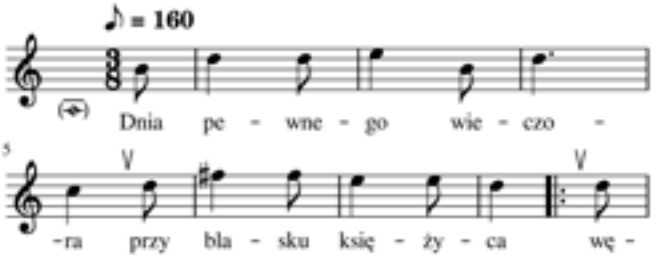
7. Żegnam cię, ojcze drogi,
żegnaj córeczkę swą,
bo przez twój rozkaz srogi
spędzasz mnie w grób młodą.
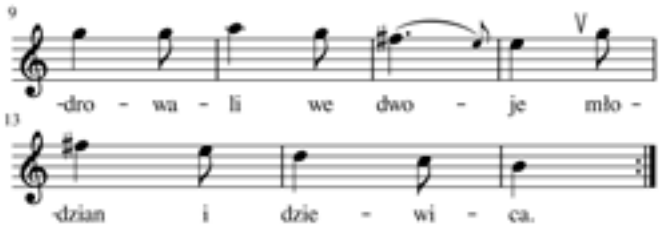
8. Żegnaj, kochanku miły,
żegnaj kochankę swoją,
bo ja z miłości twojej
zakończę życie swe.

9. I jeszcze raz dziewczyna
ku domu spojrzała,
i przy blasku księżyca
do wody skoczyła.

453. Dnia pewnego wieczora

Kocierz Górny, pow. żywiecki
Stefania Słonka, ur. 1913 r.
ISPAN T0319.24 E.Z. 1951 r.





1. Dnia pewnego wieczora,
przy świetle księżyca
wędrowali we dwoje
młodzian i dziewica.

2. I szli brzegiem jeziora
w orszaku pięknych róż,
gdzie tam tego wieczora
chodzili przedtem już.

3. Wyszli nad brzeg jeziora,
gdzie się woda wzdyma
i westchnął młody chłopiec,
płakała dziewczyna.

4. O, nie płacz, mój aniele,
takim smutnym głosem
i nie rozpaczaj wiele
nad okrutnym losem.

5. I jeszcze raz dziewczyna
ku domu spojrzała,
w miłym świetle księżyca
rodziców żegnała.
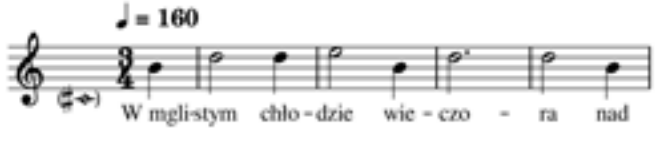
6. Żegnam cię, droga mamo,
żegnaj córeczkę swą,
nie za długo zapomnisz
na córkę rodzoną.
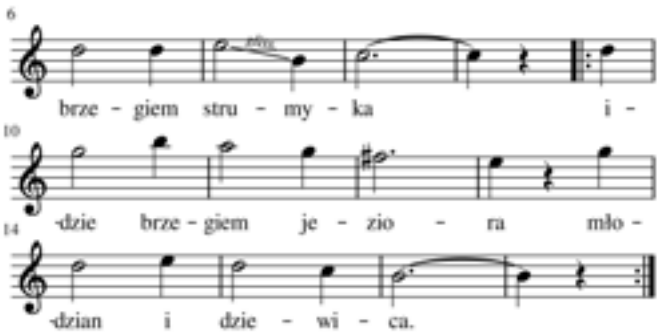
7. Żegnajcie, drogi ojcze,
żegnaj córeczkę swą,
bo przez twój rozkaz srogi
w ciemny grób wpędzasz ją.

8. I wyszli nad brzeg lasu,
gdzie był wytrysk wody,
i wskoczyła dziewczyna,
za nią chłopiec młody.

454. W mglistym chłodzie wieczora

Kobiernice, pow. żywiecki
Genowefa Witkowska, ur. 1912 r.
ISPAN T0327.02 B.S. 1951 r.





1. W mglistym chłodzie wieczora,
nad brzegiem strumyka
|: idzie brzegiem jeziora
młodzieniec i dziewica :|.

2. Doszli brzegu jeziora
do krzaków polnych róż,
gdzie każdego wieczora
tam przedtem spędzali już.
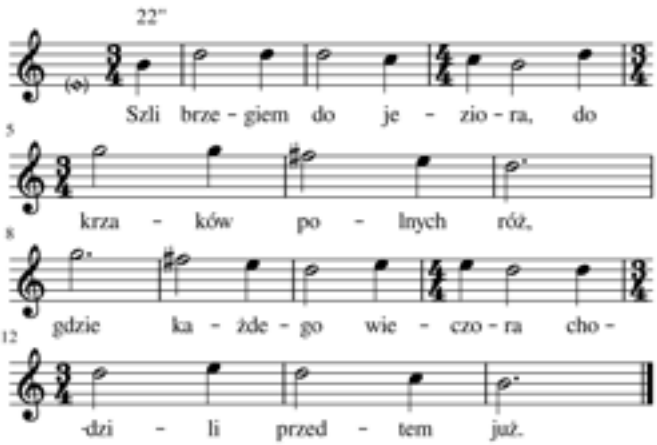
3. Razem być nie możemy,
gdyż nam ojciec broni,
przeto razem zginiemy
w tej jeziornej toni.

4. I jeszcze raz dziewczyna
ku domu spojrzała,
i przy blasku księżyca
rodziców żegnała.

5. Żegnam cię, ojcze drogi,
zapomnij córkę swą,
że przez rozkaz srogi
wpędzasz mnie w grób młodą.

455. Szli brzegiem do jeziora

Tuchów, pow. tarnowski
Anna Szczepańska, ur. 1937 r.
ISPAN W.P. 1953 r.



1. Szli brzegiem do jeziora,
do krzaków polnych róż,
|: gdzie każdego wieczora
chodzili przedtem już :|.

2. Spojrzeli w głąb jeziora,
jak pięknie faluje,
posmutniał chłopiec młody,
płakała dziewczyna.

3. Nie płaczże, aniele,
nie tak żałosnym losem,
bo wola ma okrutna,
wprowadza w ciemny grób.

4. Idź, oddaj się woli,
woli ojca swego,
tak zapomnisz powoli
o mnie nieszczęsnego.

5. Ty mówisz, że zapomne,
jak smutne słowa twe,
razem żyć, albo umrzeć,
taka jest wola ma.
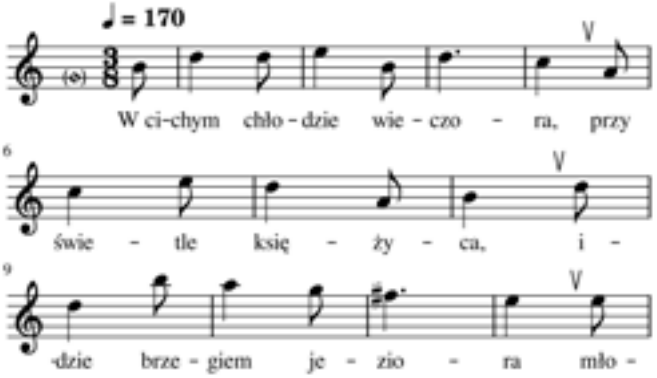
6. Razem żyć nie możemy,
bo ojciec nam broni,
przecież razem giniemy
w tej jeziora toni.

7. I dziewczyna jeszcze raz
na dom swój spojrzała,
gdzie codziennie wieczorem
rodziców żegnała.
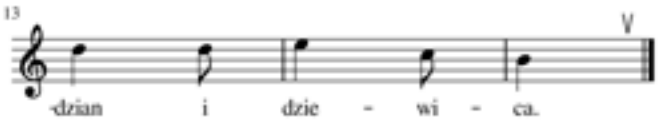
8. Żegnaj, ojcze miły mój,
zapomnij córke swą,
bo wola ma okrutna
wprowadza w ciemny grób.

456. W cichym chłodzie wieczora[94]

Lichwin, pow. tarnowski
Maria Szymańska, ur. 1935 r.
ISPAN T1242.14 M.K. 1953 r.



[94] W protokole melodia zapisana odtaktowo.



1. W cichym chłodzie wieczora,
przy chłodzie księżyca
idzie brzegiem jeziora
młodzian i dziewica.

2. Wpatrzeni w głąb tej wody,
jak w dali fali się,
wtym westchnął chłopak młody,
zadrżała dziewica.

3. Ach, nie płacz, mój aniele,
tak żałosnym głosem,
i nie rozpaczaj wiele
nad okrutnym losem.
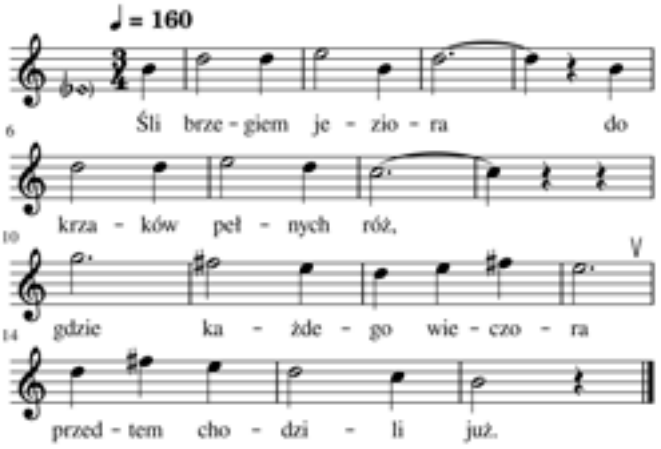
4. Razem żyć nie możemy,
rodzina nam nie da,
więc oboje zginiemy
w głębinie jeziora.

5. Do widzenia, kochanku,
wskoczyła do wody,
a za nią jej kochanek,
co był bardzo młody.

6. Oboje zaginęli
z tak wielkiej rozpaczy,
dali światu nowinę,
co kochanie znaczy.

457. Szli brzegiem jeziora

Bystrzyca Żywiecka, pow. żywiecki
Wiktoria Kociołek, ur. 1925 r.
ISPAN T1166.01 J.M. 1952 r.
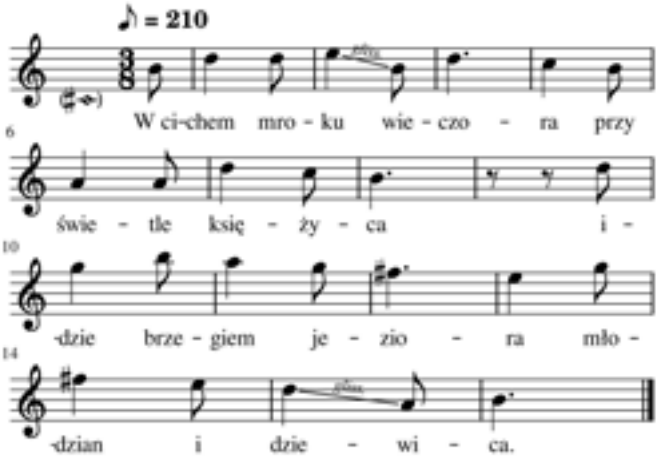


1. Śli brzegiem jeziora,
do krzoków polnych róż,
gdzie każdego wieczora
przedtem chodzili już.

2. Śli brzegiem jeziora,
gdzie sie woda słania,
wtym westchnął młodzian młody,
załkała dziewcyna.

458. W cichym mroku wieczora

Piwniczna (Śmigowskie), pow. nowosądecki
Genowefa Śmigowska, ur. 1926 r.
ISPAN T0833.24 A.S. 1952 r.



1. W cichem mroku wieczora,
przy świetle księżyca
idzie brzegiem jeziora
młodzian i dziewica.

2. A gdy doszli do brzegu,
do krzewu białych róż,
gdzie każdego wieczora
przedtem spędzali już.

3. Nie ma nas, tylko dwoje,
tylko Bóg nasz nad nami,
co ja spojrzę na ciebie,
zaleje się łzami.

4. Co ja spojrzę na ciebie,
a ty spojrzysz na mnie,
to serce me truchleje
i łzami się zaleje.

5. Ostatni raz dziewczyna
na swój dom spojrzała
i przy świetle księżyca
rodziców żegnała.

6. Żegnam cię, matko miła,
żem cię zasmuciła,
i żem to twoje serce
tak strasznie zraniła.

7. Żegnam cię, ojcze drogi,
zapomnij córkę twą,
na takie straszne słowa
wpędza się w młody grób.
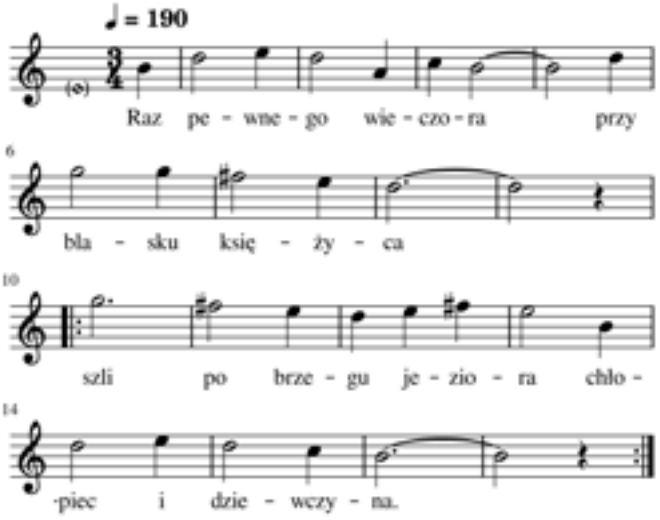
8. I przy świetle księżyca
rozległ się wody huk,
i skoczyła do wody,
a za nią chłopak młody.

9. Oj, za nic mi są, za nic
woli ojca mego,
ty mówisz, że zapomnisz
na mnie nieszczęsnego.

10. Ty mówisz, że zapomnisz,
na tak straszne słowa,
z tobą żyć i umierać,
to jest moja wola.

459. Raz pewnego wieczora

Gruszów, pow. myślenicki
Helena Dobosz, ur. 1912 r.
ISPAN T0260.26 W.D. 1951 r.



1. Raz pewnego wieczora,
przy blasku księżyca
szli po brzegu jeziora
chłopiec i dziewczyna.

2. Dziewczyna po raz ostatni
ku domu spojrzała
i przy blasku księżyca
rodziców żegnała.
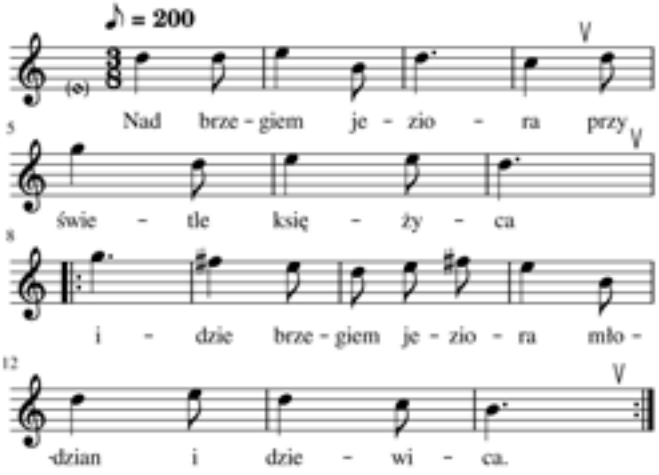
3. Żegnam cię, drogi ojcze,
zapomnij córkę swą,
przez pychę twoją srogą
puszczasz mnie w grób z wodą.

4. Razem żyć nie możemy,
bo nam ojciec broni,
razem zginąć musimy
w tej jeziornej toni.

5. Nagle w jeziornej toni
rozległ się plusk wody
i na środku jeziora
tonie para młodych.

460. Nad brzegiem jeziora

Przydonica, pow. nowosądecki
Janina Jasińska, ur. 1934 r.
ISPAN T0075.21 M.M. 1950 r.
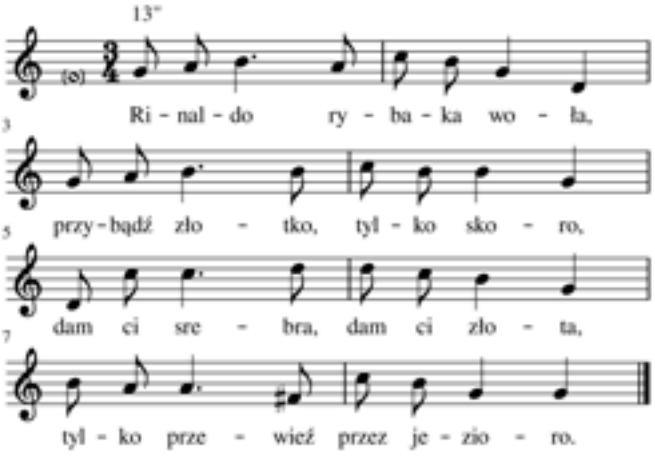


Nad brzegiem jeziora,
przy świetle księżyca
idzie brzegiem jeziora
młodzian i dziewica.

Warianty:
1936 Gilowice, *Pieśni żywieckie*, s. 112
1979 Niskowa, Szabla, s. 97

V.6. Śmierć obojga kochanków uciekających przed pogonią. Rynaldini

461. Rinaldo rybaka woła

Polanka, pow. myślenicki
Anna Wątor, ur. 1914 r.
ISPAN E.Z. 1953 r.



1. Rinaldo rybaka woła,
przybądź, złotko, tylko skoro,
dam ci srebra, dam ci złota,
tylko przewieź przez jezioro.

2. Przez jezioro z lubej chęci,
któżby chciał wśród burzy płynąć,
nie wiem zatem, kim jesteście,
żę tak marnie chcecie ginąć.

3. Kara jest naszym lękaniem,
a miłości tego wina,
jam jest panem nad Tulmanem,
a ona córką Albina.

4. Albin sam za nami goni,
łodzi, łodzi, dobry człecze,
gdy mnie łódź twa nie obroni,
on nas zgoni i rozsiecze.

5. Już od brzegu łódź odbiła,
został tylko ląd burzliwy,
lecz wrażliwsza woda była,
to jezioro duch wrażliwy.

6. To ich do dna niesie fala,
to ich znowu na wierzch niesie,
w ojcu czułość sie zbudziła,
poznał z brzegu swoje dziecie.

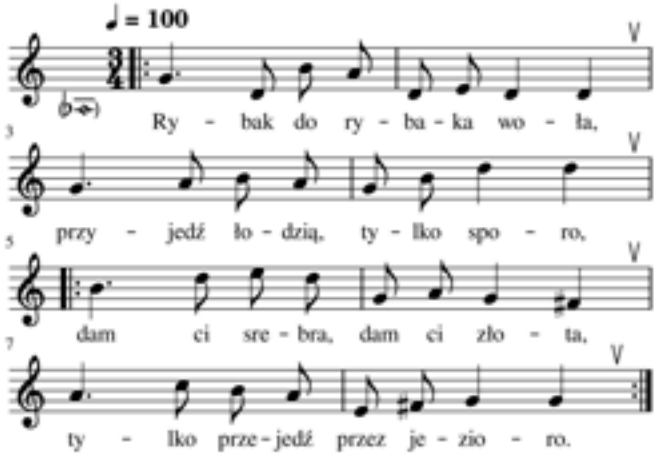
7. Poznał córke ukochaną,
jak Rinalda sie trzymała
i na dół z głową zwieszoną,
i te słowa słyszeć dała.

8. Ojcze drogi, już zginelim,
już zgineła córka twoja,
więcej sie nie zobaczymy,
ginie wcześnie radość twoja.

9. Wróć sie, wróć sie, córko moja,
już przebacze winy twoje,
ale oni nie wrócili
i tak w falach poginęli.

462. Rybak do rybaka woła

Lichwin, pow. tarnowski
Maria Chrzanowska, ur. 1934 r.
ISPAN T1241.30 M.K. 1053 r.



1. Rybak do rybaka woła,
przyjedź łodzią, tylko sporo,
dam ci srebra, dam ci złota,
przejedź tylko przez jezioro.

2. Przez jezioro, dokąd chcecie,
któż w tej burzy chciałby płynąć,
powiedzcież mi, kim jesteście,
że tak marnie chcecie zginąć?

3. Karą dla mnie jest wyznanie,
to w miłości cała wina,
ja jest panem nad Umanem,
ona jest córką Emila.

4. Emil wciąż za nami goni,
łodzi, łodzi, dobry człecze,
jeśli łódź nas nie obroni,
dogoniwszy nas, rozsiecze.

5. Już od brzegu łódź odpływa
i płyną w srebrzystej toni,
wtem na błoni jak na dłoni
dał się słyszeć tętent konia.
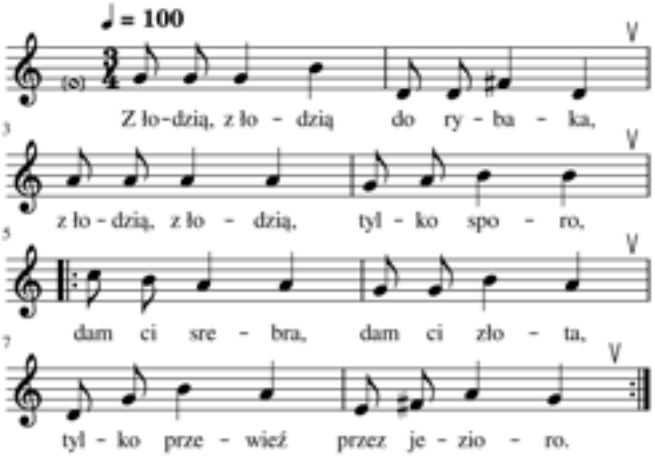
6. Poznał ojciec błędy swoje,
począł wołać, dziatki moje,
daruję wam wasze winy,
tylko wróćcie się oboje.

7. Próżno ojciec na nich woła,
próżno wołał i narzekał,
próżno wołał i narzekał,
bo zginęli od tej chwili.

8. Kazał ojciec słup wystawić
i litery na nim wybić
z tymi słowy dla przechodnia:
wzbraniać kochać to jest zbrodnia.

463. Z łodzią do rybaka

Kłaj, pow. wielicki
Franciszka Szczudłowa, ur. 1908 r.
ISPAN T0291.14 W.W. 1950 r.



1. Z łodzią, z łodzią do rybaka,
z łodzią, łodzią, tylko sporo,
dam ci srebra, dam ci złota,
tylko przewieź przez jezioro.

2. Przewieź, przewieź, zlitujże się,
ja w tej burzy mam pozostać,
kto jesteście, nie wiem przecie,
że tak marnie zginąć chcecie.

3. Wtem od brzegu łódź odbiła
i usiedli wraz oboje,
ojcu tęskno się zrobiło,
widząc z brzegu córkę swoją.
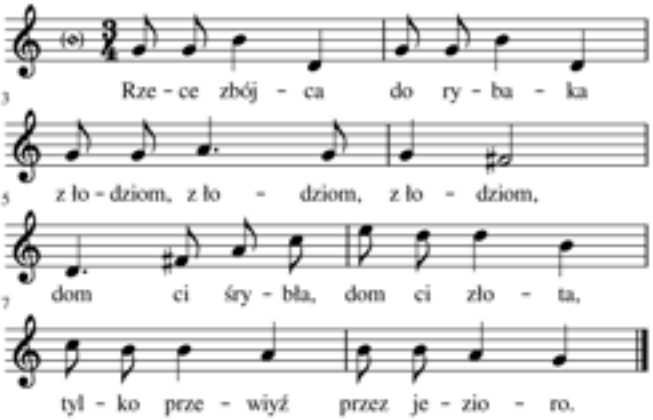
4. Wróć się, córko ukochana,
i wróćcie się dzieci moje,
wszystkie winy wam daruję,
ach, tylko wróćcie oboje.

5. Ale oni nie wrócili,
bo ich bałwany porwały,
na dół głowy pospuszczali
i te słowa wciąż szeptali.

6. Każ sprawić pomnik wspaniały,
każ wystawić dla przechodnia,
żeby matki pamiętały,
kochać wzbraniać, to jest zbrodnia.

464. Rzecze zbójca do rybaka
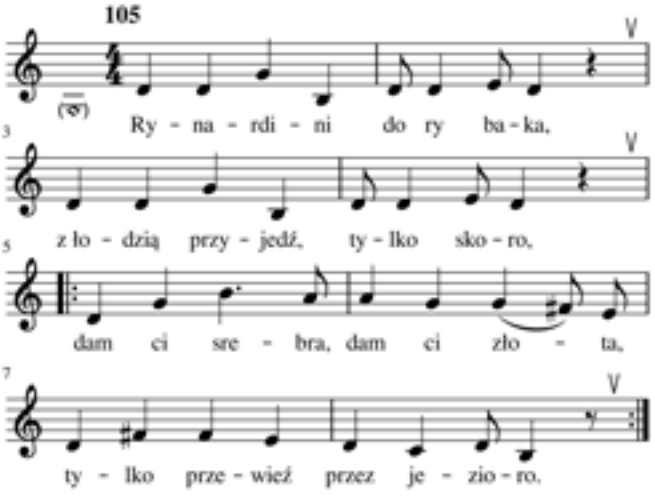
Sopotnia Mała, pow. żywiecki
Aniela Kupczak, ur. 1916 r.
ISPAN J.S. 1950 r.



Rzece zbójca do rybaka,
z łodziom, z łodziom, z łodziom,
dom ci śrybła, dom ci złota,
tylko przewiyź przez jezioro.

465. Rynardyni do rybaka

Chełm, pow. bocheński
Józef Walasik, ur. 1916 r.
ISPAN T0735.13 Z.Z. 1951 r.



1. Rynardini do rybaka,
z łodzią przyjedź, tylko skoro,
dam ci srebra, dam ci złota,
tylko przewieź przez jezioro.

2. Przez jezioro ludzie chcecie?
Wśród tej burzy płynąć chcecie?
Kim jesteście, nie wiem tego,
że tak marnie zginąć chcecie?

3. Pokochalimy się szczerze,
lecz nam ojciec wzbraniał tego,
jam jest sławny Rynardyni,
a ona córka Albina.

4. Ot, już słychać tłokmot wozu,
ot, już słychać tętent koni,
uciekajmy prędko z łodzią,
bo ojciec nas dogoni.

5. Ojciec pędzi co sił staje,
poznał z brzegu dzieci swoje,
wszystkie winy wam daruję,
tylko wróćcie się oboje.
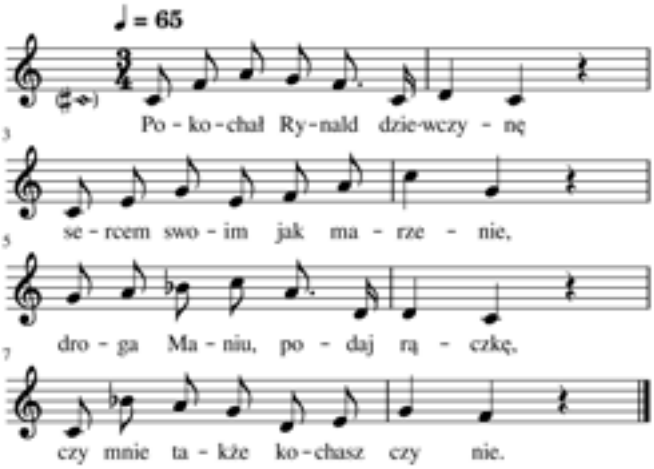
6. Lecz oni się nie wrócili,
bo ich fale już porwały,
jeszcze raz się uścisnęli
i te słowa słyszeć dali.

7. Postaw nam pomnik wspaniały
pod napisem: Dla przechodnich,
by ojcowie pamiętali,
kochać zabraniać, to jest zbrodnia.

---

466. Pokochał Rynald dziewczynę

Porąbka, pow. żywiecki
Zofia Gałuszkowa, ur. 1916 r.
ISPAN T0327.18 B.S. 1951 r.



1. Pokochał Rynald dziewczynę
sercem swoim, jak marzenie,
droga Maniu, podaj rączkę,
czy mnie także kochasz, czy nie.

2. Ja cię kocham, mój Rynaldzie,
lecz jak smutna nasza dola,
teraz my się pokochali,
rodzice nam nie pozwolą.

3. Rynald idzie do Ulwina,
proszę cię o twoją córkę,
pokochałem ją nad życie
i ją chciałbym mieć za żonkę.

4. Ulwin z złością w głosie woła,
córka moja nie dla ciebie,
o jej rękę prosi inny,
jemu ją dam, a nie tobie.

5. Rynald do Mani powraca,
droga Maniu, cóż poczniemy,
tegośmy się pokochali,
to oboje poginiemy.

6. Rynald na rybaka woła,
jedź tą łodzią, tylko skoro,
dam ci srebro, dam ci złoto,
ty nas przewieź przez jezioro.

7. Przez jezioro przewieźć chcecie,
w taką burzę z wami płynąć,
cóż wy za jedni jesteście,
że tak marnie chcecie zginąć.

8. Oni mu odpowiadają,
że to miłość wszystko robi,
ja jestem panem nad pany,
a ona córką Ulwinów.

9. Ulwin z brzegu córkę woła,
wróć, powróć się, dziecię moje,
daruję wam śluby wasze,
tylko powróćcie oboje.

10. Widział Ulwin jak tonęła,
jak kochanka się trzymała
i tak z głową pochyloną
takie słowa słyszeć dała.
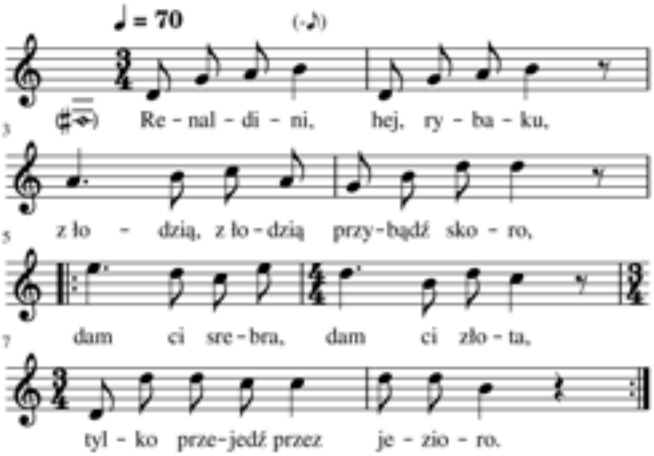
11. Darmo ojcze z brzegu wołasz,
już nie wróci córka twoja,
już nie wróci szczęście twoje,
zniknie wiecznie radość twoja.

12. Ale oni nie wrócili,
nikt ratunku ich nie zdołał,
próżne były prośby ojca,
darmo ojciec z brzegu wołał.

13. Ulwin wzniósł pomnik wspaniały
z tym napisem dla przechodnia,
żeby wszyscy zrozumieli,
kochać wzbraniać wielka zbrodnia.

467. Rinaldini, hej rybaku

Leksandrowa, pow. bocheński
Lucyna Kokoszka, ur. 1930 r.
ISPAN T0732.05 S.F. 1952 r



1. Renaldini, hej, rybaku,
z łodzią, z łodzią przybądź skoro,
dam ci srebra, dam ci złota,
tylko przejedź przez jezioro.

2. Przez jezioro z lubej chęci
kto by chciał tą porą płynąć,
tylko mówcie, kim jesteście,
że tak marnie chcecie zginąć.

Wariant:
1984 Kokuszka, IMuzUAM T0007A.28

V.7. Śmierć obojga kochanków. Kłótnia w łodzi

468. Płynęli tak razem oboje

Stręgoborzyce, pow. krakowski
Helena Walczyk, ur. 1919 r.
D.K. 2015 r.

1. Płynęli tak razem oboje,
płynęli, a wiatr żagle rwał,
szczęśliwi, że płynęli sami,
a za nimi płynął cały świat.

2. On całował usta koralowe,
wymawiając przy tym słowa te,
ona wsparłszy mu na piersi głowe
i szeptała, luby kocham cię.

3. Lecz wkrótce tak to w szczęściu bywa,
no i z nimi ten wypadek był,
on ją kochał, lecz porzucić musiał,
bo dla innej przeznaczony był.

4. A ona z tej wielkiej rozpaczy
nie mogła uspokoić się
i na reszcie tak sobie tłumaczy,
ja pójdę doń, aby zemścić się.

5. Ubrała się w najpiękniejsze szaty,
przystroiła swoją białą skroń
i pobiegła do lubego chatki,
namawiając, by popłynął z nią.

6. Płynęli, a noc się zbliżała,
a z tą nocą wiatr tumany gnał,
szły bałwany, ona się wzbraniała,
gdy do brzegu łódź dobijać chciał.
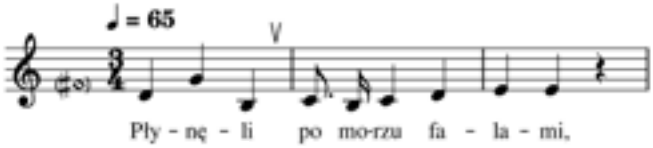
7. Nędzniku, wyrwała mu wiosło
i rzuciła w fale, morza toń,
czy ty myślisz, że ja po to przyszła,
by się pieścić i całować wciąż.
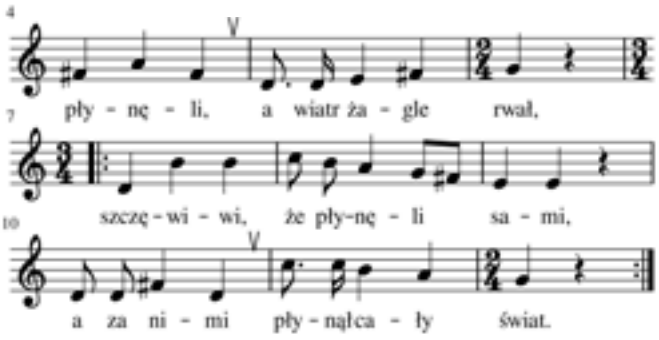
8. Ja przyszła, aby pomścić siebie,
aby skrócić swej męczarni los.
Tyś mie rzucił, lecz ja kocham ciebie,
a z jej piersi zawył straszny szloch.

9. Nazajutrz był ranek wspaniały,
unoszący białą łódkę w toń,
a na brzegu dwa trupy leżały,
dając sobie ukochaną dłoń.

469. Płynęli po morzu falami

Kłaj, pow. wielicki
Halina Wójtowicz, ur. 1929 r.
ISPAN T0004.07 W.W. 1950 r.





1. Płynęli po morzu falami,
płynęli, a wiatr żagle im rwał,
szczęśliwi, że płynęli sami,
a za nimi płynął cały świat.

2. Ubrała najpiękniejsze szaty,
przywdziała najpiękniejszy strój
i poszła do lubego chaty,
namawiała, by pojechał z nią.
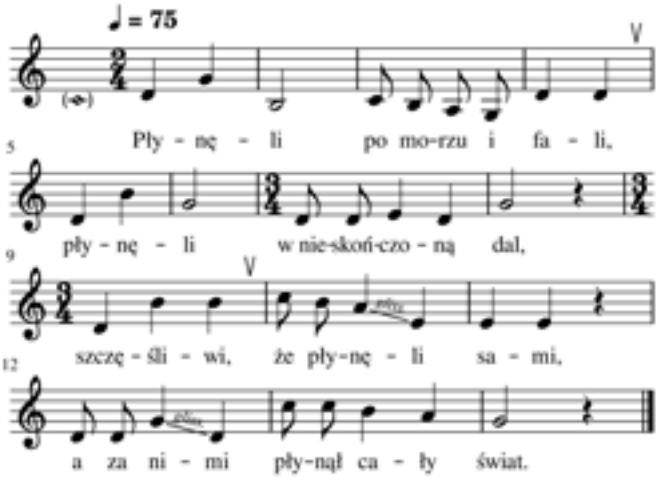
3. Płynęli po morzu falami,
płynęli, a wiatr żagle rwał,
on wiosłował, ona mu nie dała,
gdy do brzegu łódź skierować chciał.

4. Nędzniku, wydarła mu wiosło
i rzuciła w nieprzejrzaną toń,
ja przyszłam, by się zemścić na cię,
żeś ty inną za żonę chciał wziąść.

5. Nazajutrz wstał ranek wspaniały,
najpiękniejszy z tych przecudnych dni,
na brzegu dwa trupy leżały,
łódź i wiosła pochłonęła toń.

470. Płynęli po morzu i fali

Olesno, pow. dąbrowski
Stefania Królowa, ur. 1909 r.
ISPAN T0396.19 M.A. 1951 r.
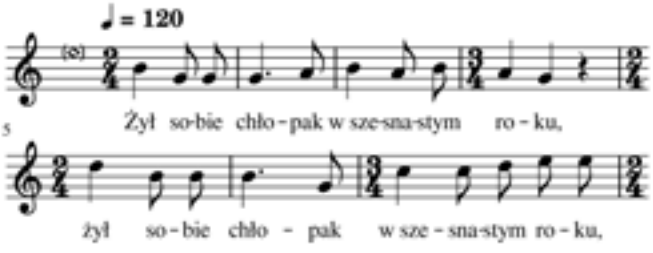


Płynęli po morzu i fali,
płynęli w nieskończoną dal,
szczęśliwi, że płynęli sami,
a za nimi płynął cały świat.
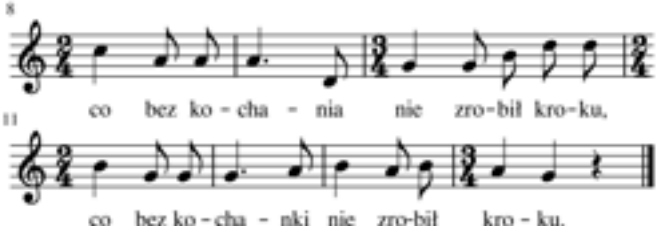
Warianty:
1984 Moszczenica, pow. nowosądecki, IMuzUAM T0015B.10
Przysietnica, IMuzUAM T0006B.06

V.8. Dziewczyna umiera po wyjeździe kochanka do wojska. Kochanek popełnia samobójstwo na grobie

471. Żył sobie chłopak w szesnastym roku

Leksandrowa, pow. bocheński
Eugeniusz Wnęk, ur. 1926 r.
ISPAN T0307.01 S.F. 1951 r.





1. |: Żył sobie chłopak w szesnastym roku :|,
|: co bez kochania nie zrobił kroku :|.

2. On zawsze wiedział, gdzie jego miła,
czy w domu była, czy gdzie chodziła.

3. Poszedł do wojska, listów nie miała,
aż z tej rozpaczy umrzeć musiała.

4. Przyjeżdża Janek, ludzie gadają,
wczoraj umarła, dziś ją chowają.

5. Zeskoczył z konia, na cmentarz bieży,
a tam grabarze biorą grób świeży.

6. Szczęść wam, panowie, co wy robicie,
kogo w tym grobie chować będziecie?
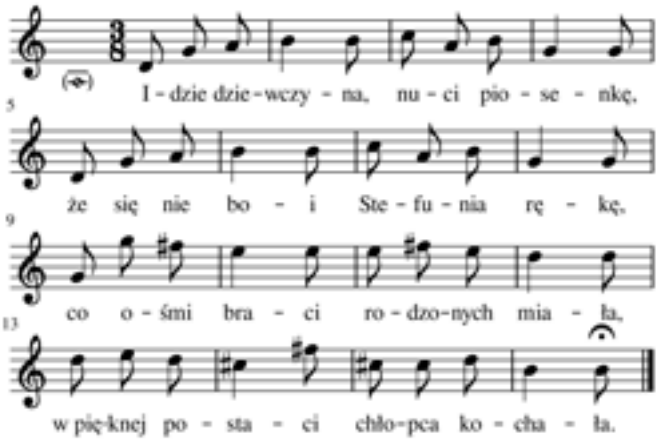
7. Ach, pewno, pewno kochanie moje,
wybierzcie szerszy na nas oboje.

8. I wyjął sztylet, pierś swą przeszywa,
niech para młoda razem spoczywa.

9. Niech gniją ciała, próchnieją kości,
bo to nie z żalu, tylko z miłości.

472. Idzie dziewczyna, nuci piosenkę

Jodłówka Tuchowska, pow. tarnowski
Bronisława Osika, ur. 1895 r.
ISPAN M.K. 1953 r.



1. Idzie dziewczyna, nuci piosenkę,
że się nie boi Stefunia rękę,
co ośmiu braci rodzonych miała,
w pięknej postaci chłopca kochała.

2. Na wzór piękności Stefuniu młody
miał siwe oczy i siedem grody,
czterdziestu zbrojnych, a sam na przedzie,
a za nim wielki tłum gości jedzie.

3. Przestańcie śpiewać, rzekł młodzian hoży,
krzyż na tej stronie serce me trwoży,
może ktoś umarł lub matka chora,
lub któryś z braci w ręku doktora.
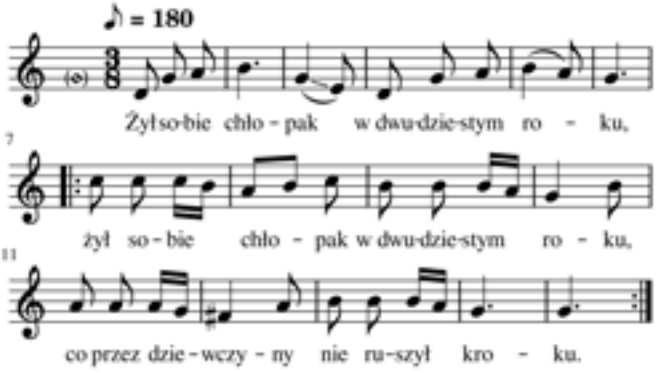
4. Sam z konia zsiada, przez kościół bieży,
a tu grabarze kopią grób świeży.
Szczęść wam grabarze, kochani bracie,
kogóż w tym grobie pochować macie?

5. Śliczną panienkę cudnej urody,
błękitnych oczu i siedem grody,
co ośmiu braci rodzonych miała,
w pięknej postaci chłopca kochała.

6. Niechaj to będzie życzenie moje,
kopcie grób świeży, niechaj na dwoje.
Oręż dobywa, pierś swą przeszywa,
niech tu, w tym grobie miłość spoczywa.

473. Żył sobie chłopak w dwudziestym roku

Łomnica, pow. nowosądecki
Stefania Fiedor, ur. 1905 r.
ISPAN T0832.18 A.S. 1952 r.



1. Żył sobie chłopak w dwudziestym roku,
co przez dziewczyny nie ruszył kroku.

2. Wciąż o niej myślał, gdzie ona była,
w polu, cy w grzondzie, gdzie co robiła.

3. Służył przy wojsku przez roczek cały,
żadnego listu nie otrzymały.

4. Ony pisały, ony płakały,
żadnego listu nie otrzymały.

5. On z wojska jedzie, ludzie gadają,
że jego lubą dziś chować mają.

6. On z konia skoczył, na cmentarz bieży,
tam dwóch grabarzy biorą grób świeży.

7. A jak się macie, panie grabarzu,
kogóż, a kogóż dzisiaj w tym grobie
pochować macie, mój miły bracie?

8. Zmarła dziewczyna śliczna jak perła,
wczoraj w południe nagle umarła.

9. Umarła dziewczyna w szesnastym roku,
która kochanka miała przy wojsku.
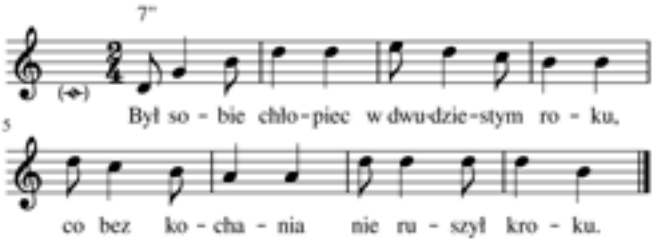
10. Więc kopcie teraz ten grób na dwoje,
w nim pochowacie nas obydwoje.

11. Więc kopcie dłużej, więc kopcie szerzej,
będziemy leżeć, będzie nam lepiej.

---

474. Był sobie chłopiec w dwudziestym roku

Zalasowa, pow. tarnowski
Maria Galasowa, ur. 1933 r.
ISPAN M.D. 1953 r.



1. Był sobie chłopiec w dwudziestym roku,
co bez kochania nie ruszył kroku.

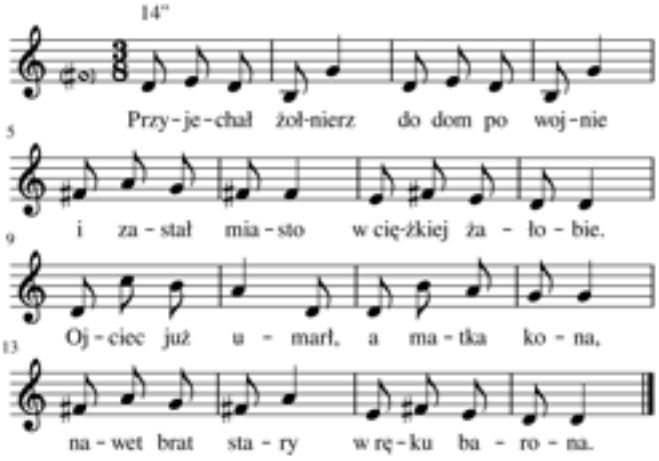
2. Gdzie tylko poszedł, luba tam była,
czy w polu żęła, czy co robiła.

3. W polu nie żęła, nic nie robiła,
w pięknej postaci chłopca lubiła.

---

475. Przyjechał żołnierz do dom po wojnie

Myślenice, pow. myślenicki
Wanda Iberina, ur. 1893 r.
ISPAN E.Z. 1953 r.



1. Przyjechał żołnierz do dom po wojnie,
i zastał miasto w ciężkiej żałobie.
Ojciec już umarł, a matka kona,
nawet brat stary w ręku barona.

2. Z konia zesiada, na cmentarz bieży,
a tu grabarze grób kopią świeży.
Cześć wam, grabarze, dopomóż, bracie,
kogóż w tym grobie pochować macie?
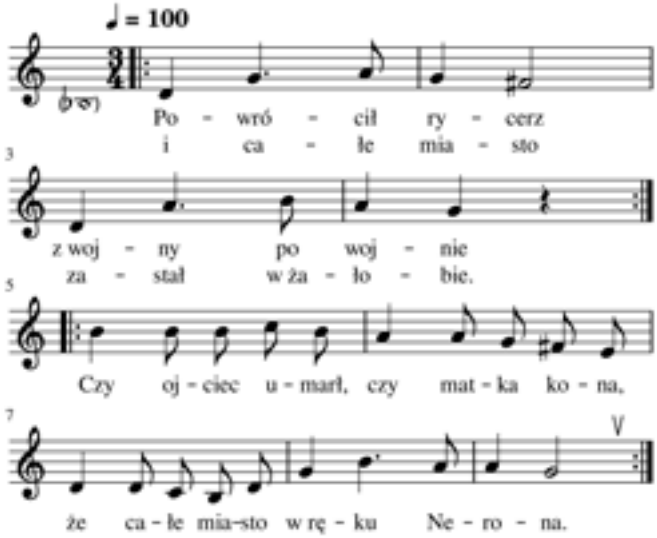
3. Dziewczynę młodą z piękną urodą,
ze łzawym okiem, błękitnym wzrokiem,
co ośmiu braci rodzonych miała,
pięknej postaci księcia kochała.

4. Bierzcież grabarze grób ten na dwoje,
bo tu odpocznie i serce moje.
Sztylet dobywa, pierś swą przeszywa,
jakaż tu piękna para spoczywa.

---

476. Powrócił rycerz z wojny po wojnie

Siedlec, pow. bocheński
Maria Dębosz, ur. 1900 r.
ISPAN T0026.08 Z.Z. 1950 r.



1. Powrócił rycerz z wojny po wojnie
i całe miasto zastał w żałobie.
Czy ojciec umarł, czy matka kona,
że całe miasto w ręku Nerona.
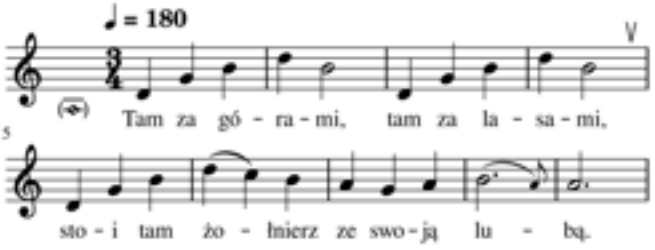
2. Rycerz nie wierzy, na cmentarz bieży,
a tu grabarze biorą grób świeży.
Szczęść wam grabarze, dopomóż bracie,
a kogóż wy tu pochować macie?

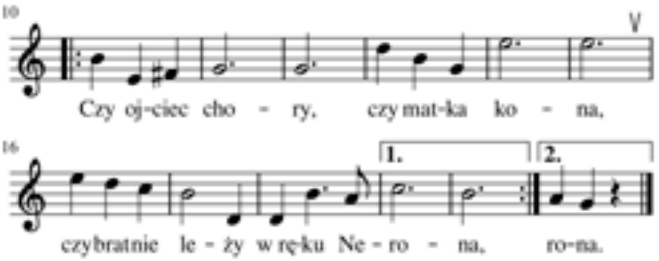
3. Dziewczynę ładną, cudnej urody,
dziewczynę ładną, cudnej urody,
co siedmiu braci na wojnie miała,
cudnej postaci chłopca kochała.

4. Oj, wy grabarze, bierzcie grób na dwoje,
bo tu chce spocząć to serce moje.
Sztylet dobywa, pierś swą przeszywa,
ach, niech ta para razem spoczywa.

477. Tam za górami, tam za lasami

Nieczajna Górna, pow. dąbrowski
Janina Wajda, ur. 1933 r.
ISPAN T0397.09 E.A. 1951 r.





1. Tam za górami, tam za lasami
stoi tam żołnierz ze swoją lubą.
Czy ojciec chory, czy matka kona,
czy brat nie leży w ręku Nerona.
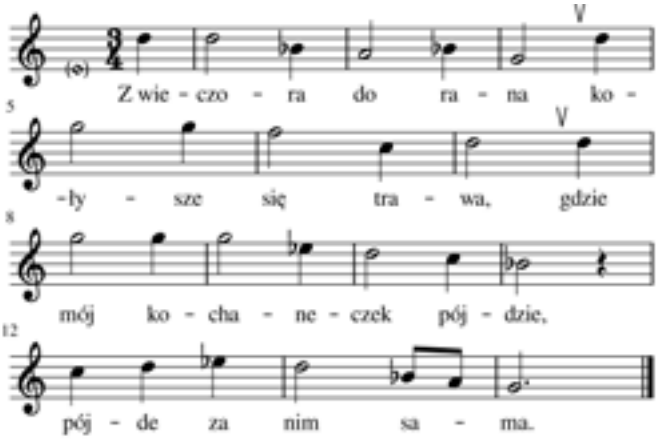
2. Ojciec nie chory, matka nie kona
i brat nie leży w ręku Nerona.

Wariant:
2014 Rytro-Obłazy, *Popradowa nuta*, s. 84

V.9. Zdradzona dziewczyna truje się. Kochanek z rozpaczy truje się

478. Z wieczora do rana kołysze się trawa

Kocierz Górny, pow. żywiecki
Stefania Słonka, ur. 1913 r.
ISPAN T0319.12 E.Z. 1951 r.



1. Z wieczora do rana kołysze się trawa,
gdzie mój kochanecek pójdzie, pójde za nim sama.

2. Przyszła pod okienko, szepty podsłuchuje,
mój kochaneczek już inną ma, już inną całuje.

3. I przyszła do domu, sztyletem pierś kłuje,
albo se kupię trucizny, sama się otruję.

4. Tej mojej rywalce sztylet w piersi wbiję,
dla siebie kupię trucizny i już się otruję.

5. Gdy truciznę piła, gorzko zapłakała,
nieszczęśliwa ta kwila jest, com go pokochała.

6. Szósta i po szóstej, ludzie z fabryk idą,
a zatrutej dziewczynie życie przywrócić chcą.

7. Dawali jej wódki, ta jej pić nie chciała,
dawali jej pić różne proszki, to je odrzucała.

8. Nie dajcie mi wódki, nie będę jej piła,
dajcie mi jeszcze trucizny, bym pierwej skończyła.

9. Dwunasta godzina, ludzie z fabryk idą,
zatrutą dziewczynę do szpitala wiozą.

10. Przywieźli ją do szpitala, na łóżku złożyli,
dwóch doktorów, zakonnice, życie jej skrócili.

11. Przyszła matka do szpitala swą córkę odwiedzić,
zakonnica jej powiada, konająca leży.

12. Przyszły siostry do szpitala siostrzyczkę odwiedzić,
zakonnice im powiadają, już umarła leży.

13. Przyszedł luby do szpitala swą lubą odwiedzić,
zakonnice powiadają, już w trupiarni leży.

14. Poszedł luby do trupiarni swą lubą odwiedzić,
ona w kwiaty uwieńczona, jak aniołek leży.
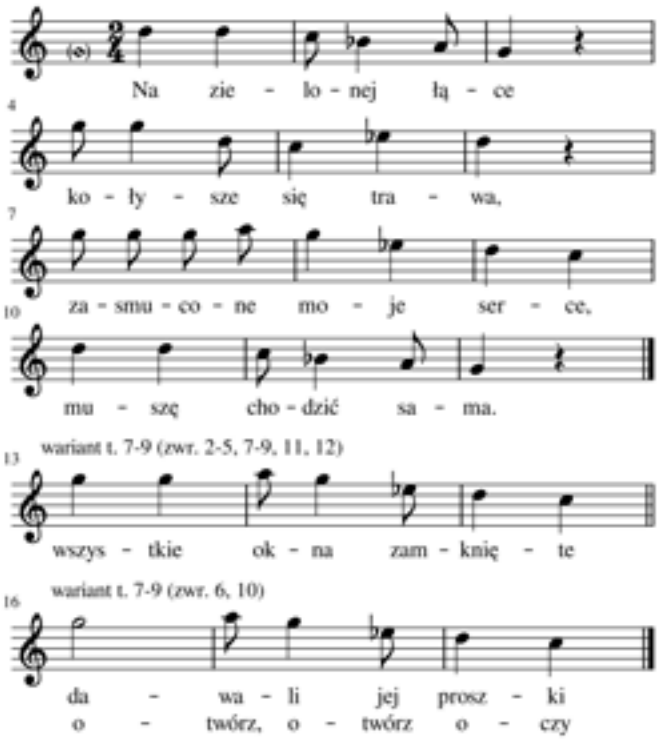
15. Przyszedł do trupiarni, klęknął na kolana,
otwórz, otwórz oczka twoje, moja ukochana.

16. Maniusiu, Maniusiu, otwórz oczka swoje,
bo jak ich ty nie otworzysz, zamkniemy oboje.

17. W poniedziałek rano Maniusię chowali,
a obok niej dla Jasinka drugi grób kopali.

479. Na zielonej łące kołysze się trawa

Zawoja, pow. suski
Anna Mokosiowa, ur. 1882 r., Przysłop
ISPAN E.Z. 1952 r.



1. Na zielonej łące kołysze sie trawa,
zasmucone moje serce, muszę chodzić sama.

2. Przesłam przez pokoje, smutne serce moje,
wszystkie okna zamknione, a mój z inną pije.

3. Ja swego kochanka sztyletem przebije,
a na samym ostatku sama się otruję.

4. Wpół do pierwszej bije, ludzie z fabryk spieszą,
otruła sie ma luba, do szpitala wiozą.

5. Przywieźli przed szpital, do łoża włożyli,
a doktór z zakonnicą życie przedłużali.

6. Dawali jej krople, ona pić nie chciała,
dawali jej proszki, ona odmawiała.

7. Przyszedł do niej ojciec, swą córke odwiedzić,
a doktór mu powiada, ciężko chora leży.

8. Przyszła do niej matka, swą córke odwiedzić,
a doktór jej powiada, konająca leży.

9. Przyszedł do niej luby, swą lubą odwiedzić,
a doktór mu powiada, już w kostnicy leży.

10. Poszedł do kostnicy, klęka na kolana,
otwórz, otwórz oczy, tyś moja kochana.

11. Ja ci nie otworze, bo się ciebie boje,
masz ty innych tysiące, a o mnie nie stoisz.
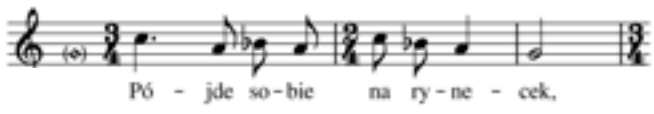
12. W pół do pierwszej bije, on trucizne pije,
otruła sie ma luba, niech i ja nie żyję.
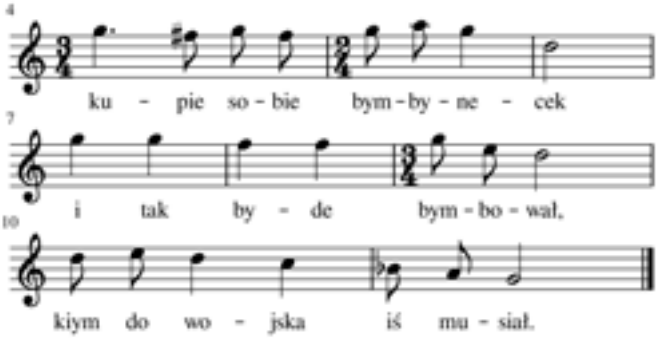
Warianty:
1936 Sopotnia Mała, *Pieśni żywieckie*, s. 113
1937 Żywiec, *Pieśni żywieckie*, s. 114
1952 Rzyki, ISPAN T0775.23
Sopotnia Mała, ISPAN T0783.01
Zawoja, ISPAN T0798.05

V.10. Śmierć obojga kochanków. Zdradzająca dziewczyna umiera z żalu
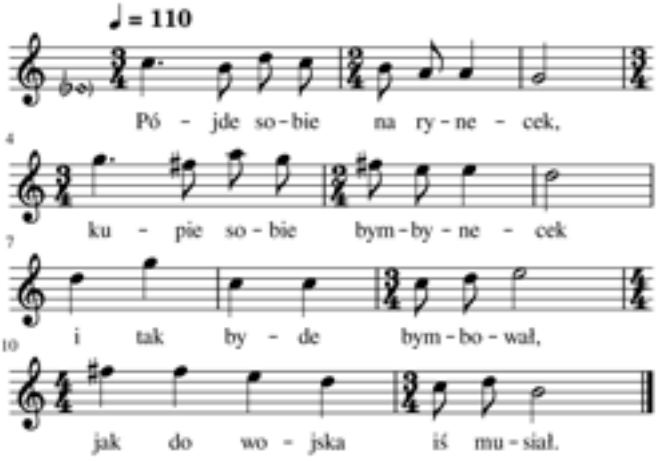
480. Pójdę sobie na ryneczek

Pewel Ślemieńska, pow. żywiecki
Waleria Hura, ur. 1929 r.
ISPAN J.M. 1952 r.





ISPAN T1164.10 1952 r.



1. Pójde sobie na rynecek,
kupie sobie bymbynecek
i tak byde bymbnował,
kiym do wojska iś musiał.

2. A gdy do wojska odjeżdżał,
wszystkim sobie rynki podał,
najprzód ojcu i matce,
na ostatku kochance.

3. Bywaj zdrowa, moja luba,
chowaj mi sie we wianecku,
we wianecku i cnocie,
po powrocie wezne cie.

4. Nie upłynął ani rocek,
juz straciła swój wianecek,
jak sie luby dowiedział.
siad na konia, przyjechał.[95]
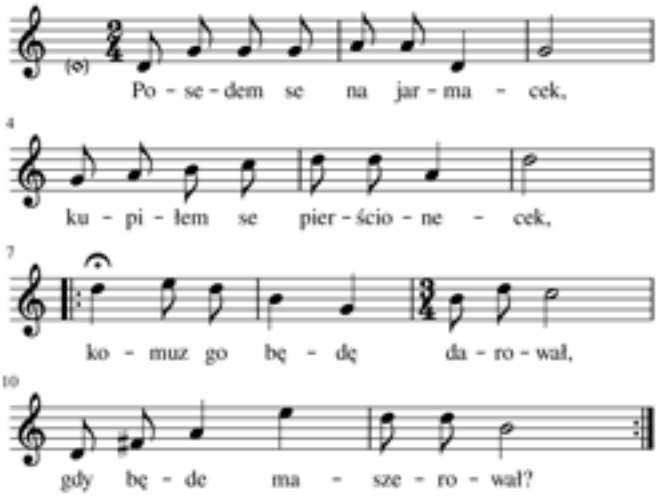
5. I przyjechał pod okienko,
dobry wiecór, ma panienko,
dobry wiecór, jak sie mas,
podobno wianka ni mas.

6. A ona mu ani stała,
bo od żalu już nie mogła,
bo ji tak sło o niego,
o kochanka dobrego.

7. Biją dzwony na trzy strony,
na to nasze rozłączenie,
rozwija sie róży kwiat,
rozłąca sie s[96] nami świat.

481. Poszedłem se na jarmarczek

Leksandrowa, pow. bocheński
Anna Rajcowa, ur. 1914 r., Królówka
ISPAN T0303.19 S.F. 1951 r.



1. Posedem se na jarmacek,
kupiłem se pierścionecek.
Komuż go będe darował,
gdy będe maszerował?

2. Naprzód ojcu, potem matce,
naprzód ojcu, potem matce,
hej, na ostatku kochance,
hej, na ostatku kochance.

3. Bywaj zdrowa, moja luba,
chowaj mi sie we wianku,
hej, we wianecku, we złocie,
gdy powróce, wezme cie.

4. Wtem nie wysed ani rocek,
utraciła swój wianecek,
hej, gdy sie luby dowiedzioł,
siadł na konia, przyjechoł.
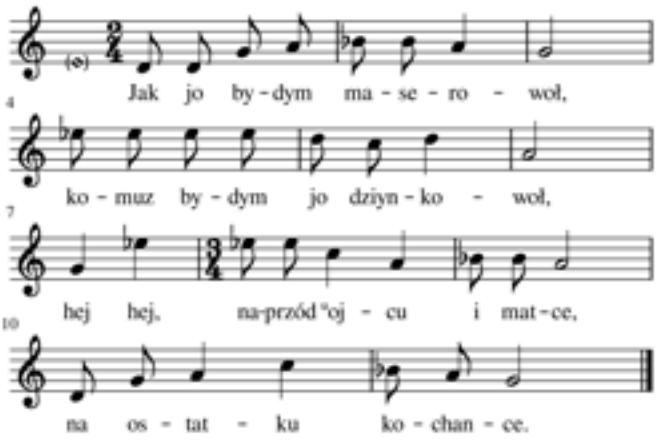
5. I zapukał w okienecko,
otwórz, otwórz kochaneczko,
hej, moja luba, jak się masz,
pewno Janeczka nie znasz?

6. Bijcież dzwony w cztery strony,
na te nasze rozłączyny,
hej, rozwija się róży kwiat,
rozłącza się z nami świat.

[95] W protokole 3. i 4. wers zamienione kolejnością.
[96] Zapis oryginalny.

482. Jak ja będę maszerował[97]

Trzebinia, pow. żywiecki
Wiktoria Fridlowa, ur. 1914 r.
ISPAN J.S. (br)



1. Jak jo bydym maserowoł,
komuz bydym jo dziynkowoł,
hej hej, naprzód u ojcu i matce,
na ostatku kochance.

2. Ma kochanko, bywaj zdrowa,
niechajze cie Pan Bóg chowa,
hej hej, we wianecku, we cnocie,
jak przyjade, wezne cie.

3. Nie upłynył ani rocek,
utraciła swój wionecek,
hej hej, jak sie luby dowiedzioł,
siod na konia, przyjechoł.

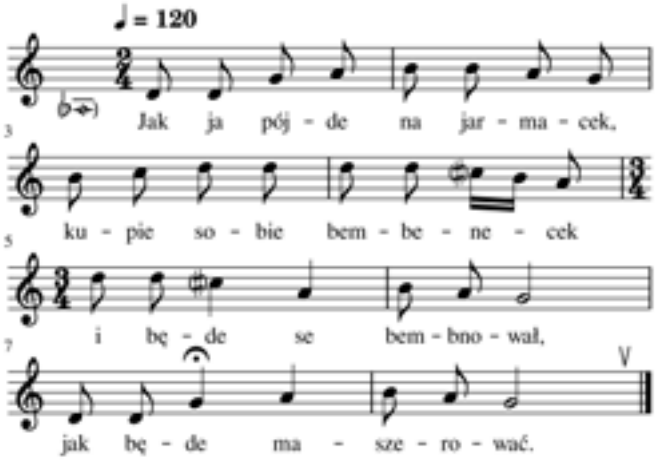
4. I przyjechoł pod okienko,
otwórz, otwórz, ma panienko,
hej hej, dobry wiecór, jak sie mas,
podobno wianka ni mos.

5. A ona mu nic nie rzekła,
bo wianecek utraciła,
hej hej, przy kochanku, przy piersym
i sto razy ładnijsym.

6. Bijom dzwony we trzy strony
na to nase rozłoncenie,
hej hej, rozwijo sie rózy kwiat,
rozłonca sie dla nas świat.

483. Jak ja pójdę na jarmarczek

Łysina, pow. żywiecki
Józefa Róz, ur. 1909 r.
ISPAN T0330.03 S.Ś. 1951 r.



1. Jak ja pójde na jarmacek,
kupie sobie bembenecek
i będe se bembnował,
jak będe maszerować.
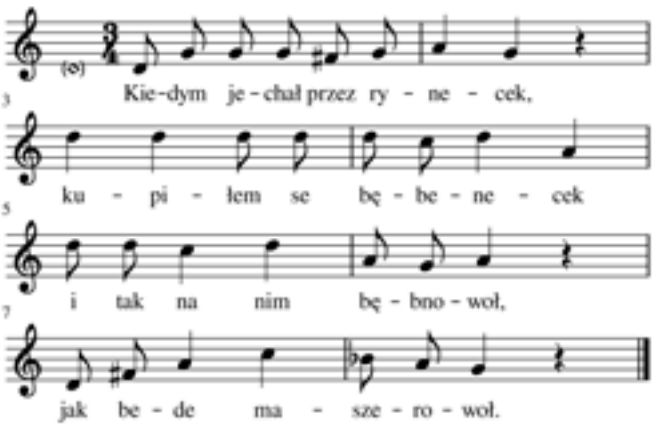
2. A jak będę maszerować,
komu najpierw podziękować,
najpierw ojcu i matce,
potem kochaneczce.

3. Bywaj zdrowa, moja miła,
żebyś wianka nie zgubiła,
chowaj mi sie we cnocie,
jak powróce, wezme cie.

4. Nie utrwało ani roczek,
utraciła swój wianeczek,
jak sie luby dowiedział,
siadł na konia, przyjechał.

484. Kiedym jechał przez ryneczek

Łętownia, pow. myślenicki
Ksawera Wicher, ur. 1898 r.
ISPAN E.Z. 1952 r.



[97] Przepisała na czysto Elżbieta Wismajer, Żywiec.

1. Kiedym jechał przez rynecek,
kupiłem se bębenecek
i tak na nim bębnowoł,
jak bede maszerowoł.

2. Komu jo bede bębnowoł,
jak jo bede maszerowoł?
Najprzód ojcu i matce,
na ostatku kochance.

3. Bywaj zdrowa, ma kochanko,
bywaj zdrowa, ma kochanko,
a we wianku i cnocie,
jak powrócę, wezmę cię.

4. Nie uszło mi ani rocek,
utraciła swój wianecek,
jak sie miły dowiedział,
siadł na konia, przyjechał.

5. I przyjechał pod okienko,
a dzień dobry ci, panienko,
a dzień dobry, jak sie masz,
pewno wianka już nie masz.

6. Ona na to nic nie rzekła,
bo od żalu rzec nie mogła,
bo ji tak szło o niego,
o kochanka swojego.

7. Szła po wode i płakała,
i tak sobie narzekała,
Boże, Boże, Boże mój,
gdzie sie podział wianek mój.
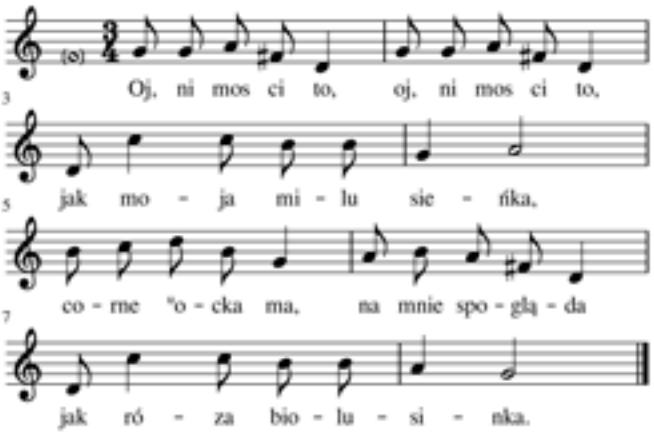
8. Zagrajcież nam w cztery strony
na to nasze rozłączenie,
rozwija się róży kwiat,
rozłącza sie z nami świat.

Warianty:
1909 Bęczyn, MEK I/964/RKP
1937 Rajcza, *Pieśni żywieckie*, s. 62
Żabnica, *Pieśni żywieckie*, s. 63
1953 Bysina, ISPAN T1181.32
1990 Pewel Ślemieńska, Mikś, s. 129

V.11. Samobójcza śmierć obojga kochanków. Przeszkody w małżeństwie

485. Nie masz ci to jak moja milusieńka

Milówka, pow. żywiecki
Maria Szewczyk, ur. 1904 r.
ISPAN J.S. 1951 r.



1. Oj, ni mos ci to, oj, ni mos ci to
|: jak moja milusieńka :|,
corne "ocka ma, na mnie spogląda
jak róza biolusinka.

2. Idzie kole mnie, śmieje sie do mnie
i rącki podaje,
przyparcie sie wy, koledzy moi,
jak sie to dziewce śmieje.

3. Óna sie śmieje i jo sie tyz śmioł,
oj, bo była w urodzie,
miała wianecek ciemnozielony,
puściła go po wodzie.

4. Kochanecku mój, tyś mi wianecek wzion,
oj, kogóz ześ sie radził?
Gwiozdek na niebie, dziewcyno, ciebie,
kiedym cie odprowadził.

5. Odprowadził jom, odprowadził jom,
z miastecka do gaicka,
tam ji odebroł wianek zielony,
została sirotecka.

6. Z Bogiem być, Kasiu, z Bogiem być, Kasiu,
bo jo jidym do domu,
A co sie stało dziś między nami,
nie powiadaj nikomu.

7. Choj jo nie powiem, choj jo nie powiem,
świadkami som gwiozdecki
i jak upłynie pore miesięcy,
trzeba ci kolybecki.

8. Nie potrzebujem twej kołysecki,
chojby była ze złota,
lepiej Jasiu zrób, ozeń sie ze mnom,
bo jo biedno sierota.
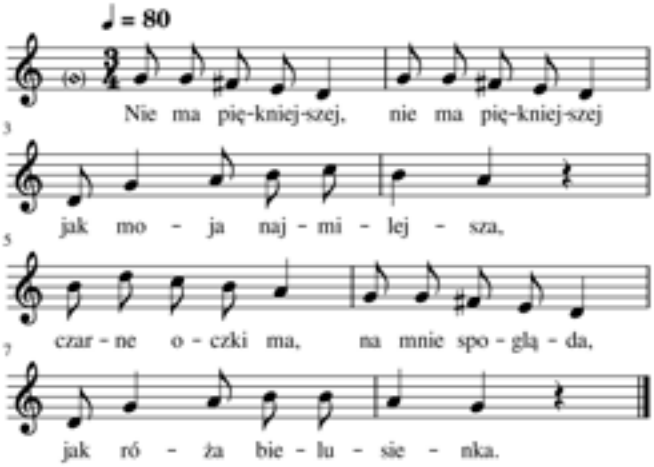
9. Zeniłbyk sie jo, zeniłbyk sie jo,
ojcowie mi nie dadzom,
jak sie dowiedzom, ze wianka ni ma,
óni tobom pogardzom.

10. I zaraz Kasia znikła wśród lasa
i wśród gęstej krzewiny,
tam Jasinkowi zol sie zrobiło
tej ubogiej dziewcyny.

11. Tak samo Jasiu zniknął wśród lasa
i popłynął do kraju,
i tam Jasinek ze swom kochankom
połącył sie w dunaju.

486. Nie ma piękniejszej jak moja najmilejsza

Wielka Puszcza, pow. żywiecki
Filomena Błachut, ur. 1914 r.
ISPAN T0323.13 B.S. 1951 r.



1. Nie ma piękniejszej, nie ma piękniejszej
jak moja najmilejsza,
czarne oczki ma, na mnie spogląda,
jak róża bielusienka.

2. Idzie koło mnie, śmieje się do mnie
i rączki mi podaje,
przypatrzcie się wy, koledzy moi,
jak się to dziewcze śmieje.

3. Ona się śmiała i ja też się śmiał,
bo byliśmy w urodzie,
miała wianeczek ciemnozielony,
ale płynie po wodzie.

4. Ej, ty Janku mój, tyś mi wianek wziął,
a kogo żeś się radził?
Gwiazdek na niebie, dziewczyno, ciebie,
jakem cię odprowadził.

5. Odprowadził ją, odprowadził ją
za miasto do laseczka,
tam jej odebrał wianek zielony,
została sieroteczka.

6. Dobranoc Janku, dobranoc Janku,
ja idę już do domu,
żeś mi odebrał wianek zielony,
nie mów o tym nikomu.

7. Choćbym nie mówił, choćbym nie mówił,
świadkami są gwiazdeczki,
a jak upłynie dziewięć miesiące,
trzeba ci kołyseczki.

8. Nie chce kołyski, nie chce kołyski,
choćby była ze złota,
lepiej ty zrobisz, ożeń się ze mną,
bo ja biedna sierota.
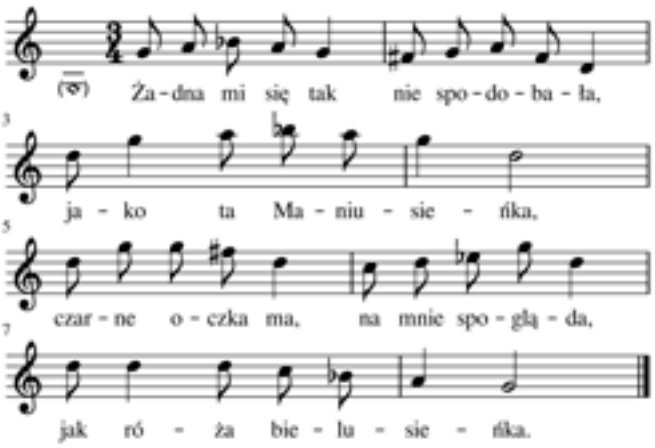
9. Ja bym się żenił, ja bym się żenił,
rodzice mi nie dadzą,
jak się dowiedzą, że wianka nie masz,
to oni tobą wzgardzą.

10. Zginęła Kasia pośrodku lasu
i pośrodku olszyny,
zatem Jankowi zrobiło się żal
ulubionej dziewczyny.

11. O Janku, Janku, ty Kasi szukasz,
a Kasia już nie żyje,
bo od dwunastej godziny w nocy
w dunaju wodę pije.

487. Żadna mi się tak nie spodobała

Wielka Puszcza, pow. żywiecki
Maria Targosz, ur. 1913 r., Kocierz Rychwałdzki
ISPAN A.S. 1951 r.



1. Żadna mi się tak nie spodobała,
jako ta Maniusieńka,
czarne oczka ma, na mnie spogląda,
jak róża bielusieńka.

2. Idzie koło mnie, śmieje się do mnie
i rączki mi podaje,
przypatrzcie się wy, koledzy moje,
jak się to dziewce śmieje.

3. Ona się śmiała i ja się też śmioł,
oj, bo była urody,
miała wianeczek ciemnozielony,
teraz pływa po wodzie.

4. A ty, Janku mój, tyś mi wianek wziął,
oj, kogoś żeś się rodził,
gwiazdek na niebie, dziewczyno, ciebie,
kiedym cię odprowadził.

5. Odprowadził mnie, odprowadził mnie
tam do gaika,
tam odebrał wianek zielony,
zostałam sieroteńka.

6. Więc ja nie powiem,
świat będzie wiedział,
a jak upłynie parę miesięcy,
to trzeba kolebecki.

7. Nie pociesz mnie żadną kołyską,
choćby była ze złota,
lepiej, Janecku, ożeń się ze mną,
bo zostanie sierota.

8. Choćbym ja cię wziął, choćbym ja cię wziął,
ojcowie nie dadzą,
jak się dowiedzą, że wianka nie masz,
to tobą pogardzą.

9. Biedna dziewcyna się rozpłakała
i poszła do leszczyny,
Jasiowi żal się zrobiło
tej biednej dziewczyny.
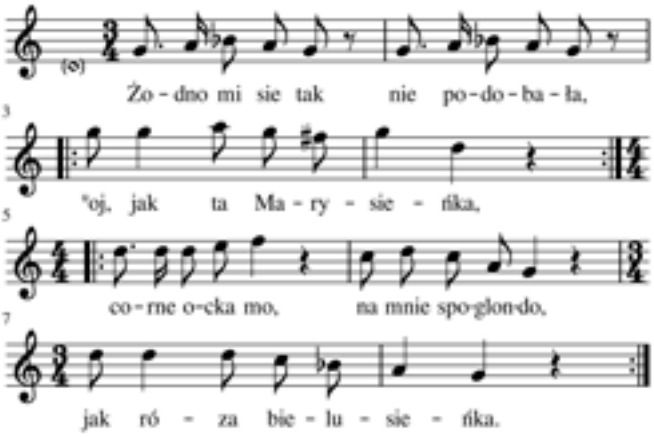
10. I idzie za nią, i idzie za nią,
ej, od kraju do kraju
i tak nad rankiem, białym porankiem,
przyszedł na kraj dunaju.

11. I idzie za nią, i idzie za nią,
i znalazł jej sukieneczki,
a na tej sukieneczce fotografija,
i pisana karteczka.

12. Nie szukaj Jasiu, nie szukaj Jasiu,
twa miła już nie żyje,
a o dwunastej godzinie w nocy
w dunaju wode pije.

488. Żadna mi się tak nie podobała

Mogilany, pow. krakowski
Kazimierz Królik, ur. 1938 r.
D.K. 2024 r.
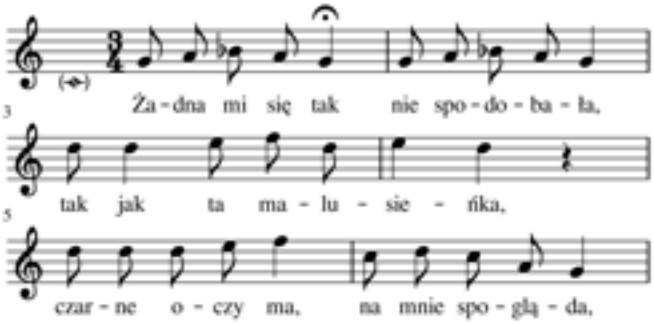


1. Żodno mi sie tak nie podobała,
|: ᵘoj, jak ta Marysieńka :|,
|: corne ocka mo, na mnie spoglondo,
jak róza bielusieńka :|.
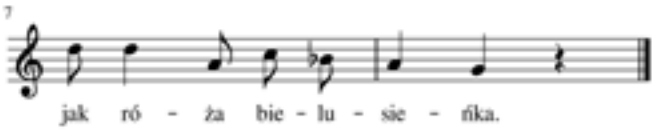
2. Spoglondo na mnie, śmieje sie do mnie,
i roncki mi podaje,
popatrzcie sie wy, koledzy moi,
jak sie to dziewcze śmieje.

3. Ona sie śmioła i jam tyż sie śmioł,
bośmy byli w urodzie,
miała wioncek ciemnozielony,
popłynął jej powodzie.

489. Żadna mi się tak nie spodobała

Kipszna, pow. tarnowski
Eleonora Rąpała, ur. 1917 r.
ISPAN D.M. 1953 r.





1. Zadna mi się tak[98] nie spodobała,
tak jak ta malusieńka,
czarne oczy ma, na mnie spogląda,
jak róża bielusieńka.
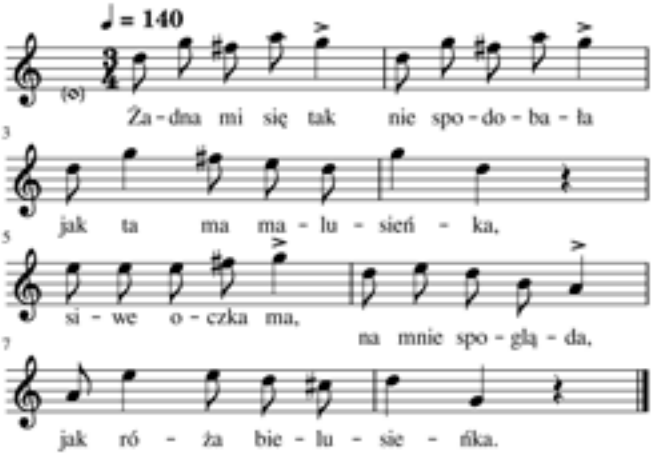
2. Przychodzi do mnie, śmieje się do mnie
i rączkę mi podaje,
ach, przypatrzcie się, koledzy moi,
jak się to dziewczę śmieje.

3. Śmiała się, śmiała, śmiała się, śmiała,
bo była przy urodzie,
miała wianeczek ciemnozielony,
teraz płynie po wodzie.

4. Jakbyś mi go brał, jakbyś mi go brał,
haj, kogóż żeś się radził?
Gwiazdek na niebie, dziewczyno, ciebie,
gdym ja ciebie odprowadził.

490. Żadna mi się tak nie spodobała

Nieszkowice Małe, pow. bocheński
Władysław Kufta, ur. 1921 r.
ISPAN T0103.16 T.H. 1950 r.



1. Żadna mi się tak nie spodobała,
jak ta ma malusieńka,
siwe oczka ma, na mnie spogląda,
jak róża bielusieńka.

2. Idzie koło mnie, śmieje się do mnie
i rączkę mi podaje,
przypatrzcie się, koledzy moi,
jak się to dziewczę śmieje.
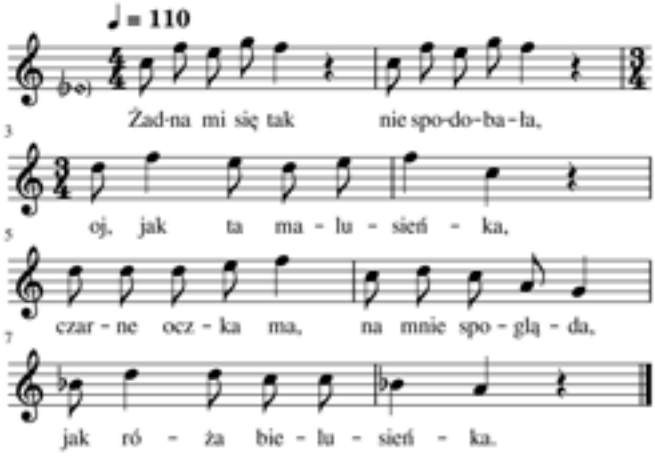
3. Ona się śmiała, ona się śmiała,
bo była przy urodzie,
bo jej wianeczek ciemnozielony
dziś popłynie po wodzie.

4. I popłynął on, i popłynął on
tam precz, hen za miasteczko,
wziął mi wianeczek ciemnozielony,
zostałam sieroteczką.

5. Kochaneczku mój, tyś mi wianek wziął,
oj, kogóż żeś się radził?
Gwiazdek na niebie, dziewczyno, ciebie,
jakem cię odprowadził.

491. Żadna mi się tak nie spodobała

Gdów, pow. wielicki
Amalia Pisarska, ur. 1925 r., Zręczyce
ISPAN T0258.17 W.D. 1950 r.



1. Żadna mi się tak nie spodobała,
oj, jak ta malusieńka,
czarne oczka ma, na mnie spogląda,
jak róża bielusieńka.

2. Ona się śmiała, ja sie do niej śmiał,
oj, bo była w urodzie,
rzuciła wianek, ten swój zielony,
oj, już pływa po wodzie.

3. Dobranoc, Janku, dobranoc, Janku,
oj, już idę do domu,
że ja ten wianek tu dziś straciła,
o tem nie mów nikomu.

4. A ja nie powiem, a ja nie powiem,
świadczyć będą gwiazdeczki,
że tobie, oj, za parę miesięcy
potrzeba kolebeczki.

[98] Lub: *z was*.

5. Tak się rozeszli, tak się rozeszli
z tej gęstej leszczyny,
wtenczas Jankowi żal się zrobiło
tej prześlicznej dziewczyny.

6. I poszedł za nią, i poszedł za nią,
i znalazł sukieneczkę,
na tej sukience fotografiję,
napisaną karteczkę.
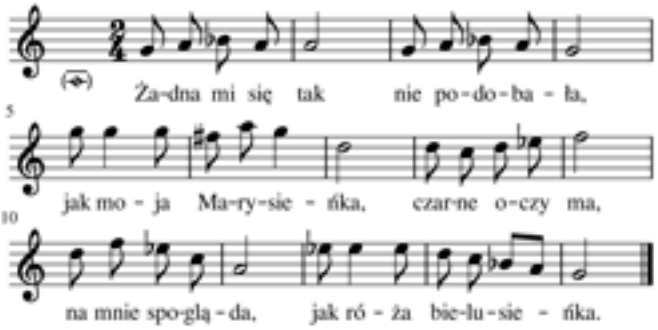
7. Nie szukaj ty mnie, nie szukaj ty mnie,
bo ja już nie żyję,
bo od godziny dwunastej w nocy
w dunaju wodę piję.

8. I wskoczył za nią, i wskoczył za nią,
i odpłynął od kraja,
wtenczas się Janek połączył z Andzią
na środku dunaja.

---

492. Żadna mi się tak nie podobała

Żabiec, pow. buski
Bronisława Jabłońska, ur. 1929 r.
ISPAN E.A. 1951 r.



Żadna mi się tak nie podobała,
jak moja Marysieńka.
Czarne oczy ma, na mnie spogląda,
jak róża bielusieńka.

Warianty:
1937 Żywiec, *Pieśni żywieckie*, s. 135
1951 Leksandrowa, ISPAN T0301.04
1990 Żabnica, Mikś, s. 320
2005 Strzelce Wielkie, Pastuch, s. 65

VI. POWRÓT PO ŚMIERCI UKOCHANEJ LUB MATKI

VI.1. Powrót po śmierci żony (kochanki). Rozmowa ze zmarłą. Lorcinka

Wiele światła na zrozumienie tej pieśni rzuca lektura *Uwag nad pieśniami ludu wielickiego*[99] Ludwika Młynka:

***Tambor** oznacza tu francuską kapelę. Wiadomo bowiem, że na dworach polskich utrzymywano własne orkiestry, złożone przeważnie z Włochów i Francuzów. Ta zwrotka [pierwsza – przyp. DK] wskazuje dlatego na dość dawne pochodzenie całej piosenki. Tambor w pojęciu ludowem oznacza bęben wielki, potem kapelmistrza, a w końcu i całą kapelę (...). Być przy wojsku tamborem jest jeszcze po dziś dzień dla włościanina tutejszego wielkim zaszczytem, nic też dziwnego, że jeden z nich w czasach dawnych, zostawszy tamborem, t.j. muzykiem przy dworskiej kapeli, aż Lorenkę dostał w nagrodę, jak się w dalszym ciągu okaże. Byle kto nie mógł zostać tamborem i byle kto nie mógł dostać jednej z panien dworskich w nagrodę (...).*

***Lorenka** – imię dla ludu obce, stąd często przekręcane na Glorenke, Gloryjke, Klorenke, Lorencie, Glorencie, Klorencie, Lorcie, Glorcie, Klorcie i t. p. (...). Oba miejsca pokazują na obce pochodzenie tej śpiewy wojeński. Prawdopodobnie jest ona tłumaczeniem z jakiegoś nam nieznanego oryginału. Domysł nasz popiera ta okoliczność, że śpiewa ta mimo swych przeróżnych form posiada treść pierwotną nie zmienioną, wskazującą na jeden stały tekst w obcym języku. W każdym razie nie powstała ona między ludem, lecz gdzieś na dworze. Lud przyczynił się tylko do jej rozpowszechnienia.*

***Mój konicek chorowoł** – choroba konika na wojnie albo w podróży oznacza według mniemania ludu nieszczęście w domu.*

***Mój konicek wywracoł** – nie chciał iść, stawiał dęba, zrzucał z siebie; mówi się: koń mnie wywróciuł = koń mnie zrzucił.*

***Zajechołem przed wrota** – przed bramę dworską; przed chałupą nie ma wrót, lecz furta, laska. Wrota są u stodoły, przy wozowni i przy bramie dworskiej.*
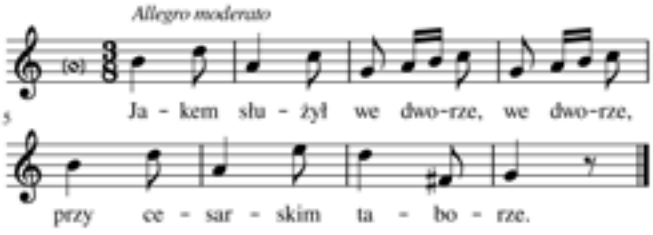
***Wysła pani w zieleni** – zielony kolor u ludu oznacza żałobę. Pani w zieleni = pani w żałobie (= matka Lorci).*

***Gdzieś podziała te szaty** – mowa tu o przedślubnych podarkach, które poniżej sama Lorcia wylicza. Zwyczaj dawania podarków przedślubnych i dzisiaj jeszcze dość często praktykowany. W razie, jeżeli małżeństwo nie dojdzie do skutku, to panna jest obowiązana wszystkie podarki swemu zalotnikowi zwrócić, co się nazywa „zwrotem straty". Ponieważ Lorcia umarła, więc jej rodzice obowiązani byli jej narzeczonemu na żądanie stratę zwrócić, tembardziej, że jej w chorobie nie wiele musieli pielęgnować, skoro umarła.*

***Księdzum dała korale** – dawać korale księdzu, żeby odprawił pogrzeb za nie, jest powszechnym zwyczajem na wsi.*

493. Jakem służył we dworze

Rzepiennik Biskupi, pow. tarnowski
Daniel Masłowski
MEK Józef Migacz 1910 r.



1. Jagem służył |: we dworze :|,
przy cesarskim taborze.

2. Wysłużyłem trzy lata,
moja Rolciu, puść mię tam.
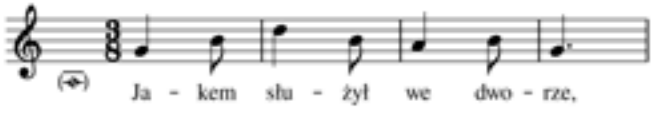
3. Wyszła matka w zieleni,
twoja Rolcia już w ziemi.

4. Wyszła matka w żałobie,
twoja Rolcia już w grobie.
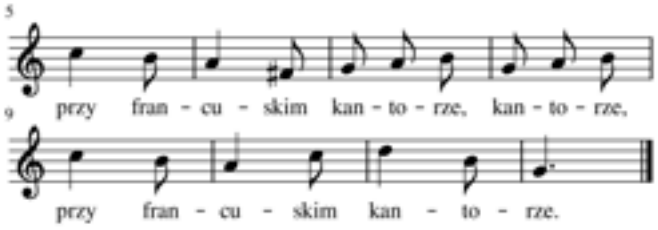
---

494. Jakem służył we dworze

Pogórska Wola, pow. tarnowski
Jan Thoń, ur. 1878 r.
ISPAN E.Z. 1953 r.



[99] Ludwik Młynek, *Uwagi nad pieśniami ludu wielickiego*, Lwów 1897, s. 13–17.



1. Jakem służył we dworze,
przy francuskim |: kantorze :|,
przy francuskim kantorze.

2. Wysłużyłem dziewczynke,
siedmioletnią Lorcinke.

3. Gdym na wojne pojechał,
swojej Lorcim poniechał.

4. Powróciłem z wojenki
do swej miłej Lorcinki.

5. Przyjechałem przed wrota,
moja Lorciu, puść mnie ta.

6. Wyszła matka w żałobie,
twoja Lorcia już w grobie.

7. Pojechałem na jej grób,
konik nóżką tup, tup, tup.

8. Kto tam chodzi po grobie?
Ja, Lorcinko, po tobie.

9. Gdzieś podziała te szaty,
com ci sprawił przed laty?

10. Gdzieś podziała te chustke,
com ci sprawił za stówke?
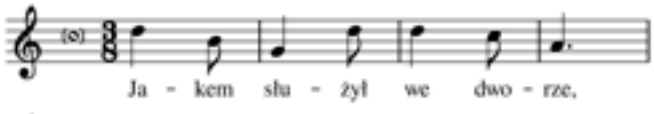
11. Gdzieś podziała korale,
com ci sprawił za role?
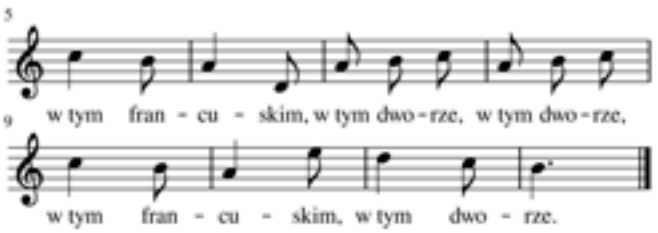
12. Chustkem dała w organy,
a korale we dzwony.

13. Zadzwońcież jej w wielki dzwon,
mojej Lorci, bom, bom, bom.

495. Jakem służył we dworze

Kokuszka Wyżna, pow. nowosądecki
Stefania Pustułka, ur. 1939 r.
ISPAN A.S. 1952 r.





1. Jakem służył we dworze,
w tym francuskim, |: w tym dworze :|,
w tym francuskim, w tym dworze.

2. Zasłużyłem Kasieńke,
siedmioletnią panienke.

3. Obiecali mi ją dać,
siedem rocków zacekać.

4. Na ósmy sie nawrócił,
Jaś do Kasi powrócił.

5. Przyjechał przez wrota,
moja Kasiu, puś mie ta.

6. Wyszła matka w zieloni,
twoja Kasia już w sieni.

7. Wyszła matka w żałobie,
twoja Kasia juz w grobie.

8. Prędko siadł na konisia
i pojechał |: na jej grób :|,
koniś nóżką cup, cup, cup.

9. Po cóżeś ty przyjechał,
kiejś ze ik tam tyle mioł?

10. Chociażem ich tyle mioł,
alem tobie przyrzekał.

11. Gdzieś podziała te szaty,
com ci sprawiał przed laty?
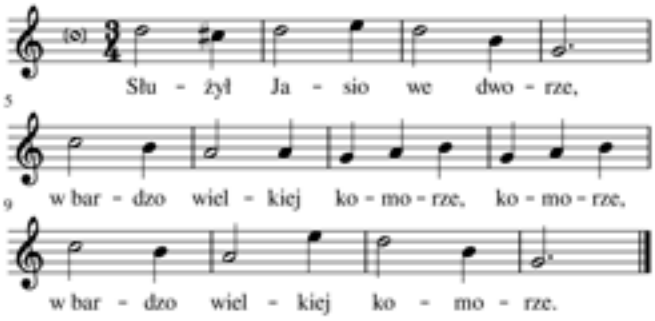
12. Suknie dałam w organy,
a kosule we zwony.

13. Zazwońzez mi, wielki zwon,
mojej Kasi lekki skon.

14. Zagrajcież mi, organy,
mojej Kasi kochanej.

496. Służył Jasio we dworze

Kłaj, pow. wielicki
Maria Stankiewicz, ur. 1917 r.
ISPAN T0002.22 W.W. 1950 r.



1. Służył Jasio we dworze,
w bardzo wielkiej |: komorze :|,
w bardzo wielkiej komorze.

2. Wysłużył tam dziewczynę,
siedmioletnią Halinę.

3. Siedem latek nie czekał,
na wojenkę pojechał.

4. Na wojence wojował,
koniczek mu chorował.

5. Gdy z wojenki powracał,
konik mu się przewracał.

6. Gdy podjechał pod wrota,
moja Haluś, puść mie ta.

7. Wyszła pani w zieleni,
twoja Hala już w ziemi.

8. Wyszła pani w żałobie,
twoja Hala już w grobie.
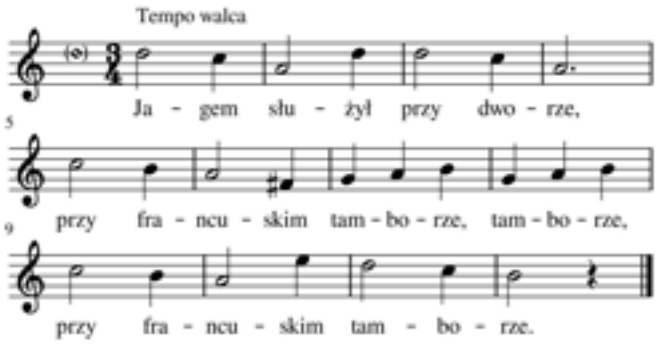
9. Gdy podjechał pod jej grób,
tu, koniku, nóżką tup.

10. Gdzieś podziała te szaty,
com ci kupił przed laty?

11. Podziałam je w kościele,
kulczyk, pierścień na ołtarz.

497. Jakem służył we dworze

Siedlec, pow. bocheński
Julia Michalczykowa, ur. 1893 r.
ISPAN Z.Z. 1951 r.



1. Jagem służył we dworze,
przy francuskim |: tamborze :|,
przy francuskim tamborze.

2. Wysłużyłem panienkę,
w siedmiu latach Klorynkę.

3. Ale mi jej nie chcą dać,
kazali mi poczekać.

4. Ja sie na to rozgniewał
i na wojne pojechał.
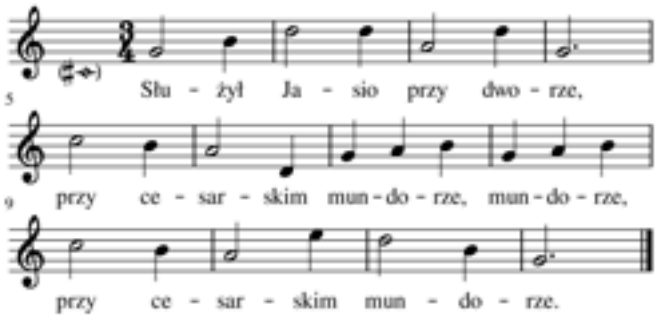
5. Ja na wojnie wojuję,
moja Klarcia choruje.

6. Przyjechałem przed wrota,
moja Klarciu, puść mnie ta.

7. Wyszła pani w żałobie,
twoja Klarcia już w grobie.

498. Służył Jasio przy dworze

Olesno, pow. dąbrowski
Stefania Królowa, ur. 1909 r.
ISPAN T0395.09 M.A. 1951 r.
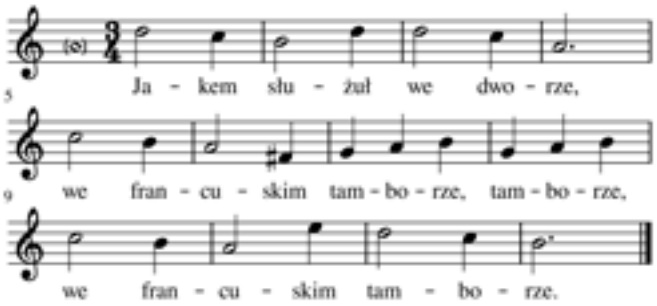


1. Służył Jasio przy dworze,
przy cesarskim |: mundurze :|,
przy cesarskim mundurze.

2. I wysłużył Lorenkę,
siedmioletnią dziewczynkę.

---

499. Jakem służył we dworze

Zręczyce, pow. wielicki
Anna Feliks, ur. 1883 r.
ISPAN W.D. 1951 r.



1. Jakem służuł we dworze,
we francuskim |: tamborze :|,
we francuskim tamborze.
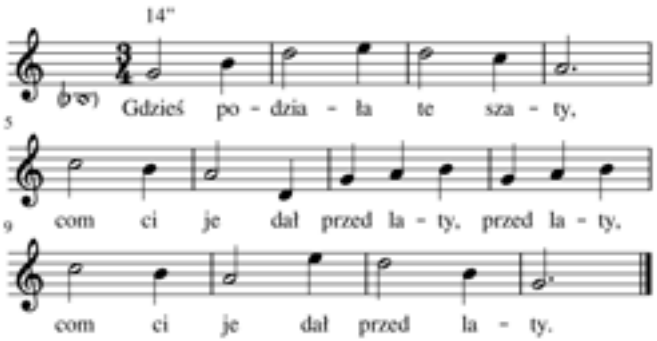
2. Wysłużyłem Lorenkę,
siedmioletnią panienkę.

3. Obiecali mi ją dać,
siedem latek poczekać.

---

500. Gdzieś podziała te szaty

Kowalowa, pow. tarnowski
Władysław Wolski, ur. 1912 r.
ISPAN T1224.11 M.D. 1953 r.

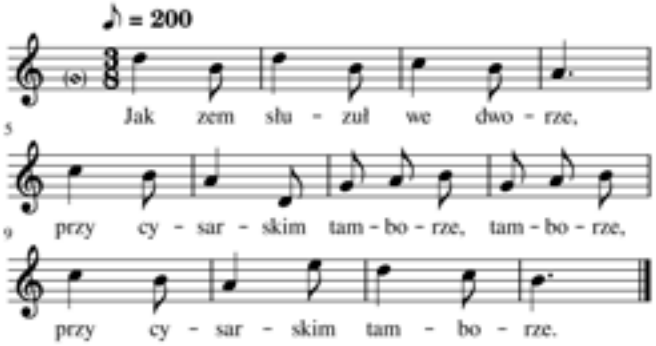


1. Gdzieś podziała te szaty,
com ci je dał |: przed laty :|,
com ci je dał przed laty?

2. Jedną dałam w organy,
drugą dałam we dzwony.

501. Jakem służył we dworze

Zagorzyn, pow. nowosądecki
Karolina Gromala, ur. 1986 r., Szczereż - Wdżary
ISPAN T0830.10a A.S. 1952 r.



1. Jak zem służuł we dworze,
przy cysarskim |: tamborze :|,
przy cysarskim tamborze.

2. Wysłużyłem kochankę,
w siedmiu latach Kasieńkę.

3. Obiecali mi ją dać,
drugie siedem pocekać.

4. Drugie siedem pocekał,
na wojenke pojechał.

5. Dość tam długo wojował,
az mu koniś chorował.
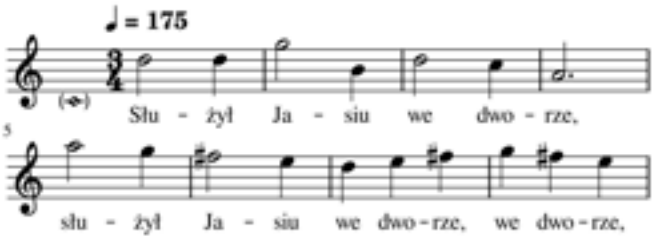
6. Wtenczas z wojny powracał,
aż mu koniś wywracał.
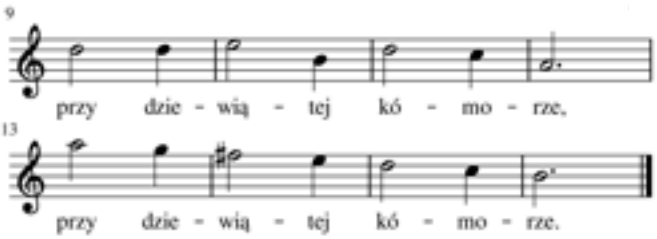
7. Wyszła pani w zieleni,
twoja Kasia już w ziemi.

---

502. Służył Jasiu we dworze

Kocierz Górny, pow. żywiecki
Stefania Słonka, ur. 1913 r.
ISPAN T0779.13 M.D. 1951 r.





1. |: Służył Jasiu we dworze :|, we dworze,
|: przy dziewiątej kómorze :|.

2. I wysłużył Lokcinkę, Lokcinkę,
w siedmiu latach dziewczynkę.

3. Swą Lokcinkę odjechał, odjechał,
na wojenkę pojechał.

4. Siedem lat tam wojował, wojował,
a na ósmy przyjechał.

5. I przyjechał przed wrota, przed wrota,
moja Lokciu, puść mnie tu.

6. Wyszła pani w żałobie, w żałobie,
twa Lokcinka już w grobie.

7. Wyszła pani w zieleni, w zieleni,
twoja Lokcia już w ziemi.

8. Wyszła pani w zielezie, w zielezie,
twa Lokcinka ziem gryzie.

9. Chodź mi pokaż, gdzie jej grób, gdzie jej grób,
ja koniusiem cup, cup, cup.

10. Kto tu puka po grobie, po grobie?
Ja, Lokcinko, ku tobie.

11. Jakże ja cię puścić mam, puścić mam,
kiedy ciasny gróbek mam?

12. Gdzieś podziała te szaty,
com ci kupił przed laty?

13. Pierwą dałam w duży dzwon,
żebym miała letki zgon.
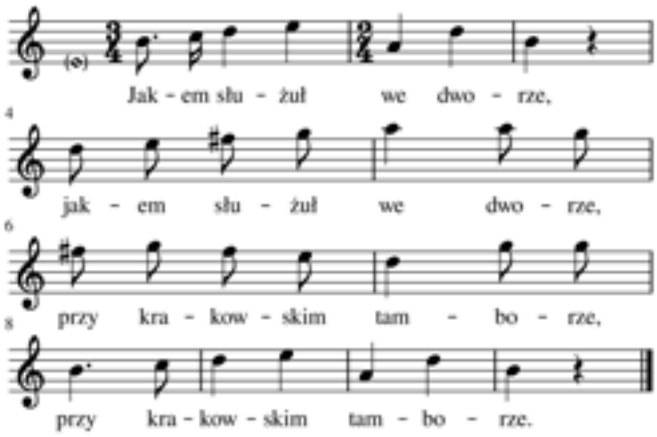
14. Drugą dałam we dzwony,
by mi pięknie dzwoniły.

15. Trzecią dałam w organy,
żeby mi pięknie grały.

16. A czwartą mam na sobie,
mój Jasinku, tu w grobie.

503. Jakem służył we dworze

Lubomierz, pow. bocheński
Katarzyna Tuleja, ur. 1891 r., Zagórzany
ISPAN W.D. 1951 r.



1. |: Jakem służuł we dworze :|,
|: przy krakowskim tamborze :|.

2. Wysłużyłem Leryncię,
w siedmi rockach paniencię.

3. Obiecali mi ją dać,
siedem rocków pocekać.

4. Jo na konia zaroz wsiadł
i na wojnę pojechał.

5. Siedem latek wojował,
koniś mi się sfrasował.

6. Za siedem lat powrócił,
koniś mi się zasmucił.

7. Przyjechałem przed wrota,
Kolorynciu, puść mie ta.

8. Wysła pani w zieleni,
Koloryncia już w ziemi.

9. Jo na konia zaraz wsiadł,
i pojechał na jej grób.

10. Zajechałem na grób,
mój koniczek nóżką tup.

504. Jakem służył przy dworze

Piaski Wielkie (Kraków), pow. krakowski
MEK H.G. 1908 r.

1. Jagem służuł przy dworze, ha ha ha,
przy cysarskim kantorze, ha ha, ciuś ciuś.

2. Wysłużułem dziewczynke,
w siedmiu latach panienke.

3. Jesce mi ji nie kcą dać,
siedem latek pocekać.

4. Jo na wojne pojechoł,
siedem lot zem wojowoł.

5. W ósmym roku powrocoł,
koniś mi sie przewracoł.
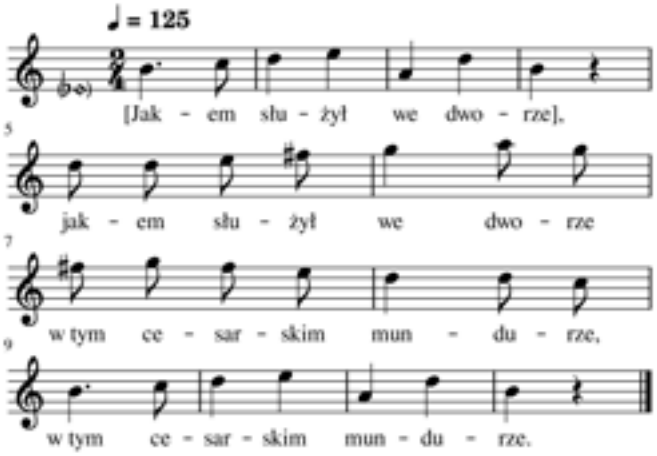
6. Przyjechołem przed wrota,
mojo miło, puś mie ta.

7. Wysła jedna w zieleni,
twojo miło juz w ziemi.

8. Drugo wysła w załobie,
twojo miło juz w grobie.

505. Jakem służył we dworze

Kłaj, pow. wielicki
Janina Gałat, ur. 1937 r.
ISPAN T0004.12 W.W. 1950 r.



1. |: Jakem służył we dworze :|,
|: w tym cesarskim mundurze :|.

2. Wysłużyłem Glorynkę,
siedmioletnią dziewczynkę.

3. Nie chcieli zaraz dać,
siedem latek poczekać,

4. Siedem latek ja czekał
i na wojenkę pojechał.

5. Ja na wojnie wojuję,
Glorcia w domu choruje,

6. Jak ja z wojny powracał,
konik mi się przwracał.

7. Zajechałem pod wrota,
moja Glorciu, puść mnie tam.

8. Wyszła pani w sukience,
twoja Glorcia w trumience.

9. Wyszła pani w żałobie,
twoja Glorcia już w grobie,
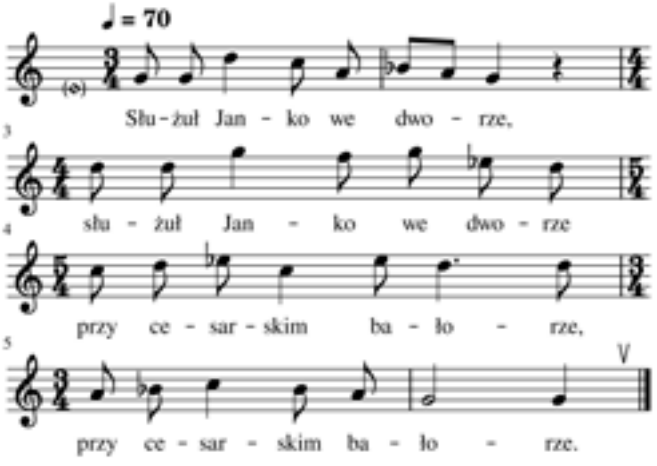
10. Wyszła pani w zieleni,
twoja Glorcia już w ziemi.

11. Zajechałem na jej grób,
konik nóżką tup tup, tup.

12. Któż tam stuka po grobie?
To ja, Glorciu, przy tobie.

506. Służył Janko we dworze[100]

Wielmoża, pow. olkuski
Michalina Małysowa
Nagr.: Aleksandra Szurmiak-Bogucka, 1984 r., Niepołomice
D.K. 2024 r.



1. Służuł Janko we dworze
przy cesarskim bałorze.

[100] Nagranie tej ballady w wykonaniu Michaliny Małys zamieszczone jest na płycie *Krakowskie, Tarnowskie* z serii *Muzyka Źródeł*.

2. I wysłużuł dziewczynke,
siedmioletnią Lucynke.

3. I zawióz ją do brata,
chowaj bracie trzy lata.

4. Jaś na wojnie wojuje,
a Lucyna choruje.

5. Już trzy lata mijają,
chłopcy z wojny wracają.

6. I Janek też powróciuł
do kochanej swej Luci.

7. I przyjechoł przed brame,
wyjdże, Luciu, kochanie.

8. Wysła pierso w żałobie,
twoja Lucia juz w grobie.

9. Wysła drugo w zielyni,
twoja Lucia juz w ziemi.

10. Dajcie mi elemyntorz,
pojade z nim na smyntorz.

11. Wszystkie groby ᵘobjechoł,
na Lucini grób wjechoł.

12. Chtóz tam tupie po grobie?
Jo Jasinek do ciebie.

13. Luciu, Luciu, Lucynkᵘo,
powiydz do mnie słóweńko.
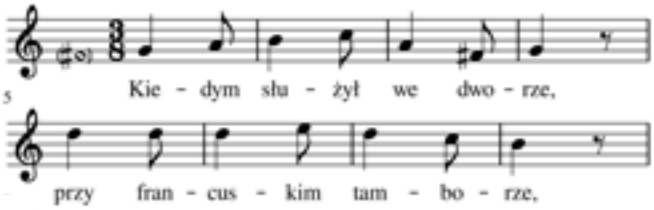
14. Gdzieś podziała te szaty,
com ci kupiuł przed laty?
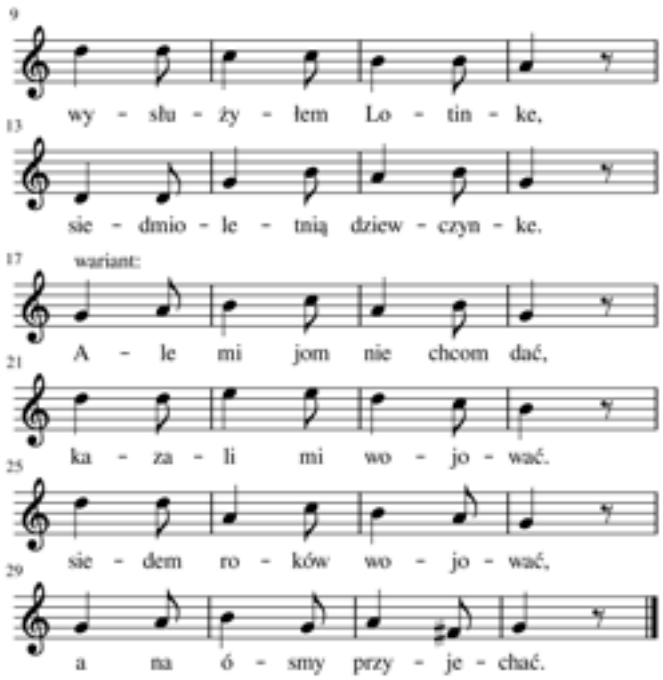
15. Suknio dała na utorz,
a kᵘorole na ᵘobroz.

16. A pierszczonek na zwonek,
co mi kupiuł mój Jonek.

507. Kiedym służył we dworze

Żabnica, pow. żywiecki
Karolina Lach, ur. 1892 r.
ISPAN T0782.06 J.M. 1951 r.





1. |: Kiedym służył we dworze :|,
|: przy francuskim tamborze :|.

2. Wysłużyłem Lotinke,
siedmioletnią dziewczynke.

3. Ale mi jom nie chcom dać,
kazali mi wojować.
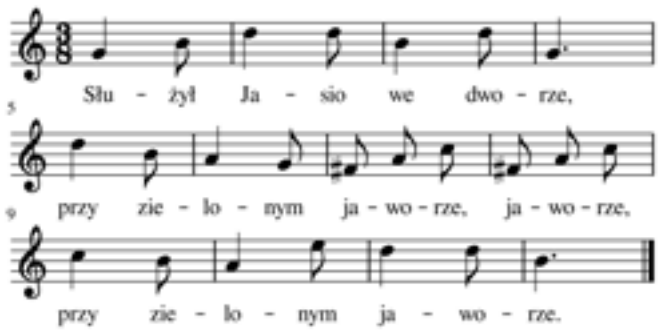
4. Siedem roków wojował,
a na ósmy przyjechał.

5. Wyszedł ojciec w żałobie,
twoja Lota już w grobie.

6. Wysła matka w zieleni,
twoja Lota już w ziemi.

508. Służył Jasio we dworze

Stręgoborzyce, pow. krakowski
Helena Walczyk (1919 - 2017)
D.K. 2015 r.



1. Służył Jasio we dworze,
przy zielonym |: jaworze :|,
przy zielonym jaworze.

2. Wysłużył se Londzinke,
siedmioletnią panienkę.

3. Obiecali mu ją dać
siedem latek poczekać.

4. Siedem latek czekałem,
na wojenkę jechałem.

5. Jaś na wojnie wojuje,
jego Londzia choruje.

6. Jaś z wojenki powraca,
konik mu się przewraca.

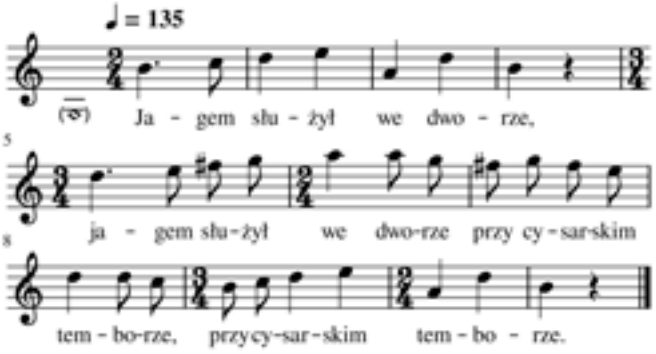
7. Żebym wiedział, gdzie jej grób,
odwiedziłbym, widzi Bóg.

8. I nadjechał na jej grób,
konik nóżką tup tup tup.

9. Kto tam tupie po mym grobie?
Ja, Londzinko, do Ciebie.

509. Jakem służył we dworze

Barcice, pow. nowosądecki
Janina Pustułka, ur. 1927 r., Gaboń
IMuzUAM T0014A.12 1984 r.



1. |: Jagem służył we dworze :|
|: przy cysarskim temborze :|.

2. Wysłużyłem panienke,
siedmioletnió Kasiejke.

3. Obiecali mi ju dać,
siedem latek poczekać.

4. Siedem latek poczekał,
na wojenke pojechał.

5. Gdy z wojenki powracał,
koniczek mu zakulał.

6. Przyjechołem przez wrota,
moja Kasiu, puść mie ta.

7. Wyszła matka w żałobie,
twoja Kasia juz w grobie.

8. Wyszła babka/babcia w sukmani,
twoja Kasia juz w ziomi.

9. Zajechołem na jej grób,
koniś nozkóm tup tup tup.

10. Moja Kasiu, puść mie ta,
bo ja stojo przed wrota.

11. Gdzieś podziała te szaty,
com ci sprawioł przez laty?

12. Szatem dała we dzwony,
a korale w organy.

13. Zadzwońciez ji we dzwony,
moji Kasi kochany.

Warianty:

1871	Skała, Kolberg, t. 6, s. 169
	Młoszowa, Kolberg, t. 6, s. 170
	Rybna, Kolberg, t. 6, s. 170
1892	Rudawa, Polaczek, s. 193
1892	Jaksice, Wasilewski, s. 306
1896	Inwałd, Gonet S., *Lud,* t. 15, s. 118
1898	Siersza, Młynek, s. 16
1896	Zalasowa, Pawłowicz, s. 264
1906	Dobczyce, Windakiewiczowa, s. 410
1985	Czernichów, Wędzicha, s. 28
2005	Lipnica, pow. brzeski, Kolberg, t. 73/I, s. 363
2007	Trzebinia, pow. chrzanowski, s. 38

510. Jakem służył u pana[101]

Szczepanów, pow. brzeski
MEK Stanisław Chudyba 1879 r.

1. Jakem służuł u pana,
u mojego dworzana,
wysłużułem dziecinkę,
w siedmiu latach panienkę.

2. Chowojciez ją przez ten cos,
jaz sie wrócę za seś lot.
Jo na wojnę pojechoł,
swoji Julkim odjechoł.

[101] Określona przez zapisującego jako piosenka kawalerska.

3. Jo juz z wojny powracoł,
swoi (jej) Julkim nie zastoł.

4. Przyjechołem pod wrota,
moj Julciu, puś mie ta.
Wysła pani w załobie,
twoja Julka juz w grobie.

5. Wysła druga w zieleni,
twoja Julka juz w ziemi.

6. Ja na cmentarz pojechał,
po ji grobiem przejechał.
Kto tam po grobie chodzi,
moja Julciu jo do ciebie.
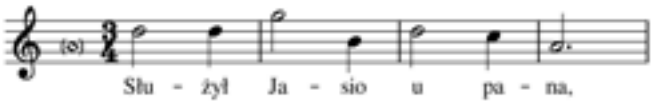
7. Gdzieś podziała te szaty,
com ci kupił przed laty,
gdzieś podziała korale,
com ci kupił we Lwowie?
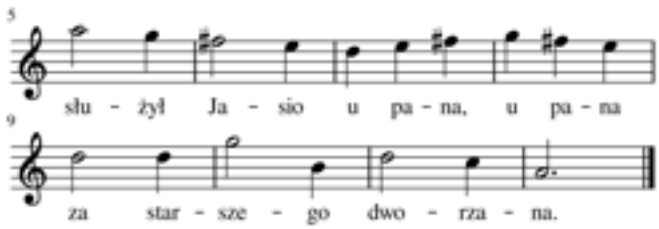
8. Szatym dała w organy,
a korale we dzwony.

9. Zadzwojze ji wielki dzwon,
zeby miała letki skon.
Zagrajciez ji organy,
moji Julci kochany.
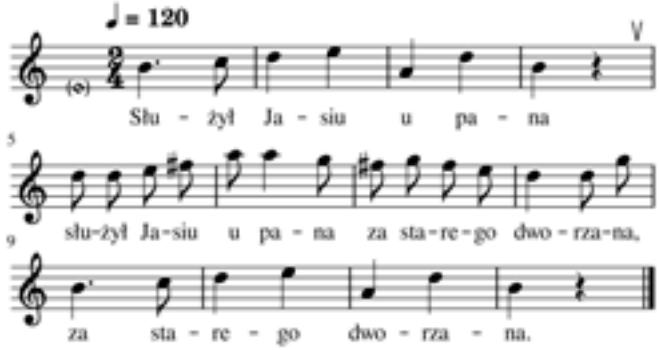
511. Służył Jasio u pana

Żywiec, pow. żywiecki
Maria Kasperek, ur. 1905 r.
ISPAN J.S. 1951 r.





ISPAN T0356.31 1951 r.
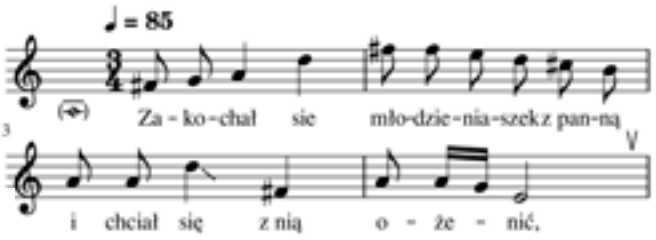


|: Służył Jasio u pana :|, u pana
za starszego dworzana.
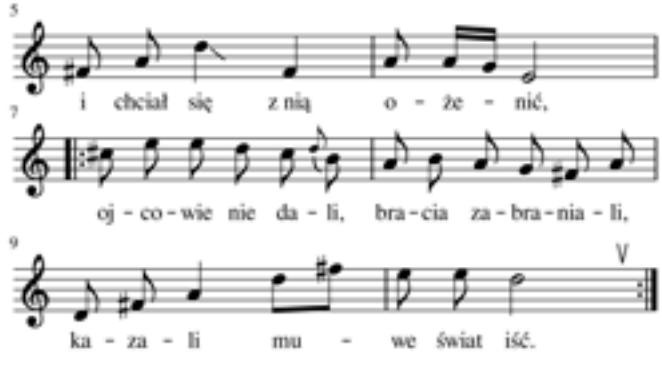
Warianty:
1878 Korabniki, MEK I/400/RKP
1909 Lgota, s. 49–504
Libusza, MEK I/2827/RKP
Paczółtowice, MEK I/931/RKP,MNP (t, m)
Gorlice, MEK I/2827/RKP
Lipnica Wielka, pow. nowosądecki, MEK I/2603/RKP (t)
Bęczyn, MEK I/964/RKP
1912 Jurków, pow. brzeski, MEK I/9/RKP
1936 Cisiec, *Pieśni żywieckie,* s. 214 (mel. czeska)
1951 Lubomierz, pow. limanowski, ISPAN T0380.21
1984 Barcice, IMuzUAM T0014A.12
1985 Kłokoczyn, Wędzicha, s. 27

VI.2. Powrót po śmierci ukochanej. Przeszkody w małżeństwie. Trzy róże

512. Zakochał się młodzieniaszek z panną

Międzybrodzie Bialskie, pow. żywiecki
Maria Wójcik, ur. 1914 r.
ISPAN T0773.22 W.B. 1951 r.





1. Zakochał sie młodzieniaszek z panną
|: i chciał się z nią ożenić :|,
|: ojcowie nie dali, bracia zabraniali,
kazali mu we świat iść :|.

2. Młodzieniaszek do światu wyjeżdżał,
luba go odprowadziła,
trzy razy zemdlała, nim sie z nim żegnała,
musioł ci ją wodą lać.

3. Młodzieniaszek ze światu przyjechał,
chciał swą lubą uwidzieć,
zaszed do jej matki, widzi matkę smutną,
zaczeło mi serce dr-zeć.

4. Powiedzże mi, moja mamo droga,
gdzie to wasza córka jest,
wczoraj tydzień minął, jak ona umarła,
jeszcze w sieni pościel jest.

5. Powiedzże mi, mamo droga,
w którym grobie ona leży,
drugi grób od wieży, w trzecim ona leży,
są tam na nim róże trzy.

6. Młodzieniaszek, jak na cmentarz przyszedł,
i odnalazł grób nowy,
róże się kłaniają, wiadomość mi dają,
iż tutaj miła leży.
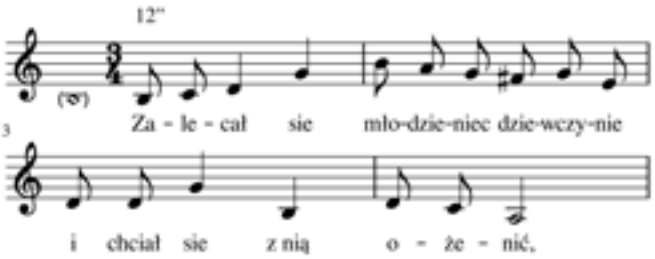
7. Powstań, powstań, moja najmilejsza,
ty moja kochaneczko,
rada bym ja wstała, z tobą rozmawiała,
zaśnięte mam serduszko.
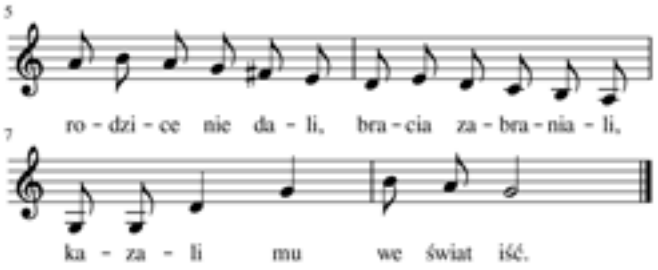
8. Nieszczęśliwi tacy rodzicowie,
co się żenić wzbraniają,
szczerości nie znają, litości nie mają,
do grobu nas wpędzają.

9. Zostań z Bogiem, moja najmilejsza,
w tem tu ciemnym grobeczku,
już się nie ujrzymy, aż przed Sąd staniemy,
przez Panem we wieczności.

513. Zalecał się młodzieniec dziewczynie

Świniary, pow. bocheński
Władysław Rutkowski, ur. 1916 r., Grobla
ISPAN W.C. 1953 r.





1. Zalecał sie młodzieniec dziewczynie
i chciał sie z nią ożenić,
rodzice nie dali, bracia zabraniali,
kazali mu we świat iść.

2. Gdy młodzieniec ze świata powrócił,
chciał swą lubą odwiedzić,
zaszedł przed jej okna, wyszła matka smutna,
zaczęło mu serce bić.

3. Matuś moja, matuś ukochana,
a gdzie moja miłość jest?
Wczoraj tydzień minął, jak ona umarła,
jeszcze pościel po niej jest.
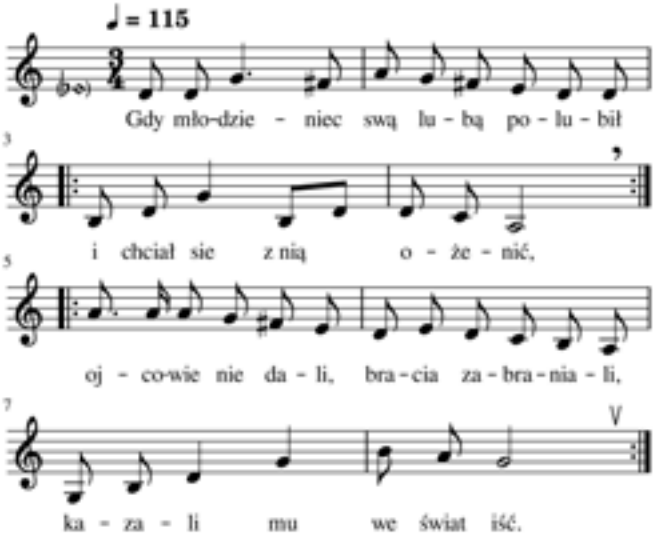
4. Matuś moja, matuś ukochana,
powiedz, gdzie ona leży.
Trzeci grób od wieży w którym ona leży,
są tam na nim róże trzy.

5. Mój młodzieniec z wolna postępuje,
brama mu się otwiera,
róże sie kłaniają, jemu oznajmiają,
że tu luba spoczywa.

6. Moja luba, moja ukochana,
przemów do mnie słóweczko.
Jakże ja mam wstawać i z tobą rozmawiać,
jak ja leżę wiecznym snem.

514. Gdy młodzieniec swą lubą polubił

Gruszów, pow. myślenicki
Helena Dobosz, ur. 1912 r.
ISPAN T0260.10 W.D. 1951 r.



1. Gdy młodzieniec swą lubą polubił
|: i chciał sie z nią ożenić :|,
ojcowie nie dali, bracia zabraniali,
kazali mu we świat iść.
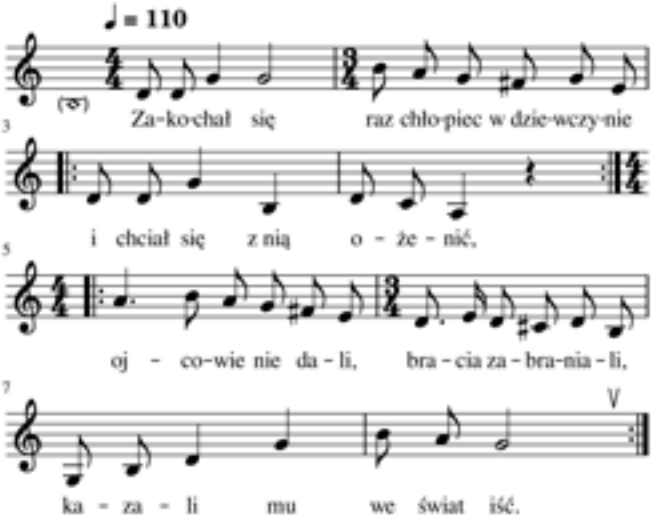
2. Gdy młodzieniec ze światu przyjechał,
pyta, gdzie jego luba,
wczoraj tydzień minął, jak ona umarła,
jeszcze po niej suknia jest.

3. Matko moja, matko ukochana,
a kędyż ona leży,
trzy groby od wieży, w czwartym ona leży
i trzy róże na niej są.

4. Gdy młodzieniec na cmentarz zajechał,
bramy się otwierały,
róże się kłaniały i znak mu dawały,
że tam jego luba jest.

515. Zakochał się raz chłopiec w dziewczynie

Nieszkowice Małe, pow. bocheński
Władysława Jawień, ur. 1927 r.
ISPAN T0726.06 T.H. 1951 r.
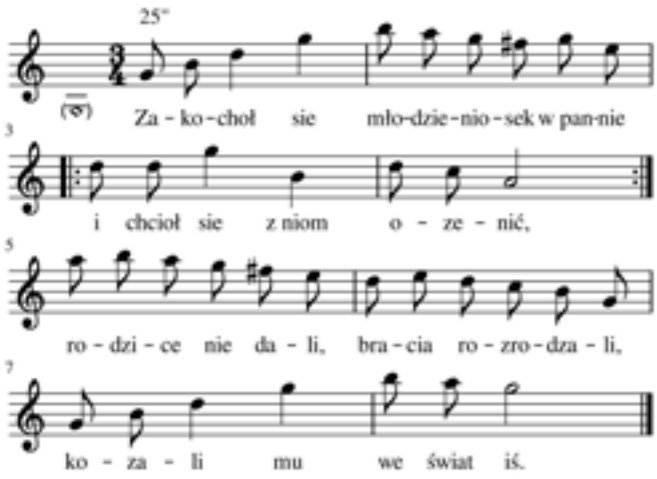


1. Zakochał się raz chłopiec w dziewczynie
|: i chciał się z nią ożenić :|,
ojcowie nie dali, bracia zabraniali,
kazali mu we świat iść.

2. Gdy młodzieniec ze światu powraca,
chciał swą miłą zobaczyć,
przyjechał pod okno, matka wyszła smutna,
poczęło mu serce bić.

3. Mamuś moja, mamuś, mamuleńko,
gdzie wasza córunia jest,
trzeci tydzień mija, jak ona umarła,
jeszcze po niej żałość jest.

516. Zakochał się młodzieniaszek w pannie

Trzycierz, pow. nowosądecki
Józefa Tabaszewska, ur. 1896 r.
ISPAN M.M. 1953 r.
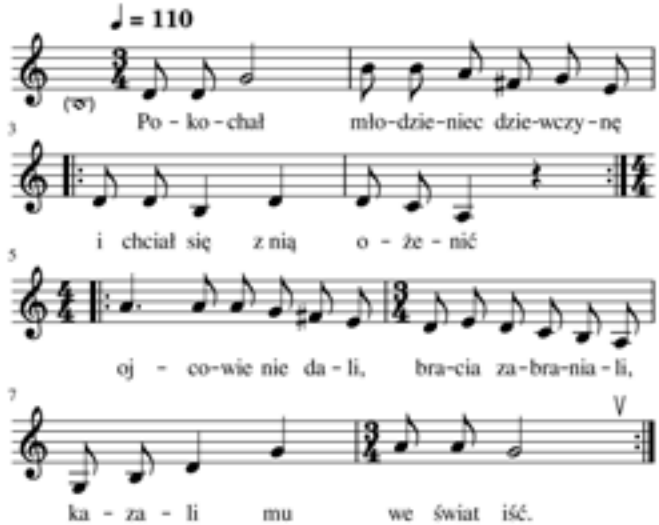


1. Zakochoł sie młodzieniosek w pannie
i chcioł sie z niom ozenić,
rodzice nie dali, bracia rozrodzali,
kozali mu we świat iś.

2. Gdy kochanek ze światu powrócił,
chcioł swom lubom odwiydzić,
zapukoł w okienko, zastał matke smutno,
poceno mu sece bić.

3. Mamo moja, mamo droga,
gdziez to wasa córka jes,
wcoraj tydzień minoł, jak jom pochowali,
jesce po nij łózko jes.

517. Pokochał młodzieniec dziewczynę

Kłaj, pow. wielicki
Stanisława Ścieńska, ur. 1932 r., Biesiadki
ISPAN T0299.10 W.W. 1950 r.



1. Pokochał młodzieniec dziewczynę
|: i chciał się z nią ożenić :|,
|: ojcowie nie dali, bacia zabraniali,
kazali mu we świat iść :|.

2. Gdy młodzieniec od światu wyjeżdżał,
luba go odprowadzała,
gdy się z nim żegnała, rzewnie zapłakała,
powrócić mu kazała.

3. Gdy młodzieniec ze światu powrócił,
chciał swą lubą odwiedzić,
przyszedł pod jej okna, wyszła matka smutna,
poczęło mu serce bić.

4. Matuś moja, matuś ukochana,
a gdzież wasza córka jest?
Wczoraj tydzień minął, jak ona umarła,
tylko po niej pościel jest.
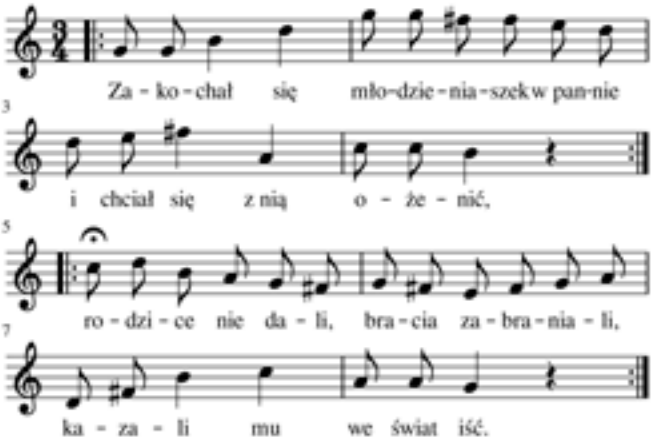
5. Matuś moja, matuś ukochana,
a gdzież ona tam leży,
dwa groby od wieży, ona w trzecim leży,
są tam na nim trzy róże.

6. Gdy młodzieniec do bramy wstępuje,
sama mu się otwiera,
róże się kłaniają, wiadomość mu dają,
tutaj leży twa miła.

7. Miła moja, moja, miła ukochana,
przemów do mnie słóweczko,
tego nie uczynie, słówka nie przemówie,
zranione mam serduszko.

518. Zakochał się młodzieniaszek w pannie[102]

Oczków, pow. żywiecki
Wiktoria Magiera, ur. 1925 r.
ISPAN J.G. 1951 r.
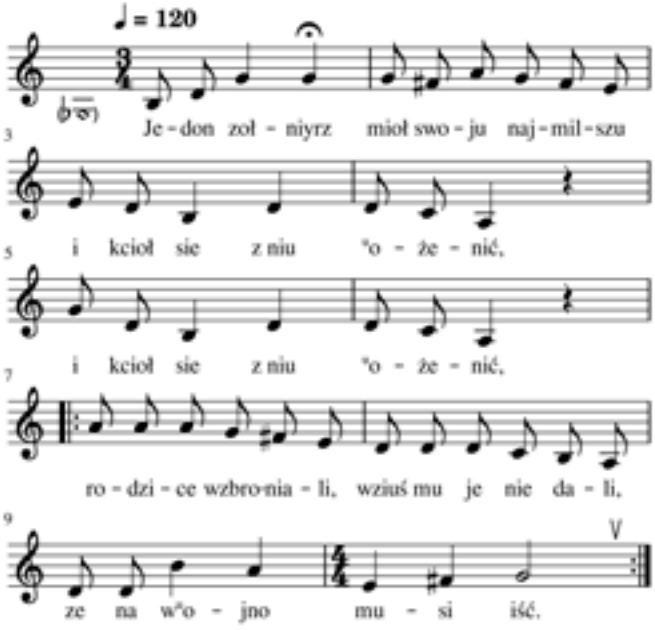


1. |: Zakochał się młodzieniaszek w pannie
i chciał się z nią ożenić :|,
|: rodzice nie dali, bracia zabraniali,
kazali mu we świat iść :|.

2. Młodzieniaszek do światu odjeżdża,
luba go odprowadza,
rączku mu podała, rączku mu podała,
wrócić mu sie kazała.

3. Nieszczęśliwi to są ci rodzice,
co miłości wzbraniają,
miłości wzbraniają, żenić się nie dają,
we świat jechać kazują.

519. Jeden żołnierz miał swoją najmilszą

Mordarka (Sarczyn), pow. limanowski
Barbara Król, ur. 1895 r.
ISPAN T0074.07 M.M. 1950 r.



1. Jedon zołnierz miał swoju najmilszu
i kcioł sie z niu ᵘozenić,
rodzice wzbroniali, wziós mu jej nie dali,
ze na wᵘojno musi iść.

2. Gdy tyn żołnierz z wojenki powrócił
i chciał se jom odwiedzić,
przyjechoł przed okna, ujrzoł matke smutnom,
zacęło w nim serce bić.
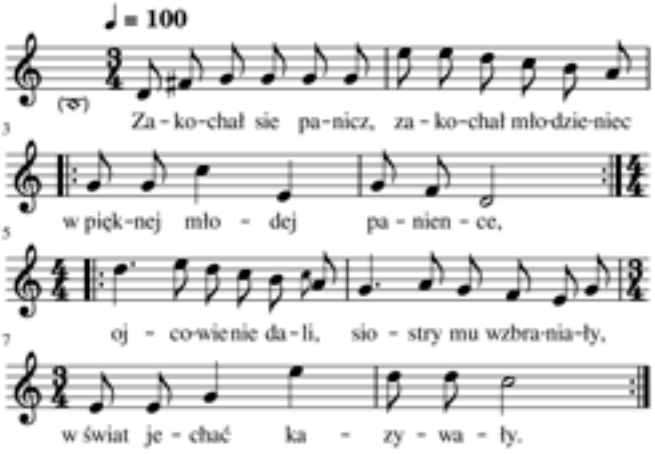
3. Matko moja, matko miła, powiedzcie mi,
gdzie ona mi tu lezy?
Trzeci grób ᵘod wieży,
są na nim trzy róże.

[102] W protokole zwrotki zapisano w kolejności: 3, 1, 2.

4. Gdy tyn żołnierz na smentorz pojechoł,
juz mu sie ᵘotwierajom drzwi,
drzwi mu sie ᵘotwierały, róże sie kłaniały,
taki znak dawały.

520. Zakochał się panicz, zakochał młodzieniec

Piwniczna (Trześniowy Groń), pow. nowosądecki
Kunegunda Kulig, ur. 1936 r.
ISPAN T0833.16 A.S. 1952 r.



1. Zakochał sie panicz, zakochał młodzieniec
w pięknej, młodej panience
i chciał sie z nią ożenić,
|: ojcowie nie dali, siostry mu wzbraniały,
w świat jechać kazywały :|.

2. I młodzieniec do światu pojechał,
poczęła mu sie luba śnić,
oj, Boże, mój Boże, co będzie, to będzie,
muszę do niej powrócić.

3. Młodzieniec ze światu przyjechał,
idzie popod okienko,
idzie popod okno, widzi matke smutną,
poczęło mu serce bić.
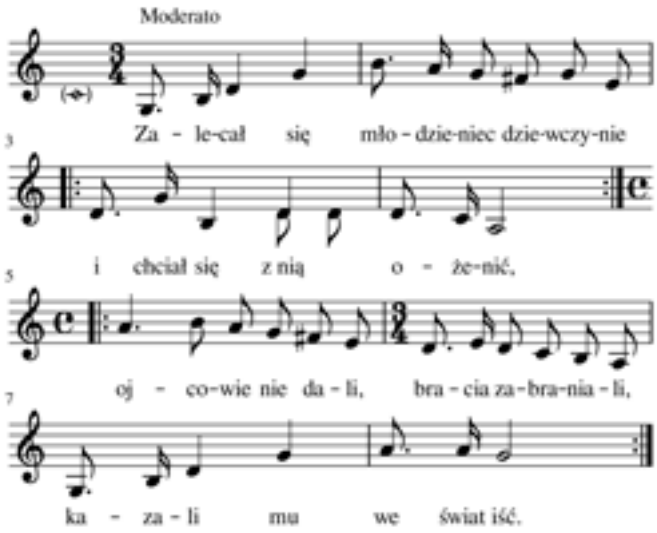
4. Powiedzże mi, moja matuś,
gdzie ta twoja córka jest.
Wczoraj tydzień minął,
jak ją pochowali,
jeszcze po niej łóżko jest.

5. Powiedzże mi, matuś droga,
gdzie ta twoja córka śpi?
Trzeci grób za wieżą,
róże na nim leżą,
oj, Boże mój jedyny.

6. Bodaj ci rodzice niczego nie mieli,
co kochania wzbraniali,
kochania wzbraniali,
światu udzielali,
lecz do grobu wpędzali.

521. Zalecał się młodzieniec dziewczynie

Chełm, pow. bocheński
Anna Staniszowa, ur. 1912 r.
ISPAN Z.Z. 1951 r.



1. Zalecał się młodzieniec dziewczynie
|: i chciał się z nią ożenić :|,
|: ojcowie nie dali, bracia zabraniali,
kazali mu we świat iść :|.

2. Gdy młodzieniec do światu odchodził,
miła go odprowadzała,
trzy razy zemdlała, tak strasznie płakała,
gdy go odprowadzała.

3. Lecz niedługo ze światu powrócił,
i chciał lubą odwiedzić,
jedzie przed jej okna, matka stoi smutna,
poczęło mu serce bić.
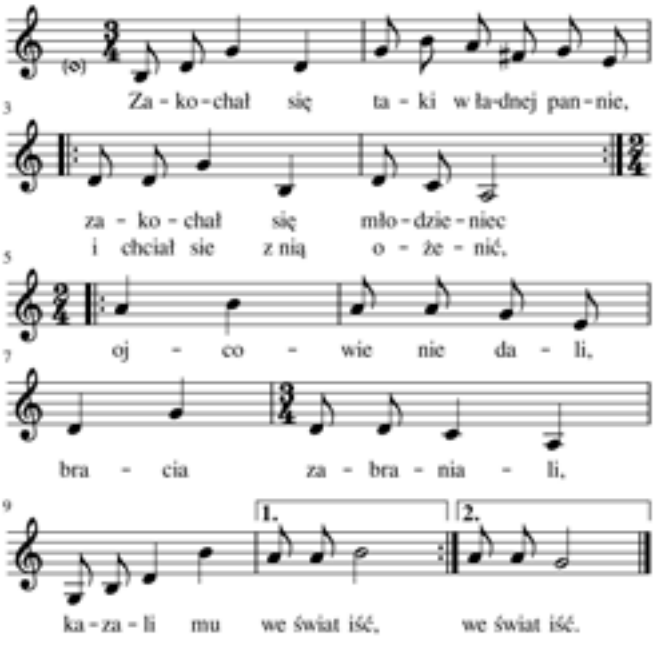
4. Mamo moja, mamo ukochana,
a gdzież wasza córka jest?
Wczoraj tydzień minął, jak ona umarła,
jeszcze w sieni pościel jest.

5. Mamo moja, mamo ukochana,
w którym ona grobie śpi?
Trzeci grób od wieży, tam ona se leży,
są tam na niej róże trzy.

6. Gdy młodzieniec na cmentarz wstępuje,
bramy się odmykają,
bramy się odmykają, róże się kłaniają,
i wiadomość mu dają.

522. Zakochał się taki w ładnej pannie

Łomnica, pow. nowosądecki
Stefania Fiedor, ur. 1905 r.
ISPAN A.S. 1952 r.



1. Zakochał się taki w ładnej pannie,
zakochał się młodzieniec
i chciał się z nią ożenić,
|: ojcowie nie dali, bracia zabraniali,
kazali mu we świat iść :|.

2. A młodzieniec do światu pojechał,
poczęła mu się miła śnić,
ach Boże, mój Boże, mój jedyny Boże,
trzeba się do niej wrócić.

3. I młodzieniec ze światu przyjechał
|: i idzie popod okno :|,
i idzie pod okno, widzi matkę smutną,
zaczęło mu serce bić.

4. Powiedzże mi, moja droga matko,
|: gdzie ta twoja córka śpi :|,
|: trzeci grób za wieżą :|,
są tam na nim różę trzy.
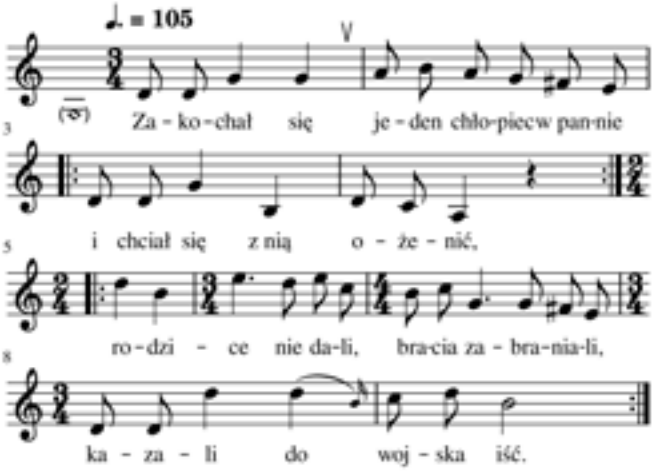
5. I młodzieniec na cmentarz pojechał,
|: bramy mi się otwierały :|,
bramy mu się otwierały,
róże się kłaniały.

6. Powiedzże mi, moja najmilejsza,
choć jedno słóweczko,
bom ja sama na sądzie ostatecznym.

7. Bodaj ci ojcowie nic nie doczekali,
co kochania wzbraniali,
kochania wzbraniają, życia udzielają
i do grobu wpędzają.

523. Zakochał się jeden chłopiec w pannie

Kocierz Górny, pow. żywiecki
Stefania Słonka, ur. 1913 r.
ISPAN T0319.10 1951 r.



1. Zakochał się jeden chłopiec w pannie
i chciał sie z nią ożenić,
rodzice nie dali, bracia zabraniali,
kazali do wojska iść.

2. Gdy młodzieniec do wojska odjeżdżał,
luba do odprowadzała,
trzy razy zemdlała, niż go pożegnała,
wrócić się mu kazała.

3. Gdy młodzieniec na urlop przyjechał,
chciał swą lubą odwiedzić,
przyszedł pod okienko, zobaczył mateńkę,
poczęło mu serce bić.
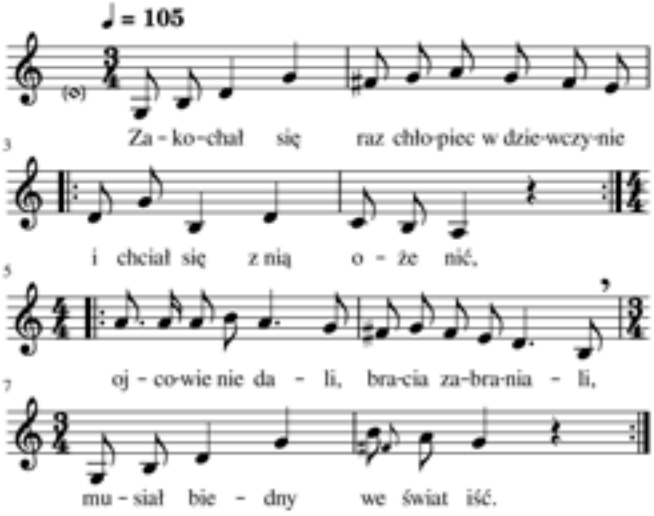
4. Powiedzże mi mamo ukochana,
a gdzież twoja córuś jest?
Na dziś tydzień minął, jak ją pochowali,
jeszcze po niej pościel jest.

5. Powiedzże mi momo ukochana,
w którym ona grobie śpi?
Trzeci grób od wieży, ona w czwartym leży,
rosną na nim róże trzy.

6. Gdy młodzieniec na cmentarz przyjechał,
brama się mu otwiera,
róże się kłaniają i znać mu dawają,
że tu luba spoczywa.

524. Zakochał się raz chłopiec w dziewczynie

Rudnik, pow. myślenicki
Stanisław Kaleta, ur. 1912 r.
ISPAN T0344.15 S.K. 1951 r.



1. Zakochał się raz chłopiec w dziewczynie
|: i chciał się z nią ożenić :|,
ojcowie nie dali, bracia zabraniali,
musiał biedny we świat iść.

2. Gdy młodzieniec ze światu powrócił,
chciał swą miłą odwiedzić,
przyjechał przed wrota, matka stoi smutna,
zaczęło serce bić.

3. Powiedzże mi, moja matuś droga,
gdzie ma najmilejsza jest,
wczorańszy dzień minął, jak ją pochowali,
jeszcze w sieni pościel jest.

4. To mi powiedz, moja matuś droga,
a gdzie ona leży,
trzeci grób od wieży, tam twa miła leży,
jest tam na niej krzak róży.
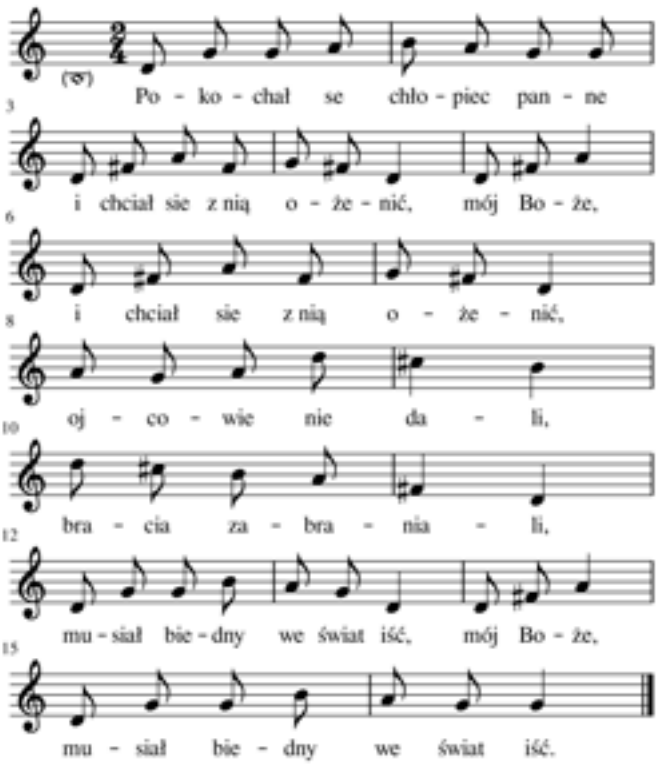
5. Gdy młodzieniec przed bramę zajeżdża,
by tam miłą odwiedzić,
brama się otwiera, róże się kłaniają,
tu twa miła, znać dają.

6. Moja luba, moja najmilejsza,
przemów do mnie słóweczko,
rada bym mówiła i nawet chodziła,
mam zatrute serduszko.

7. Nieszczęśliwi są ci rodzicowie,
co swe dziatki trzymają,
żenić się nie dają, we świat wysyłają,
do grobu ich wpędzają.

525. Pokochał se chłopiec pannę

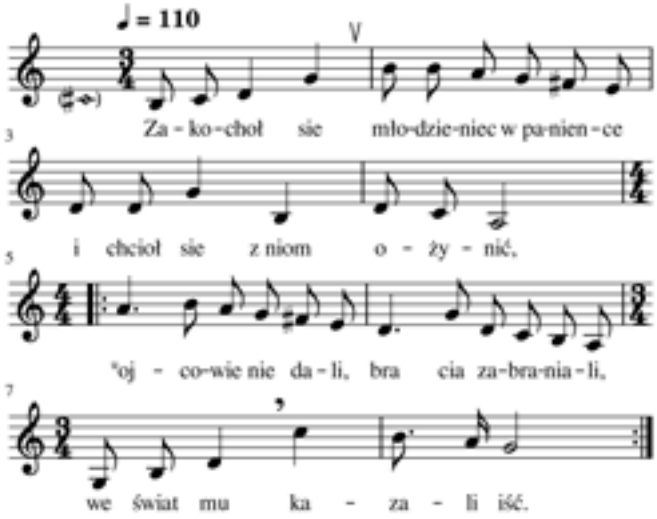
Stróża, pow. myślenicki
Henryka Żądłowa, ur. 1915 r.
ISPAN M.D.



Pokochał se chłopiec panne
i chciał sie z nią ożenić, mój Boże,
i chciał sie z nią ożenić,
ojcowie nie dali, bracia zabraniali,
musiał biedny we świat iść, mój Boże,
musiał biedny we świat iść.

526. Zakochał się młodzieniec w panience

Polesie, pow. żywiecki
Eleonora Kocierz, ur. 1935 r.
ISPAN T0354.24 J.S. 1951 r.
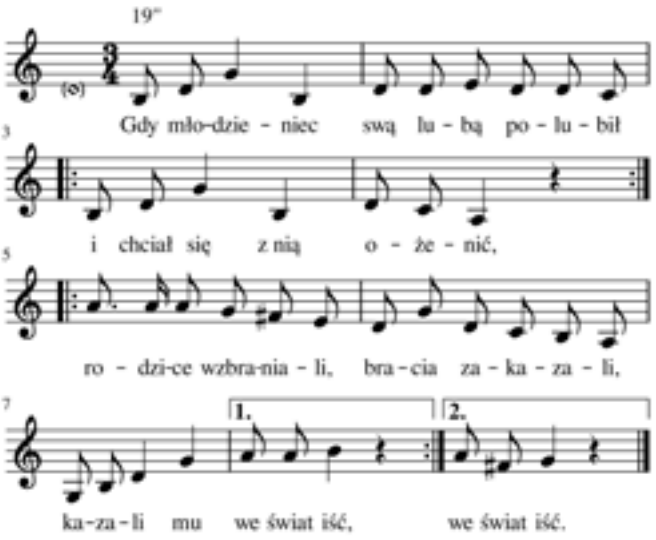


1. Zakochoł sie młodzieniec w panience
i chcioł sie z niom ożynić,
ᵘojcowie nie dali, bracia zabraniali,
we świat mu kazali iść.

2. Młodzieniaszek do świata wyndruje,
luba go odprowadzo,
odprowadziła go, trzy razy zymdlała,
powrócić mu kazała.

527. Gdy młodzieniec swą miłą polubił

Pławna, pow. tarnowski
Teresa Wantuch, ur. 1900 r.
ISPAN J.C. 1953 r.



1. Gdy młodzieniec swą miłą polubił
|: i chciał sie z nią ożenić :|,
|: rodzice wzbraniali, bracia zakazali,
kazali mu we świat iść :|.

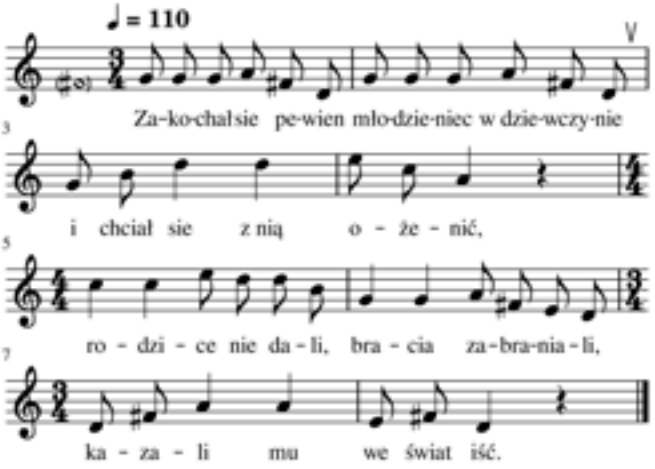
2. Gdy młodzieniec ze światu powrócił,
chciał swą miłą odwiedzić,
idzie pod jej okno, widzi matke smutną,
zaczeło mu serce bić.

3. Matko moja, matko ukochana,
a gdzie twoja córka jest?
Wczoraj tydzień minoł, jak ona umarła,
jeszcze po niej pościel jest.

4. Nieszczęśliwi ci nasi rodzice,
co kochania wzbraniają,
kochania wzbraniają, serca rozrywają
i do grobu wpędzają.

528. Zakochał się pewien młodzieniec w dziewczynie

Drożejowice, pow. pińczowski
Tadeusz Krępa, ur. 1916 r.
ISPAN T0584.02 1951 r.



Zakochał sie pewien młodzieniec w dziewczynie
i chciał sie z niom ożenić,
|: rodzice nie dali, bracia zabraniali,
kazali mu we świat iść :|.
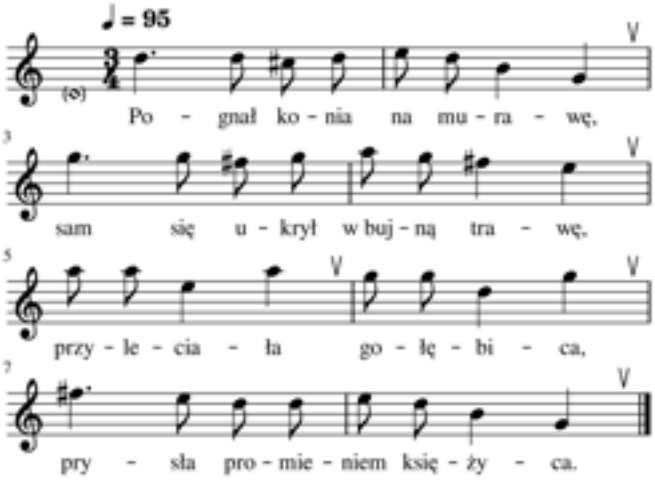
Warianty:

1900	Przebieczany, Cercha, s. 179
1906	Dobczyce, Windakiewiczowa, s. 416
1910	Paczółtowice, MEK I/931/RKP
1936	Sopotnia Mała, *Pieśni Żywieckie*, s. 192
1950	Radwan, ISPAN T0052.03
1951	Gdów, ISPAN T0265.07
1984	Czernichów, Wędzicha, s. 22
	Barcice, IMuzUAM T0014A.11
1988	Modlnica, Lachner, nr 81
2004	Smyków, Wójcik, s. 352
2007	Trzebinia, s. 6
2010	Borzęcin, Przepiórka, s. 114
2014–16	Łomnica, *Popradowa nuta,* s. 22

VI.3. Powrót po śmierci ukochanej. Śmierć młodzieńca. Złowrogi sen wyjaśnia wróżka

529. Pognał konia na murawę

Siedlec, pow. bocheński
Maria Dębosz, ur. 1900 r.
ISPAN T0025.03 Z.Z. 1950 r.



1. Pognał konia na murawę,
sam się ukrył w bujną trawę,
przyleciała gołębica,
prysła promieniem księżyca.

2. A on ze snu się porwawszy
i do wróżki pojechawszy,
wróżko moja, cóż mi powiesz,
gdy się o moim śnie dowiesz.

3. Wróżka karty przełożyła
i szklankę wody przelała,
którąś pan miał ulubioną,
już nie będzie pańską żoną.

4. Siadł na konia i pojechał,
i przed jej domek zajechał,
a tam wyszła matka smutna,
a tam wyszła matka smutna.
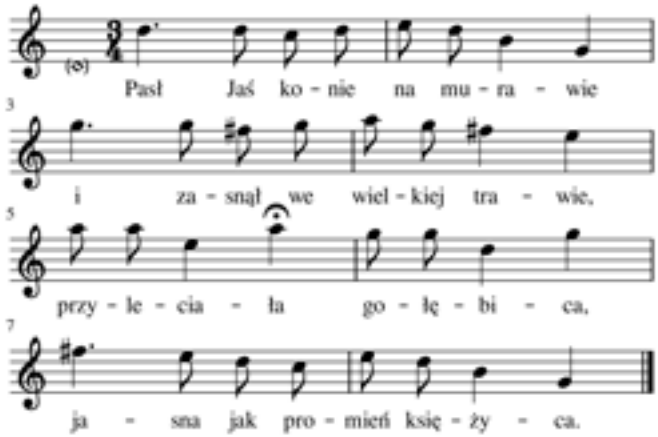
5. Witam ciebie, zięciu drogi,
chociaż nie mój, ale cudzy,
witam ciebie, matko droga,
bo ja kochał córkę twoją.

6. Idźże, Janku, do komnaty,
jest odziana w białe szaty,
i uklęknij, uniż czoła,
ona w trumnie jest złożona.

7. Oj, wy oczka siwiusieńkie,
czemuż na mnie nie patrzycie,
oj, wy usta bledziusieńkie,
czemu do mnie nie mówicie?

530. Pasł Jaś konie na murawie

Nieznanowice, pow. wielicki
Janina Jurek, ur. 1922 r., Zręczyce
ISPAN W.D. 1951 r.



1. Pasł Jaś konie na murawie
i zasnął we wielkiej trawie,
przyleciała gołębica,
jasna jak promień księżyca.

2. Ja sie czemprędzej zerwałem
i do wróżki poleciałem,
wróżko, wróżko, co mi powiesz,
gdy sie o moim śnie dowiesz.
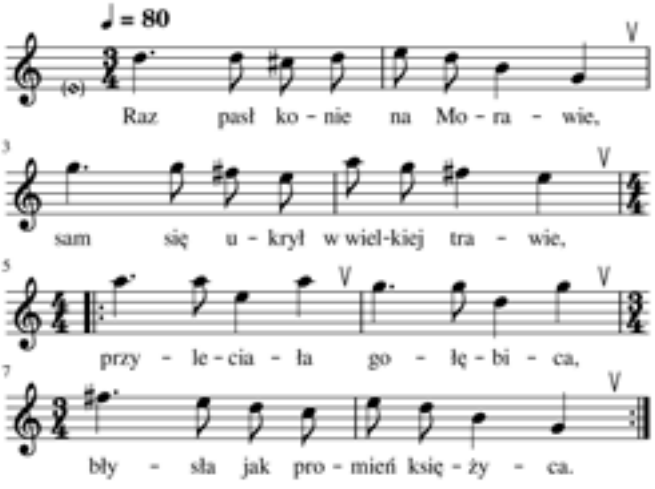
3. Wróżka karty przekładała,
na młodzieńca spoglądała,
którąś pan miał ulubioną,
już nie będzie pańską żoną.

4. Ja już dłużej nie czekałem,
siadł na konia, pojechałem,
zajechałem przed jej wroty,
a tu wyszła matka smutna.

5. Witaj, zięciu ukochany,
chociaż nie mój, ale cudzy,
a ja witam matkę swoją,
bo ja kocham córkę twoją.

531. Raz pasł konie na Morawie

Kłaj, pow. wielicki
Stanisława Ścieńska, ur. 1932 r., Biesiadki
ISPAN T0299.19 W.W. 1951 r.



1. Raz pasł konie na Morawie,
sam się ukrył w wielkiej trawie,
przyleciała gołębica,
błysła jak promień księżyca.

2. Ja się ze snu porwawszy,
i do wróżki pojechawszy,
wróżko, wróżko, co mi powiesz,
jak się o moim śnie dowiesz.

3. Wróżka karty przełożyła,
dwie szklanki wody przelała,
którą pan miał ulubioną,
już nie będzie pańską żoną.

4. Lecz on na to nic nie zważał,
siadł na konia i pojechał,
i zajechał przed jej okna,
a tam wyszła matka smutna.
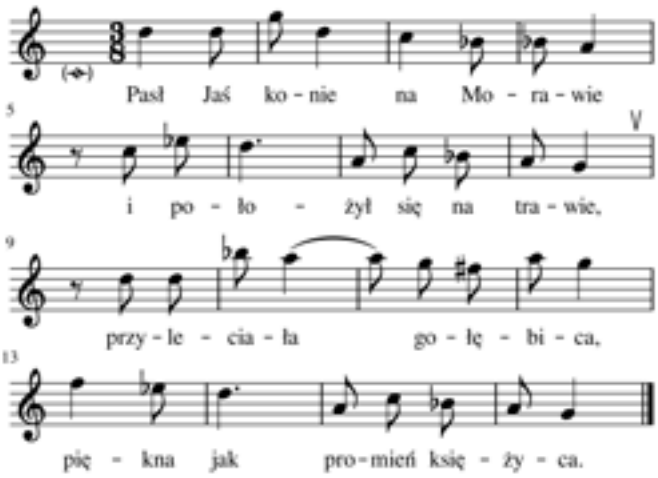
5. Witaj, zięciu ulubiony,
jużeś nie mój, ale cudzy,
i ja witam mamę moję,
bo ja kocham córkę twoję.

6. Idźże, zięciu, do komnaty,
już ubrana w białe szaty,
i uklęknij, uniż czoła,
jest ona w trumnie złożona.

7. O, wy oczka siwiusieńkie,
czemu na mnie nie patrzycie,
o, wy usta bledziusieńkie,
czemu do mnie nie mówicie.

532. Pasł Jaś konie na murawie

Kłaj, pow. wielicki
Franciszka Krawczyńska, ur. 1886 r., Pińczów, pow. buski
ISPAN T0295.06 W.W. 1951 r.



1. Pasł Jaś konie na murawie
i położył się na trawie,
przyleciała gołębica,
piękna jak promień księżyca.

2. Janko gołębicą przestraszony
do wróżki pobieżał,
wróżko, wróżko, co ty powiesz,
gdy się o moim śnie dowiesz.

3. Wróżka się za czary wzięła,
z trzech szklanic wodę zlewała,
którą pan miał narzeczoną,
już nie będzie pańską żoną.
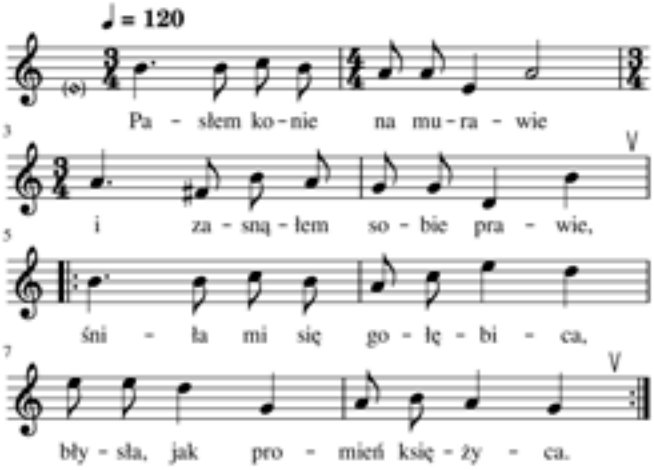
4. Janko skoczył na konika,
podciął konia, jedzie żwawo,
jeszcze nadzieją się cieszy,
że go nie spotka niedola.

5. Janko wchodzi do komnaty,
widzi ją w trumnie złożoną,
stroiły ją panny w kwiaty,
i ukląkł przed narzeczoną.

6. Ach, czemu wy modre oczy,
czemu na mnie nie patrzycie,
i wy usta koralowe,
czemu do mnie nie mówicie.

533. Pasłem konie na murawie

Przydonica, pow. nowosądecki
Janina Jasińska, ur. 1934 r.
ISPAN T0075.18 M.M. 1950 r.



1. Pasłem konie na murawie
i zasnąłem sobie prawie,
|: śniła mi się gołębica,
błysła jak promień księżyca :|.
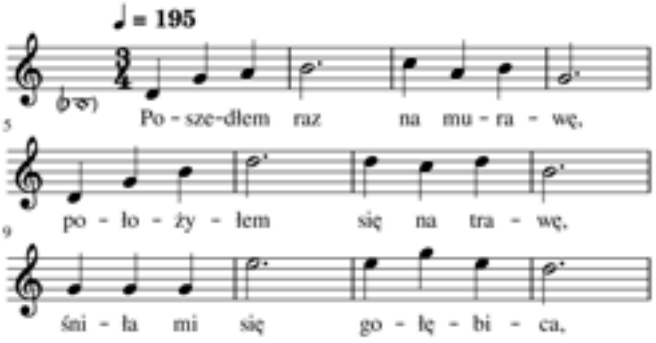
2. A gdy ja sie obudziłem,
to do wróżki pobiezyłem,
zajechołem pod ji okno,
wysła matka, ale smutno.
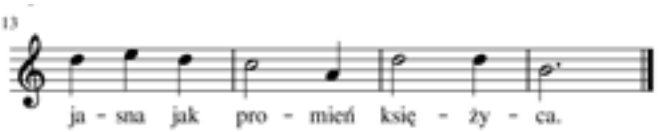
3. Witoj, zienciu, ale cudzy,
bendom cie mieć, ale drudzy.
Jam nie cudzy, tylko znany,
bo jo kocham córke mamy.

4. To idź, zienciu, do komnaty,
ubrana jest w białe szaty
i do trumny jest włożono,
ta niedosła twoja zona.

534. Poszedłem raz na murawę

Zalipie, pow. dąbrowski
Kazimiera Janusz, ur. 1930 r.
ISPAN T0396.11 M.A. 1951 r.





1. Poszedłem raz na murawę,
położyłem się na trawę,
śniła mi się gołębica,
jasna jak promień księżyca.
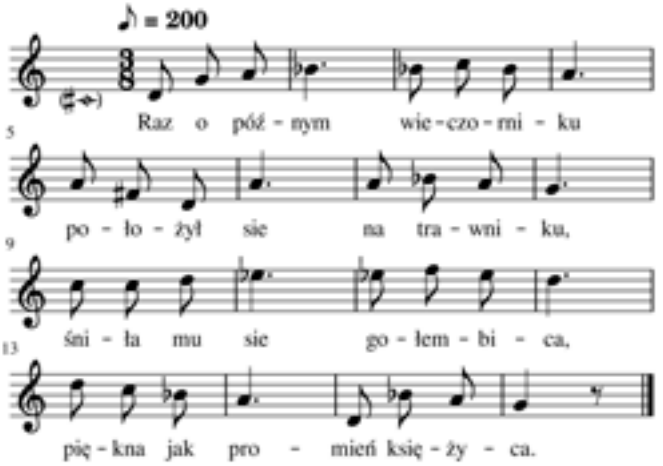
2. Gdy się ze snu obudziłem
i do wróżki pospieszyłem,
wróżko, wróżko, co ty powiesz,
gdy się o moim śnie dowiesz.

3. Wróżka karty rozłożyła
i tak mi wróżyć zaczęła,
którą pan masz narzeczoną,
już nie będzie pańską żoną.

4. O mój Boże, mój jedyny,
jaki jestem nieszczęśliwy,
nieszczęśliwe serce moje,
co pokocham, to nie moje.

535. Raz o późnym wieczorniku

Bysina, pow. myślenicki
Helena Cyrkowa, ur. 1913 r., Zawada
ISPAN T1180.32 E.Z. 1953 r.



1. Raz o późnym wieczorniku
położył sie na trawniku,
śniła mu sie gołembica,
piękna jak promień księżyca.

2. Gdy sie ze snu obudziłem
i do wróżki podążyłem,
wróżko, wróżko, masz mi wróżyć,
gdy sie o moim śnie dowiesz.

3. Wróżka mu zaraz wróżyła
i szklanke wody nalała,
którom pan miał narzeczonom,
ta nie będzie pańskom żonom.

4. Biegł górami i lasami
i stanoł przed jej oknami,
wyszła mama z tymi słowy,
witaj zieńciu, jesteś cudzy.
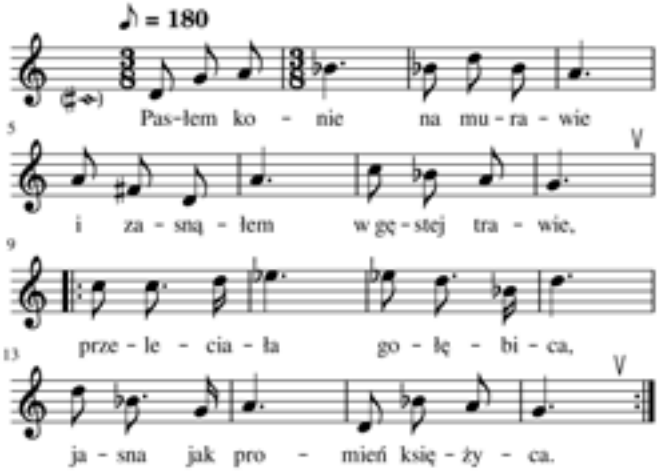
5. Jam jest cudzy, ale znany,
bom pokochał córke mamy,
klęknij przed twom narzeczonom,
ujrzysz ją w trumnie złożonom.

6. O, wy oczka niebieściutkie,
czemuż na mnie nie patrzycie,
o, wy usta różowiutkie,
czemuż do mnie nie mówicie.

7. A i z tego zrozpaczony,
że nie ujrzy swojej żony,
wyjął sztylet, pierś swom przebił
i razem z nim pochowan był.

536. Pasłem konie na murawie

Chełm, pow. bocheński
Józef Walasik, ur. 1916 r.
ISPAN T0735.16 Z.Z. 1951 r.



1. Pasłem konie na murawie
i zasnąłem w gęstej trawie,
|: przyleciała gołębica,
jasna jak promień księżyca :|.

2. Ja się ze snu przebudziłem
i do wróżki przemówiłem,
wróżko, wróżko, co mi powiesz,
gdy się o moim śnie dowiesz.

3. I ja długo nie czekawszy,
wsiadł na konia, pojechawszy,
zajechałem przed jej okna,
a tam stoi matka smutna.

4. Witaj, zięciu, ale nie mój,
witaj, zięciu, ale cudzy,
córki już na świecie nie ma,
za zięcia cię wezmą drudzy.

5. Jak nie cudzy, tylko mamy,
jak nie cudzy, tylko mamy,
bo ja tu był zakochany,
bo ja tu był zakochany.

6. Idźże, zięciu, do komnaty,
jak ją ubierają w szaty,
klęknij przed swą narzeczoną,
zobacz ją w trumnie złożoną.

7. I zięć poszedł do komnaty,
jak ją ubierali w szaty,
klęknął przed swą narzeczoną,
widział ją w trumnie złożoną.
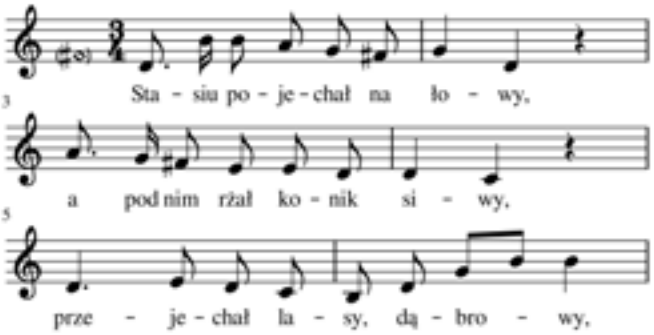
8. Czemuż, oczka malusieńkie,
czemuż na mnie nie patrzycie?
Jakżeż oczka patrzeć miały,
kiedy żyły popękały.
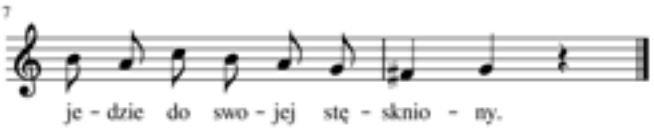
9. Czemuż, usta malusieńkie,
czemuż do mnie nie mówicie?
Jak te usta mówić miały,
kiedy język był skostniały.

10. Stoi przed nią zasmucony,
aż mu serce ranią rany,
wyjął sztylet, do serca wbił
i razem z nią chowany był.

537. Stasiu pojechał na łowy

Pogorzany, pow. limanowski
Franciszek Wąsowicz, ur. 1913 r.
ISPAN T0312.13 A.M. 1950 r.





1. Stasiu pojechał na łowy,
a pod nim rżał konik siwy,
przejechał lasy, dąbrowy,
jedzie do swojej stęskniony.

2. Mija góry, mija lasy,
staną przed lubej oknami,
wychodzi matka przed wrota
i otwiera mu ze łzami.

3. Witaj, Stachu luby,
zięciu nie mój, ale cudzy,
twej Wandzi na świecie nie ma,
za zięcia cię wezmą drudzy.

4. Wtedy idzie do kościoła
i w klasztorze składa śluby,
a w rok potem czterech mnichów
obok Wandzi grzebie grób.
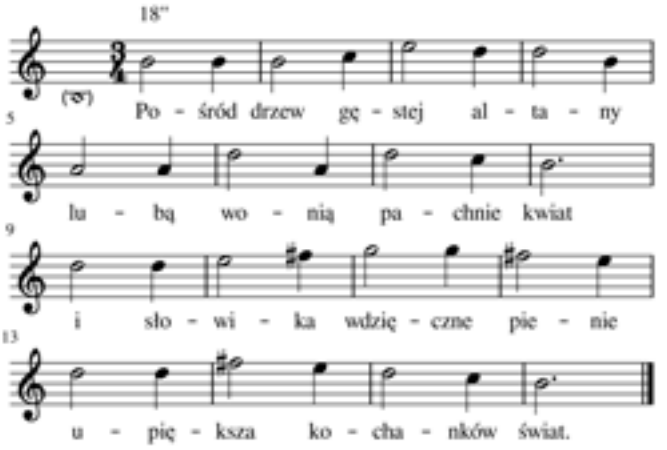
5. I tam, gdzie są dwie mogiły,
rosną dwie brzozy płaczące,
jedna ku drugiej pochyła
i konary ich łączące.

Warianty:
1908 Borzęcin, Przepiórka, s. 22
1936 Gilowice, *Pieśni żywieckie*, s. 215
1937 Bulowice, *Pieśni żywieckie*, s. 216
Gilowice, Sporysz, *Pieśni żywieckie*, s. 216
2004 Smyków, Wójcik, s. 132

VI.4. Powrót rycerza po śmierci ukochanej. Wanda i Edwin

538. Pośród drzew gęstej altany

Librantowa, pow. nowosądecki
Maria Turska[103], lat 70, ur. Korzenna
ISPAN M.M. 1953 r.



1. Pośród drzew gęstej altany
lubą wonią pachnie kwiat
i słowika wdzięczne pienie
upiększa kochanków świat.

2. Lecz nie lo niej śpiew słowika,
ani zapach bzu i róż,
bo w mym sercu coś przenika,
że sie nie zobaczym już.

3 Ciężko ukryć żal dziewcyny,
błysła łza w źrenicy jej,
kiedy wrócis, mój Erwiniu,
prędko wróć do Wandy swej.

4. Erwin rzekł, miesiące miną,
nim jo, luba, wróce sie,
na pewno sie bzy rozwino,
nim no, Wando, ujrze cie.

5. I ostatni raz uścisnął
swej kochanki piękną dłoń,
potem tylko szablą błysnął
i zatentnił jego koń.

6. Wściekle leciał wśród księżyca,
gdzie krzyżowe wojny są,
ile razy księżyc świecił,
zawsze wspomniał Wande swą.

7. Nadszedł roczek pożądany,
rozkwitły sie róże, bzy,
wrócił Edwin do ołtorza,
gdzie płynęły Wandy łzy.

8. Lecz niestety tam gdzie róże
widzi grób pod krzakiem bzu
i litery na marmurze,
twoja Wanda leży tu.
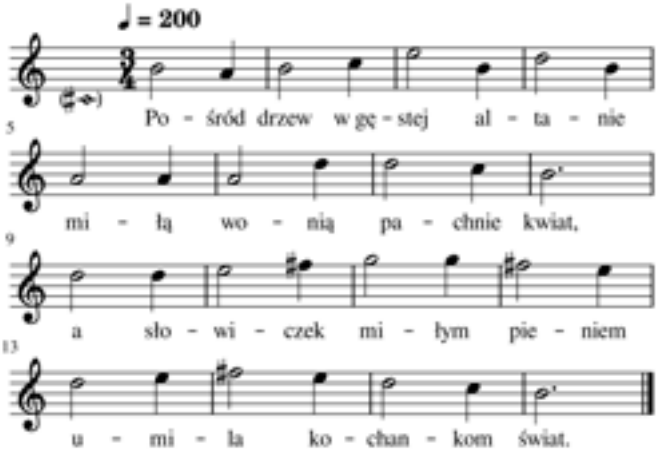
[103] Zamieszkała Librantowa 36.

9. Ach, umarła, rzekł boleśnie,
już cie nie zobacze, nie,
powróciłem dosyć wcześnie,
ależ Wando, znajde cie.

10. I wstępuje do klasztoru,
i tam dla niej składa ślub,
niedługo w tydzień potem
Edwin kopie grób.

539. Pośród drzew w gęstej altanie

Kłaj, pow. wielicki
Jadwiga Lana, ur. 1887 r.
ISPAN T0294.24 W.W. 1951 r.
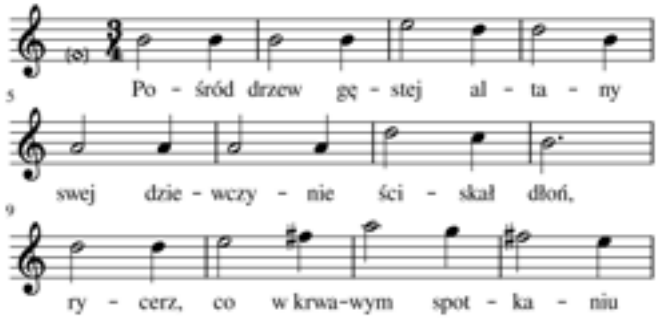


1. Pośród drzew w gęstej altanie
miłą wonią pachnie kwiat,
a słowieczek miłym pieniem
umila kochankom świat.

2. Za nic miły śpiew słowika,
za nic zapach bzu i róż,
bo w ich sercach coś przenika,
że się nie zobaczą już.

540. Pośród drzew gęstej altany

Olesno, pow. dąbrowski
Stefania Królowa, ur. 1909 r.
ISPAN M.A. 1951 r.
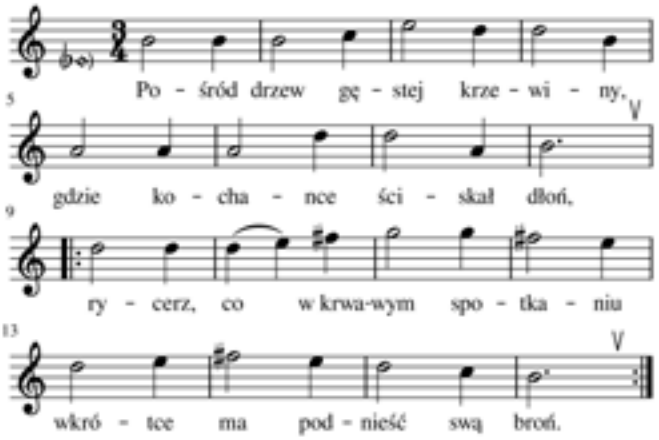


1. Pośród drzew gęstej altany
swej dziewczynie ściskał dłoń
rycerz co w krwawym spotkaniu
wkrótce miał podnieść swą broń.

2. Wieczór w ogrodzie, milczenie,
piękną wonią pachnie kwiat,
i słowików lube pienie
upiększa kochankom świat.

3. Lecz nie dla nich śpiew słowika,
ani zapach bzów i róż,
bo w ich sercach coś przenika,
że się nie zobaczą już.

541. Pośród drzew gęstej krzewiny

Gdów, pow. wielicki
Amalia Pisarska, ur. 1925 r.
ISPAN T0258.25 W.D. 1950 r.
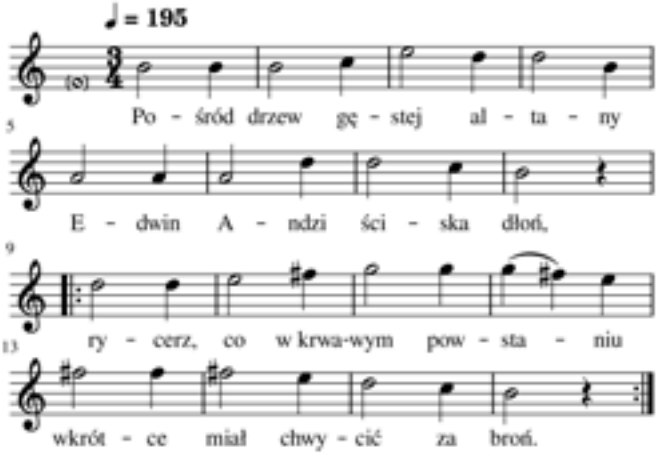


1. Pośród drzew gęstej krzewiny,
gdzie kochance ściskał dłoń,
rycerz, co w krwawym spotkaniu
wkrótce ma podnieść swą broń.

2. Lecz nie dla nich szmer strumyka
ani kwiaty bzu i róż,
bo ich serce coś przenika,
że się nie zobaczą już.

3. Ciężko ukryć żal dziewczynie,
błyska łza w źrenicy jej,
kiedy wrócisz, mój Edminie,
prędko wróć do Wandy swej.

542. Pośród drzew gęstej altany

Gorzków, pow. bocheński
Jan Bajda, ur. 1886 r.
ISPAN T0033.07 T.L. 1950 r.
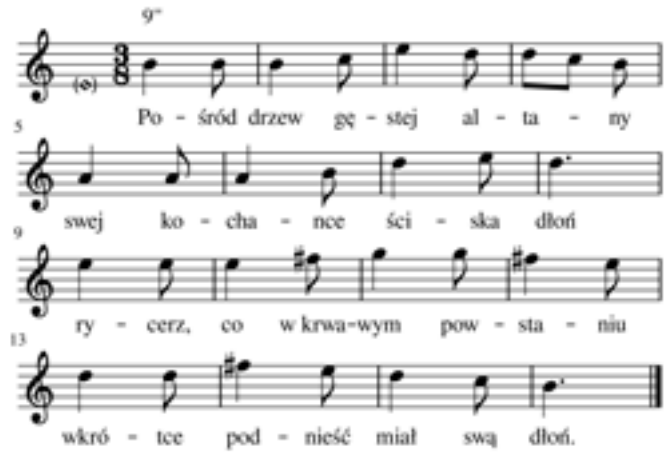


1. Pośród drzew gęstej altany
Edwin Andzi ściskał dłoń,
rycerz co w krwawym powstaniu
wkrótce miał chwycić za broń.

2. Lecz nie dla nich śpiew słowika,
ani zapach bzów i róż,
bo ich serca coś przenika,
że się nie zobaczą już.

---

543. Pośród drzew gęstej altany

Jurków, pow. brzeski
Adam Malina, ur. 1904 r.
ISPAN W.W. 1953 r.



1. Pośród drzew gęstej altany
swej kochance ściska dłoń
rycerz, co w krwawym powstaniu
wkrótce podnieść miał swą dłoń.

2. Ciche w ogrodzie milczenie,
miłą wonią pachnie kwiat
i słowika wdzięczne pienie
umila kochance świat.

3. Edwin rzekł, miesiące miną,
nim ja, luba, ujrzę cię,
kiedy róże się rozwiną,
wówczas, luba, wrócę się.

4. Minął roczek pożądany,
już zakwitły róże, bzy,
wraca Edwin do altany,
gdzie płynęły Wandy łzy.

5. Lecz niestety tam gdzie róże,
jej grób tam pod krzakiem bzu
i litery na marmurze,
twoja Wanda leży tu.

6. Więc umarła, rzekł boleśnie
i w klasztorze składa ślub,
później na cmentarzu grzebie
czterech mnichów jeden grób.

---

544. Pośród drzew gęstej altany

Stręgoborzyce, pow. krakowski
Helena Walczyk, ur. 1919 r.
D.K. 2015 r.

1. Pośród drzew gęstej altany
swej kochanki ściska dłoń
rycerz, który w krwawym boju
wkrótce podnieść miał swą broń.

2. Lecz nie dla nich śpiew słowika,
ani zapach bzu i róż,
bo ich serce coś przenika,
że się nie zobaczą już.

3. Smutny żal okrył dziewczynę,
łza błyska w źrenicy jej.
kiedy wrócisz, mój Edwinie,
Wróć prędko do Wandy swej.

4. Edwin rzekł ze smutną miną,
nim ja, Wando, wrócę się,
to się wtedy bzy rozwiną,
nim ja, Wando, ujrzę cię.

5. I jeszcze raz mocno ścisnął
swej kochanki miłą dłoń,
i szabelką ostrą świsnął,
i potętnił jego koń.

6. Przy księżyca świetle jechał
tam, gdzie krwawe boje wrą,
ile razy księżyc świecił,
zawsze wspomniał Wandę swą.

7. Mija roczek pożądany,
już zakwitły róże, bzy,
Wraca Edwin do altany,
gdzie płynęły Wandy łzy.
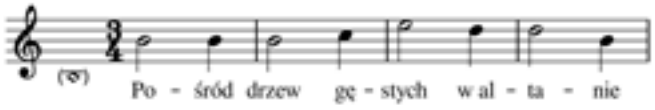
8. Lecz niestety tam gdzie róże
widzi grób pod krzakiem bzu
i litery na marmurze,
twoja Wanda leży tu.
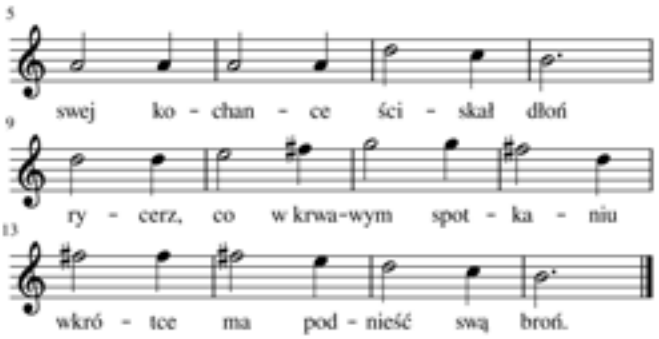
9. Prędko zrzuca zbroję z siebie
i w klasztorze składa ślub,
wkrótce na cmentarzu grzebią
obok Wandy jego grób.

---

545. Pośród drzew gęstych w altanie

Nieznanowice, pow. wielicki
Janina Jurek, ur. 1922 r.
ISPAN W.D. 1951 r.





1. Pośród drzew gęstych w altanie
swej kochance ściska dłoń
rycerz, co w krwawym spotkaniu
wkrótce ma podnieść swą broń.
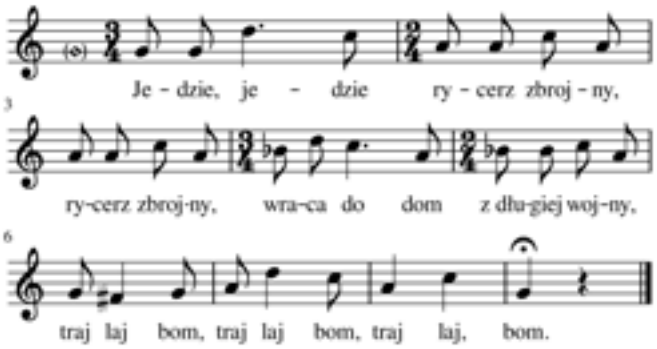
2. Wieczór, w ogrodzie milczenie,
lubą wonią pachnie kwiat,
a słowika słodkie pienie
upiększa kochankom świat.

Warianty:
1909 Sowliny, MEK I/955/RKP
1950 Skrzydlna, ISPAN T0088.05
2004 Smyków, Wójcik, s. 330

Rycerz zbrojny

546. Jedzie rycerz zbrojny

Rzepiennik Strzyżewski, pow. tarnowski
Franciszka Gomółka, ur. 1875 r.
ISPAN K.B. (br)



1. Jedzie, jedzie |: rycerz zbrojny :|,
wraca do dom z długiej wojny,
traj laj bom, traj laj bom, traj laj, bom.

2. Suknia jego pokrwawiona,
szabla jego wyszczerbiona,
traj laj bom, traj laj bom, traj laj, bom.

3. Gdzieżeś, matko, wracam z boju,
miła matko, wyjdź z pokoju,
traj laj bom, traj laj bom, traj laj, bom.

4. A już matka nie wybieży,
bo od roku w grobie leży,
traj laj bom, traj laj bom, traj laj, bom.

5. Na grób poszed rycerz w zbroi
i tam płakał matki swoji,
traj laj bom, traj laj bom, traj laj, bom.

547. Jedzie rycerz zbrojny

Świniary, pow. bocheński
Marcjanna Paluch
Nagr.: Jerzy Ciaćko
D.K. 2024 r.

1. Jedzie, jedzie rycerz zbrojny,
wraca do dom z długiej wojny.

2. Suknia jego pokrwawiona,
szabla jego wyszczerbiona.

3. Cieszą się nim bracia mili
i sąsiedzi sie cieszyli.

4. Ach, już, mamuś, wyjdź z pokoju,
wyjdź przywitać syna z boju.

5. Ach, już mama nie wybieży,
bo od roku w grobie leży.
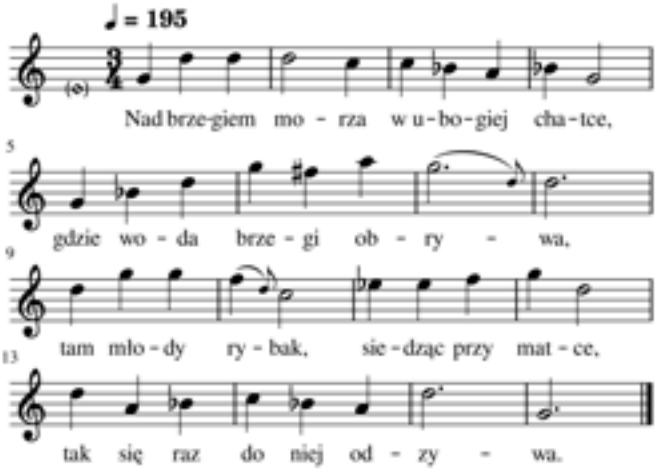
6. Ach, już tatuś nie wybieży,
bo dwa lata w grobie leży.

7. Ach, już siostra nie wybieży,
dwa miesiące w grobie leży.

VI.5 Powrót po śmierci matki. Syn sternika

548. Nad brzegiem morza w ubogiej chatce

Lubomierz, pow. bocheński
Michał Tuleja, ur. 1892 r., Marszowice
ISPAN T0764.14 W.D. 1951 r.



1. Nad brzegiem morza w ubogiej chatce,
gdzie woda brzegi obrywa,
tam młody rybak, siedząc przy matce,
tak się raz do niej odzywa.

2. Ach, droga mamo, gdzież jest nasz tatko,
czemu on do nas nie wraca,
może byś była więcej szczęśliwa
i milsza by ci była praca.
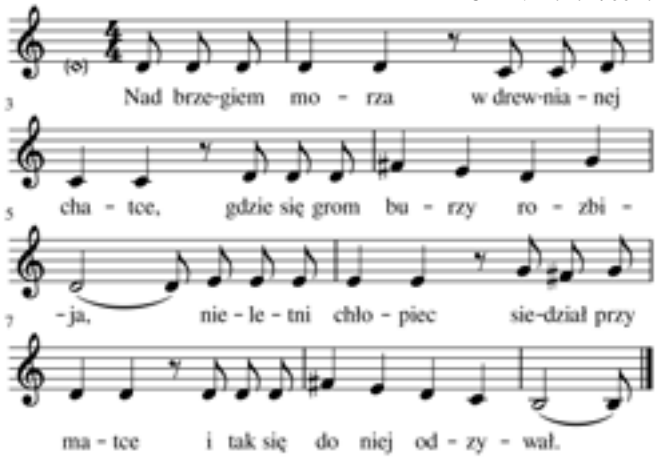
3. Ach, drogi synu, ty ojca nie masz,
zginął pod tymi falami,
tylko na niebie ta Święta Trójca
czuwa, ach czuwa nad nami.

4. Twój ojciec, synu, był na okręcie,
pierw majtkiem, później sternikiem,
a gdy się okręt odpiął z kotwice,
on musiał być przewodnikiem.

5. On pierwszy wskoczył, kotwicę założył,
bo by się okręt oddalił,
a że sam zginął za słuszną sprawę,
okręt i ludzi ocalił.

549. Nad brzegiem morza w drewnianej chatce

Piotrkowice, pow. tarnowski
Helena Łoś, ur. 1933 r.
ISPAN M.D. 1953 r.



1. Nad brzegiem morza w drewnianej chatce,
gdzie się grom burzy rozbija,
nieletni chłopiec siedział przy matce
i tak się do niej odzywał.

2. Ach, droga mamo, gdzie jest nasz tato,
czemu on do nas nie wraca,
może byś była zdrowsza, weselsza
i milszą była ci praca.

3. Ach, drogi synu, ty ojca nie masz,
on zginął popod falami,
tylko na niebie ta Święta Trójca
czuwa, ach, czuwa nad nami.
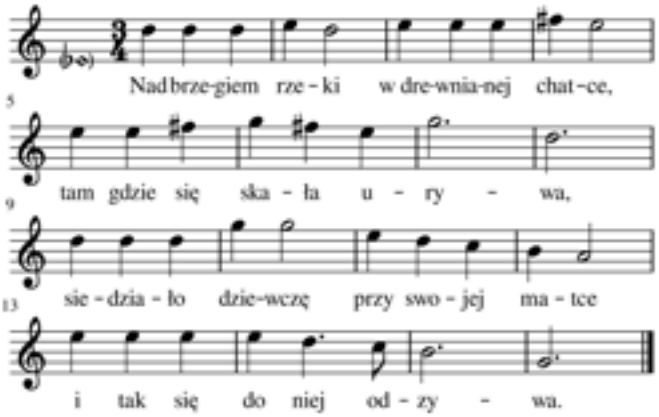
4. Twój ojciec, synu, był na okręcie,
był majtkiem, później sternikiem,
a gdy się okręt urwał z kotwicy,
musiał być tam przewodnikiem.

5. Rzucę rybactwo, pójdę na okręt,
może mnie za pomocnika,
może mnie przyjmą, jeżeli powiem,
że jestem synem sternika.

6. Idź, drogi synu, idź, szukaj szczęścia
na tym szerokim okręcie,
masz tu ode mnie ten czarny krzyżyk
jako pamiątkę od matki.

550. Nad brzegiem rzeki w drewnianej chatce

Pisarzowa, pow. limanowski
Maria Górka, ur. 1901 r.
ISPAN T0063.01 M.M. 1950 r.
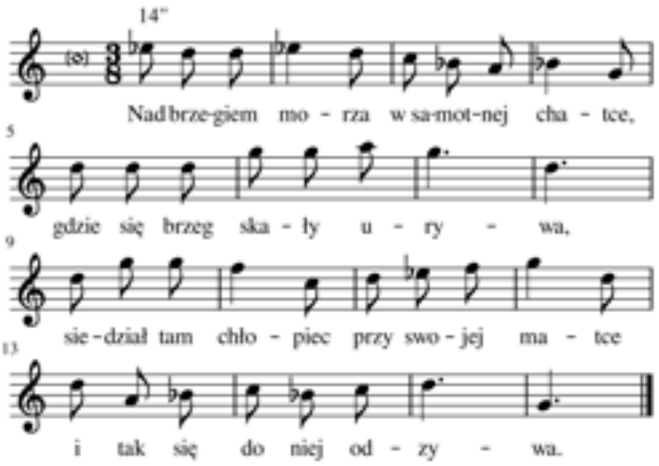


1. Nad brzegiem rzeki w drewnianej chatce,
tam gdzie się skała urywa,
siedziało dziewczę przy swojej matce
i tak się do niej odzywa.

2. Mamo, ach, mamo, gdziez to nas tato,
cemu on do nas nie wraca?
Moze byś była zdrowso, weselso,
milso by ci była praca.

3. Mamo, ach, mamo, póde na okrent,
chocioz za robotnika,
moze mie przyjmo, gdy im powiym,
ze jestem synem robotnika.

551. Nad brzegiem morza w samotnej chatce

Bobrowniki Małe, pow. tarnowski
Bronisława Katra, ur. 1926 r.
ISPAN W.W. 1953 r.



1. Nad brzegiem morza w samotnej chatce,
gdzie się brzeg skały urywa,
siedział tam chłopiec przy swojej matce
i tak się do nie odzywa.

2. Ach, droga mamo, gdzie jest nasz tato,
czemu on do nas nie wraca,
przecież byś była zdrowszą, szczęśliwszą,
weselszą byłaby praca.

3. Ach, drogi synu, ty ojca nie masz,
zginął on między falami,
tylko na niebie ta Święta Trójca
czuwa, ach, czuwa nad nami.

4. Twój ojciec, synu, robił na morzu,
wprzód majstrem, potem sternikiem,
a gdy się okręt zerwał z kotwicy,
on musiał być przewodnikiem.

5. On pierwszy skoczył, kotwicę włożył,
na raz go okręt obalił,
zginął, ach, zginął z tej to przyczyny,
okręt i ludzi ocalił.
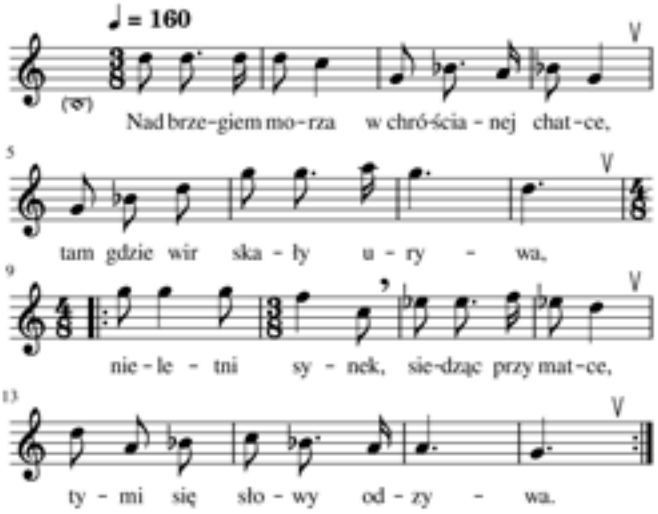
6. Pójdę ja, mamo, na wielkie morze,
chociażby na robotnika,
a gdy mnie przyjmą, to im opowiem,
że jestem synem sternika.

7. Idź, drogi synu i szukaj szczęścia
po tym szerokim odmęcie,
a nie zapomnij o mnie sierocie,
że ja się tutaj tak męczę.

8. Weź, drogi synu, ten czarny krzyżyk,
jako pamiątkę od matki,
a gdy ci bieda dokuczać będzie,
wracaj, ach, wracaj do chatki.

552. Nad brzegiem morza w chróścianej chatce

Gorzków, pow. bocheński
Jan Bajda, ur. 1886 r.
ISPAN T0034.08 T.L. 1950 r.



1. Nad brzegiem morza w chróścianej chatce,
tam gdzie wir skały urywa,
nieletni synek siedząc przy matce
tymi się słowy odzywa.

2. Ach matko, matko, gdzież jest nasz tatko,
czemuż on do nas nie wraca,
może byś była zdrowsza, bogatsza
i milsza była ci praca.

3. Ach, synu drogi, ty ojca nie masz,
on zginął między falami,
tylko ta Trójca Święta na niebie
czuwa, ach, czuwa nad nami.

4. Ojciec twój, synu, był na okręcie,
wprzód majtkiem, później sternikiem,
kiedy się okręt zerwał z kotwicy,
on musiał być przewodnikiem.

5. Sam pierwszy skoczył kotwicę założyć,
gdyż by był okręt utonął,
sam wolał zginąć w bezdennej fali,
by ludzi i okręt ocalić.

6. Ach, matko, matko, czemuś mi przedtem
nie rzekła o tym ni słowa,
że ja po ojcu jestem sierota,
a ty po mężu wdowa.

7. Rzucę rybactwo, pójdę na okręt,
chociażby za robotnika,
może mnie przyjmą, gdy im opowiem,
że jestem synem sternika.

8. Synu mój drogi, idź, szukaj szczęścia
po wód szerokim odmęcie,
a nie zapomnij o swojej matce,
że ja się tutaj tak często męczę.

9. Masz, synu drogi, ten krzyżyk czarny,
jako pamiątkę od matki,
gdy ci dokuczy tęsknota, niedola,
wracaj, ach, wracaj do matki.
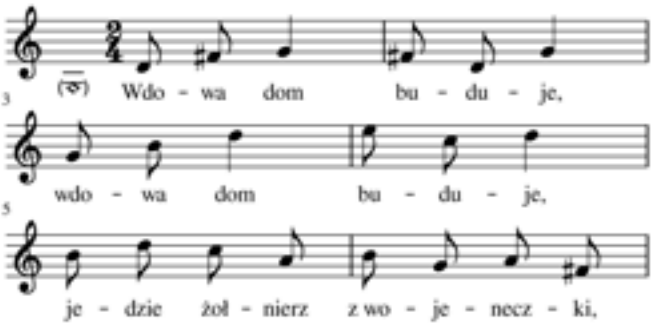
Warianty:
1984 Czernichów, Wędzicha, s. 24
2004 Smyków, Wójcik, s. 349
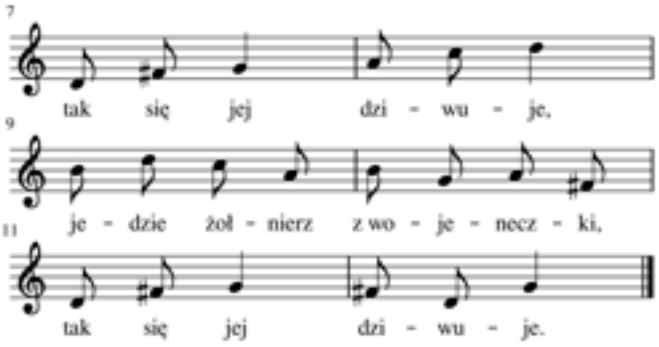
VII. SPOTKANIA PO ROZŁĄCE

VII.1. Powrót żołnierza z wojny i rozpoznanie się małżeństwa po pierścieniu. Wdowa

553. Wdowa dom buduje

Kłaj, pow. wielicki
Stefania Wróbel, ur. 1886 r., Brzezie
ISPAN W.W. 1951 r.
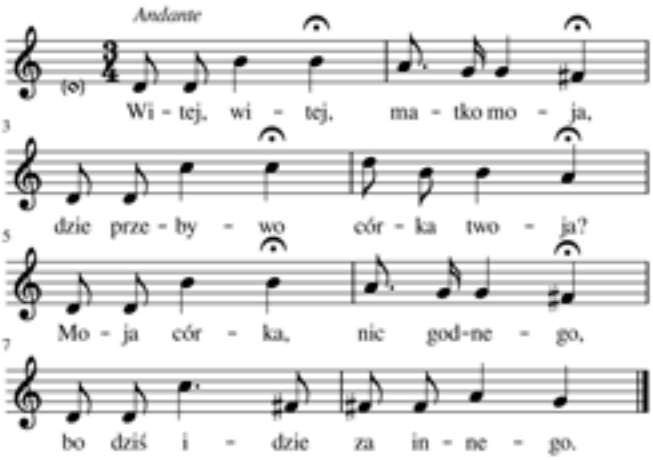




|: Wdowa dom buduje :|,
jedzie żołnierz z wojeneczki,
tak się jej dziwuje.

VII.2. Powrót na wesele żony. Pan Stanisław i Hela

554. Witaj, witaj, matko moja

Rzepiennik Biskupi, pow. tarnowski
W. Malinowski
MEK Józef Migacz 1910 r.



1. Witej, witej, matko moja,
dzie przebywo córka twoja?
Moja córka, nic godnego,
bo dziś idzie za innego.

2. Wydej, matko, córke swoje,
a jo póde na wesele.
Sięde se na rogu stole,
poźrę na kochanie moje.
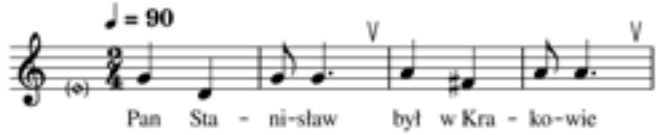
3. Jak ona mie zoboczyła,
śtyry stoły przeskocyła.
Witej, witej, mój nojmilsy,
tyś kochanek, tyś nojpiyrsy.
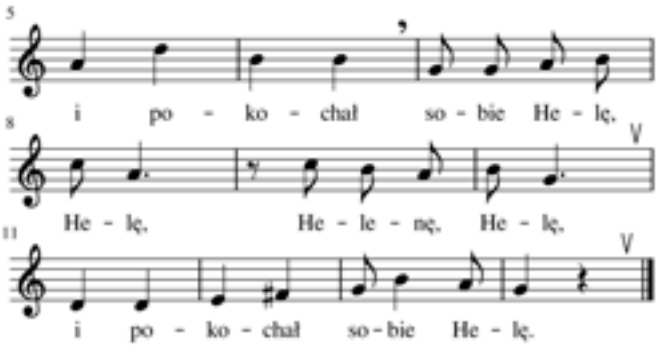
4. Tobiem naprzód ręke dała,
ze ci bede ślubowała.
A ty, Niemce, z cudzy strony,
szukej sobie inny zony.

---

555. Pan Stanisław był w Krakowie

Kobiernice, pow. bielski
Genowefa Witkowska, ur. 1912 r.
ISPAN T0326.13 B.S. 1951 r.





1. Pan Stanisław był w Krakowie
i pokochał sobie Helę,
Helę, Helenę, Helę,
i pokochał sobie Helę.

2. A że Hela była sama,
więc Stachowi się udała,
Hela, Helena, Hela,
więc Stachowi się udała.

3. I zabrał ją do rodziny,
do jej matki, do jedynej,
Helę, Helenę, Helę,
do jej matki, do jedynej.

4. Pani matko, chowajcie ją,
wrócę z wojny, zabiorę ją,
Helę, Helenę, Helę,
wrócę z wojny, zabiorę ją.

5. Lata wojny przemijają,
chłopcy z wojny powracają,
Helu, Heleno, Helu,
chłopcy z wojny powracają.

6. A na trzeci po obiedzie
pan Stanisław z wojny jedzie,
Helu, Heleno, Helu,
pan Stanisław z wojny jedzie.

7. I przyjechał w przedpokoje,
otwórz, Helu, serce swoje,
Helu, Heleno, Helu,
otwórz, Helu, serce swoje.

8. A nie wyszła Hela sama,
tylko wyszła Heli mama,
Heli, Heleny, Heli,
tylko wyszła Heli mama.

9. Panie Stachu, nic już z tego,
Hela idzie za innego,
Hela, Helena, Hela,
Hela idzie za innego.

10. Dajcie skrzypki, przyjaciele,
pójdę zagrać na wesele,
Heli, Helenie, Heli,
pójdę zagrać na weselu.

11. I usiądę na róg stoła,
czy mnie ujrzy Hela moja,
Hela, Helena, Hela,
czy mnie ujrzy Hela moja.
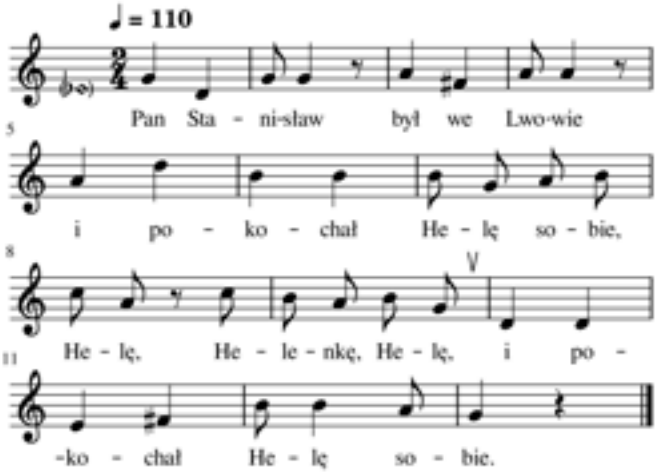
12. Gdy go Hela zobaczyła,
przez trzy stoły przeskoczyła,
Hela, Helena, Hela,
przez trzy stoły przeskoczyła.

13. Na czwartym się zatrzymała
i Stachowi buzi dała,
Hela, Helena, Hela,
i Stachowi buzi dała.

14. Obłapiła go za szyję,
kochać będę, póki żyję,
Stacha, Stasienka, Stacha,
kochać będę, póki żyję.

556. Pan Stanisław był we Lwowie

Kłaj, pow. wielicki
Stanisława Ścieńska, ur. 1932 r., Biesiadki
ISPAN T0299.11 W.W. 1950 r.



1. Pan Stanisław był we Lwowie
i pokochał Helę sobie,
Helę, Helenkę, Helę,
i pokochał Helę sobie.

2. To, że Hela młoda była,
więc Stachowi się udała,
Hela, Helenka, Hela,
więc Stachowi się udała.

3. I zawiózł ją do rodziny,
do teściowy, do jedyny,
Helę, Helenkę, Helę,
do teściowy, do jedyny.

4. Wy teściowa, chowaj mi ją,
wrócę z wojska, zabiere ją,
Helę, Helenkę, Helę,
wrócę z wojny, zabiere ją.

5. Cztery lata już mijają,
chłopcy z wojska powracają,
Hela, Helenka, Hela,
chłopcy z wojny powracają.

6. Raz w niedzielę po obiedzie
pan Stanisław z wojska jedzie,
Hela, Helenka, Hela,
pan Stanisław z wojska jedzie.

7. I przyjechał przed pokoje,
wyjdź, Helu, serce moje,
Helu, Helenko, Helu,
wyjdź, Helu, serce moje.

8. I nie wyszła Hela sama,
tylko wyszła Heli mama,
Heli, Helenki, Heli,
tylko wyszła Heli mama.

9. Jak się macie, wy teściowa,
jak się wasza córka chowa,
Hela, Helenka, Hela,
jak się wasza córka chowa.

10. Panie Stachu, nic już z tego,
córka idzie za innego,
Hela, Helenka, Hela,
córka idzie za innego.

11. Matuś moja, skrzypki mi daj,
pójdę na wesele jej grać,
Heli, Helence, Heli,
pójdę na wesele jej grać.
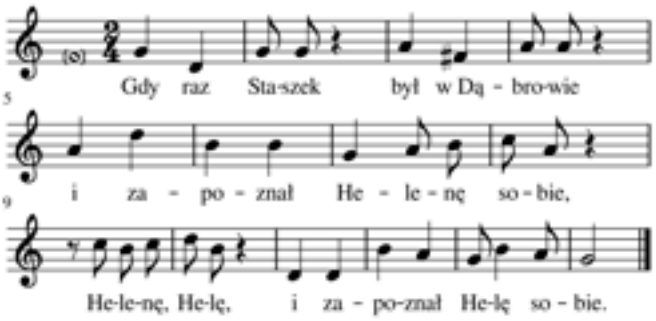
12. I usiadł on pośród stoła,
by go Hela nie ujrzała,
Hela, Helenka, Hela,
by go Hela nie ujrzała.

13. Hela Stacha zobaczyła,
przez trzy stoły przeskoczyła,
Hela, Helenka, Hela,
przez trzy stoły przeskoczyła.

14. Przed czwartym się zatrzymała
i Stachowi buzi dała,
Hela, Helenka, Hela,
i Stachowi buzi dała.

557. Gdy raz Staszek był w Dąbrowie

Słupiec, pow. dąbrowski
Zofia Bednarz, ur. 1914 r.
ISPAN M.A. 1950 r.



1. Gdy raz Staszek był w Dąbrowie
i zapoznał Helenę sobie,
Helenę, Helę,
i zapoznał Helę sobie.

2. Więc ją przywiózł do rodziny,
do swej mamy, do jedynej,
Helenę, Helę,
do swej mamy, do jedynej.

3. Mamciu droga, chowaj mi ją,
wrócę z wojska, wezmę ci ją,
Helenę, Helę,
wrócę z wojska, wezmę ci ją.

4. Raz w niedzielę po obiedzie,
gdy pan Staszek z wojska jedzie,
Helenę, Helę,
gdy pan Staszek z wojska jedzie.

5. I przyjechał pod jej wrota,
czy też wyjdzie Hela złota,
Helena złota,
czy też wyjdzie Hela złota.

6. Lecz nie wyszła Hela sama,
tylko wyszła Heleny mama,
Heleny mama,
tylko wyszła Heleny mama.

7. Panie Staszku, nic tu z tego,
Hela idzie za innego,
Helena idzie,
za innego Hela idzie.
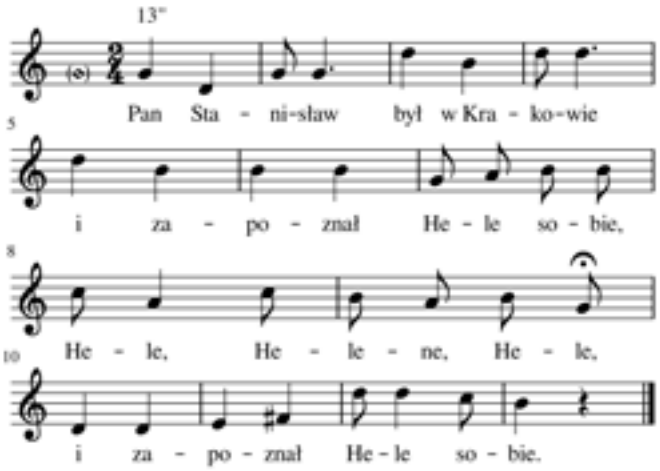
8. Dajcież skrzypce, przyjaciele,
pójdę grać jej na wesele,
Heli wesele,
pójdę grać jej na wesele.

9. A gdy Hela zobaczyła,
przez trzy stoły przeskoczyła,
przeskoczyła,
przez trzy stoły przeskoczyła.

10. A na czwartym się wstrzymała,
i Staszkowi buzi dała,
buzi dała,
i Staszkowi buzi dała.

558. Pan Stanisław był w Krakowie

Majkowice, pow. bocheński
Maria Fiołek, ur. 1934 r.
ISPAN W.C. 1953 r.
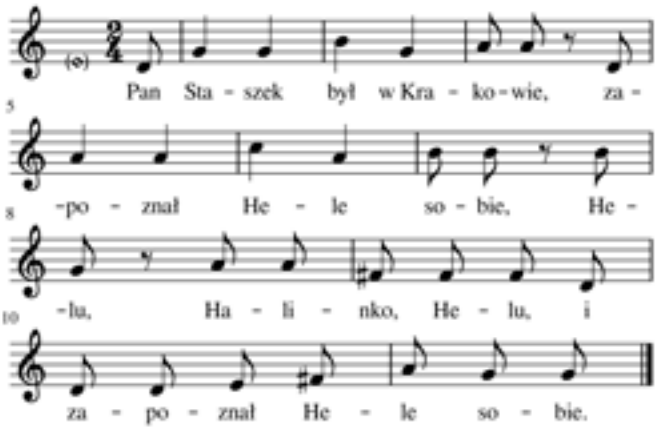


1. Pan Stanisław był w Krakowie
i zapoznał Hele sobie,
Hele, Helene, Hele,
i zapoznał Hele sobie.

2. Ale Hela była mała,
gdy Stachowi sie udała,
Hela, Helena, Hela,
gdy Stachowi sie udała.

3. Mamuś moja, chowaj mi ją,
wróce z wojny, wezme ci ją,
Hela, Helena, Hela,
wróce z wojny, wezme ci ją.

559. Pan Staszek był w Krakowie

Skomielna Czarna, pow. myślenicki
Helena Mizera, ur. 1927 r.
ISPAN E.Z. 1952 r.
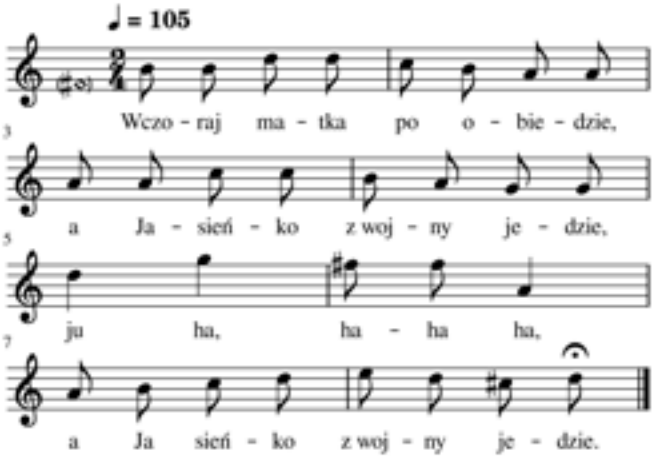


1. Pan Staszek był w Krakowie,
zapoznał Hele sobie,
Helu, Halinko, Helu,
i zapoznał Hele sobie.

2. Hela też ładna była,
Staszkowi się spodobała,
Hela, Halinka, Hela,
Staszkowi się spodobała.

3. Mamuś moja, chowaj mi ją,
przyjdę z wojska, wezmę ci ją,
Hele, Halinke, Hele,
przyjdę z wojska, wezmę ci ją.

560. Wczoraj matka po obiedzie

Koleby, pow. żywiecki
Maria Kasperek, ur. 1905 r.
ISPAN T0098.02 J.S.



1. Wcoraj matka po obiedzie,
a Jasieńko z wojny jedzie,
ju ha, haha ha,
a Jasieńko z wojny jedzie.

2. Mamo, mamo, mamo moja,
cy jest zdrowa Kasia moja,
ju ha, juha ha,
cy jest zdrowa Kasia moja?

3. Zdrowa, zdrowa, zdrowiusieńka,
ino idzie za Stasienka,
ju ha, juha ha,
ino idzie za Stasienka.

4. Podejcie mi skrzypce moje,
ide i grać na wesele,
ju ha, juha ha,
ide i grać na wesele.

561. Idą fury za furami

Jurków, pow. brzeski
MEK Władysław Kosiński, II poł. XIX w.

1. Idą fury za furami,
moja Kasiu, siadej z nami!
Nie bedzies ta nic robiła,
bedzies śrybłem, złotem syła.

2. Śrybłem syje, złotem tocy,
zapłakała Kasia ocy.
Nęści, Kasiu, chustkę moję,
wytrzyj sobie ocka swoje.

3. Nic mi chustka nie pomoze,
spłakałam sie, mocny Boze!
Zawiezę cie do rodziny,
do mamusi, do jedyny.

4. Nęści, mamo, Kasię moję,
chowej se ją tu za swoję.
Choć do rocku, do siódmego,
do powrotu, do mojego.

5. Juz sie siódmy rocek kończy,
bo sie Kasia z innem łący.
Wiwat, wiwat, mamo moja,
cy tu zdrowo Kasia moja?

6. Zdrowo, zdrowo, na powtórnie,
uciekojcie, wsyscy durnie.
Pon Bielecki z lewy strony,
niech se suko inny zony.
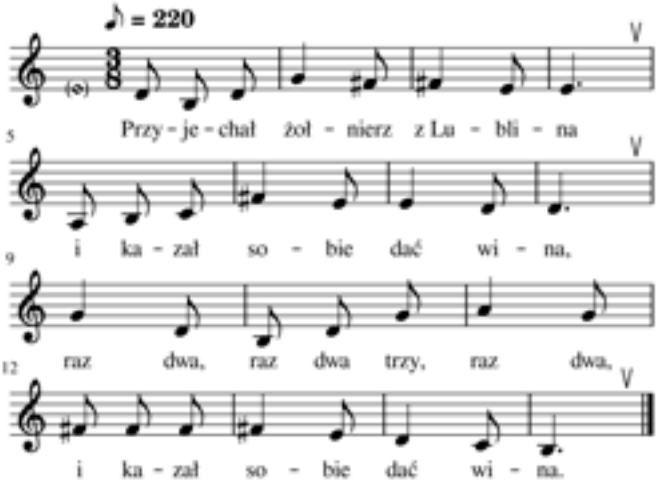
Warianty:
XIX w. Wawrzeńczyce (od Nowego Brzeska), *Suplement,* t. 76, s. 122
Mogilany, *Suplement,* 73/I, s. 342
XIX w. Batowice, MEK I/3509/RKP
1984 Kokuszka, IMuzUAM T0012A.22
1985 Wołowice, Wędzicha, s. 97
1990 Sól, Mikś, s. 145

VII.3. Incest i rozpoznanie się rodzeństwa

Nowsza pieśń, pochodzenia niemieckiego, występująca w północnej części Polski. Większość jej wariantów zanotowano na Mazowszu pruskim, a południowy jej zasięg wg Bystronia kończy się w okolicy Puław. Poza tym, znana jest również na Śląsku[104], skąd, jak można przypuszczać, znając kierunki emigracji zarobkowej, przywędrowała do Leksandrowej koło Bochni.

562. Przyjechał żołnierz z Lublina

Leksandrowa, pow. bocheński
Rozalia Waligóra, ur. 1930 r.
ISPAN T0304.22 S.F. 1951 r.



[104] Bystroń, J. S., *Tematy…,* s. 418.

1. Przyjechoł żołnierz z Lublina
i kozoł sobie dać wina,
raz dwa, raz dwa trzy, raz dwa,
i kozoł sobie dać wina.

2. I kozoł sobie wina dać
i ze szynkarką rozmawiać,
raz dwa, raz dwa trzy, raz dwa,
i ze szynkarką rozmawiać.

3. A ty, szynkarko, co byś chciała,
żebyś z dziewczyną spać dała,
raz dwa, raz dwa trzy, raz dwa,
żebyś z dziewczyną spać dała.

4. Dziesięć tysięcy, albo sześć,
i śpij z dziewczyną, ile chcesz,
raz dwa, raz dwa trzy, raz dwa,
i śpij z dziewczyną, ile chcesz.

5. Żołnierz pieniądze rachuje,
dziewczyna łóżko gotuje,
raz dwa, raz dwa trzy, raz dwa,
dziewczyna łóżko gotuje.

6. A gdy łóżeczko usłała,
rzewnie nad wiankiem płakała,
raz dwa, raz dwa trzy, raz dwa,
rzewnie nad wiankiem płakała.

7. Z jakiegoś rodu dziewczę jest,
że tak wianeczka żałujesz,
raz dwa, raz dwa trzy, raz dwa,
że tak wianeczka żałujesz?

8. Ja jestem z rodu królewna,
nazwisko moje wójtówna,
raz dwa, raz dwa trzy, raz dwa,
nazwisko moje wójtówna.

9. Nazwisko twoje wójtówna,
to takie same jaki i ja,
raz dwa, raz dwa trzy, raz dwa,
to takie same jak i ja.
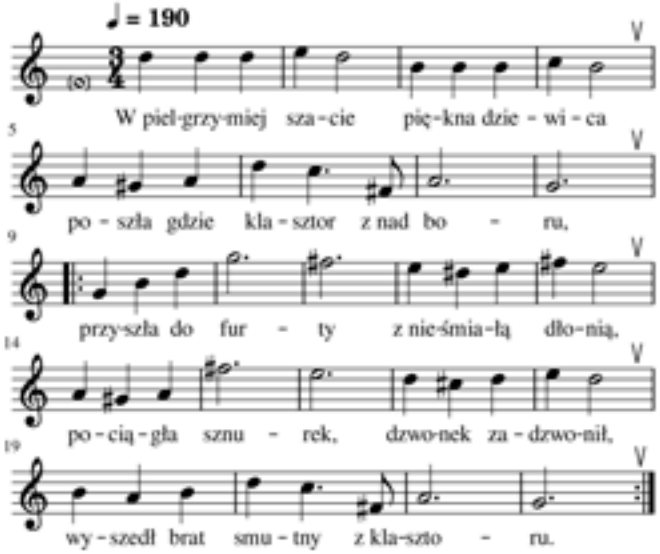
10. Gdy się brat z siostrą poznali,
rzewnie nad sobą płakali,
raz dwa, raz dwa trzy, raz dwa,
rzewnie nad sobą płakali.

Wariant:
1938 Gilowice, Sporysz, *Pieśni żywieckie*, s. 76 (motyw rodzeństwa wpleciony w pieśń *Chciała pani piwka pić*)

VII.4. Dziewczyna odnajduje ukochanego w klasztorze

563. W pielgrzymiej szacie piękna dziewica

Kłaj, pow. wielicki
Franciszka Krawczyńska, ur. 1886 r., Pińczów, pow. buski
ISPAN T0295.10 W.W. 1951 r.



1. W pielgrzymiej szacie piękna dziewica
poszła, gdzie klasztor znad boru,
przyszła do furty z nieśmiałą dłonią,
pociągła sznurek, dzwonek zadzwonił.
wyszedł brat smutny z klasztoru.

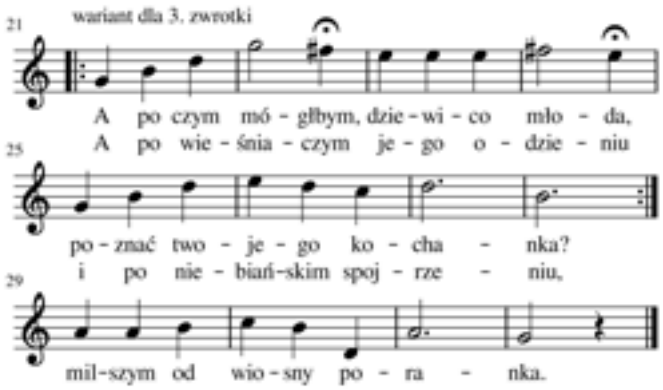
2. Niech będzie Jezus Chrystus pochwalon,
na wieki wieków, brat jej rzecze,
a gdy w jej oczy spojrzał nieśmiało,
gwałtownie w piersi serce zadrżało,
łza smutna z oczu pociecze.

3. Ach, powiedz ojcze, czy nie wiesz czasem,
czy mój tu luby przebywa,
ach, powiedz ojcze, ach, powiedz czasem,
czy mój tu luby między tym lasem
nie mieszka w cichym klasztorze.

4. Ach, po czemże bym, piękna dziewico,
poznał twojego kochanka,
ach, po wiosennym jego odzieniu
i po niebieskich oczu spojrzeniu,
piękne jak zorza poranka.
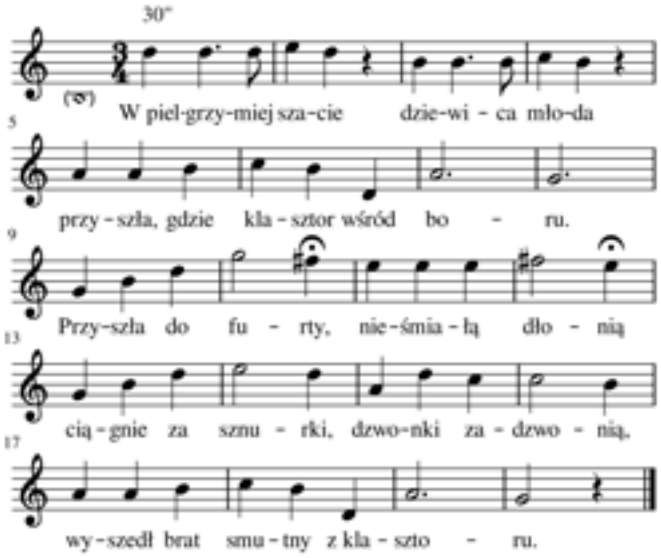
5. Ach, czy widzisz okno tej celi,
czy widzisz to okno za katy,
tam długie lata w smutku, tęsknicy
płakał na srogość pewnej dziewicy,
poszedł do grobowej pościeli.

6. Ach, on nie żyje, krzyknie dziewica,
nie dla mnie szczęście na świecie,
nie ma zbawienia, nadzieja w niebie,
ach, serce twarde było dla ciebie,
jak kamień, co piersi gniecie.



564. W pielgrzymiej szacie dziewica młoda

Zawada, pow. tarnowski
Stanisław Partyński, ur. 1903 r.
ISPAN E.Z. 1953 r.



1. W pielgrzymiej szacie dziewica młoda
przyszła, gdzie klasztor wśród boru.
Przyszła do furty, nieśmiałą dłonią
ciągnie za sznurki, dzwonki zadzwonią,
wyszedł brat smutny z klasztoru.

2. Niech będzie Jezus Chrystus pochwalon,
na wieki wieków, brat rzecze.
A gdy jej w oczy spojrzał nieśmiało,
gwałtownie w piersiach serce zadrgało,
łza smutna z oczu pociekła.
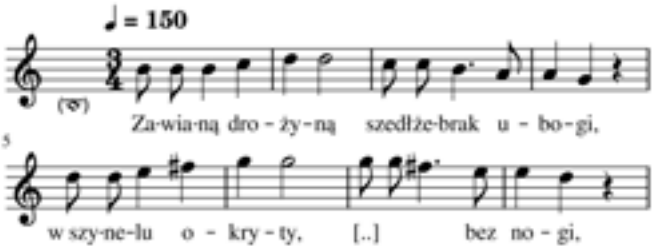
3. Ojcze mój drogi, powiedz mi raczysz,
czy nie ma mego kochanka.
A po czym mógłbym, dziewico młoda,
poznać twojego kochanka?
A po wieśniaczym jego odzieniu
i po niebiańskim spojrzeniu,
milszym od wiosny poranka.
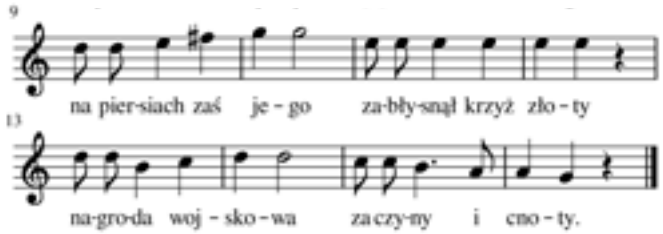
Warianty:
1953 Ryglice, ISPAN T1224.21
1984 Wołowice, Wędzicha, s. 18

VII.5. Powrót ojca z wojny

565. Zawianą drożyną szedł żebrak ubogi

Świniary, pow. bocheński
Marcjanna Paluch
Nagr.: J. Ciaćko





1. Zawianą drożyną szedł żebrak ubogi,
w szynelu okryty, (...) bez nogi,
na piersiach zaś jego zabłysnął krzyż złoty,
nagroda wojskowa za czyny i cnoty.

2. Zbliżył się do chatki, skąd ogień wytryskał
i dumnym spojrzeniem w okienko to błyskał,
cichutko poprosił o wsparcie ze łzami,
odmawia modlitwe, zmiłuj się nad nami.

3. Wychodzi dziewczyna z płowymi włosami,
wyniosła mu chleba i rzecze ze łzami,
przyjm od nas choć tyle, bo więcej nie mamy,
jezdeźmy też biedni, nic więcej nie damy.

4. Zabrano nam ojca w daleką gdzieś droge,
jak było to dawniej, powiedzieć nie moge,
kazano wojować gdzieś w stronie dalekiej,
być może nie wróci, już zginął na wieki.

5. Mróz, zimno na dworze, tyś cały zsiniały,
tak nędzne twe szaty i trzęsiesz sie cały,
pójdź ze mną, staruszku, do ciepłej mej chatki,
poprosze ja dla was o nocleg mej matki.

6. A gdy to wyrzekła, otwiera sie chata,
wychodzi wybladła staruszka, jej matka,
to ty jeszcze żyjesz i będziesz tu z nami,
wyrzekła i zaraz zalała sie łzami.

7. |: O, nie wiesz, ma córko, komuś chleba dała,
ja jestem twym ojcem, tyś mie nie poznała :|,
a gdym szedł na wojne, byłaś jeszcze mała.[105]

[105] Trzeci wers śpiewany na melodię od t. 13.

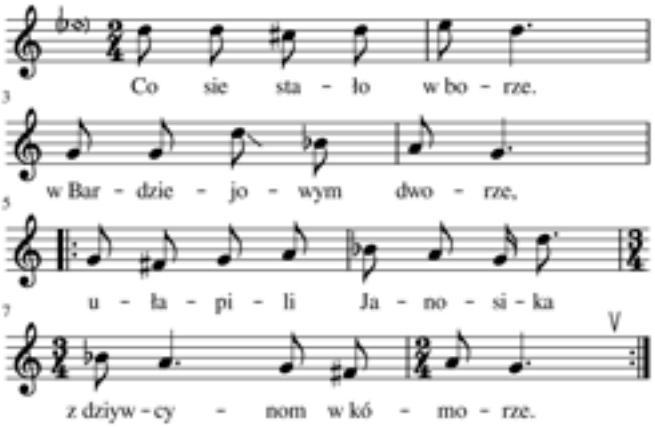
VIII. RÓŻNE PRZYGODY

VIII.1. Dziewczyna zdradza zbójców[106]

566. Co sie stało w borze, w Bardziejowym dworze

Brzegi, pow. tatrzański
Józef Bigos, ur 1890 r.
ISPAN T0020.17 B.K. 1950 r.

Melodia I
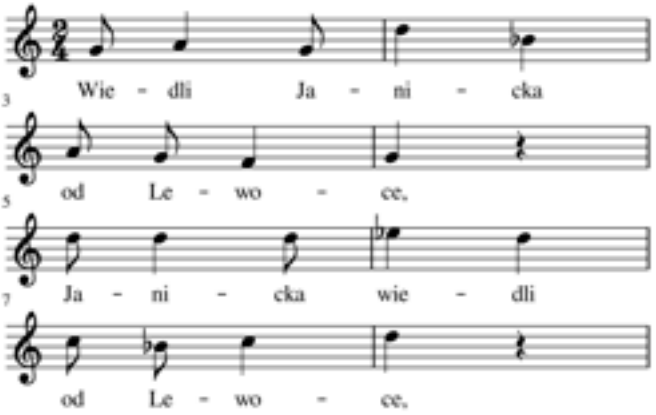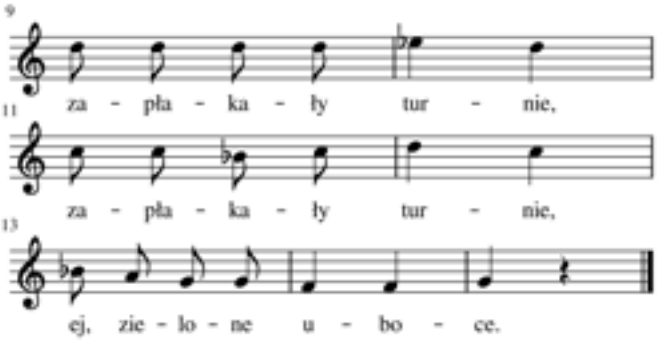


1. Co sie stało w borze, w Bardziejowym dworze,
ułapili Janosika w dziewcyny komorze.

2. Jak go ułapili, zaraz go związali
i do miasta Mikołasie prowadzić kazali.

3. Węgierscy panowie pieknie go witali,
witaj, ptosku Janosiku, już my cie złapali.

Melodia II
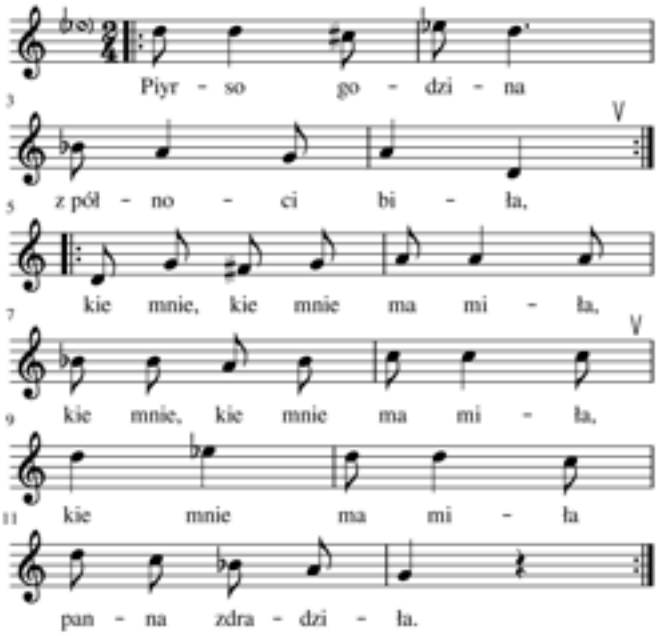




4. Wiedli Janicka od Lewoce,
Janicka wiedli od Lewoce,
|: zapłakały turnie :|, ej, zielone uboce.

|: 5. Ej, smutno ptosek se zaśpiwo :|,
kiej je ułapiony, smutno se spoziro,
ej, na wirsyk zielony.

Melodia III



|: 6. Pierwsza godzina z północi biła :|,
|: kie mie, kie mie me miła :|
panna zdradziła i uciekła.

[106] Por. Mierczyński, *Muzyka Podhala,* nr 13 i 23.

7. Wpadła w komore ta zgraja wściekła,
wcieni ciupaskę, aż krew pociekła,
|:wtedy, wtedy mie miła :|,
panna zdradziła i uciekła.

Melodia I

8. Wy moi panowie, jesce roz, jesce roz,
ej, dajcie mi ciupazeckę do rącki jesce roz.

9. Oni mu nie dali, bo sie obawiali,
oni mu juz ciupazecki do rącki nie dali.

10. Wy moi panowie, jesce roz, jesce roz,
dajciez mi mój pasek opasać jesce roz.

11. Oni mu nie dali, bo sie obawiali,
oni mu juz opasecka opasać nie dali.

12. Wy moi panowie, pytom was trzeci roz,
dajcież kochanecke obłapić jesce roz.

13. Oni mi nie dali, bo sie o niom bali,
oni mu juz kochanecki obłapić nie dali.

14. Wy moi panowie, pytom wos czwarty roz,
dajcieze mi zbójnickiego zatańcyć jesce roz.

15. Oni mu juz dali, bo sie go nie bali,
oni mu juz zbójnickiego tańcować kazali.

16. I tak se Janosik zbójnickiego potańcył,
posed pod subienice i tak zycie skończył.

17. Janickowi robiom, ej, trumne z deski,
wtem przychodzi wyrok z Widnia ulgi od Tereski.

18. Wyrok ten przecytoł starszy ksiądz wikary,
że Janosik uwolniony od śmierci i kary.

19. Węgierscy panowie rzewnie zapłakali,
bo co rok za Janosika ćwierć srebra płacili.

Melodia II
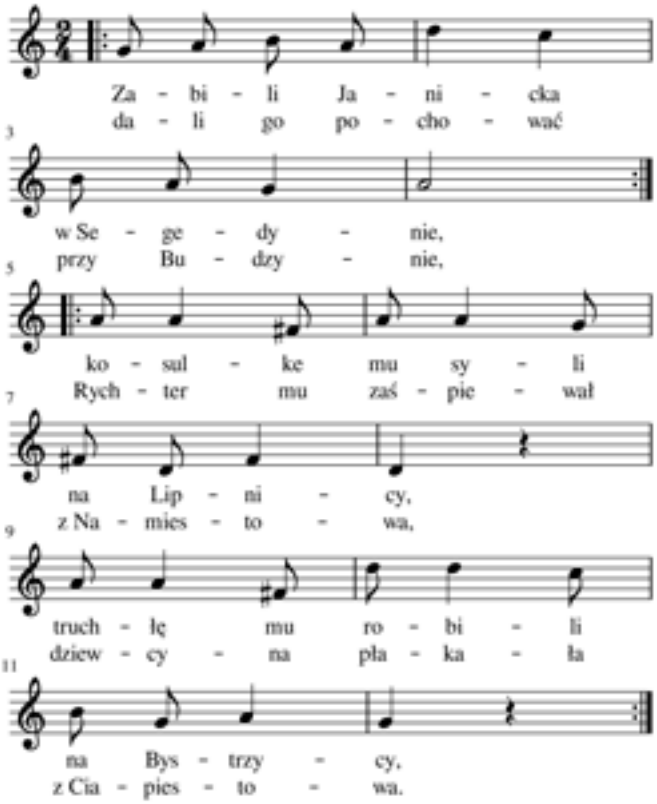
20. Hej, idą se zbójnicy lasem,
ej, wiaterek na polu wieje,
chciałbym wom powiedzieć,
Janosik nie żyje, ej, Janosik nie żyje.

|: 21. Jak sie zbójnicy dowiedzieli :|,
|: porzucali torby, ej, co w nich złoto mieli :|.

22. Hej, pobrali se ciupazecki,
ej, powiedli sie hań do dworu,
kany przebywała kochaneczka stwora,
ej, kochaneczka stwora.

23. Ej, byliby hań rozwalili,
ej, calusieńki dwór na iment,
ale przyszło wojsko, caluśki regiment,
ej, caluśki regiment.
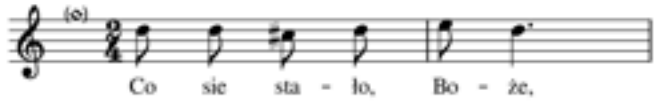
Melodia IV
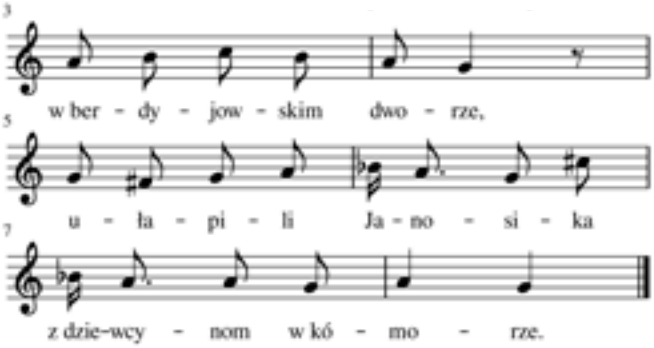


24. Zabili Janicka w Segedynie,
dali go pochować przy Budzynie,
kosulke mu syli na Lipnicy,
truchłę mu robili na Bystrzycy.
Rychter mu zaśpiewał z Namiestowa,
dziewcyna płakała z Ciapiestowa.

567. Co się stało, Boże, w bardyjowskim dworze

Piekielnik, pow. nowotarski
Anna Świętek, ur. 1911 r.
ISPAN W.K. 1951 r.





1. Co sie stało, Boże, w bardyjowskim dworze,
|: ułapili Janosika z dziewcynom w kómorze :|.

2. Jak go ułapili, zaraz go związali,
i do miasta Mukulaszia odesłać kazali.

3. Mikołowscy pany pieknie go witali,
witaj ptasku Janosiku, juz my cie złapali.

4. Wy moi panowie, prosem was piersy raz,
dajcieze mi mój opasek opasać jesce raz.

5. Oni mu nie dali, bo sie obawiali,
oni mu juz opasecka opasać nie dali.

6. Prosem was, panowie, prosem po drugi raz,
dajcie ze mi mój wałasik do rącki jesce raz.

7. Oni mu nie dali, bo sie obawiali,
oni mu juz wałasika do rącki nie dali.

8. Prosem was panowie, prosem po trzeci raz,
pozwólciez mi kochanecke obłapić jesce raz.

9. Oni mu nie dali, bo sie obawiali,
oni mu juz kochanecki obłapić nie dali.

10. Prosem was panowie, prosem po cwarty raz,
pozwólciez mi zbójnickiego zatańcyć jesce raz.

11. Oni mu juz dali, bo sie go nie bali
i u bucka na łańcusku uwiązać kazali.

12. Janosik tańcuje, zbój mu przygrywuje,
a śmierztecka koło niego prześlicnie bockuje.

13. Kiedy Janosicek zbójeckiego skończył,
poseł, poseł pod siubienic, tam se zycie skończył.

14. Janosik nie zyje, biją truchłe z deski,
wtenczas, wtenczas przysed dekret
z Wiednia od Tereski.

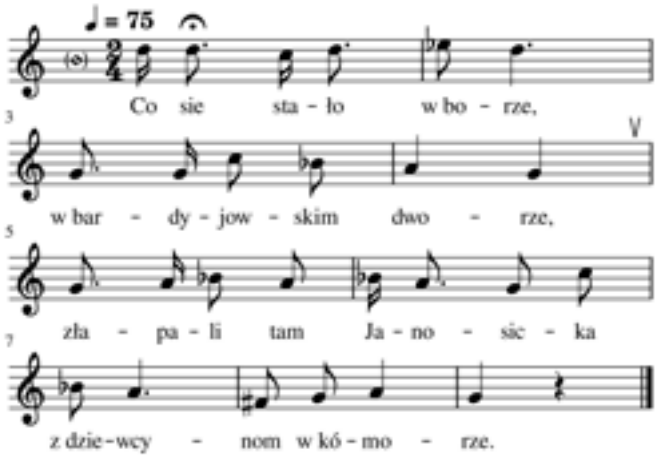
15. Dekret otworzyli, cyta ksiądz wikary,
ze Janosik uwolniony od śmierzci i kary.

16. Jęco góry, jęco, Janosika męco,
jesce bardziej bedo, kie go wiesać bedo.

17. Jęcom góry, jęcom i sumi osika,
i tak więcyj nie zaginie imie Janosika.

568. Co się stało w borze, w bardyjowskim dworze
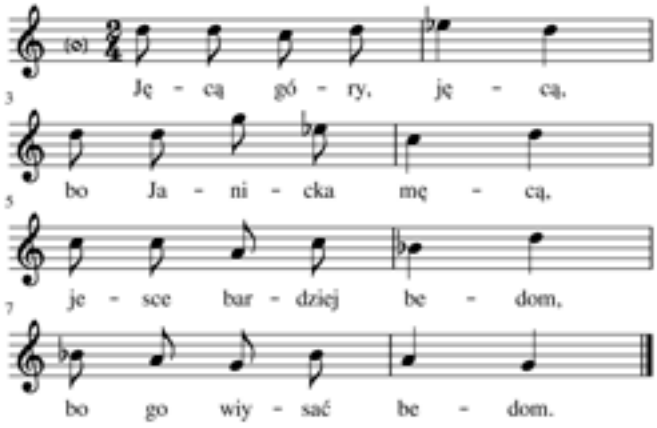
Łopuszna, pow. nowotarski
Ludwik Łojas, ur. 1909 r., Szlemberk
ISPAN T0813.04a W.P. 1952 r.



Co sie stało w borze, w bardyjowskim dworze,
|: złapali tam Janosika z dziewczynom w kómorze :|.

569. Jęczą góry, jęczą

Wysoka, pow. suski
Józefa Knapik, ur. 1903 r.
ISPAN M.K. 1952 r.



1. Jęcą góry, jęcą,
bo Janicka męcą,
jesce bardziej bedom,
bo go wiysać bedom.

2. Wy moi pankowie,
za co jo mom ginąć,
kiedy jo nie ukrod
paluszka owinąć.

3. Paluszka owinąć,
ani zgrzebnej nici,
za cóż ja mam ginąć
na tej siubienicy.
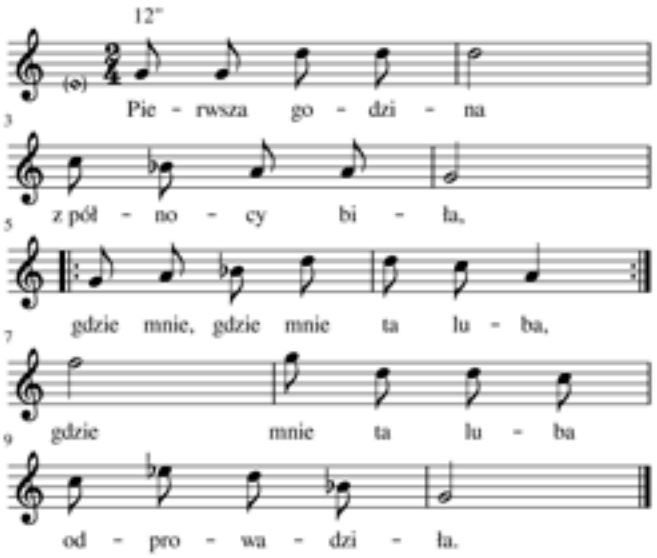
4. Pankowie, pankowie,
prose wos jesce roz,
abyście mi dali
zatańcyć jesce roz.

5. Oni mu nie dali,
bo sie obawiali,
bo go na łańcuszku
u słupa związali.

6. Giewoncie, Giewoncie,
ty wysoki szczycie,
a jo pod Giewontem
kończę swoje życie.

570. Pierwsza godzina z północy biła

Jastrzębia, pow. tarnowski
Maria Kiełbasa, ur. 1937 r.
ISPAN W.W. 1953 r.
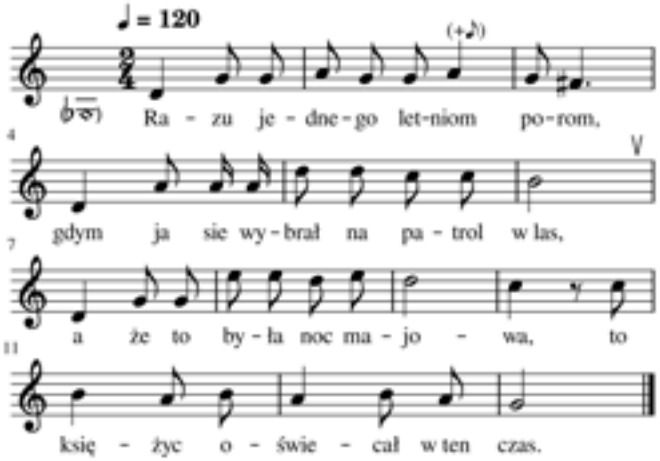


Pierwsza godzina z północy biła,
|: gdzie mnie, gdzie mnie ta luba :|,
gdzie mnie ta luba odprowadziła.

Wariant:
XIX/XX w. Harklowa, Rak (MEK), s. 220

VIII.2. Młodzieniec ratuje dziewczynę z rąk zbójców

571. Razu jednego letnią porą

Sopotnia Mała, pow. żywiecki
Aniela Łysień, ur. 1925 r.
ISPAN T0355.23 J.S. 1951 r.



1. Razu jednego letniom porom,
gdym ja sie wybrał na patrol w las,
a że to była noc majowa,
to księżyc oświecał w ten czas.

2. Gdy ja na patrol sie wybrałem
do najpiękniejszych krzew i róż,
ja tam napotkał cud dziewczyne,
jak zbójca trzymał nad niom nóż.

3. Dziewczyna gdy mnie zobaczyła
i mój rycerski piykny strój,
padła przedy mnom na kolana,
krzykneła, rycerzu ratuj.

4. Ja sie dziewczyny zapytałem,
dziewczyno, jak sie nazywasz,
gdzie mieszkasz, w której okolicy
i gdzie twój ojciec przebywa.

5. Mój ojciec, panie, niedaleko,
wspaniały on tam pałac ma,
wielkom nagrode pan dostaniesz,
bo on mie tylko jednom ma.

6. Ja też zbójcowi rozkazałem
wyprowadzić jom z krzew i las,
a jak sie jej co złego stanie,
to śmierciom nie ujdziesz ty sam.
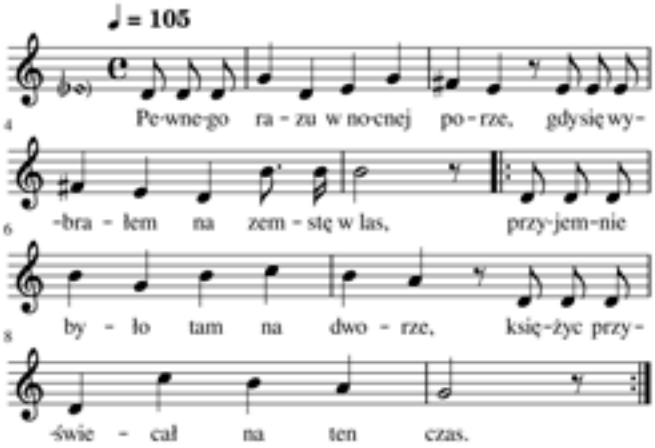
6. W jaskini pytam, co za jedna,
jak się twój ojciec nazywa,
z jakiej pochodzisz okolicy,
gdzie twa rodzina przebywa.

7. Ja mieszkam tutaj niedaleko,
jedną mnie ojciec córkę ma,
wielką nagrodę pan dostaniesz,
bo on wspaniały zamek ma.

8. Żadnej nagrody nie przyjmuję,
bo jestem hersztem zbójeckim,
lecz ja ci wolność obiecuję,
zaprzysięgnij, że będziesz mą.

572. Pewnego razu w nocnej porze

Gdów, pow. wielicki
Julian Feliks, ur. 1925 r.
ISPAN T0263.28 W.D. 1951 r.



1. Pewnego razu w nocnej porze,
gdy się wybrałem na zemstę w las,
przyjemnie było tam na dworze,
księżyc przyświecał na ten czas.

2. A gdy tam idę uzbrojony
i skręcam ścieżką prosto w las,
wtem zobaczyłem swego zbójcę,
jak nad dziewczyną trzymał nóż.
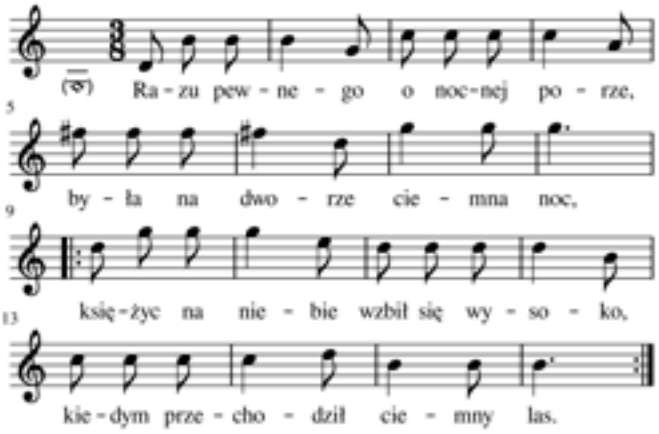
3. Kiedy dzieweczka mnie zejrzała
i mój rycerski biały strój,
padła przede mną na kolana,
woła, rycerzu, ty mnie broń.

4. Nie jestem ci ja żaden rycerz,
tylko rycerski noszę strój,
lecz ja ci wolność obiecuję,
młoda dzieweczko, z ziemi wstań.

5. A gdy dzieweczka z ziemi wstała,
odprowadzisz ją do jaskini,
jeśli się jej coś złego stanie,
pamiętaj, śmierć cię nie minie.

573. Razu pewnego o nocnej porze

Czarny Potok, pow. nowosądecki
Kazimierz Maciejewski
ISPAN A.S. 1952 r.



1. Razu pewnego o nocnej porze,
była na dworze ciemna noc,
|: księżyc na niebie wzbił się wysoko,
kiedym przechodził ciemny las :|.

2. Wtem dał się słyszeć odgłos dzwonów,
jak u stóp zbójcy klęczała,
przy blasku światła tego księżyca
o swoje życie błagała.
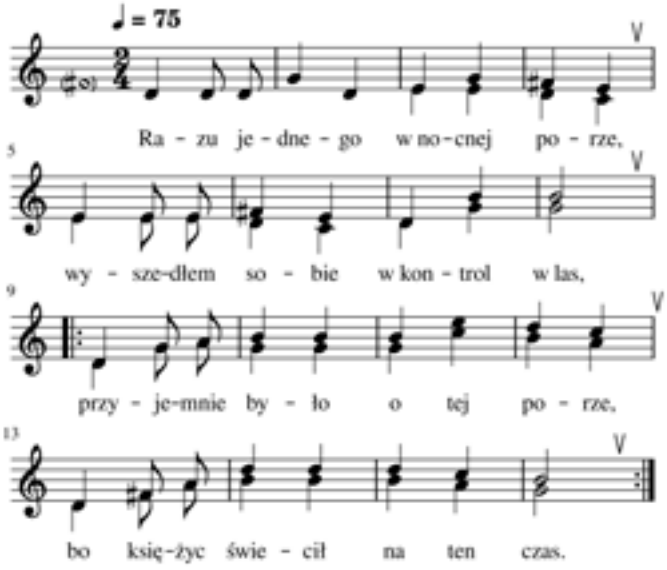
3. Ja tego zbójcę zaraz poznałem,
bo był mi znany jego głos,
i z jego ręki sztylet wyrwałem,
bo chciał dziewczynie zadać cios.

4. A ta dziewczyna, gdy mnie ujrzała,
i ten rycerski na mnie strój,
padła przede mną na swe kolana,
krzyknęła, rycerzu, ratuj.

5. Ja do tych zbójców tak przemawiałem,
odprowadźcie ją do jaskiń bram,
a jakby jej się coś złego stało,
rozpieczętuję życie wam.

574. Razu jednego w nocnej porze

Ochotnica Dolna, pow. nowotarski
Helena Franasiewicz, ur. 1927 r.
Helena Gardoń, ur. 1932 r.
Józef Królczyk, ur. 1936 r.
ISPAN T1279.18 A.S. 1953 r.



1. Razu pewnego w nocnej porze
wyszedłem sobie w kontrol w las,
przyjemnie było o tej porze,
bo księżyc świecił na ten czas.
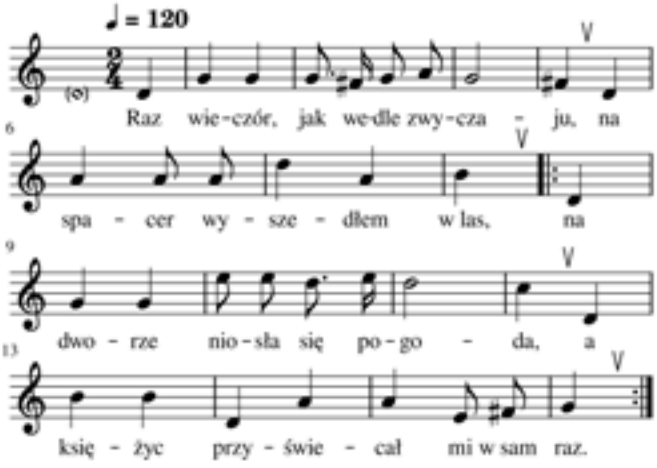
2. A ja idę tak zadumany,
wytężam swój ponury wzrok,
wtem napotkałem zbójcę srogiego,
jak nad dziewczyną trzymał nóż.

3. A gdy mię dziewcze zobaczyło
i ten mój piękny rycerski strój,
padła przede mną na kolana,
i zawołała, rycerzu ratuj.

4. Ja nie jestem żadnym rycerzem,
ja jestem hersztem, a ojciec gardzi mną,
ja tobie wolność obiecuję,
ty mi przysięgnij, że będziesz moją.

575. Raz wieczór, jak wedle zwyczaju

Gorzków, pow. bocheński
Jan Bajda, ur. 1886 r.
ISPAN T0034.07 T.L. 1950 r.



1. Raz wieczór, jak wedle zwyczaju,
na spacer wyszedłem w las,
na dworze niosła się pogoda,
a księżyc przyświecał mi w sam raz.

2. Ja szedłem mocno uzbrojony,
karabin miał w ręku wciąż,
ujrzałem cud pięknej dziewczyny,
jak zbójca już trzymał nad nią nóż.

3. Dziewczyna, gdy mię zobaczyła,
i ten rycerski strój,
upadła zaraz na kolana,
ach, drogi rycerzu, broń mię, broń.

4. Ja się jej zaraz zapytuję,
gdzie mieszkasz, jak się nazywasz,
gdzie mieszkasz, w jakiej okolicy,
u kogo ty teraz przebywasz?

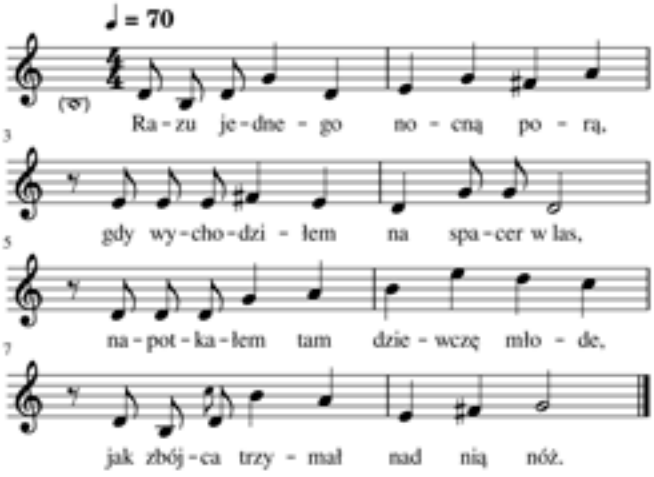
5. Ja mieszkam tu, w tej okolicy,
mój ojciec wielkie dobra ma,
nagrodę ty wielką otrzymasz,
bo on mnie, ach, jedną tylko ma.

6. Nagrody ja nie potrzebuję,
tylko mi przysięgnij tu,
tylko mi poprzysięgnij zaraz,
że się za innego nie wydasz.

7. Zaszedłem raz pod jej okienko,
muzyka pięknie tam gra,
ma luba we welonie stoi,
z innym się do ślubu wybiera.

576. Razu jednego nocną porą

Międzybrodzie Bialskie, pow. żywiecki
Stefania Konior, ur. 1900 r.
ISPAN T0336.07 J.G. 1951 r.



1. Razu jednego nocną porą,
gdy wychodziłem na spacer w las,
napotkałem dziewczę młode,
jak zbójca trzymał nad nią nóż.

2. Dziewczyna padła na kolana,
harcerzu drogi, poratuj mnie,
dziewczyna padła na kolana,
harcerzu drogi, poratuj mnie.
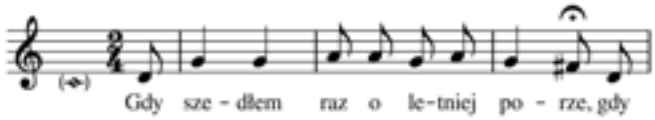
3. Panie, mój ojciec niedaleki,
przepiękny pałac on tam ma,
wielką nagrodę pan dostanie,
wszak on mnie jedyną tylko ma.
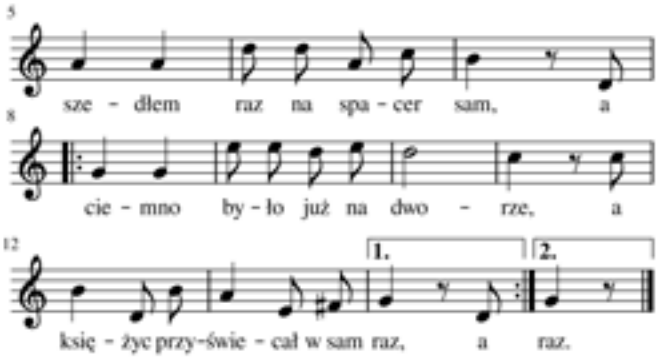
4. Żadnej nagrody nie potrzebuję,
ja jestem zbójcą, a ty nie wiesz,
ja wszystko wojsko zaalarmuje,
a ty mnie miłość przysięgniesz.

5. I zaraz zbójcom rozkazuje,
odprowadźcie ją za zbójecki las,
bo jak się jej co złego stanie,
to dzisiaj śmierć nie minie was.

577. Gdy szedłem raz o letniej porze

Kłaj, pow. wielicki
Franciszka Czubakówna, ur. 1930 r.
ISPAN T0001.04 W.W. 1950 r.





1. Gdy szedłem raz o letniej porze,
gdy szedłem raz na spacer sam,
a ciemno było już na dworze,
a księżyc przyświecał w sam raz.

2. Gdy szedłem mocno uzbrojony,
rewolwer w kieszeni miałem
i napotkałem piękne dziewczę,
jak zbójca trzymał nad nią nóż.

3. Dziewczyna, gdy mię zobaczyła,
i ten mój partyzancki strój,
rączęta do mnie wyciągnęła,
wołała, rycerzu, ratuj.

4. Ja się jej najpierw zapytuję,
dziewczyno, jak się nazywasz,
gdzie mieszkasz, w jakiej okolicy,
u kogo teraz przebywasz.

5. Ja mieszkam w pięknej okolicy,
mój ojciec wszelkie dobra ma.
On ci to wszystko wynagrodzi,
wszakże mnie tylko jedną ma.
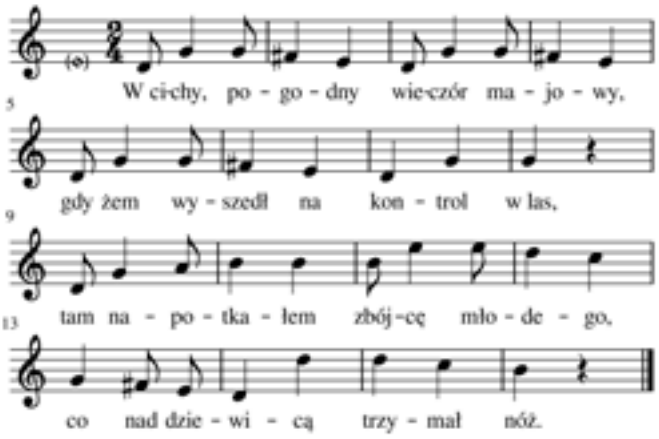
6. Nagrody ja nie potrzebuję,
tylko mi zaprzysięgnij się,
tylko mi zaprzysięgnij sama,
że ty mnie nigdy nie zdradzisz.

7. Nie uszło więcej jak dwa lata,
muzyka pięknie marsza gra,
a ona stoi w ślubnym wianku
i do innego przemawia.

8. Wyciągnąłem z kieszeni rewolwer,
nabiłem pierwszy lepszy strzał,
przez okno do niej wystrzeliłem,
zdrajczyni serce zabiłem.

578. W cichy, pogodny wieczór majowy

Rytro - Roztoka Wielka, pow. nowosądecki
Zofia Zbyszowska, ur. 1930 r.
ISPAN T0834.14 A.S. 1952 r.



1. W cichy, pogodny wieczór majowy,
gdy żem wyszedł na kontrol w las,
tam napotkałem zbójcę młodego,
co nad dziewicą trzymał nóż.

2. A gdy ona mię z dala ujrzała
i mój rycerski piękny strój,
padła przede mną na dwa kolana,
woła, rycerzu, ratuj mnie.
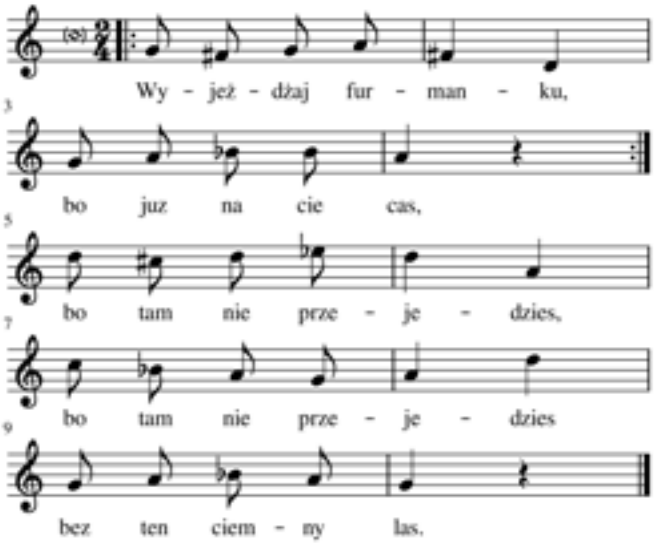
3. Bo ja nie jestem żadnym rycerzem,
tylko rycerski noszę strój,
ja ci powiadam, dziewczyno młoda,
na nic nie zważaj, tylko stój.

Warianty:
1951 Kocierz Górny, ISPAN T0322.21
1984 Łomnica, IMuzUAM T0004.26
2004 Smyków, Wójcik, s. 335

VIII.3. Zbójcy napadają furmana

579. Wyjeżdżaj furmanku

Pobiedr, pow. wadowicki
MEK A.K. 1909 r.
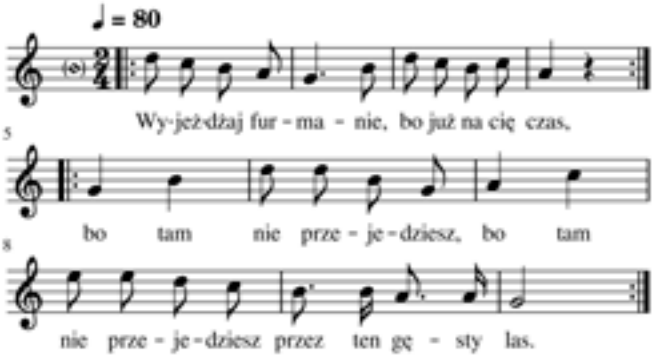


1. |: Wyjezdzaj, furmanku,
bo juz na cie cas :|,
|: bo tam nie przejedzies :|
bez ten ciemny las.

2. Pojechał furmanek,
z bica zatocył,
a tam rozbójnicek
z lasu wyskocył.

3. Powiedz mi, furmanku,
kaj piniązki mas,
a jak mi nie powies,
zabije zaraz.

580. Wyjeżdżaj furmanie

Leksandrowa, pow. bocheński
Lucyna Kokoszkowna, ur. 1930 r.
ISPAN T0039.06 S.F. 1950 r.



1. Wyjeżdżaj, furmanie,
bo już na cię czas,
|: bo tam nie przejedzies :|
przez ten gęsty las.

2. Gdy furman wyjechoł,
bicem zatocył,
a wtym rozbójnicy
z lasu wyskocył.

3. Furmanie, furmanie,
gdzie pieniązki mosz,
bo jak mi nie powiesz,
zabije zaraz.

4. Są ci one, są tam,
w zadzie na wozie,
są ci one powiązane,
są ci one skrępowane
w nowym powrozie.
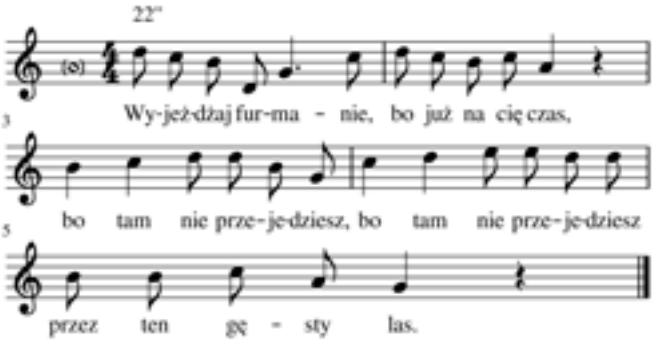
5. Panowie, panowie,
Boga sie bójcie,
konie, wóz weźcie,
życie darujcie.

6. Panowie, panowie,
źle słychać na wos,
na Podolu kowal kuje
kajdany na was.

6. Niech sobie kuje
złote łańcuszki,
jakem kochał, tak i będę
wiejskie dziewuszki.

581. Wyjeżdżaj furmanie

Kąśna Dolna, pow. tarnowski
Karol Krzyszkowski, ur. 1908 r.
ISPAN J.C. 1953 r.



1. Wyjeżdżaj, furmanie,
bo już na cię czas,
|: bo tam nie przejedziesz :|
przez ten gęsty las.

2. Furmanik wyjechał,
z bicza wytoczył,
wtem mu rozbójniczek
dróżke zaskoczył.
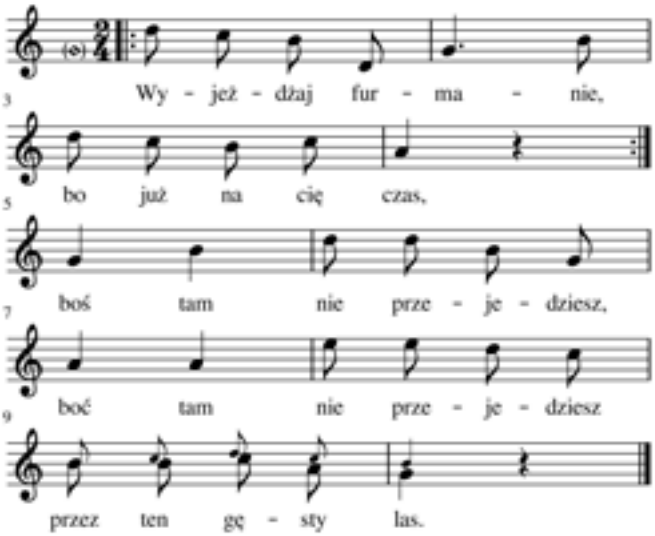
3. Powiadaj, furmanie,
gdzie pieniądze masz,
bo jak mi nie powiesz,
życie postradasz.

4. Panowie, panowie,
nie boje sie was,
są tam na Wiśniczu
kajdany na was.

5. O, jak są, niech będą
złote łańcuszki,
jagem kochał, tak i będe
ładne dziewuszki.

582. Wyjeżdżaj furmanie

Bogoniowice, pow. tarnowski
Stefan Schabowski, ur. 1926 r., Kąśna Dolna
ISPAN D.M. 1953 r.



1. |: Wyjeżdżaj, furmanie,
bo już na cię czas :|,
|: boć tam nie przejedziesz :|
przez ten gęsty las.
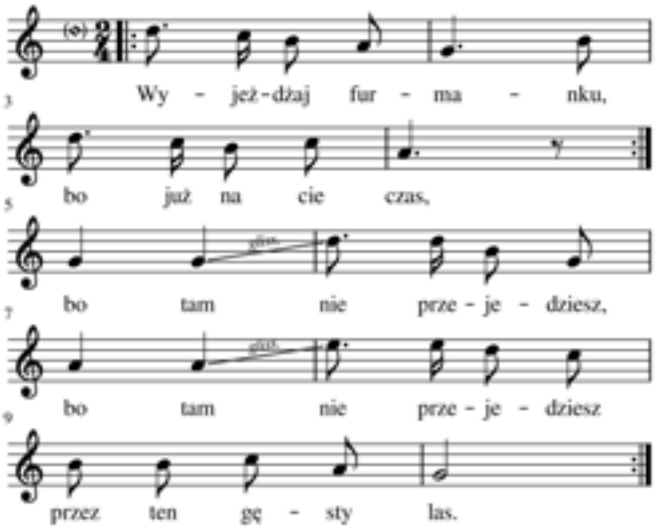
2. Furmanek wyjeżdża,
z bicza wytoczył,
aż tam rozbójniczek
z lasu wyskoczył.

3. Furmanie, furmanie,
gdzie pieniądze masz,
a gdy je nie oddasz,
życie swe zdradzasz.

4. Panowie magnaci,
Boga się bójcie,
konia i wóz weźcie,
życie darujcie.

583. Wyjeżdżaj furmanku[107]

Pewel Ślemieńska, pow. żywiecki
Władysław Bargiel, ur. 1912 r.
ISPAN J.M. 1950 r.



1. |: Wyjeżdżaj, furmanku,
bo już na cie czas :|,
|: bo tam nie przejedziesz :|
przez ten gęsty las.

2. Furmanek wyjechał,
biczem założył,
a tam rozbójniczek
z lasu wyskoczył.
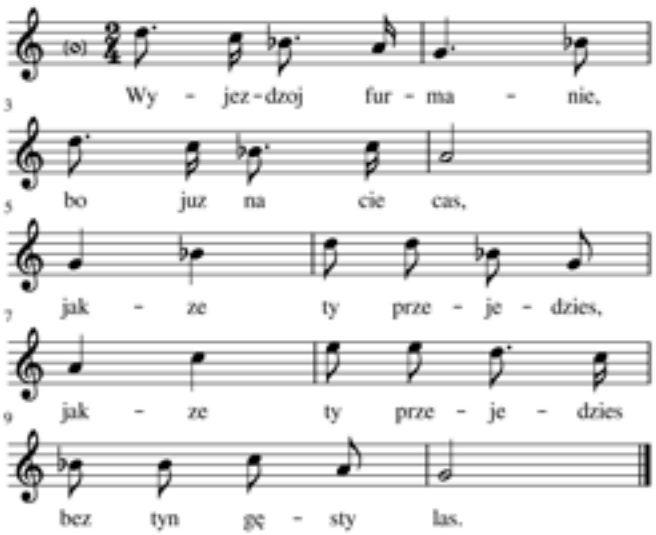
3. Furmanku, furmanku,
gdzie pieniążki masz,
bo jak mi je nie das,
zabiję zaraz.

4. Panowie, panowie,
Boga się bójcie,
kunia i wóz weźcie,
życie darujcie.

5. Jakże my ci mamy
życie darować,
kie my rozbójniki,
mamy katować.

584. Wyjeżdżaj furmanie

Mordarka - Sarczyn, pow. limanowski
Barbara Król, ur. 1895 r.
ISPAN M.M. 1950 r.
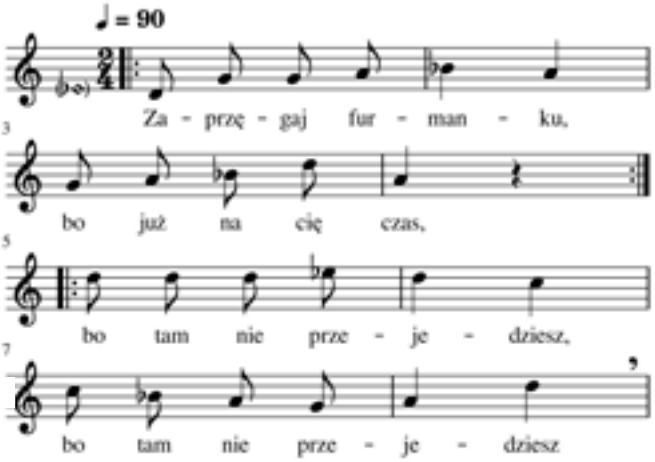


1. Wyjezdzoj, furmanie,
bo juz na cie cas,
|: jakze ty przejedzies :|
bez tyn gasty[108] las.

2. Gdy furmon wyjechał,
z lica wytocył,
a wtym rozbójnicek
z lasa wyskocył.
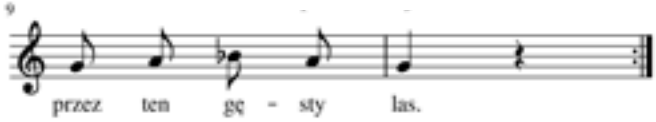
3. Moi rozbójnicy,
róbcie co chcecie,
biercie konia, bryke,
zycie darujcie.

585. Zaprzęgaj furmanku

Porąbka, pow. żywiecki
Wojciech Kołek, ur. 1894 r.
ISPAN T0328.11 B.S. 1951 r.
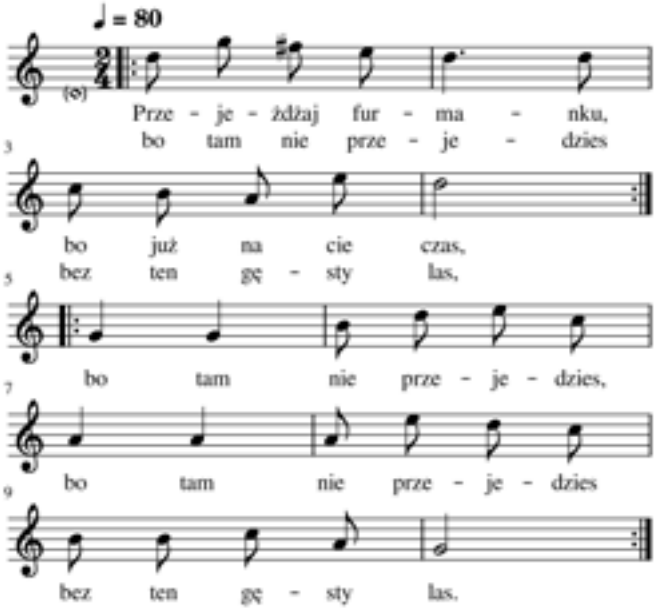


[107] W protokole notatka: Śpiewał też bez kropek.
[108] Pod nutami ę, w wymowie o; zapis odzwierciedla labilną barwę odpowiednika ogólnopolskiego *ę*.



|: Zaprzęgaj, furmanku,
bo już na cię czas :|,
|: |: bo tam nie przejedziesz :|
przez ten gęsty las :|.

586. Przejeżdżaj furmanku

Pisarzowa, pow. limanowski
Franciszek Frączek, ur. 1910 r.
ISPAN T0060.04 M.M. 1950 r.
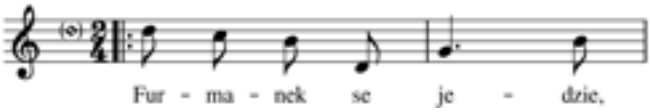


1. |: Przejeżdżaj furmanku,
bo już na cie czas :|,
|: |: bo tam nie przejedzies :|
bez ten gęsty las :|.
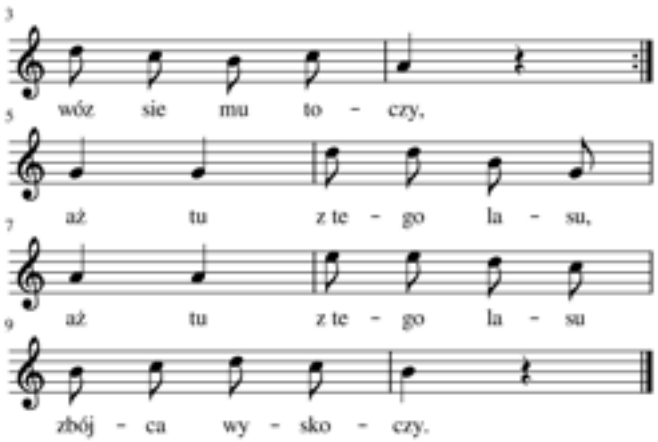
2. Gdy furman przejeżdżał,
z bata wytoczył,
wtenczas rozbójnicek
z lasa wyskocył.

3. Panowie, panowie,
Boga się bójcie,
weźcie wóz i konie,
życie darujcie.

587. Furmanek se jedzie

Rytro - Sucha Struga, pow. nowosądecki
Maria Plichta, ur. 1927 r.
ISPAN A.S. 1952 r.





1. |: Furmanek se jedzie,
wóz sie mu toczy :|,
|: aż tu z tego lasu :|
zbójca wyskoczy.
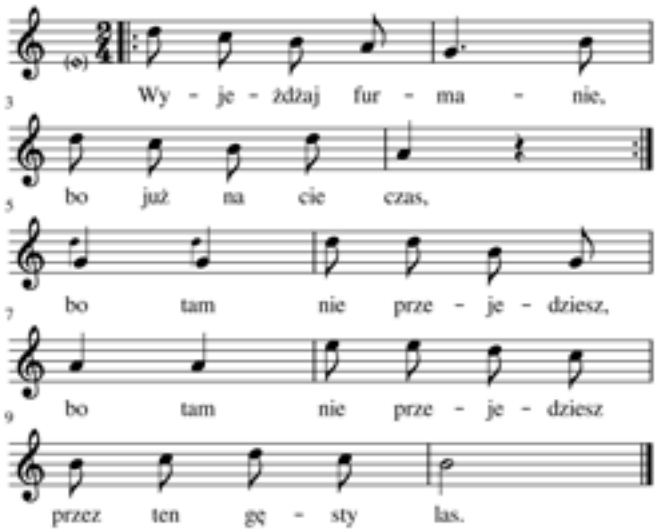
2. Furmanie, furmanie,
gdzie pieniążki masz,
bo jak mi ik nie dasz,
to zginiesz zaraz.

3. Panowie zbójnicy,
Boga się bójcie,
bierzcie wozy, konie,
życie darujcie.

4. My nie darujemy,
bo byś nas zdradził,
bo byś zagraniczne
wojska sprowadził.

588. Wyjeżdżaj furmanie

Tylicz, pow. nowosądecki
Anna Hamernik, ur. 1904 r.
ISPAN A.S. 1952 r.



1. |: Wyjeżdżaj, furmanie,
bo już na cie czas :|.
|: bo tam nie przejedziesz :|
przez ten gęsty las.

2. Furmanek wyjechał,
z bata wytoczył,
a tam rozbójniczek
z lasu wyskoczył.

3. Furmanie, furmanie,
gdzie pieniążki masz,
jak mi ich nie oddasz,
zabiję zaraz.
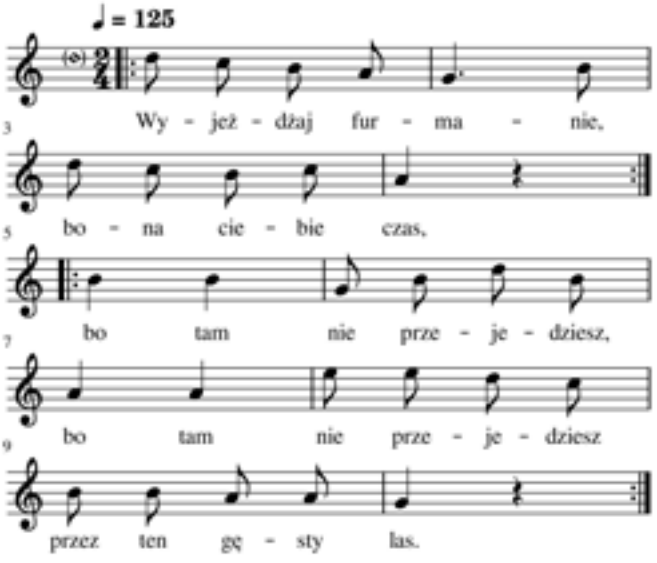
4. Panowie, panowie,
Boga się bójcie,
bierzcie konie i wóz,
życie darujcie.

5. Panowie, panowie,
źle słychać na was,
na Podolu kowal kuje
kajdany na was.

6. Jak kuje, tak kuje
złote łańcuszki,
jakem kochał, tak i będę
ładne dziewuszki.

589. Wyjeżdżaj furmanie

Koszyce, pow. proszowicki
Michał Czaja, ur. 1880 r.
ISPAN T0535.08 S.P. 1951 r.



1. |: Wyjeżdżaj, furmanie,
bo na ciebie czas :|,
|: |: bo tam nie przejedziesz :|
przez ten gęsty las :|.

2. Furmanek wyjechał,
z bicza wytoczył,
a wtem rozbójniczek
do niego wyskoczył.

3. Furmanie, furmanie,
gdzie pieniążki masz,
są tam przywiązane
i przykrępowane
w tyle do wozu.
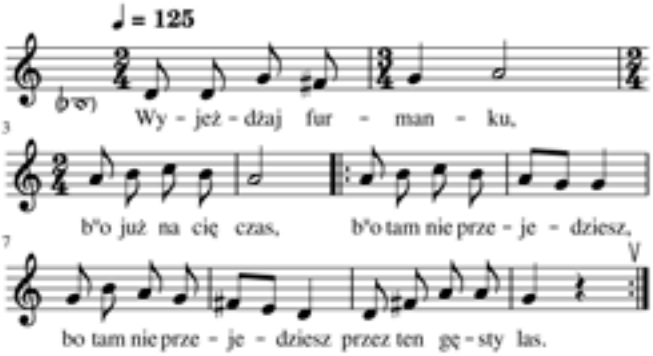
4. Furmanie, furmanie,
gdzie pieniążki masz,
mam tam zawiązane,
mam tam zachowane,
ale nie dla was.

5. Panowie, panowie,
źle słychać na was,
na Podolu kowal kuje
kajdany na was.

6. A niechże tam kuje
złote łańcuski,
jakżem kochał, tak i będe
ładne dziewuszki.

590. Wyjeżdżaj furmanku

Jaworzno, woj. śląskie
Maria Kurkoska (?)
MGPEtn T0017A.30 Adolf Dygacz 1964 r.
D.K. 2024 r.
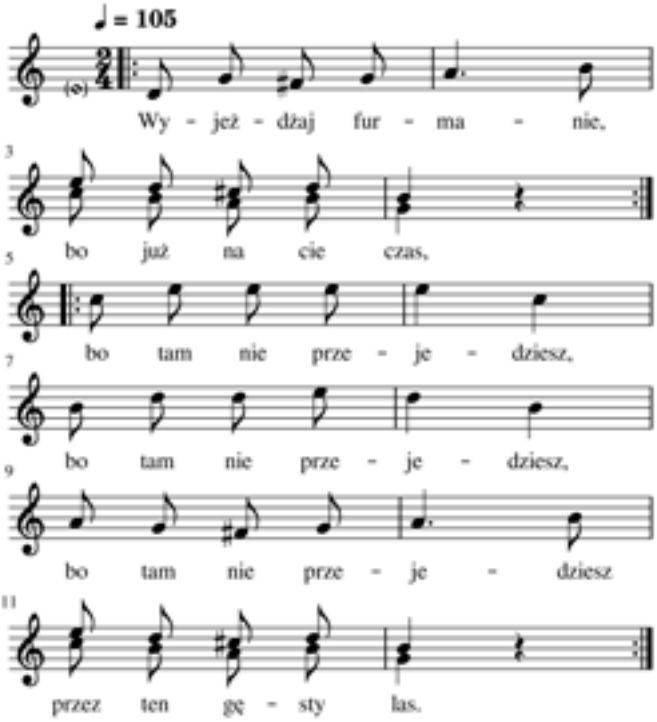


1. Wyjeżdżaj, furmanku,
bᵘo już na cię czas,
|: |: bᵘo tam nie przejedziesz :|
przez tyn gęsty las :|.

2. Furmanek wyjeżdża,
biczem zatoczył,
a tu rozbójniczek
dróge zaskᵘoczył.

591. Wyjeżdżaj furmanie

Roztoka Ryterska, pow. nowosądecki
Anna Łysak, ur. 1924 r.
Edward Łysak, ur. 1956 r.
IMuzUAM T0014B.18 1984 r.
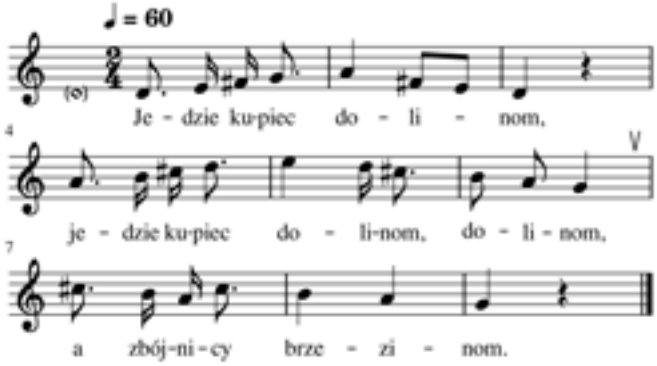


|: Wyjeżdżaj, furmanie,
bo już na cie czas :|,
|: |: |: bo tam nie przejedziesz :| :|
przez ten gęsty las :|.

Warianty:
1909 Paczółtowice, MEK I/931/RKP
Nowy Sącz, MEK I/955/RKP
Wojnarowa, MEK I/2604/RKP (t)
Czasław, MEK I/958/RKP (t)
1936 Pewel Wielka, Pieśni żywieckie, s. 98
1937 Korbielów, Pieśni żywieckie, s. 98
1950 Dąbrowa Tarnowska, ISPAN T0048.12
Książnice, ISPAN T0030.12
1951 Wielka Puszcza, ISPAN T0325.02
1978 Siedliska (gm. Łużna), ISPAN T3760.18
1984 Żegiestów, IMuzUAM T0012B.10
Klęczany, IMuzUAM T0012B.10
1985 Nowa Wieś Szlachecka, Wędzicha, s. 32

592. Jedzie kupiec doliną

Czarny Dunajec, pow. tatrzański
Czesław Kois, ur. 1926 r.
ISPAN T0285.01 H.C. 1950 r.



1. |: Jedzie kupiec dolinom :|,
a zbójnicy brzezinom.

2. Stój, pocekaj, furmanie,
wyprzęgaj swoje konie.

3. Nie bedym jo wyprzęgać,
wolem worek złota dać.

4. Kiebyk se był w Nympoli,
nie dałbyk se powoli.

5. Ale zek se przy górak,
przy zbójnickich kumorak.
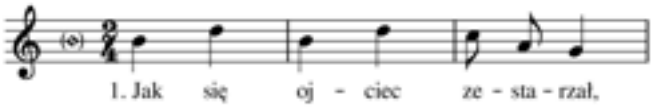
6. Nej, to se jedź du domu,
nie rób krzywdy nikomu.
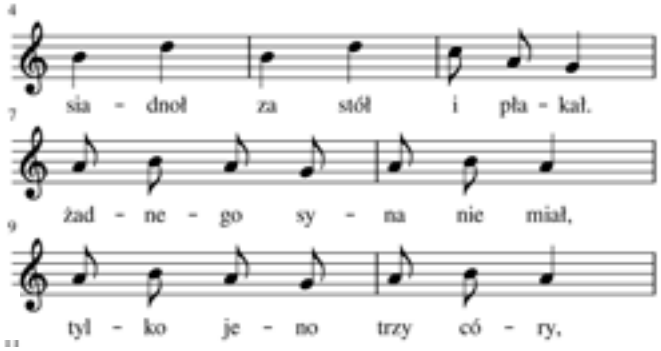
VIII.4. Dziewczyna wyrusza na wojnę

Pieśń, wg Bystronia zabawna, pochodzenia czeskiego.[109]
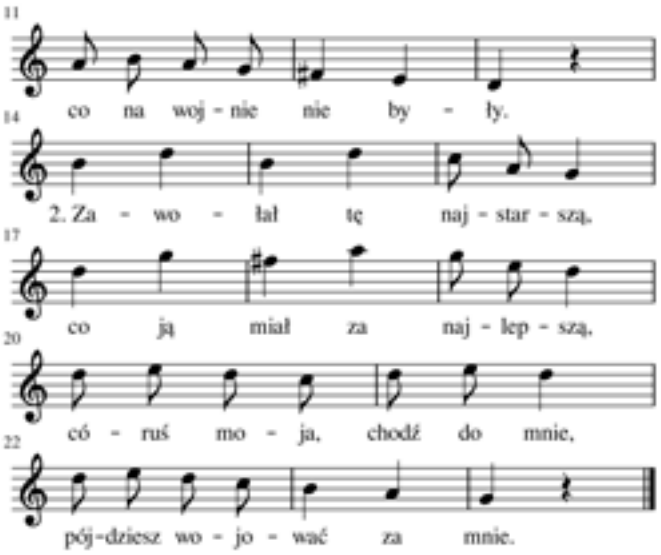
593. Jak się ojciec zestarzał

Zawoja, pow. suski
Zofia Mazurowa
MEK 1913 r.





[109] J.S. Bystroń, *Tematy…,* s. 381.



1. Jak się ojciec zestarzał,
siadnoł za stół i płakał.
Żadnego syna nie miał,
tylko jeno trzy córy,
co na wojnie nie były.

2. Zawołał te najstarszą,
co ją miał za najlepszą,
córuś moja, chodź do mnie,
pódziesz wojować za mnie.

3. Ja tatuniu nie pódę,
ja wojować nie będę,
ja jest serca miękkiego,
nie zabiję żadnego.

4. Zawołał tę średniejszą,
co ją miał za najmilszą,
córuś moja, choć do mnie,
pódziesz wojować za mnie.

5. Ja tatuniu nie pódę,
ja wojować nie będę,
ja jest serca miękkiego,
boje ja sie każdego.

6. Zawołał te najmłodszą,
co ją miał za najgorszą,
córuś moja, chodź do mnie,
pódziesz wojować za mnie.

7. Ja tatuniu, ja pódę,
ja wojować, ja będę,
ja jest serca twardego,
ja zabiję każdego.

8. Jak jej włosy strzygali,
wszyscy nad nią płakali,
a jak na wóz siadała,
z ojcami się żegnała.

9. Jak do wojny przybyła,
wszystkich Turków wybiła.
Pytał się król turecki,
co to za żołnierz szwedzki.

10. Jeśli to jest ułanka,
bedzie moja kochanka,
a jeśli to jest ułan,
to ja jemu córkę dam.

594. Już jest wojna wydana

Podegrodzie, pow. nowosądecki
MEK S.U. 1909 r.

1. Już jest wojna wydana
od samego cesarza.

2. Kogo ja na wojnę dam,
żadnego syna ni mom.

3. Nie mam, tylko trzy córy,
żeby wojować chciały.

4. Poślę po tę najstarszą,
która mi jest najmilsą.

5. Córo moja, chodź do mnie,
będzies wojować za mnie.

6. Ja tatulu nie pódu,
ja wojować nie budu.

7. Ja jest serca miękkiego,
nie zabiję nikogo.

8. Poślę ja po tę średnią,
która mi jest dośc miłą.

9. Córo moja, chodź do mnie,
bedzies wojować za mnie.

10. Ja tatuniu nie budu,
ja wojować nie pódu.

11. Ja jest serca miękkiego,
nie zabiję żadnego.

12. Poślę ja po najmłodszą,
która mi jest dość dobrą.

13. Córo moja, chodź do mnie,
będzies wojować za mnie.

14. Ja tatuniu, ja pódu,
ja wojować, ja budu.

15. Jak jej włosy strzygały,
oficery płakały.

16. Jak jej mundur wdziewały,
wszystkie panny płakały.

17. Jak na konia wsiadała,
z wszystkimi się żegnała.
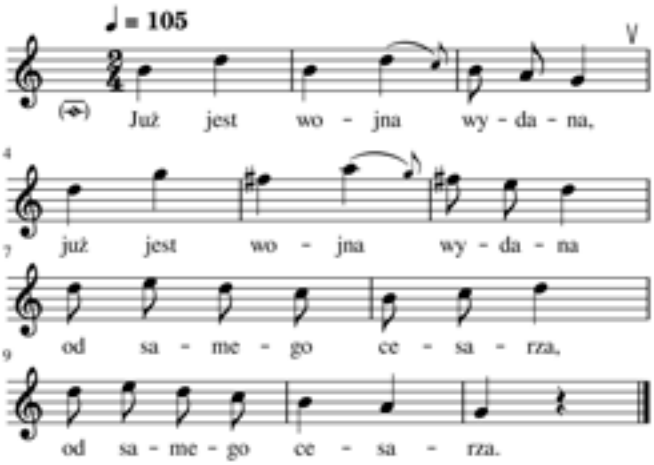
18. Jak na wojnę ruszyła,
trzysta Turków zabiła.

19. Co za huzar, huzar taki,
nie boi się iść w wojaki.

20. Co za huzar, huzarka,
będzie moja kochanka.

595. Już jest wojna wydana

Międzybrodzie Bialskie, pow. żywiecki
Marianna Martyniak, ur. 1879 r.
ISPAN T0338.23 J.G. 1951 r.



1. |: Już jest wojna wydana :|
|: od samego cesarza :|.

2. Jak się siedlok dowiedzioł,
bardzo rzewnie zapłakoł.

3. Kogoż jo na wojne dam,
żadnego syna nie mam.

4. A miał w domy trzy cery,
żeby wojować kciały.

5. Zawołał te najstarszą,
którą miał za najlepszą.

6. Ceruś moja, chodź do mnie,
bedzies wojować za mnie.

7. Jo tatusiu nie pójde,
jo wojować nie bude.

8. Ja je serca miękiego,
nie zabije żodnego.

9. Zawołoł te pośrednio,
którą miał za niewierną.

10. Ceruś moja, chodź do mnie,
bedzies wojować za mnie.

11. Jo tatusiu nie będe,
jo wojować nie bude.

12. Jo je serca miękiego,
nie zabije żodnego.

13. Zawołał te najmłodsze,
którą miał za najgorszą.

14. Ceruś moja, chodź do mnie,
będziesz wojować za mnie.

15. Jo tatusiu, jo pójde,
jo wojować, jo bude.

16. Ja je serca twardego,
ja zabije każdego.
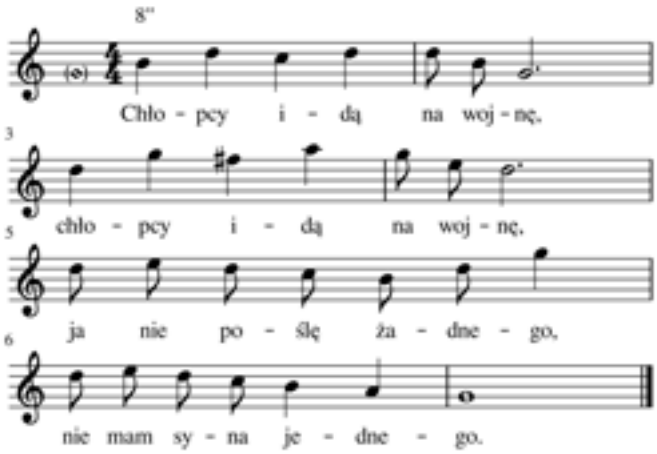
17. Jak na wojne przybyła,
trzysta Turków zabiła.

18. Sam cesarz się dziwował,
co za huzar wojował.

19. Żeby była husarka,
byłaby ma kucharka.

596. Chłopcy idą na wojnę

Lubinka, pow. tarnowski
Melchior Macheta, ur. 1863 r., Łysa Góra
ISPAN W.W. 1953 r.



1. Chłopcy idą na wojnę,
chłopcy idą na wojnę,
ja nie poślę żadnego,
nie mam syna jednego.

2. Tylko ja mam trzy córki,
tylko ja mam trzy córki,
ja je poślę na wojnę,
wojował z nimi będę.

3. Mój tatusiu, dajcież mi,
dajcież mi tę najstarszą,
ja ją poślę na wojnę
i wojował z nią będę.

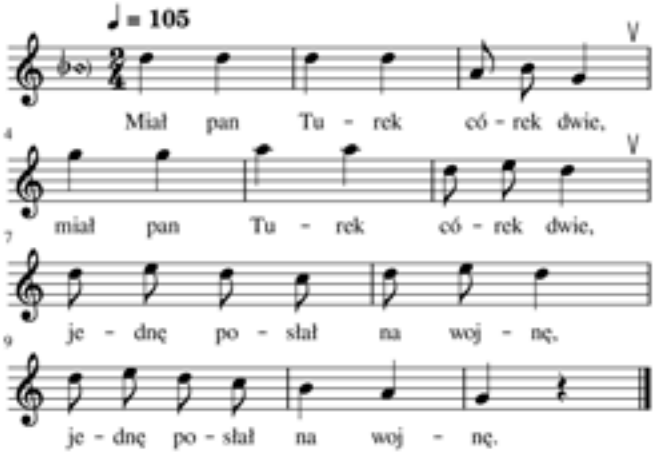
4. Ja na wojnę, ja pójdę
i wojowała będę,
jestem serca twardego
i zabiję każdego.[110]

5. Jak ją na koń wsadzali,
jak ją na koń wsadzali,
ojciec, matka płakali,
ojciec, matka płakali.

6. Jak jej mundur dawali,
jak jej mundur dawali,
wszyscy chłopcy płakali,
wszyscy chłopcy płakali.

597. Miał pan Turek córek dwie

Radlna, pow. tarnowski
Jan Czapkowicz, ur. 1933 r.
ISPAN T1294.11 W.W. 1953 r.



1. |: Miał pan Turek córek dwie :|,
|: jedną posłał na wojnę :|.

2. Ja tatulu nie pójdę,
jestem serca miętkiego,
nie zabiję nikogo.

3. Ja tatulu, ja pójdę,
jestem serca twardego,
wiem, zabiję każdego.

4. Gdy jej włosy ścinali,
bracia, siostry płakali.

5. Gdy jej mondur wdziewali,
bracia, siostry płakali.

6. Gdy na konia siadała,
sama się rozpłakała.
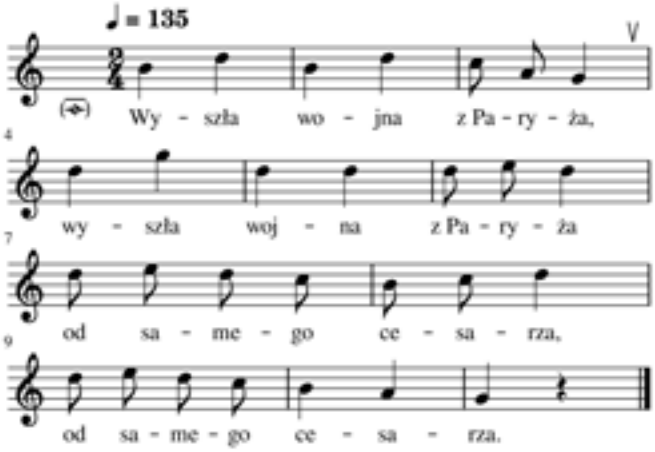
7. Gdy na wojnę ruszyła,
trzysta ludzi zabiła.

8. Sam się Turek dziwował,
co za woja, wojarka,
to turecka panstarka.

Panstarka – niezrozumiałe już dziś słowo.

598. Wyszła wojna z Paryża

Siedlec, pow. bocheński
Julia Michalczykowa, ur. 1893 r.
ISPAN T0733.31 1951 r.



1. |: Wyszła wojna z Paryża :|
|: od samego cesarza :|.

2. Kogóż ja na wojnę dam,
kiedy ja syna nie mam.

[110] W maszynopisie 4. zwrotka była umieszczona jako zwrotka 6.

3. Mam tam w domu trzy córy,
każę wojować której.

4. Poszlę potem najstarszą,
ta mi będzie najlepsza.

5. Córuś moja, pójdź do mnie,
będziesz wojować za mnie.

6. Ja, tatuniu, nie pójdę
i wojować nie będę.

7. Poszlę potem najmłodszą,
ta mi będzie najlepsza.
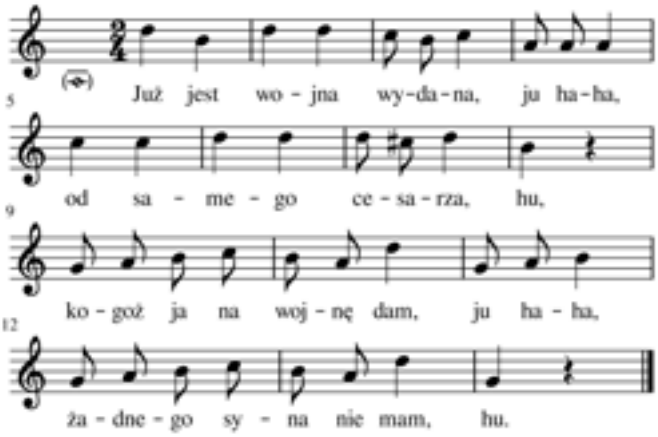
8. Ja, tatuniu, ja pójdę
i wojować ja będę.

9. Młodsza córka walczyła,
nieprzyjaciół pobiła.

10. Aż się cesarz dziwował,
kto tak mężnie wojował.

599. Już jest wojna wydana

Tursko, pow. tarnowski
Jan Michalec, ur. 1896 r., Rzepiennik
ISPAN D.M. 1953 r.
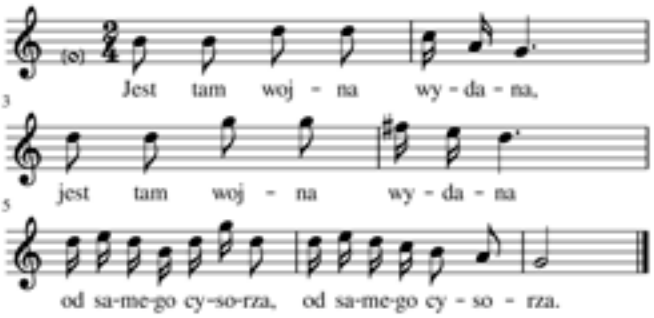


1. Już jest wojna wydana, juha ha,
od samego cesarza, hu,
kogoż ja na wojnę dam, juha ha,
żadnego syna nie mam, hu.

2. Oj, mam ci ja trzy córy, juha ha,
każe na wojnę który, hu,
ty córeczko najstarsza, juha ha,
tyś mi jest najmilejsza, hu.

3. Ty na wojnę, ty pójdziesz, juha ha,
ty wojowała będziesz, hu,
ja na wojnę nie pójdę, juha ha,
i wojować nie będę, hu.

600. Jest tam wojna wydana

Dąbrowa Tarnowska, pow. dąbrowski
Salomea Kogut, ur. 1882 r., Gruszów Mały
ISPAN M.A. 1950 r.



1. |: Jest tam wojna wydana :|,
|: od samego cysorza :|.

2. Kogo ja na wojnę dam,
żadnego syna ni mam.

3. A mam ci ja trzy córy,
kaze wojować który.

4. Zawołał se najstarszą,
która mu jest najmilszą.

5. Ty córuniu, pójdź do mnie,
będziesz wojować za mnie.

6. Ja tatuniu nie pójde,
ja wojować nie będe.

7. Bo ja serca miętkiego,
nie zabiję żadnego.

8. Zawołał se najmłodszą,
która mu jest najmilszą.

9. Ty córuniu, pójdź do mnie,
będziesz wojować za mnie.
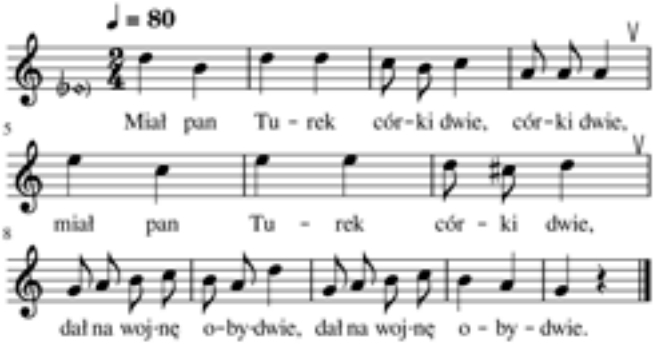
10. Ja tatuniu już pójdę,
ja wojowała będę.

11. Bo ja serca twardego,
zabiję do jednego.

12. Jak na konia siadała,
ojca, matkę żegnała.

601. Miał pan Turek córki dwie

Niepołomice, pow. wielicki
Zespół Śpiewaczy Niepołomice
Nagr.: Aleksandra Szurmiak-Bogucka, 1984 r. Niepołomice
D.K. 2024 r.



1. Miał pan Turek |: córki dwie :|,
miał pan Turek córki dwie,
|: dał na wojnę obydwie :|.

2. Idź ty córko najstarsza,
tyś na wojnę najzdolsza.

3. Ja tatulu nie pójdę,
ja wojować nie będę.

4. Jam jest serca miękkiego,
nie zabiję nikogo.

5. Idź ty córko najmłodsza,
tyś na wojnę najzdolsza.

6. Ja tatulu, ja pójdę,
ja wojować, ja będę.

7. Jam jest serca twardego,
ja zabiję każdego.

8. Gdy jej mundur wdziewali,
matka, ojciec płakali.

9. Gdy na konia wsiadała,
wszystkich czule żegnała.

10. Gdy na wojnę ruszyła,
trzysta ludzi zabiła.

11. Sam się Turek dziwował,
co za husar wojował.

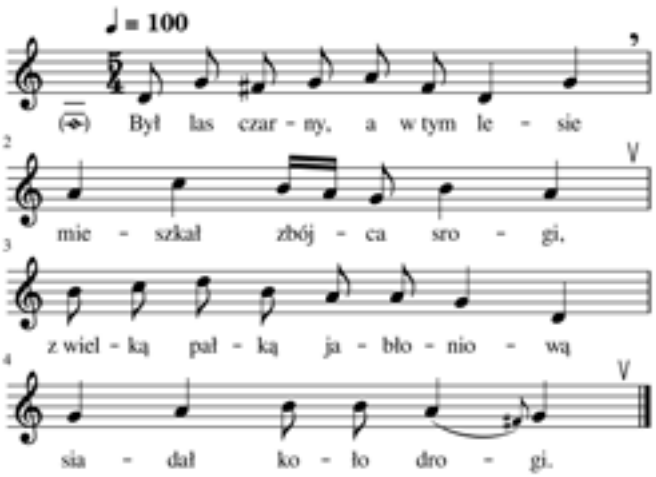
Warianty:

pocz. XX w.	Pyzówka, Czerwienne, Rak (MEK), s. 226
1900	Sanka, pow. krakowski, Bruchnalska, s. 282 (na mel. *Miała baba koguta)*
1909	Nowy Sącz, MEK I/955/RKP Kamień, MEK I/963/RKP
1990	Glinka, Mikś, s. 123

VIII.5. Szlachetny zbójca nie bierze okupu

602. Był ciemny las, a w tym lesie mieszkał zbójca srogi

Łomnica, pow. nowosądecki
Anna Wyzysk, ur. 1923 r.
IMuzUAM T0005A.10 1984 r.



1. Był las czarny, a w tym lesie mieszkał zbójca srogi,
z wielką pałką jabłoniową siadał koło drógi.

2. Miał kamratów, którzy jego rozkazów słuchali,
kto się bronił, mordowali, wszystko zabierali.

3. Aż nareszcie przyszła chwila, wszystko kóniec miało,
sam herszt Madej wszystkich zabił, tak mu się zachciało.

4. I tak co dzień sam wieczorem na wyprawę chodził,
siadał zawsze koło drogi, czy kto nie przechodził.

5. Aż tu nagle raz pod wieczór jedzie wóz ubogi,
na nim siedział w czarnej szacie jakiś kleryk młody.

6. Staje Madej, rozkazuje wóz rekwizytować,
co tam w środku na nim wiozą, to każe zdejmować.

7. Aż na rozkaz herszta tego młody kleryk schodzi,
a Madej sie zapytuje, jak mu sie powodzi.

8. Gdzie ma srebro, gdzie ma złoto, dzie jego klejnoty,
a księżyk mu odpowiada, jam bogaty w cnoty.

9. Złoto, srebro nie pomoże, bo trzeba umierać,
ale dusze będziesz w piekle, trzeba się spodziewać.

10. I pyta sie Madej księdza, co w piekle dla niego,
ostre brzytwy, ostre noże, to jest pościel jego.

11. I pyta sie Madej księdza, brak dla mnie zbawienia,
moja dusza będzie w piekle, myśli bez wątpienia.

12. Pada Madej na kolana, spowiada się szczerze,
i wyznaje wszystkie zbrodnie, księdza aż strach bierze.

13. Naznaczył mu ksiądz pokutą, pałką w ziemie wbijesz,
przy niej będziesz tyle klęczał, aż ci się rozwije.

14. Kilkanaście lat minęło, pałka się przyjęła
i w drzewo się owocowe przez ten czas mieniła.

15. Śliczne jabłka na niej rosły, Madej przy nich klęczy,
cały siwy, mchem porosły i o Bogu myśli.

16. Aż pogodny dzień lipcowy jadą dawnym torem
ksiądz staruszek z swoim sługą jadą z cennym worem.

17. I wysyła swego sługo ksiądz staruszek znany,
aby jabłek zakosztował z jabłonki nieznanej.

18. Zaraz sługa mu przynosi, że jabłek nie urwie,
bo tak klęczy jakiś starzec, co jabłek pilnuje.

19. Idzie proboszcz pod jabłonkę, daje rozgrzeszenie,
kładzie ręką na Madeja, a anioł go bierze.
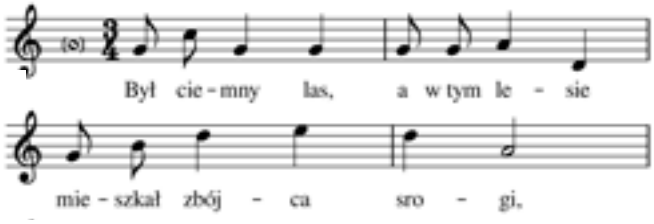
20. Jabłka w górę poleciały, bo to były dusze,
które Madej pomordował, niewinności strzeże.
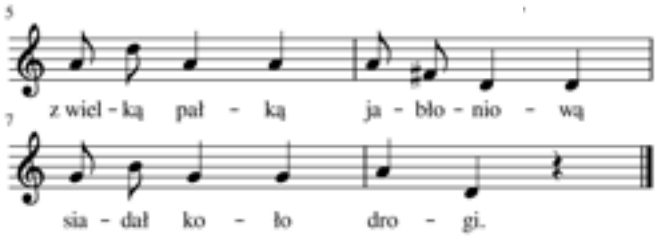
21. I tak Madej dziś króluje w niebie z aniołami,
bo pokutą on wypełnił, modli się ze łzami.

22. Niech ta śliczna historyjka będzie nam w pamięci,
że kto Bogu zawsze ufa, Bóg go nie opuści.

603. Był ciemny las, a w tym lesie mieszkał zbójca srogi

Zawoja, pow. suski
Anna Marek, ur. 1911 r.
ISPAN M.K. 1952 r.





1. Był ciemny las, a w tym lesie mieszkał zbójca srogi,
z wielką pałką jabłoniową siadał koło drogi.

2. Zabij ojca, zabij matkę i rodzeństwo swoje,
a w tym lesie czarnym, smutnym miał mieszkanie swoje.

3. Miał kamratów, którzy jego rozkazów słuchali,
kto przechodził drogę przez las, to go mordowali.
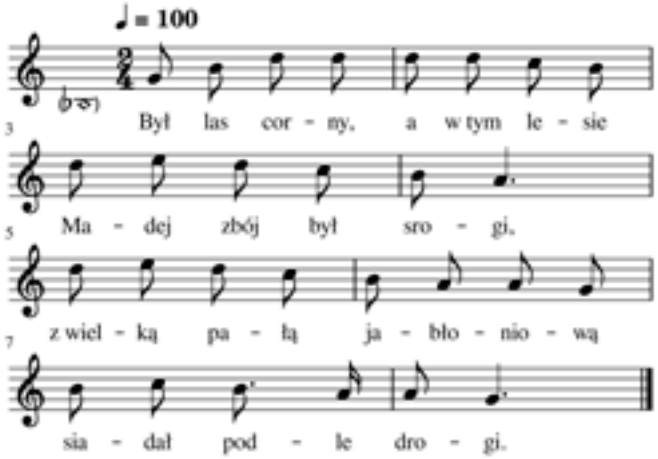
4. Raz pewnego dnia pod wieczór jedzie wóz ubogi,
a w tym wózku starym, małym jedzie księżyk młody.

5. Staje zbójca, rozkazuje wóz rekwizytować,
co tam wiezie w środku na nim, to każe zdejmować.

6. Pyta zbójnik księdza, gdzie ma złoto, klejnoty,
księżyk jemu odpowiada, ja bogaty w cnoty.

604. Był las czarny

Łętownia, pow. suski
Maria Romkowa, ur. 1914 r.
ISPAN T0802.40 E.Z. 1952 r.
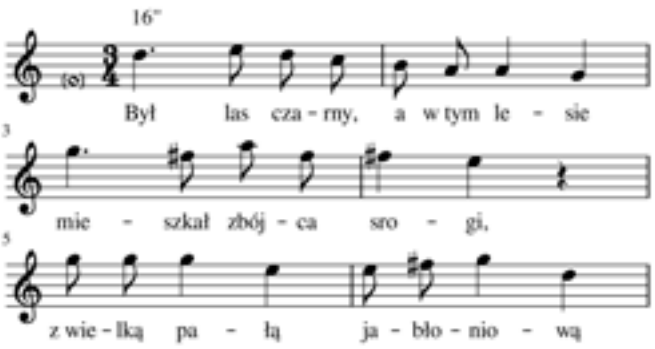


1. Był las czarny, a w tym lesie Madej zbój był srogi,
z wielką pałą jabłoniową siadał podle drogi.

2. Kto w las poszedł, nie powrócił, śmiałość płacił drogo,
Madej ojca, matke zabił, nie bał sie nikogo.

3. Omijali ludziska to gniazdo Madeja,
bo wyjść stamtąd nie byłaby już żadna nadzieja.

605. Był las czarny

Trzemesna, pow. tarnowski
Józefa Różawska, ur. 1912 r.
ISPAN E.Z. 1953 r.



1. Był las czarny, a w tym lesie mieszkał zbójca srogi,
z wielką pałą jabłoniową siadał sobie wedle drogi.

2. Miał kamratów, którzy jego rozkazów słuchali,
kto przechodził drogą przez las, tego bili, mordowali.
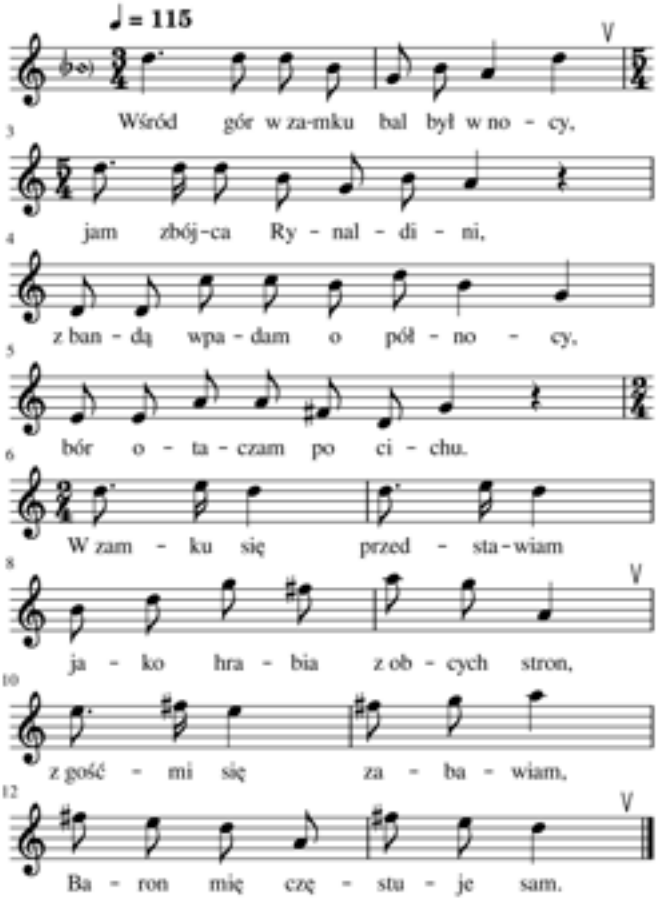
3. Aż nareszcie przyszła chwila, wszystko koniec miało,
sam herszt zbójców zabił wszystkich,
tak mu się zachciało.

Warianty:
1984 Klęczany, IMuzUAM T0013A.02
2004 Smyków, Wójcik, s. 324
2014–2016 - Łomnica, *Popradowa nuta,* s. 16–17

VIII.6. Zbójnicy napadają na zamek. Rinaldo Rinaldini

606. Wśród gór w zamku bal był w nocy

Kłaj, pow. wielicki
Czesława Migo, ur. 1928 r.
ISPAN T0299.31 W.W. 1951 r.



1. Wśród gór w zamku bal był w nocy,
jam zbójca Rynaldini,
z bandą wpadam o północy,
bór otaczam po cichu.

2. W zamku się przedstawiam
jako hrabia z obcych stron,
z gośćmi się zabawiam,
baron mnie częstuje sam.

3. Przy stole mówiąc, baronie,
cóż by stało, pytam się,
gdyby dzisiaj w naszym gronie
Rynaldyni zjawił się.

4. Nie uszedłby on stąd,
powiada baron gniewnie,
sam bym z nim zrobił sąd,
powiesiłbym na drzewie.

5. Ej, baronie, nie w tej sile,
nie spadnie mi z głowy włos,
sam będziesz trupem za chwilę,
ciebie czeka marny los.

6. Wystrzał daje z broni,
dwóch zbójców się pojawia,
w bandzie powstaje szum,
na magnatów strach pada.

7. Hej, drżyjcie magnaci, wołam,
jam zbójca Rynaldyni,
wszystkich was pokonać zdołam,
i znak daje drużynie.

8. Wystrzał dają z broni,
a zbójców nie było brak,
a kto żył, trupem był,
i tak się zakończył bal.

9. Gdy już zamek krwią zbroczony,
nad ranem byłem w lesie,
napotkałem piękne dziewczę,
pełny dzban malin niesie.
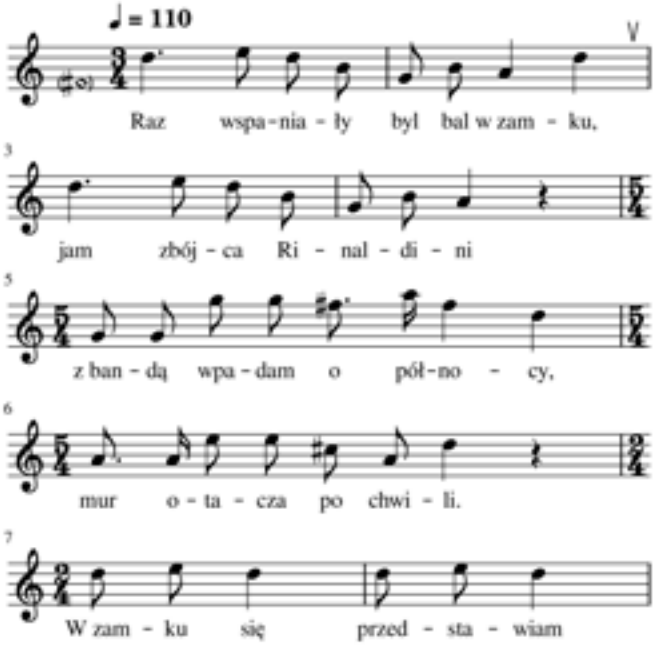
10. Stój, mi się nie lękaj,
piękne dziewczę, powiadam,
słodkich mi malin daj,
za to ci pamiątkę dam.
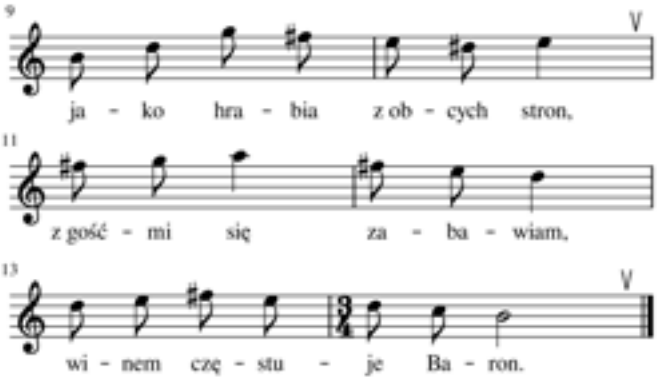
11. Na malinach czas uchodzi,
kto chce użyć rozkosz świat,
z jej ręki maliny brałem,
widział tylko z drzewa ptak.

12. Oto są pamiątki,
żem przelał magnacką krew,
rozdawał dostatki
pośród lasu gęstych drzew.

607. Raz wspaniały był bal w zamku

Pewel Mała, pow. żywiecki
Józefa Suchoń, ur. 1911 r.
ISPAN T0091.23 J.M. 1950 r.





1. Raz wspaniały był bal w zamku,
jam zbójca Rinaldini
z bandą wpadam o północy,
mur otaczam po chwili.
W zamku się przedstawiam
jako hrabia z obcych stron,
z gośćmi się zabawiam,
winem częstuje Baron.

2. Przy stole mówią, Baronie,
cóż by było, pytam się,
gdyby teraz w naszym gronie
Rinaldini zjawił się?
Nie uszedłby on stąd,
powiada baron w gniewie,
sam bym z nim zrobił sąd,
powiesiłbym na drzewie.

3. Hej, baronie, nie w tej sile,
nie spadnie mu z głowy włos,
sam będziesz trupem za chwilę,
czeka ciebie marny los.
Wystrzał dał z broni swej,
zbójcy [...] z drzewa,
szmer powstaje w gronie,
na magnatów pada los.
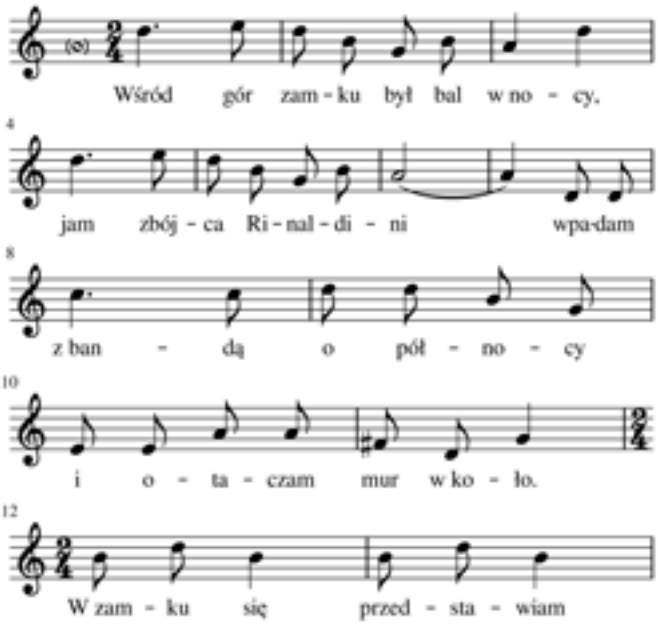
4. Hej, drżyjcie magnaci, woła,
jam zbójca Rinaldini,
sam was tu pokonać zdołam
i znaki daje drużynie.
Powstał jęk, z broni szczęk,
zbójcy kul nie było żal,
więc kto żył, trupem padł
i tak się zakończył bal.
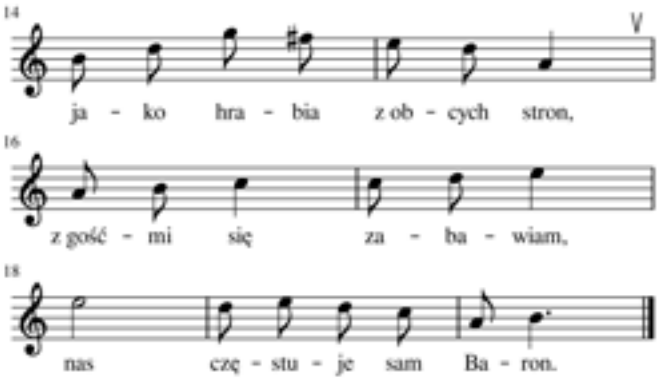
5. A gdy zamek krwią zbroczyłem,
nad zamkiem byłem w lesie,
Ładne dziewczę zobaczyłem,
dzban malin w ręce niesie.
Stój, mnie się nie lękaj,
ładne dziewczę, powiadam,
słodkich malin mi daj,
ja ci za to złota dam.

6. A gdy malin skosztowałem,
słodyczy nie było brak,
w nagrodę jej za to dałem,
widział tylko z drzewa ptak.

608. Wśród gór zamku był bal w nocy

Radwan, pow. dąbrowski
Stefania Banaś, ur. 1930 r.
ISPAN E.A. 1951 r.





1. Wśród gór zamku był bal w nocy,
jam zbójca Rinaldini,
wpadam z bandą o północy
i otaczam mur w koło.
W zamku się przedstawiam
jako hrabia z obcych stron,
z gośćmi się zabawiam,
nas częstuje sam baron.
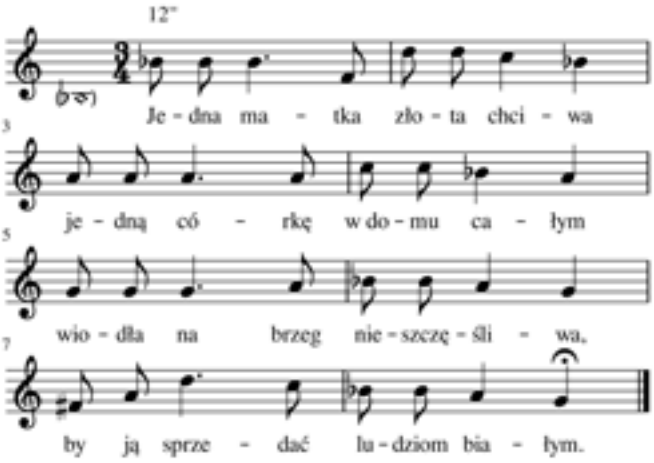
2. Hej, baronie, nie w twej mocy,
nie spadnie mi z głowy włos,
ty tu dzisiaj trupem padniesz,
ciebie czeka marny los.

Warianty:
1895 Inwałd, Gonet, *Lud,* t.15, s. 353]
1950 Czerniec, ISPAN T0015.06

VIII.7. Matka sprzedaje dziewczynę

609. Jedna matka złota chciwa

Myślenice, pow. myślenicki
Wanda Iberina, ur. 1893 r.
ISPAN E.Z. 1953 r.



1. Jedna matka złota chciwa
jedną córkę w domu całym
wiodła na brzeg nieszczęśliwa,
by ją sprzedać ludziom białym.

2. Nie sprzedawaj, matko droga,
karmiło mnie twoje łono,
tyś mnie jedna wykarmiła,
chcesz by mnie uwięziono.

3. Jam dla ciebie owoc rwała,
ryb szukała w głębi wody,
gdy ja ciebie otulałam,
w leciem wiodła dla ochłody.

4. Sroga matko, po mnie w nędzy
gdy ci córki twej nie stanie,
będziesz miała dość pieniędzy,
lecz nie kupisz córki za nie.
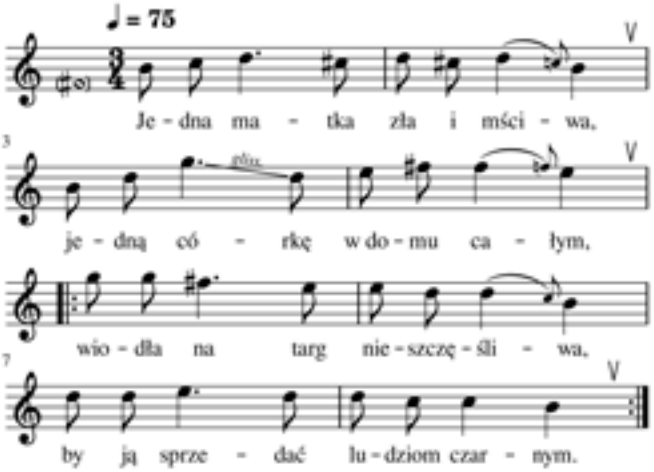
5. Żal serce matki przeszywa,
patrzy na córkę związaną,
prosi, płacze, Boga wzywa,
by ją też nazad oddano.

6. Próżne żale, już sprzedana
na okręcie w kraj daleki,
na okręcie zakowana
i tak płynie w kraj daleki.

---

610. Jedna matka zła i mściwa

Królówka, pow. bocheński
Maria Mochlówna, ur. 1920 r.
ISPAN T0302.19 S.F. 1951 r.



1. Jedna matka zła i mściwa
jedną córkę w domu całym
wiodła na targ nieszczęśliwa,
by ją sprzedać ludziom czarnym.

2. Nie sprzedoj mie mamo droga,
co ci przyjdzie z mojej straty,
jam za ciebie sła do pola,
jam z tobą zbiyrała kwiaty.

Wariant:
1952 Gruszów, ISPAN T0762.14

IX. BALLADY FANTASTYCZNE

IX.1 Dziewczyna zaklęta w drzewo

611. Wędrowali Turcy, przekraśni młodzieńcy[111]

Wieś Wisła na Śląsku

1. Wędrowali Turcy,
przekraśni młodzieńcy,
wędrowali czasem,
jaworowym lasem.

2. Znaleźli tam drzewo,
znaleźli tam drzewo,
drzewo jaworowe
na gęśliki nowe.

3. Jeden ciął do niego,
lała się krew z niego,
drugi ciął do niego,
odciął trochę z niego.

4. Trzeci ciął do niego,
drzewo przemówiło,
nie rąbajcie we mnie,
bo ja jest dzieweczka.
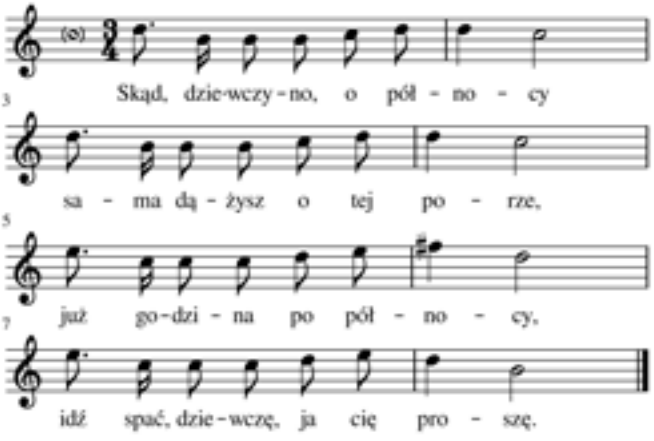
5. Bo ja jest dzieweczka
z nowego miasteczka,
ale wy mnie weźcie,
do mej matki wieźcie.

6. Postawcie mnie w sieni,
w sieni za dźwiyrzami,
tam mnie matka znajdzie,
obleje mnie łzami.

IX.2. Zmarła kochanka porywa młodzieńca

612. Skąd, dziewczyno, o północy

Wysoka, pow. suski
Józefa Knapik, ur. 1903 r.
ISPAN M.K. 1952 r.



1. Skąd, dziewczyno, o północy
sama dążysz o tej porze,
już godzina po północy,
idź spać, dziewczę, ja cię proszę.

2. Ja nie pójdę w nocy sama,
będę miłego czekała,
nim jutrzenka z rana zejdzie,
to mój miły do mnie przyjdzie.

3. Nie, twój miły już nie przyjdzie,
bo pogardził twą osobą,
jeśli w domu jesteś sama,
pozwól dziewczę, pójdę z tobą.

4. Moja chatka bardzo ciasna,
cicha, smutna, ale własna,
naokoło liście, drzewo,
wszędzie smutno, nie wesoło.
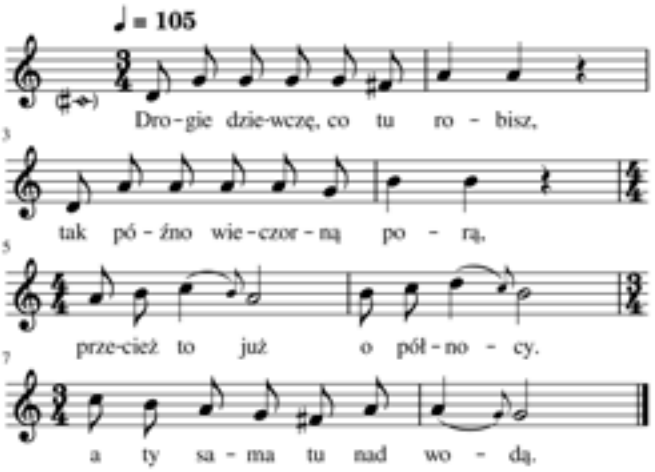
5. Ach, ja tego nie pojmuje,
bo tu oddech trupa czuje,
bo tu straszne wichry gwiżdżą,
na cmentarzu krzyże błyszczą.

6. Czy pamiętasz grób Heleny,
co tam leży, z tamtej strony,
w ten grób cichy i bezdenny
pójdziesz ze mną, pójdziesz miły.

[111] Pieśń na luźnej kartce, zatytułowana *Jabłonka – dziewczyna. Piosenki z m. Odrowąż, Sieniawa – pow. Nowy targ; Stary Sącz; Jeleśnia – pow. Żywiec; Lachowice – pow. Sucha; piosenki góralskie bez określonej proweniencji, opowiadania, piosenki z m. Libiąż – pow. Chrzanów, Chodowice – pow. Stryj*, ze zb. Seweryna Udzieli, 1877, 1890–1915, MEK I/1403/RKP.

613. Drogie dziewczę, co tu robisz[112]

Gruszów, pow. myślenicki
Helena Dobosz, ur. 1912 r.
ISPAN T0762.09 W.D. 1951 r.



1. Drogie dziewczę, co tu robisz
tak późno wieczorną porą,
przecież to już o północy,
a ty sama tu nad wodą.

2. Ja tu czekam na miłego,
bo mój luby tu przyjść musi,
jak jutrzenka ranna wzejdzie,
to mój miły tutaj przyjdzie.

3. Drogie dziewczę, on nie przyjdzie,
on pogardził twą urodą,
jeśli, dziewczę, mieszkasz sama,
pozwól, dziewczę, pójdę z tobą.
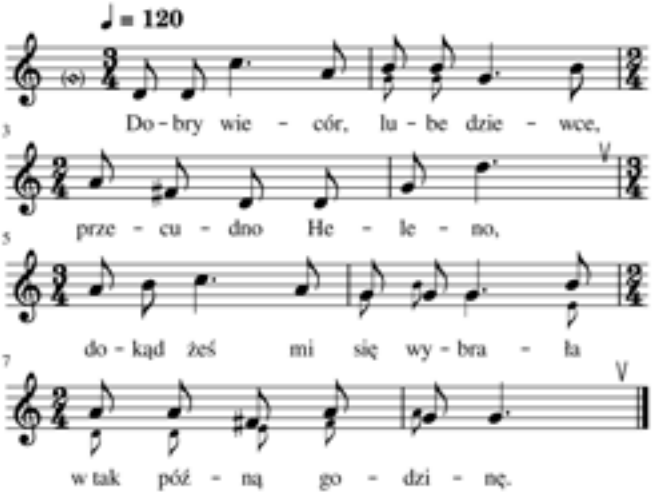
4. Moja chatka bardzo ciasna,
chociaż ciasna, ale własna,
Drzewa, liście dookoła,
lecz naprawdę nie wesoła.

5. Drzewa świszczą, liście świszczą,
na cmentarzu krzyże błyszczą,
a me serce coś przejmuje,
że od ciebie trupa czuję.

6. Czy pamiętasz grób Heleny,
którą kochałeś nad życie?
Żebym wiedział, żeś Helena,
oddałbym ci swoje życie.

614. Dobry wieczór, lube dziewczę

Zagorzyn, pow. nowosądecki
Jan Duda, ur. 1888 r., Zbludza
ISPAN T0824.17a A.S. 1952 r.
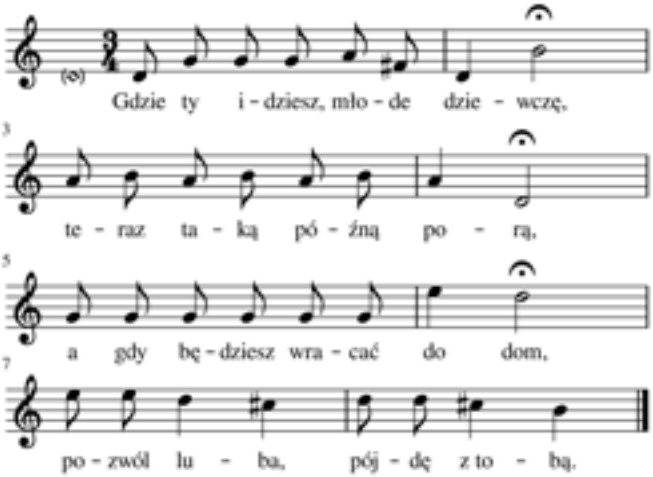


1. Dobry wiecór, lube dziewce,
przecudno Heleno,
dokąd żeś mi się wybrała
w tak późną godzinę.

2. Dobry wieczór, do kościoła,
dzisiaj ślub w kościele,
widzisz wianek na mej głowie,
dziś moje wesele.

3. Oj, Helu, smutna dola,
żegnam cię na wieki,
wszak w tym nie jest boska wola,
grób mój niedaleki.

615. Gdzie ty idziesz, młode dziewczę

Grzechynia (Magurka), pow. suski
Aniela Polak, ur. 1906 r., Magurka
ISPAN M.K. 1952 r.
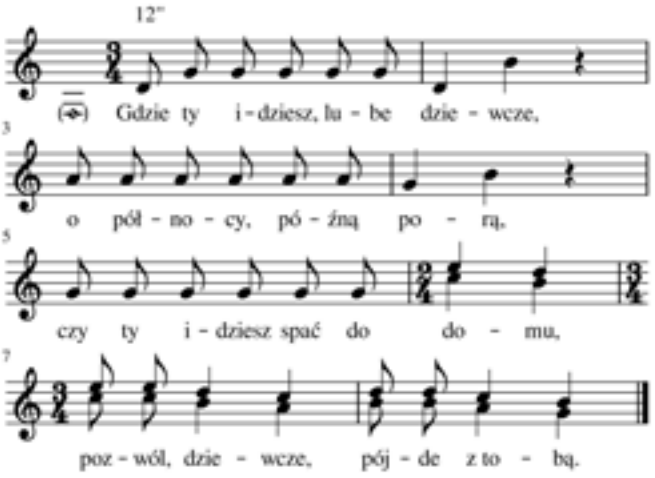


[112] Por. https://staremelodie.pl/piosenka/4143/Dobry_wieczor_dziewcze_lube

1. Gdzie ty idziesz, młode dziewczę,
teraz, taką późną porą,
a gdy będziesz wracać do dom,
pozwól luba, pójdę z tobą.

2. Ja do dom wracać nie będę,
na lubego czekać będę,
niczym ranna zorza zejdzie,
to mój luby do mnie przyjdzie.

616. Gdzie ty idziesz, lube dziewczę

Szynwałd, pow. tarnowski
Izabela Plebanek, ur. 1935 r.
ISPAN E.Z. 1953 r.
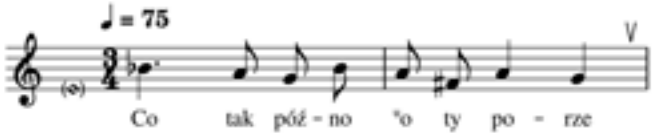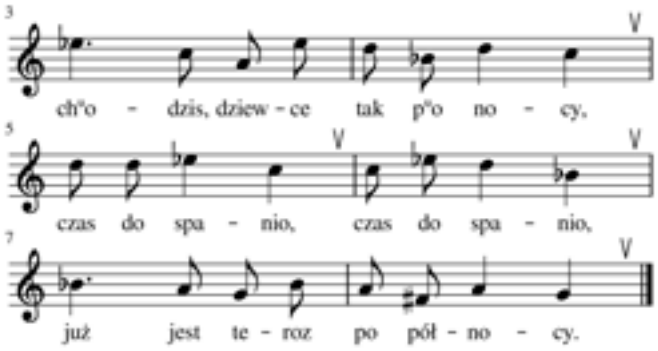


1. Gdzie ty idziesz, lube dziewcze,
o północy, późną porą,
czy ty idziesz spać do domu?
Pozwól, dziewcze, pójde z tobą.

2. Ja nie pójde, bo sie boje,
na lubego czekać będe,
nim jutrzenka ranna zejdzie,
to mój luby po mnie przyjdzie.

617. Co tak późno o tej porze

Krakowskie
grupa kobiet
Nagr.: KDK 1997 r., Krzeszowice





1. Co tak późno ᵘo ty porze
chᵘodzis dziewce tak pᵘo nocy,
czas do spanio, czas do spanio,
już jest teroz po północy.

2. Jo spać nie chce i nie póde,
na miłego cekać bede,
nim gwiozdecka złoto wzydzie,
to mój miły do mnie przydzie.

3. Twój to miły juz nie przydzie,
ᵘun pᵘogardził twóm ᵘosobóm,
mᵘoze w domku miyszkosz sama
pozwól, dziewcze, miyszkać z tobóm.

4. Mój domek na dwoje ciasny,
ciymny, smutny, ale własny,
chᵘocioz kwiotki są wokoło,
ciemno, smutno, niewesoło.

5. Cy pamiyntos grób Helyny,
coś jom tak przed laty zwᵘodził?
Dziewce, zlituj sie nade mnom,
jo do ciebie ino chodził.
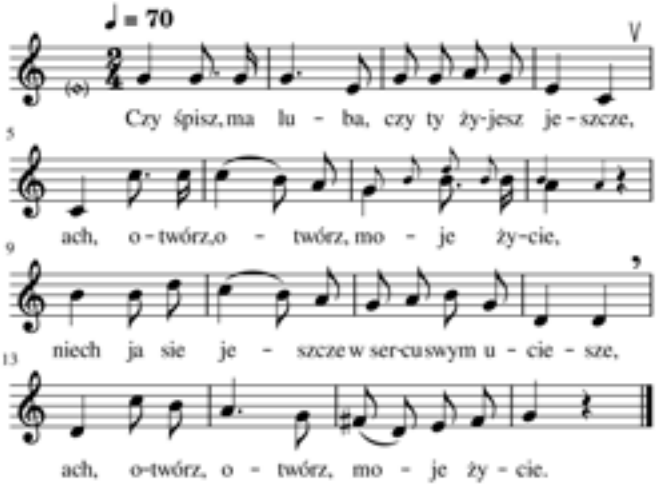
6. Na cmyntorzu drzewa świszczom,
a na grobach krzyże błyszczom.
Gdzie ty miyszkosz na cmyntorzu,
powiedz, dziewcze me, od razu.

Warianty:
1910 Rusocice, MEK I/963B/RKP
1950 Pewel Mała, ISPAN T0092.04
1953 Pawęzów, ISPAN T1229.11
Zbludza, ISPAN T1273.04
2004 Smyków, Wójcik, s. 345

IX.3 Zmarły kochanek porywa dziewczynę

618. Czy śpisz ma luba

Międzybrodzie Bialskie, pow. żywiecki
Piotr Waluś, ur. 1903 r.
ISPAN T0334.1 A.S. 1951 r.



1. Czy śpisz ma luba,
czy ty żyjes jeszcze,
ach, otwórz, otwórz, moje życie,
niech ja sie jeszcze w sercu swym uciesze,
ach, otwórz, otwórz, moje życie.

2. A skąd ty, Jasiu, o tak późnej dobie,
ja już myślała, żeś ty dawno w grobie,
a tu za tobą męka i ból srogi,
ach, skąd powracasz, Jasinku drogi.

3. Mnie tylko wolno widzieć o północy,
ja tu przybyłem z daleka, z daleka,
jeśli mnie kochasz, masz na tyle mocy,
chodź, siadaj ze mną, koń na mnie czeka,
chodź, siadaj ze mną na mego konika.

4. Jam była nocną szatą przyodziana,
w tej chwili zaraz na konia siada
i prawą rączką trzyma się go wiernie,
a głowę jego na ramieniu składa.

5. Wtem rycerz krzyknął hop siup, hura
i nie zważając cy dół, cy góra,
a koń pod nim spieniony cały,
gdzie tknął kopytem, iskry leciały.

6. Przyjechał rycerz przed jedny wrota,
otworzyły sie z wielkim trzaskotem,
tam ich uderza widok niemiły,
groby nagrobki, groby mogiły.

Warianty:
1871 Krakowskie, Kolberg, t. 6, s. 290–1
1909 Szczurowa, MEK I/928/RKP
1951 Międzybrodzie Bialskie, ISPAN T0334.13
1971 Bilsko, pow. nowosądecki, Szabla, s. 83

X. BALLADY DYDAKTYCZNE

X.1. Dzieciobójczyni porwana do piekła

619. Było to raz w niedzielę

Lipnica Wielka, pow. nowosądecki
MEK Ida Stankiewiczowa 1909 r.

1. Było to raz w niedzielę,
poszła panna na ziele.

2. Znalazła se śrebną nić,
poczeła se wieniec wić.

3. Przyszedł do ni młodzieniec,
rodem z piekła szataniec.

4. Nie wijże tego wianka,
boś ty już nie panienka.

5. A tyś co za młodzieniec,
rodem z piekła szataniec.

6. Po czem żeś mnie poznała,
żeś mnie takim nazwała?

7. Poznałam cię po głosie,
jako ptasze po rosie.

8. A tyś co za panienka,
czworga dzieci macenka[113].

9. Jednoś w piecu spaliła,
drugieś świniom rzuciła.

10. Trzecie leży pod płotem,
ojciec, matka wiy o tem.

11. Czwarte leży pod miedzom,
ludzie o tem nie wiedzom.

12. I wziął ci ją pod bocki,
zanósł ci ją wysocki.

13. I zaniósł ją przed wrota,
moi bracia, puście ta.

14. Cóż takiego niesiecie,
co sie puścić każecie?

15. Niese dusze i ciało,
na świecie źle działało.

16. Położył ją na stolcu,
dał jej piwo w kagańcu.

17. Pijże panno to piwo,
nie piłaś go, jak żywo.

18. Piłam co jo z panami,
nie z takimi durniami.

19. Żebym pisać umiała,
do matki bym pisała.

20. Jest tam w domu jeszcze dwie,
niech im każą, jak i mnie.

21. Matka ji odpisała,
ja cie, córko, karała.

22. Boś po karczmach chodziła,
a ja cie napominała.

23. Poczekajże, ty kotwico,
tak cie to córki ćwiczą.

24. Powrozy we dwoje zwijają
i we wodzie maczają.

---

620. A w niedzielę z porania

Wierzbica, pow. proszowicki
MEK

1. A w niedzielę z porania
szła panienka z kazania.
Spotkał ci ją młodzieniec,
pyta się jej o wieniec.

2. Nie pytaj się o wieniec,
boś jest wielki odmieniec.
A tyś nie jest panienka,
tylko z piekła odmienka.

[...]

3. Piłaś piwko z panami,
pijże teraz z diabłami.
Piłaś piwko szklanicą,
pijże smołę maślnicą.

[113] Zapis oryginalny.

621. W niedzielę, w niedzielę

Swoszowice (Kraków), pow. krakowski
MEK S.U. 1909 r.

1. A w niedziele, |: w niedziele :|
posły panny na ziele, |: na ziele :|.

2. I pocęły wionki wić,
rozpuściły złotą nić.

3. Przysed do nich jakiś pon,
rodem z piekła som szaton.

4. Oj, ludkowie, ludkowie,
panny niosły na głowie.

5. Postawiły na stole,
umazały (?) we smole.

6. Jak ta smoła bedzie kapać,
to ta panna bedzie płakać.

7. Jak ta smoła bedzie kipieć,
to ta panna bedzie krzyceć.

---

622. W niedzielę, w niedzielę

Bęczyn, pow. wadowicki
MEK

1. |: W niedziele rano świtało :|,
|: dziewcyna wołki wyganio :|.

2. Wziena ze sobą złotą nić,
posła do lasu wionka wić.

3. Przyjechoł do ni pon szaton,
dziewcyno, siadoj na mój koń.

4. Dziewcyna siadać nie kciała,
ino załośnie płakała.

5. On ci ją porwał i niesie,
po wielki górze i lesie.

6. I zaniós ci ją przed wrota,
bracia, panowie, puście ta.

7. I zaniós ci ją przed piekło,
moja dziewcyno, tu ciepło.

8. Bracia panowie nie spali,
bo na jej duse cekali.

9. Dają ji piwa carnego,
pijze do swego lubego.

10. Jakze mie matka korała,
co jo sie w piekło dostała?
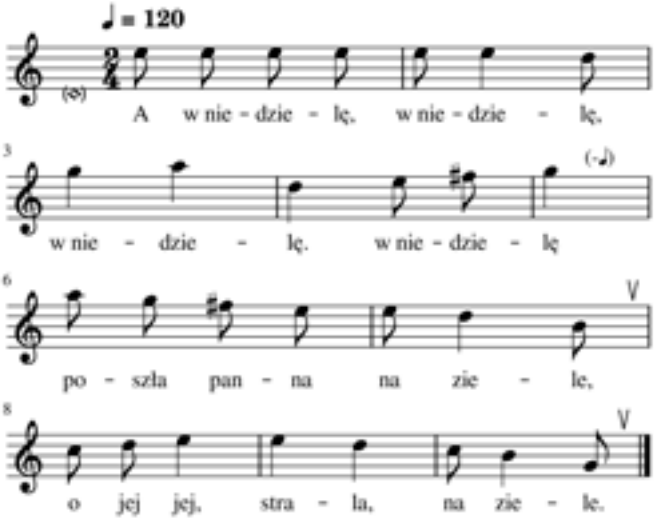
11. Jak ciebie matka powrozem,
toś ty do karczmy wąwozem.

12. Jak ciebie matusia liną,
to ty do Jasia doliną.

---

623. A w niedzielę, w niedzielę

Bilczyce, pow. wielicki
Rozalia Grzyb, ur. 1893 r., Rajbrot
ISPAN T0763.31 W.D. 1951 r.



1. A w niedzielę, w niedzielę,
w niedzielę, w niedzielę,
poszła panna na ziele,
o jej jej, strala, na ziele.

2. Panna ziele zbierała,
zbierała, zbierała,
za chłopcami patrzała,
o jej jej, strala, patrzała.

3. Przyszedł do niej jakiś pan,
jakiś pan, jakiś pan,
siadaj, panno, na mój koń,
o jej jej, strala, na mój koń.

4. Zajechali do piekła,
do piekła, do piekła,
zapukali do okna,
o jej jej, strala, do okna.
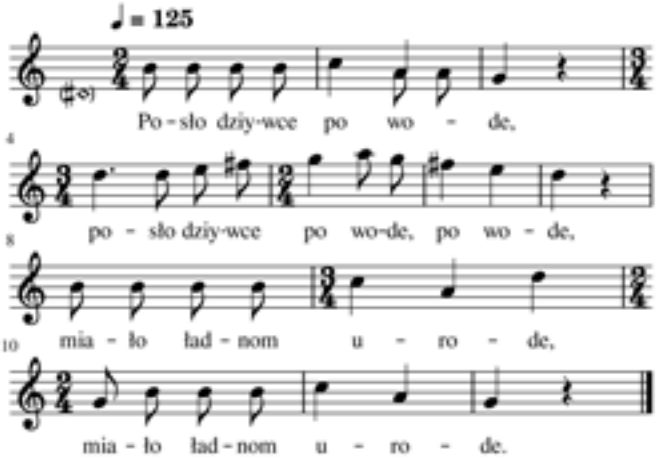
5. Cóżeś, panno, robiła,
robiła, robiła,
żeś [się] nam tu dostała,
o jej jej, strala, dostała?

6. Wy, panowie, wy wiecie,
wy wiecie, wy wiecie,
idźcież, matkom powiedzcie,
o jej jej, strala, powiedzcie.

7. Niech se córkom przykażą,
przykażą, przykażą,
niech po nocach nie łażą,
o jej jej, strala, nie łażą.

624. Poszło dziewczę po wodę

Ochotnica Dolna, pow. nowotarski
Anna Florczykowa, ur.1904 r.
ISPAN T1276.13 A.S. 1953 r.



1. |: Posło dziywce po wode :|, po wode,
|: miało ładnom urode :|.

2. I znalazło złotom nić, złotom nić
i pocęło wieniec wić.

3. Przysed do nie młodzieniec
i prosi ją o wieniec.

4. Nie jezdeś ty młodzieniec,
ino z piekła sataniec.

5. Nie jezdeś ty dziewecka,
nie trzeba ci wianecka.

6. Trojeś dziatek zgubiła,
we wianecku chodziła.

7. I porwał ją, i niesie,
ponad góry, po lesie.

8. I zaniós ją przed piekło,
starszy bracie, puś mie tam.

9. Co ciężkiego niesiecie,
co sie puszczać każecie?

10. Niese duse i ciało,
co sie ku nam dostało.

11. Obeźryj sie po piekle,
ach, mój Boze, jak tu źle.

12. Obeźryj sie po świecie,
ktoz mi warkoc rozplecie?

13. A ja ci go rozplete,
nie tyś mi go zaplatał,
żebyś mi go rozplatał.

14. Mamusia zaplatała, zaplotła,
mamusia mi rozplecie.

15. Masz ty, matko, córki dwie,
karz ich lepiej jako mnie.

16. Ja cie dobrze karała,
tyś mie słuchać nie chciała.

17. Karałaś nas bylicom,
tak sie panny nie ćwicom.
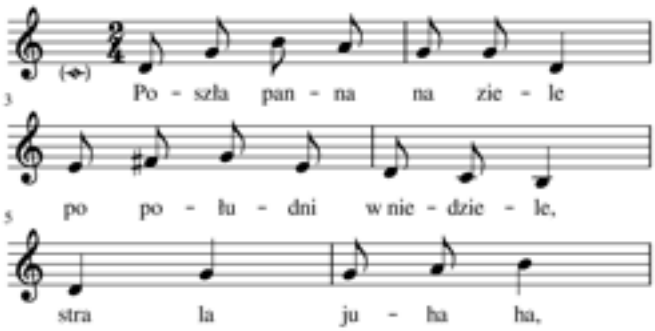
18. Do kościołaś nie dała,
do karczmyś nas wygnała.
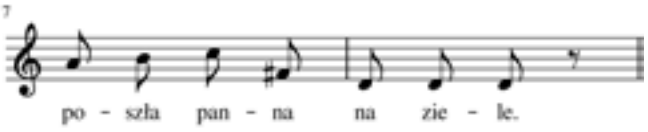
19. Jesceś za mną wyziyrała,
cym sie ładnie ubrała.

20. A teraz mas, matko,
gorać w piekle za to.

625. Poszła panna na ziele

Leśna, pow. żywiecki
Stefania Zarzecka, ur. 1913 r., Pewel Ślemieńska
ISPAN J.M. 1950 r.





1. Poszła panna na ziele,
po południu w niedziele,
stra la, juha ha,
poszła panna na ziele.

2. Nazbierała złotokwić
i poczęła wianki wić,
stra la, juha ha,
i poczęła wianki wić.

3. A gdy już je uwiła,
na głowę je włożyła,
stra la, juha ha,
a gdy je już uwiła.
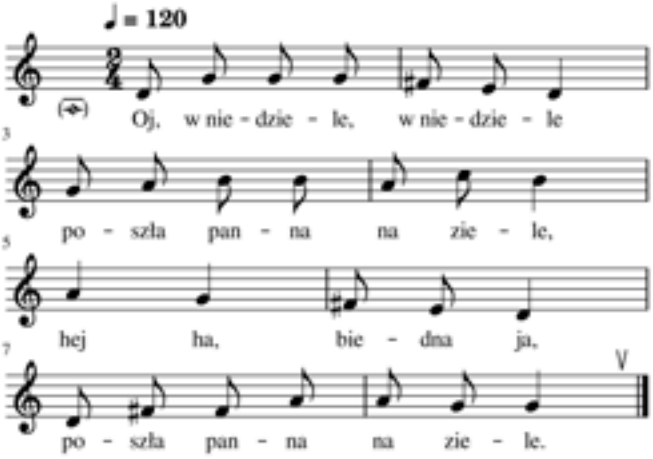
4. Przyszedł ku niej jakiś pan,
a to był z piekła szatan,
stra la, juha ha,
przyszedł ku niej jakiś pan.

5. Siadaj, pani, na konia,
pojedziemy do gronia,
stra la, juha ha,
siadaj, pani, na konia.

6. Ja na konia nie siadam,
póki z mamą nie gadam,
stra la, juha ha,
ja na konie nie siadam.

626. W niedzielę, w niedzielę

Bogoniowice, pow. tarnowski
Zofia Truchanowa, ur. 1914 r., Kipszna
ISPAN T1208.09 D.M. 1953 r.



1. Oj, w niedziele, w niedziele
poszła panna na ziele,
hej ha, biedna ja,
poszła panna na ziele.
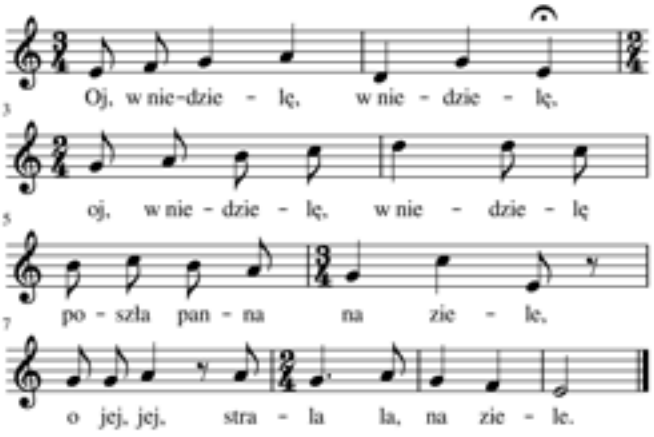
2. I przyleciał wysoki
i złapał ją za boki,
hej ha, biedna ja,
i złapał ją za boki.

3. Jak ją chwycił, tak niesie,
ponad góry, pod lesie,
hej ha, biedna ja,
ponad góry, pod lesie.
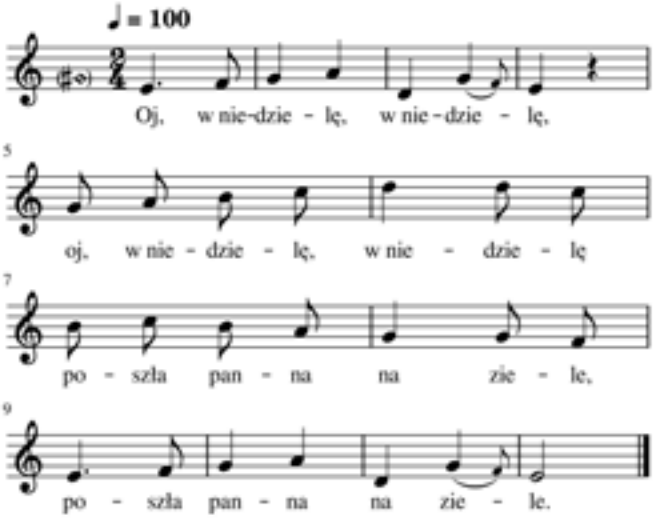
4. Przenieśże mnie doliną,
niech mnie żale ominą,
hej ha, biedna ja,
niech mnie żale ominą.

627. W niedzielę, w niedzielę

Nieszkowice Małe, pow. bocheński
Edward Samek, ur. 1925 r., Siedlec
ISPAN T.H. 1950 r.



ISPAN T0729.05 1952 r.



1. |: Oj, w niedzielę, w niedzielę :|
poszła panna na ziele,
ojej jej, strala la, na ziele.

2. I tam ziele zbierała,
za chłopcami patrzała,
ojej jej, strala la, patrzała.

3. Przyszedł do niej młodzieniec,
oddaj, panno, swój wieniec,
ojej jej, strala la, swój wieniec.

4. Cóżeś to za młodzieniec,
co się pytasz o wieniec,
ojej jej, strala la, o wieniec?
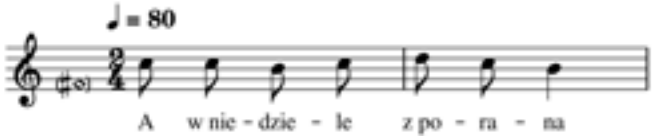
5. Cóżeś to za panienka,
trojgu dzieciom mateńka,
ojej jej, strala la, mateńka?
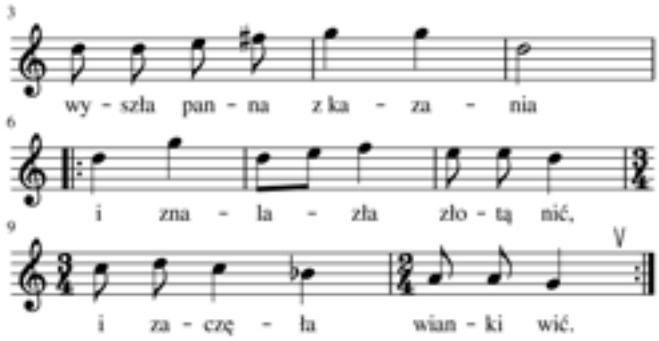
6. Jedno chowasz pod miedzą,
ludzie o nim nie wiedzą,
ojej jej, strala la, nie wiedzą.

7. Drugie chowasz pod progiem,
już to dziecię nie z Bogiem,
ojej jej, strala la, nie z Bogiem.

628. A w niedzielę z porana

Kije, pow. pińczowski
Zofia Sikorska, 1914 r.
ISPAN T0995.22 W.W. 1952 r.





1. A w niedziele z porana
wyszła panna z kazania
|: i znalazła złotą nić,
i zaczęła wianki wić :|.

2. |: I przyjechał do ni pan,
z piekła rodu sam szatan :|.
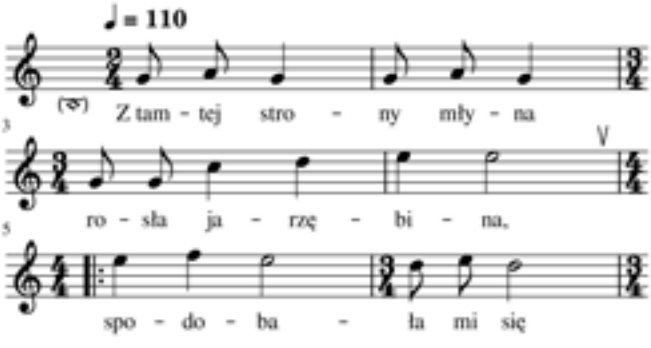
Warianty:
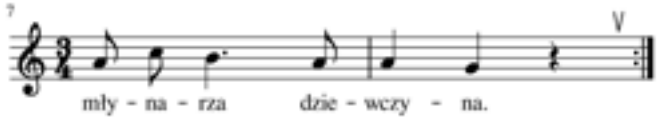
1840	Konopka, s. 115
1840	Konopka, s. 116 kontaminacja z pieśnią miłosną
1871	od Krzeszowic, Młoszowej, Kolberg, t. 6, s. 239
XIX w.	Szczawnica, Kolberg, t. 45, s. 289–300
1887	Bestwinka, MEK I/1452/RKP
1896	Zalasowa, Pawłowicz, s. 239
1900	Przebieczany, Cercha, s. 146
1909	Grybów, MEK I/2607/RKP (kara za wicie wianków w niedzielę)
	Wola Justowska, MEK I/963/RKP
	Mogilany, MEK I/962/RKP
1912	Samborek (Skawina), MEK I/1404/RKP

X.2. Dziewczyna chce płacić wiankiem za przewóz

629. Z tamtej strony młyna rosła jarzębina

Wielka Puszcza (Porąbka), pow. bielski
Helena Konior, ur. 1929 r.
ISPAN T0323.28 A.S. 1951 r.





1. Z tamtej strony młyna rosła jarzębina,
spodobała mi się młynarza dziewczyna.

2. Nie tak ta dziewczyna, jak jej czarne oczy,
jak ja jej nie widzę, nie mogę spać w nocy.

3. W lesie ona była, w lesie nocowała
i u przewoźnika przewozu szukała.

4. Przewieźże, przewieźże, przewoźniczku młody,
a ja ci zapłacę z tamtej strony wody.

5. Przewoźnik ją wiezie, a dziewczyna płacze,
albo talar zmienie, albo wianek stracę.

6. Nie płacz, dziewcze, nie płacz, ani wianka nie trać,
bo dla mnie wystarczy Panie Boże zapłać.
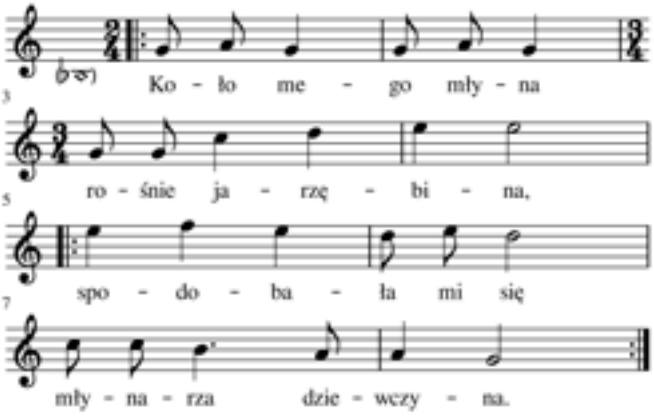
7. Panie Boże zapłać i twojej mamusi,
że cię wychowała i dać cię mnie musi.

8. Powiedz mnie, gdzie mieszkasz, to cię odprowadzę
i przed twoim oknem białe róże wsadzę.

9. Białe róże wsadzę, białe tulipany,
by się rozwijała miłość między nami.

630. Koło mego młyna rośnie jarzębina

Falkowa, pow. tarnowski
Andrzej Próchnicki, ur. 1898 r.
ISPAN D.M.



1. Koło mego młyna rośnie jarzębina,
|: spodobała mi sie młynarza dziewczyna :|.

2. Nie tak tam dziewczyna, jak jej czarne oczy,
jak ja jej nie widzę, nie mogę spać w nocy.

3. W nocy ona prała, w nocy prasowała,
rano, raniusieńko, przewozu szukała.

4. Przewieźże mnie, przewieź, przewoźniku młody,
a ja ci zapłacę z tamtej strony wody.
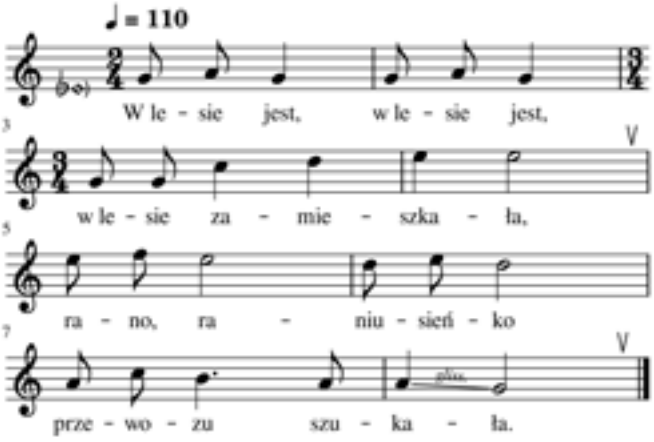
5. Przewoźnik przewoził, a dziewczyna płacze,
czemże ja ci, czemże za przewóz zapłacę.

6. Talara ci nie dam, bom jest za uboga,
wianka nie utracę, bom jeszcze za młoda.

7. Nie płacz, dziewczę, nie płacz i wianeczka nie trać,
rzeknij tylko słowo, Bóg ci wielki zapłać.

631. W lesie jest, w lesie zamieszkała

Czernichów, pow. żywiecki
Maria Waluś, ur. 1917 r.
ISPAN T0342.16 M.D. 1951 r.



1. W lesie jest, w lesie jest, w lesie zamieszkała,
rano, raniusieńko przewozu szukała.
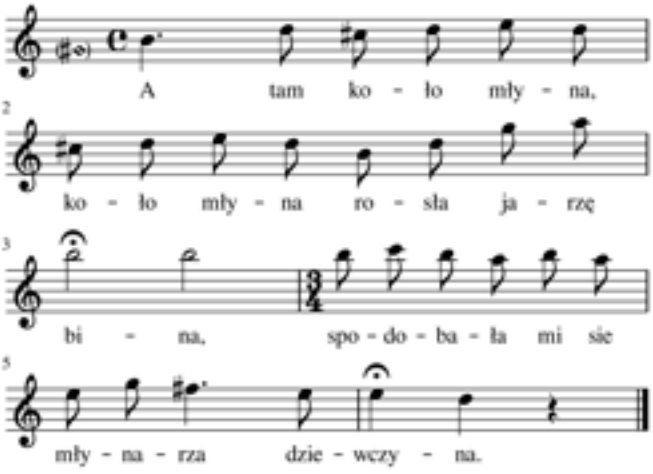
2. Przwieźże mnie, przewieź, przewoźniczku młody,
a ja ci zapłacę z tamtej strony wody.

3. Przewoźniczek przewiózł, pieniędzy nie miała,
zdjęła wianek z głowy, gorzko zapłakała.

4. Nie zdejmuj, dziewczyno, wianka zielonego,
tylko mnie zaprowadź do mieszkania swego.

632. A tam koło młyna rosła jarzębina[114]

Leksandrowa, pow. bocheński
Zdzisława Dylążanka, ur. 1933 r.
ISPAN T0038.06 S.F. 1950 r.



1. A tam |: koło młyna :| rosła jarzębina,
spodobała mi sie młynarza dziewczyna.

[114] Zamieszczono nuty z protokołu terenowego. Na nagraniu Zdzisława Dyląg zaśpiewała powszechny wariant melodii.

2. Nie tak ta dziewczyna, jak jej czarne oczy,
jak ja ich nie widze, nie moge spać w nocy.

3. W lesie ona spała, w lesie nocowała,
rano, raniusieńko przewozu szukała.

4. Przewieźze mnie, przewieź, przewoźniku młody,
to ja ci zapłace z tamtej strony wody.

5. Przewoźnik ją przewiózł, a dziewczyna płacze,
mój Boże kochany, czym ja ci zapłace?
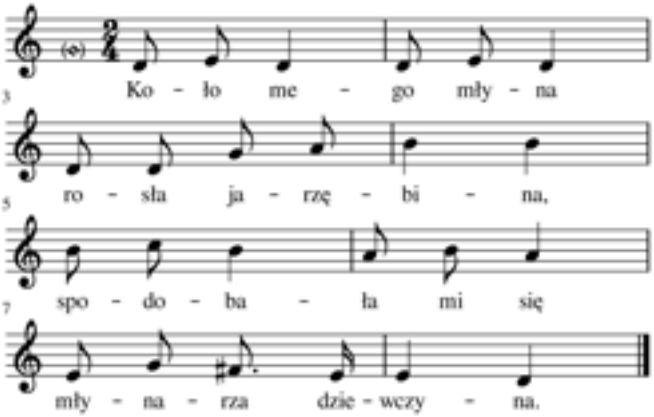
6. Talara ci nie dam, bo mi sie rozejdzie,
wianeczka ci nie dam, bo mi go żal bedzie.

7. Nie miała dziewczyna czym przewóz zapłacić,
musiała dziewczyna swój wianeczek stracić.

8. Nie traćże, dziewczyno, wionecka ty nie trać,
tylko ty mi powiedz, czy bedzies mnie kochać.

633. Koło mego młyna rosła jarzębina

Zawoja, pow. suski
Marcin Bubiak, ur. 1898 r.
ISPAN M.K. 1952 r.



1. Koło mego młyna rosła jarzębina,
spodobała mi się młynarza dziewczyna.

2. Oj, nie ta dziewczyna, jak jej czarne oczy,
jak ja jej nie widzę, nie mogę spać w nocy.

3. Przewieź mnie ty, przewieź, przewodniku młody,
a ja ci zapłacę z tamtej strony wody.
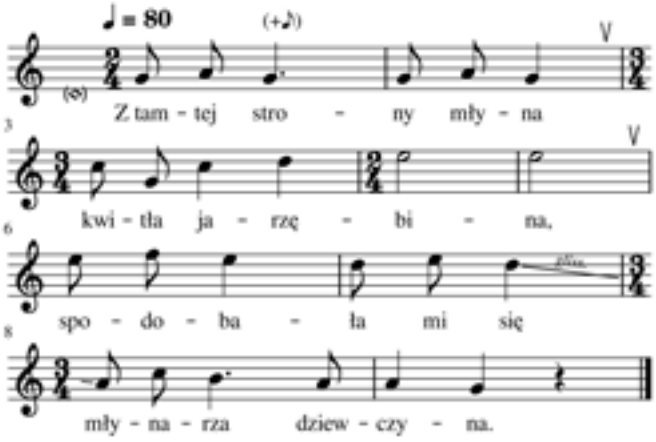
4. Przewoźnik ją przewiózł, nie miała czem płacić,
musiała konika siwego utracić.

5. Nie utrać konika, ja cię odprowadzę,
przed twoim okienkiem białe róże sadzę.

6. Białe róże sadzę, białe tulipany,
niechże się rozwija miłość między nami.

634. Niedaleko młyna rośnie jarzębina

Gruszów Wielki, pow. dąbrowski
Józefa Sajdak, ur. 1933 r.
ISPAN T0052.13 M.A. 1950 r.



1. Z tamtej strony młyna kwitła jarzębina,
spodobała mi się młynarza dziewczyna.

2. Nie tak ta dziewczyna, jak jej czarne oczy,
jak ja jej nie widzę, nie mogę spać w nocy.

3. W lesie ona była, w lesie nocowała,
rano, raniusieńko przewozu szukała.
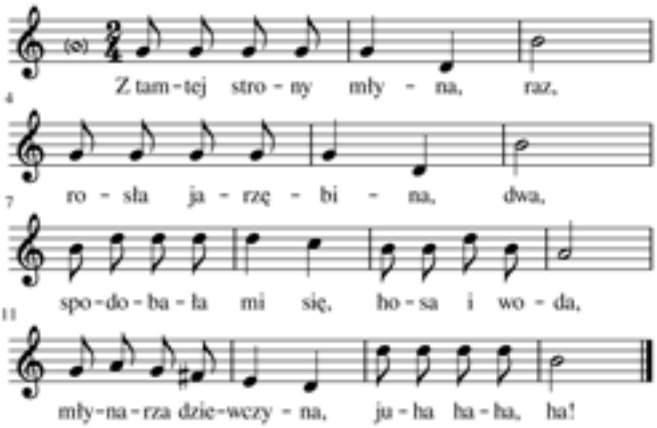
4. Przewieź mnie, przewieź mnie, przewoźniku młody,
a ja ci zapłacę z tamtej strony wody.

5. Przewoźnik przewozi, a dziewczyna płacze,
czemże ja ci, czemże, mój miły, zapłacę?

6. Przewoźnik ją przewiózł, nie miała czym płacić,
musiała dziewczyna swój wianeczek stracić.

635. Z tamtej strony młyna
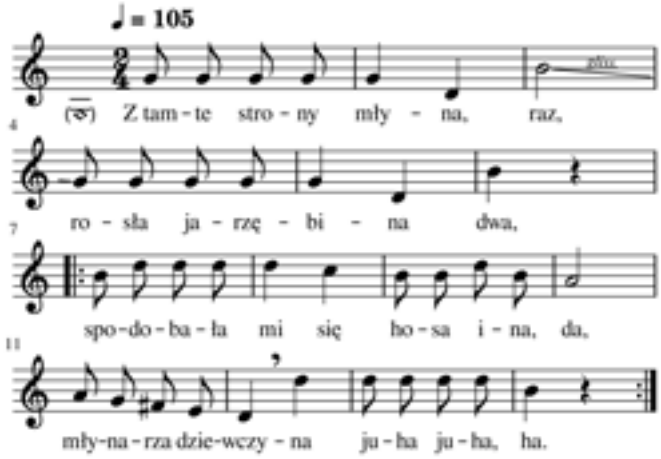
Zawoja, pow. suski
Cecylia Mazurówna, ur. 1932 r.
ISPAN M.K. 1952 r.



Z tamtej strony młyna, raz,
rosła jarzębina, dwa,
spodobała mi się, hosa i woda,
młynarza dziewczyna, juha haha, ha!

636. Z tamtej strony młyna, raz

Palcza, pow. suski
śpiew grupowy
IMuzUAM MC0002B.08 1981 r.



1. Z tamte strony młyna, raz,
rosła jarzębina, dwa,
|: spodobała mi sie, hosa ina, da,
młynarza dziewczyna, juha juha, ha :|.

2. Nie tak ta dziewczyna raz,
jak jej czarne oczy, dwa,
jak ja ją nie widze, hosa ina, da,
nie mogę spać w nocy, juha juha, ha.

3. W lesie ona spała, raz,
w lesie nocowała, dwa,
rano, raniusieńko, hosa ina, da,
przewozu szukała, juha juha, ha.

4. Przewiyźze mie, przewiyź, raz,
przewoźniku młody, dwa,
a ja ci zapłace, hosa ina, da,
z tamtej strony wody, juha juha, ha.

5. Przewoźnik ją przewiózł, raz,
nie miała czym płacić, dwa,
musiała dziewczyna, hosa ina, da,
swój wianeczek stracić, juha juha, ha.
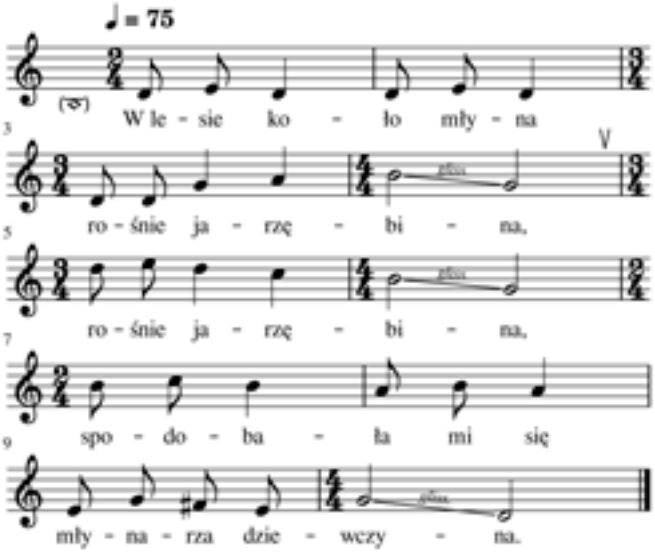
6. Nie płacz, dziewcze, nie płacz, raz,
i wianeczka nie trać, dwa,
tylko mi ty powiedz, hosa ina, da,
w którym domu mieszkasz, juha juha, ha.

7. W którym domu mieszkasz, raz,
ja cie odprowadze, dwa,
przed twoim okienkiem, hosa ina, da,
biało róże wsadze, juha juha, ha.

8. Białą róże wsadze, raz,
aby ona rosła, dwa,
żeby między nami, hosa ina, da,
miłość panowała, juha juha, ha.

637. W lesie koło młyna rośnie jarzębina

Siedliska, pow. tarnowski
Emilia Baca, ur. 1924 r.
ISPAN T1290.10 M.K. 1953 r.



1. W lesie koło młyna rośnie jarzębina,
spodobała mi się młynarza dziewczyna.

2. Nie tak ta dziewczyna, jak jej czarne oczy,
kiedy sobie wspomnę, nie mogę spać w nocy.
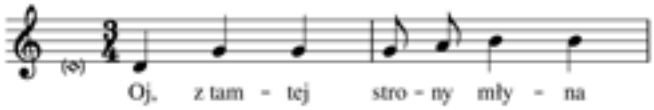
3. Po lesie chodziła, w lesie nocowała,
chciała się przeprawić, przewozu nie miała.
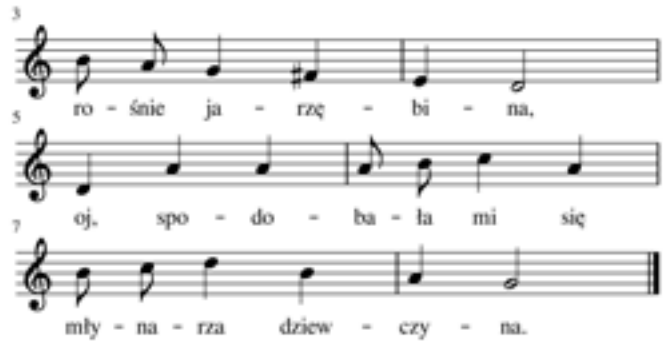
4. Przewieźże mnie, przewieź, przewoźniku młody,
to ja ci zapłacę z tamtej strony wody.

5. Przewoźnik ją przewiózł, nie miała czym płacić,
musiała dziewczyna swój wianek utracić.

638. Z tamtej strony młyna rośnie jarzębina

Luszowice Górne, pow. dąbrowski
Tadeusz Ogorzelec, ur. 1923 r.
ISPAN T0392.16 M.A. 1951 r.
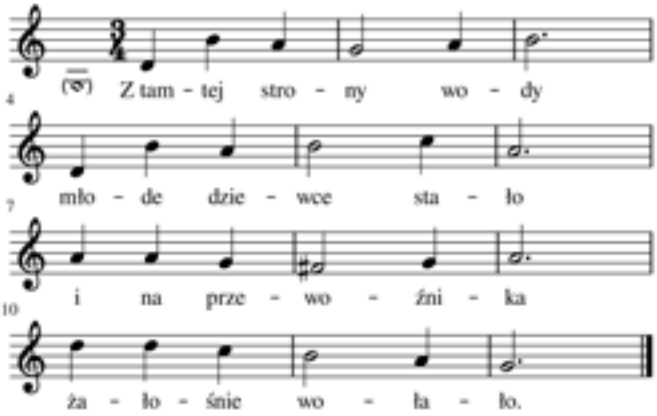




1. Oj, z tamtej strony młyna rośnie jarzębina,
oj, spodobała mi się młynarza dziewczyna.

2. Oj, młynarza dziewczyna i jej czarne oczy,
gdy ja ich nie widzę, nie mogę spać w nocy.

3. Oj, w lesie ona spała, w lesie nocowała,
oj, rano, raniusieńko przewozu szukała.

639. Z tamtej strony wody młode dziewczę stało

Ochotnica Dolna, pow. nowotarski
Anna Florczyk, ur. 1904 r.
ISPAN A.S. 1953 r.



1. Z tamtej strony wody młode dziewce stało
i na przewoźnika żałośnie wołało.
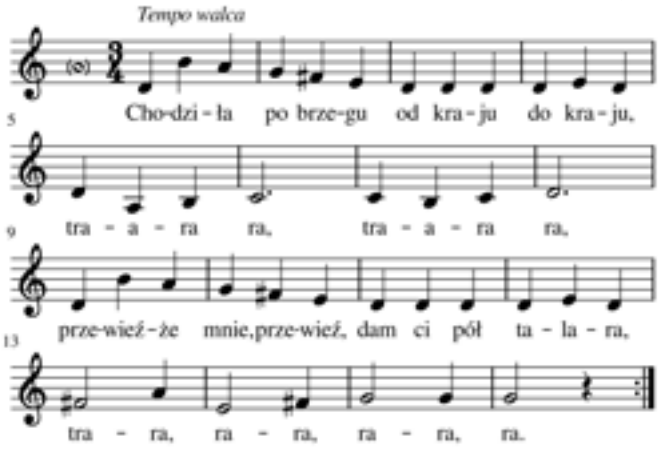
2. Przewieźze mnie, przewieź, przewoźniku młody,
a ja ci zapłace z tamtej strony wody.

3. Przewoźnicek przewióz, nie miała cem płacić,
musis ty, dziewcyno, swój wianek utracić.

4. Nie płac, dziewce, nie płac, wianecka se nie trać,
tylko mi ta powiedz, Panie Boże, zapłać.

640. Chodziła po brzegu od kraju do kraju

Siedlec, pow. bocheński
Maria Dębosz, ur. 1900 r.
ISPAN Z.Z. 1950 r. (br)



1. Chodziła po brzegu
od kraju do kraju,
trara ra, trara ra,
przewieźże mnie, przewieź,
dam ci pół talara,
trara, rara, rara, ra.
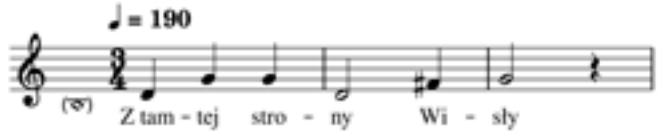
2. Przewoźniczek przewiózł,
nie miała czym płacić,
trara ra, trara ra,
płakała, że musi
wianeczek utracić.
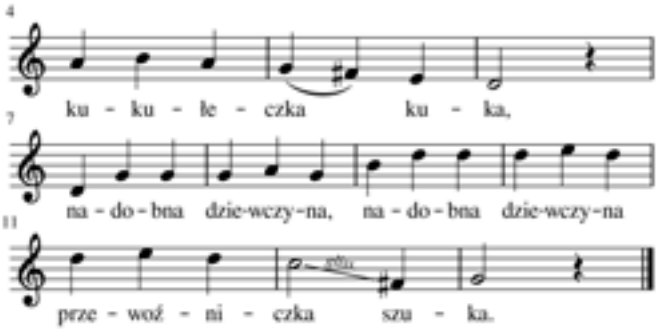
3. Nie płacz, dziewczę, nie płacz,
wianka sobie nie trać,
trara ra, trara ra,
lepiej ty mi powiedz:
Panie Boże, zapłać,
trara ra, trara ra.

4. Panie Boże, zapłać
i twojej mamusi,
trara ra, trara ra,
co cię wychowała
i mnie cię dać musi,
trara ra, trara ra.

641. Z tamtej strony Wisły kukułeczka kuka

Nieszkowice Małe, pow. bocheński
Władysława Więcław, ur. 1937 r.
ISPAN T0101.12 T.H. 1950 r.
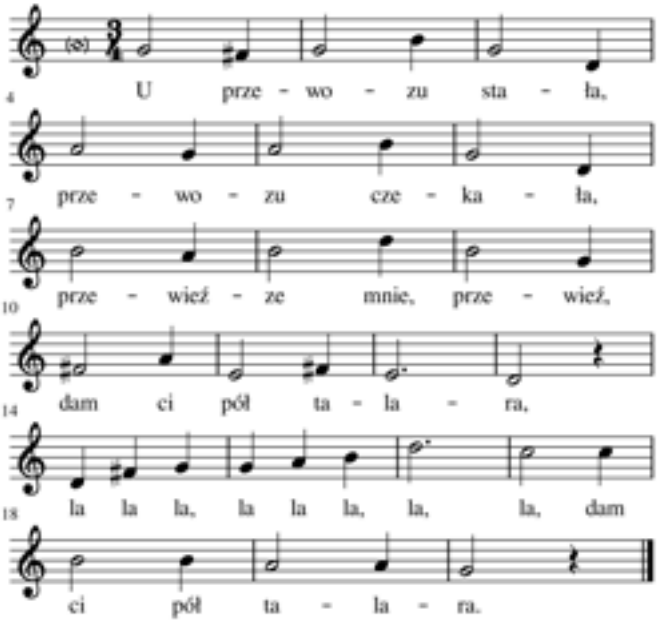




1. Z tamtej strony Wisły kukułeczka kuka,
|: nadobna dziewczyna :| przewoźniczka szuka.

2. Przewieźże mnie, przewieź, przewoźniczku młody,
a ja ci zapłacę z tamtej strony wody.
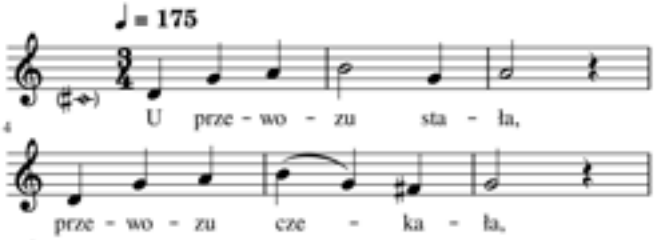
3. Przewoźniczek przewiózł, nie miała czem płacić,
musiała dziewczyna swój wianeczek stracić.
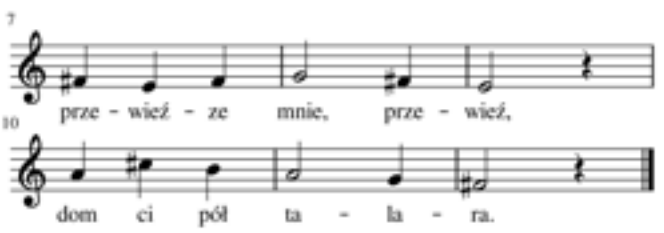
642. U przewozu stała, przewozu czekała[115]

Żabnica, pow. żywiecki
Krystyna Biesiedzin[116], ur. 1926 r.
ISPAN J.M. 1951 r.



Karolina Lach, ur. 1892 r.
ISPAN T0361.37 1951 r.





1. U przewozu stała, przewozu czekała,
przewieźze mnie, przewieź, dam ci pół talara,
la la la, la la la, la, la, dam ci pół talara.

2. Przewoźniczek przewiózł, nie miała czym płacić,
zdjęła z głowy wianek, chciała mu zapłacić.
la la la, la la la, la, la, chciała mu zapłacić.
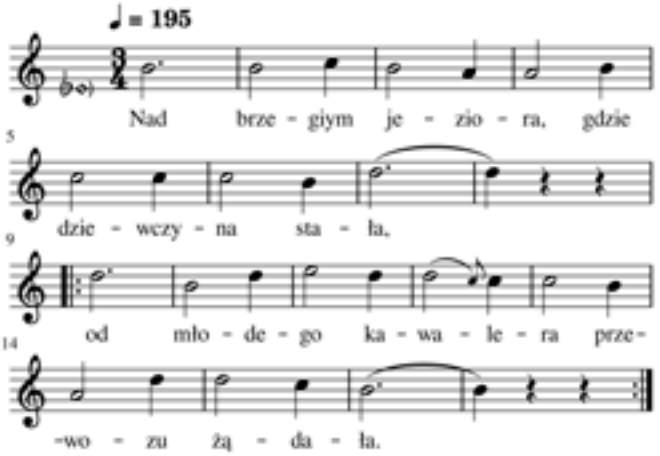
3. Ach, moja ty miła, wianka ty mi nie trać,
tylko ty mi powiedz, Panie Boze zapłać,
la la la, la la la, la, la, Panie Boze zapłać.

4. Dziewczyno, gdzie mieszkasz, ja cie odprowadze
i pod twoim oknem białą róże wsadze,
la la la, la la la, la, la, białą róże wsadze.

5. Białą róże wsadze, tulipan z kwiatami,
by ta nasza miłość kwitła razem z nami,
la la la, la la la, la, la, kwitła razem z nami.

643. Nad brzegiem jeziora, gdzie dziewczyna stała

Sopotnia Mała, pow. żywiecki
Aniela Łysień, ur. 1925 r.
ISPAN T0355.26 J.S. 1951 r.



1. Nad brzegiym jeziora, gdzie dziewczyna stała,
|: od młodego kawalera przewozu żądała :|.

[115] Melodia pochodzi z okresu okupacji. Nauczona w Bielsku, w fabryce.
[116] Córka Karoliny Lach.
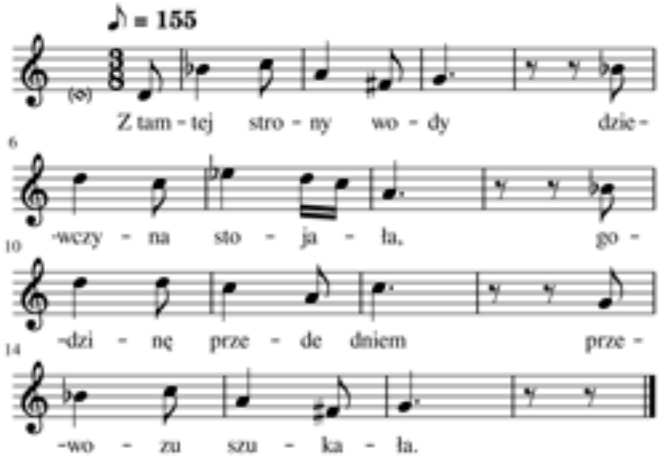
2. Przewiyźze mnie, przewiyź, przewoźnicku młody,
ja tobie zapłace z tamtej strony wody.

3. Przewoźnicek przewóz, ni miała cym płacić,
musiała dziewcyna swój wianecek stracić.

4. Gdy go utraciła, gorzko zapłakała,
lepiej zebyk była przewozu nie znała.

644. Z tamtej strony wody dziewczyna stojała

Pawęzów (gm. Lisia Góra), pow. tarnowski
Albina Bryła, ur. 1925 r.
ISPAN T1229.13 W.W. 1953 r.



1. Z tamtej strony wody dziewczyna stojała,
godzinę przede dniem przewozu szukała.

2. Przewieźże mnie, przewieź, przewoźniczku młody,
a ja ci zapłacę z tamtej strony wody.
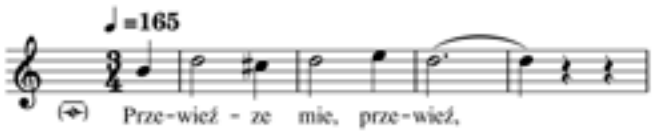
3. Przewoźniczek wiezie, a dziewczyna płacze,
ach, czymże ja, czymże ten przewóz zapłacę.
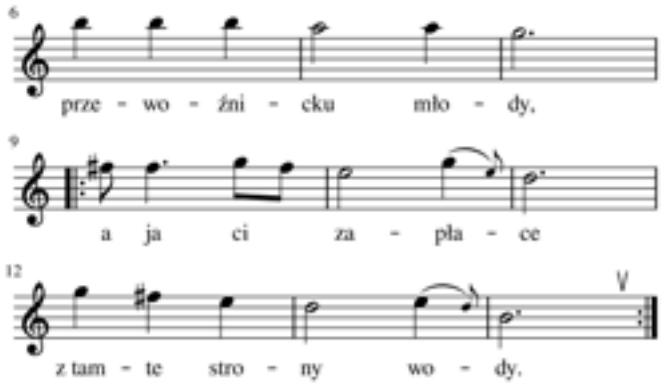
4. Ni talara zmienić, ni wianka utracić,
ach, czymże ja, czymże mam przewóz zapłacić.

5. Ni talara nie zmień, ni wianeczka nie trać,
tylko ty mi powiedz, Panie Boże zapłać.

645. Przewieźże mnie, przewieź, przewoźniczku młody

Pisarzowa, pow. limanowski
Franciszek Frączek, ur. 1910 r.
ISPAN T0059.07 M.M. 1950 r.
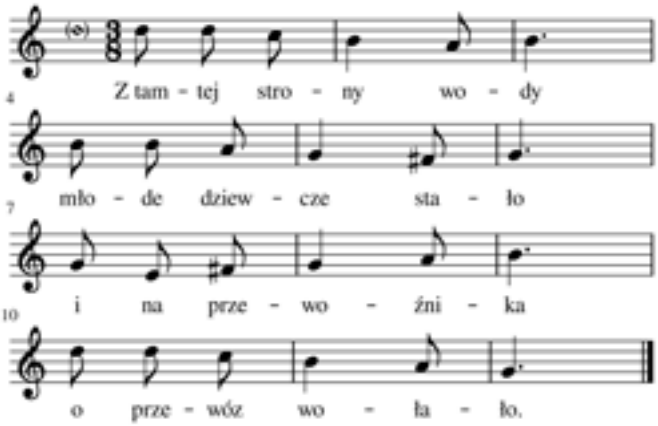




1. Przewieźże mie, przewieź, przewoźnicku młody,
|: a ja ci zapłace z tamte strony wody :|.

2. Przewoźnik jo przewióz, nie miała czem płacić,
zdjęła wianek z głowy, zaczęła sie smucić.

646. Z tamtej strony wody młode dziewczę stało

Malejowa (Jordanów), pow. suski
Wawrzyniec Fudali, ur. 1914 r.
ISPAN M.K. 1952 r.



1. Z tamtej strony wody młode dziewcze stało
i na przewoźnika o przewóz wołało.
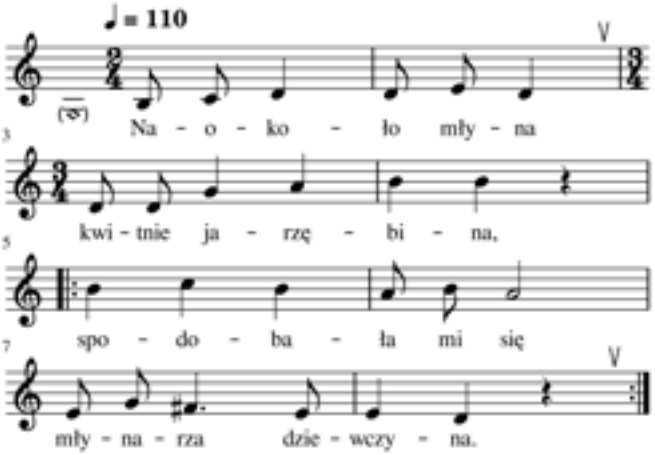
2. Przewieźże mnie, przewieź, przewoźniku młody,
bo ja ci zapłacę z tamtej strony wody.

3. Przewoźniczek przewiózł, nie miała czem płacić,
zdjęła wianek z głowy, poczęła się smucić.

4. Dziewczynko ty moja, wianka sobie nie trać,
lepiej ty mi powiedz, Panie Boże zapłać.

647. Naokoło młyna kwitnie jarzębina
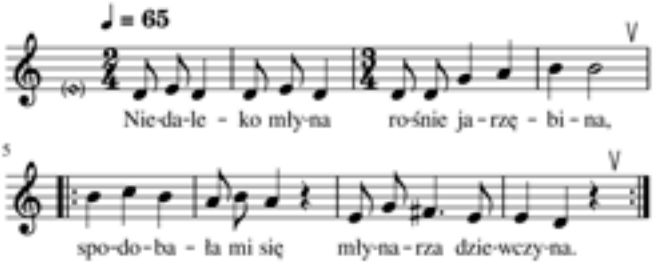
Siedlec, pow. bocheński
Wiktoria Piotrowska, ur. 1888 r.
ISPAN T0006.18 Z.Z. 1950 r.



Naokoło młyna kwitnie jarzębina,
|: spodobała mi się młynarza dziewczyna :|.

648. Niedaleko młyna rośnie jarzębina

Kłaj, pow. wielicki
Halina Wójtowicz, ur. 1929 r.
ISPAN T0003.14 W.W. 1950 r.



1. Niedaleko młyna rośnie jarzębina,
spodobała mi się młynarza dziewczyna.

2. Nie tak ta dziewczyna, jak jej czarne oczy,
gdy ja jej nie widzę, nie mogę spać w nocy.

3. W lesie ona spała, w lesie nocowała,
rano, raniusieńko przewozu szukała.
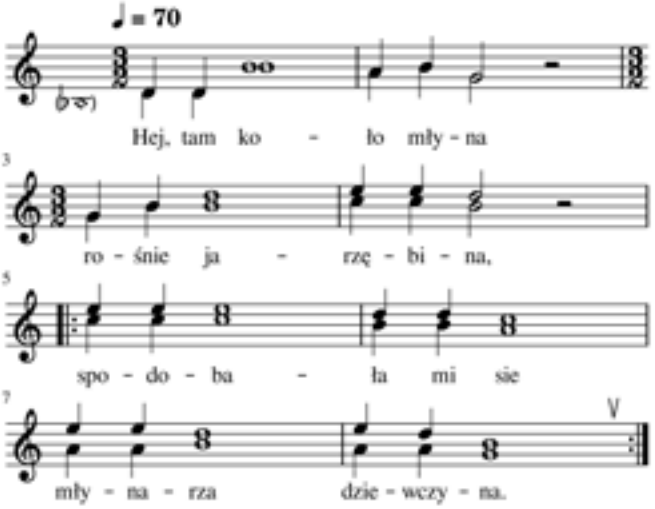
4. Przewieźże mnie, przewieź, przewoźniku młody,
a ja ci zapłacę z tamtej strony wody.

5. Przewoźnik ją przewiózł, nie miała czym płacić,
musiała dziewczyna swój wianeczek stracić.

6. Nie płacz, dziewczę, nie płacz i wianeczka nie trać,
tylko mi ty powiedz, czy mnie jeszcze kochasz.

649. Tam koło młyna rośnie jarzębina

Zasadne, pow. limanowski
śpiew grupowy
ISPAN T1271.14 1953 r.



1. Hej, tam koło młyna rośnie jarzębina,
|: spodobała mi sie młynarza dziewczyna :|.

2. Nie tak ta dziewczyna, jak jej piękne oczy,
gdy ja jej nie widze, nie moge spać w nocy.

Warianty:
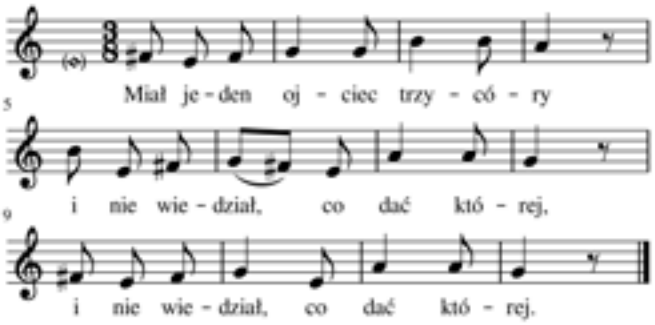
1909	Janczowa, MEK I/955/RKP
1936	Juszczyna, *Pieśni żywieckie*, s. 107
1950	Gruszów, ISPAN T0012.35
1951	Rudnik, ISPAN T0344.12
	Lubomierz, pow. limanowski, ISPAN T0380.04
1952	Przebieczany, ISPAN T0783.34
	Stryszowa, ISPAN T0763.24
1953	Barczków, ISPAN, Władysław Klasiński, ur. 1909 r.
1954	Soblówka, ISPAN T1627.01
2004	Smyków, Wójcik, s. 66

X.3. Ojciec i trzy nierówno wywianowane córki. Król Lear

Znana na Morawach w połowie XIX wieku[117].

650. Miał jeden ojciec trzy córy

Zawoja, pow. suski
Aniela Smyrakówna
MEK 1913 r.



1. Miał jeden ojciec trzy córy
|: i nie wiedział, co dać której :|.

2. Gdy pierwszą córę wydawał,
trzy stówki wiana jej dawał.

3. Naści, córuniu, daję ci,
masz mnie dochować do śmierci.

4. Gdy drugą córę wydawał,
dwie stówki wiana jej dawał.

5. Naści, córuniu, daję ci,
masz mnie dochować do śmierci.

6. Gdy trzecią córę wydawał,
zielony wianek jej dawał.

7. Naści, córuniu, daję ci,
masz mnie dochować do śmierci.

8. Wziął ojciec laskę, szedł po wsi,
zaszedł do córy najstarszej.

9. Córo, córo, daj chleba,
bo se zarobić nie mogę.

10. Córa do komory poszła
i ojcu noża wyniesła.

11. Naści ojcze, przebij się,
po ludzkich progach nie tłucz się.

12. Wyszedł ojciec za płot i płakał,
oj, czegom ja sie doczekał.

13. Wziął ojciec laskę, szedł po wsi,
zaszedł do córy średniejszej.

14. Córo, córo, daj chleba,
bo se zarobić nie mogę.

15. Córa do komory poszła
i ojcu powróz wyniosła.

16. Naści powróz, powieś się,
po ludzkich progach nie tłucz się.

17. Wyszedł ojciec za płot i płakał,
oj, czegom ja się doczekał.

18. Wziął ojciec laskę, szedł po wsi,
zaszedł do córy najmłodszej,

19. Córo, córo, daj chleba,
bo se zarobić nie mogę.

20. Córa do komory poszła
i ojcu chleba wyniosła.
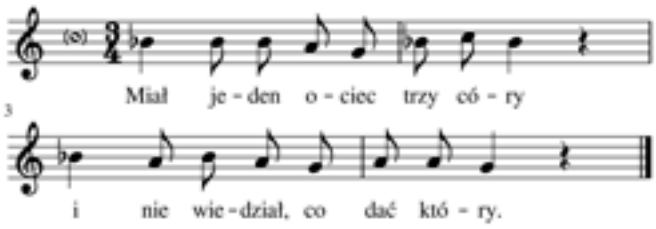
21. Nacie tatusiu i jedzcie,
i dzieci moje kołyszcie.

22. I pokiel żyć będziecie,
to u mnie zostaniecie.

---

651. Miał jeden ociec trzy córy

Zawoja, pow. suski
Zofia Mazurowa
MEK 1913 r.



1. Miał jeden ociec trzy córy
i nie wiedział, co dać który.

2. Gdy pierwszą córe wydawał,
trzysta talarów z nią dawał.

[117] https://www.jstor.org/stable/23427817 (dostęp: 07.08.2025 r.).

3. Naści córuniu, daje ci,
masz mnie dochować do śmierci.

4. Gdy drugą córę wydawał,
dwiesta talarów z nią dawał.

5. Naści córuniu, daje ci,
masz mnie dochować do śmierci.

6. Gdy trzecią córę wydawał,
zielony wieniec z nią dawał.

7. Naści córuniu, daje ci,
masz mnie dochować do śmierci.

8. Wziął ojciec kostur, szed po wsi,
zaszed do córy najstarszej.

9. Córuś moja, daj chleba,
bo se zarobić nie mogę.

10. Córa do komory skoczyła
i ojcu powróz rzuciła.

11. Masz, stary dziadzie, obwieś się,
a nie chodź po wsi, nie praj się.

12. A on se wyszed i płakał,
oj, czegom ja się doczekał.

13. Wziął ojciec kostur, szed po wsi,
zaszed do córy średniejszej.

14. Córuś moja, daj chleba,
bo se zarobić nie mogę.

15. Córa do komory skoczyła,
ojcowi kamień rzuciła.

16. Masz, stary dziadzie, utop sie,
a nie chodź po wsi, nie praj się.

17. A on se wyszed i płakał,
oj, czegom ja się doczekał.

18. Wziął ojciec kostur, szed po wsi,
zaszed do córy najmłodszej.

19. Córuś moja, daj chleba,
bo se zarobić nie moge.
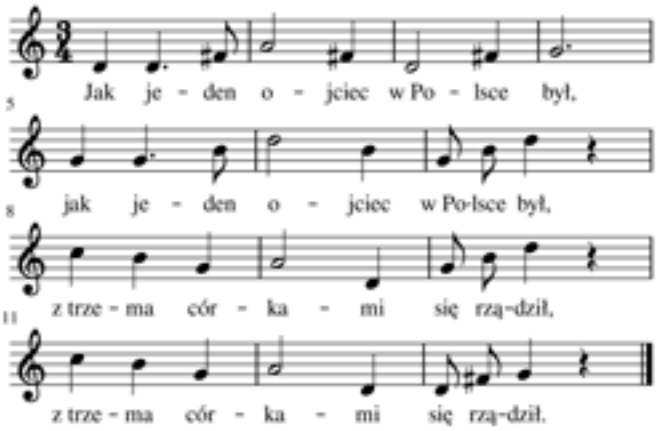
20. Córa do komory skoczyła,
ojcowi chleba ukrała.

21. Macie tatusiu i jedzcie,
a moje małe kolebcie.

22. A on kolebał i płakał,
oj, czegom ja sie doczekał.

652. Jak jeden ojciec w Polsce był

Książnice, pow. proszowicki
Podał: Kazimierz Bożek
Zapis: S.B. 1900 r. (*Wisła*, t. 14.)



1. |: Jak jeden ojciec w Polsce był :|,
|: z trzema córkami się rządził :|.

2. Jak tę najstarszą wydawał,
czterysta rubli wiana dał.

3. O, naści, córko, daję ci,
ty mnie masz trzymać do śmierci.

4. Jak tę średniejszą wydawał,
trzysta jej rubli wiana dał.

5. Naściże, córko, daję ci,
ty mnie do śmierci dochowasz.

6. A jak najmłodszą wydawał,
rubla jej tylko wiana dał.

7. Naściże, córko, daję ci,
ty mnie dochowasz do śmierci.

8. I wziął laseczkę, szedł po wsi
i wstąpił do tej najstarszej.

9. I tak jej pięknie winszował,
kiedy w jej progi wstępował.

10. Córka do młynicy poszła
i kamień ojcu przyniosła.

11. Weźże, mój ojcze, utop się,
po moich progach nie włócz się.

12. Ojciec se rzewnie zapłakał.
Czegóż ja teraz doczekał?

13. Więc wziął laseczkę, szedł po wsi
i zaszedł do tej średniejszej.

14. A gdy w jej progi wstępował,
tak samo pięknie winszował.

15. Córka do krowiarni poszła
i powóz ojcu przyniosła.

16. Naści, mój ojcze, powieś się,
po moich progach nie włócz się.

17. Ojciec znów rzewnie zapłakał.
Czegóż ja teraz doczekał?

18. I wziął laseczkę, szedł po wsi
i wstąpił do tej najmłodszej.

19. I gdy w jej progi wstępował,
tak samo pięknie winszował.

20. Córka do spiżarni poszła
i chleba bochen przyniosła.

21. Namcież, mój ojcze i jedzcie,
i swoje wnuczki kołyszcie.

22. Oj, wnuczki moje, wnuczusie,
poznałyście wy dziadziusię.

23. Oj, poznały my, poznały,
bo mu majątek zabrały.

653. A był ci ojciec bogaty

Radziszów, pow. krakowski
Rozalia Łacianka
MEK Wojciech Gazdeczka 1908 r.

1. A był ci ᵘojciec bogaty,
i mioł trzy córy jak kwioty.
A gdy nostarsą wydawoł,
tysiącami ją wianówoł.
A neści, córuś, daje ci,
zapis se toto w pamięci,
mos mi dochować do śmierci.

2. A gdy nośrednią wydawoł,
stóweckami ją wianowoł.
A neści, córuś, daje ci,
zapis se toto w pamięci,
mos mi dochować do śmierci.

3. A gdy nojmłodsą wydawoł,
dziesiątkami ją wianowoł.
A neści, córuś, daje ci,
zapis se toto w pamięci,
mos mi dochować do śmierci.

4. A gdy juz wszyskie powydoł,
[...].

5. I wzion ci loske, sed po wsi
i zased do ty nostarsy.
A gdy w ji progi wstępuje,
pieknie i ślicnie wiensuje.
Dobry dzień, córuś, dobry dzień,
mos mie dochować cały dzień.

6. Córecka prędko skocyła
i kamień ᵘojcu rzuciła.
A neści, ᵘojce, utop sie,
po moich progach nie pląc sie.

7. I wzion ci loske, sed po wsi
i zased do ty nośredni.
A gdy w ji progi wstępuje,
pieknie i ślicnie wiensuje.
Dobry dzień, córuś, dobry dzień,
mos mie dochować cały dzień.

8. Córecka prędko skocyła,
i powróz ᵘojcu rzuciuła.
A neści, ᵘojce, ᵘobieś sie,
po moich progach nie pląc sie.
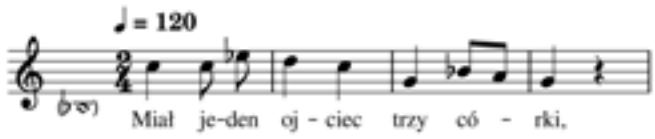
9. Klęknął na progu i płakoł,
[...].
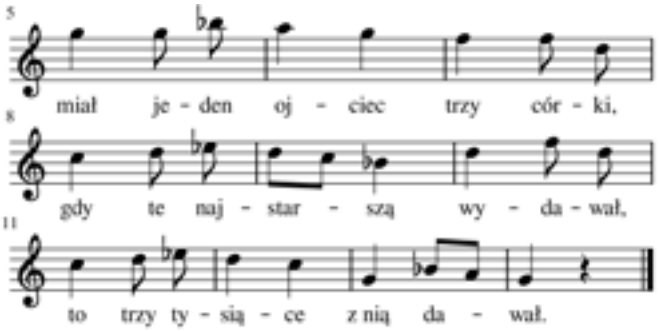
10. Późni wzion loske, sed po wsi
i zased do ty nojmłodsy.
A gdy w ji progi wstępowoł,
pieknie i ślicnie wiensowoł.
Dobry dzień, córuś, dobry dzień,
mos mie dochować cały dzień.

11. Córecka prędko skocyła
i kromke chleba urznęła.
A neści, ᵘojce, posil sie,
idź do kołyski, wyśpij sie.

654. Miał jeden ojciec trzy córki

Kocierz Górny, pow. żywiecki
Stefania Słonka, ur. 1913 r.
ISPAN T0322.02 M.D. 1951 r.





1. Miał jeden ojciec trzy córki,
gdy tę najstarszą wydawał,
to trzy tysiące z nią dawał.

2. Gdy tę pośrednią wydawał,
to dwa tysiące z nią dawał,
a gdy najmłodszą wydawał,
to stare sprzęty z nią dawał.

3. Wziął ojciec laskę, szedł po wsi,
wstąpił do córki najstarszej,
córuś, córuniu, daj chleba,
bo mi do śmierci żyć trzeba.

4. Córunia weszła do wozu,
przyniosła ojcu powrozu,
masz, ojcze, powróz, powieś sie,
po moich progach nie włócz sie.

|: 5. Ojciec się nad tym rozpłakał :|,
|: jakiej się córki doczekał :|.

6. Wziął ojciec laskę do ręki,
wstąpił do córki pośredniej,
córuś, córuniu, daj chleba,
bo mi do śmierci żyć trzeba.

7. Córunia weszła do młyna,
przyniosła ojcu kamienia,
masz, ojcze, kamień, utop sie,
po moich progach nie włócz sie.

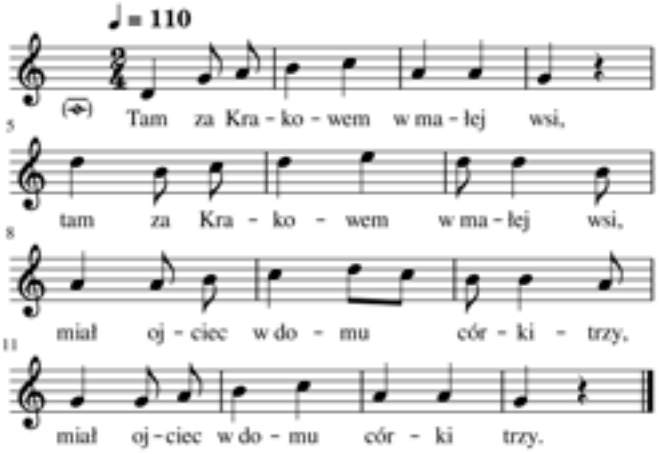
|: 8. Ojciec się nad tym rozpłakał :|,
|: jakiej się córki doczekał :|.

9. Wziął ojciec laskę, szedł po wsi,
wstąpił do córki najmłodszej,
córuś, córuniu, tu mnie masz,
ty mnie do śmierci wychowasz.

10. Córunia do izby weszła
i ojcu noża przyniesła,
masz, ojcze, noża, chleb krajaj
i moje dziatki zabawiaj.

655. Tam za Krakowem w małej wsi

Siedlec, pow. bocheński
Róża Flasza, ur. 1918 r.
ISPAN T0736.23 Z.Z. 1951 r



1. |: Tam za Krakowem w małej wsi :|,
|: miał ojciec w domu córki trzy :|.

2. Gdy tę najstarszą wydawał,
trzysta talarów za nią dał.

3. A neści, córuś, daje ci,
masz mnie dochować do śmierci.

4. Gdy tę średniejszą wydawał,
dwieście talarów za nią dał.

5. A neści, córuś, daję ci,
masz mnie dochować do śmierci.

6. Gdy tę najmłodszą wydawał,
wieniec mirtowy za nią dał.

7. A neści, córuś, daję ci,
masz mnie dochować do śmierci.

8. Ojciec wziął czapkę, szedł po wsi,
doszedł do tej najstarszej.

9. Córuś, córuniu, daj chleba,
bo z głodu umierać trzeba.

10. Córka do komory poszła
i ojcu kamień wyniosła.

11. A ne wam, tato, i jedzcie,
albo się pod nim utopcie.

12. Ojciec wziął czapkę, zapłakał,
a czegóż ja się doczekał?

13. Ojciec wziął czapkę, szedł po wsi,
i zaszedł do tej średniejszej.

14. Córuś, córuniu, daj chleba,
bo z głodu umierać trzeba.

15. Córka poszła do komory
i ojcu powróz wyniosła.

16. A ne wom, tato, i jedzcie,
albo się na nim powieście.

17. Ojciec wziął czapkę, zapłakał,
a czegóż ja się doczekał?
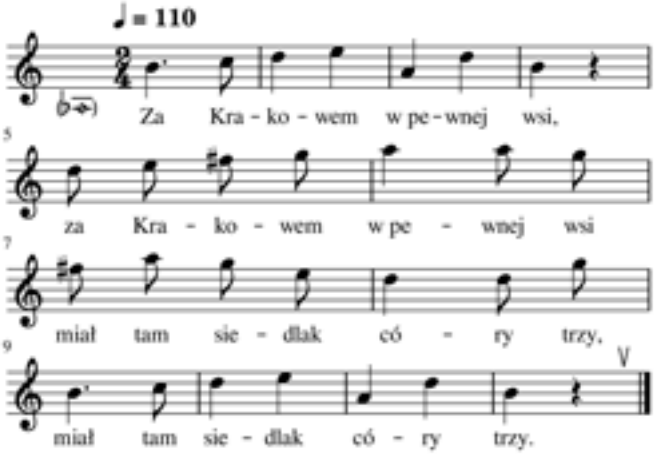
18. Ojciec wziął laskę, szedł po wsi,
i zaszedł do tej najmłodszej.

19. Córuś, córuniu, daj chleba,
bo z głodu umierać trzeba.

20. Mnieście najmniej wiana dali,
więc nie będziecie umierali.

656. Za Krakowem w pewnej wsi

Ostre, pow. żywiecki
Wiktoria Piecuch, ur. 1906 r.
ISPAN T0360.06 J.M. 1951 r.



1. |: Za Krakowem w pewnej wsi :|
|: miał tam siedlak córy trzy :|.

2. Jak najstarszą wydawał,
trzysta ryjskich jej dawał.
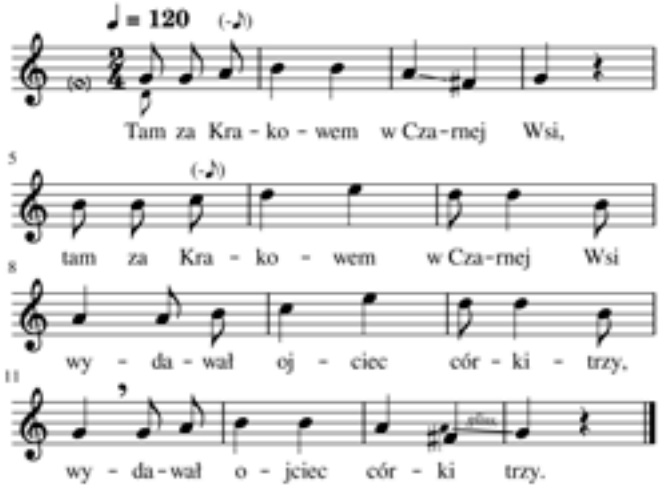
3. Jak te średnią wydawał,
dwieście ryjskich jej dawał.

4. Jak najmłodszą wydawał,
to sto ryjskich jej dawał.

5. Jak już wszystkie pozwydał,
wziął laseczkę, zapłakał.

657. Tam za Krakowem w Czarnej Wsi
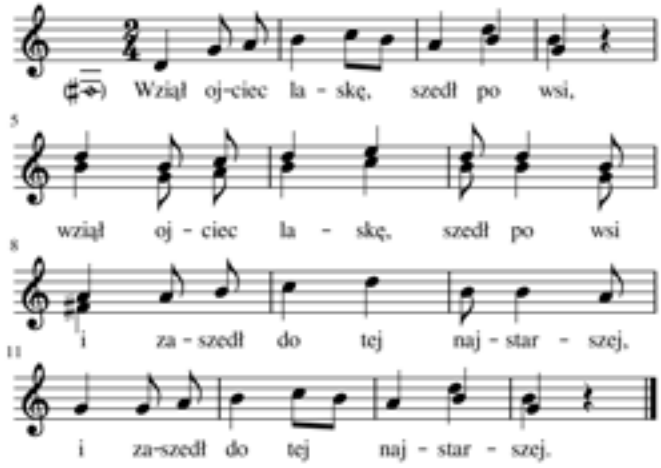
Bysina, pow. myślenicki
Maria Kipek, ur. 1942 r.
ISPAN T1181.16 E.Z. 1953 r.



|: Tam za Krakowem w Czarnej Wsi :|
|: wydawał ojciec córki trzy :|.

658. Wziął ojciec laskę, szedł po wsi[118]

Kipszna, pow. tarnowski
Weronika Szostek, ur. 1933 r.
ISPAN D.M. 1953 r.



1. |: Wziął ojciec laskę, szedł po wsi :|
|: i zaszedł do tej najstarszej :|.

2. Córuniu, córu, ty mnie masz,
ty mnie do śmierci wychowasz.

[118] W protokole melodia zapisana w takcie mieszanym na 4/4 i 6/4.

3. Córa do komory poszła
i ojcu powróz przyniosła.

4. Wziął ojciec laskę, szedł po wsi
i zaszedł do tej średniejszej.

5. Córuniu, córu, ty mnie masz,
ty mnie do śmierci wychowasz.

6. Córa do komory poszła
i ojcu strzelbę przyniosła.

7. Masz, ojcze, strzelbę, zastrzel się,
po moich progach nie włócz się.

8. Wziął ojciec laskę, szedł po wsi
i zaszedł do tej najmłodszej.
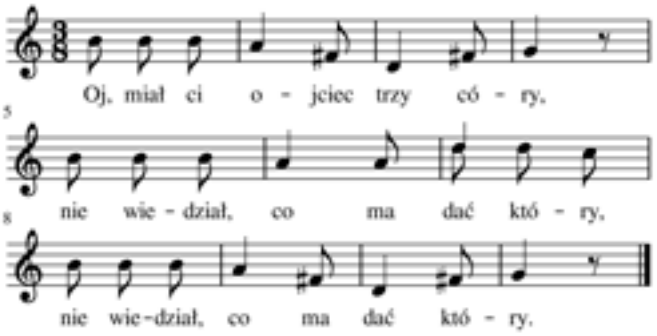
9. Córuniu, córu, ty mnie masz,
ty mnie do śmierci wychowasz.

10. Córa do komory poszła,
ojcu chleba przyniosła.

11. Masz, ojcze, chleba, pojedz se,
po innych progach nie włócz sie.

659. Miał ci ojciec trzy córy

Bruśnik, pow. tarnowski
Aniela Żaba, ur. 1938 r.
ISPAN J.C. 1953 r.



1. Oj, miał ci ojciec trzy córy,
|: nie wiedział, co ma dać który :|.

2. A ja najstarszą wydawał,
cały majątek jej dawał.

3. Nyści, córuś, byś miała,
byś mnie na starość chowała.

4. A jak te drugą wydawał,
to ji dwa talary dawał.

5. Nyści, córuś, byś miała,
byś mie na starość chowała.

6. A jak najmłodszą wydawał,
to ji talara darował.

7. Wziął ojciec torbe, sed po wsi
i zased do ty średniejsy.

8. Średniejso posła do kumory,
przyniosła kamień z młynicy,
a nyści, ojciec, utop sie.

9. Ojciec sie rzewnie zapłakał,
cegóz ja sie tego docekał.

10. Wzioł ojciec laske, sed po wsi,
wzioł ojciec torbe, sed po wsi
i zased do ty najmłodsy.
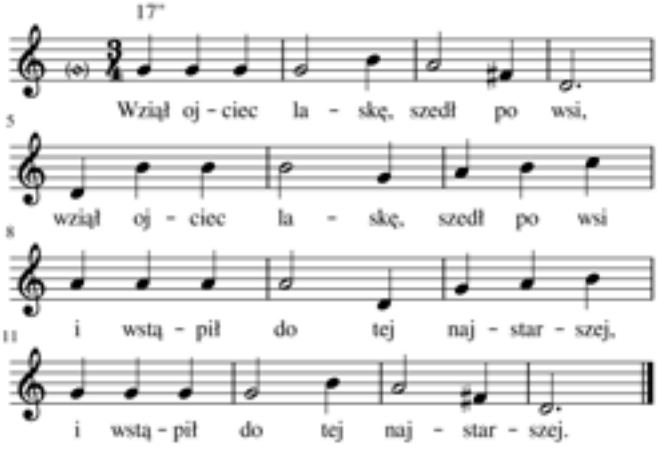
11. Najmłodsa posła do kumory,
przyniesła bochenek chleba.

12. Jedzcie, tatusiu, jedzcie
i u mnie zawsze tu bydźcie.

13. Bierzcie, tatusiu i jedzcie
i to najmłodsze kołyszcie.

660. Wziął ojciec laskę, szedł po wsi

Łowczówek, pow. tarnowski
Felicja Armatys, ur. 1900 r.
ISPAN W.P. 1953 r.



1. |: Wziął ojciec laskę, szedł po wsi :|
|: i wstąpił do tej najstarszej :|.

2. A ona mu się skłoniła,
powróz z komory przyniosła.

3. Masz ojcze powróz, powieś się,
po moich progach nie włócz się.

4. Wziął ojciec laskę, szedł po wsi
i wstąpił do tej średniejszej.

5. A ona mu się skłoniła,
kamień mu młyński przyniosła.

6. Masz, ojcze, kamień, utop się,
po moich progach nie włócz się.
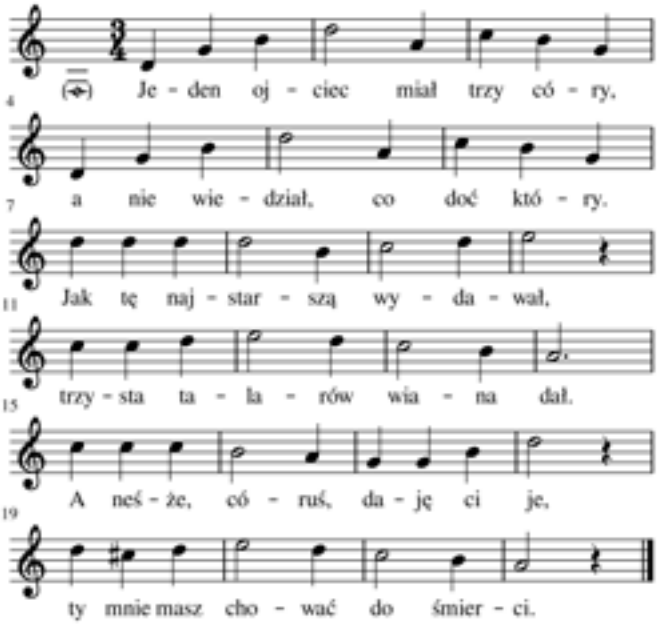
7. Wziął ojciec laskę, szedł po wsi
i wstąpił do tej najmłodszej.

8. A ona mu się skłoniła,
chleba z komory przyniosła.

9. Masz, ojcze, chleba, ukąsaj
i moje dziecię kołysaj.

661. Jeden ojciec miał trzy córy

Rzepiennik Biskupi, pow. tarnowski
Teresa Słowik
ISPAN D.M.



1. Jeden ojciec miał trzy córy,
a nie wiedział, co doć który[119].
Jak tę najstarszą wydawał,
trzysta talarów wiana dał.
A neśże, córuś, daję ci je,
ty mnie masz chować do śmierci.

2. Jak tę średniejszą wydawał,
dwieście talarów wiana dał,
a neśże, córuś, daję ci je,
ty mnie masz chować do śmierci.

3. Jak tę najmłodszą wydawał,
talara wiana jej dawał,
a neśże, córuś, daję ci je,
ty mnie masz chować do śmierci.

4. I wziął laseczkę, szedł po wsi
i zaszedł do tej najstarszej,
a ona poszła do komory
i ojcu powróz przyniosła.
A nyśże, ojcze, powieś sie,
po moich progach nie włócz sie.

5. Ojciec sie rzewnie zapłakał,
czego ja też sie doczekał.
I wziął laseczkę, szedł po wsi
i zaszed do tej średniejszej.
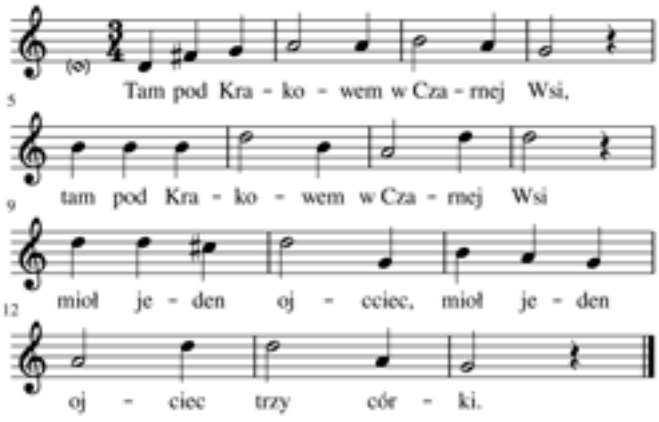
6. Ona poszła do piwnicy
i ojcu kamień przyniosła,
ach, nyśże, ojcze, utop sie,
po moich progach nie włócz sie.

7. Ojciec sie rzewnie zapłakał,
czego ja też sie doczekał.
I wziął laseczkę, szedł po wsi
i zaszedł do tej najmłodszej.

8. Ona poszła do komory
i ojcu chleba przyniosła.
A neśże, ojcze, pojedz se,
z moimi dziećmi zabaw sie.
Ojciec sie rzewnie zapłakał,
to ja ci, córuś, najmni dał.

662. Tam pod Krakowem w Czarnej Wsi

Rzepiennik Marciszewski, pow. tarnowski
Stefania Smośna
ISPAN D.M.



[119] Pod nutami: *której*.

1. |: Tam pod Krakowem w Czarnej Wsi :|
|: mioł jeden ojciec :| trzy córki.

2. A gdy najstarszą wydawał,
tysiąc dukatów za nią dał.

3. Weści ty, córuś, byś miała,
byś mnie na starość kochała.

Warianty:
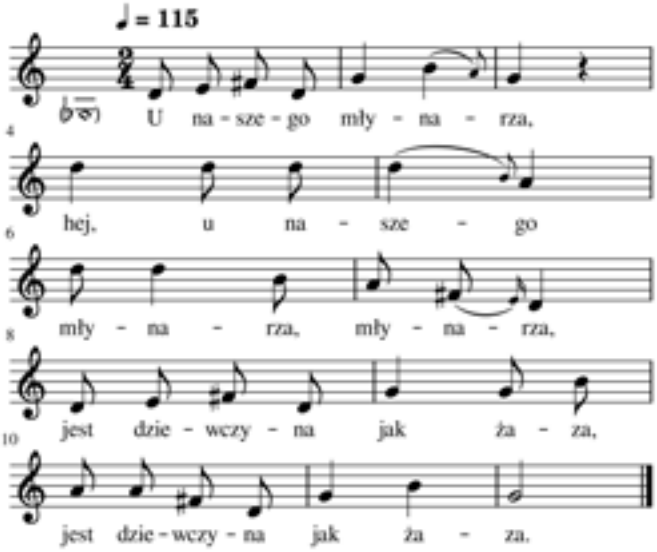
1905	Morsko, Jarecki, s. 315
1909	Bęczyn, MEK I/964/RKP
	Podegrodzie, MEK I/955/RKP
	Cholerzyn, MEK I/963/RKP
1973	Czernichów, pow. krakowski AMFR KUL T0041B.08
1984	Czernichów, Wędzicha, s. 19
	Łomnica, IMuzUAM T0006B.01
	Kokuszka, IMuzUAM T0007B.08
2004	Luszowice, Wójcik, s. 337

XI. BALLADY HUMORYSTYCZNE

XI.1. Uwiedzenie dziewczyny podstępem. Pan Mikołaj (Kaniowski) i córka młynarza

663. U naszego młynarza

Zręczyce, pow. wielicki
Anna Feliks, ur. 1883 r.
ISPAN T0768.15 W.D. 1951 r.



1. U naszego młynarza,
hej, u naszego |: młynarza :|,
jest dziewczyna jak żaza[120].

2. A ja o ni nie wiedział,
aż mi drugi (inny) powiedział.

3. Zawieścież mnie do młyna,
za pół metra jęczmienia.

4. Nie kładźcież mnie w piwnicy,
zjedliby mnie indycy.

5. Połóżcież mie w komorze,
tam dziewczyna spać może.

6. Skoro było pół nocy,
wór sie do Manie toczy.

7. O, dla Boga Świętego,
co się dzieje takiego?

8. Cicho, Maniu, nie wołaj,
ja ze dwora Mikołaj.

9. Żebyś ty był dobry pan,
nie chodziłbyś w nocy sam.
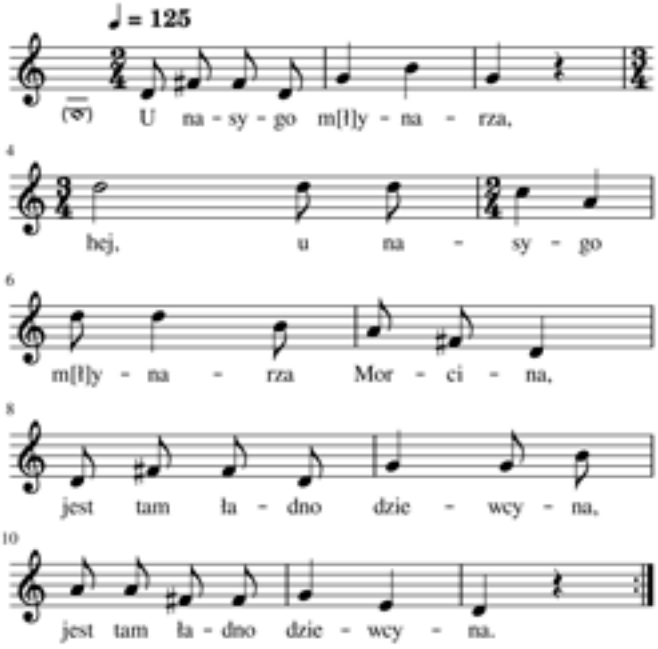
10. Zmówiłbyś se furmana,
przywiózłby cie jak pana.

11. Aleś ty jes kieby pies,
dziesięć za noc obejdzies.

---

664. U naszego młynarza

Nieszkowice Małe, pow. bocheński
Józef Lech, ur. 1875 r.
ISPAN T0728.15 T.H. 1951 r.



1. U nasygo m[ł]ynarza,
hej, u nasygo m[ł]ynarza Morcina
|: jest tam ładno dziewcyna :|.

2. A jo o ni nie wiedzioł,
az mi lokoj powiedzioł.

3. Idź, lokaju, do dómu,
nie powiadoj nikomu.

4. Lokaj w progi wstępuje,
pan go winkiem częstuje.

[120] *Żaza* – zorza.

5. Zawiążcież mnie do wora,
wynieścież mnie ze dwora.

6. Zawieścież mnie do młyna
za pół korca jęczmienia.

7. Nie wstawcież mnie we młynie,
bo mnie zmielą kamienie.

8. Postawcie mnie w komorze,
tam gdzie Kasia ma łoże.

9. Skoro w nocy w północy,
wór się do Kasi toczy.

10. O, dla Boga, Maryjo,
a cóż ten wór nogi ma?

11. Cicho, Kasiu, nie wołaj,
ja ze dwora Mikołaj.

12. Ja we dworze bywała,
Mikołajam nie znała.

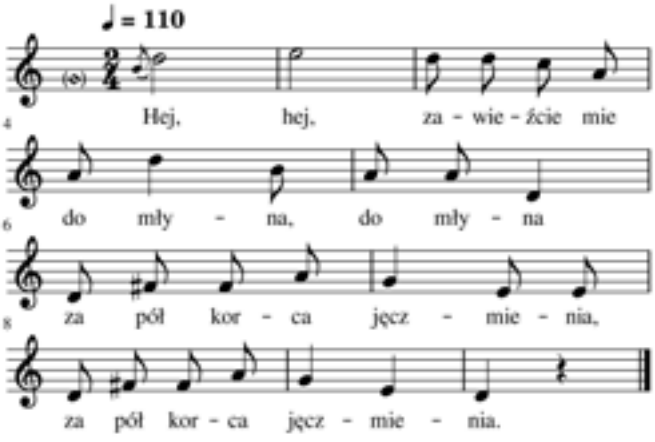
13. Żebyś ty był dobry pan,
nie chodziłbyś w nocy sam.

14. Chowałbyś se furmana,
woziłby cię jak pana.

15. Aleś ty jest skurwisyn,
nie poczciwej matki syn.

665. Zawieźcie mnie do młyna

Piwniczna - Śmigoskie, pow. nowosądecki
Genowefa Śmigowska, ur. 1926 r.
ISPAN T0833.18 A.S. 1952 r.



1. Hej, hej, zawieźcie mnie |: do młyna :|
|: za pół korca jęczmienia :|.
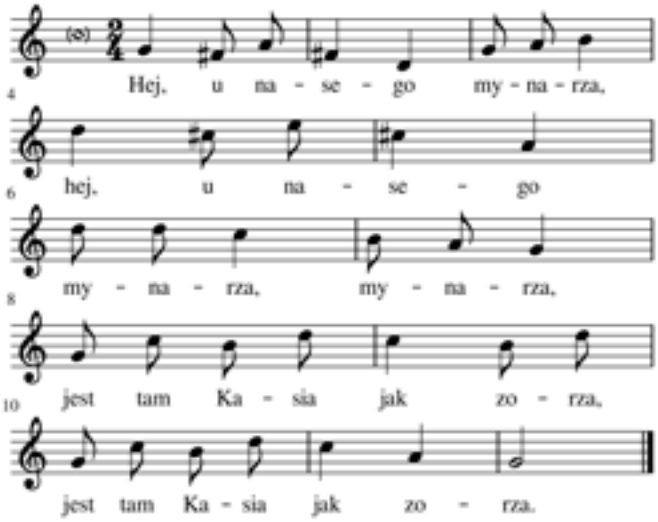
2. Hej, hej, postawcie mnie we młynie,
niech mie zmielą kamienie.

3. Hej, hej, nie minęło trzy noce,
wór do Jagi się toczy.

4. Hej, hej, o rety, Maryja,
czy ten worek nogi ma?

666. U naszego młynarza

Międzybrodzie Bialskie, pow. żywiecki
Anna Koniar, ur. 1871 r.
ISPAN T0773.02 A.S. 1952 r.



1. |: Hej, u nasego mynarza :| mynarza,
|: jest tam Kasia jak zorza :|.

2. Młynarz o niej wiedział, nie wiedział,
aż mu sługa powiedział.

3. Zanieściz mnie do wora, do wora,
ej, zawieś do młona.

4. Nie stawiaj mnie w młynicy, w młynicy,
zjadłyby mnie tam mysy.

5. Postawze mnie w komorze, w komorze,
gdzie jest Kasine łoze.

6. A ja przyszła w połnocy, w połnocy,
bom[121] sie na na łoze tocy.

7. A coz też to za zboże, za zboże,
co sie tocy na łoze?

8. Cicho, Kasiu, nie wołaj, nie wołaj,
bo ja jest pan Mikołaj.
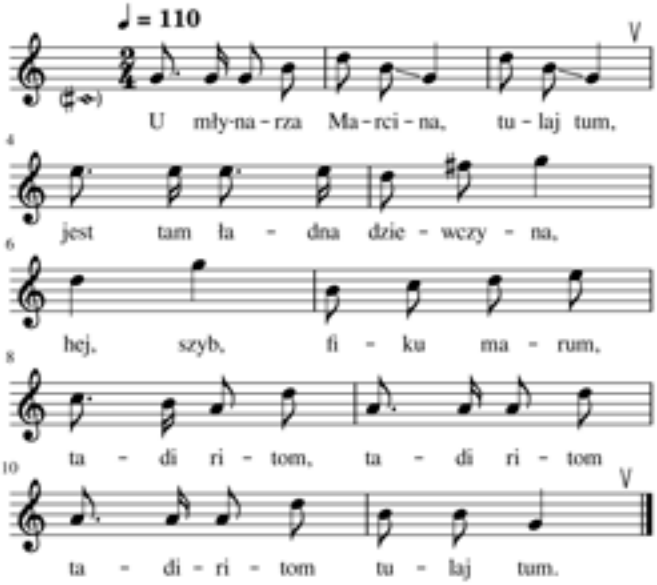
[121] Zapis według protokołu.

9. Kieby tyś był dobry pan, dobry pan,
nie chodziłbyś w nocy sam.

10. Chowałbyś se służebka, służebka,
miałbyś se swo kurebka.

667. U młynarza Marcina

Radwan, pow. dąbrowski
Karolina Orszulak, ur. 1907 r.
ISPAN T0049.17 M.A. 1950 r.



1. U młynarza Marcina, tulaj tum,
jest tam ładna dziewczyna,
hej szyb, fiku marum,
|: |: tadi ritom :| :|, tulaj tum.

2. I chciał on się ożenić, tulaj tum,
nie miał go kto namówić,
hej szyb, fiku marum,
tadi ritom, tulaj tum.

3. Kazał się we wór wsadzić, tulaj tum,
i do piwnice wsadzić,
hej szyb, fiku marum,
tadi ritom, tulaj tum.

4. A weźcie mnie z piwnicy, tulaj tum,
bo mnie zjedzą indyki,
hej szyb, fiku marum,
tadi ritom, tulaj tum.
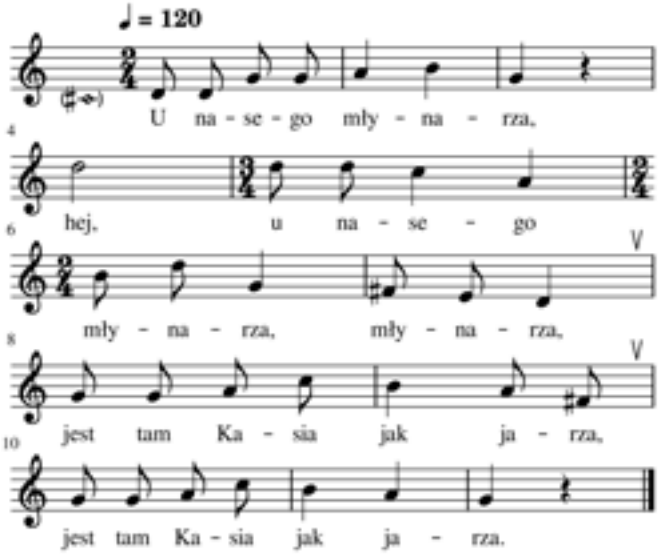
5. Postawcie mnie w komorze, tulaj tum,
gdzie jest Kasine łoże,
hej szyb, fiku marum,
tadi ritom, tulaj tum.

6. A w nocy o północy, tulaj tum,
Kasia woła i krzyczy,
hej szyb, fiku marum,
tadi ritom, tulaj tum.

7. Czy też ten wór nogi ma, tulaj tum,
co się do mojego łóżka pcha,
hej szyb, fiku marum,
tadi ritom, tulaj tum.

668. U naszego młynarza

Potrójna, pow. wadowicki
Jan Mikołajek, ur. 1873 r.
ISPAN T0776.27 A.S. 1952 r.
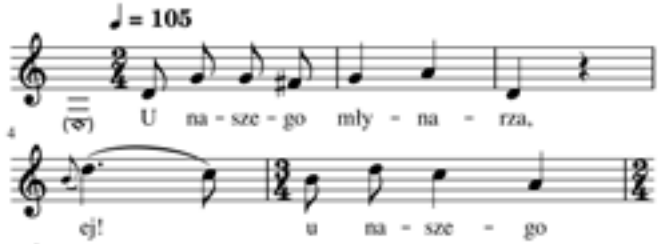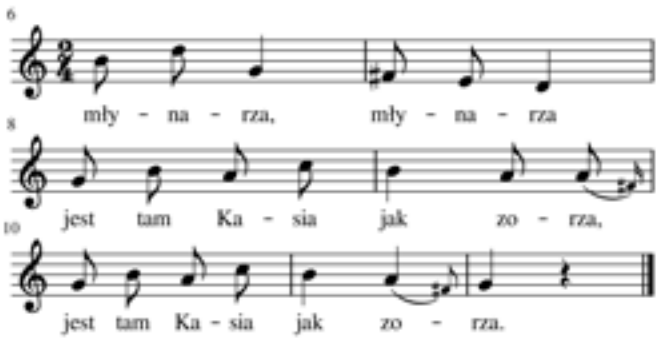


1. U nasego młynarza,
hej, u nasego |: młynarza :|,
jest tam Kasia jak jarza.

2. A nikt o niej nie wiedział,
hej, a nikt o niej nie wiedział,
az to młynarz o niej powiedział.

669. U naszego młynarza

Międzybrodzie Bialskie, pow. żywiecki
Marianna Martyniak, ur. 1879 r.
ISPAN T0339.07 J.G. 1951 r.





1. U naszego młynarza, ej!
u naszego |: młynarza :|
|: jest tam Kasia jak zorza :|.

2. A pan ᵘo niej nie wiedział, ej!
aż mu ułan powiedział.

3. Wyprawił tam dragana, ej!
chodź, młynarzu, do pana.

4. Masz, młynarzu, jeść i pić, ej!
Kasia musi moją być.

5. Masz tu, panie, cały dom, ej!
ja swej Kasi nie wydom.

6. Masz tu, panie, i konie, ej!
jo swą Kasię ᵘobronię.

7. A pan nie miał słowa rzec, ej!
kazał się |: we wór zaszyć :|.

8. Zawieźcie mie do młyna, ej!
za pół korca jęczmienia.

9. Nie stawcie mie w młynicy, ej!
bo tam sypią indycy.

10. Postowcie mie w komorze, ej!
tam je kasine łoże.

11. Jak ci przyszło w północy, ej!
wór sie na łóżko toczy.

12. A mój Boże, co to jest, ej!
że ten worek żywy jest?
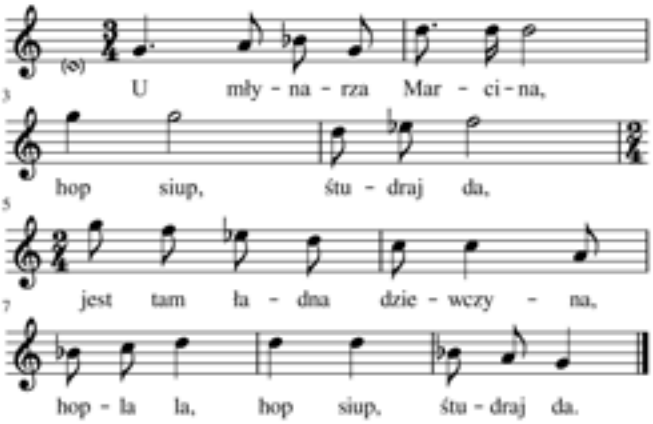
13. Cicho, Kasiu, nie wołoj, ej!
bo jo jest pon Mikołoj.

14. Zebyś ty był dobry pon, ej!
nie chodziłbyś w nocy som.

15. Chowołbyś se służeczke, ej!
miołbyś swoją córeczke.[122]

670. U młynarza Marcina

Radwan, pow. dąbrowski
Stefania Banaś, ur. 1930 r.
ISPAN E.A. 1951 r.
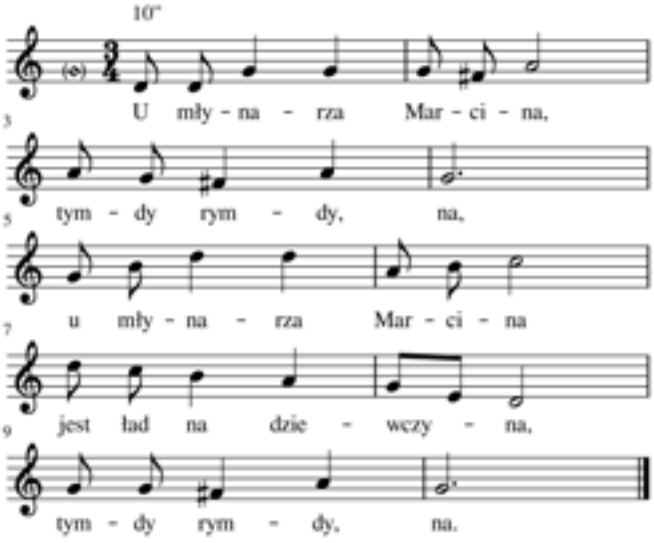


1. U młynarza Marcina,
hop siup, ́studraj da,
jest tam ładna dziewczyna,
hopla la, hop siup, ́studraj da.

2. Chciałem się z nią ożenić,
hop siup, ́studraj da,
nie miał mnie kto namówić,
́strala la, hop siup, ́studraj da.

671. U młynarza Marcina

Bogucice Pierwsze, pow. pińczowski
Franciszek Guzik, ur. 1911 r.
ISPAN T1000.08 W.W. 1952 r.



[122] Pieśń nagrano w całości. W protokole ostatnią zwrotkę zapisano inaczej:
Chowałbyś se służarke, ej!
miałbyś swoją kucharke.

1. U młynarza Marcina,
tymdy rymdy, na,
u młynarza Marcina
jest tam ładna dziewczyna,
tymdy rymdy, na.

2. Pan się o niej dowiedział,
tymdy rymdy, na,
pan się o niej dowiedział,
do młynarza posły słał,
tymdy rymdy, na.
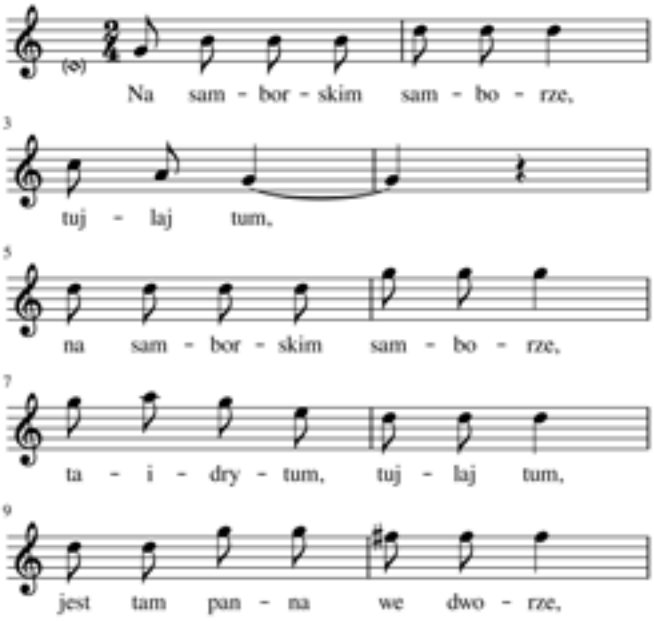
3. Młynarz w progi wstępuje,
tymdy rymdy, na,
młynarz w progi wstępuje,
pan go winem częstuje,
tymdy rymdy, na.
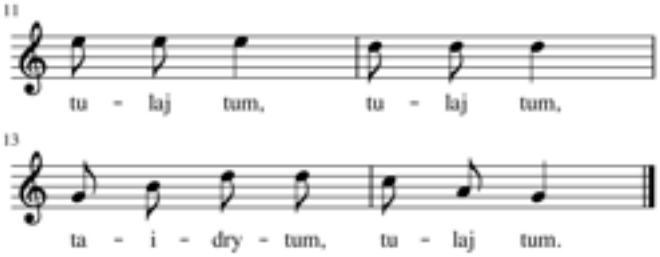
4. Mój młynarzu, masz wypić,
tymdy rymdy, na,
mój młynarzu, masz wypić,
Kasia musi moją być,
tymdy rymdy, na.

5. Choćbyś zabrał mi konie,
tymdy rymdy, na,
choćbyś zabrał mi konie,
Kasię moją dogonię,
tymdy rymdy, na.

672. Na samborskim samborze

Zawoja, pow. suski
Marcin Bubiak, ur. 1898 r.
ISPAN M.K. 1952 r.
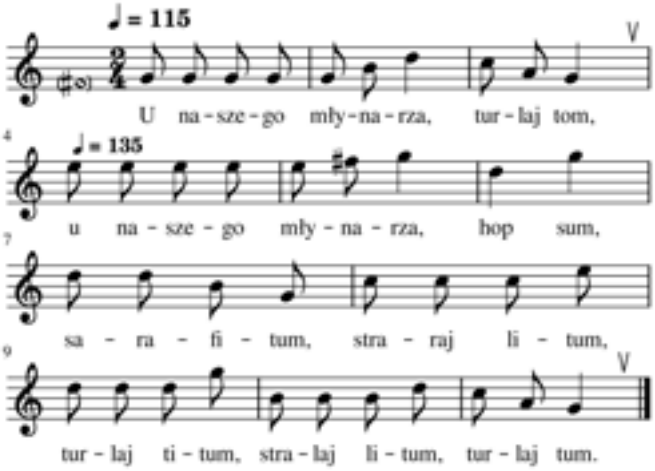




Na samborskim samborze, tujlaj tum,
na samborskim samborze, traidrytum, tujlaj tum,
jest tam panna we dworze, tulaj tum, tulaj tum,
taidrytum, tulaj tum.

673. U naszego młynarza, turlaj tom

Wielka Puszcza (Porąbka), pow. bielski
Elżbieta Karcz, ur. 1934 r.
ISPAN T0324.15. 1951 r.



1. U naszego młynarza, turlaj tum,
u naszego młynarza, hop sum, sarafitum,
straraj litum, turlaj titum,
stralaj litum, turlaj tum.

2. Jest tam dziewcze jak róża, turlaj tum,
jest tam dziewcze jak róża, hop sum, sarafitum,
straraj litum, turlaj titum,
stralaj litum, turlaj tum.

Warianty:

XIX w.	od Krościenka (Szczawnica), Kolberg, t. 45, s. 8–9
	Toporzysko, Kolberg, t. 45, s. 17
1898	Krzęcin, Dobrzycki, s. 71
1908	Piwniczna, MEK I/955/RKP
1910	Olszyny, MEK I/2827/RKP
1912	Jurków, pow. brzeski, MEK I/9/RKP
1951	Międzybrodzie Żywieckie, ISPAN T0336.13
	Mieronice, ISPAN T0546.06
1962	Jarostowa (Łososina Dolna), Szabla, s. 51
2004	Radgoszcz, Wójcik, s. 149
2010	Borzęcin, Przepiórka, s. 102

XI.2. Uwiedzenie dziewczyny podstępem w kobiecym przebraniu

Wariant pieśni z Krościenka (*Góry i podgórze*) opublikował z melodią słowacką Oskar Kolberg.

674. Oj, siała baba korzeniec

Pobiedr, pow. wadowicki
MEK A.K. 1909 r.

1. Oj, sioła baba korzeniec,
przysed ci do niej młodzieniec,
hej, staro babo, dodej mi rady,
zebym jo dostoł tej m(ł)odej panny.

2. Kup se ubranie po miejsku,
nie chodź juz więcyj po wiejsku,
a jak sie bedzies tułać po rynku,
to się zatułaj ku jej okienku.

3. Jest ci tam panien jaze sześć,
jedna sie spyto, cego kces.
Jo tu przysedem bardzo z daleka
i potrzebuje tutoj nocnika.

4. Idze, Marysiu, łóżka słać,
bo ten pon bedzie nocować.
Oj, jakie on to smutne ocy mo,
jak on na ciebie, Maryś, spoglądo.

5. Marysia posła łózka słać,
położyła się przy nim spać.
Teroz narzyko na ojca swego,
ize nocuje, sam nie wie kogo.

---

675. Kopała baba kamieniec

Skawina, pow. krakowski
Józef Wierzbicki
MEK S.U. 1908 r.
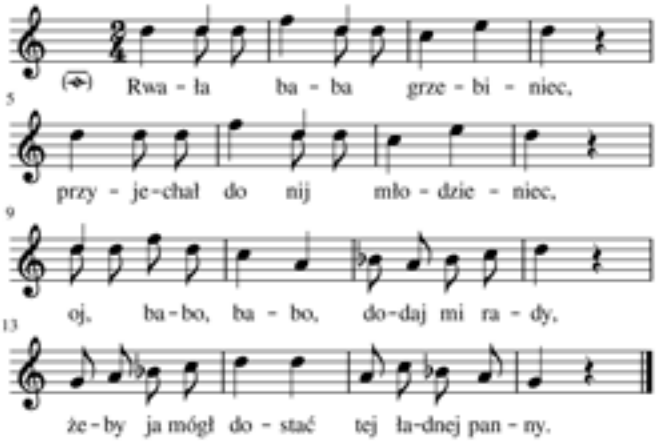
1. Kopała baba kamieniec,
a przysed do ni młodzieniec,
babo staro, dej mi rady,
bym dostoł panienki młody.

2. Wdziyj se trzewicki po wiyrzchu,
usnuruj sobie po wiyrzchu,
tułoj, tułoj po tem miastecku,
aze zatułosz w ładnem domecku.

3. A ᵘon zatułoł i puko,
Marysia wysła i pyto.
Jam jest panic z ᵘobcego kraju,
szukom noclika, tu mie nie znają.

676. Rwała baba grzebiniec

Zawoja, pow. suski
Anna Malik, ur. 1879 r.
ISPAN E.Z. 1952 r.



1. Rwała baba grzebiniec,
przyjechał do nij młodzieniec,
oj, babo, babo, dodaj mi rady,
żeby ja mógł dostać tej ładnej panny.

2. Ubierz sie po rusku,
wdziej se trzewiczki po prusku
i tułajże sie po tym ryneczku,
aż sie zatułas do jej domecku.

3. Jak sie zatułas, puknij raz,
bedom sie pytali, kto tak jest.
Juści tam panna z bardzo z daleka,
cobyście nie mieli dla niej nocnika.

4. Idźże, Marianko, łóżka słać,
bedziecie se dwie z panną spać.
Oj, biada, biada ojca mojego,
że on przenocował, sam nie wi[y] kogo.

5. A gdy przeszło pół nocy,
Marianka woła pomocy.
Oj, biada, biada ojca mojego,
że on przenocował, sam nie wi[y] kogo.

6. A gdy przeszło na rano,
Marianka wstaje spłakano.
Oj, biada, biada ojca mojego,
że on przenocował, sam nie wi[y] kogo.
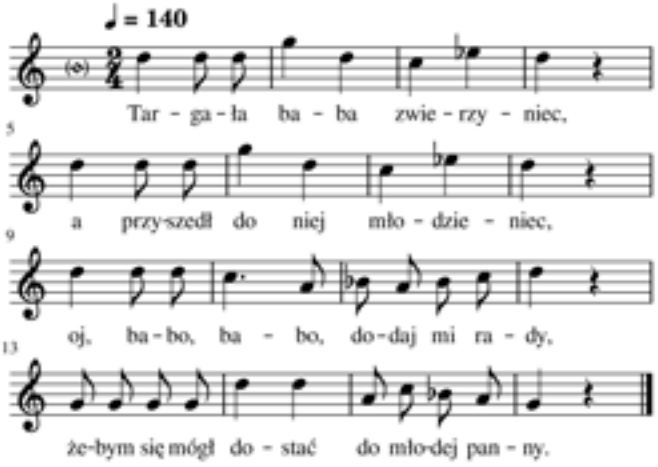
7. A gdy przeszło pół roku,
Marianka chodzi w uroku.
Oj, biada, biada ojca mojego,
że on przenocował, sam nie wi[y] kogo.

8. A gdy przeszło za roczek,
za Marianką chodzi synocek.
Oj, biada, biada ojca mojego,
że on przenocował, sam nie wi[y] kogo.

9. A gdy przesło dwa lata,
synocek pyta, kaj tata.
Oj, lulaj, lulaj, synu, synu mój,
nie bedzies ty wiedział, który tata twój.

677. Targała baba zwierzyniec

Rudnik, pow. myślenicki
Stanisław Kaleta, ur. 1912 r.
ISPAN T0344.29 S.K. 1950 r.



1. Targała baba zwierzyniec,
a przyszedł do niej młodzieniec,
oj, babo, babo, dadaj mi rady,
żeby się mógł dostać do młodej panny.

2. A ubierzże się po pańsku,
a trzewiczki obuj po damsku
i hulaj, hulaj po tym ryneczku,
aż się zahulasz pod okieneczko.
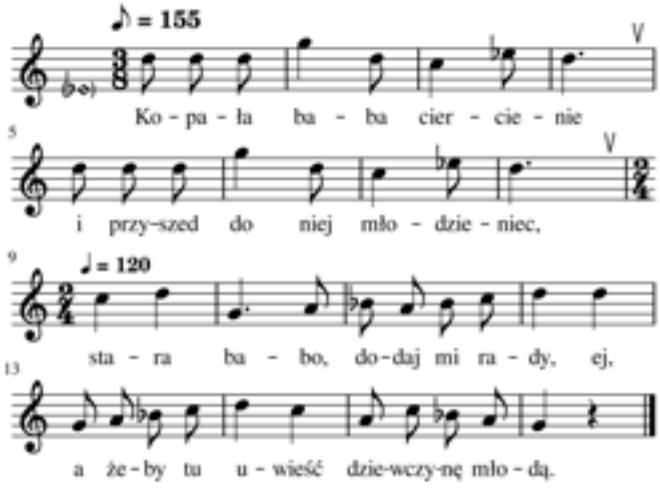
3. A jak zahulasz, to pukaj,
a ojciec się spyta, kto tam jest.
A ja kramarka bardzo z daleka,
chciałabym tu dostać u was noclega.

4. Chodźże, Marysiu, łóżko słać,
bo tej kramarce chce się spać,
bo ta kramarka piękne oczy ma,
ona na ciebie czule spogląda.

5. Gdy upłynęły trzy lata,
a synek się pyta, gdzie tata,
oj, lulaj, lulaj, syneczku ty mój,
bo ja sama nie wiem, który ojciec twój.

678. Kopała baba ciercienie

Krzeczów, pow. myślenicki
Maria Moskała, ur. 1896 r.
ISPAN T0804.03 W.P. 1952 r.
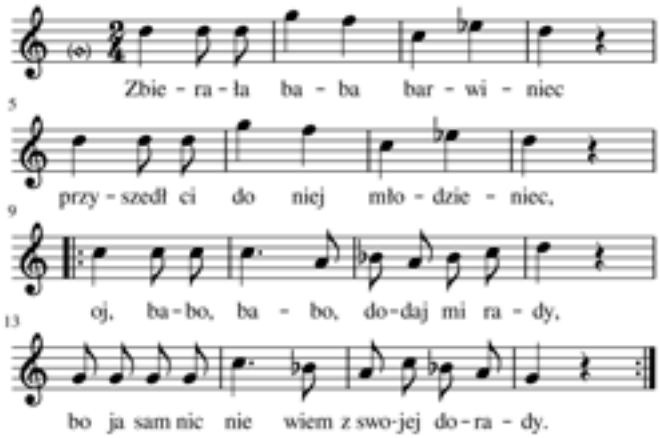


1. Kopała baba ciercienie
i przyszedł do niej młodzieniec,
stara babo, dodaj mi rady, ej,
a żeby tu uwieść dziewczynę młodą.

2. Jest tam dziewczyna we dworze,
ale on jej uwieść nie może,
ty idź, ty idź, to ją uwiedziesz, ej,
tylko musisz wiedzieć, co jej powiedzieć.

679. Zbierała baba barbiniec

Pogórska Wola, pow. tarnowski
Wiktoria Czubina, ur. 1908 r.
ISPAN T1225.33 E.Z. 1953 r.



1. Zbierała baba barwiniec
przyszed ci do niej młodzieniec,
oj, babo, babo, dodaj mi rady,
bo ja sam nic nie wiem z swojej dorady.

2. A jest tam panna we dworze,
co nikt do niej mówić nie może,
ej, ty jo, ty jo, ty jo uwiedzies,
ino se ty dobro nocke wybierzes.

3. Przyszed pod okno i puka,
pani sie pyta, co szuka,
oj, szukam, szukam, szukam nocliga,
bo ja jestem panna z bardzo daleka.
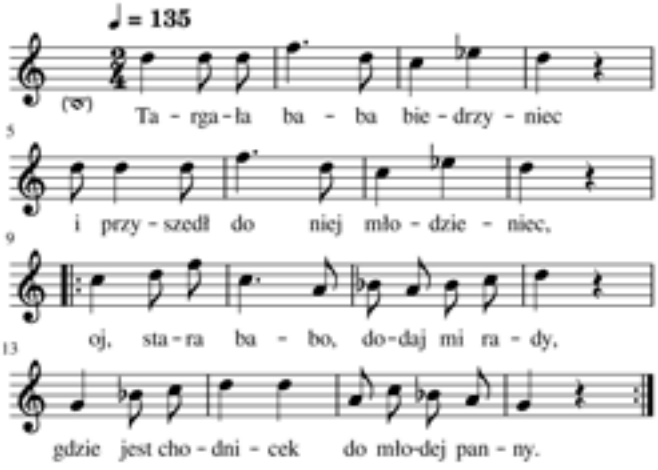
4. Idźże, panienko, łóżko słać,
bo tej panience chce sie spać,
bo ta panienka cyrne ocka ma,
wszędzie za tobom, Andziu, spoglonda.

5. Jeszcze nie wyszło trzy lata,
synek sie pyta, gdzie tata,
oj, lulaj, lulaj, lulaj, synu mój,
bo ja sama nie wiem, gdzie jest tata twój.

---

680. Targała baba biedrzeniec

Juszczyna, pow. żywiecki
Franciszek Polak, ur. 1903 r.
ISPAN T1164.21 J.M. 1952 r.
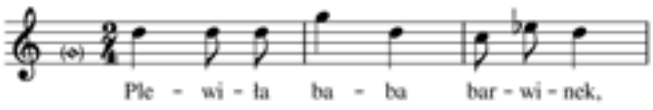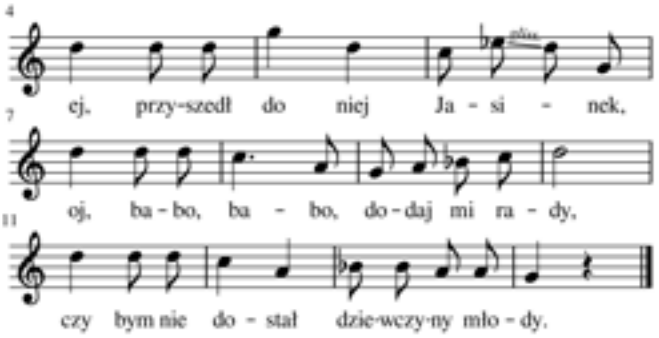


Targała baba biedrzyniec
i przyszedł do niej młodzieniec,
|: oj, stara babo, dodaj mi rady,
gdzie jest chodnicek do młodej panny :|.
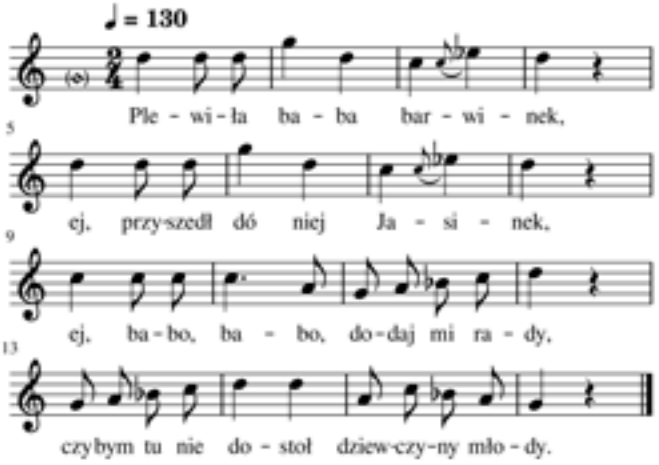
---

681. Plewiła baba barwinek

Zagorzyn, pow. nowosądecki
Jan Duda, ur, 1888 r., Zbludza
ISPAN A.S. 1952 r.





ISPAN T0825.22a 1952 r.



1. Plewiła baba barwinek,
ej, przyszedł dó niej Jasinek,
ej, babo, babo, dodaj mi rady,
czy bym tu nie dostoł dziewczyny młody.

2. Ubier sie synu po damsku,
wdziyj sobie capko panieńską
i hulaj, hulaj po tym ganecku,
jaże zahulas ku okionecku.

3. A jak zahulasz, to pukaj,
Kasia się spyta, co szukasz.
Jezdem dziewczyna, bardzom z daleka,
czy bym nie dostała u was noclega.

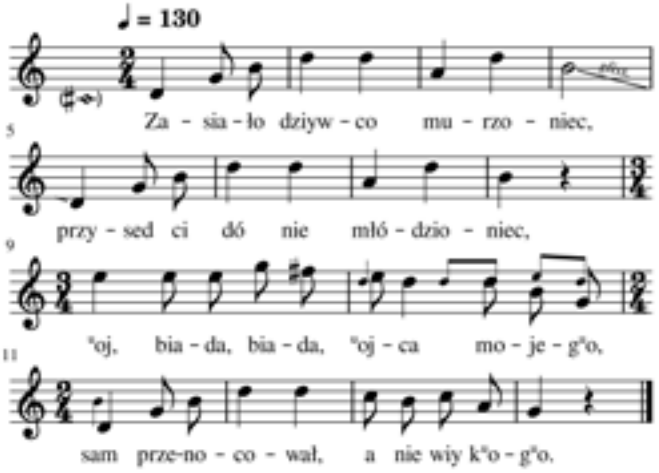
4. Idźże ty, Kasiu, łóżko słać,
bo ta dziewczyna pójdzie spać,
bo ta dziewczyna ładne oczka ma,
ona się na mnie mile spogląda.

5. A skoro przyszło pół nocy,
dziewczyna woła pomocy,
oj, biada, biada ojca mojego,
że przenocował, nie wiedział kogo.

6. A skoro wyszło już roczek,
dziewczyna nosi na ręce,
ej, Boże, Boże, Boże mój,
ady jo sama nie wiem, który tata twój.

682. Zasiało dziewczę murzeniec

Zagorzyn, pow. nowosądecki
Karolina Gromala, ur. 1896 r., Szczereż - Wdżary
ISPAN T0830.13a A.S. 1952 r.



1. Zasiało dziywco murzoniec,
przysed ci dó nie młódzioniec,
ᵘoj, biada, biada, ᵘojca mojegᵘo,
sam przenocował, a nie wiy kᵘogᵘo.

2. Jesce nie wysło pół nocy,
dziewcna woło pómᵘocy,
ᵘoj, biada, biada, ᵘojca mojegᵘo,
sam przenocował, a nie wiy kogo.

3. Jesce nie wysło do rana,
dziewczyna wstała spłakana,
ej, bieda, bieda, ej, na mojego,
som przenocował, a nie wiy kogo.

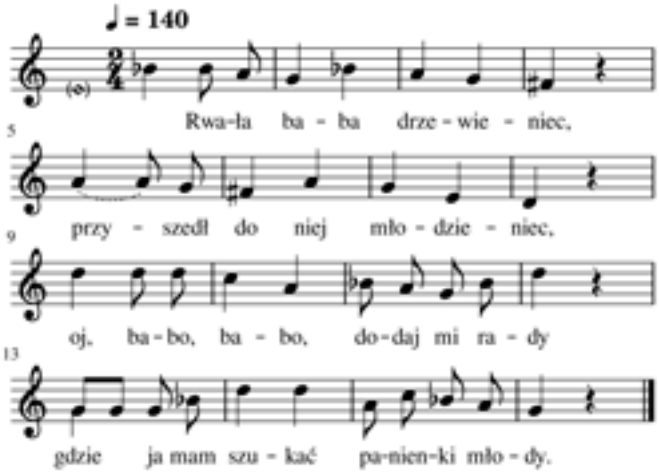
4. Jesce nie wysło pół roku,
dziewczyna rośnie przy boku,
ej, bieda, bieda, ej, na mojego,
som przenocował, a nie wiy kogo.

5. Jesce nie wysło trzy ćwierci,
dziewczyna nosi przy piersi,
ej, bieda, bieda, ej, na mojego,
som przenocował, a nie wiy kogo.

6. Jesce nie wysło trzy lata,
chłopiec sie pyta, gdzie tata,
oj, synu, synu, synu, synu mój,
nie bedzies ty wiedział, który tata twój.

683. Rwała baba drzewieniec

Nieczajna Górna, pow. dąbrowski
Janina Wajda, ur. 1933 r.
ISPAN T0397.15 E.A. 1951 r.
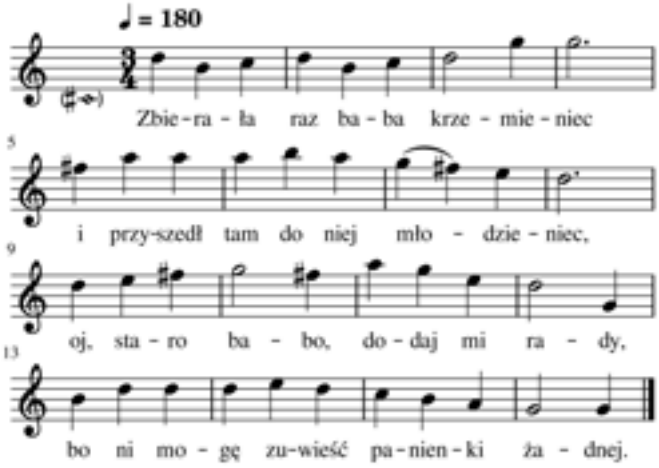


1. Rwała baba drzewieniec,
przyszed do niej młodzieniec,
oj, babo, babo, dajże mi rady,
gdzie ja mam szukać panienki młodej.

2. Jest tam Kasienia we dworze,
a nikt jej dostać nie może,
idź ty, idź ty, ty ją uwiedziesz,
bo ja sama nie wiem, jak jej to powiedzieć.

684. Zbierała raz baba krzemieniec

Nieznanowice, pow. wielicki
Janina Jurek, ur. 1922 r., Zręczyce
ISPAN T0769.03 W.D. 1951 r.



1. Zbierała raz baba krzemieniec
i przyszedł tam do niej młodzieniec,
oj, staro babo, dodaj mi rady,
bo ni mogę zuwieść panienki żadnej.

2. Ubier se sukienkę po miejsku,
buciki se ubier po wiejsku
i tutaj, tutaj po całym rynku,
aż się zatułasz ku jej okienku.

3. Wyszedł jej ojciec i pyta,
czegóż ta panienka tu szuka,
ja jestem panna bardzo z daleka,
potrzebowałabym tutaj nocleka.

4. Idźże, Rozalio, łóżka słać,
bo sie tej panience już chce spać,
popatrz się na nią, jakie oczka ma,
jak ona na ciebie mile spogląda.
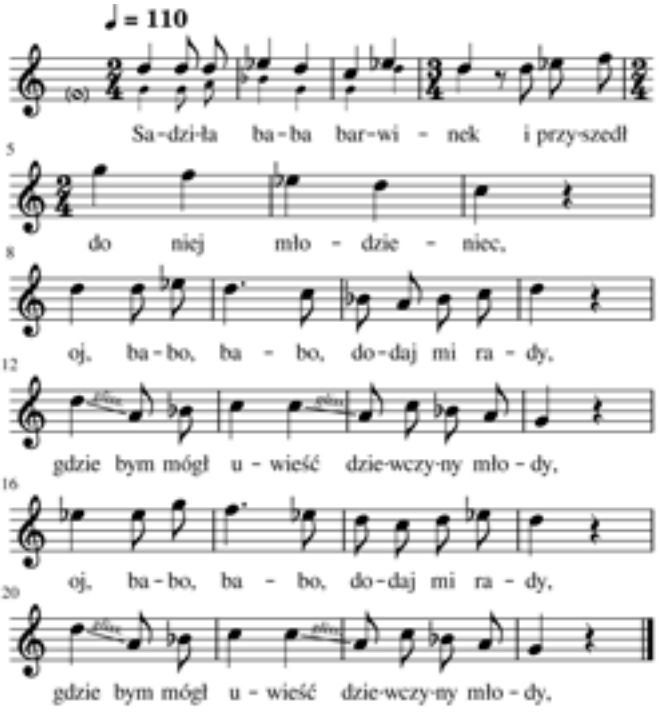
5. Nie wyszło pół nocy,
Rozalia woła pomocy,
oj, biada, biada ojca mojego,
że on przenocował, nie wiedział kogo.

6. Nie wyszło trzy lata,
synaczek sie pyta, gdzie mój tata,
oj, lulaj, lulaj, synu mój,
bo ja jeszcze nie wiem, który tatuś twój.

---

685. Sadziła baba barwinek

Olszowa, pow. brzeski
Maria Sobol, ur. 1914 r.
ISPAN T1251.10 W.W. 1953 r.



1. Sadziła baba barwinek
i przyszedł do niej młodzieniec,
|: oj, babo, babo, dodaj mi rady,
gdzie bym mógł uwieść dziewczyny młody :|.

2. Jest tam Kasieńka we dworze,
a nikt jej uwieść nie może,
ty ją, młodzieńcze, ty ją uwiedziesz,
tylko se jedną nockę obierzesz.

3. Trzeba się ubrać po pańsku,
buciki obuć po damsku
i w koło, w koło, w koło ganeczka,
aż się dostaniesz do okieneczka.

4. Jak się dostaniesz, zapukasz,
ona się pyta, co szukasz,
oj, szukam, szukam noclega,
bo idę z bardzo daleka.

5. Idźże ty, Kasiu, łóżko słać,
bo ta wędrowna pójdzie spać,
ale wędrowna siwe oczka ma
i na Kasieńkę zawsze spoziera.
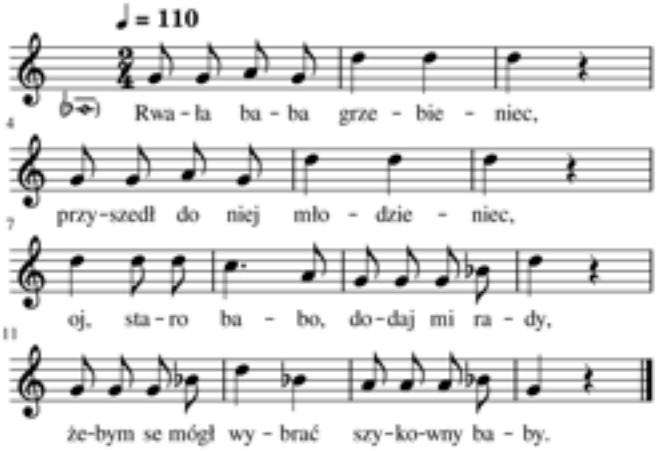
6. A kiedy przyszło z wieczora,
Kasieńka krzyczy, doktora,
oj, bieda, bieda taty mojego,
bo przenocował, sam nie wie kogo.

7. Nie wyszło dwa lata,
a synek woła, gdzie tata,
oj, synu, synu, synu drogi mój,
ja sama nie wiem, kto jest tato twój.

---

686. Rwała baba grzebieniec

Zagórzany, pow. wielicki
Maria Natonek, ur. 1904 r.
ISPAN T0256.14 W.D. 1951 r.



1. Rwała baba grzebieniec,
przyszedł do niej młodzieniec,
oj, staro babo, dodaj mi rady,
żebym se mógł wybrać szykowny baby.

2. Jest tam panna we dworze,
nikt jej zuwiść nie może,
idź, idź, to ją zuwiedziesz,
ino musisz wiedzieć, co jej powiedzieć.

3. Szyj sukienkę po wiejsku,
a buciki po miejsku,
ej, tułaj, tułaj, panienko,
aze zatułasz pod jej okienko.
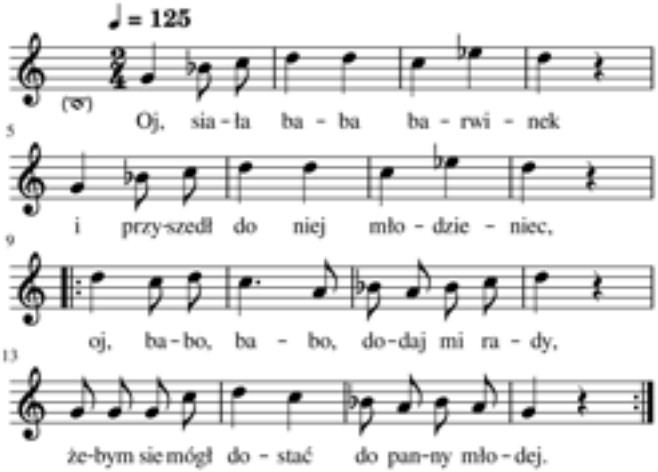
4. Nie wyszło roczku trzy ćwierci,
nosi Rozalijka synka przy piersi,
ej, lulaj, lulaj, lulaj, synu mój,
bo ja sama nie wiem, który ojciec twój.

6. A gdy minęło do roku,
Maryjanka nosi przy boku,
oj, biada, biada na ojca mego,
że przenocował, nie wiedział kogo.

7. Synkowi mija trzy lata,
synek sie pyta, gdzie tata.
Oj, lulaj, lulaj, drogu synu mój,
bo ja sama nie wiem, który ojciec twój.

687. Siała baba barwinek[123]

Piwniczna - Trześniowy Groń, pow. nowosądecki
Kunegunda Kulig, ur. 1936 r.
ISPAN T0833.13 A.S. 1952 r.



1. Oj, siała baba barwinek
i przyszedł do niej młodzieniec,
|: oj, babo, babo, dodaj mi rady,
ażebym sie mógł dostać do panny młodej :|.

2. Ubierz sobie suknie po damsku,
włóż sobie trzewiki po pańsku
i tak sie tułaj, tułaj po rynku,
aż sie zatułasz pod jej okienko.
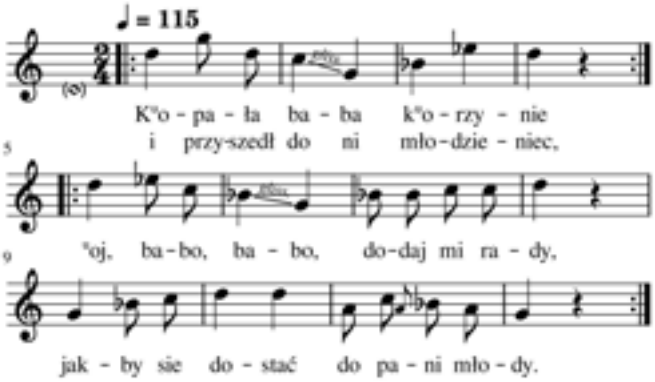
3. Gdy się zatułasz, to pukaj,
ona ci się spyta, co szukasz,
ja jestem panna, panna z daleka
i tu u państwa szukam noclega.

4. Ojciec Maryjance kazał słać,
że ta panieneczka pójdzie spać,
a ta panieneczka czarne oczka ma
i tak sie na mnie spogląda.

5. A gdy minęło pół nocy,
Maryjanka woła pomocy,
a gdy już przyszło, przyszło na rano,
to po całym mieście było słychano.

688. Kopała baba korzenie

Balin, pow. chrzanowski
Stanisława Grudzień, lat 55
Nagr.: A. Szurmiak-Bogucka



1. K[u]opała baba k[u]orzynie
i przyszed do ni młodzieniec,
|: [u]oj babo, babo, dodaj mi rady,
jakby sie dostać do pani młody :|.

2. [u]Oj, ubier-ze sie po damsku,
i tańcuj, tańcuj p[u]o pańsku,
a gdy potańcys pod okienecko,
no to zapukoj, puś panienecko.

3. Jo jestem pani z daleka
i szukom tutoj noclega,
[u]oj córuś, córuś, idź łóżecko słać,
bydzies z tom paniom dzisioj nocke spać.

4. A w nocy koło północy,
a [u]óna woło pómocy,
[u]oj, biada, biada dlo [u]ojca mego,
bo przenocowoł, som nie wiy kogo.
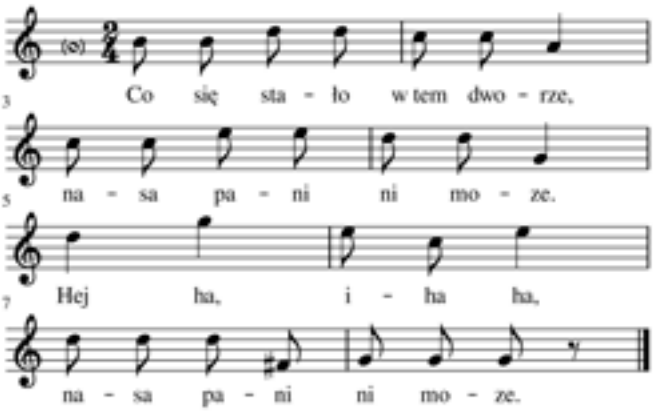
Warianty:
XIX w. od Krościenka (Czorsztyn), Kolberg, t. 45, s. 5
1909 Lgota, s. 32 (pieśń podróżna)
1932 COLUMBIA 18500–F., *Plewila babcia barwieniec*
2007 Niepołomice, Porębska, *Szopka…*

[123] Nagranie opublikowane w *Barwach nadpopradzkiej nuty,* ISPAN Folk Music Collection vol. 12, nr 34, 2018.

XI.3. Zdradzony mąż opłaca kochanka żony. Piwko

689. Co się stało w tem dworze

Jurków, pow. brzeski
MEK Władysław Kosiński II poł. XIX w.



1. Co sie stało w tem dworze,
nasa pani ni moze,
hej ha, iha ha, nasa pani ni moze.

2. Chciało sie ji piwa pić,
ni mioł ji chto utocyć,
hej ha, iha ha, ni mioł ji chto utocyć.

3. Pon do piwnicy skocył,
pani piwa utocył,
hej ha, iha ha, pani piwa utocył.

4. Pon z piwnicki powraco,
zołmiyrz panią obraco,
hej ha, iha ha, zołmiyrz panią obraco.

5. Pon sie pyto ty pani,
co łózecko zmyrchane,
hej ha, iha ha, co łózecko zmyrchane.

6. Kotka myskę łapała
i łózecko zmyrchała,
hej ha, iha ha, i łózecko zmyrchała.

7. Jaz sie pyto pon pani,
co za mondur na ścianie,
hej ha, iha ha, co za mondur na ścianie.

8. Był tu zołmierz z Lublina,
napił miodu i wina,
hej ha, iha ha, napił miodu i wina.

9. Ni mioł go cem zapłacić,
musioł mondur zastawić,
hej ha, iha ha, musioł mondur zastawić.

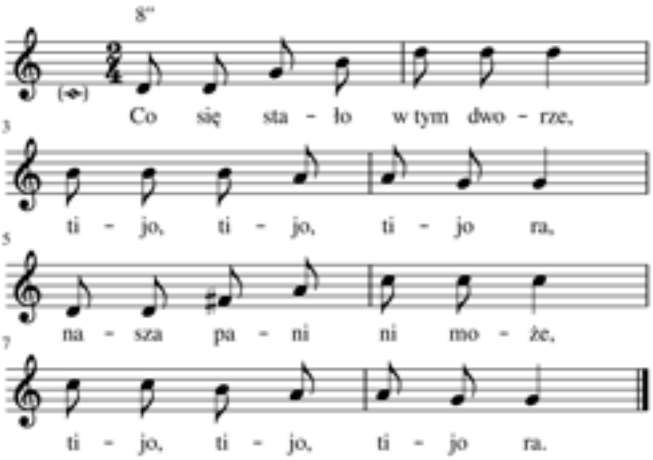
10. Da, i sed sobie przez wieś,
i śpiywoł se taką pieś,
hej ha, iha ha, i śpiywoł se taką pieś.

11. Śtyry nockim z panią społ,
jesce mi pon dukot doł,
hej ha, iha ha, jesce mi pon dukot doł.

12. Ty zołmiyrzu, nie chwol sie,
co ci pon doł, trzymej se,
hej ha, iha ha, co ci pon doł, trzymej se.

690. Co się stało w tym dworze[124]

Lichwin, pow. tarnowski
Wojciech Dziuban, ur. 1873 r., Rzepiennik
ISPAN T1242.07 M.K. 1953 r.



1. Co się stało w tym dworze, tijo tijo, tijo ra,
nasza pani ni może, tijo tijo, tijo ra.

2. Chciało się ji piwka pić, tijo tijo, tijo ra,
ni miał ji kto utoczyć, tijo tijo, tijo ra.

3. Pan do piwnic zeskoczył, tijo tijo, tijo ra,
pani piwka utoczył, tijo tijo, tijo ra.

4. Pan z piwnicy powraca, tijo tijo, tijo ra,
żołnierz panią obraca, tijo tijo, tijo ra.

5. A pyta się pan pani, tijo tijo, tijo ra,
co za ułan za drzwiami, tijo tijo, tijo ra.

6. Trza się nad nim zlitować, tijo tijo, tijo ra,
dukata mu darować, tijo tijo, tijo ra.

7. Pan się nad nim zlitował, tijo tijo, tijo ra,
dukata mu darował, tijo tijo, tijo ra.

[124] Na nagraniu Wojciech Dziuban śpiewa każdą zwrotkę inaczej, z refrenem *tija tija, tija sa*. Zamieszczono melodię z protokołu terenowego.

8. Idzie żołnierz bez tę wieś, tijo tijo, tijo ra,
śpiewa sobie taką pieśń, tijo tijo, tijo ra.

9. Cztyry nocki z panią społ, tijo tijo, tijo ra,
jeszcze mu pan dukat dał, tijo tijo, tijo ra.
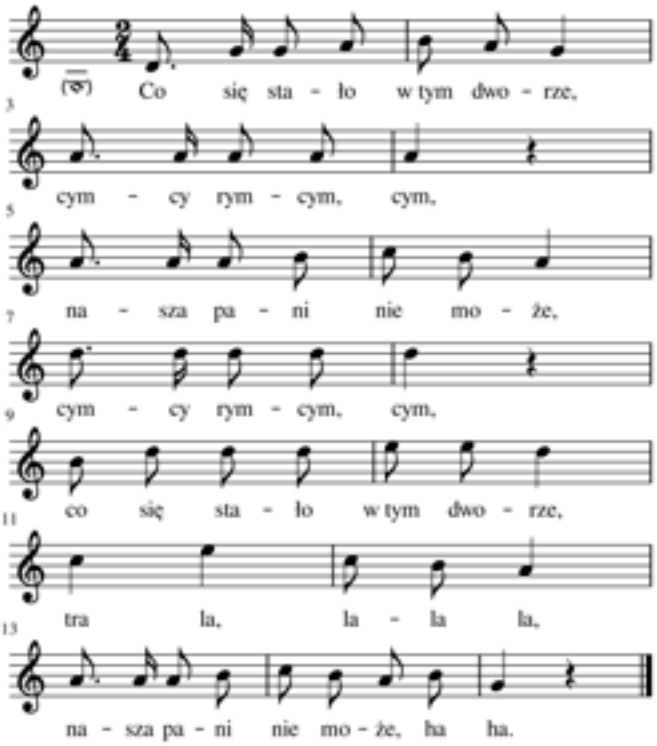
10. Pani oknem wyźrała, tijo tijo, tijo ra,
na żołnierza wołała, tijo tijo, tijo ra.

11. Cicho, żołnierz, nie śpiwoj, tijo tijo, tijo ra,
co ci pan dał, to trzymaj, tijo tijo, tijo ra.

12. Bo jak się pan wybierze, tijo tijo, tijo ra,
dukata ci odbierze, tijo tijo, tijo ra,
a mnie skórę wypierze, tijo tijo, tijo ra.[125]

691. Co się stało w tym dworze

Siedlec, pow. bocheński
Antoni Chmielowski, ur. 1876 r.
ISPAN Z.Z. 1951 r.



1. Co się stało w tym dworze, cymcy rymcym, cym,
nasza pani nie może, cymcy rymcym, cym,
co się stało w tym dworze, tra la, lala la,
nasza pani nie może, ha ha.

2. Chciało jej się piwka pić, cymcy rymcym, cym,
nie miał jej kto utoczyć, cymcy rymcym, cym,
chciało jej się piwka pić, tra la, lala la,
nie miał jej kto utoczyć, ha ha.

3. Pan do piwnicy wskoczył, cymcy rymcym, cym,
pani piwka utoczył, cymcy rymcym, cym,
pan do piwnicy wskoczył, tra la, lala la,
pani piwka utoczył, ha ha.

4. Pan z piwnicy powraca, cymcy rymcym, cym,
wojak z panią powraca, cymcy rymcym, cym,
pan z piwnicy powraca, tra la, lala la,
wojak z panią powraca, ha ha.

5. I pyta się pan pani, cymcy rymcym, cym,
kto łóżeczko zmyrcholił, cymcy rymcym, cym,
i pyta się pan pani, tra la, lala la,
kto łóżeczko zmyrcholił, ha ha.

6. Kotka myszkę łapała, cymcy rymcym, cym,
łóżeczko pomyrchała, cymcy rymcym, cym,
kotka myszkę łapała, tra la, lala la,
łóżeczko pomyrchała, ha ha.

7. I pyta się pan pani, cymcy rymcym, cym,
czyj jest mundur na ścianie, cymcy rymcym, cym,
i pyta się pan pani, tra la, lala la,
czyj jest mundur na ścianie, ha ha.

8. Był tu wojak z Lublina, cymcy rymcym, cym,
napił miodu i wina, cymcy rymcym, cym,
był tu wojak z Lublina, tra la, lala la,
napił miodu i wina, ha ha.

9. Nie miał go czym zapłacić, cymcy rymcym, cym,
musiał mundur zostawić, cymcy rymcym, cym,
nie miał go czym zapłacić, tra la, lala la,
musiał mundur zostawić, ha ha.

10. Pan się nad nim zlitował, cymcy rymcym, cym,
dukata mu darował, cymcy rymcym, cym,
pan się nad nim zlitował, tra la, lala la,
dukata mu darował, ha ha.

11. Idzie wojak przez tą wieś, cymcy rymcym, cym,
śpiewa sobie taką pieśń, cymcy rymcym, cym,
idzie wojak przez tą wieś, tra la, lala la,
śpiewa sobie taką pieśń, ha ha.

12. Cztery nocki z panią spał, cymcy rymcym, cym,
jeszcze mu pan dukat dał, cymcy rymcym, cym,
cztery nocki z panią spał, tra la, lala la,
jeszcze mu pan dukat dał, ha ha.
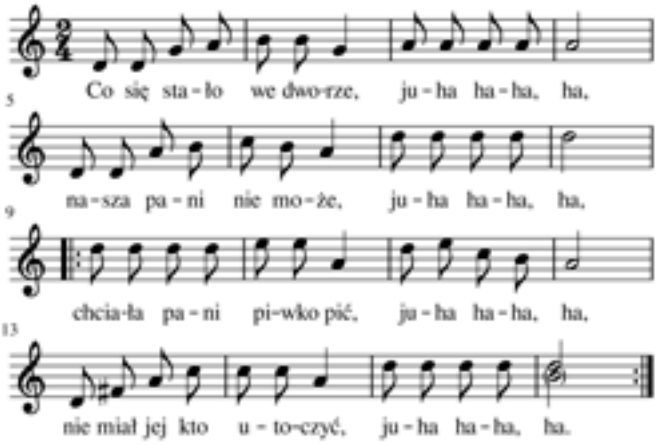
13. Pani oknem wyjrzała, cymcy rymcym, cym,
na wojaka wołała, cymcy rymcym, cym,
pani oknem wyjrzała, tra la, lala la,
na wojaka wołała, ha ha.

[125] Przyśpiewy w protokole zapisano tylko dla pierwszej zwrotki. W pozostałych zwrotkach zostały dodane zgodnie z melodią, jednak w ostatniej zwrotce, rozbudowanej do trzech wersów, nie można odgadnąć czy wykonywano każdy wers z przyśpiewem, czy też jeden z przyśpiewów zastąpiono wersem. Jeśli tak, to który?

14. Idź, wojaku, nie śpiewaj, cymcy rymcym, cym,
co ci pan dał, to trzymaj, cymcy rymcym, cym,
idź, wojaku, nie śpiewaj, tra la, lala la,
co ci pan dał, to trzymaj, ha ha.

692. Co się stało we dworze

Zawoja, pow. suski
Anna Marek, ur. 1911 r.
ISPAN M.K. 1952 r.



1. Co się stało we dworze, juha, haha, ha,
nasza pani nie może, juha, haha, ha,
chciała pani piwka pić, juha, haha, ha,
nie miał jej kto utoczyć, juha, haha, ha.

2. Żołnierz z konia zeskoczył, juha, haha, ha,
piwka pani utoczył, juha, haha, ha,
i pyta sie pan pani, juha, haha, ha,
co za mundur za drzwiami, juha, haha, ha.
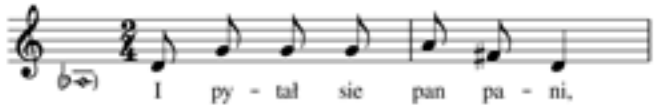
3. Był tu żołnierz ubogi, juha, haha, ha,
połamał mu koń nogi, juha, haha, ha,
pan sie nad nim zlitował, juha, haha, ha,
talara mu darował, juha, haha, ha.
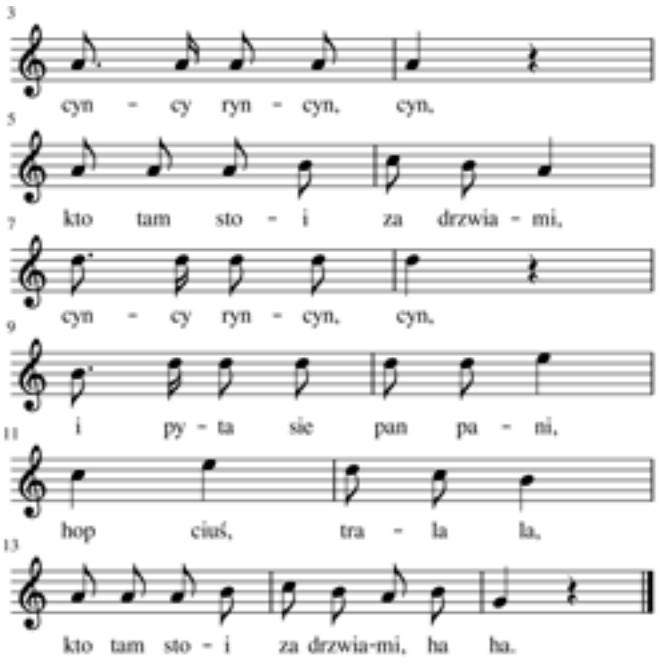
4. Cztery nocki z panią spał, juha, haha, ha,
jeszcze mi pan talar dał, juha, haha, ha,
pani oknem patrzyła, juha, haha, ha,
na żołnierza wołała, juha, haha, ha.

5. Cicho, żołnierz, nie wołaj, juha, haha, ha,
co ci pan dał, to chowaj, juha, haha, ha.

693. I pytał się pan pani

Kłaj, pow. wielicki
Zofia Gądek, ur. 1880 r.
ISPAN W.W. 1951 r.





1. I pytał sie pan pani, cyncy ryncyn, cyn,
kto tam stoi za drzwiami, cyncy ryncyn, cyn.
I pyta sie pan pani, hop ciuś, trala la,
kto tam stoi za drzwiami, ha ha.
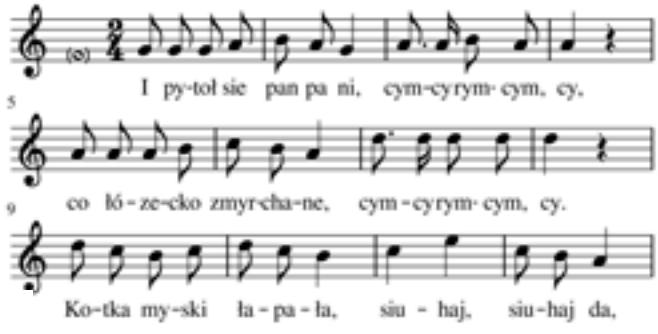
2. Stoi żołnierz ubogi, cyncy ryncyn, cyn,
połamał mu koń nogi, cyncy ryncyn, cyn.
Pan sie nad nim zlitował, hop ciuś, trala la,
dukata mu darował, ha ha.

3. Idzie żołnierz przez te wieś, cyncy ryncyn, cyn,
i śpiywo se taką pieśń, cyncy ryncyn, cyn.
cztery nocem z panią spał, hop ciuś, trala la,
jesce mi pan dukat dał, ha ha.
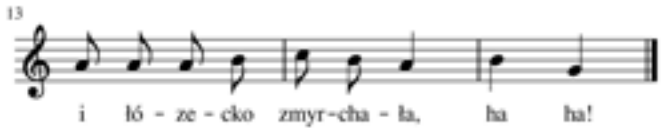
4. Idź, żołnierzu, nie śpiywoj, cyncy ryncyn, cyn,
co ci pan dał, to schowoj, cyncy ryncyn, cyn.
idź żołnierzu, nie śpiywoj, hop ciuś, trala la,
co ci pan dał, to schowoj, ha ha.

694. I pytał się pan pani[126]

Rycerka Górna, pow. żywiecki
Jan Figura, ur. 1868 r.
ISPAN J.M. 1952 r.
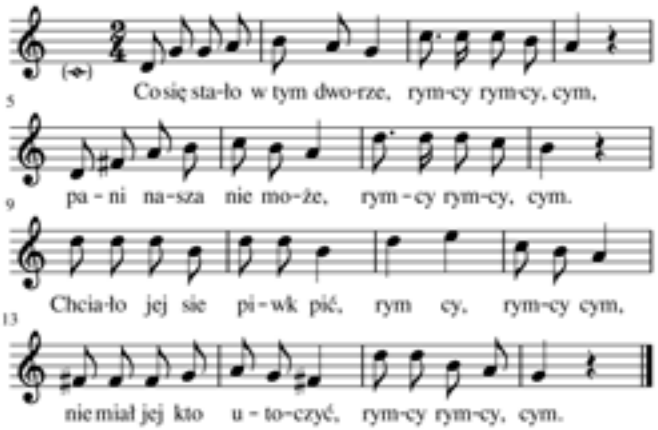


[126] Pod pieśnią dopisano: *piosenka wojacka.*



I pytoł sie pan pani, cymcy rymcym, cy,
co łózecko zmyrchane[127], cymcy rymcym, cy.
Kotka myski łapała, siuhaj, siuhaj da,
i łózecko zmyrchała, ha ha!

695. Co się stało w tym dworze
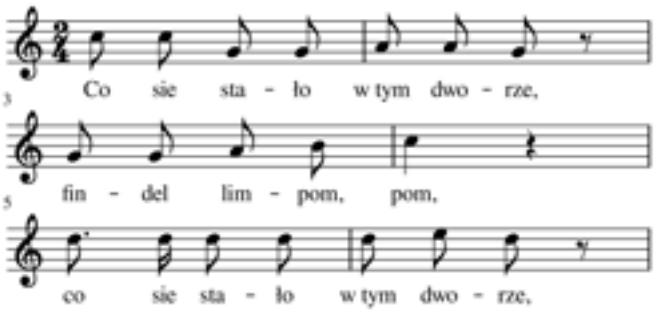
Zawadka, pow. myślenicki
Katarzyna Kobiałka, ok. 45 lat
ISPAN E.Z. 1952 r.
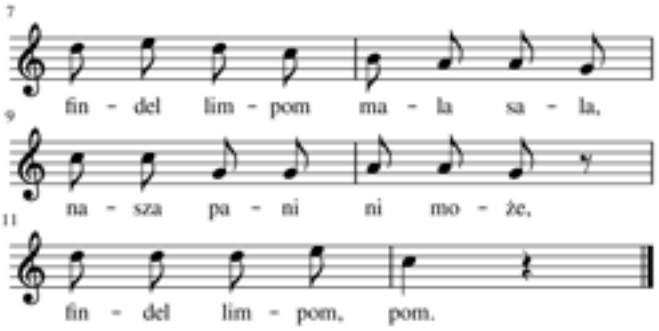


Co się stało w tym dworze,
rymcy rymcy, cym,
pani nasza nie może,
rymcy rymcy, cym.
Chciało sie jej piwka pić,
rym cy, rymcy cym,
nie miał jej kto utoczyć,
rymcy rymcy, cym.

696. Co się stało w tym dworze

Ciężkowice, pow. tarnowski
Piotr Ćwik, lat ok. 70
ISPAN K.B. 1953 r.
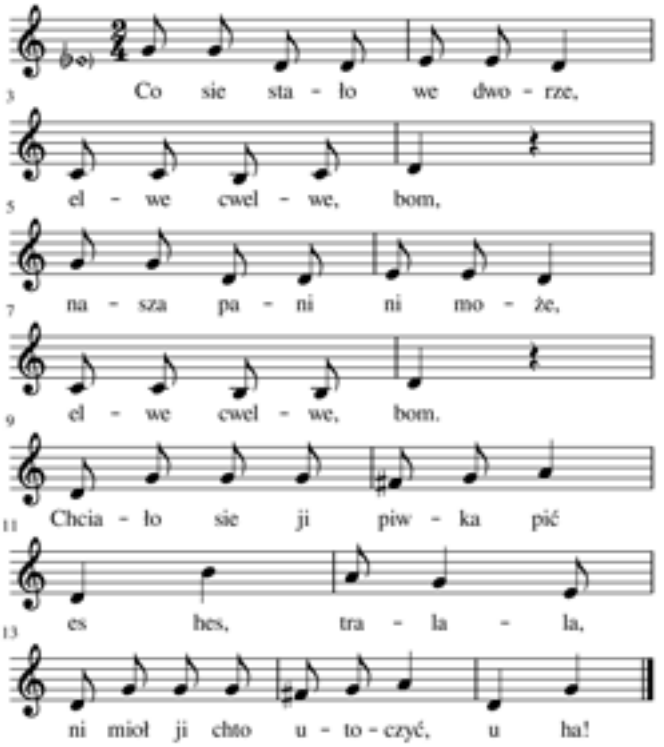




1. Co sie stało w tym dworze, findel limpom, pom,
co sie stało w tym dworze, findel limpom, mala sala,
nasza pani ni może, findel limpom, pom.

2. Chciało sie ji piwka pić, findel limpom, pom,
chciało sie ji piwka pić, findel limpom, mala sala,
ni mioł ji kto wytocyć, findel limpom ,pom.

697. Co się stało we dworze

Kowalowa, pow. tarnowski
Adam Złotnik, ur. 1878 r.
ISPAN T1224.09a M.D. 1953 r.



1. Co sie stało we dworze, elwe cwelwe, bom,
nasza pani ni może, elwe cwelwe, bom.
Chciało sie ji piwka pić, es hes, tralala,
ni mioł ji chto utoczyć, u ha!
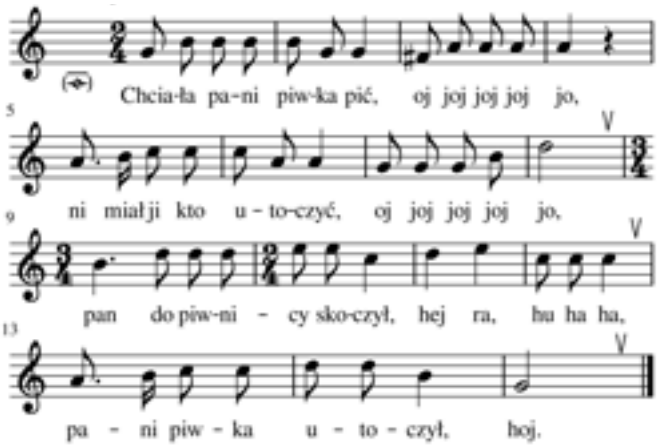
[127] Pod nutami: *zmyrdane*.

2. Pan do piwnice skoczył, elwe cwelwe, bom,
pani piwka utoczył, elwe cwelwe, bom.
Pan do piwnice skoczył, es hes, tralala,
pani piwka utoczył, u ha!

3. Pan z piwnice powraca, es hes, tralala,
żołnierz panią obraca, u ha!

698. Chciała pani piwko pić

Dzierążnia, pow. pińczowski
Katarzyna Mojszczak, ur. 1877 r., Poręba
ISPAN T0536.07 W.W. 1951 r.



1. Chciała pani piwka pić, oj joj joj joj jo,
ni miał ji kto utoczyć, oj joj joj joj jo,
pan do piwnicy skoczył, hej ra, hu ha ha,
pani piwka utoczył, hoj.

2. Pan z piwnicy powraca, oj joj joj joj jo,
a pani się obraca, oj joj joj joj jo,
pan z piwnicy powraca, hej ra, hu ha ha,
a pani się obraca, hoj.

3. I pyta się pan pani, oj joj joj joj jo,
co łóżeczko stargane, oj joj joj joj jo,
kotka myszke łapała, hej ra, hu ha ha,
i łóżeczko stargała, hoj.

4. I pyta sie pan pani, oj joj joj joj jo,
co za mundur na ścianie, oj joj joj joj jo,
był tu żołnierz z Lublina, hej ra, hu ha ha,
napił wódki i wina, hoj.
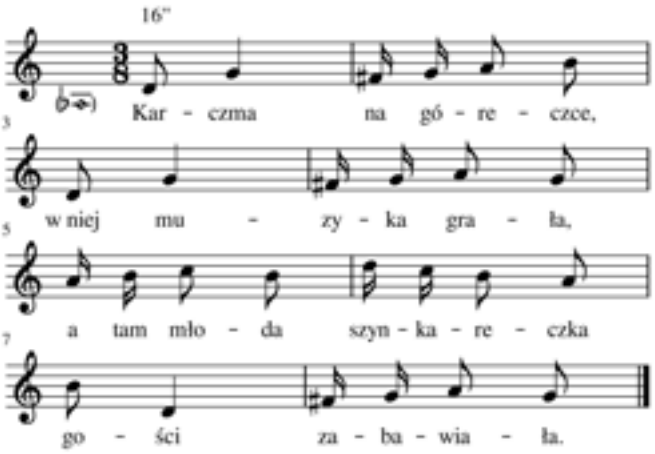
5. I nie miał czym zapłacić, oj joj joj joj jo,
musiał mundur zostawić, oj joj joj joj jo,
jedną tylko nocke spał, hej ra, hu ha ha,
jeszcze pan dukata dał, hoj.

Warianty:
1871 Kraków, Kolberg, t. 6, s. 162, nr 321
XIX w. od Nowego Targu (Zakopane), Kolberg, t. 44, s. 321
Szczawnica, Kolberg, t. 44, s. 331–2
od Jordanowa (Raba), Kolberg, t. 44, s. 336
1878 Szczepanów, MEK I/451/RKP

XI.4. Złodzieje okradają karczmę. Karczmarka

699. Karczma na góreczce

Łękawka, pow. tarnowski
Rozalia Aksamit, 1886 r.
ISPAN E.Z. 1953 r.



1. Karczma na góreczce,
tam muzyka grała,
a tam młoda szynkareczka
gości zabawiała.

2. Zaszumiało w lesie,
zahuczało w moście,
przyjechali, przyjechali
nieznajomi goście.

3. Pieknie sie skłonili,
gości poprosili,
żeby sie zabawić chwilke
w karczmie pozwolili.

4. Jak pieknie tańcuje
szynkareczka nasza,
a klucze są na kołeczku,
nie wiszą u pasa.

5. Uważajcie, Florku,
to twoje zadanie,
ty je łatwo wnet dostaniesz,
sunij sie ku ścianie.

6. Pomału odkręcaj,
niech zamek nie skrzeczy,
zauważy szynkareczka,
obije ci plecy.

7. Są na górze syry,
dwadzieścia i cztery,
dwadzieścia syrów zabierzcie,
cztery pozostawcie.

8. Zamek od komory,
przyodziywa w sieni,
a pieniądze są w szufladzie,
przyodziywa w skrzyni.

9. Słonina na górze,
słonina na sznurze,
a i kury są na grzędzie,
to i masło będzie.

10. Są konie w stajence,
zaprzęgi na ścianie,
czem prędzejże je zabierzcie,
pokładajcie na nie.

11. Nie jedźcie drogami,
ale dolinami,
mnie zostawcie cisawego,
wnet będę za wami.
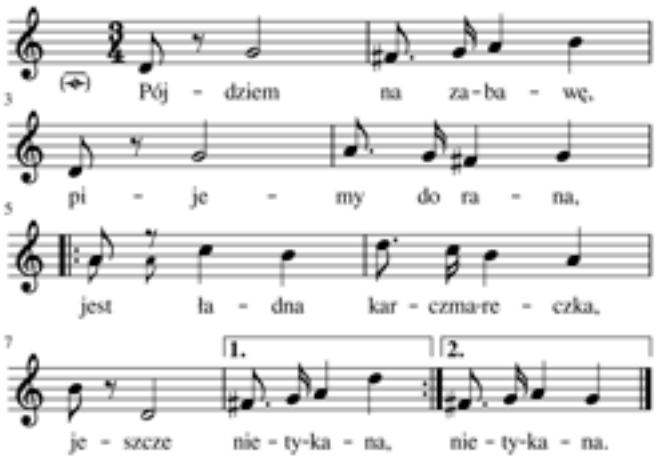
12. Karcmarecka nasa,
ale sie spoiła,
wysła sobie na podwórze,
by sie ochłodziła.

13. A kiedy odjeżdżał,
rękę mu podała,
swojego własnego konia
wcale nie poznała.

14. Gości, którzy byli,
będziesz pamiętała,
aby ciebie tylko z tego
głowa nie bolała.

700. Pójdziem na zabawę

Siedlec, pow. bocheński
Andrzej Flasza, ur. 1905 r.
ISPAN Z.Z. 1951 r.



1. Pójdziem na zabawę,
pijemy do rana,
|: jest ładna karczmareczka,
jeszcze nietykana :|.

2. Dzień dobry, karczmarko,
jakże sobie żyjesz,
trzech złodziei za ścianą,
ty z czwartym tańcujesz.

3. Widziałeś ty, Florku,
kiełbase na kołku,
i kury na grzędzie,
wszystko nasze będzie.

4. Tańcuj sobie, tańcuj,
karczmareczko tłusta,
a gdy zajdziesz do komory,
komoreczka pusta.

5. Bierz prędzej słoninę,
bo ci rękę widać,
gdy zobaczy karczmareczka,
to cię będzie ścigać.

6. Futra i kożuchy
do wora załaduje,
a gdy wszystko załadujecie,
za konia sie bierzcie.
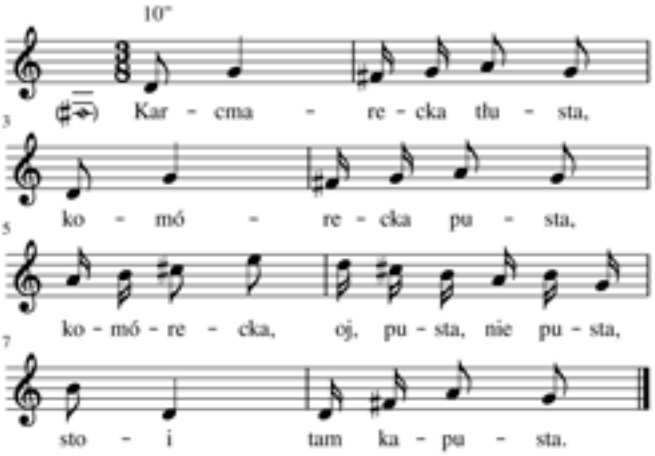
7. Wszystkie konie bierzcie,
kasztanka zostawcie,
bo ja sam na niego siędę
i wnet za wami będę.

8. Nie jedźcie polami,
tylko manowcami,
gdy zobaczy karczmareczka,
pojedzie za wami.

9. Tańcuj, karczmareczko,
polki, obertasy,
a złodzieje wyciągnęli
z piwnicy zapasy.

701. Karczmareczka tłusta
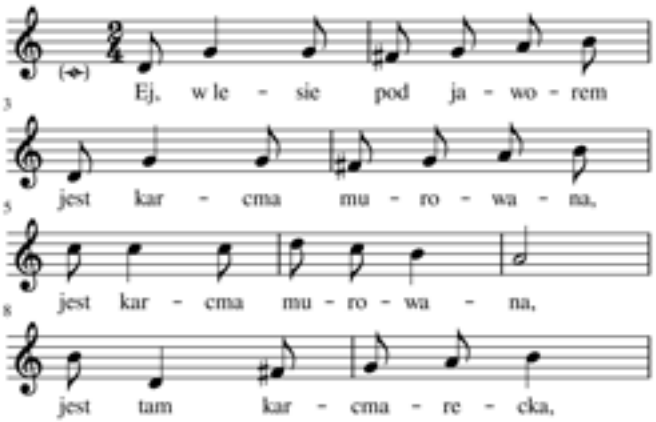
Woźniczna, pow. tarnowski
Piotr Zieliński, ur. 1905 r., Koszyce Małe
ISPAN W.P. 1953 r.
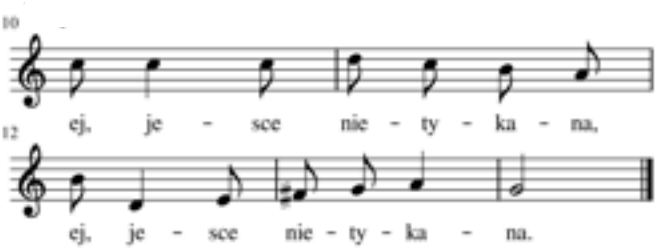


Karcmarecka tłusta,
komórecka pusta,
komórecka, oj, pusta, nie pusta,
stoi tam kapusta.

702. W lesie pod jaworem jest karczma murowana

Brzegi, pow. tatrzański
Józef Bigos, ur. 1890 r., Głodówka
ISPAN T0253.10 B.K. 1951 r.





1. Ej, w lesie pod jaworem
|: jest karcma murowana :|,
jest tam karcmarecka
|: ej, jesce nietykana :|.

2. Wierskiem chłopcy, wierskiem,
drobnym jaferniockiem,
bedziemy se mieszać
piniązki kłobuckiem.

2. Ej, widzis ze ty, Florek,
ej, klucyki na kołku,
ej, weź klucyki z kołka,
ej, odeprzyj komórke.

4. Jest tam w komórecce
jedwabne chustecki,
złote pierścionecki,
ej, co jej nadawali,
ej, drzewiej parobecki.

5. Idź se tyz, Stachu,
słoma jest w dachu,
jest tam pono sery
dwadzieścia i cztery.

6. Ty, mały Pieterku,
siedzis na kołecku,
ej, za dalecko wisis,
nie obudzis Marysi.

7. Hej, jak mie mierci ta rzecz,
ej, bo ci rękę widać,
karcmarka uwidzi,
ej, to sie bedzie gniwać.

8. Ej, i Juro kłapaty,
w kosyku są dukaty,
na piecu sie susą,
ej, a mie sarpie dusa.

9. Ej, a ty, parubańciu,
ej, ty karcmie nie tańcuj,
smoki w stajni stoją,
ej, siodeł sie nie boją.

10. Prędko je siodłajcie
i na nie siadajcie,
a tego karego
dla mnie zostawiajcie.

11. Nie jedźcie górami,
jedźcie dolinami,
siedne na siwego,
pojade za wami.
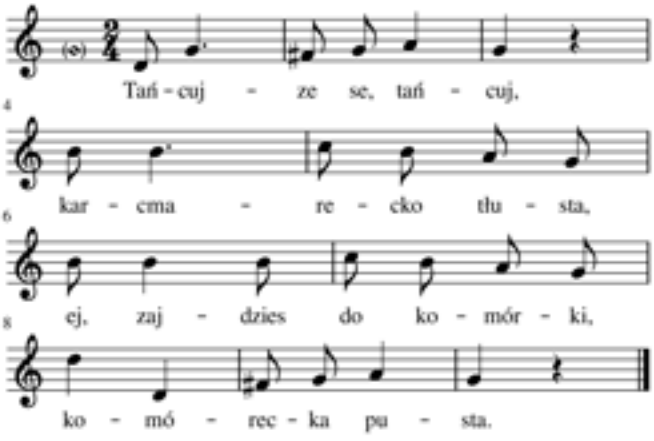
12. Bądź zdrowa, karcmarecko,
jo sie ide chłodzić,
ale cie se bedom
moje słówka trudzić.

13. Tańcujze se, tańcuj,
karcmarecko tłusta,
zajdzies do komory,
komorecka pusta.

14. Karcmarecka rada,
ze sie wytańcyła,
ale karcmarz nie rad,
co by jutro jadł.

703. Tańcujże se, karczmareczko tłusta

Głodówka, pow. nowotarski
Józef Bigos, ur. 1890 r.
ISPAN A.S. 1950 r. (br)
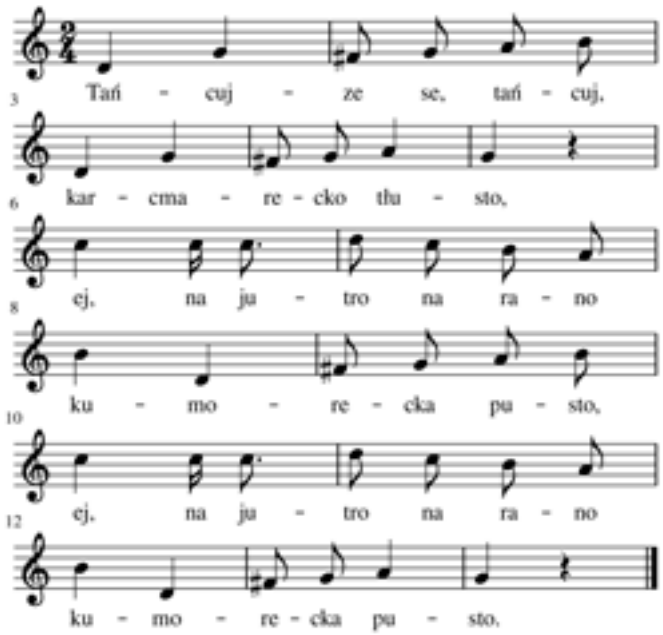


1. Tańcujze se, tańcuj, karcmarecko tłusta,
ej, zajdzies do komórki, komórecka[128] pusta.

2. Karcmarecka rada, ze sie wytańcyła,
ej, ale karcmarz nie rad, bo będzie jutro jadł.

704. Tajcujże se, karczmareczko tłusta
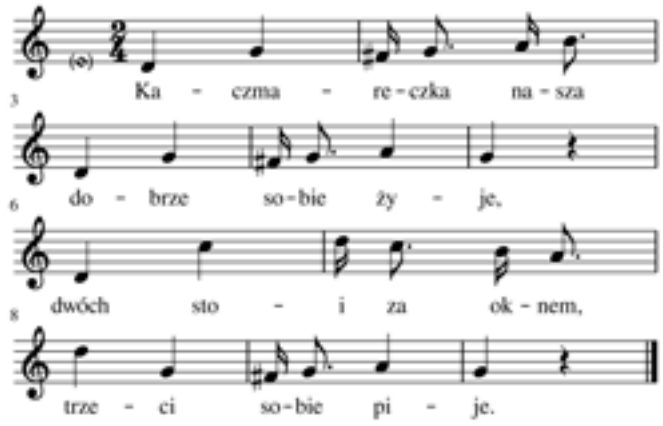
Kościelisko, pow. tatrzański
Zespół wokalno-instrumentalny z Kościeliska
ISPAN T0820.14a W.K. 1952 r.



Tańcujze se, tańcuj, karcmarecko tłusto,
|: ej, jutro na rano kumorecka pusto :|.

705. Kaczmareczka nasza dobrze sobie żyje[129]

Piwniczna - Śmigowskie, pow. nowosądecki
Jan Kopyciński, ur. 1914 r.
ISPAN T0833.25 A.S. 1952 r.



1. Kaczmareczka nasza dobrze sobie żyje,
dwóch stoi za oknem, trzeci sobie pije.

2. Ty, Maciek, na góry, Kuba do komory,
bierzcie co możecie, ładujcie we wory.

[128] Ćwierćnuty w takcie 8 zapisano w protokole jako ósemki.
[129] *Barwy nadpopradzkiej nuty,* nr 5.

3. A widzisz ty, Florku, kiełbasy na kołku
i kury na grzędzie, wszystko nasze będzie.

4. Smaruj smyczek łojem, bo jego ci słychać,
jak kaczmareczka uwidzi, to sie będzie gniewać.
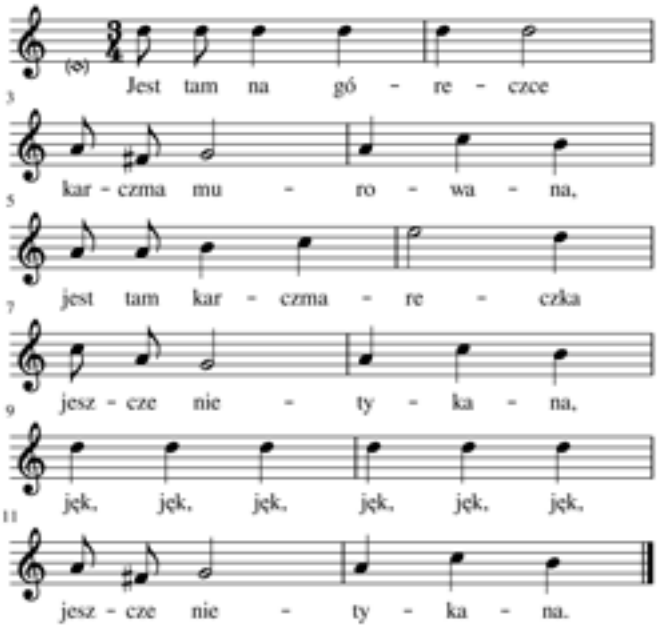
5. Idźcie wy do stajni, koniki siodłajcie,
tylko mi karego do ściany zostawcie.

6. Nie jedź gościńcami, jeno manowcami,
a jak się pospieszę, pojadę za wami.

7. Zostajże mi zdrowa, kaczmareczko uboga,
bo jak ja odjadę, będziesz wyć jak krowa.

706. Jest tam na góreczce karczma murowana

Lubinka, pow. tarnowski
Melchior Macheta, ur. 1863 r., Łysa Góra
ISPAN W.W. 1953 r.



1. Jest tam na góreczce karczma murowana,
jest tam karczmareczka jeszcze nie tykana,
jęk, jęk, jęk, jęk, jęk, jęk, jeszcze nie tykana.

2. Przyszło trzech wędrusów w nocy, a nie we dnie,
siedli na przypiecku, skrzesali se ognie,
jęk, jęk, jęk, jęk, jęk, jęk, skrzesali se ognie.
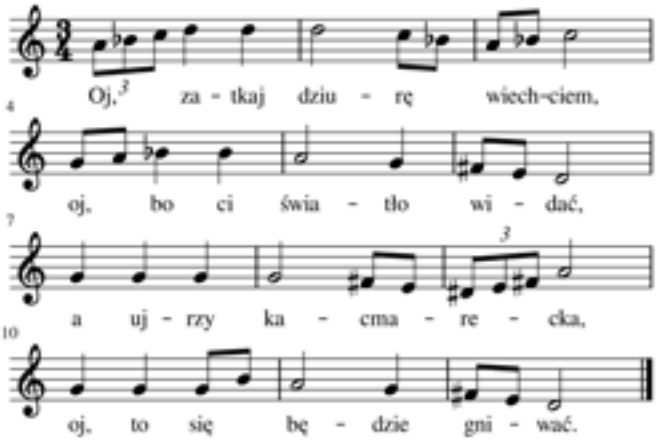
3. Ognia se skrzesali, fajki zapalili
i nadobną karczmareczkę do siebie wołali,
jęk, jęk, jęk, jęk, jęk, jęk, do siebie wołali.

4. Tańcujże mi, tańcuj, karczmareczko czysta,
bo twoja komora i stajenka czysta,
jęk, jęk, jęk, jęk, jęk, jęk, i stajenka czysta.

5. Stajenka nie pusta, konie i kapusta,
na górze słonina, w stajni koni ni ma,
jęk, jęk, jęk, jęk, jęk, jęk, w stajni koni ni ma.

707. Zatkaj dziurę wiechciem

Pniaki - Stara Jastrząbka, pow. dębicki
Piotr Sipiora, ur. 1895 r, Nowa Jastrząbka
ISPAN W.W. 1953 r.
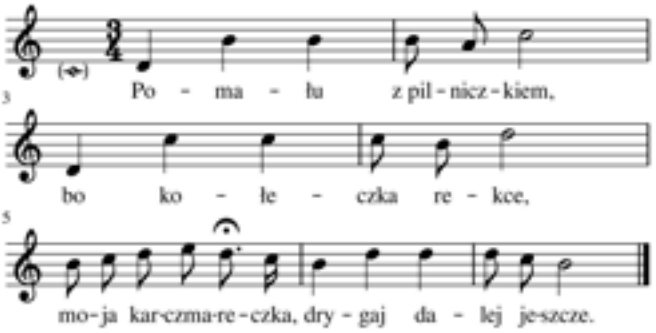


1. Oj, zatkaj dziurę wiechciem,
oj, bo ci światło widać,
a ujrzy kacmarecka,
oj, to się będzie gniwać.

2. Oj, wykręć kożuch, wykręć,
(lub: Oj, do góry kudłami)
oj, niech ci gra nie brzęczy,
namacaj szczebel nogą
i uciekaj czym prędzej.

3. Oj, nie jedźcie drogami,
oj, ale manowcami,
oj, zostawcie mi konia,
oj, pojadę za wami.

708. Pomału z pilniczkiem

Piwniczna - Zaczerczyk, pow. nowosądecki
Zofia Maślanka, ur. 1931 r.
ISPAN A.S. 1952 r.



1. Pomału z pilniczkiem, bo kołeczka rekce,
moja karczmareczka, drygaj dalej jeszcze.
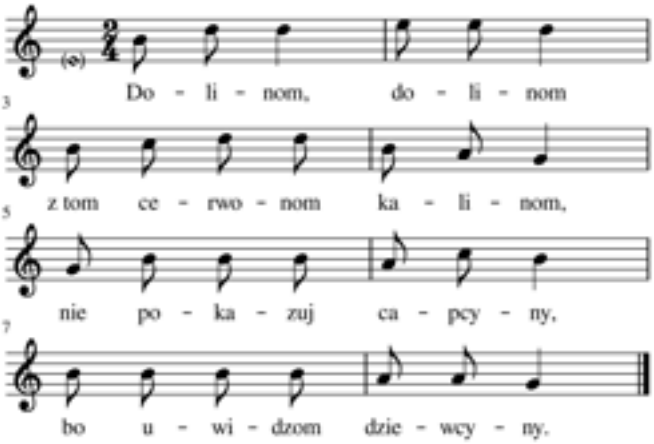
2. Pomału z latarką, bo światełko widać,
moja karczmareczko, drygaj dalej, drygaj.

3. Moi kameraci, zabierajcie konie,
tego cisawego zostawiajcie dla mnie.

4. Nie jedźcie górami, tylko dolinami,
a ja nie o długo pospiesze za wami.

709. Doliną z tą czerwoną kaliną[130]

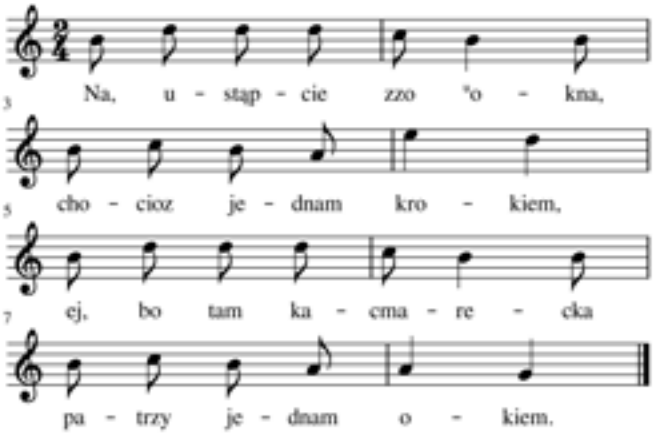
Kocierz Górny - Lotnisko, pow. żywiecki
Anna Konior, 1877 r.
ISPAN T0778.06 M.D. 1952 r.



Dolinom, dolinom
z tom cerwonom kalinom,
nie pokazuj capcyny,
bo uwidzom dziewcyny.

710. Ustąpcie zza okna

Szare, pow. żywiecki
Anna Kuśnierz, ur. 1887 r.
ISPAN J.Sz. 1951 r. (br)
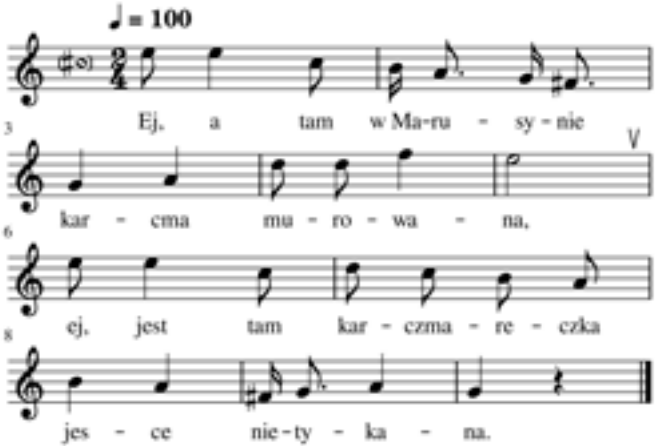


1. Na, ustąpcie zzo [u]okna, chocioz jednam krokiem,
ej, bo tam kacmarecka patrzy jednam okiem.

2. Ej, idźcie do komory, wyrzynojcie dźwierze,
a jak zaś ni mozecie, grojcie na fulyrze.

3. Ej, a ty, głupi Florku, kiełbasa na kołku,
ej, sukno na wyględzie, rzytko[131] nasze będzie.

711. Tam w Maruszynie karczma murowana
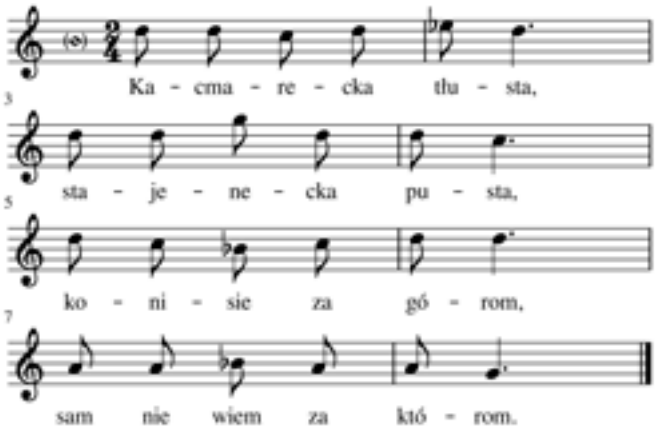
Łopuszna, pow. nowotarski
Ludwik Łojas, ur. 1909 r., Szlembark
ISPAN T0812.20a W.P. 1952 r.



Ej, a tam w Marusynie karcma murowana,
ej, jest tam karczmareczka jesce nietykana.

712. Karczmareczka tłusta, stajeneczka pusta

Rytro - Roztoka Wielka, pow. nowosądecki
Maria Rejowska, ur. 1901 r.
ISPAN A.S. 1952 r.
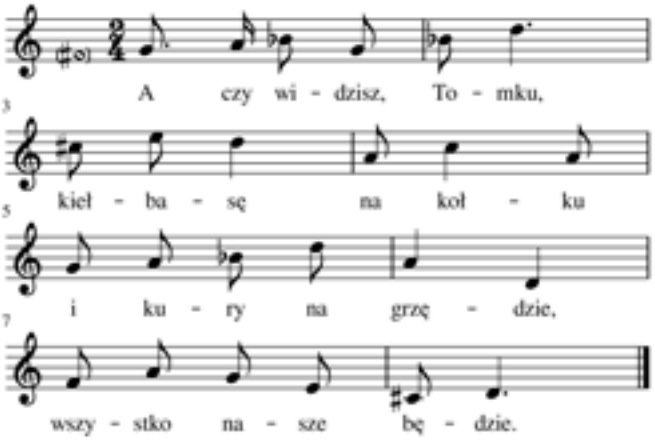


Kacmarecka tłusta, stajenecka pusta,
konisie za górom, sam nie wiem za którom.

[130] Piórem dopisano: Śpiewali złodzieje, którzy zabawiali panny, podczas gdy ich kompani kradli krowy.
[131] Zapis oryginalny, prawdopodobnie zamiast szytko, wszystko.

713. A czy widzisz, Tomku

Radwan, pow. dąbrowski
Karolina Orszulak, ur. 1907 r.
ISPAN M.A. 1951 r.
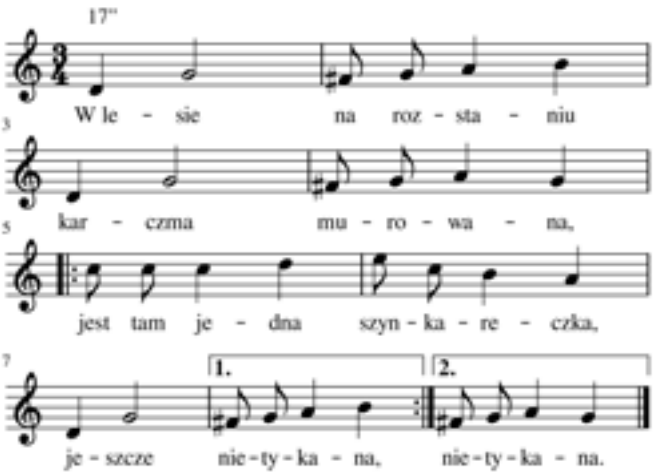


1. A czy widzisz, Tomku,
kiełbasę na kołku,
i kury na grzędzie,
wszystko nasze będzie.

2. Weź kury do wora,
pozatykaj gęby,
żeby nie widziały,
gdzie zawędrowały.

3. Szynkareczka tłusta, nóżeczkami szusta,
a pódzie do kumory, kumoreczka pusta.

714. W lesie na rozstaniu karczma murowana

Kąśna Dolna, pow. tarnowski
Karol Krzyszkowski, ur. 1908 r.
ISPAN J.C. 1953 r.
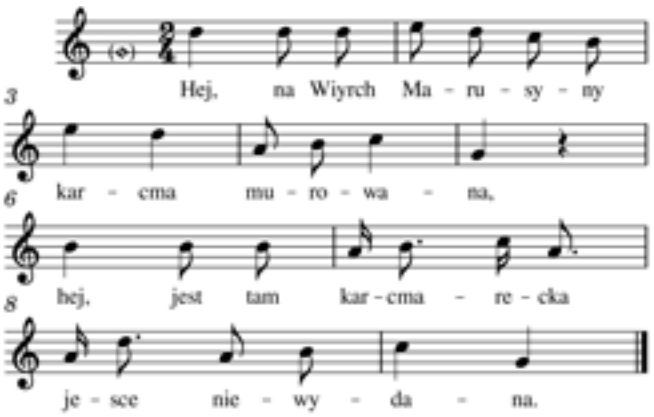


1. W lesie na rozstaniu karczma murowana,
|: jest tam jedna szynkareczka, jeszcze nietykana :|.

2. Przyjechało siedmiu zbójców do dnia,
a usiedli do stoliczków, ukrzesali ognia.

715. Na Wierch Maruszyny karczma murowana
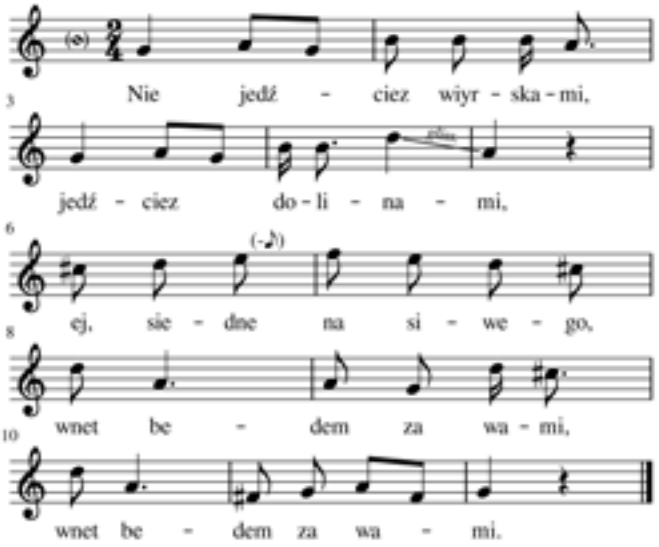
Buflak (Nowy Targ), pow. nowotarski
Jan Pawlikowski, ur. 1921 r.
ISPAN H.C. 1951 r.



Hej, na Wiyrch Marusyny karcma murowana,
hej, jest tam karcmarecka jesce niewydana.

716. Nie jedźcie wierszkami, jedźcie dolinami

Ostrowsko, pow. nowotarski
Władysław Gromada, ur. 1923 r.
ISPAN T0286.09 H.C. 1950 r.



1. Nie jedźciez wirskami, jedźcie dolinami,
ej, siedne na siwego, |: wnet bedem za wami :|.

2. Siwki w stajni stojom, składajciez do pary,
ej, pojedziecie na nich aż po stare Homry.

Warianty:
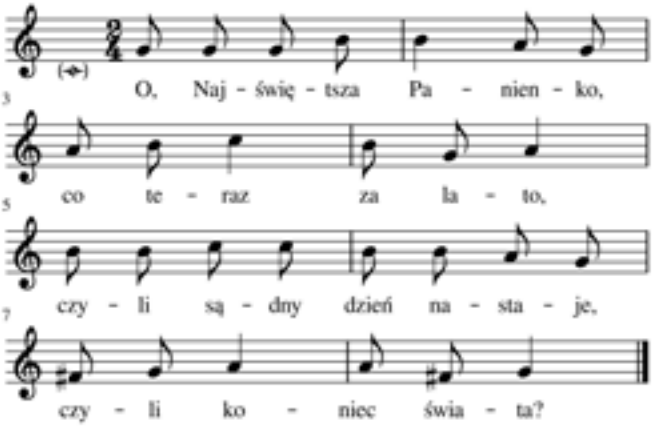
XIX w. Limanowa, Kolberg, t. 45, s. 20–21 (kwarta lidyjska)
Stróża, Kolberg, t. 45, s. 23
Poronin, Kolberg, t. 45, s. 68
1908 Tymbark, MEK I/955/RKP
1909 Paczółtowice, I/931/RKPI/931/RKP
Muszyna, MEK I/955/RKP
1910 Rusocice, MEK I/963/RKP
1919 Kleparz, Cercha, s. 59
1938 Gilowice, Sporysz, *Pieśni żywieckie*, s. 21
1950 Gruszów, ISPAN T0013.01
Kłaj, ISPAN T0002.21
1951 Leksandrowa, ISPAN T0301.10
Pogorzany, ISPAN T0312.02
1967 Biecz, MEtnRzesz T0015A.11
1969 Jarostowa (Łososina Dolna), Szabla, s. 65
1978 Siedliska (gm. Łużna), ISPAN T3760.12
1985 Zagacie, Wędzicha, s. 26

XII. BALLADY HISTORYCZNE

XII.1. O Odsieczy Wiedeńskiej

717. O Najświętsza Panienko, co teraz za lato

Pogórska Wola, pow. tarnowski
Wiktoria Czubina, ur. 1908 r.
ISPAN T1226.03 E.Z. 1953 r.



1. O Najświętsza Panienko,
co teraz za lato,
czyli sądny dzień nastanie,
czyli koniec świata?

2. Posłuchajcie, was prosze,
o wojnie tureckiej,
trzysta lat temu minęło,
jak z królem Sobieskim.

3. W niedziele bardzo rano
płynęły okręty,
na tym miejscu stanęli,
gdzie był obraz święty.

4. W niedziele bardzo rano
bramy otworzyli
i do miasta, do Widnia,
Turków napuścili.

5. O, Widniu nieszczęśliwy,
już cie teraz mamy,
już was nikt nie odbroni,
tylko ten nad nami.

6. Przyjechał basza turecki,
monstrancyje zdjeli,
siedemdziesiąt zakonników
pod klasztorem ścieli.

7. A pannom zakonnicom
rzli piersi nożami
i Przenajświętszy Sakrament
deptali nogami.

8. I już wszyscy potrwożeni,
już we krwi stanęli,
a o pomoc Matki Boskiej
serdecznie prosili.

9. I przyjechał król Sobieski,
do kościoła bieży,
upad przed Najświętszą Panną,
upad, krzyżem leży.

10. Wtem słyszy głos z obrazu,
powstań na kolana,
idź, sługo najmilejszy,
na Turka pogana.

11. O, powstań, królu Sobieski,
który krzyżem leżysz,
a broń honoru mego,
niechaj świat mu wierzy.

12. O, Najświętsza Panienko,
wiele tego razy,
porąbali, posiekali
Twe święte obrazy.

13. O, Królowo Niebieska,
jakże mam wojować,
kiedy słońce zachodzi,
późno sie szykować.

14. A mówiłam ja do ciebie,
że z mojej przyczyny
będzie ci słońce świecić
dłużej trzy godziny.

15. A mówiła ja do ciebie,
żem prosiła Syna,
że ci będzie słońce świecić,
zbijesz poganina.

16. O, Najświętsza Panienko,
dopomóż mi sama,
bo ja ide wojować
na Turka pogana.

17. I Najświętsza Panienka
sama wojowała,
i o pomoc swego Syna
dla wojska błagała.
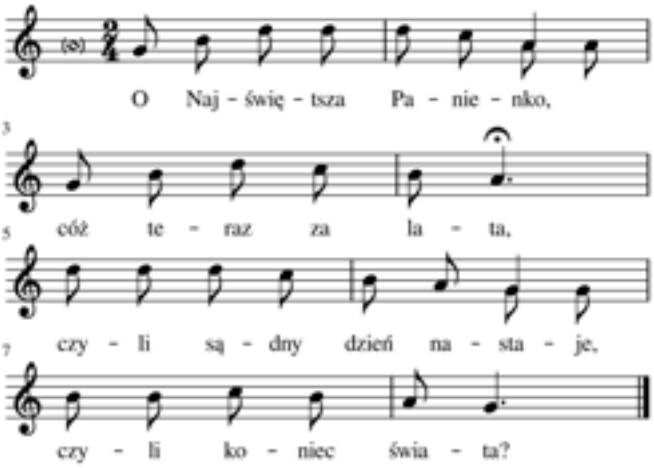
18. I Najświętsza Panienka
sama we wojnie była,
za pomocą swego Syna
Turków oślepiła.

19. Zobaczywszy, Bóg Najwyższy
z nieba wysokiego,
spuścił na nich deszcz kamienny,
wybił do jednego.

20. Którzy żywi pozostali,
wzieli ich ratować,
poprzysięgli, że nie przyjdą
pod Polske wojować.

718. O Najświętsza Panienko, cóż teraz za lata

Potrójna (gm. Andrychów), pow. wadowicki
Agnieszka Mikołajek, ur. 1872 r.
ISPAN A.B. 1951 r.



1. O Najświętsza Panienko,
cóż teraz za lata,
|: czyli sądny dzień nastaje,
czyli koniec świata :|?

2. Posłuchajcie, ja was proszę,
o wojnie tureckiej,
trzysta lat temu minęło,
jak z królem Sobieskim.

3. Jak z królem Sobieskim
płynęły okręty,
na tym miejscu stanęli,
gdzie był obraz święty.

4. W niedzielę bardzo rano
bramy otworzyli
i do miasta, do Wiednia,
Turków napuścili.

5. Oj, Wiedniu nieszczęśliwy,
już cię teraz mamy,
już cię nikt nie obroni,
tylko Pan nad nami.

6. Przyjechał basza turecki,
monstrancyję zdjęli,
siedemdziesięciu zakonników
pod klasztorem ścięli.

7. A pannom zakonnicom
z piersi nagimi,
Przenajświętszy Sakrament
deptali nogami.

8. Dzieci Turki przebijali,
na bagnety brali,
nieszczęsne matki na to patrząc,
z żalu umierały.

9. Krew płynęła strumieniami
z okien na ulicę,
a Turek ze wszystkich stron
strzelał w kamienicę.

10. Już wszyscy postrwóżyli,
we krwi stanęli,
o pomoc Matkę Boską
serdecznie prosili.

11. Przyjechał król Sobieski,
do kościoła bieży,
upadł przed Najświętszą Panną,
upadł, krzyżem leży.

12. A wtem słynny głos z obrazu,
powstań na kolana,
a, i sługa najmilszy
na Turka uderzy.

13. Powstań, królu królewski,
który krzyżem leżysz,
a broń honoru mego,
niechaj świat pozna, wierzy.

14. O Najświętsza Panno,
wiele tego razy
porąbali, posiekali
twe święte obrazy.

15. O Najświętsza Panno,
jakże mam wojować,
kiedy słońce zachodzi,
późno się szykować.

16. Mówiłam ja do ciebie,
że z mojej przyczyny
będzie ci słońce świecić
więcej trzy godziny.

17. Mówiłam ja do ciebie,
żem prosiła Syna,
że ci będzie słońce świecić,
zbijesz poganina.

18. O Najświętsza Panno,
dopomóż mi sama,
bo ja już idę wojować
na Turka pogana.

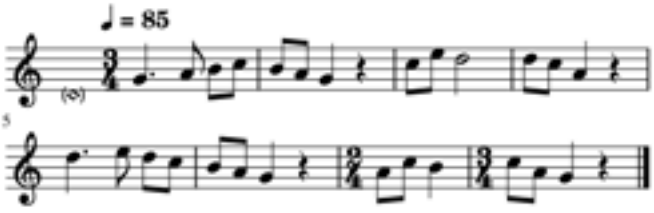
19. A Najświętsza Panna
sama wojowała,
a o pomoc Swego Syna
dla wojska błagała.

20. Zobaczywszy Bóg Najwyższy
z nieba wysokiego
spuścił na nich denar kamieni,
wybił do jednego.

21. Którzy żywi pozostali,
wzięli rajterować,
poprzysięgli, że nie przyjdą
do Polski wojować.
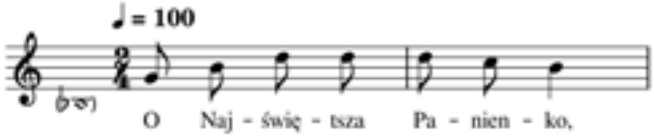
719. Pieśń o Sobieskim
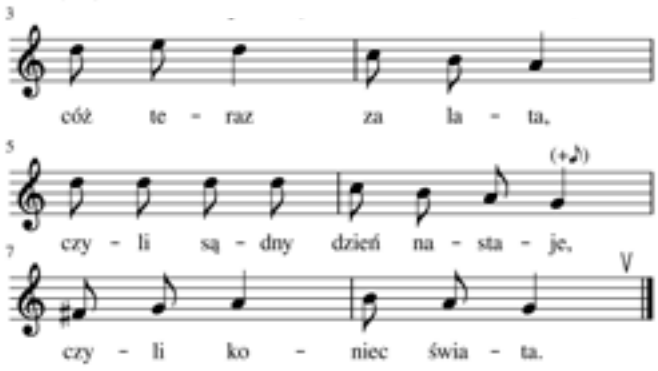
Zawoja, pow. suski
Stanisław Rak, ur. 1908 r.
ISPAN T0797.12 E.Z. 1952 r.



720. O Najświętsza Panienko

Mszana Dolna, pow. limanowski
Agnieszka Kubowicz, ur. 1908 r., Kasina Wielka
AMFR KUL T0043B.09 1973 r.
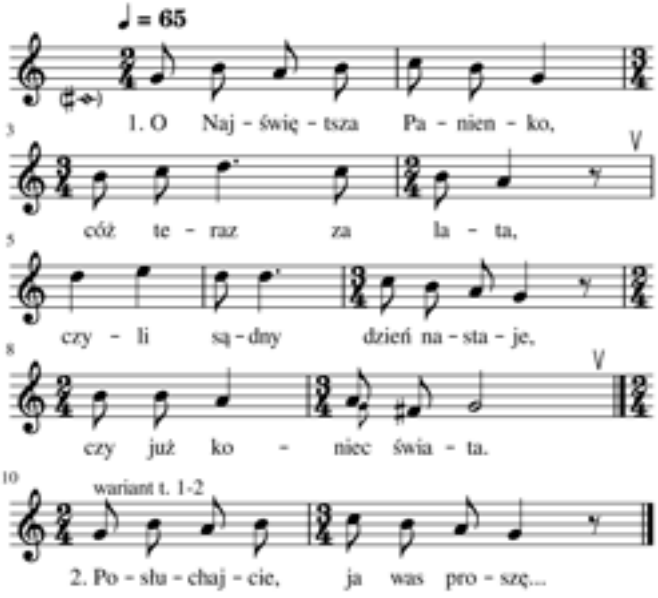




O Najświętsza Panienko,
cóż teraz za lata,
czyli sądny dzień nastaje,
czyli koniec świata.

721. O Najświętsza Panienko

Poronin, pow. tatrzański
Jan Kamiński, ur. 1908 r., Biały Dunajec
AMFR KUL T0044B.36 1973 r.



1. O Najświętsza Panienko,
cóż teraz za lata,
czyli sądny dzień nastaje,
czy już koniec świata?

2. Posłuchajcie, ja was proszę,
o wojnie tureckiej,
trzysta lat temu minyło,
jak z królem Sobieskim.

722. O Najświętsza Panienko

Świniary, pow. bocheński
Marcjanna Paluch
Nagr.: Jerzy Ciaćko
Zapis: D.K. 2024 r.

1. O Najświętsza Panienko,
cóż teraz za lata,
|: czyli sądny dzień nastaje,
czyli koniec świata :|?

2. Posłuchajcie, ja was prosze,
o wojnie tureckiej,
trzysta lat temu minęło,
jak z królem Sobieskiem.

3. A w niedziele bardzo rano
bramy otworzyli
i do miasta, do Wiednia,
Turków napuścili.
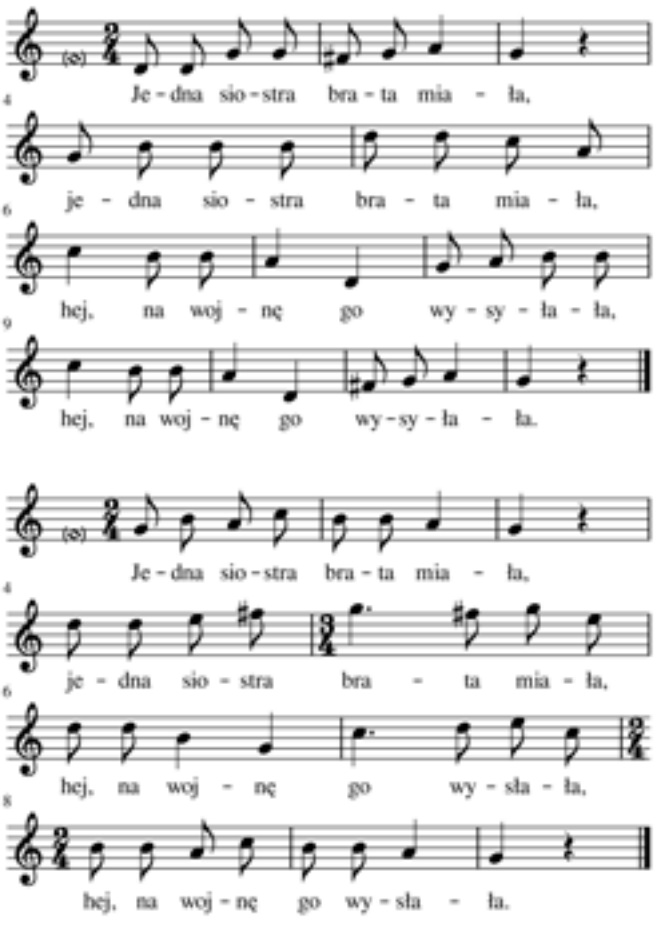
4. A w niedziele bardzo rano
płynęły okręty,
na tym miejscu stanęły,
gdzie był obraz święty.

Warianty:
1871 *Krakowskie,* Kolberg, t. 6, s. 232
1900 Łoniowa, Semkowicz, s.
1937 Żywiec, *Pieśni żywieckie*, s. 15
1969 Jodłowa, MEtnRzesz T0019B.11
1984 Łomnica IMuzUAM T0005B.02
Łomnica, Kulig, s. 342
1995 Bibice, *Bibicka pieśń,* s. 22

XII.2. Śmierć młodzieńca na wojnie. Wierny koń kopie grób swojemu panu. O żołnierzu tułaczu

723. Jedna siostra brata miała

Paszkówka, pow. wadowicki
MEK Antoni Kucharczyk 1909 r.



1. |: Jedna siostra brata miała :|,
|: hej, na wojnę go wysyłała :|.

2. Idźze, bracie, idź do wojny,
hej, Moskol pod Warsawą zbrojny.

3. Nie wysło to rok, z pótora,
hej, zołnierze sie walą z pola.

4. Siostra, jak to zobocyła,
hej, jaz ᵘokienkiem wyskocyła.

5. A witejcie mi, panowie,
hej, dalyko tam brat na wojnie?

6. Niedaleko, w scyrym polu,
hej, trzymo główke na kamieniu.

7. Konik jego koło niego,
hej, grzebie nózką, załuje go.

8. Wygrzeboł dół po kolana,
hej, kce pochować swego pana.
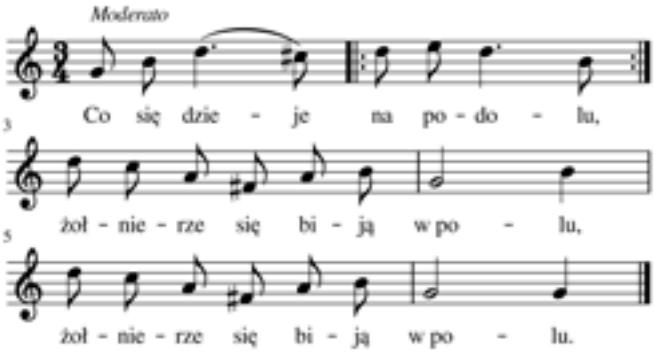
9. A jak mój pon na mnie siadoł,
to jo goły ᵘowies jodoł.

10. Teroz ni mom wiechcia siana,
hej, stoje we krwi po kolana.

11. Teroz ni mom wiechcia słomy,
hej, rozniesą mie kruki, wrony.

724. Co się dzieje na Podolu

Jurków, pow. brzeski
MEK Władysław Kosiński II poł. XIX w.



1. Co sie dzieje |: na Podolu :|,
|: zołmiyrze sie biją w polu :|.

2. Cem sie biją? Pałasami,
krew sie leje rękowami.

3. Jeden woło: chleba, chleba!
Drugo woło: juz nie trzeba.

4. Trzeci woło: konia, konia,
pojedziemy do Skadronia (lub: Skałonia).

5. Przysła siostra, konia dała,
sama rzewnie zapłakała.

6. Nie płac siostro swego brata,
przyjedzie ᵘon za trzy lata.

7. Nie wysło ta rok, pótora,
mospanowie jadą z pola.

8. Zawitojcie, mospanowie,
daleko ta Jaś na wojnie?

9. Nie daleko, w cylnem polu,
trzymo główkę na kamieniu.

10. A konicek wele niego,
grzebie nozką, załuje go.
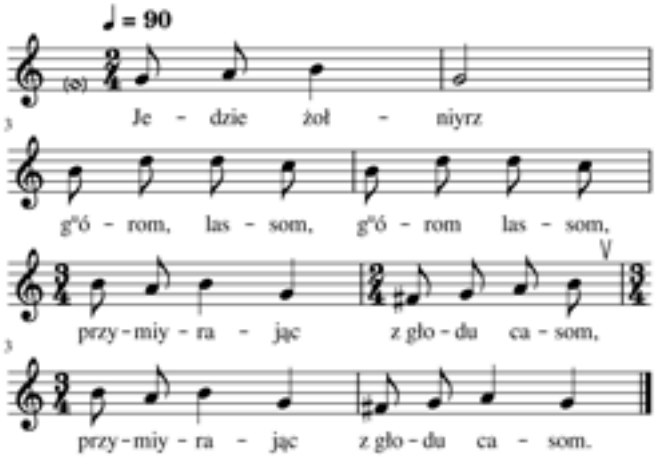
11. Wybroł dołek po kolana
i załuje swego pana.

12. Zeby jo mioł swego pana,
to by jo jod scyre ziarna.

13. Teroz ni mom siecki, słomy,
zadzióbią mie w polu wrony.

725. Jedzie żołnierz górą, lasem

Królówka, pow. bocheński
Maria Mochlówna, ur. 1920 r.
ISPAN T0302.03 S.F. 1951 r.



1. Jedzie żołniyrz |: gᵘórom, lassom :|,
|: przymiyrając z głodu casom :|.

2. Suknia na niom nie blachuje,
wiatr dziorami wylatuje.

3. Starso siostra konia dała,
a młodsa gᵘo ᵘosiodłała i serdecnie ᵘopłakała.

4. Nie płac, siostro, swygᵘo brata,
bᵘo sie wroci za trzy lata.

5. Wysed rocek i pótora,
jedzie, jedzie wᵘojsko z pᵘola.

6. A przeprasam, waćpanowie,
dalekoć to brat na wᵘojnie?

7. A tam ci jes w cylnom polu,
trzymo główko na kamioniu.

8. A konicek koło nigᵘo,
grzebie nozkom[132], załuje gᵘo.

9. Wygrzyb ci gᵘo pᵘod kᵘolana, pᵘo kolana,
załuje se swygᵘo pana.

10. Pᵘokib cim mioł swygᵘo pana,
jodoł ci jo gołe ziarna.

11. Teroz ni mom zytnie słomy,
rozdziobią mnie kruki, wrony.

12. Wololbym jo połkom pukać,
niż na wᵘojnie mustry sukać.

[132] W protokole zapis: *noskom*.

13. Wololbym jo groch z kapustom,
niz na wojnie kuro tłustą.
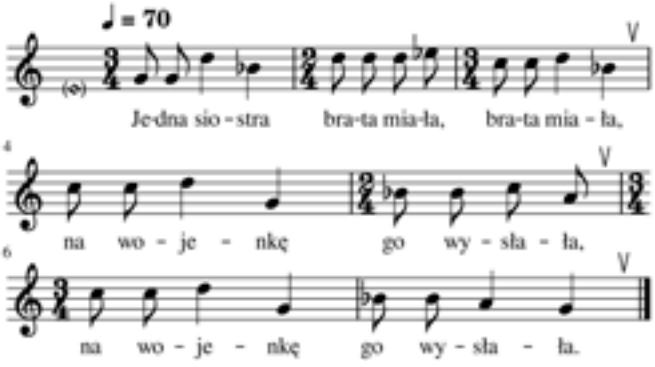
14. B^{u}o na wojnie sable krusą,
nie jedon sie zegno z dusom.

15. Jedon woło soli, soli,
drugi woło b^{u}oli, b^{u}oli.

16. Trzeci woło chleba, chleba,
cworty woło, ze nie trzeba.

726. Jedna siostra brata miała

Kłaj - Wieś, pow. bocheński
Halina Wójtowicz, ur. 1929 r.
ISPAN T0004.06 W.W. 1950 r.



1. Jedna siostra |: brata miała :|,
|: na wojenkę go wysłała :|.

2. Minął roczek i półtora,
wojsko polskie wraca z pola.

3. A witajcie, waćpanowie,
daleko tam brat na wojnie?

4. Leży on tam przy strumieniu,
trzyma główkę na kamieniu.
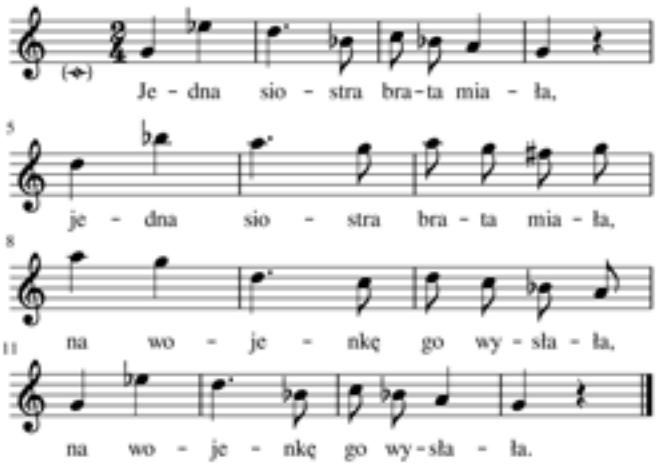
5. Konik jego wedle niego,
grzebie nóżką, żałuje go.

6. Już wygrzebał po kosteczki,
wstawaj, panie, dawaj sieczki.
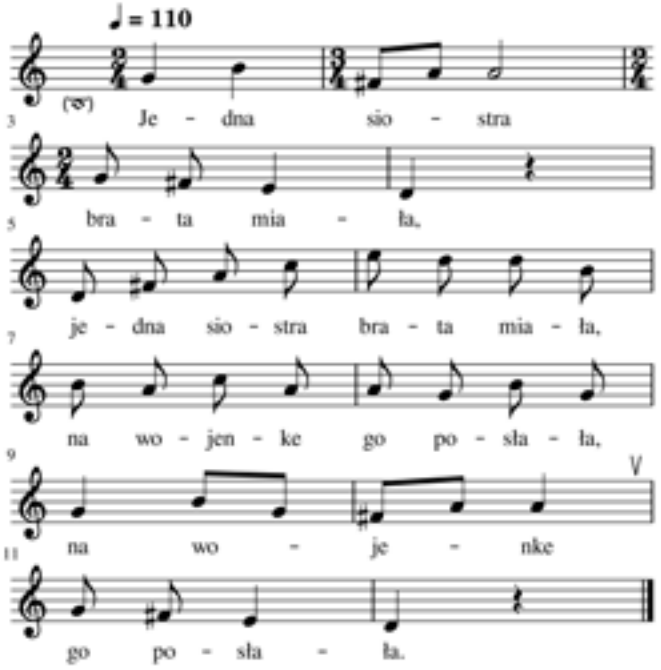
7. Już wygrzebał po kolana,
chce pochować swego pana.

727. Jedna siostra brata miała[133]

Kocierz Górny, pow. żywiecki
Stefania Słonka, ur. 1913 r.
M.D. 1951 r.



ISPAN T0779.15 1952 r.



1. |: Jedna siostra brata miała :|,
|: na wojenkę go wysłała :|.

2. Idź, braciszku, na kraj świata
i powracaj za trzy lata.

3. Minął roczek i półtora,
wojsko polskie wraca z pola.

[133] Pod tekstem pieśni zanotowano: *Na tę melodię śpiewa się też Na Podolu biały kamień (tekst jak w Łękawicy).* Identyczną sytuację „obsługiwania" dwóch, tych samych pieśni przez jedną melodię odnotowuje Kolberg w *Krakowskiem,* t. 6, s. 176.

4. A witajcie wraz, panowie,
daleko tam brat na wojnie?

5. Leży on tam przy strumieniu,
trzyma głowę na kamieniu.

6. Konik jego wedle niego,
grzebie nóżką, żałuje go.

7. Już wygrzebał po kolana,
chce pochować swego pana.

8. Wstawaj, panie, wstawaj, nie leż,
dawałeś mi w zimie owies.
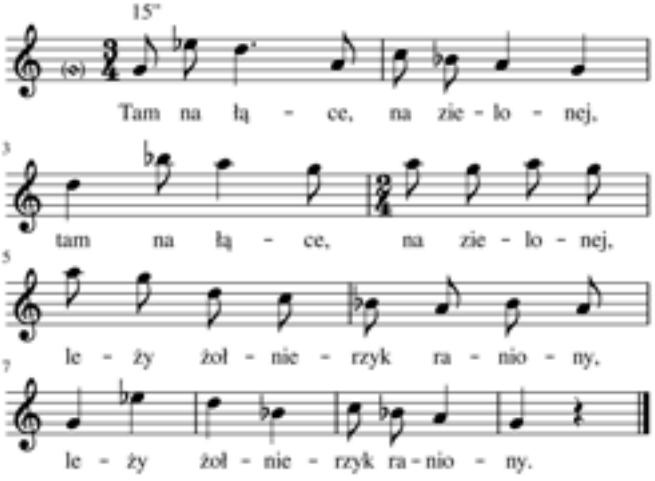
9. Teraz nie mam ani sieczki,
stoję we krwi po kosteczki.

10. Teraz nie mam ani siana,
stoję we krwi po kolana.

11. Teraz nie mam ani słomy,
rozdziobią mnie kruki, wrony.

728. Tam na łące, na zielonej[134]

Jastrzębia, pow. tarnowski
Barbara Kiełbasa, ur. 1933 r.
ISPAN J.C. 1953 r. (br)
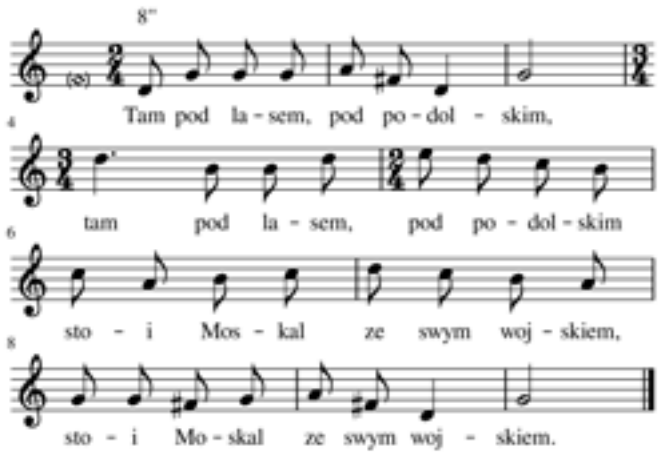


1. |: Tam na łące, na zielonej :|,
|: leży żołnierzyk raniony :|.

2. Koniś jego obok niego,
grzebie nóżką obok niego.

3. Już wygrzebał po kolana,
chce pochować swego pana.

729. Tam pod lasem, pod Podolskim

Lubinka, pow. tarnowski
Melchior Macheta, ur. 1863 r.
ISPAN W.W. 1953 r.



1. |: Tam pod lasem, pod Podolskim :|
|: stoi Moskal z swoim wojskiem :|.

2. Stoi, stoi, oblazuje,
więcej wojska potrzebuje.

3. I ja bym tam też pojechał,
żeby mi kto konia siodłał.

4. Starsza siostra usłyszała,
konisia mu osiodłała.

5. Młodsza siostra miecz podaje,
serce się jej na wpół kraje.

6. Nie płacz, siostro, swego brata,
brat przyjedzie za trzy lata.

7. Wyszło rok i półtora,
maszeruje wojsko z pola.

8. Idą wojska, jadą konie,
siostra pyta, jak daleko,
jak daleko brat na wojnie.

9. Niedaleko, w czarnym polu,
trzyma główkę na kamieniu.
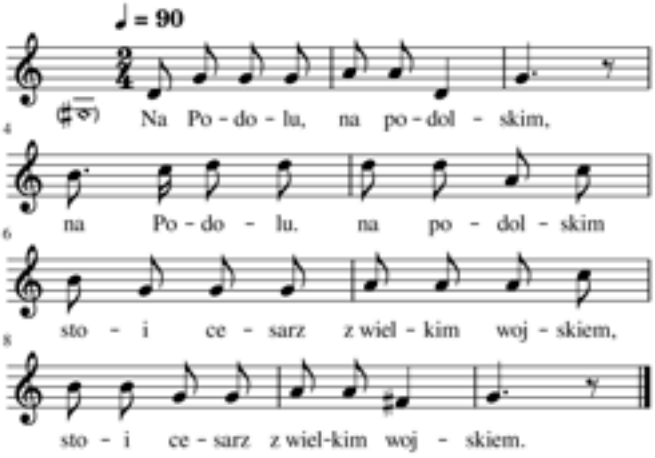
10. A koń jego koło niego,
grzebie nóżką, żałuje go.

11. Grzebie nóżką po kolana,
chce pochować swego pana.

[134] Zapis t. 1 i 3 niepewny: w t. 1. brak kropki przy ćwierćnucie, zaś w t. 3. możliwy również schemat rytmiczny jak w t. 1.

730. Na Podolu, na Podolskim

Międzybrodzie Bialskie - Na Uboczu, pow. żywiecki
Marianna Martyniak, ur. 1879 r.
ISPAN T0772.09 M.D. 1951 r.



1. Na Podolu, na Podolskim
stoi cesarz z wielkim wojskiem.

2. Stoi, stoi, nie wojuje,
więcej wojska potrzebuje.

3. A jo bym tam do nich jechoł,
zeby mi kto konia siodłoł.

4. Starszo siostra usłyszała,
kóniusia mu osiodłała.

5. Ta pośrednio ręki dała,
ta najmłodszo zapłakała.

6. Nie płacz, nie płacz, siostro, brata,
przyjedziecie za dwa lata.

7. Idzie roczek, idzie drugi,
chłopcy jadą z wojny długij.

8. A powitać wos, panowie,
daleko tam brat na wojnie?

9. Leży, leży we Francyji,
zastrzelony w bataliji.

10. Konik jego koło niego,
grzebie nóżką, żałuje go.
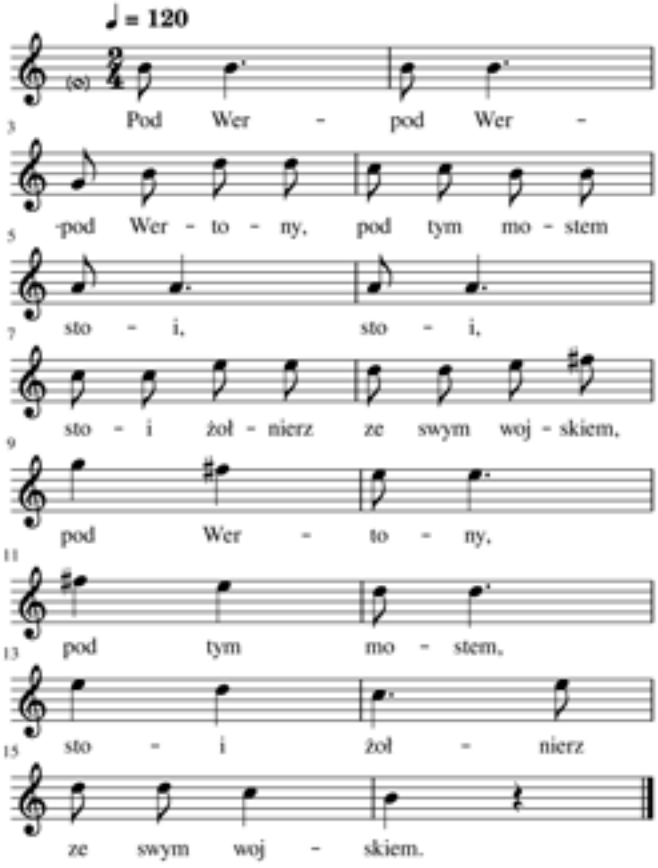
11. Kiedy mój pan bywał zdrowy,
jadałem se owies goły.

12. Teraz nie mom wiechcia siana,
stoje we krwi po kolana.

13. Teraz nie mom wiechcia słomy,
rozniosły mnie kruki, wrony.

731. Pod Wertony[135], pod tym mostem
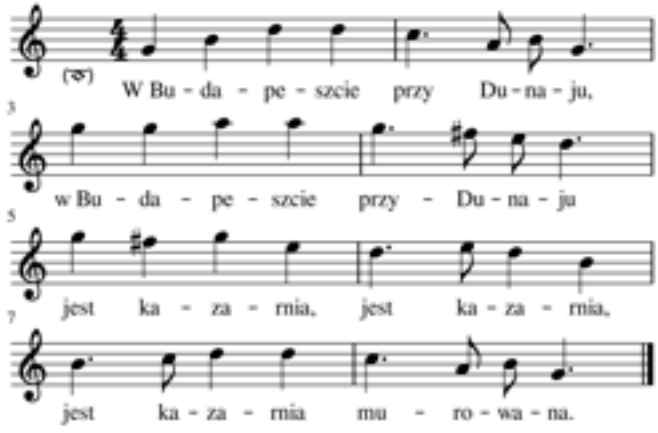
Leksandrowa, pow. bocheński
Rozalia Waligóra, ur. 1930 r.
ISPAN T0305.05 S.F. 1951 r.



Pod Wer-, pod Wer-, pod Wertony, pod tym mostem,
stoi, stoi, stoi żołnierz ze swym wojskiem.

732. W Budapeszcie przy Dunaju

Ochotnica Górna, pow. nowotarski
Katarzyna Czepiel, ur. 1900 r.
ISPAN A.S. 1953 r.



[135] *Pod Wertony* – pod Verdun.

1. |: W Budapeszcie przy Dunaju :|
|: |: jest kazarnia :| :| murowana.

2. Przy kazarni bór zielony,
jest tam miły, ulubiony.

3. Wiaterek im powiewuje,
skąd to wojsko maszeruje.

4. Maszeruje we trzy strony,
z Węgier, do Czech, do Morawy.

5. Pan kapitan naprzód jedzie,
konik jego smutno idzie.
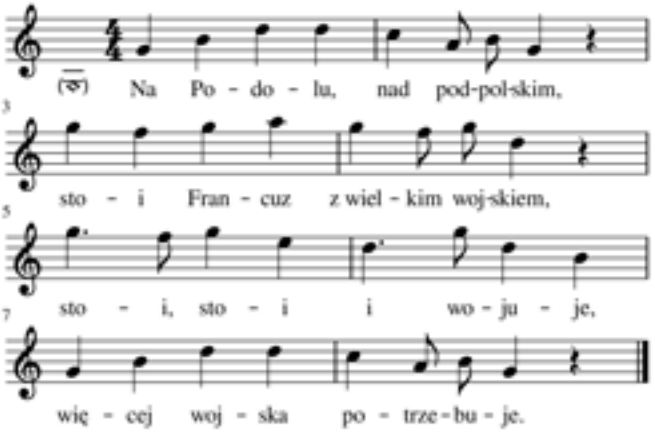
6. Smutno idzie o swe życie,
już go więcej nie ujrzycie.

7. Bo on nie ma gorści siecki,
stoi we krwi po kostecki.

8. Bo on nie ma gorści siana,
stoi we krwi po kolana.

733. Na Podolu, na podpolskim
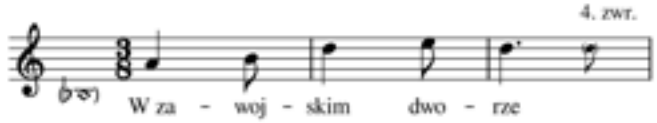
Ochotnica Dolna, pow. nowotarski
Jan Kanty Chlipała, ur. 1878 r.
ISPAN A.S. 1953 r.
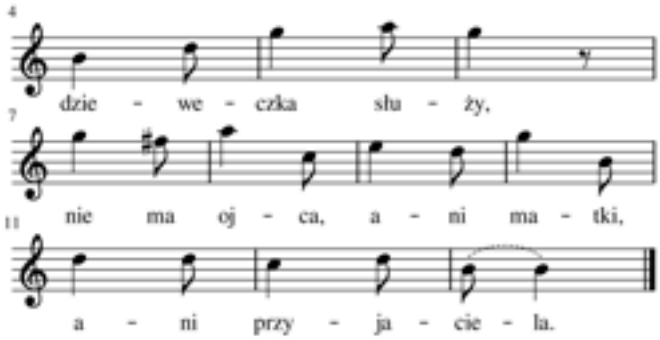


Na Podolu, na podpolskim
stoi Francuz z wielkim wojskiem.
Stoi, stoi i wojuje,
więcej wojska potrzebuje.

734. W zawojskim dworze dzieweczka służy

Zawoja, pow. suski
Anna Malik, ur. 1879 r.
ISPAN E.Z. 1952 r.





1. W zawojskim dworze dzieweczka służy,
nie ma ona ojca, ani matki, ani przyjaciela.

2. Ino jednego braciszka miała,
a jesce go na wojecke wysłać musiała.
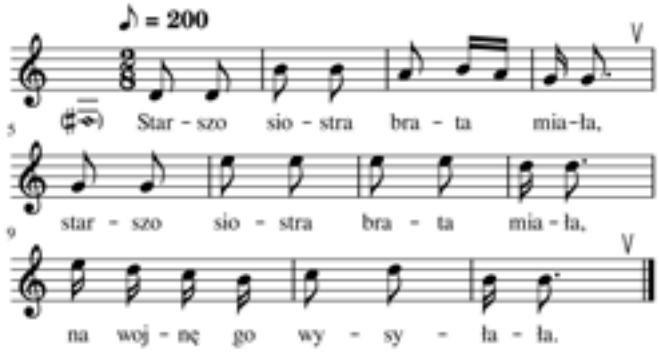
3. Jadą ta, jadą z miasta panowie,
a gdzie żeście mego brata pozostawili?

4. Leży on, leży na wysoki górze,
dziobią go tam kruki, wrony, gawrony.

5. Siosterka jego idzie po niego,
pozbierała do fartuska kostecki jego.

735. Starsza siostra brata miała

Łomnica, pow. nowosądecki
Katarzyna Bołoz, ur. 1909 r.
IMuzUAM T0006A.07 1984 r.



1. |: Starszo siostra brata miała :|,
na wojnę go wysyłała.

2. Idze, bracie, nie boję sie,
za rok, za dwa powracoj sie.

3. Minął rocek i półtora,
maszeruje wojsko z pola.

4. Jak ta siostra zobaczyła,
bez okionko wyskocyła.

5. I tak pytam was, panowie,
jak daleko brat na wojnie.

6. Lezy ón tam w pustam polu,
trzymo główko na kąkolu.

7. Koniś jego obok niego,
grzebie nózką, załuje go.

8. I wygrzebał po kolana,
chce pochować swego pana.

9. Jak tam na wojonce ładnie,
kiedy zołnierz z kónia spadnie.
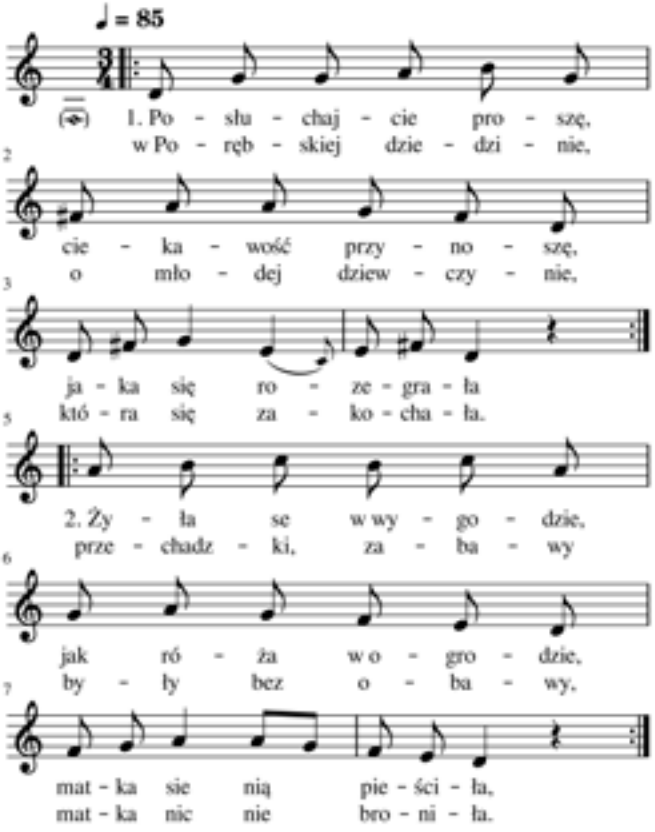
10. Koledzy go nie żałują,
jesce kójmi go tratują.

Warianty:
1899 Inwałd, Gonet, „Lud", t. 15, s. 122
1903 Wadowickie, Młynek, s. 405
1909 Lgota, s. 24–25
Paczółtowice, I/931/RKP
1914 Nowy Targ, Rak (MEK), s. 230
1938 Gilowice, Sporysz, *Pieśni żywieckie,* s. 61 (na mel. *Jak to na wojence ładnie*)
1990 Złotna, Mikś, s. 120

XIII. BALLADY DZIADOWSKIE

736. Posłuchajcie proszę, ciekawość przynoszę

Międzybrodzie Bialskie, pow. żywiecki
Marianna Martyniak, ur. 1879 r.
ISPAN T0339.15 J.G. 1951 r.



1. Posłuchajcie proszę,
ciekawość przynoszę,
jaka się rozegrała
w porąbskiej dziedzinie,
o młodej dziewczynie,
która się zakochała.

2. Żyła se w wygodzie,
jak róża w ogrodzie,
matka sie nią pieściła,
przechadzki, zabawy,
były bez obawy,
matka nic nie broniła.

3. Aż mijają tyźnie,
roczek i miesiące,
wianeczek się już chwieje,
już się wypowiada
serduszko tonące,
już stracone nadzieje.

4. Mówi do rodziców,
dajcie mnie za Jasia,
któregom ulubiła,
bo jak mnie nie dacie,
pójde ja do lasa,
gdziem wianeczek zgubiła.
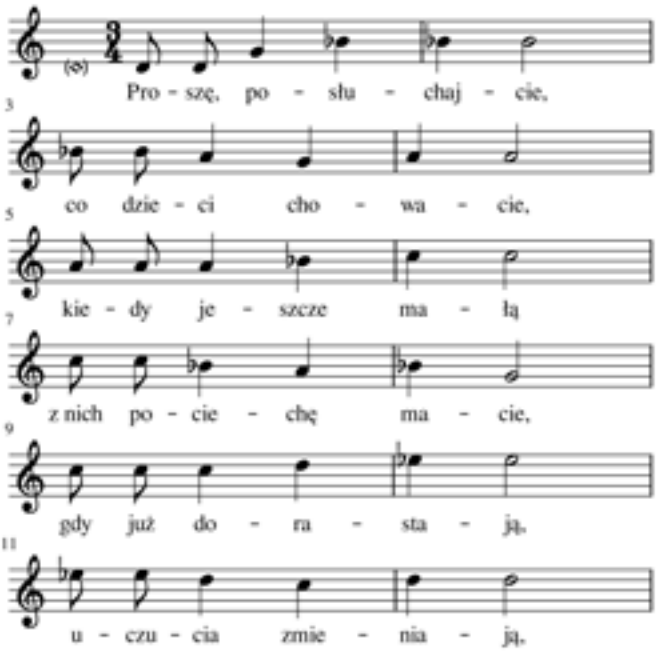
5. I tak zrozpaczona,
smutkiem napełniona,
śmierć swą zapowiadała,
w zielonej sośninie
życie moje zginie,
żałośnie zapłakała.
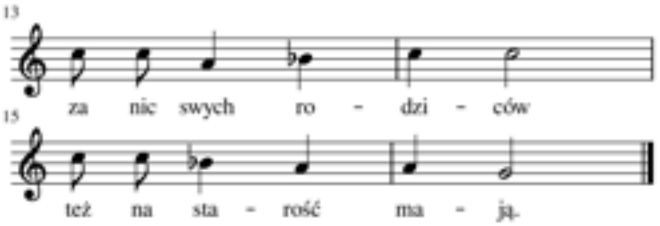
6. I wyszła spod strzechy,
rodzinnej opieki,
w tę ostatnią ciemną noc,
ze swoim kochankiem
nie wróci na wieki,
chodź, ma miła, chodźże, chodź.

7. Jak przyszła na miejsce,
klękła na kolana,
żegnając się ze światem,
i z ręki kochanka
padła ukochana,
który był dla niej katem.

737. Proszę, posłuchajcie, co dzieci chowacie

Zawoja, pow. suski
Klemens Chowaniak, ur. 1897 r.
ISPAN W.P. 1952 r.





1. Proszę, posłuchajcie, co dzieci chowacie,
kiedy jeszcze małą z nich pociechę macie,
gdy już dorastają, uczucia zmieniają,
za nic swych rodziców też na starość mają.

2. Ty, ojcze i matko, pracę rąk swych wkładasz,
siły swoje tracisz i majątek składasz,
i takie sie dzieci, katami sie stają,
jak cie nie zabiją, z domu wypędzają.

3. Dobrowolnie żyła rodzina złożona,
była córka młoda, mąż i jego żona,
on był przygnębiony latami dużymi,
zakończył swe życie, rozstając sie z nimi.

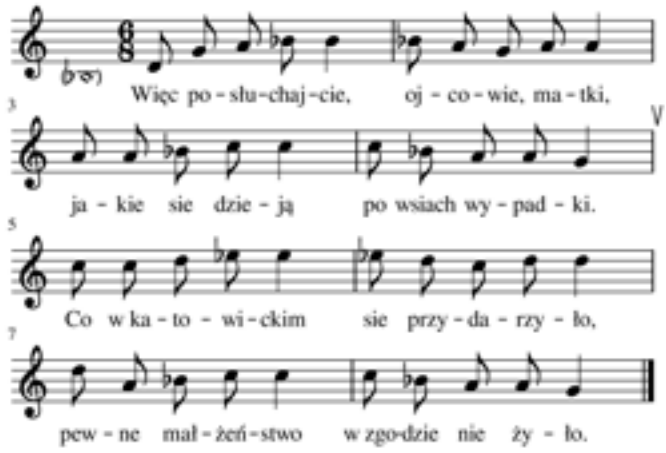
4. Po tyj jego śmierci córka sie znimogła,
i matczynej śmierci doczekać sie ni mogła,
(matka była chora, prosiła córkę, by ją wykąpała)

5. Wtem biedna staruszka nic nie przeczuwała,
siadła na stołeczku, przy piecu się grzała,
widzi córka matkę przy piecu siedzącą,
pchnęła na nią garnek z wodą gotującą.

(dalszych zwrotek nie pamięta)
Opis pogrzebu matki - smutny koniec zbrodniczej córki.

738. Więc posłuchajcie, ojcowie, matki

Skrzynka, pow. myślenicki
Mieczysław Jamka, ur. 1920 r.
AMFR KUL T0042B.58 1973 r.
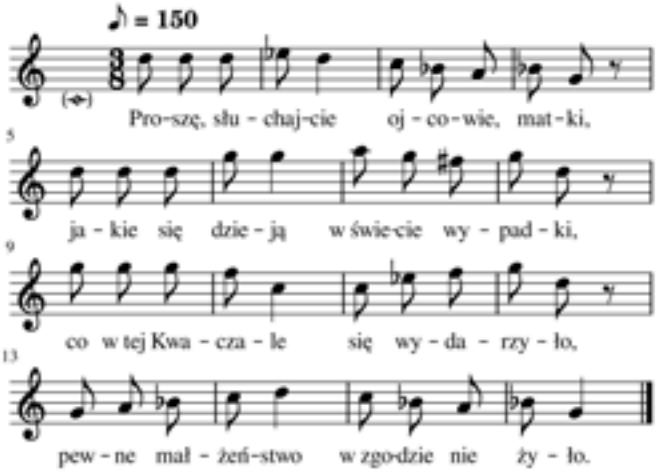


1. Więc posłuchajcie, ojcowie, matki,
jakie sie dzieją po wsiach wypadki.
Co w katowickim sie przydarzyło,
pewne małżeństwo w zgodzie nie żyło.

2. Mąż nie dbał o dom, ani o dzieci
i o majątek, że sie rozleci,
sam sie upijał do upadłego,
wszystko marnował, co było jego.

739. Proszę, słuchajcie ojcowie, matki

Kwaczała, pow. chrzanowski
Maria Urbańczyk
Nagr.: WDK 1994 r.



1. Proszę, słuchajcie ojcowie, matki,
jakie się dzieją w świecie wypadki,
co w tej Kwaczale się wydarzyło,
pewne małżeństwo w zgodzie nie żyło.

2. Mąż nie dbał o dom, ani o dzieci
i o dobytek, że się rozleci,
sam się upijał do upadłego,
wszystko marnował, co było jego.

3. Matka cudowana na to patrzała,
żona pijaka pobożną była.
dwoje dziateczek przy sobie miała,
Bożej opiece je polecała.

4. Razu jednego rzecze matula,
kochane dzieci, ja jestem chora,
będę umierać, bo ja to czuje,
któż was opierze, któż was obuje.

5. Kochana mamo, nie rób nam tego,
mamy tatusia niegodziwego,
ty nie umieraj, pozostań z nami,
bo zostaniemy tu sierotami.

6. Rok tysiąc dziewięćset dwudziesty trzeci,
było zdarzenie tych biednych dzieci,
ojciec z dobytku poszedł na wojne,
sieroty były wciąż niespokojne.

7. Ludzie się obcy dziećmi zajęli,
dom i zagrodę wydzierżawili,
dzieci tęskniły wciąż do matuli,
któż nas popieści, któż nas przytuli.

8. Ojciec na wojnie dość długo bywał,
poszedł w niewole, tak przemyśliwał,
trza się ożenić, będę miał żonkę,
dla dzieci matkę i opiekunkę.

9. Jak postanowił, tak i uczynił,
w kilku tygodniach sam się ożenił
i przywiózł do dom młodą małżonkę,
dla dzieci kata, nie opiekunkę.

10. Jak tylko druga matka przybyła,
wciąż z nienawiścią dzieci karciła,
po wszystkich kątach nimi miotała,
gdzie tylko mogła szturchańca dała.

11. Raz dzieci rzekły, tato kochany,
przyłóż nam wody na nasze rany,
bo nas matula daremnie zbiła,
żem sukieneczki dobrze nie spięła.

12. Ojciec miał głowę zbałamuconą,
o dzieci nie dbał przy matce pono,
ona go sobie dobrze zjednała,
a wciąż na dzieci go buntowała.

13. Razu jednego rzecze w oborze,
pomorduj dzieci w tym ciemnym borze,
jeżeli ich ty nie pomordujesz,
mnie się pozbędziesz i pożałujesz.

14. Zląkł się małżonek groźby żoneczki,
wziął drąg na ramię i do wycieczki,
gdy słońce wstanie na firmamencie,
będą zabite, przyrzekł jej święcie.

15. Słonecko wstało piękne jaskrawe,
szedł z dziećmi dwoma jak na obławę,
dzieci posłuszne dla ojca były,
więc bez szemrania z nim podążyły.

16. Sześć lat miał chłopczyk, cztery dziewczynka,
nie wiedząc, jaka ich będzie męka,
że własny ojciec ich tam zabije
i tą łopatą grób im wyryje.

17. Widząc to dzieci, co się zanosi,
synek i córka o litość prosi,
tato kochany nas nie zabije
i to w tym dole nas nie pokryje.

18. Ojciec wzruszony zalał się łzami,
wrócił do domu ze sierotami,
dzieci z radością do dom dążyły,
i znów się na strych spać położyły.

19. I rzecze do niej, Boże kochany,
nie mogę ja być dzieciom tyranem,
Bóg by mnie skarał tu na tym świecie,
gdybym zmarnował swe własne dziecię.

20. Żona zrażona męża słowami
i z nożem w ręku leci schodami,
ja się zaś kary Bożej nie boję,
ja pozabijam te dzieci twoje.

21. Dzieci się razem ze snu zerwały,
kiedy macochę z nożem ujrzały,
co ona zbrodnię wypełnić miała,
sama na schodach martwą została.
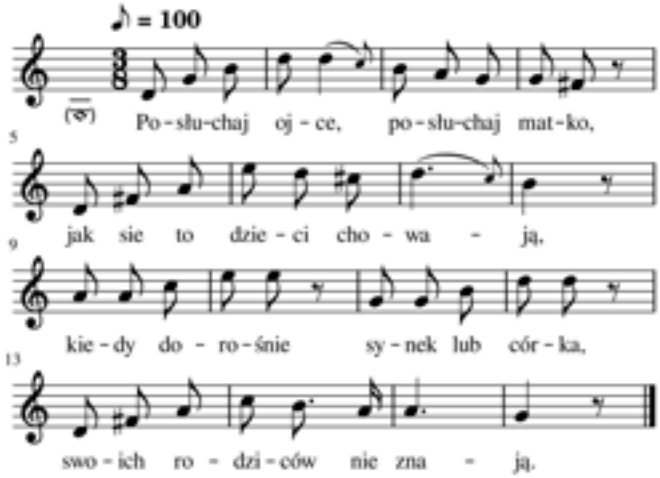
22. Ludzie się zeszli, na cud patrzeli,
zamiast kobiety, to kamień zdjęli,
Bóg jej zapłacił za urąganie
i za złe z dziećmi postępowanie.

23. Niech Boga prosi ojciec i matka,
aby sierotką sobie nie zostawiali.

Wariant:
1953 Bysina, ISPAN T1180.36

740. Posłuchaj ojcze, posłuchaj matko

Wola Batorska, pow. wielicki
Genowefa Krupa
Nagr.: Aleksandra Szurmiak-Bogucka, 1984 r. Niepołomice



1. Posłuchaj ojce, posłuchaj matko,
jak sie to dzieci chowają,
kiedy dorośnie synek lub córka,
swoich rodziców nie znają.

2. Gdy zachoruje i nie śpi w nocy,
to sie rodzice mencycie,
a gdy dorośnie synek lub córka,
dałby ci wór i palice.

3. Ilez to trudu, ᵘojce i matko,
z dziatkami swemi przezyła,
wszystko dlo tego, zebyś na starość
przy dzieciach głowe złozyła.

4. Roz w pewnej wiosce, prosze posłuchojcie,
co sie rodzicom zdarzyło,
mając dwie córki, jednygo syna,
nieźle im sie powodziło.

5. Syna wyᵘucuł na rzemieślnika,
a córki były krawcynie,
razu jednygo mówi do ᵘojca,
tatusiu, jo sie ᵘożynie.

6. ᵘOżyń nie, synu, i żyj pobożnie,
a ociec ci dopomoże,
może przy tobie, kochany synu,
na staroś kości połoze.
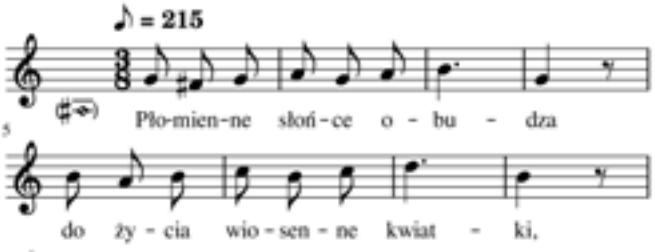
7. ᵘOjciec niedługo juz żył na świecie,
ci[y]zko go praca znębiyła,
tylko mogiyła po nim została
co żona łzami zrosiyła.
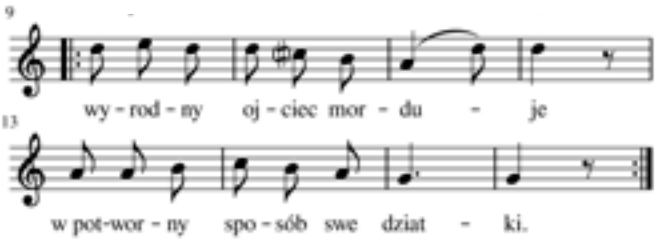
8. Tak narzykała biydna kobiyta
na losy swojygo życio,
ni mom przytułku, kawołka chleba,
co gorse, nawet ᵘokrycio.

9. Jo juz pracować teroz ni moge,
siyły mi nie wystarcajo,
póde do dzieci, a mom ich troje,
na staroś niech mie chowajo.

741. Płomienne słońce obudza

Świniary, pow. bocheński
Marcjanna Paluch
Nagr.: Jerzy Ciaćko





1. Płomienne słońce obudza
do życia wiosenne kwiatki,
|: wyrodny ojciec morduje
w potworny sposób swe dziatki :|.

2. Ach, jakież ojciec miał serce,
że mu wprost nie skamieniało,
zarżnął on pięcioro dzieci,
najstarsze dziewięć lat miało.

3. Matki tych dzieci nie było,
poszła gdzieś za sprawunkami,
a gdy wróciła do domu,
omdlała, padła ze łzami.

4. Ach, moje biedne kwiateczki,
tegoście nie przeczuwały,
że się będziecie bawiły
[…] w ciuciubabke.

5. […] w komorze
spuścił z nich krew do miednicy,
czterech synów i córeczke,
meldował sam na policji.

6. Policja, nawet tarnowska,
uwierzyć tego nie chciała,
gdy przyszła do wioski Krzyży,
tam straszny obraz ujrzała.
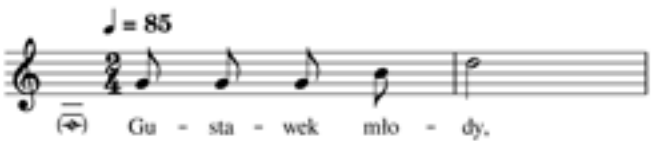
7. A ociec był słabej woli,
posłuchał szatanów plany,
bo przez to, że z boskiej pracy
pozostał zredukowany.
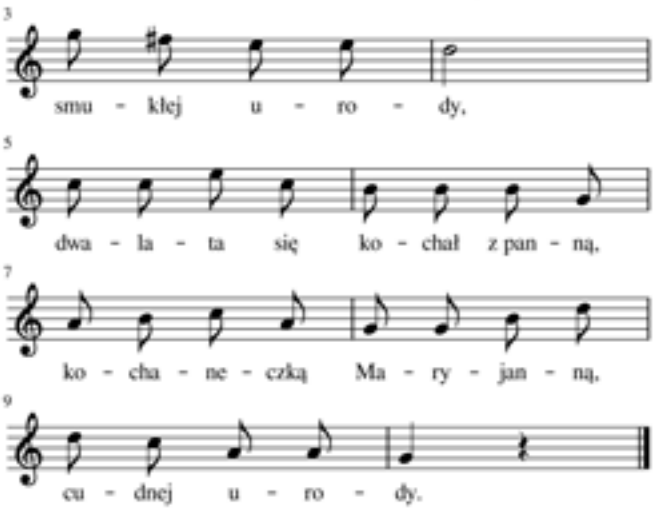
Zostało mi was jeszcze czworo [...].

Wariant:
1973 Dobczyce, AMFR KUL T0043A.01

742. Gustawek młody, smukłej urody

Międzybrodzie Bialskie, pow. żywiecki
Marianna Martyniak, ur. 1879 r.
ISPAN T0339.14 J.G. 1951 r.





1. Gustawek młody, smukłej urody,
dwa lata się kochał z panną,
kochaneczką Marianną,
cudnej urody.

2. W ciągu kochania, rozmiłowania,
podarunki, poczęstunki,
spacerowania.

3. Przyszły dwa lata, miłość się chwieje,
kochaneczka odpowiada,
kochaneczek już upada,
cały truchleje.

4. Smutny kochanek tak się frasuje,
pisze listy nie na kpiny
do kolegów, do rodziny,
wszystko notuje.

5. Już nie przeżyje tej tragedyje,
pożegnam się z całym światem,
swej kochanki będę katem,
już ją zabiję.

6. Chodź, Marysiu, chodź, w tę ostatnią noc,
jak sarenka wyskoczyła,
weź se płaszczyk, moja miła,
bo jest zimna noc.

7. Widzisz, ma miła, coś narobiła,
dobranoc ci z serca daję,
już na wieki się rozstaję,
pada nieżywa.
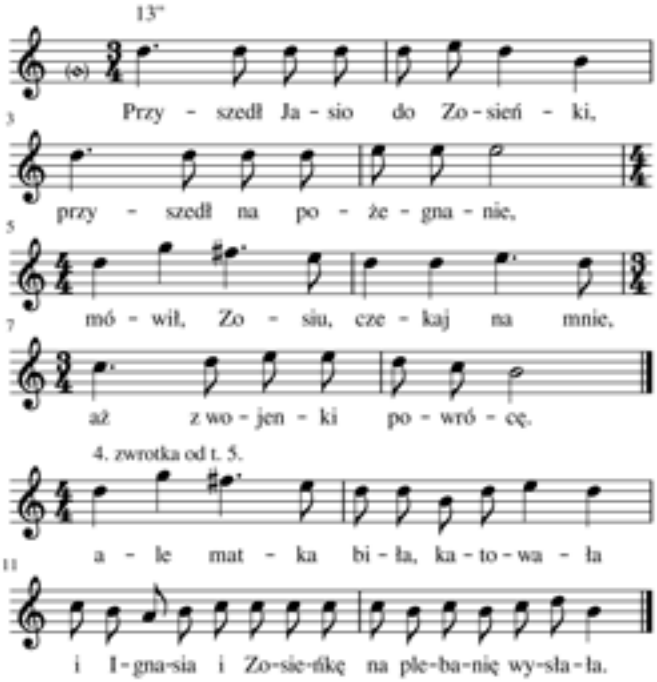
8. Smutny kochanek już nie ma czasu,
swych zamiarów nie przestaje,
za kochanką się udaje,
idzie do lasu.

9. Jeszcze dzień się zatrzymuje,
do kolegów dopisuje,
w rodzinne strony.

10. Wszystko dopisał, czas już spóźniony,
kładzie trupem swoje kości,
wszystkich świata przyjemności
pozbawiony.

743. Przyszedł Jasio do Zosieńki[136]

Jastrzębia, pow. tarnowski
Maria Kiełbasa, ur. 1937 r.
ISPAN J.C. 1953 r.



1. Przyszedł Jasio do Zosieńki,
przyszedł na pożegnanie,
mówił, Zosiu, czekaj na mnie,
aż z wojenki powrócę.

2. A Zosia mu przyrzekała,
że na niego czekać będzie,
a jak z wojenki nie wróci,
to do klasztoru pójdzie.

3. Minął roczek, idzie drugi,
a Jasieńka nie widać,
prosi matkę o jej rączkę
ze sąsiedniej wsi Ignać.

4. Ale Zosia iść nie chciała
i bardzo też płakała,
ale matka biła, katowała
i Ignasia z Zosieńką
na plebanię wysłała.

[136] W protokole t. 5–8 zapisane w metrum parzystym z całą nutą na końcu.

5. Gdy ksiądz zapowiedzi wołał,
Zosia bardzo płakała
i prosiła Matki Boskiej,
by jej Jasia zesłała.

6. Gdy do ślubu ubierali,
Zosia bardzo płakała,
zanim na podwórko wyszli,
trzy razy zemdlała.

7. W połowie już byli drogi,
z Jasieńkiem się spotkała,
rzuciła mu się na szyję
i bardzo przepraszała.

8. Ignaś widzi takie dziwy,
co Zosia porobiła,
wyjął rewolwer z kieszeni,
przebił Zosię i Jasia.

9. Jasio leży już nieżywy,
a Zosia jeszcze żyła,
zwróciła się w stronę matki,
te słowa przemówiła.
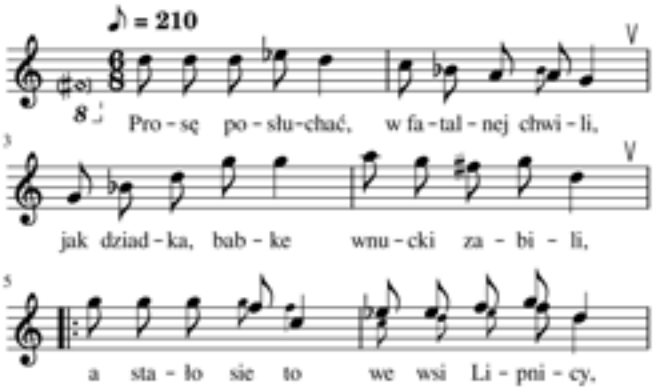
10. Schodzę, matko, z tego świata,
a to tylko przez ciebie,
nie dałaś nam tu się złączyć,
więc złączymy się w niebie.

11. Matka widzi takie dziwy,
co Zosia porobiła,
zwróciła się w stronę rzeki
i do wody skoczyła.

Wariant:
1984 Sucha Dolina (Piwniczna-Zdrój), IMuzUAM T0008A.03

744. Proszę posłuchać, w fatalnej chwili

Milówka, pow. żywiecki
Józef Jasek, ur. 1910 r.
AMFR KUL T0045B.22 1973 r.
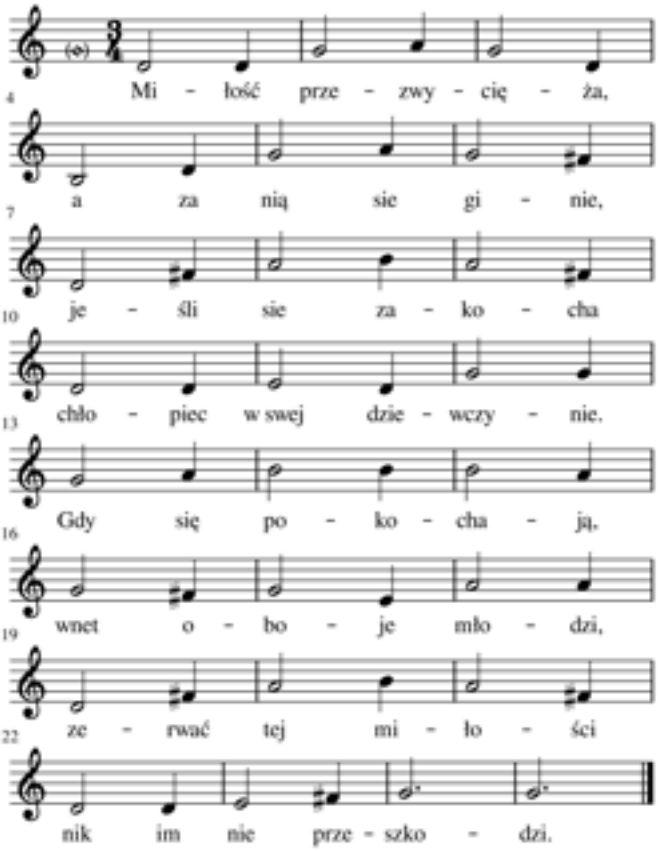


1. Prosę posłuchać, w fatalnej chwili,
jak dziadka, babke wnucki zabili,
|: a stało sie to we wsi Lipnicy,
gdy spostrzeżono krew na ulicy :|.

2. Prosę posłuchać, jak rzec sie miała,
jak wnucka dziadka na śmierć zwabiała,
jednak starusek nie przecuł tego
i sed do domu niegodziwego.

745. Miłość przezwycięża, a za nią się ginie

Zawoja, pow. suski
Cecylia Mazurówna, ur. 1932 r.
ISPAN M.K.1952 r.



1. Miłość przezwycięża, a za nią się ginie,
jeśli się zakocha chłopiec w swej dziewczynie.
Gdy sie pokochają wnet oboje młodzi,
zerwać tej miłości nikt im nie przeszkodzi.

2. Janek sie zakochał w bogatej Helenie
i przysiągł jej wierność na pierwsze wejrzenie.
Ona mu przysięgła też miłość wzajemną,
że będzie do śmierci tej miłości wierną.

3. Poszedł do rodziców jako narzeczony,
prosi o córeczkę ze wstydem zmuszony.
Prosi ojca, matko, żeby mu ją dali,
aby jak najprędzej razem sie pobrali.

4. Lecz dostał odpowiedź, Helena za młoda,
a ty jesteś biedny, dla ciebie jej szkoda,
bo szesnaście latek ledwo ukończyła
i aby się w biedzie z tobą już męczyła.

5. Janek zasmucony jest tymi słowami
i do swej Heleny pisze list ze łzami.
Helena od Janka list ten przeczytała,
tak się nim przejęła, że aż zapłakała.

6. Nad listem płakała, nie mogła uwierzyć,
że bez tego Janka nie będzie mogła żyć.
Czym jest dla niej życie, tak mówiła sobie,
pewno sie połączę z tobą, Janku, w grobie.
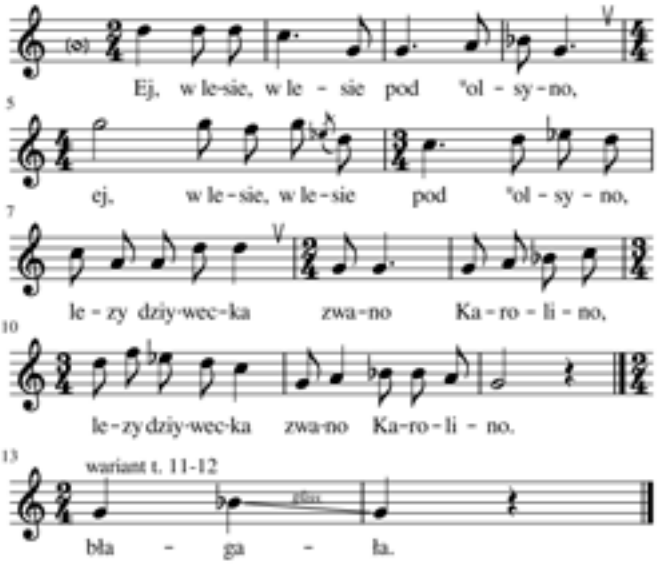
7. Nazajutrz oboje przysięgli wzajemnie,
dłużej być nie mogą w tej strasznej godzinie.
Chcąc się pozbyć światu, na tym nie hamują,
niech rodzice płaczą i lamentują.

Pieśń o błogosławionej Karolinie Kózkównie

Pieśń powstała na kanwie ballady o kochanku mordującym dziewczynę (rozdział I.14.)

746. W lesie pod olszyną

Siedliszowice, pow. tarnowski
Krzysztof Ryndak, ur. 1987 r.



1. |: Ej, w lesie, w lesie pod ᵘolsyno :|
|: lezy dziywecka, zwano Karolino :|.

2. Jak Karolina ᵘumiyrała,
swego ᵘoprawce tak rzewnie błagała,
swego ᵘoprawce błagała.

3. Jakbyś, zołniyrzu, mioł mie zabić,
dejze my jesce trzy słowa wymówić.

4. Jak piyrse słowo wymowiała,
tᵘo jaze ziymia pᵘod zołniyrzem drzała.

5. Jag drugie słowo wymowiała,
to jaz ᵘolsyna w lesie zapłakała.

6. Jak trzecie słowo wymowiała,
to Matka Bᵘosko w niebie usłysała.

7. Ej, janiołowie, stajojcie,
na siwe kᵘonie wy prendkᵘo siadejcie,
na siwe kᵘunie siadejcie.
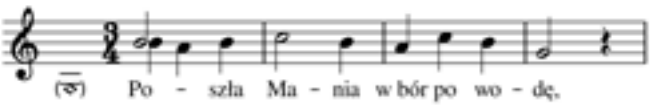
8. Biezciez dᵘo lasu pᵘod ᵘolsyne,
zabierzcie świento Karoline.
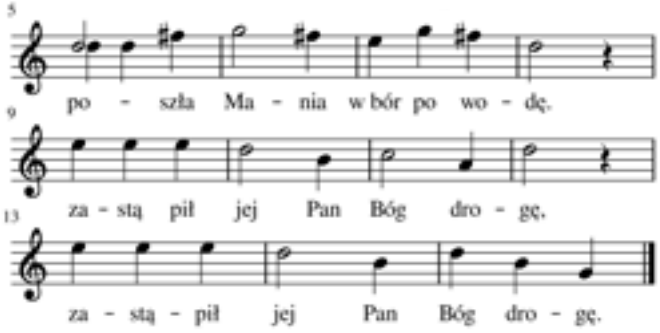
9. Ej, w lesie, w lesie, dzie ᵘolsyny,
dᵘo dziś krzyz stoi Karoliny.

O Panu Jezusie i dzieciobójczyni

747. Poszła Mania w bór po wodę

Rzepiennik Marciszewski, pow. tarnowski
Anna Sieńska, ur. 1894 r.
ISPAN M.D.





1. |: Poszła Mania w bór po wodę :|,
|: zastąpił jej Pan Bóg drogę :|.
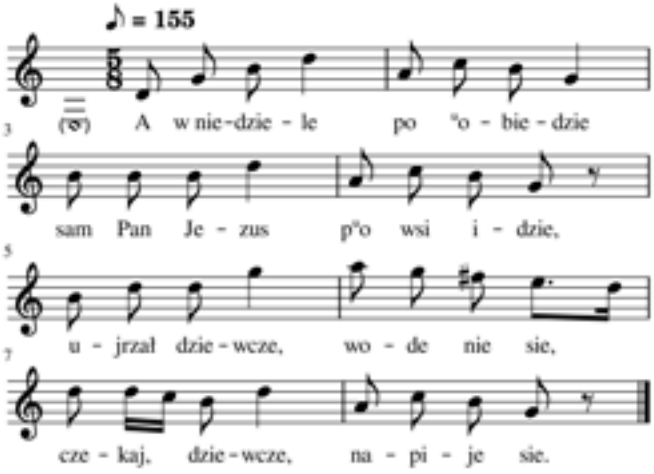
2. Dajże, Maniu, daj tej wody,
obmyj ręce Bogu, nogi.

3. Kiedy ta woda nieczysta,
naleciało prochu, liścia.

4. I tyś, Maniu, nie czyściejsza,
w całym świecie najgrzeszniejsza.

748. A w niedzielę po obiedzie

Mszana Dolna, pow. limanowski
Agnieszka Kubowicz, ur. 1908 r., Kasina Wielka
AMFR KUL T0043B.49 1973 r.



1. A w niedziel'e po ᵘobiedzie
sam Pan Jezus pᵘo wsi idzie,
ujrzał dziewcze, wode niesie,
czekaj dziewcze, napije sie.

2. Jegomᵘości u, wᵘoda nieczysta,
naleciało z drzewa liścia.
To nie liście, to nie liście,
jinoś dziewcze bardzo grzeszne.
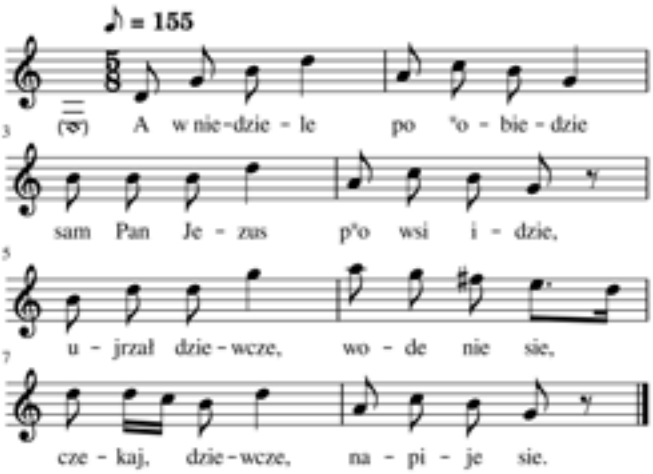
3. Troje dzieci pᵘorodziła,
w tej wᵘodzieś ich utopiła.
Ona pᵘoznała, że to Bóg,
upadła mu krzyżem do nóg.

4. Dziewcze, dziewcze, nie lękaj sie,
do kᵘościoła spᵘowiadaj sie.
Tak sie szczerze spᵘowiadała,
aże sie w proch rozsypała.

5. Organy ji same grały,
do nieba ju wprowadzały.
Świece sie je zaświeciły,
do nieba ju wprowadziły.

749. W Wielki Czwartek po obiedzie

Płaza, pow. chrzanowski
Nagr.: Aleksandra Szurmiak-Bogucka
D.K. 2023 r.



1. W Wielki Czwartek po obiedzie
sam Pan Jezus przez wieś idzie.

2. Idzie sobie na obchody,
piękna panna niesie wode.

3. Piękna panno, daj mi wody,
umyje se moje nogi.

4. Kiej ta woda nie jes czysta,
bo w niej pełno prochu, liścia.

5. Tyś ją panno zamo(n)ciła,
gdyś swe dziatki potopiła.

6. Cóżeś ty za prorok taki,
żeś ty poznał moje znaki?

7. Poznałam go, że to jes Bóg,
upadła mu nisko do nóg.

8. Wstajże, panno, nie lękaj sie,
idź do księdza, spowiadaj się.

9. Tak się szczerze spowiadała,
aże pod nią ziemia drżała.

10. Same organy jej grają,
jak ją w niebo wprowadzają.

Wariant:
1890 Przebieczany, Cercha, s. 142
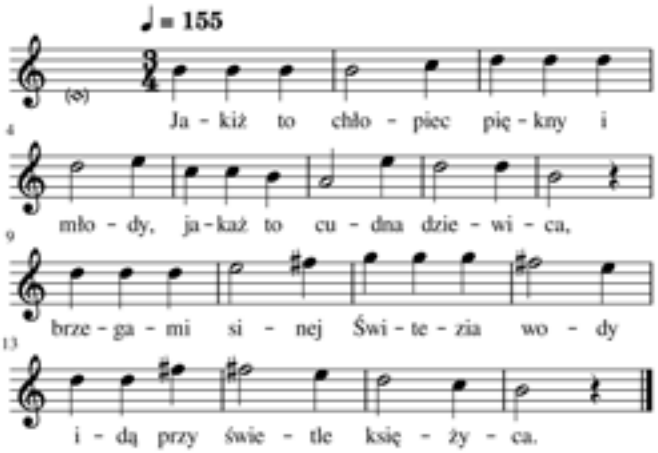
XIV. BALLADY LITERACKIE

XIV.1. Jakiż to chłopiec piękny i młody

Utwór autorstwa Adama Mickiewicza, zatytułowany *Świtezianka*, wydany po raz pierwszy w 1822 roku w zbiorze *Ballady i romanse* w Wilnie.

750. Jakiż to chłopiec piękny i młody

Czerniec, pow. nowosądecki
Józefa Pasiud, ur. 1931 r.
ISPAN T1235.08 F.B. 1952 r.



1. Jakiż to chłopiec piękny i młody,
jakaż to cudna dziewica,
nad brzegiem cichej Świtezia wody
idą przy świetle księżyca.

2. Ona mu z kosza daje maliny,
a on jej róże do wianka,
bo on kochankiem jest tej dziewczyny,
a ona jego kochanka.

3. W każdą noc prawie o jednej porze
pod tem się schodzą modrzewiem,
on jest leśniczym w tutejszym borze,
a kto dziewczyna, ja nie wiem.

4. Skąd przyszła do mnie, wiedzieć to pragnę,
gdzie uszła, nikt jej nie zbada,
jak młody jaskier wschodzi na bagnie,
jak błędny ognik przepada.
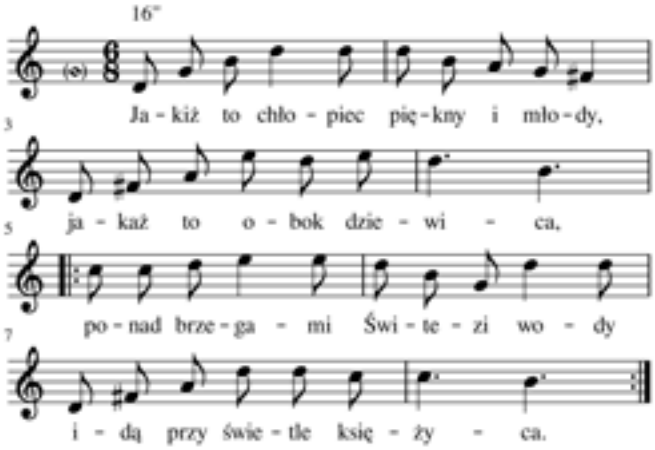
5. Powiedz mi, droga, luba dziewczyno,
jakie są twe tajemnice,
którąś przybyła do mnie drożyną,
gdzie dom twój, gdzie są rodzice.

6. Chateńka moja stąd niedaleko,
w pośrodku gęstej leszczyny,
jest pod dostatkiem miodu i mleka,
jest pod dostatkiem zwierzyny.

---

751. Jakiż to chłopiec piękny i młody

Jastrzębia, pow. tarnowski
Helena Skalna, ur. 1923 r.
ISPAN W.W. 1953 r.
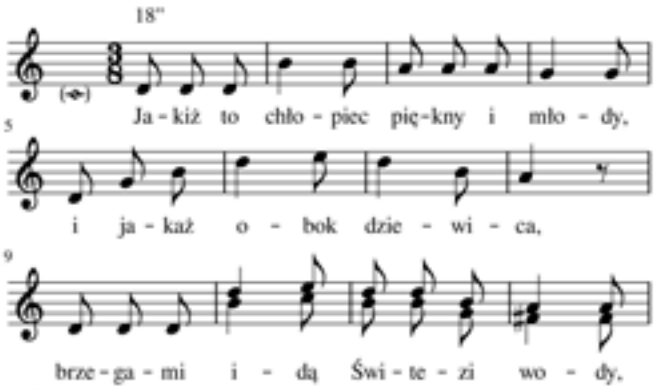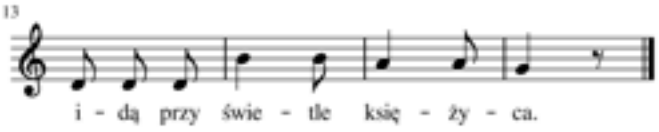


Jakiż to chłopiec piękny i młody,
jakaż to obok dziewica,
ponad brzegami Świtezi wody
idą przy blasku księżyca.

---

752. Jakiż to chłopiec piękny i młody

Szynwałd, pow. tarnowski
Izabela Plebanek, ur. 1935 r.
ISPAN E.Z. 1953 r.





Jakiż to chłopiec piękny i młody,
i jakaż obok dziewica,
brzegami idą Świtezi wody,
idą przy świetle księżyca.
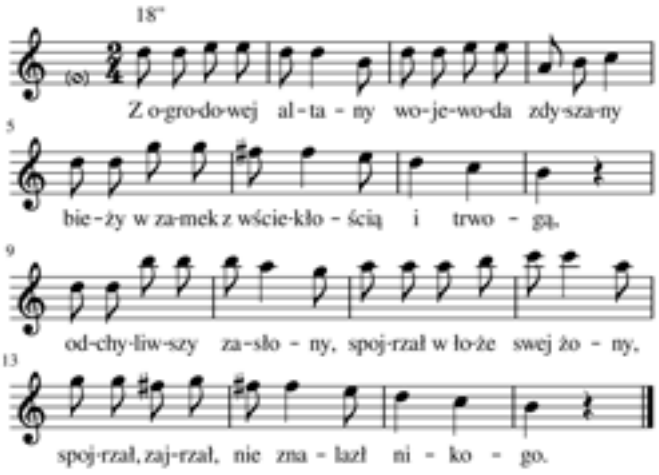
Wariant:
1952 Sobolów, ISPAN T0787.04

XIV.2. Z ogrodowej altany

Tekst, noszący tytuł *Czaty (ballada ukraińska)*, wyszedł spod pióra Adama Mickiewicza.

753. Z ogrodowej altany

Bysina, pow. myślenicki
Helena Cyrkowa, ur. 1913 r., Zawada
ISPAN E.Z. 1953 r.



1. Z ogrodowej altany wojewoda zdyszany
bieży w zamek z wściekłością i trwogą,
odchyliwszy zasłony, spojrzał w łoże swej żony,
spojrzał, zajrzał, nie znalazł nikogo.

2. Wzrok odwrócił ku ziemi i rękami drżącemi
siwe wąsy podkręca i duma,
wzrok na łóżko odwrócił, w tył wyloty odrzucił
i zawołał kozaka Neuma.

3. Hej, kozaku, ty chamie, czemu stoisz przy bramie,
nie ma nocom psa ani pachołka,
weź me torbe borsuczom i janczarke hajduczom
i me strzelbe gwintówke zdejm z kołka.

4. Wzieli bronie, wypadli, do ogrodu sie wkradli,
kendy paler altane obrasta,
na darniowym siedzeniu coś bieliło sie w cieniu,
siedziała tam w bieliźnie niewiasta.

5. Jednom renkom swe oczy kryła w puklach warkoczy
i pierś kryła pod białom bieliznom,
drugom renkom od łona odpychała ramiona
klenczoncego u kolan mężczyzny.

6. Ten ściskając kolana mówił do niej, kochana,
jam już wszystko a wszystko utracił,
nawet twoje wejrzenie, twojej renki ściśnienie,
wojewoda już z góry zapłacił.
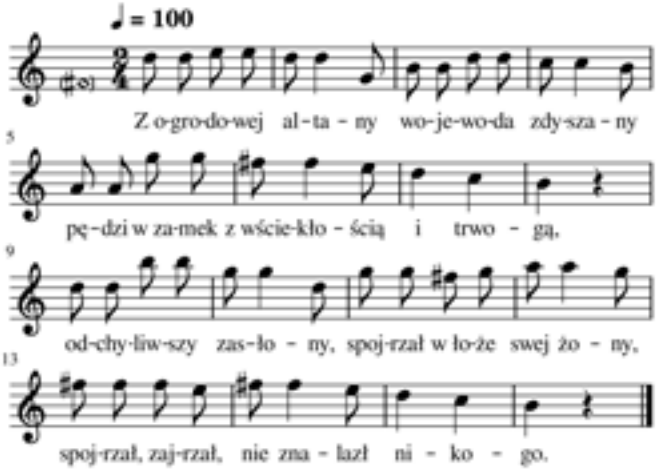
7. Ona jeszcze nie słucha, on jej szepce do ucha
nowe skargi i nowe zaklęcia,
wtem wzruszona, omdlona opuściła ramiona
i schyliła się w jego objęcia.

8. Ja na branym koniku przy księżyca promyku
jeździł tutaj przez chłody i słoty,
tym ciem witał wejrzeniem i pożegnał życzeniem
długiej nocy i twojej pieszczoty.

9. Wojewoda z kozakiem przyklękali pod krzakiem
i dobyli zza pasa naboje,
gdym półkurki odwodził, dreszcz mnie jakiś przechodził
i spadła mi łza z mojej powieki.

754. Z ogrodowej altany wojewoda zdyszany

Kłaj, pow. wielicki
Franciszka Krawczyńska, ur. 1886 r., Pińczów
ISPAN T0295.02 W.W. 1950 r.



1. Z ogrodowej altany wojewoda zdyszany
pędzi w zamek z wściekłością i trwogą,
odchyliwszy zasłony, spojrzał w łoże swej żony,
spojrzał, zajrzał, nie znalazł nikogo.

2. Wzrok od łoża zarzucił, w tył wyloty zarzucił,
i zawołał kozaka Natmana,
hej, kozacze, chamie, czego nocą przy bramie,
nie maż chama, ni psa, ni pachołka.
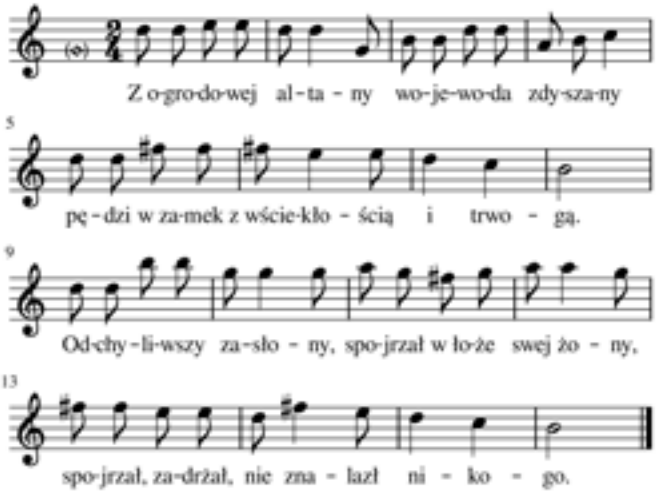
3. Weźmij torbę borsuczą i janczerkę hajduczą,
i mą szablę gwintówkę zdejm z koła,
wzięli broń i wypadli, do altany się skradli,
kędy krzaki obrosły altanę.

4. Na darniowym siedzeniu, co bieleje się w cieniu,
to siedziała niewiasta w bieliźnie,
w jedną rękę swe oczy kryła w pukle warkoczy
i pierś kryła pod rąbek bielizny,
drugą ręką od łona odpychała ramiona
klęczącego u kolan mężczyzny.

5. On jej ściskał kolana, mówił do niej kochana,
jam już wszystko i wszystko utracił,
nawet twoje westchnienia, nawet rączki ściśnienia
wojewoda już z góry zapłacił.
On nie kochał, nie jęczał, tylko trzosem zabrzęczał,
tyś mu wszysko oddała na wieki.

755. Z ogrodowej altany

Stryszowa, pow. wielicki
Irena Zdebska, ur. 1920 r.
ISPAN W.D. 1951 r.



1. Z ogrodowej altany wojewoda zdyszany
pędzi w zamek z wściekłością i trwogą.
Odchyliwszy zasłony, spojrzał w łoże swej żony,
spojrzał, zadrżał, nie znalazł nikogo.

2. Wzrok opuścił ku ziemi i z rękoma drżącymi
siwe włosy pokręca i duma,
wzrok od łoża odrzucił, w tył wyloty zarzucił
i zawołał kozaka Nauma.
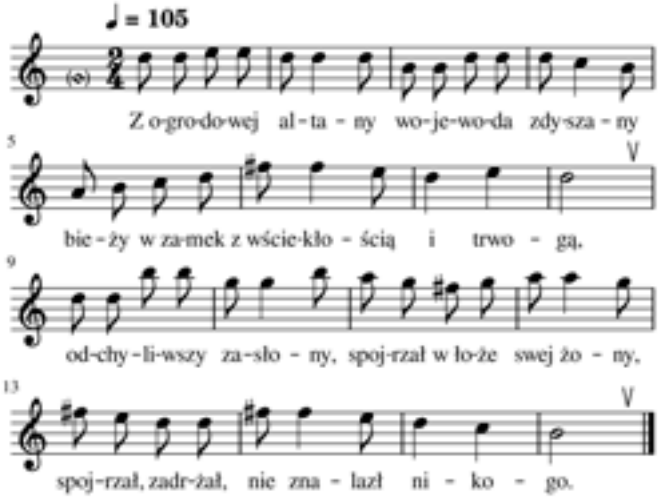
3. Hej, kozaku, ty chamie, czemu w sadzie przy bramie
nie ma nocą ni straży nikogo,
weź mi torbę borsuczą i janczarkę hajduczą,
i mą strzelbę gwintówkę zdejm z koła.

4. Wzieni broni i wpadli, do ogrodu się wkradli,
tam gdzie szpaler altany zarastał,
na drewnianym siedzeniu coś bieleje tam w cieniu,
tam siedziała w bieliźnie niewiasta.

5. Jedną ręką swe oczy kryła w puchach warkoczy
i pierś kryła pod rąbek bielizny,
drugą ręką od łona odpychała ramiona
klęczącego u kolan mężczyzny.

756. Z ogrodowej altany wojewoda zdyszany
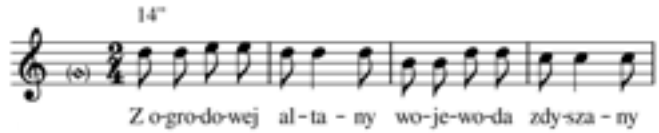
Czarny Potok, pow. nowosądecki
Stefania Stachoń, ur. 1919 r.
ISPAN T0829.02a A.S. 1952 r.
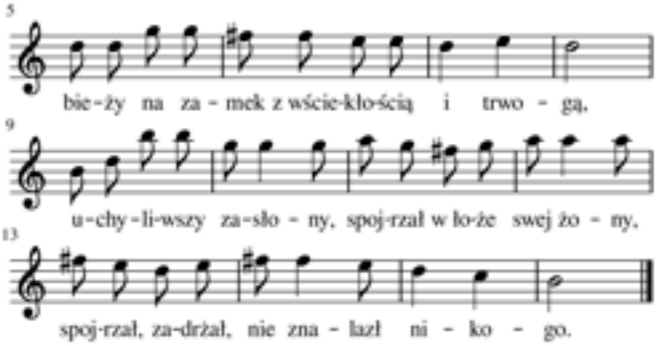


Z ogrodowej altany wojewoda zdyszany
bieży w zamek z wściekłością i trwogą,
odchyliwszy zasłony, spojrzał w łoże swej żony,
spojrzał, zadrżał, nie znalazł nikogo.

757. Z ogrodowej altany

Jastrzębia, pow. tarnowski
Helena Skalna, ur. 1923 r.
ISPAN W.W. 1953 r.
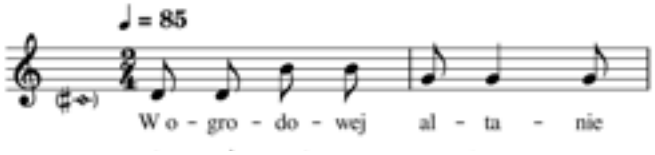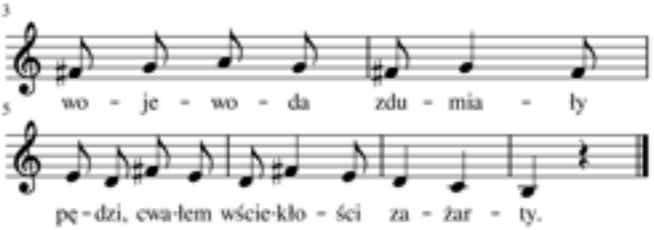




Z ogrodowej altany wojewoda zdyszany
bieży na zamek z wściekłością i trwogą,
uchyliwszy zasłony, spojrzał w łoże swej żony,
spojrzał, zadrżał, nie znalazł nikogo.

758. W ogrodowej altanie wojewoda zdumiały

Liplas, pow. wielicki
Stanisława Wachel, ur. 1908 r.
ISPAN T0766.23 W.D. 1952 r.





1. W ogrodowej altanie
wojewoda zdumiały
pędzi, cwałem wściekłości zażarty.

2. Rozepnąwszy podwoje,
stanął w żony pokoje,
siwe wąsy podkręcił i duma.

3. Hej, ty chamie, hajducze,
wnet ja ciebie nauczę,
weź mą strzelbę gwintówkę zdejm z kołka.

4. Zbójcy z boru wypadli,
do ogrodu się wkradli,
tam siedziała w bieliźnie niewiasta.
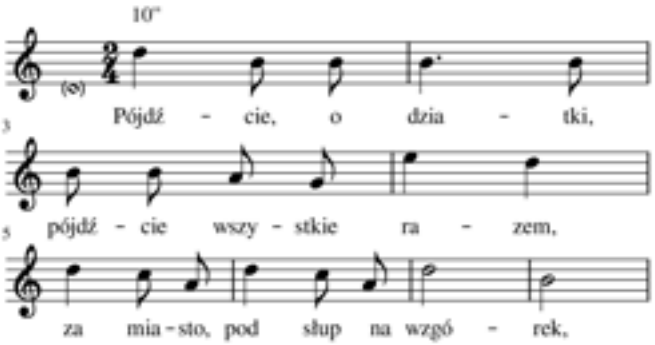
5. Jedną ręką swe oczy
kryła w pukiel warkoczy
i trzymała pod ręką bieliznę.
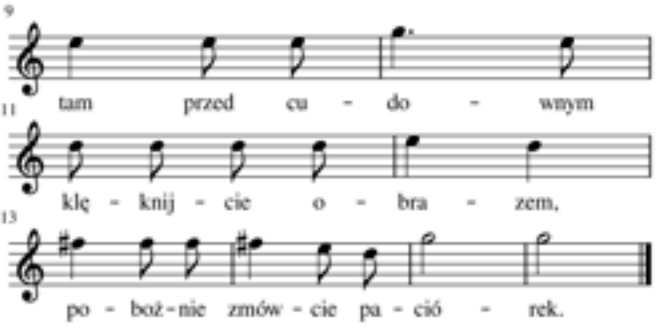
XIV.3. Pójdźcie, o dziatki

Utwór autorstwa Adama Mickiewicza, zatytułowany *Powrót taty*, wydany po raz pierwszy w 1822 roku w zbiorze *Ballady i romanse* w Wilnie.

759. Pójdźcie, o dziatki, pójdźcie wszystkie razem

Tarnów, pow. tarnowski
Jan Ziółkowski, ur. 1915 r., Jastrząbka Nowa
ISPAN W.W. 1953 r.





Pójdźcie, o dziatki, pójdźcie wszystkie razem
za miasto, pod słup na wzgórek,
tam pod cudownym klęknijcie obrazem,
pobożnie zmówicie paciórek.
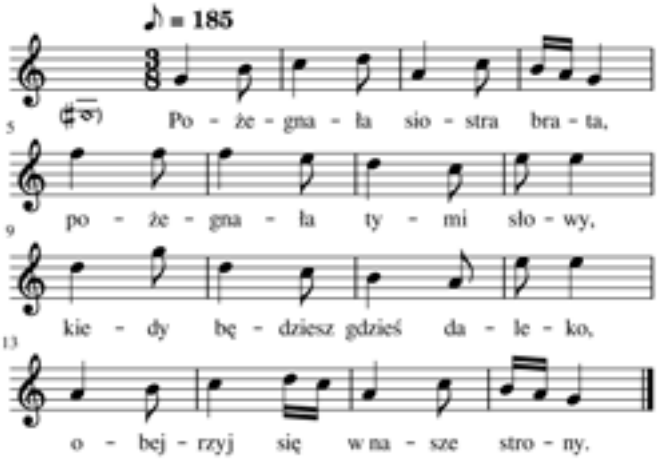
Wariant:
1973 Dębowa (par. Jodłowa, pow. jasielski), IMuzKUL T0039B.23
ok. 1970 Rybna, zbiory Moniki Dudek

XIV.4. Pożegnała siostra brata

Utwór autorstwa poety Teofila Lenartowicza (1822-1893).

760. Pożegnała siostra brata

Stróże, pow. tarnowski
Helena Migdał, ur. 1904 r.
ISPAN T1246.09 W.W. 1953 r.



1. Pożegnała siostra brata,
pożegnała tymi słowy,
kiedy idziesz na kraj świata,
mój braciszku, bywaj zdrowy.

2. Gdy za siódmą będziesz rzeką,
gdy ci zgłuchną nasze dzwony,
kiedy będziesz gdzieś daleko,
obejrzyj się w nasze strony.

3. Smutne słowa, zachód złoty,
smutne słowa, zachód złoty,
bywaj zdrowy, bywaj zdrowa,
żegnały się dwie sieroty.

4. Płyną wody za wodami,
z gałązeczek liść oblata,
sierotenka za górami
przewędrował kawał świata.
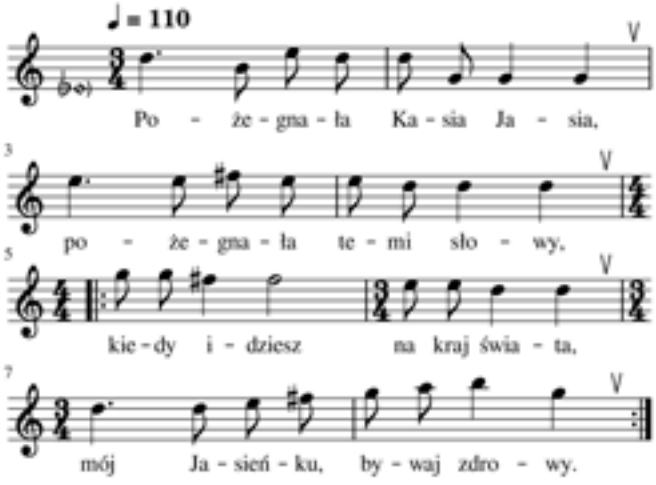
5. A chociaż mu nie zbywało
ani soli, ani chleba,
ale wszystko to za mało,
bo swojego nie miał nieba.

6. Wzięła siostra liść kaliny,
napisała tak do brata,
powróć do mnie, mój jedyny,
mój braciszku, wróć ze świata.

7. Brat liścikiem się zasmucił
i załamał ręce obie,
ruszył w drogę, do dom wrócił,
ale siostra była w grobie.

761. Pożegnała Kasia Jasia

Kłaj, pow. wielicki
Anna Słoninowa, ur. 1926 r.
ISPAN T0295.14 W.W. 1950 r.



1. Pożegnała Kasia Jasia,
pożegnała temi słowy,
kiedy idziesz na kraj świata,
mój Jasieńku, bywaj zdrowy.

2. Gdy za siódmą będziesz rzeką,
gdy ci zgłuchną nasze dzwony,
wtedy będziesz iść daleko,
obejrzysz się w nasze strony.

3. Krótkie słowa, sługa żałość,
smutno świeci zachód złoty,
bywaj zdrowa, bywaj zdrowy,
żegnały się dwie sieroty.
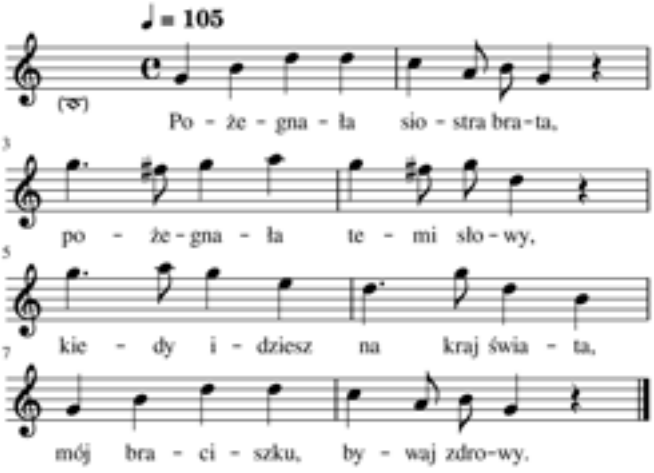
4. Płyną wody za wodami
i z gałązek liść oblata,
mój braciszek za górami
przewędrował kawał świata.

5. I chociaż mu nie zbywało
ani soli, ani chleba,
ale to wszystko za mało,
bo nie miał swojego nieba.

6. Wzięła Kasia liść kaliny,
napisała tak do brata,
wracaj do nas, mój jedyny,
mój braciszku, wracaj z świata.

762. Pożegnała siostra brata

Łąkta Górna, pow. bocheński
Anna Łękawa, ur. 1911 r.
ISPAN T0257.22 W.D. 1951 r.



1. Pożegnała siostra brata,
pożegnała temi słowy,
kiedy idziesz na kraj świata,
mój braciszku, bywaj zdrowy.

2. Gdy za siódmą będziesz rzeką,
kiedy zgłuchną nasze dzwony,
kiedy będziesz gdzieś daleko,
obejrzyj sie w nasze strony.

3. I napisał liścik drobny
złotoustnym piórkiem pawia,
lecz tak smutny i żałosny,
że co słówko, to zakrwawia.
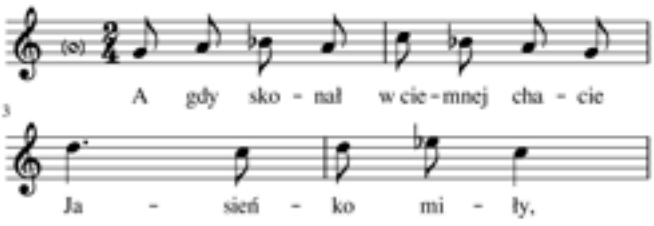
Warianty:
1973 Dębowa (par. Jodłowa, pow. jasielski), IMuzKUL T0039B.19
1950 Rytro, Zaczerczyk, *Popradowa nuta,* s. 141
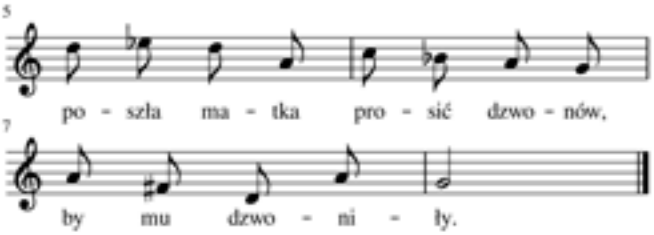
XIV.5. A gdy skonał w ciemnej chacie

Utwór zatytułowany *Dzwony,* napisany przez Marię Konopnicką, znalazł się w cyklu dziewięciu pieśni pt. *Jaśkowa dola*[137], autorstwa Stanisława Niewiadomskiego (1857–1936), wydanym na płycie patefonowej wytwórni Pathé pod numerem 300 w wykonaniu śpiewaka Józefa Manna (1883–1921).

763. A gdy skonał w ciemnej chacie

Żywiec, pow. żywiecki
Józefa Łuszczkiewicz, ur. 1896 r.
ISPAN J.S. 1950 r.





1. A gdy skonał w ciemnej chacie
Jasieńko miły,
poszła matka prosić dzwonów[138],
by mu dzwoniły.

2. Mój synaczek, mój rodzony,
w trumience leży,
o, zagrajcież wy mu, dzwony,
z tej białej wieży.

3. Niechaj idzie głos bijący
o jasne słońce,
przez te pola, przez te lasy
z wiatrem szumiące.

[137] Stanisław Niewiadomski, *Jaśkowa dola. Pieśni na jeden głos Maryi Konopnickiej, czcigodnej autorce słów poświęcone,* Lwów [ca 1900]. https://polona.pl/preview/ef4a892a-0e1e-4101–8198–08a63fb9f500 (dostęp: 06.11.2024 r.)
[138] Lub: *dzwony.*

4. Ale dzwony, twarde serca
zimną pierś miały,
będziem jemu dzwonić, matko,
za talar biały.

5. I wróciła, narzekając,
do pustej chaty,
i strząsneła wszystkie kąty,
i zgrzebne szmaty.

6. I nic wiencej nie znalazła,
prócz onej świty,
którą syna trup sczerniały
leżał nakryty.

7. Nieszczęśliważ moja dola,
Jasinku miły,
chybaż tobie łzy te moje
będą dzwoniły.

8. Chyba moje narzekanie
bić będzie rosą,
kiedy ciebie na mogiłki
z chaty wyniosą.

9. I wynieśli za próg czarny
trumienkę lichą,
a za synem poszła matka
ścieżyną cichą.

10. I nie grały jemu dzwony
z wysokiej wieży,
jeno szumiał las zielony
i wietrzyk świeży.
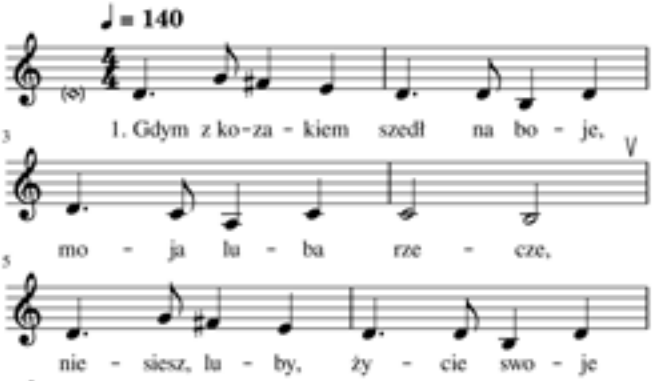
11. Jeno dzwonki, te liliowe,
co w borze rosną,
żeby dzwonić chłopskim trumnom
w drogę żałosną.
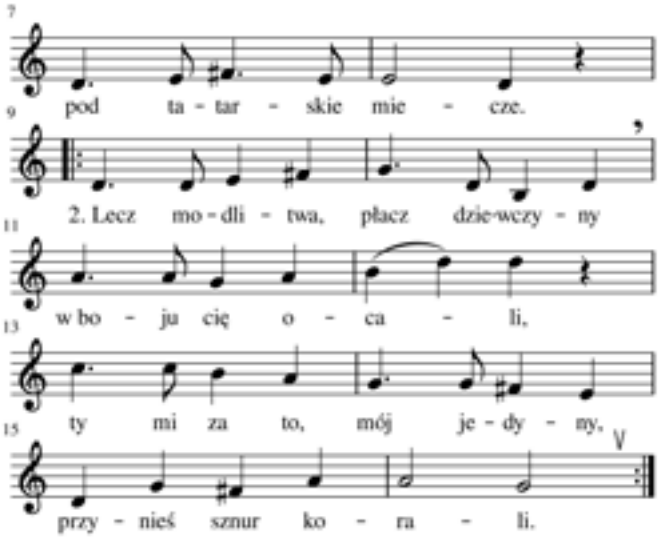
XIV.6. Gdym z kozakiem szedł na boje

Utwór autorstwa Ludwika Kondratowicza (1823–1862) zatytułowany *Korale. Dumka kozacka,* wydany w 1908 roku w tomie *Poezye Ludwika Kondratowicza (Władysława Syrokomli)*[139]. Melodię skomponowaną przez Stanisława Moniuszkę opublikowano w Dodatku do nr. 45 „Echa Muzycznego i Teatralnego". Pomimo mollowego charakteru kompozycji Moniuszki, może ona mieć związek z późniejszą wersją, zapisaną w 1950 roku w Kłaju. Melodia ta była prawdopodobnie nagrana i wydana na kasecie magnetofonowej. Nie udało się ustalić wykonawcy ani wydawcy.

764. Gdym z kozakiem szedł na boje

Kłaj, pow. wielicki
Anna Słoninowa, ur. 1926 r.
ISPAN T0295.21 W.W. 1950 r.





1. Gdym z kozakiem szedł na boje,
moja luba rzecze,
nie siecz, luby, życie swoje
pod tatarskie miecze.

2. Lecz modlitwa, płacz dziewczyny
w boju cię ocali,
ty mi za to, mój jedyny,
przynieś sznur korali.

3. Gdy wyparto wszystkie wrota,
gdy się miasto pali,
jedni srebra, drudzy złota,
jam szukał korali.

[139] *Poezye Ludwika Kondratowicza (Władysława Syrokomli),* t. V, „Nowa Biblioteka Pisarzy Polskich", t. XVII, Mikołów – Warszawa 1908.

4. Pochwyciwszy zdobycz drogą,
już nie szukam dalej,
śpieszę stanąć przed niebogą,
dać jej sznur korali.

5. Śpieszę stepem, śpieszę błonią,
słyszę dzwon z kościoła,
luba moja, ukochana,
tak po cichu woła.

6. Dobrzy ludzie wyszli ku mnie
i wołają z dali,
twoja luba leży w trumnie,
nie trzeba korali.

7. Zapłakałem, zająknąłem
i roztrącam rzeszę,
kłaniam się nisko rodzinie
i do cerkwi śpieszę.
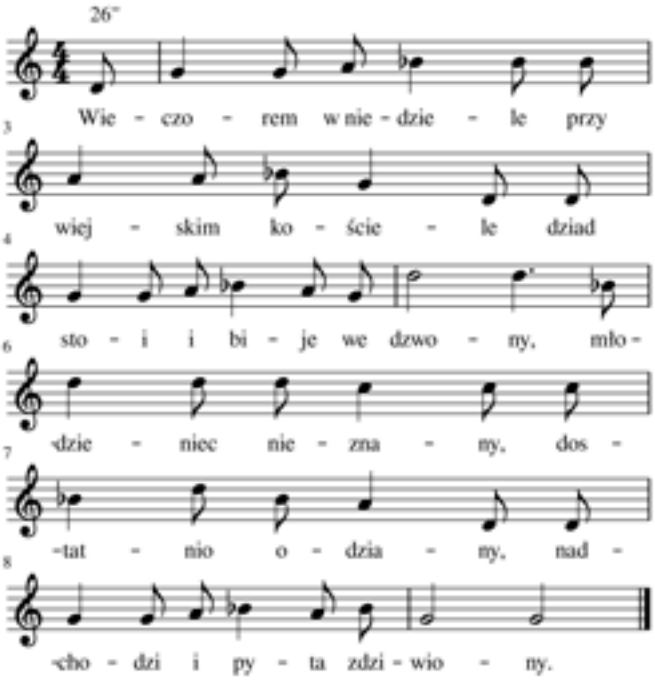
8. Do Najświętszej swej Panienki
wznoszę ciche żale
i zawieszam na Jej szyi
czerwone korale.

XIV.7. Ballada jakich wiele

Autorem słów jest poeta Jan Nepomucen Jaśkowski (1807–1882).

765. Wieczorem w niedzielę przy wiejskim kościele
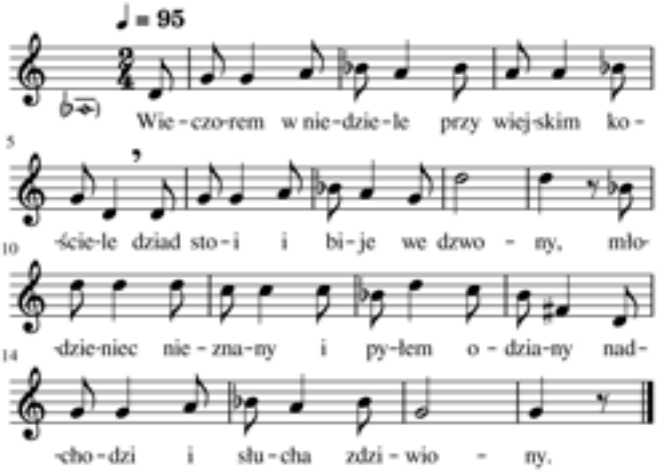
Pawęzów (gm. Lisia Góra), pow. tarnowski
Albina Bryła, ur. 1925 r.
ISPAN W.W. 1953 r.



Wieczorem w niedzielę
przy wiejskim kościele
dziad stoi i bije we dzwony,
wtem młodzian nieznany,
dostatnio odziany
podchodzi i pyta zdziwiony.

766. Wieczorem w niedzielę przy wiejskim kościele

Mszana Dolna, pow. limanowski
Jadwiga Stożek, ur. 1925 r.
AMFR KUL T0044A.01 1973 r.
Zapis: D.K. 2024 r.



1. Wieczorem w niedziele
przy wiejskim kościele
dziad stoi i bije we dzwony,
młodzieniec nieznany
i pyłem odziany
nadchodzi i słucha zdziwiony.

2. I pyta nieśmiało,
mój dziadku, w tym siele,
któż ziemskie opuścił mieszkanie?
Oj, smutne to sprawy,
jeżeliś ciekawy,
posłuchaj, opowiem, mój panie.

Wariant:
2004 Smyków, Wójcik, s. 320

Indeks miejscowości i przysiółków

Balice, pow. krakowski: 50
Balin, pow. chrzanowski: 311, 357
Barcice, pow. nowosądecki: 49, 224, 225, 232
Barczków, pow. bocheński: 292
Batowice (Kraków), pow. krakowski: 5, 249
Bestwinka, pow. bielski: 6, 14, 50, 285
Bęczyn, pow. wadowicki: 5, 137, 212, 225, 282, 300
Bibice, pow. krakowski: 328
Bieńkówka, pow. myślenicki: 142
Biesiadki, pow. brzeski: 60, 129, 227, 234, 246
Bichniów, pow. włoszczowski: 64
Bilczyce, pow. wielicki: 151, 282
Bilsko, pow. nowosądecki: 125, 174, 178, 280
Bistuszowa, pow. tarnowski: 41
Bobrowniki Małe, pow. tarnowski: 242
Bobrowniki Wielkie, pow. tarnowski: 51
Bogoniowice, pow. tarnowski: 98, 120, 124, 261, 284
Bogucice Pierwsze, pow. pińczowski: 304
Borzęcin, pow. brzeski: 5, 65, 83, 120, 146, 150, 232, 237, 305
Bronowice, pow. krakowski: 83
Buczków, pow. bocheński: 40, 138
Buflak, pow. nowotarski: 322
Bukowiec, pow. nowosądecki: 162
Bruśnik, pow. tarnowski: 38, 109, 298
Brzegi, pow. tatrzański: 196, 253, 318
Brzozowa, pow. tarnowski: 186
Bysina, pow. myślenicki: 25, 76, 89, 107, 108, 137, 141, 178, 184, 212, 235, 297, 337, 344
Bystra, pow. żywiecki: 80

Charzewice, pow. kazimierski: 83
Chełm, pow. bocheński: 35, 110, 161, 173, 202, 229, 236
Cholerzyn, pow. krakowski: 82, 103, 137, 300
Chomranice, pow. nowosądecki: 87
Cichawa, pow. wielicki: 92
Cięcina, pow. żywiecki: 169
Ciężkowice, pow. tarnowski: 315
Cisiec, pow. żywiecki: 59, 137, 146, 225
Cyrhla Toporowa (Zakopane), pow. tatrzański: 26
Czaniec, pow. żywiecki: 174
Czarny Dunajec, pow. tatrzański: 265
Czarny Potok, pow. nowosądecki: 44, 156, 175, 257, 345
Czasław, pow. myślenicki: 5, 59, 137, 265
Czernichów, pow. krakowski: 103, 137, 224, 232, 243, 300
Czernichów, pow. żywiecki: 286,
Czerniec, pow. nowosądecki: 274, 343
Czulice, pow. krakowski: 83

Dąbrowa Tarnowska, pow. dąbrowski: 129, 265, 269
Dąbrówka Tuchowska, pow. tarnowski: 26
Dębina, pow. bocheński: 119
Dębniki (Kraków), pow. krakowski: 5, 11, 79
Drożejowice, pow. kazimierski: 48, 232
Dzierążnia, pow. pińczowski: 316
Dzierżaniny, pow. tarnowski: 94, 123
Dziewin, pow. bocheński: 41
Dobczyce, pow. myślenicki: 15, 50, 137, 146, 224, 232, 336, 338

Falkowa, pow. tarnowski: 37, 286
Fałkowice, pow. wielicki: 28, 86
Frywałd, pow. krakowski: 28, 51, 53, 83

Gdów, pow. wielicki: 24, 36, 37, 54, 85, 86, 102, 111, 115, 151, 168, 215, 232, 238, 257, 357
Gilowice, pow. żywiecki: 62, 107, 137, 169, 200, 237, 250, 323, 334
Glinka, pow. żywiecki: 14, 270
Głodówka, pow. nowotarski: 318, 319
Gorzków, pow. bocheński: 163, 239, 243, 258
Gosławice, pow. tarnowski: 171
Gruszów, pow. myślenicki: 24, 102, 109, 157, 183, 185, 194, 200, 226, 275, 278, 292, 323
Gruszów Wielki, pow. dąbrowski: 73, 195, 287
Gruszów Mały, pow. dąbrowski: 269
Grybów, pow. nowosądecki: 5, 6, 74, 137, 285
Grzechynia, pow. suski: 57, 278

Igołomia, pow. krakowski: 50, 357
Inwałd, pow. wadowicki: 14, 50, 224, 274, 334

Jachówka, pow. suski: 5, 92, 142, 162
Jaksice, pow. proszowski: 146, 224
Janczowa, pow. nowosądecki: 5, 137, 292
Janowice, pow. bielski: 14
Jarostowa (Łososina Dolna), pow. nowosądecki: 305, 323
Jasienica, pow. myślenicki: 86, 122
Jastrzębia, pow. tarnowski: 77, 118, 186, 256, 331, 339, 343, 345
Jawornik, pow. myślenicki: 29, 47, 59, 78
Jaworzno, woj. śląskie: 143, 264
Jodłowa, pow. dębicki: 191, 328, 346
Jodłówka, pow. tarnowski: 43, 83
Jodłówka Tuchowska, pow. tarnowski: 45, 206
Jodłówka-Wałki, pow. tarnowski: 111, 172
Jordanów, pow. suski: 16, 83, 291
Jurgów, pow. tatrzański: 18
Jurków, pow. brzeski: 5, 62, 83, 225, 239, 249, 305, 312, 329
Juszczyn, pow. suski: 25, 117
Juszczyna, pow. żywiecki: 148, 150, 292, 308

Kamesznica, pow. żywiecki: 113
Kamień, pow. krakowski: 74, 125, 270
Kasina Wielka, pow. limanowski: 327, 342

Kąśna Dolna, pow. tarnowski: 191, 261, 322
Kicznia, pow. nowosądecki: 167, 189
Kielanowice (Tuchów), pow. tarnowski: 45
Kipszna, pow. tarnowski: 44, 69, 98, 120, 124, 127, 214, 284, 297
Klęczany, pow. nowosądecki: 5, 28, 51, 72, 265, 272
Klikowa, pow. tarnowski: 68, 128
Kłaj, pow. wielicki: 34, 60, 61, 67, 84, 96, 112, 119, 131, 137, 141, 157, 161, 176, 179, 181, 183, 188, 192, 202, 204, 219, 222, 227, 234, 238, 245, 246, 250, 259, 272, 292, 314, 323, 330, 344, 347, 349
Kłokoczyn, pow. krakowski: 51, 120, 225
Kłokowa, pow. tarnowski: 57
Kobiernice, pow. bielski: 154, 194, 197, 245
Kocierz Górny, pow. żywiecki: 12, 13, 25, 27, 60, 72, 87, 105, 132, 135, 137, 142, 147, 149, 158, 167, 177, 178, 197, 208, 220, 230, 260, 295, 321, 330
Kocierz Rychwałdzki, pow. żywiecki: 213
Kokuszka, pow. nowosądecki: 49, 204, 249, 300
Kokuszka Wyżna, pow. nowosądecki: 218
Koleby (ob. Żywiec), pow. żywiecki: 53, 59, 92, 130, 248, 357
Korabniki, pow. krakowski: 5, 50, 225
Korbielów, pow. żywiecki: 265
Korzenna, pow. nowosądecki: 81, 237
Korzkiew, pow. krakowski: 83
Koszarawa, pow. żywiecki: 148
Koszyce, pow. proszowicki: 264
Koszyce Małe, pow. tarnowski: 89, 141, 146, 318, 357
Kościelisko, pow. tatrzański: 103, 319
Kowalowa, pow. tarnowski: 220, 315
Kraków: 11, 79, 158, 190, 222, 282, 316
Królówka, pow. bocheński: 12, 33, 53, 104, 210, 275, 329
Krynica, pow. nowosądecki: 17, 164
Krzeczów, pow. myślenicki: 39, 90, 146, 180, 307
Krzesławice, pow. myślenicki: 72
Krzęcin, pow. krakowski: 305
Książnice, pow. proszowski: 294
Książnice, pow. wielicki: 265
Książ Wielki, pow. miechowski: 48
Kwaczała, pow. chrzanowski: 335

Leksandrowa, pow. bocheński: 26, 33, 53, 63, 81, 104, 121, 137, 164, 190, 204, 205, 210, 216, 249, 260, 286, 323, 332
Leśna, pow. żywiecki: 63, 65, 179, 283
Lgota, pow. wadowicki: 5, 59, 103, 194, 196, 225, 311, 334
Libiąż, pow. chrzanowski: 5, 59, 277
Librantowa, pow. nowosądecki: 81, 237
Libusza, pow. gorlicki: 5, 6, 51, 137, 146, 225
Lichwin, pow. tarnowski: 39, 47, 51, 54, 109, 131, 153, 198, 201, 312, 357
Liplas, pow. wielicki: 30, 139
Lipnica, pow. bocheński: 14, 224
Lipnica Mała, pow. nowotarski: 120
Lipnica Wielka, pow. nowosądecki: 5, 51, 225, 281
Lisia Góra, pow. tarnowski: 13, 291, 350
Lotnisko (patrz: Kocierz Górny)
Lubień, pow. myślenicki: 176
Lubinka, pow. tarnowski: 130, 267, 320, 331
Lubomierz, pow. bocheński: 29, 221, 241
Lubomierz, pow. limanowski: 116, 225, 292
Luszowice, pow. dąbrowski: 72, 116, 181, 300
Luszowice Górne, pow. dąbrowski: 288

Łąkta Górna, pow. bocheński: 5, 348
Łękawica, pow. tarnowski: 111, 184
Łękawica, pow. żywiecki: 23, 35, 42, 58, 90, 140
Łękawka, pow. tarnowski: 316
Łętownia, pow. suski: 39, 145, 211, 271, 357
Łomnica, pow. nowosądecki: 19, 28, 65, 72, 93, 103, 116, 140, 172, 206, 230, 232, 260, 270, 272, 300, 328, 333
Łoniowa, pow. brzeski: 328
Łopuszna, pow. nowotarski: 255, 321
Łowczów, pow. tarnowski: 40, 44, 45, 47, 185
Łowczówek, pow. tarnowski: 298
Łysa Góra, pow. tarnowski: 130, 267, 320
Łysina, pow. żywiecki: 211

Majkowice, pow. bocheński: 155, 248
Malejowa (patrz: Jordanów)
Marszowice, pow. wielicki: 141
Meszna Opacka, pow. tarnowski: 191
Męcina, pow. limanowski: 108, 156
Międzybrodzie Bialskie, pow. żywiecki: 20, 69, 135, 185, 193, 225, 259, 267, 280, 302, 303, 332, 335, 338
Międzybrodzie Żywieckie, pow. żywiecki: 87, 95, 115, 305
Milówka, pow. żywiecki: 154, 212, 340
Mnichów, pow. miechowski: 83, 137
Modlnica, pow. krakowski: 83, 146, 232
Mogilany, pow. krakowski: 5, 10, 51, 62, 75, 83, 169, 214, 249, 285
Mordarka, pow. limanowski: 228, 262
Morsko, pow. proszowski: 137, 300
Moszczenica, pow. nowosądecki: 5, 51, 205
Mszana Dolna, pow. limanowski: 50, 327, 341, 350
Muszyna, pow. nowosądecki: 5, 323
Muszynka, pow. nowosądecki: 19
Myślenice, pow. myślenicki: 5, 153, 207, 274

Na Uboczu (patrz: Międzybrodzie B.)
Nawojowa, pow. nowosądecki: 116
Nieczajna Górna, pow. dąbrowski: 208, 309
Niedary, pow. bocheński: 176
Nieledwia, pow. żywiecki: 51
Niepołomice, pow. wielicki: 16, 152, 222, 270, 311, 337, 357
Nieszkowice Małe, pow. bocheński: 23, 40, 56, 71, 85, 132, 151, 186, 189, 190, 215, 227, 284, 289, 301
Nieznanowice, pow. wielicki: 75, 233, 240, 309
Niskowa, pow. nowosądecki: 5, 50, 200
Nowa Wieś Szlachecka, pow. krakowski: 103, 137, 265
Nowy Sącz, pow. nowosądecki: 5, 31, 83, 137, 154, 265, 270

Nowy Targ, pow. nowotarski: 65, 194, 277, 322, 334
Nowy Wiśnicz, pow. bocheński: 173

Ochotnica Dolna, pow. nowotarski: 61, 105, 130, 193, 195, 258, 283, 289, 333
Ochotnica Górna, pow. nowotarski: 38, 40, 75, 123, 155, 332, 357
Oczków, pow. żywiecki: 100, 107, 118, 120, 155, 228
Okrajnik Dolny, pow. żywiecki: 100
Okulice, pow. bocheński: 5, 106
Olesno, pow. dąbrowski: 70, 175, 205, 219, 238
Olkusz, pow. olkuski: 182
Olszowa, pow. brzeski: 310
Olszyny, pow. tarnowski: 5, 9, 59, 137, 194, 305
Opatkowiczki, pow. kazimierski: 88, 103
Osielec, pow. suski: 5, 143
Ostre, pow. żywiecki: 21, 96, 160, 297
Ostrowsko, pow. nowotarski: 322

Paczółtowice, pow. krakowski: 51, 59, 83, 137, 225, 232, 265, 323, 334
Palcza, pow. suski: 72, 148, 157, 164, 288
Paszkówka, pow. wadowicki: 5, 328
Pawęzów, pow. tarnowski: 279, 291, 350
Pewel Mała, pow. żywiecki: 273, 279
Pewel Ślemieńska, pow. żywiecki: 63, 100, 152, 187, 195, 209, 212, 262, 283
Pewel Wielka, pow. żywiecki: 265
Piaski Wielkie (Kraków), pow. krakowski: 5, 190, 222
Piekielnik, pow. nowotarski: 254
Pieskowa Skała, pow. krakowski: 137
Pińczów, pow. pińczowski: 67, 141, 181, 234, 250, 344
Piotrkowice, pow. tarnowski: 241
Pisarzowa, pow. limanowski: 65, 103, 175, 242, 263, 291
Piwniczna-Zdrój, pow. nowosądecki: 5, 43, 137, 157, 162, 194, 199, 229, 302, 305, 311, 319, 320, 340, 348
Pleszów, pow. krakowski: 162
Pławna, pow. tarnowski: 232
Płaza, pow. chrzanowski: 144, 342
Pniaki (patrz: Stara Jastrząbka)
Pobiedr, pow. wadowicki: 5, 32, 51, 59, 126, 260, 306
Podegrodzie, pow. nowosądecki: 5, 194, 266, 300
Podlesie, pow. żywiecki: 87, 134
Podradwanie, pow. dąbrowski: 120
Pogórska Wola, pow. tarnowski: 217, 307, 325
Pogorzany, pow. limanowski: 45, 142, 236, 323
Polanka, pow. myślenicki: 201
Polna, pow. gorlicki: 6, 137
Porąbka, pow. żywiecki: 91, 134, 203, 262
Poręba, pow. pińczowski: 316
Poręba Radlna, pow. tarnowski: 127
Poronin, pow. tatrzański: 50, 323, 327
Potrójna, pow. wadowicki: 303, 326
Powroźnik, pow. nowosądecki: 65
Przebieczany, pow. wielicki: 157, 162, 232, 285, 292, 342
Przydonica, pow. nowosądecki: 200, 235
Przyłęków, pow. żywiecki: 125
Przysietnica, pow. nowosądecki: 205
Przysłop, pow. suski: 55, 209
Ptaszkowa, pow. nowosądecki: 5, 6, 50, 51

Raciechowice, pow. myślenicki: 44, 101, 127, 357
Radgoszcz, pow. dąbrowski: 305
Radwan, pow. dąbrowski: 46, 58, 83, 91, 116, 137, 140, 177, 178, 187, 232, 274, 303, 304, 322
Radziechowy, pow. żywiecki: 16, 148, 150
Radziszów, pow. krakowski: 18, 83, 126, 295
Rajbrot, pow. bocheński: 282
Rajcza, pow. żywiecki: 212
Roczyny, pow. wadowicki: 5, 147, 157
Roztoka Ryterska, pow. nowosądecki: 148, 264
Roztoka Wielka (patrz: Rytro)
Równica, pow. wadowicki: 170, 175
Rudawa, pow. krakowski: 50, 137, 146, 224
Rudka, pow. tarnowski: 149, 179
Rudnik, pow. myślenicki: 22, 32, 110, 122, 148, 150, 231, 292, 307
Rudy-Rysie, pow. brzeski: 5, 116
Rusocice, pow. krakowski: 5, 137, 169, 194, 279, 323
Ruszcza, pow. krakowski: 83, 162
Rycerka Górna, pow. żywiecki: 42, 51, 314
Rychwałd, pow. żywiecki: 137
Rychwałd, pow. tarnowski: 116, 185
Rzyki, pow. wadowicki: 37, 51, 99, 196, 209
Ryglice, pow. tarnowski: 85, 97, 121, 251
Rytro, pow. nowosądecki: 5, 137, 157, 208, 260, 263, 321, 348
Rzepiennik Biskupi, pow. tarnowski: 5, 10, 15, 30, 217, 245, 299
Rzepiennik Marciszewski, pow. tarnowski: 77, 84, 101, 103, 299, 341
Rzepiennik Strzyżewski, pow. tarnowski: 240

Sanka, pow. krakowski: 50, 270
Samborek (Skawina), pow. krakowski: 5, 285
Sarczyn (patrz: Mordarka)
Siedlec, pow. bocheński: 21, 23, 56, 76, 86, 98, 207, 219, 233, 268, 284, 289, 292, 296, 313, 317
Siedliska, pow. tarnowski: 265, 288, 323
Siedliszowice, pow. tarnowski: 341, 356
Siekierczyna, pow. tarnowski: 38, 76
Siersza, pow. wielicki: 224
Skalbmierz, pow. kazimierski: 83
Skała, pow. krakowski: 224
Skawina, pow. krakowski: 5, 285, 306
Skomielna Biała, pow. myślenicki: 42
Skomielna Czarna, pow. myślenicki: 106, 248
Skrzynka, pow. myślenicki: 336
Skrzyszów, pow. tarnowski: 57
Słowikowa, pow. nowosądecki: 170, 180
Słupiec, pow. dąbrowski: 247
Smyków, pow. dąbrowski: 65, 148, 194, 232, 237, 240, 243, 260, 272, 279, 292, 350
Sobolów, pow. bocheński: 24, 36, 67, 156, 168, 344

Sobolówka, pow. żywiecki: 14, 22, 51
Sokół, pow. gorlicki: 5, 6, 137
Sopotnia Mała, pow. żywiecki: 71, 123, 137, 202, 209, 232, 256, 290
Sopotnia Wielka, pow. żywiecki: 102
Sowliny (Limanowa), pow. limanowski: 5, 240
Sól, pow. żywiecki: 38, 51, 116, 249
Spytkowice, pow. wadowicki: 190
Spytkowice, pow. nowotarski: 16
Stara Jastrząbka, pow. dębicki: 320
Stara Wieś, pow. limanowski: 59
Stary Wiśnicz, pow. bocheński: 46
Stręgoborzyce, pow. krakowski: 29, 41, 50, 79, 124, 145, 164, 178, 204, 223, 239
Stróże, pow. tarnowski: 347
Stryszowa, pow. wielicki: 298, 345
Strzelce Wielkie, pow. brzeski: 216
Sucha Dolina (Piwniczna Zdrój), pow. nowosądecki: 194, 340
Sucha Struga (patrz: Rytro)
Sułkowice, pow. wadowicki: 98, 131
Swoszowice (Kraków): 5, 282
Szare, pow. żywiecki: 122, 125, 321
Szczereż (Wdżary), pow. nowosądecki: 220, 309
Szczepanów, pow. brzeski: 5, 50, 145, 182, 224, 316
Szczurowa, pow. brzeski: 137, 164, 280
Szyce, pow. krakowski: 5, 83
Szynwałd, pow. tarnowski: 124, 139, 279, 343

Śmigowskie (patrz: Piwniczna-Zdrój)
Świniary, pow. bocheński: 22, 124, 160, 226, 241, 251, 328, 338, 357

Tarnów, pow. tarnowski: 346
Tokarnia, pow. myślenicki: 52, 97
Trzebinia, pow. chrzanowski: 72, 224, 232
Trzebinia, pow. żywiecki: 99, 211
Trzebnica, pow. żywiecki: 103
Trzemesna, pow. tarnowski: 68, 272
Trześniowy Groń (patrz: Piwniczna-Zdrój)
Trzycież, pow. nowosądecki: 5, 227
Tuchów, pow. tarnowski: 40, 45, 70, 198
Tursko, pow. tarnowski: 269
Twardorzeczka, pow. żywiecki: 148
Tylicz, pow. nowosądecki: 19, 36, 153, 158, 189, 263
Tymbark, pow. limanowski: 5, 323

Ujsoły, pow. żywiecki: 116, 120
Uniszowa, pow. tarnowski: 68
Uście Solne, pow. bocheński: 129

Waksmund, pow. nowotarski: 46, 139
Wawrzeńczyce, pow. krakowski: 249
Węchadłów, pow. pińczowski: 103
Wielka Puszcza, pow. żywiecki: 51, 72, 88, 169, 173, 213, 265, 285, 305, 357
Wielmoża, pow. olkuski: 152, 222, 357
Wieniec, pow. bocheński: 33, 59, 64, 66, 86, 93, 106, 159
Wierchomla, pow. nowosądecki: 17, 113
Wieruszyce, pow. bocheński: 5, 32
Wierzbanowa, pow. myślenicki: 113, 188
Wierzbica, pow. proszowicki: 5, 80, 281
Więcierza, pow. myślenicki: 44, 68, 114, 138, 171
Więciórka, pow. myślenicki: 188
Wojakowa, pow. brzeski: 114, 151
Wojnarowa, pow. nowosądecki: 6, 265
Wola Batorska, pow. wielicki: 16, 337, 358
Wola Justowska, pow. krakowski: 5, 285
Wola Kosnowa, pow. nowosądecki: 55, 171, 180
Wołowice, pow. krakowski: 144, 178, 249, 251
Woźniczna, pow. tarnowski: 318
Wysoka, pow. suski: 255, 277

Zabłocie, pow. żywiecki: 136, 168
Zabrzeż, pow. nowosądecki: 136, 192
Zaczerczyk (patrz: Piwniczna-Zdrój)
Zadziele, pow. żywiecki: 60, 115, 169
Zagacie, pow. krakowski: 323
Zagorzyn, pow. nowosądecki: 52, 143, 220, 278, 308, 309
Zagórzany, pow. wielicki: 29, 133, 159, 169, 221, 310
Zalasowa, pow. tarnowski: 14, 43, 159, 163, 169, 207, 224, 285
Zalipie, pow. dąbrowski: 184, 235
Zasadne, pow. limanowski: 7, 169, 292, 357
Zawada, pow. tarnowski: 134, 251
Zawadka, pow. myślenicki: 118, 315
Zawoja, pow. suski: 5, 25, 39, 55, 83, 103, 104, 117, 137, 139, 164, 181, 194, 209, 265, 271, 287, 293, 305, 306, 314, 327, 333, 335, 340
Zbludza, pow. limanowski: 14, 52, 143, 178, 278, 279, 308
Zborowice, pow. tarnowski: 48, 72, 128
Złatna, pow. żywiecki: 28
Zręczyce, pow. wielicki: 56, 75, 111, 129, 164, 178, 215, 220, 233, 301, 309

Żabiec, pow. buski: 146, 216
Żabnica, pow. żywiecki: 43, 53, 71, 136, 137, 212, 216, 223, 290
Żarnówka (Międzybrodzie B.), pow. żywiecki: 69
Żegiestów, pow. nowosądecki: 5, 51, 71, 265
Żegocina, pow. bocheński: 83, 173
Żywiec, pow. żywiecki: 16, 58, 112, 225, 348

Piśmiennictwo

Banaś Henryk, *Bibicka pieśń. Ludowe zwyczaje, obrzędy, wierzenia, legendy, przysłowia, pieśni, przyśpiewki, pastorałki i wiersze wsi podkrakowskiej na przykładzie Bibic,* Bibice 1995.

Basta Kamil, Kurzeja Monika. (red.), *Z rękopisu Rudolfa Józefowskiego,* Nowy Sącz 2023.

Bitner Stefania, *Miał jeden ojciec trzy córy – Jaksice, pow. Proszowski, Pieśń o ojcu z trzema córkami*, „Wisła", t. 14, 1900.

Bruchnalska Barbara, *Pieśni ludowe z gminy Sanka pod Krzeszowicami,* „Wisła", t. 14, z. 3, 1900.

Bystroń Jan Stanisław, *Pieśń o dziewczynie i przewoźniku*, „Lud", t. 13, 1923.

Bystroń Jan Stanisław, *Pieśni ludu polskiego,* Kraków 1924.

Bystroń Jan Stanisław, *Tematy, które mi odradzano*, Warszawa 1980.

Cercha Stanisław, *Przebieczany. Wieś w powiecie wielickim,* „Materyały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne", t. 4, 1900.

Cercha Stanisław, *Kleparz – przedmieście Krakowa przed 50- laty*, „Materyały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne", t. 14, 1919.

Ciszewski Stanisław, *Lud rolniczo-górniczy z okolic Sławkowa, w powiecie Olkuskim,* „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej", t. 10, 1886.

Dobrzycki Stanisław, *O mowie ludowej we wsi Krzęcinie*, Kraków 1898.

Gonet Szymon, *Śpiewki z okolic Andrychowa,* „Lud", t. 15, 1909.

Góralczyk R., *Pieśni ludowe z Lgoty, spisał w latach 1908-1909 Stanisław Leopold Floryan nauczyciel szkoły ludowej w Lgocie*, Lgota 2015.

Jarecki W., *Pieśni ludowe z Morska pod Koszycami,* „Wisła", t. 19, z. 3, Warszawa 1905.

Kapuściński M., *Piosnki ludowe ze wsi Czernichowa, Czernichówka, Zagacia, Dąbrowy, Wołowic, Grotowy i Sułkowy w pow. Krakowskim*, „Lud", t. 2, 1896.

Kolberg Oskar, *Pieśni ludu polskiego*, Warszawa 1857.

Kolberg Oskar, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce,* seria 6, *Krakowskie,* cz. 2, (Dzieła wszystkie), Kraków 1873.

Kolberg Oskar, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce,* seria 44-45, *Góry i podgórze,* (Dzieła wszystkie), Wrocław-Poznań 1968.

Kolberg Oskar, *Krakowskie. Suplement tomów 5-8*, t. 73/I, (Dzieła wszystkie), Poznań 2005.

Kolberg Oskar, *Kieleckie. Suplement tomów 18-19*, t. 76, (Dzieła wszystkie), Poznań 2011.

Konopka Józef, *Pieśni ludu krakowskiego*, Kraków 1840.

Kulig Piotr i in., *Popradowa nuta,* Piwniczna-Zdrój 2018.

Kurzeja Monika, *Pieśni ludowe lachów podegrodzkich,* Podegrodzie 2018.

Kübler Daniel, *Pieśni ludu krakowskiego*, Igołomia--Mogilany 2020.

Kübler Daniel, *Pieśni ludu krakowskiego*, Mogilany 2021.

Lachner Józef, *Podkrakowskie piosenki ludowe,* Kraków 1988.

Młynek Ludwik, *Uwagi nad pieśniami ludu wielickiego*, Lwów 1897.

Młynek Ludwik, *Życie sierskich pasterzy przed dwudziestu laty*, Lwów 1898.

Młynek Ludwik, *Kilkanaście pieśni z Wadowickiego,* „Lud", t. 9, Lwów 1903.

Mikś Józef, *Pieśni ludowe ziemi żywieckiej,* 1990.

Miś Gerard, *70 pieśni ludowych regionu chrzanowskiego*, Kraków 2003.

Mordarski Ludwik i Mordarski Leszek, *Muzyka Ziemi Limanowskiej,* Warszawa 2005.

Pastuch Witalina i Pastuch Michał, *Pieśni ludu krakowskiego*, Szczurowa 2013.

Pauli Żegota, *Pieśni ludu polskiego w Galicyi*, Lwów 1838.

Pawłowicz B., *Kilka rysów z życia ludu w Zalasowej,* „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne", I, 1896.

Pieśni ludowe i ballady Małopolski, Trzebinia 2007.

Płatek Piotr, *Albośmy to jacy tacy*, Kraków 1976.

Polaczek Stanisław, *Wieś Rudawa. Lud, jego zwyczaje, obrzędy, piosnki, powiastki i zagadki,* Warszawa 1892.

Porębska-Kubik Elżbieta, *Szopka z Niepołomic*, Niepołomice 2007.

Poźniak Władysław, *Pieśni ludu krakowskiego*, 1956.

Przepiórka Krzysztof, *Pieśni ludu krakowskiego. Borzęcin i okolice,* Borzęcin 2012.

Rak Maciej, *Materiały do etnografii Podhala,* Kraków 2016.

Siarkowski Władysław, *Materyały do etnografii ludu polskiego z okolic Pińczowa*, „Zbiór wiadomości do antropologii krajowej", t. 9, Kraków 1885.

Semkowicz Władysław, *Pieśń o królu Sobieskim – Łoniowa, pow. Brzesko*, „Wisła", t. 14, 1900.

Stoiński Stefan Marian, *Pieśni żywieckie,* Kraków 1964.

Świętek Jan, *Lud nadrabski (od Gdowa po Bochnię)*, Kraków 1893.

Szurmiak-Bogucka Aleksandra, *Pieśni ludowe z Sądecczyzny,* Nowy Sącz 2018.

Wasilewski Zygmunt, *Przyczynek do etnografji Krakowiaków,* „Wisła", t. 6, Warszawa 1892.

Wędzicha Tadeusz, *Pieśni ludowe z Krakowskiego*, Kraków 1991.

Wiechowicz Piotr, *Pieśni ludowe z krakowskiego*, 1978.

Windakiewiczowa Helena, *Pieśni ludowe z Dobczyc,* „Lud", t. 12, 1906.

Windakiewiczowa Helena, *Ballady Mickiewicza wśród ludu,* „Lud", t. 8, 1902.

Wójcik Tadeusz, *Piosenki lubiane a zapomniane,* Radgoszcz 2004.

Zawiliński R., *Drobiazgi ludoznawcze z Bieńkowic pod Sieprawiem*, „Wisła", t. 13, 1899.

Lista nagrań na płycie CD

Zabójstwa

1. Stała sie nam nowina - Anna Mieszczak, Kocierz Górny, pow. żywiecki, 1951 r. - ISPAN T0321.02

2. Cztery mile za Warszawą - Marcjanna Paluch, Świniary, pow. bocheński, - FASB

3. Na podolu biały kamień - Waleria Ciapciak Sancygniów, pow. pińczowski, 1951 r. - ISPAN T0580.12

4. Na podolu biały kamień - Ochotnica Górna, pow. nowotarski, 1953 r. - ISPAN T1282.27

5. Pasła wołki dziewczyna - Maria Kasperek, Koleby, pow. żywiecki, 1950 r. - ISPAN T0098.04

6. W nocy o północy, o pierszej godzinie - Stefania Kędryna, Raciechowice, pow. myślenicki, 1952 r. - ISPAN T0809.08

7. Tam pod Krakowem na błoniu - Wojciech Dziuban, Lichwin, pow. tarnowski, 1953 r. - ISPAN T1242.04

8. Raz w górach żył zbójca - Stanisława Wachel, Liplas, pow. wielicki, 1952 r. - ISPAN T0766.28

Nieszczęśliwe wypadki

9. Z tamtej strony jeziorecka - Ksawera Wicher, Łętownia, pow. suski, 1952 r. - ISPAN T0802.19

10. Z tamty strony jeziorecka - Daniel Kübler, Igołomia, pow. krakowski, 2018 r. - ASFK

11. Na piaseczku młyneczek - Anna Bogusz, Koszyce Małe, pow. tarnowski, 1953 r. - ISPAN T1243.11

Śmierć młodzieńca

12. Napisała Kasia drobny list do Jasia - Jan Kaczmarczyk, Gdów, pow. wielicki, 1952 r. - ISPAN T0760.06

13. Szła dziewczyna drogą - Marcjanna Paluch, Świniary, pow. bocheński - FASB

14. Chodziła dziewcyna zieloną dąbrową - KOPINIOKI z Igołomi, 2018 r. - ASFK

15. Szumiała dombrowa, wojacy jechali - Maria Szymańska, Lichwin, pow. tarnowski, 1953 r. - ISPAN T1242.15

16. Tam na hory ozereczko - Maria Cycoń, Krynica, pow. nowosądecki, 1953 r. - ISPAN T1254.23

Śmierć dziewczyny

17. U nasygo pana trzy córki we dworze - Daniel Kübler, Igołomia, pow. krakowski, 2018 r. - ASFK

Powrót po śmierci

18. Służył Janko we dworze - Michalina Małys, Wielmoża, pow. krakowski, 1984 r. - FASB

19. Jedzie rycerz zbrojny - Marcjanna Paluch, Świniary, pow. bocheński - FASB

Spotkania po rozłące

20. Zawianą drożyną szedł żebrak ubogi - Marcjanna Paluch, Świniary, pow. bocheński, FASB

Różne przygody

21. Miał pan turek córki dwie - zespół śpiewaczy z Niepołomic, pow. wielicki, 1984 r. - FASB

22. Ziymniocek sie frasuje - ZOFIPOLANKI, Zofipole, pow. krakowski, 2022 r. - ASFK

Ballady dydaktyczne

23. Hej, tam koło młyna rośnie jarzębina - Zasadne, pow. limanowski, 1953 r. - ISPAN T1271.14

Ballady humorystyczne

24. U naszego młynarza turlaj tum - Elżbieta Karcz, Wielka Puszcza, pow. bielski, 1951 r. - ISPAN T0324.15

25. Kopała baba korzenie - Stanisława Grudzień, Balin, pow. chrzanowski, FASB

Ballady historyczne i dydaktyczne

26. O Najświętsza Panienko -
Marcjanna Paluch, Świniary, pow. bocheński,
FASB

27. Ej, w lesie, w lesie, pod olsyno -
Krzysztof Ryndak, Siedliszowice, pow. tarnowski,
2019 r. - ASFK

28. Roz w niedziele po obiedzie -
Maria Gaweł, KGW Wola Batorska, pow. wielicki,
1992 r. - TN UMCS 701A/2

Spis treści

Wprowadzenie **5**
I. ZABÓJSTWA **9**
I.1. Pani zabija pana. Lilie 9
I.2. Mąż zabija niewierną żonę. Pan starosta i krawczyk 15
I.3. Mąż zabija żonę za namową kochanki 17
I.4. Zbójnik zabija żonę. Żona zbójnika 18
I.5. Siostra zabija siostrę. Maliny 28
I.6. Siostra truje brata lub żona męża. Podolanka 30
I.7. Brat zabija siostrę, która straciła cnotę. Kalina 51
I.8. Brat zabija uwodziciela siostry. Dziewczyna i ogrodniczek 53
I.9. Bracia zabijają uwodziciela siostry lub siostrę 59
I.10. Dziewczyna ginie z rozkazu króla. Krakowianka, król i kat 63
I.11. Pan Kaniowski zabija dziewczynę 65
I.12. Zalotnik (król) zabija dziewczynę, która nie chce być jego kochanką. Alfreda 66
I.13. Uwodziciel licznych kochanek zabija dziewczynę lub zostaje przez nią zabity. 72
I.14. Kochanek zabija dziewczynę. Pod sosną 83
I.15. Kochanek zabija dziewczynę. Przeszkody w małżeństwie. Dwoje ludzi 89
I.16. Kochanek zabija niewierną dziewczynę. Pod krzyżem 103
I.17. Młodzieniec zabija niewierną dziewczynę 116
I.18. Młodzieniec zabija dziewczynę i popełnia samobójstwo. Miesiączek 121
I.19. Dziewczyna topi nieślubne dziecko. Burmistrzanka 125
I.20. Zbój zabija dziewczynę porwaną z klasztoru. Okrutny zbójca 137
I.21. Kochanek zabija męża. Kowalicha 140
II. NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI **145**
II.1. Młodzieniec tonie. Wodne zaślubiny 145
II.2. Żeglarz tonie lub ratuje się. Hero i Leander 146
II.3. Gajowy zabija dziewczynę w czasie polowania i popełnia samobójstwo. Odważny gajowy 147
II.4. Młodzieniec ginie, jadąc na własny ślub. Dziewczyna popełnia samobójstwo. Wesele 148
III. ŚMIERĆ MŁODZIEŃCA **151**
III.1. Śmierć młodzieńca na wojnie. Dziewczyna jedzie na grób czarną karetą 151
III.2. Śmierć młodzieńca na wojnie. 152
III.3. Młodzieniec umiera po ślubie niewiernej dziewczyny 154
III.4. Chory mąż (kochanek) umiera. Pod jaworem 158
III.5. Dziewczyna spotyka okaleczonego, umierającego młodzieńca. Porąbana głowa 159
III.6. Młodzieniec widzi pierwszą ukochaną i umiera na swoim ślubie 163
III.7. Zdradzony żołnierz popełnia samobójstwo. Koło wieży 162
IV. ŚMIERĆ DZIEWCZYNY **167**
IV.1. Dziewczyna umiera po powrocie ukochanego 167
IV.2. Zdradzona dziewczyna popełnia samobójstwo 169
IV.3. Dziewczyna umiera przed własnym ślubem 178
IV.4. Niezaślubiona siostra umiera. Trzy siostry 182
V. ŚMIERĆ OBOJGA KOCHANKÓW **183**
V.1. Śmierć obojga kochanków. Przeszkody w małżeństwie 183
V.2. Śmierć obojga kochanków. Przeszkody w małżeństwie. Zamurowana dziewczyna 185
V.3. Śmierć obojga kochanków. Powrót na ślub ukochanej. Młodzieniec popełnia samobójstwo 190
Góral i góralka
V.4. Śmierć obojga kochanków. Dziewczyna popełnia samobójstwo. Sen Marysi 195
V.5. Samobójcza śmierć obojga kochanków. Przeszkody w małżeństwie. Przy blasku księżyca 196
V.6. Śmierć obojga kochanków uciekających przed pogonią. Rynaldini 201
V.7. Śmierć obojga kochanków. Kłótnia w łodzi. 204
V.8. Dziewczyna umiera po wyjeździe kochanka do wojska. Kochanek popełnia samobójstwo na grobie 205
V.9. Zdradzona dziewczyna truje się. Kochanek z rozpaczy truje się 208
V.10. Śmierć obojga kochanków. Zdradzająca dziewczyna umiera z żalu. 209
V.11. Samobójcza śmierć obojga kochanków. Przeszkody w małżeństwie 212

VI. POWRÓT PO ŚMIERCI UKOCHANEJ LUB MATKI ... 217
VI.1. Powrót po śmierci żony (kochanki). Rozmowa ze zmarłą. Lorcinka ... 217
VI.2. Powrót po śmierci ukochanej. Przeszkody w małżeństwie. Trzy róże ... 225
VI.3. Powrót po śmierci ukochanej. Śmierć młodzieńca. Złowrogi sen wyjaśnia wróżka ... 233
VI.4. Powrót rycerza po śmierci ukochanej ... 237
Wanda i Edwin ... 237
Rycerz zbrojny ... 240
VI.5 Powrót po śmierci matki. Syn sternika ... 241
VII. SPOTKANIA PO ROZŁĄCE ... 245
VII.1. Powrót żołnierza z wojny i rozpoznanie się małżeństwa po pierścieniu. Wdowa ... 245
VII.2. Powrót na wesele żony. ... 245
Pan Stanisław i Hela ... 245
VII.3. Incest i rozpoznanie się rodzeństwa ... 249
VII.4. Dziewczyna odnajduje ukochanego w klasztorze ... 250
VII.5. Powrót ojca z wojny ... 251
VIII. RÓŻNE PRZYGODY ... 253
VIII.1. Dziewczyna zdradza zbójców ... 253
VIII.2. Młodzieniec ratuje dziewczynę z rąk zbójców ... 256
VIII.3. Zbójcy napadają furmana ... 260
VIII.4. Dziewczyna wyrusza na wojnę ... 265
VIII.5. Szlachetny zbójca nie bierze okupu ... 270
VIII.6. Zbójnicy napadają na zamek. Rinaldo Rinaldini ... 272
VIII.7. Matka sprzedaje dziewczynę ... 274
IX. BALLADY FANTASTYCZNE ... 277
IX.1 Dziewczyna zaklęta w drzewo ... 277
IX.2. Zmarła kochanka porywa młodzieńca ... 277
IX.3 Zmarły kochanek porywa dziewczynę ... 280
X. BALLADY DYDAKTYCZNE ... 281
X.1. Dzieciobójczyni porwana do piekła ... 381
X.2. Dziewczyna chce płacić wiankiem za przewóz ... 285
X.3. Ojciec i trzy nierówno wywianowane córki. Król Lear ... 293
XI. BALLADY HUMORYSTYCZNE ... 301
XI.1. Uwiedzenie dziewczyny podstępem. Pan Mikołaj i córka młynarza ... 301
XI.2. Uwiedzenie dziewczyny podstępem w kobiecym przebraniu ... 306
XI.3. Zdradzony mąż opłaca kochanka żony. Piwko ... 312
XI.4. Złodzieje okradają karczmę. Karczmarka ... 316
XII. BALLADY HISTORYCZNE ... 325
XII.1. O Odsieczy Wiedeńskiej ... 325
XII.2. Śmierć młodzieńca na wojnie. Wierny koń kopie grób swojemu panu. O żołnierzu tułaczu. ... 328
XIII. BALLADY DZIADOWSKIE ... 335
Pieśń o błogosławionej Karolinie Kózkównie ... 341
O Panu Jezusie i dzieciobójczyni ... 341
XIV. BALLADY LITERACKIE ... 343
XIV.1. Jakiż to chłopiec piękny i młody ... 343
XIV.2. Z ogrodowej altany ... 344
XIV.3. Pójdźcie, o dziatki ... 346
XIV.4. Pożegnała siostra brata ... 347
XIV.5. A gdy skonał w ciemnej chacie ... 348
XIV.6. Gdym z kozakiem szedł na boje ... 349
XIV.7. Ballada jakich wiele ... 350
Indeks miejscowości i przysiółków ... 351
Piśmiennictwo ... 355
Lista nagrań na płycie CD ... 357
Spis treści ... 359